

*Wolni z wolnymi, równi z równymi  
Вільні з вільними, рівні з рівними*

30 LAT STOSUNKÓW  
MIĘDZY POLSKĄ A NIEPODLEGŁĄ UKRAINĄ

*30 lat temu Polska jako pierwszy kraj na świecie uznał  
niepodległość Ukrainy. Naszym ukraińskim przyjacio-  
łom życzymy z całego serca dalszego wzmacniania tej  
niepodległości.*

*30 років тому Польща була першою країною, яка  
визнала незалежність України. Щиро бажаємо на-  
шим українським друзям подальшого укріплення  
незалежності.*

30 РОКІВ ВІДНОСИН  
МІЖ ПОЛЬЩЕЮ ТА НЕЗАЛЕЖНОЮ УКРАЇНОЮ  
ДОСВІД ТА ПЕРСПЕКТИВИ

Колективна монографія  
під редакцією Станіслава Стемпеня

Фонд «Свобода і Демократія»

---

ВАРШАВА 2021

30 LAT STOSUNKÓW  
MIĘDZY POLSKĄ A NIEPODLEGŁĄ UKRAINĄ  
DOŚWIADCZENIA A PERSPEKTYWY

Praca zbiorowa  
pod redakcją Stanisława Stępnia

Fundacja Wolność i Demokracja

---

WARSZAWA 2021

## Rada Redakcyjna

Ihor CEPENDA, Robert M. CZYŻEWSKI, Maciej K. DANCEWICZ (zastępca przewodniczącego),  
Jan DUBIEL (sekretarz), Ihor HURAK (sekretarz), Wojciech JANKOWSKI, Lilia LUBONIEWICZ,  
Jan MALICKI (przewodniczący), Jan MATKOWSKI, Anna SICIĄK, Stanisław STĘPIEŃ

## Projekt okładki i opracowanie graficzne

Maciej ŻURAWSKI



**Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021**



**Projekt realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.**

*Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana  
z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.  
Публікація представляє виключно погляди автора/авторів і не може бути ототожнена  
з офіційною позицією Канцелярії Голови Ради міністрів.*

ISBN 978-83-961116-4-7

© – Fundacja Wolność i Demokracja

Al. Jerozolimskie 30, lok. 14 00-024 Warszawa, tel. +48 22 65 88 505

[www.fundacja.org.pl](http://www.fundacja.org.pl)

Nakład 500 egz.

## SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE ПЕРЕДМОВА	Jan DZIEDZICZAK Ян ДЗЄДЗІЧАК . . . . .	9
NOTA EDYTORSKA ВІД ВИДАВЦІВ	Lilia LUBONIEWICZ, Stanisław STĘPIEŃ Лілія ЛЮБОНЄВІЧ, Станіслав СТЕМПЕНЬ . . . .	12

## CZĘŚĆ PIERWSZA / ПЕРША ЧАСТИНА

### POLSKA – UKRAINA. WSPÓŁCZESNOŚĆ ПОЛЬЩА – УКРАЇНА. СУЧАСНІСТЬ

#### **Polityka / Політика**

Oleksandr MOCIK Олександр МОЦІК	<i>Україна – Польща: тридцять років стратегічного партнерства</i> [Ukraina – Polska: trzydzieści lat partnerstwa strategicznego] . . . . .	21
Marek ZIÓŁKOWSKI Марек ЗЮЛКОВСЬКИЙ	<i>Polsko-ukraińskie sąsiedztwo ze „strategicznym turboładowaniem”</i> [Польсько-українське сусідство із „стратегічним турбонаддувом”] . . . . .	41
Jacek KLUCZKOWSKI Яцек КЛЮЧКОВСЬКИЙ	<i>Rola Polski w międzynarodowej mediacji podczas tzw. „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie jesienią 2004 roku</i> [Роль Польщі у міжнародному посередництві під час „помаранчевої революції” в Україні восени 2004 року] . . . . .	59
Andrzej SZERTYŃSKI Анджей ШЕПТИЦЬКИЙ	<i>Polska, Ukraina i Unia Europejska</i> [Польща, Україна і Європейський Союз] . . . . .	91

Інна ТУРЯНИЦЯ Inna TURJANYCIA	„Люблінський трикутник” – перспективна безпекова ініціатива у Центрально-Східній Європі. Геополітичний та історичний підставові виміри [„Trójkąt Lubelski” – perspektywiczna inicjatywa bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej. Podstawowe wymiary geopolityczny i historyczny] . . . . .	107
----------------------------------	---	-----

### **Gospodarka / Економіка**

Jan MATKOWSKI Іван МАТКОВСЬКИЙ	<i>Polsko-ukraińskie stosunki gospodarcze w świetle polskiego prawa. Zarys problematyki</i> [Польсько-українські економічні відносини на основі польського законодавства. Нарис проблематики] . . .	125
Oleg DUBISZ Олег ДУБІШ	<i>Gospodarczy wymiar współpracy polsko-ukraińskiej. Uwagi praktyka</i> [Економічний вимір польсько-українського співробітництва. Примітки практика] . . . . .	135

### **Tożsamość. Odrodzenie religijne / Тотожність. Релігійне відродження**

Олег ТУРІЙ Тарас БУБЛИК Oleg TURIJ Taras BUBŁYK	<i>Голос Мовчазної Церкви: св. Іван Павло II і проблема легалізації УГКЦ</i> [Głos milczącego kościoła: św. Jan Paweł II i problem legalizacji Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego] . . . . .	143
Stanisław STĘPIEŃ Станіслав СТЕМПЕНЬ	<i>Odrodzenie życia religijnego Polaków w pierwszym dziesięcioleciu niepodległej Ukrainy. Zarys problematyki</i> [Відродження релігійного життя поляків у першому десятилітті незалежної України. Нарис проблематики] . . . . .	161
Галина ТЕРЕЩУК Halyna TERESZCZUK	<i>Візит Папи Римського Івана Павла II в Україну допоміг українцям утвердити прозахідний вектор розвитку держави</i> [Wizyta papieża Jana Pawła II na Ukrainę pomogła Ukraińcom utwierdzić prozachodni wektor rozwoju państwa] . . . . .	185
Дмитро ПАВЛЮЧКО Дмитро ПАВЛИЧКО	<i>Україна по візycie Jana Pawła II. Refleksje obserwatora</i> [Україна після візиту Івана Павла II. Рефлексії спостерігача] . . . . .	197

Antoni Z. KAMIŃSKI Антоній З. КАМІНЬСЬКИЙ	<i>Przywództwo globalne, interes narodowy (a „sprawa polska”). Uwagi na marginesie pielgrzymki Jana Pawła II na Ukrainę</i> [Глобальне лідерство, національний інтерес (а „польська справа”). Зауваження на маргінесі візиту Івана Павла II в Україну] .....	201
--	--	-----

## CZĘŚĆ DRUGA / ДРУГА ЧАСТИНА

### POLSKA – UKRAINA. RETROSPEKCJA ПОЛЬЩА – УКРАЇНА. РЕТРОСПЕКТИВА

#### Historia / Історія

Микола ЛИТВИН Мукоła ЛЬТВУН	<i>Rydzkie мирні перемовини 1920–1921 років: українські втрати і перспективи</i> [Rokowania i traktat pokojowy w Rydze (lata 1920–1921). Ukraińska perspektywa] .....	211
Michał KLIMECKI Міхал КЛІМЕЦЬКИЙ	<i>„Ja was przepraszam, panowie. Ja was bardzo przepraszam. Tak nie miało być”. Uwarunkowania i rezultaty preliminariów pokojowych z 1920 r. oraz traktatu ryskiego z 1921 roku</i> [„Перепрошую вас панове. Я вас дуже перепрошую. Не так мало бути”. Умови і результати мирних договорів з 1920 р. і ризького трактату з 1921 р.] .....	245

## CZĘŚĆ TRZECIA / ТРЕТЯ ЧАСТИНА

### POLSKA – UKRAINA. ROLA MEDIÓW ПОЛЬЩА – УКРАЇНА. РОЛЬ ЗМІ

Piotr KOŚCIŃSKI Пйотр КОСЬЦІНЬСЬКИЙ	<i>Media polskie i ukraińskie: inne widzenie sąsiada</i> [Польські і українські ЗМІ: інше бачення сусіда] ...	263
Andrzej KLIMCZAK Анджей КЛІМЧАК	<i>Znaczenie mediów w budowaniu wzajemnych relacji między Polską a Ukrainą</i> [Роль польських та українських засобів масової інформації у побудові взаємних державних відносин] .....	275

Wojciech POKORA Войцех ПОКОРА	<i>Rola mediów w stosunkach polsko-ukraińskich</i> [Роль засобів масової інформації в польсько-українських відносинах] .....	281
Dominik SZCZĘSNY- -KOSTANECKI Домінік ЩЕНСНИ- КОСТАНЕЦЬКІ	<i>Rola mediów w stosunkach polsko-ukraińskich 1991-2021 – perspektywa polska</i> [Роль ЗМІ у польсько-українських відносинах 1991-2021 – польська перспектива] .....	289
Michał LEBDUŠKA Міхал ЛЕБДУШКА	<i>Pogranicza, stereotypy, media</i> [Пограниччя, стереотипи, засоби масової інформації] .....	297

## CZĘŚĆ CZWARTA / ЧЕТВЕРТА ЧАСТИНА

### Wspomnienia / Спогади

Dmytro PAWŁYCZKO Дмитро ПАВЛИЧКО	<i>Zapiski dyplomaty o ukraińskich politykach i ich stosunku do Polski</i> [Нотатки дипломата про українських політиків та їх ставлення до Польщі] .....	305
-------------------------------------	--	-----

## CZĘŚĆ PIĄTA / П'ЯТА ЧАСТИНА

### Kronika / Хроніка

<i>Fundacja Wolność i Demokracja ma już 15 lat. Uroczystość na Zamku Królewskim w Warszawie</i> [Фонду „Свобода і Демократія” вже 15 років. Урочистість в Королівському замку у Варшаві] .....	323
<i>Komunikat</i> [Комунікат] .....	326
Notki o autorach / Відомості про авторів .....	327
Indeks osób w języku polskim i ukraińskim / Показчик імен польською та українською мовами .....	333



## SŁOWO WSTĘPNE

Spotkania polskich i ukraińskich naukowców, dziennikarzy i działaczy gospodarczych i społecznych w Jaremczu mają już kilkunastoletnią tradycję. W tym roku konferencja ma szczególne znaczenie, gdyż obchodzimy 30-lecie niepodległości państwa ukraińskiego, a zatem 30-lecie stosunków między naszymi państwami po odzyskaniu przez nich pełnej suwerenności. Akt ogłoszenia niepodległości Ukrainy uchwalony przez Radę Najwyższą 24 sierpnia 1991 r. to punkt przełomowy w polsko-ukraińskich relacjach. Faktem jest, że był to akt woli narodu ukraińskiego potwierdzony referendum niepodległościowym 1 grudnia 1991 roku. Wzięło w nim udział 84,18 proc. uprawnionych do głosowania, 90 proc. głosowało za pełną niepodległością swego państwa. Warto podkreślić, że w obwodzie donieckim, gdzie dziś z rosyjskiej inspiracji toczy się wojna, za niepodległością głos oddało 77 proc. mieszkańców. Nawet na Krymie za Ukrainą opowiedziała się ponad połowa głosujących.

Ogłoszenie przez Ukrainę niepodległości było także ważne dla nas w Polsce. Jesteśmy dumni z tego, że to Polska była pierwszym krajem na świecie, który niepodległość państwa ukraińskiego uznał bez zastrzeżeń, a nawet podjął starania dyplomatyczne, aby fakt woli narodu ukraińskiego został dostrzeżony i uznany przez inne państwa na świecie, a zwłaszcza państwa Europy Zachodniej oraz Stany Zjednoczone. W procesie dochodzenia do niepodległości naród polski dopingował Ukraińców, także w czasach sowieckiego zniewolenia.

30-lecie niepodległości Ukrainy jest więc radosne także dla nas. Radosne po pierwsze, dlatego, że na wschód od naszych granic jest niepodległa Ukraina, z którą mimo różnych zawirowań łączy nas kilkusetletnie dziedzictwo polityczne i kulturowe. Dziś zaś łączą nas wielorakie stosunki w wymiarze politycznym, gospodarczym, militarnym, kulturowym i naukowym. Powinniśmy je wciąż pogłębiać i zacieśniać, bo przecież partnerów, przyjaciół należy szukać obok, należy szukać wśród sąsiadów. Wierzę, że tego procesu nie zakłócą nasi wrogowie, a zwłaszcza pułkownik KGB, dla którego rozpad ZSRS był największą katastrofą w XX wieku i który nie może pogodzić się z utratą Ukrainy ze swojej strefy wpływów. Chcę to wyraźnie podkreślić, że to od nas Polaków i Ukraińców zależy, czy Moskwie uda się w przyszłości doprowadzić do jakiejś rekonstrukcji rosyjskiego imperium.

To jest nasz sprawdzian wobec przeszłych, dzisiejszych i przyszłych pokoleń Polaków i Ukraińców. Dlatego jestem głęboko przekonany, że spotkania intelektualistów polskich i ukraińskich należy kultywować. Dobrze, że od lat robi to Fundacja Wolność i Demokracja, dobrze, że w dziele tym ma parterów w postaci Przykarpacciego Narodowego Uniwersytetu im. Wasyla Stefanyka, Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, Redakcji „Nowego Kuriera Galicyjskiego” we Lwowie, a także przygranicznego Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu. Cieszę się, że w tym roku możecie się Państwo spotkać na konferencji w Jaremczu „na żywo”, że nie dajemy się pandemii, ale także, że nasz polsko-ukraiński dialog jest również dostępny w obiegu internetowym. Pandemia wzmocniła w nas przekonanie o tym, jak bardzo jesteśmy sobie potrzebni właśnie w wymiarze międzyludzkim, że jest to coś bardzo cennego. Rozmawiamy o aktualnych stosunkach polsko-ukraińskich, o bilansie tego 30-lecia. Rozmawiamy także o tym jak wielką rolę w naszych wzajemnych relacjach mogą odegrać nasi Rodacy na Ukrainie, którzy zawsze na tych terenach byli, którzy od wieków są współgospodarzami tej ziemi, tworząc wspólnie z Ukraińcami jej dzieje, kulturę i potencjał gospodarczy.

Polacy na Ukrainie są dumni ze swoich korzeni, języka, kultury i tradycji, ale Polacy na Ukrainie są obywatelami państwa ukraińskiego. Obywatelami przez duże O. Świadomymi obywatelami i patriotami swojego państwa, państwa, w którym mieszkają. Myślę, że najlepszym przykładem tego są zawsze sytuacje ekstremalne. Taką sytuacją ekstremalną jest straszna wojna na wschodzie Ukrainy. Polacy będący obywatelami Ukrainy także tam walczą i tam giną. Państwo polskie od samego początku zdecydowanie wspierało Ukrainę w walce o zachowanie integralności terytorialnej. To wsparcie było „lekcją próby” poprawności naszych stosunków w minionym trzdziestoleciu. Trzeba więc podkreślić, że w momencie próby Polacy jednoznacznie stanęli za państwem ukraińskim, tak w kraju, jak i na Ukrainie. Po roku 2014 wielu Polaków na Ukrainie oddało życie w obronie swego państwa. Warto o nich pamiętać w obu naszych państwach, warto ich nazwiska utrwalić dla pamięci tych i przyszłych pokoleń, bo oni są najbardziej dobitnym sprawdzianem naszych wzajemnych stosunków. Są dowodem, że można kultywować swój język, swoją wiarę, kulturę i tradycję, a jednocześnie być przykładem patriotyzmu i lojalności wobec kraju, w którym się żyje, którego jest się obywatelem.

W wymiarze międzypaństwowym bilans Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Ukrainy w ich trzdziestoletniej współpracy jest dodatni, choć nie wszystko udało się nam pozytywnie rozwiązać. Wiele spraw mogliśmy i powinniśmy zrobić lepiej. Do tego powinniśmy dążyć we wzajemnej współpracy i w dialogu, aby czasem te – często oczywiste sprawy w kulturze europejskiej, takie jak pochówek zmarłych – nie były nagłaśniane i potęgowane przez naszych wrogów.

Dyskutując w Jaremczu o przeszłości i teraźniejszości nie zapominajmy o wyzwaniach przyszłości. Nie zapominajmy o tym, że to my dziś tworzymy przyszłość dla kolejnych pokoleń Polaków i Ukraińców. To jest nasz cywilizacyjny egzamin.

Cieszę się, że jako Kancelaria Premiera Rzeczypospolitej Polskiej, jako Departament opiekujący się Polakami za granicą możemy procesowi temu sprzyjać i proces ten inspirować.

*JAN DZIEDZICZAK*

Pełnomocnik Rządu RP do spraw Polonii  
i Polaków za Granicą



Zawarto porozumienie w sprawie kontynuacji Polsko-Ukraińskich Spotkań Jaremczańskich.

Stoją od lewej: rektor Przykarpackiego Narodowego Uniwersytetu im. W. Stefanyka prof. Ihor Cependa, prezes Fundacji Wolność i Demokracja Lilia Luboniewicz, dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego Jan Malicki

## NOTA EDYtorska / Від Видавців

14 lat temu zrodziła się inicjatywa organizowania corocznej debaty na temat przeszłości, teraźniejszości i przyszłości stosunków polsko-ukraińskich. Jako miejsce debaty wybrano położoną w Karpatach, znaną z walorów turystycznych miejscowość – Jaremcze nad Prutem. Od 2007 r. gromadzi ona znanych naukowców, polityków, publicystów, a także osoby zaangażowane w polsko-ukraińską współpracę gospodarczą. W świadomości społecznej konferencja ta upowszechniła się pod nazwą „Spotkania jaremczańskie”. Ma nie tylko wymiar naukowy, ale służy także wzajemnemu poznaniu się ludzi, których celem jest kształtowanie polsko-ukraińskich stosunków na różnych płaszczyznach życia społecznego.

Czternasta konferencja z cyklu Polsko-Ukraińskie Spotkania – „Jaremcze” odbyła się 23–26 września 2021 r. Jej motywem przewodnim było hasło „Wolni z wolnymi, równi z równymi”, a głównym tematem „30 lat stosunków polsko-ukraińskich”. Podobnie jak w latach ubiegłych głównym organizatorem konferencji była Fundacja „Wolność i Demokracja”,

14 років тому зародилася ініціатива організації щорічних дискусій на тему минулого, теперішнього та майбутнього польсько-українських відносин. Місцем для зустрічей вибрано Яремче над Прутом – місто розташоване в Карпатах та відоме своїми туристичними перлинами. З 2007 р. зустрічаються тут відомі науковці, політики, публіцисти, а також особистості, заангажовані у польсько-українську економічну співпрацю. Ця конференція є відомою як „Яремчанські зустрічі” та має не тільки науковий характер, але служить також взаємному пізнанню тих, чією метою є формування польсько-українських взаємин на різних площинах суспільного життя.

Чотирнадцята конференція циклу Польсько-Українські Зустрічі – „Яремче” відбулася 23–26 вересня 2021 року. Її провідною думкою було мотто „Вільні з вільними, рівні з рівними”, а головною темою – „30 років українсько-польських відносин”.

Як і в попередніх роках, головним організатором конференції був Фонд „Свобода і Демократія”, а співорганізаторами: Прикар-

a współorganizatorami: Przykarpacki Narodowy Uniwersytet im. Wasyła Stefanyka w Iwano-Frankowsku, Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, Instytut Badań Politycznych i Etniczno-Narodowych im. Iwana Kurasa NAN Ukrainy w Kijowie oraz redakcja polskojęzycznego dwutygodnika na Ukrainie „Nowego Kuriera Galicyjskiego”. Finansowego wsparcia przedsięwzięciu udzieliła Kancelaria Prezesa Rady Ministrów RP w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021”.

Oficjalnie tegoroczną konferencję otworzył prof. Ihor Cependa, rektor Przykarpackiego Narodowego Uniwersytetu im. Wasyła Stefanyka z Iwano-Frankiwska. Następnie za pośrednictwem Internetu połączył się z uczestnikami konferencji minister Jan Dziejczak – pełnomocnik rządu RP do spraw Polonii i Polaków za Granicą. W swoim wystąpieniu podkreślił ogromne znaczenie, jakie rząd polski przykładą do stosunków polsko-ukraińskich, wzajemnego dialogu i współpracy między różnymi środowiskami – politycznymi, naukowymi, kulturalnymi i gospodarczymi. Podkreślił na koniec, że dziś wszyscy jesteśmy dumni z tego, że Polska była pierwszym na świecie państwem, które 30 lat temu uznało niepodległość państwa ukraińskiego. Ważne było także wystąpienie uczestniczącego w konferencji ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie Bartosza Cichockiego, który zwrócił uwagę, że obecnie

патський національний університет ім. Василя Стефаника, Студії Східної Європи Варшавського університету, Південно-Східний науковий інститут у Перемишлі, Інститут політичних і етнонаціональних досліджень ім. І. Ф. Кураса НАН України, а також редакція польськомовної газети „Новий Галицький Кур'єр”. Захід фінансово підтримала Канцелярія Голови Ради Ministrów Польської Республіки у рамках конкурсу „Polonia i Polacy za Granicą 2021”.

Офіційно цьогорічну конференцію відкрив професор Ігор Цепенда, ректор Прикарпатського національного університету ім. В. Стефаника з Івано-Франківська. Опісля, за допомогою Інтернету учасників конференції привітав міністр Ян Дзедзічак – уповноважений уряду Республіки Польща з питань польської діаспори та поляків за кордоном. У своєму виступі він підкреслив велике значення, яке польський уряд надає польсько-українським відносинам, взаємному діалогу і співробітництві між різними середовищами – політичним, науковим, культурним і економічним. Насамкінець зазначив, що сьогодні всі ми горді з того, що Польща 30 років тому першою на світі визнала незалежність Української Держави. Важливим був також виступ посла Польської Республіки в Україні Бартоша Ціхоцького, який наголосив, що тепер польсько-українське співробітництво не обмежується декларативними рамками, але має



współpraca polsko-ukraińska nie ogranicza się do płaszczyzny deklaratywnej, ale ma ona wymiar praktyczny, potwierdzany w codziennej działalności. Nawiązując do tradycji spotkań w Jaremczu, przywołał pamięć śp. Mirosława Rowickiego, założyciela „Kuriera Galicyjskiego”, postaci ważnej dla „Spotkań jaremczzańskich”. Poinformował, że Ambasada RP w Kijowie postanowiła promować wiedzę o dorobku Mirosława Rowickiego poprzez utworzenie konkursu historycznego poświęconego kultywowaniu pamięci historycznej w obu społeczeństwach. W podobnym tonie brzmiało wystąpienie Roberta Czyżewskiego – dyrektora Instytutu Polskiego w Kijowie, dzięki którego aktywności mniejszość polska na Ukrainie nie zamyka się w kręgu swoich wewnętrznych problemów, ale stara się pełnić rolę łącznika między obydwoma narodami. W ceremonii otwarcia konferencji jako przedstawiciel strony ukraińskiej wziął udział Władysław Wojnarowski, konsul generalny Ukrainy w Krakowie, który dziękując inicjatorom konferencji zauważył, że dzięki zaangażowaniu osób pragnących zbliżenia polsko-ukraińskiego w ciągu 14 lat z małego, nieformalnego spotkania, zorganizowanego przez polską gazetę na Ukrainie, konferencja w Jaremczu przерodziła się w wielki, strategiczny projekt. Podobnie wypowiedział się jeden z inicjatorów „Spotkań jaremczzańskich” oraz projektu odbudowy przedwojennego obserwatorium astronomicznego

wymiar щоденної практичної діяльності. Посилаючись на традиції зустрічей у Яремчі, посол закликав зберегти пам'ять про Мирослава Ровіцького, засновника „Галицького Кур'єра”, важливої особистості для „Яремчанських зустрічей”. Повідомив, що польське посольство у Києві буде популяризувати досягнення Мирослава Ровіцького, м.ін. створивши історичний конкурс присвячений культивуванню історичної пам'яті в обидвох суспільствах. Подібною була тема виступу Роберта Чижевського – директора Польського інституту в Києві, завдяки діяльності якого поляки в Україні не замикаються в колі своїх внутрішніх проблем, але намагаються ставати сполучною ланкою між двома народами. У церемонії відкриття конференції, як представник української сторони, взяв участь В'ячеслав Войнарівський, генеральний консул України у Кракові. Дякуючи ініціаторам конференції, він зауважив, що завдяки діяльності тих осіб, які прагнуть польсько-української співпраці, впродовж 14 років з малої неформальної зустрічі, організованої польськомовною газетою в Україні, конференція у Яремчі розвинулася у великий та стратегічний проект. Подібної думки був один з ініціаторів „Яремчанських зустрічей” та проекту відбудови довоєнної астрономічної обсерваторії на вершині гори Піп Іван, директор Студій Східної Європи Варшавського університету Ян Маліцький. Як зауважив, використання у назві

na szczycie Popa Iwana Jan Malicki, dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Jego zdaniem użycie w nazwie konferencji określenia „spotkania”, ma głęboki sens, gdyż oprócz wartości naukowej ważne jest także to, co obradom towarzyszy, czyli wzajemne poznawanie się ludzi rozumiejących wagę współpracy polsko-ukraińskiej, rozmowy w kuluarach często prowadzą do nawiązywania trwałych więzi między Polakami a Ukraińcami, podejmowania korzystnej dla tych państw współpracy na różnych polach życia społecznego.

Przy okazji konferencji zastępca przewodniczącego Iwanofrankiwskiej Rady Obwodowej Wasyl Hładij wręczył profesorowi Ihorowi Cependzie i Janowi Malickiemu jubileuszowe odznaczenie „Trzydzieści lat odnowienia ukraińskiej państwowości”.

Program naukowy konferencji składał się z pięciu następujących paneli dyskusyjnych:

*I. Polska jako szansa dla Ukrainy – Ukraina jako szansa dla Polski. Doświadczenia dyplomatów z perspektywy 30 lat.* Moderatorzy: dyr. Hennadij Maksak oraz prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski, paneliści: Marek Ziółkowski – ambasador RP w Kijowie (2001-2005), Jacek Kluczkowski – ambasador RP w Kijowie (2005-2010), Ołeksandr Mocyk – ambasador Ukrainy w Warszawie (2006-2010) oraz Markijan Malski – ambasador Ukrainy w Warszawie (2010-2014).

конференції визначення „зустрічі” має глибокий сенс, адже крім наукової цінності є важливим й те, що супроводжує конференцію – взаємне пізнавання людей, які розуміють вагу польсько-української співпраці, кулуарні розмови, які часто приводять до встановлення міцних зв’язків між поляками й українцями, налагодження вигідної для обох держав співпраці в різних сферах суспільного життя.

З нагоди відкриття конференції, заступник голови Івано-Франківської обласної ради Василь Гладій, вручив проф. Ігореві Цепенді і Янові Маліцькому ювілейні відзнаки „30 років Незалежності України”.

Наукова програма конференції складалася з п’яти дискусійних панелей:

*I. Польща як шанс для України – Україна як шанс для Польщі. Досвід дипломатів з 30-річної перспективи.* Модератори: Геннадій Максак – директор Ради зовнішньої політики „Українська призма” і проф. Пшемислав Журавський вель Граєвський – радник Президента Республіки Польща, проф. Лодзького університету. Учасники дискусії: Марек Зюлковський – посол Республіки Польща у Києві (2001-2005), Яцек Ключковський – посол Республіки Польща у Києві (2005-2010), Олександр Моцик – посол України у Варшаві (2006-2010), Маркіян Мальський – посол України у Варшаві (2010-2014).

II. *„Dwa płuca cywilizacji”: chrześcijaństwo zachodnie i wschodnie w myśli Jana Pawła II – w dwudziestą rocznicę pielgrzymki do Ukrainy.* Moderator dr Oleg Turij (prorektor Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie, paneliści: Jacek Borkowicz (Katolicka Agencja Informacyjna), Krzysztof Tomasik (redakcja „Krytyki Politycznej”) oraz prof. Antoni Z. Kamiński (Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie).

III. *Traktat ryski – polityczny realizm czy zdrada sojusznika? Rozważania po 100 latach.* Moderator prof. Stanisław Stępień, paneliści: prof. Michał Klimecki (Uniwersytet Mikołaja Kopernika), prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski (Uniwersytet Łódzki), dr Anton Drobowycz (prezes Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej) oraz prof. Mykoła Łytwyn (Instytut Ukrainoznawstwa Narodowej Akademii Nauk Ukrainy im. Iwana Krypjakiewycza we Lwowie), prof. Bohdan Hudź (Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki).

IV. *Rola środków masowego przekazu w ocenie przeszłości, teraźniejszości i perspektyw stosunków polsko-ukraińskich i europejskiej stabilizacji.* Moderatorzy: red. Wojciech Jankowski, red. Andrzej Klimczak, paneliści: Bogumiła Berdychowska (Narodowe Centrum Kultury), dr Piotr Kościński (Akademia Finansów i Biznesu Vistula), Mi-

II. *„Дві легені цивілізації”: західне та східне християнство в думці Івана Павла II (до двадцятій річниці паломництва в Україну).* Модератор: д-р. Олег Турій – проректор Українського католицького університету у Львові. Учасники дискусії: Яцек Боркович (Католицьке інформаційне агентство), Кшиштоф Томасік (редакція часопису „Критика Політична”), проф. Антоній З. Камінський (Інститут політичних студій Польської академії наук у Варшаві).

III. *Ризький мирний договір – політичний реалізм чи зрада союзника? Міркування через 100 років.* Модератор: проф. С. Степень (Південно-Східний науковий інститут (ПСНІ) / Державний східноєвропейський вищий коледж у Перемишлі). Учасники дискусії: проф. Міхал Клімецький (Університет Миколая Коперника в Торуні), проф. П. Журавський вель Граєвський (Лодзький університет), д-р Антон Дробович (голова Українського інституту національної пам'яті в Києві), проф. Микола Литвин (Інститут українознавства імені І. Крип'якевича НАН України), проф. Богдан Гудь (Львівський національний університет ім. І. Франка).

IV. *Роль засобів масової інформації в оцінці минулого, сьогодення та перспектив польсько-українських відносин в контексті європейської стабілізації.* Модератори: Войцех Янковський (гол. ред. газети „Новий Галицький Кур'єр”, ред. Анджей Клімчак (голова Жешувського відділення Товариства



chał Lebduska (korespondent prasy czeskiej w Polsce), dr Jewhen Mahda (Politechnika Kijowska), Wojciech Pokora (red. naczelny „Kuriera Lubelskiego”).

V. *Gospodarczy wymiar współpracy polsko-ukraińskiej: osiągnięcia, trudności oraz niewykorzystany potencjał*. Moderator dr Jan Matkowski, paneliści: prof. Wiktor Borszczewski (Ukraiński Uniwersytet Katolicki we Lwowie), Oleg Dubisz (I zastępca prezesa Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej), prof. Natalija Pawłyha (Wołyński Narodowy Uniwersytet im. Łesi Ukrainki), dr Wiktor Karpynec (dyrektor Centrum Rozwoju Ukraińsko-Polskiego Biznesu „Kredobank”) i prof. Stanisław Mazur (rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie). Wzbogaceniem merytorycznej części konferencji była prezentacja historiografii polskiej i ukraińskiej dotyczącej dziejów obu krajów i stosunków polsko-ukraińskich (publikacje wydane w latach 2020-2021), którą przeprowadzili: płk Tadeusz Krzastek, dr Jan Matkowski oraz profesorowie Andrzej Szeptycki i Stanisław Stępień.

Konferencji towarzyszyła wystawa „Mord profesorów lwowskich. Niemiecka zbrodnia na polskiej inteligencji (lipiec 1941 r.)” przygotowana z inicjatywy wiceprezesa Fundacji Wolność i Demokracja Macieja Dancewicza przez profesorów Jana Pisulińskiego (Uniwersytet Rzeszowski) i Stanisława Stępnia (PWIN, PWSW).

польських журналістів). Учасники дискусії: Богуміла Бердиховська (Національний центр культури у Варшаві), д-р Пйотр Косьцінський (Академія фінансів та бізнесу у Варшаві), Міхал Лебдуска (кореспондент чеської преси у Польщі), д-р Євген Магда (Національний технічний університет КПІ імені Ігоря Сікорського), Войцех Покора (головний редактор часопису „Кур’єр Любелський”).

V. *Економічний вимір українсько-польської співпраці: досягнення, труднощі та невикористаний потенціал*. Модератор: д-р Іван Матковський. Учасники дискусії: Віктор Борщевський (Український католицький університет), Олег Дубіш (перший віцепрезидент Польсько-української господарчої палати), проф. Наталія Павлига (Волинський національний університет ім. Лесі Українки), д-р Віктор Карпинець (директор Центру розвитку українсько-польського бізнесу АТ „Кредобанк”), проф. Станіслав Мазур (реktor Краківського економічного університету). Збагаченням мериторичної частини конференції була презентація польської й української історіографії з історії обох країн та польсько-українських відносин (публікації, видані у 2020-2021 рр.), яку провели Тадеуш Кшонстек (Студії Східної Європи Варшавського університету), д-р І. Матковський (ІСНІ), а також професори А. Шептицький (Варшавський університет) і С. Стемпень (ІСНІ). Конференцію супрово-

Konferencję zakończyła wyprawa do remontowanego obserwatorium astronomicznego na górze Pop Iwan\*.

\*

Pragnąc przybliżyć społeczeństwu Polski i Ukrainy tematykę konferencji, wydajemy drukiem niniejszą publikację. Prezentujemy w niej artykuły naukowe opracowane na podstawie wygłoszonych na konferencji referatów i wystąpień panelowych.

джувала виставка під заголовком „Вбивство львівських професорів. Німецький злочин проти польської інтелігенції (липень 1941 р.)”, підготовлена за ініціативою заступника голови правління Фонду „Свобода і Демократія” Мацея Данцевича, а також професорів Яна Пісулінського (Жешувський університет) і Станіслава Стемпеня (ПСНІ)\*.

\*

Прагнучи наблизити тему конференції польському та українському суспільству, ми публікуємо це видання. Представляємо в ньому наукові статті, опрацьовані на підставі представлених на конференції доповідей та виступів.

*LILIA LUBONIEWICZ / ЛІЛІЯ ЛЮБОНЕВИЧ  
STANISŁAW STĘPIEŃ / СТАНІСЛАВ СТЕМПЕНЬ*

\* Szczegółową relację z przebiegu 14. „Spotkań jaremczańskich” poświęconych 30-leciu stosunków polsko-ukraińskich zamieścił „Nowy Kurier Galicyjski” 30 września – 14 października 2021, nr 18 oraz 15 – 28 października 2021, nr 19.

\* Репортаж із перебігу 14. „Яремчанських зустрічей”, присвячених 30-літтю польсько-українських взаємин було опубліковано у газеті „Nowy Kurier Galicyjski” від 30 вересня – 14 жовтня 2021 р., № 18, а також від 15 – 28 жовтня 2021 р., № 19.

CZĘŚĆ PIERWSZA / ПЕРША ЧАСТИНА

POLSKA – UKRAINA. WSPÓŁCZESNOŚĆ

ПОЛЬЩА – УКРАЇНА. СУЧАСНІСТЬ



*ОЛЕКСАНДР МОЦИК*

## УКРАЇНА – ПОЛЬЩА: ТРИДЦЯТЬ РОКІВ СТРАТЕГІЧНОГО ПАРТНЕРСТВА

24 серпня 1991 р. Верховна Рада Української РСР проголосила незалежність України. Це сталося через кілька днів після невдалого путчу у Москві, коли ортодоксальна компартійна верхівка намагалася усунути від влади Михайла Горбачова і таким чином зупинити процес „перестройки” як загрозу устоям радянської комуністичної імперії. Весь цивілізований світ, затаївши подих, слідкував за московськими подіями і з полегшенням видихнув, коли ГКЧПісти зазнали поразки. Провал путчу прискорив остаточний розпад ленінсько-сталінської імперії.

Однак, як виявилось, згаданого акту Верховної Ради було недостатньо для визнання України незалежною державою з боку іноземних країн. Виникла потреба у підтвердженні волі законодавчого органу всенародним голосуванням. 1 грудня 1991 р. народ України на референдумі голосами більше 90% виборців сказав „так” незалежності. 2 грудня 1991 р. Польща першою визнала незалежність України, а до закінчення року це зробила переважна більшість держав світу. Визнання де-юре української незалежності відкрило шлях до встановлення Києвом дипломатичних відносин з іншими державами та інтегрування України у світове співтовариство.

Виникнення на території колишнього СРСР незалежних держав та відновлення незалежності тими державами, яких Москва раніше поневолила, не було випадковістю, а стало результатом закономірного історичного процесу. Розпад радянської імперії, як і крах всього створеного нею комуністичного табору, продемонстрував життєву нездатність комуністичного облаштування світу, заснованого на диктатурі, автократії та централізованій економіці з державною власністю на засоби виробництва. У випадку України незалежність стала можливою завдяки боротьбі протягом століть українського народу за право бути господарем у своєму домі, за яке мільйони українців принесли у жертву своє життя.

Важливо зазначити, що де-факто Польща визнала український суверенітет та державність ще до проголошення Україною незалежності. 13 жовтня 1990 р. під час візиту в Україну Міністра закордонних справ Республіки Польща Кшиштофа Скубішевського він разом із своїм українським колегою Анатолієм Зленком підписали Декларацію про принципи та основні напрямки розвитку українсько-польських відносин\*. Ініціатором підписання Декларації виступив Київ, а Варшава одразу його підтримала. По своїй суті, Декларація є політичним документом між двома незалежними державами. Про це вже говорять перші два речення першого пункту Декларації. Україна і Польща:

[...] заявляють про своє прагнення до утвердження між ними, як суверенними державами, добросусідських відносин і підтримання та розвитку взаємовигідного співробітництва, що відповідають їх національним інтересам і не спрямовані проти третіх сторін. Основою цих відносин є принципи Статуту Організації Об'єднаних Націй, Хельсінського Заключного акту та інших документів Нарadi з безпеки та співробітництва в Європі, зокрема принципи суверенної рівності, непорушності кордонів, територіальної цілісності, невтручання у внутрішні справи, мирного регулювання спорів<sup>1</sup>.

Далі в Декларації зафіксовано невід'ємне право українського та польського народів:

[...] в умовах повної свободи визначати свій внутрішній і зовнішній політичний статус без втручання ззовні і здійснювати свій політичний, економічний, соціальний та культурний розвиток<sup>2</sup>.

Сторони обговорили питання перспектив взаємного відкриття дипломатичних, консульських та торговельних представництв і, як

---

\* Автор цієї статті, тодішній перший секретар МЗС, на прохання міністра Анатолія Зленка підготував проект тексту Декларації, який був прийнятий з деякими поправками та поданий на розгляд польської сторони. Під час переговорів з МЗС Польщі за пропозицією польських партнерів до тексту було внесено ряд змін і доповнень, а сам проект, узгоджений обома сторонами, був підписаний у Києві 13 жовтня 1990 року.

<sup>1</sup> Міністерство закордонних справ, *Зібрання чинних міжнародних договорів*, т. 1: 1990-1991 рр., Київ 2001, с. 105.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 106.

перший крок, домовилися встановити консульські відносини та розвивати співпрацю практично у всіх сферах. Йдеться також про повагу до прав людини і основних свобод, захист прав національних меншин – української у Польщі та польської в Україні<sup>3</sup>, про розвиток добросусідських двосторонніх відносин загалом як конкретний внесок Києва та Варшави „у зміцнення регіонального співробітництва та у будівництво загальноєвропейського дому”<sup>4</sup>.

Всі основні положення Декларації увійшли згодом до підписаного у Варшаві Договору між Україною і Республікою Польщею про добросусідство, дружні відносини і співробітництво від травня 1992 р., який і по сьогодні залишається договірною-правовою основою українсько-польських відносин<sup>5</sup>.

За тридцять років Україна і Польща пройшли значний шлях у розбудові двостороннього співробітництва практично у всіх сферах – політичній, безпековій, економічній, культурно-гуманітарній. Створена солідна договірною-правова база двосторонніх відносин, яка є однією з найбільших у двосторонній договірній практиці України і яка нараховує більше 140 міждержавних, міжурядових, та міжвідомчих документів, і по суті є своєрідним фундаментом всієї будівлі українсько-польських відносин.

За цей період створені десятки інституційних механізмів, в рамках яких представники обох сторін вирішують цілі комплекси питань подальшого розвитку двосторонньої співпраці. Серед них – Консультативний Комітет Президентів України та Республіки Польща, Парламентська асамблея „Україна – Польща”, Рада МЗС України та МЗС Республіки Польща, Міжурядова комісія з питань економічного співробітництва, Міжурядова координаційна рада з питань міжрегіонального співробітництва, Українсько-польський Форум партнерства, Українсько-польський Форум істориків, Українсько-польська Рада обміну молоді.

Обидві країни активно взаємодіють в рамках міжнародних та регіональних організацій, членами або учасницями яких вони є, зокрема таких як ООН та її спеціалізовані установи (ЮНЕСКО, Всесвітня організація охорони здоров'я, Міжнародна організація праці, Світова організація торгівлі, Міжнародний валютний фонд, Світовий Банк

<sup>3</sup> Ibidem, s. 106.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>5</sup> P. Habas, *Partnerstwo strategiczne Polski i Ukrainy w XXI w.*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2011, nr 3, s. 85-99. Див. також: [https://repozytorium.ka.edu.pl/bitstream/handle/11315/23311/HABAS\\_Partnersstwo\\_strategiczne\\_Polski\\_i\\_Ukrainy\\_2011.pdf?sequence=1&isAllowed=y](https://repozytorium.ka.edu.pl/bitstream/handle/11315/23311/HABAS_Partnersstwo_strategiczne_Polski_i_Ukrainy_2011.pdf?sequence=1&isAllowed=y) [доступ 2 IX 2021 р.].

та багато інших), Організація з безпеки та співробітництва в Європі, Рада Європи, Європейський банк реконструкції і розвитку, Центральньо-європейська ініціатива тощо. Співпраця відбувається також в рамках міжнародних універсальних та регіональних договорів, учасницями яких є обидві країни.

Важливу роль протягом усіх трьох десятиріч років двосторонніх відносин відігравали контакти на рівні керівництва двох країн – між президентами, главами урядів, спікерами парламентів, міністрами закордонних справ, керівниками інших міністерств та відомств. Інтенсивність цих контактів завжди була і продовжує бути високою – знову ж таки чи не найвищою серед усіх партнерів України. Особливо важливе місце у цьому контексті посідають двосторонні візити. Кожний такий візит, чим вищого він є рівня, тим важливіше має значення для обох країн. В ході, візитів, зокрема глав держав, урядів, спікерів парламентів та міністрів закордонних справ, обговорюється практично весь спектр двосторонніх відносин з акцентом на найбільш суттєві для кожної сторони питання і врегульовуються найактуальніші проблеми. Кожний такий візит опирається на величезний масив роботи обох сторін, що здійснюється в ході його підготовки, з метою просування вперед двосторонніх відносин та питань регіонального, а часом і глобального порядку денного в інтересах обох країн.

Під час візитів керівників інших міністерств увага приділяється відповідним галузевим питанням. Важливе значення мають також зустрічі між керівництвом двох країн на полях сесій органів міжнародних організацій та конференцій. Регулярною стала практика телефонних розмов, а останнім часом, особливо у зв'язку з пандемією Ковіду-19, все більше контактів відбувається в режимі відеоконференцій.

Не буде перебільшенням сказати, що темою номер один з українського боку порядку денного двосторонніх контактів чи не з початку 1990-х років є сприяння Польщі у європейській інтеграції України. Польща є не тільки адвокатом Києва у цьому архіважливому проєкті, але і найкращим прикладом для наслідування – як здійснити справді нелегкі внутрішні політико-правові, економічні та культурно-гуманітарні реформи, щоби відповідати критеріям членства в Євросоюзі.

Три десятиріч роки тому, коли Польща повернулася на шлях демократичного розвитку, а Україна після незалежності тільки стала на такий шлях, ситуація в обох країнах з точки зору стану економіки, рівня життя народу, розвитку країни взагалі, була приблизно однаково складною. Згідно з даними Світового банку, у 1990 р. валовий внутрішній продукт України складав 81,46 млн доларів США при населенні 51,89 млн, а Польщі – 65,98 млн доларів США при населенні



38,11 млн<sup>6</sup>. В той час не тільки серед українців, але і в Європі та Америці панувала думка, що найпотужніша після Росії колишня радянська республіка досить швидко трансформується в процвітаючу демократичну країну з ринковою економікою і невдовзі стане частиною європейської та євроатлантичної спільноти<sup>7</sup>. Для цього були всі необхідні ресурси – високий освітній рівень населення, величезний промисловий потенціал (нехай навіть значним чином орієнтований на військово-промисловий комплекс) і ще більший сільськогосподарський потенціал. Необхідним був лише грамотний перехід від соціалістичної економіки до ринкової. Але здійснення в середині 1990-х рр. приватизації не в інтересах країни та народу, а невеликого прошарку тих, хто був при владі, і близьких до неї перших бізнесменів, які нагадували капіталістів періоду первісного накопичення капіталу на дикому Заході, кинуло країну у хаотичне плавання з олігархами, монополіями, корупцією та іншими негараздами, з якого Україна повністю не вибралася і по сьогодні.

В той же час, за це тридцятиліття Польща не просто успішно, а блискуче пройшла внутрішню трансформацію і шлях від соціалізму до ринкової економіки та демократії. Варшава також найефективніше з нових членів ЄС використала переваги та ресурси Євросоюзу для розвитку країни. Україна ж, на жаль, пройшла свій шлях, як сказано вище, набагато складніше. Якби українська влада взяла на озброєння польський досвід, зокрема приватизації, та здійснила б інші реформи, беручи приклад з Варшави, то Україна, якби навіть і не була на сьогодні в Євросоюзі, стояла б до вступу до нього набагато ближче, ніж зараз. На кінець 2021 р. відмінності між розвитком двох країн є досить великими. У 2020 р. ВВП України, згідно з даними Світового Банку, склав 155,582 млрд доларів США, а Польщі – 594,165 млрд доларів США, тобто майже у чотири рази більше, ніж України<sup>8</sup>. Тому перед Україною, яка сьогодні до того ж протистоїть російській агресії, завдання здійснення справді ринкових реформ і подолання корупції є не набагато менш актуальним, ніж було десять-двадцять років тому.

<sup>6</sup> Див.: [gdp poland 1990 – google](#) [2 XI 2021]; [Poland/population \(1990\) – google](#) [доступ 2 XI 2021]; <https://www.worldometers.info/world-population/poland-population/> [доступ 2 XI 2021].

<sup>7</sup> *Poland and Ukraine: A tale of two economies – Centre for European Reforms*, [в:] [https://www.cer.org.uk/sites/default/files/publications/attachments/pdf/2014/bulletin\\_95\\_st\\_article1-8624.pdf](https://www.cer.org.uk/sites/default/files/publications/attachments/pdf/2014/bulletin_95_st_article1-8624.pdf) [доступ 2 XI 2021].

<sup>8</sup> *GDP (current US\$[Data]*, [в:] <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.CD> [доступ 2 XI 2021].

Якщо висловитися образно, то на успішну історію Польщі за останні 30 років вплинула реалізація п'яти доленосних проектів. Перший – це успішна економічна реформа або реформа Бальцеровича, як її ще називають, коли в один день країна повністю перейшла на ринкові відносини. Спочатку було надзвичайно важко, але поступово запрацювали ринкові механізми і Польща, подолавши кризу, зайняла чільне місце серед інших ринкових економік Європи, у разі збільшивши ВВП на душу населення. Другий – це така ж успішна адміністративна реформа або реформа місцевого самоврядування, а також реформа всіх державних інституцій. Завдяки цьому у будівництво демократичної і процвітаючої Польщі найкращим чином була задіяна ініціатива на місцях. Люди зрозуміли, що у гмінах вони самі господарі свого життя і це дало можливість використати наявний величезний потенціал знизу. Звичайно, у згаданих успішних трансформаціях особливу позитивну роль зіграв досвід Другої Речі Посполитої. Третій – це розбудова досить сильного і впливового громадянського суспільства, яке відіграє важливу роль у будь якій демократичній державі.

Як успішна ринкова та адміністративна реформи, так і конструктивний вплив громадянського суспільства мали важливе значення у боротьбі з корупцією, що дозволило на порядок очистити країну від цього негативного явища, яке є гальмом, як показує, зокрема, гіркий досвід України, розвитку економіки, зміцненню демократії та поступального руху країни вперед.

Два інші проекти стосуються зовнішніх факторів. А саме – мова йде про вступ Польщі до НАТО у 1999 р. та до Євросоюзу у 2004 р. Вступ до Альянсу створив парасольку безпеки, дефіцит якої гостро відчувався в контексті відомої поведінки Росії з її концепцією так званих сфер особливих російських інтересів. Крім того, він став каталізатором надходження в економіку країни іноземних інвестицій, що безперечно позитивно вплинуло на її подальший розвиток.

Нарешті, інтеграція в ЄС, а за нею фінансова допомога з боку Євросоюзу та переваги його величезного ринку значно посилити і до того великі можливості потенціалу польського народу у побудові процвітаючої і демократичної Польщі. Тому не буде перебільшенням сказати, що для того, щоби бути успішною, багато в чому такий шлях має пройти і Україна. Якусь частину Київ уже здолав, але багато ще належить пройти.

Невід'ємною складовою українсько-польських відносин є співпраця в політичній та безпекових сферах. З нападом Росії на Україну, окупацією Криму та окупацією частини Донбасу і веденням у цьому регіоні Москвою бойових дій проти України, актуальність згаданих питань виросла на порядок денний. Зокрема, вони стосуються спри-

яння Україні з боку Польщі – самостійно і в рамках Євросоюзу та НАТО, і окремо з боку США у протистоянні російській агресії, а саме: надання Україні оборонної зброї, іншої військової техніки та обладнання, забезпечення постійної присутності в Чорноморському регіоні сил і засобів Альянсу з метою стримування агресивних устремлінь Кремля, проведення з країнами-членами НАТО на території України і поруч з її кордонами військових навчань, надання сприяння у реформуванні відповідно до стандартів НАТО Збройних Сил, у тренуванні підрозділів Збройних Сил, Національної Гвардії, Прикордонних військ України, спецслужб та інших правоохоронних органів. Ось уже кілька років успішно функціонує Литовсько-польсько-українська бригада ім. князя Костянтина Острозького.

Досить важливим наступним питанням є обговорення санкційної політики проти Росії за її агресію проти України і вжиття спільних заходів з метою недопущення будь якого зняття санкцій, а навпаки введення додаткових санкцій за все нові порушення Кремлем міжнародного права і руйнування встановленого міжнародним співтовариством після Другої світової війни правопорядку. Варшава була одним з ініціаторів введення санкцій за окупацію і спробу незаконної анексії Криму, регулярно наполягала на продовженні санкцій проти Росії не на піврічний, а на річний термін, що з часом було підтримано Радою Євросоюзу. Щодо можливого послаблення чи скасування санкцій, то РП не вважає потрібним говорити про реальність такого кроку до відновлення територіальної цілісності України.

Жодного разу також не оминаються питання Європейської та Євроатлантичної інтеграції України, де Варшава є одним з найголовніших адвокатів Києва. Польща повністю підтримує євроінтеграційні прагнення України, є однією з небагатьох країн-членів ЄС, які відкрито і послідовно підтримують Україну всередині Євросоюзу. Підтримка Польщі була особливо помітною на етапі переговорного процесу з підготовки до підписання Угоди про асоціацію між Україною та ЄС, у просуванні її швидкої ратифікації та в ході запровадження безвізового режиму поїздок громадян України до Європейського Союзу. Успіх свого східного сусіда на євроінтеграційному напрямі є для Польщі свідченням дієвості польсько-українського стратегічного партнерства та зростання його ваги у загальноєвропейському вимірі.

Київ серед перших столиць підтримав ініціативу Польщі щодо Східного партнерства і бере активну участь у всіх заходах в рамках цього проекту, спрямованого на зміцнення відносин ЄС із своїми східними сусідами. Україна з самого початку вбачала у Східному партнерстві інструмент, який мав допомогти їй стати у майбутньому членом Європейського Союзу. Події останнього року фактично заморози-

ли участь у роботі цієї ініціативи Білорусі, Азербайджану та Вірменії. Однак „тріо” – Україна, Молдова та Грузія – продовжують активно працювати над своїм порядком денним Євроінтеграції і у цьому контексті заінтересовані у подальшому використанні потенціалу та ресурсів Східного партнерства.

Польща постійно голосує на Генеральній Асамблеї ООН, в Європарламенті, в інших міжнародних організаціях за проукраїнські резолюції, в яких, зокрема, засуджується агресія РФ проти України і міститься вимога до Москви припинити агресію, піти з окупованих територій з метою відновлення територіальної цілісності України. У 2008 р. на саміті НАТО в Бухаресті Президент Польщі Лех Качинський наполіг на тому, щоб у підсумковому документі саміту було зафіксовано положення про те, що двері Альянсу залишаються для України відкритими. Недавнє отримання Києвом статусу партнера НАТО з розширеними можливостями і посилення взаємодії з Україною у регіоні Чорного моря також завдячує разом з іншими членами Альянсу і Варшаві.

РП стала першою країною, з якою у травні 2018 р. українська сторона започаткувала консультації з питання деокупації Криму. Наразі, Польща найбільш активно чинить опір разом з Україною введенню в експлуатацію російського газогону „Північний потік-2”, який має небагато спільного з енергетикою та економікою, а однозначно є політичним інструментом Путіна, спрямованим проти безпеки України та Європи в цілому. Оркестрована Кремлем листопадова 2021 року широкомасштабна провокація у формі штучної міграційної кризи нелегітимного Лукашенка проти Польщі із використанням завезених ним же в Білорусь мігрантів з Близького Сходу засвідчила, що Путін у своїй агресії не обмежується тільки Україною, а вже явно використовує методи своєї гібридної війни і проти Польщі як східноєвропейського форпосту НАТО та Євросоюзу.

Характеризуючи роль очільника Кремля у кризовій спецоперації проти Польщі, польський Прем'єр-міністр М. Моравецький заявив:

Лукашенко є виконавцем останньої атаки. Але у цієї атаки є замовник, який знаходиться у Москві. І цей замовник – президент Путін<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> BBC news. Русская служба. „Идите в Польшу”. Рассказы беженцев по обе стороны белорусско-польской границы. 11 ноября 2021, [в:] <https://www.bbc.com/russian/media-59015550> [доступ 2 XI 2021].

Дійсно, сам Лукашенко ніколи не насмілювався б без погодження, а то і безпосереднього заохочення та підтримки з боку президента РФ здійснити атаку на Польщу. Тому треба розуміти, що цей напад є першим застосуванням Кремлем гібридної сили проти країни-члена ЄС та НАТО. Отже, класичний українсько-польський лозунг „За нашу і вашу свободу” сьогодні потребує доповнення фразою: „та безпеку”. У свою чергу Україна ось уже майже вісім років мужньо протистоїть російській агресії, захищаючи ціною життя своїх громадян не тільки свою територію, але і всю Європу, включно і Польщу, а також європейські цінності.

Протягом практично всіх тридцяти років взаємної співпраці Польща була і залишається одним із головних торговельно-економічних партнерів України, традиційно посідаючи місце у першій п'ятірці. З певними спадами під час глобальних економічних криз, загалом, однак, торговельно-економічне співробітництво весь час розвивається по висхідній. Згідно даних Держкомстату України, за результатами 2020 р. Польща як торговельний партнер та як імпортер українських товарів перемістилася з четвертого на третє місце у світі після Китаю та Німеччини з обсягом двосторонньої торгівлі з Україною товарами у 7,36 млрд дол. США, а за результатами першого півріччя 2021 р. (4,6 млрд дол. США) обійшла Німеччину і на сьогодні за вищезгаданими показниками поступається лише КНР<sup>10</sup>.

Характерно, що в українському експорті до Польщі за 2020 р. зросла частка товарів з доданою вартістю, зокрема електричні машини (частка 12%), меблі (8,1%), а аграрна група товарів досягла майже 25%. У польському імпорті до України, який є значно диверсифікованішим і з більшою доданою вартістю у порівнянні з українським експортом, домінувала продукція машинобудування (понад 27%), дещо зросла частка аграрної продукції (18%). Відповідно до польської статистики, товарообіг між Польщею та Україною у порівнянні з даними української статистики більший приблизно на 1,566 млрд дол. США. При цьому Україна є 16-им найбільшим торговельним партнером Польщі.

Польські інвестиції в Україну на кінець року склали 837,2 млн дол. США. В Україні вже кілька десятків років успішно працюють польські фірми „Барлінек” та „Церзаніт”, загальні інвестиції яких оцінюються у 200 млн дол. США. Те ж саме можна сказати про меблеву фабрику „Новий Стиль”, банківсько-фінансові установи – ПАТ „Кредобанк”, ПАТ „Ідея-Банк”, страхову компанію „PZU Украї-

<sup>10</sup> Тут і далі статистика наведена за матеріалами МЗС України та Посольства України у Республіці Польща.

на". Частка польських інвестицій в економіку України від загального обсягу прямих іноземних інвестицій станом на кінець року складала менше 2% (7-ме місце в ЄС та 11-те у світі). Важливо, однак, що польські інвестиції присутні у всіх регіонах України.

В Україні успішно працюють близько 3 тисячі компаній з польським капіталом. Згідно зі статистичними даними на кінець 2020 р., до Польщі загалом залучено лише 7,5 млн дол. США інвестицій з України. Водночас, за оцінками експертів, обсяг українського капіталу в економіці Польщі коливається на рівні 1 млрд дол. США. На території Польщі діє понад 20 тисяч компаній, в яких принаймні одним із співвласників/акціонерів є громадянин України або українська юридична особа, тобто майже 22% від усієї кількості фірм (93 тисячі) з іноземним капіталом на польській території. У Польщі зареєстровано 5,9 тисяч громадян України, або 27% від загальної кількості у 21,5 тисяч іноземців, які займаються підприємницькою діяльністю.

Обсяги приватних грошових переказів в Україну від українських громадян, які задіяні на польському ринку праці, за результатами 2020 р. склали 3,3 млрд дол. США або близько 30% від усіх надходжень трудових мігрантів в Україну за згаданий рік. На кінець 2020 р. з 725 тисяч іноземців, які сплачували внески до польського Фонду соціального страхування, 532,5 тисяч (73,5%) складали громадяни України. Загалом, за неофіційними даними, на території Польщі в основному з метою працевлаштування перебуває до 2 млн українських громадян.

Для багатьох великих українських компаній, здебільшого лідерів в аграрному секторі, які впевнено вийшли на міжнародний ринок, першим майданчиком для публічного розміщення акцій (IPO) стала саме Варшавська фондова біржа (WSE).

Тобто, беручи до уваги вищезгадане, для України Польща є насправді одним з найважливіших торговельно-економічних партнерів. З іншого боку, хоча показники України в міжнародній торговельно-економічній співпраці Польщі є порівняно меншими, роль українського фактору в польській економіці, зважаючи в тому числі на українських трудових мігрантів, є також досить суттєвою.

Близькість історичних доль, коріння, культури, мови, традицій, більш ніж тисячоліття сусідської взаємодії між українським і польським народами є надійною основою розвитку між ними, співпраці у сфері культури, освіти, науки, мистецтва та інших гуманітарних зв'язків. Незалежність України стала тим каталізатором, який дозволив обом країнам набагато більше задіяти існуючий між ними потенціал у сфері згаданого співробітництва. Зокрема, у тісній співпраці з осередками української меншини Польщі, польськими неурядовими організаціями та державними інституціями на території Польщі



на постійній основі відбувається багато заходів, спрямованих на популяризацію української культури, звичаїв і традицій. Серед них фестивалі „Українська весна”, що проводиться за сприяння Почесного консула України в Познані, „Лемківська ватра” у Ждині та „Битівська ватра” у Битові, організатором яких є Об’єднання лемків у Польщі, „На Івана, на Купала”, „Підляська осінь”, які організовує Союз українців Підляшшя, „Схід культури” – цей фестиваль розпочинається у Жешуві, а потім переїжджає до Любліна і Білостока; тиждень українського кіно „Україна”, під час якого здійснюється презентація новинок українського кіномистецтва; „Дні України”, які проводяться як на регіональному рівні, так і серед студентської та учнівської молоді в різних населених пунктах та навчальних закладах Польщі\*\*.

Активно розвивається співпраця між українськими та польськими університетами. Цьому, зокрема, сприяють міністерства освіти обох країн, а також Спілка ректорів вищих навчальних закладів України та Конференція ректорів академічних шкіл Польщі. Практично з кожним роком зростає кількість університетів по обидва боки кордону, задіяних у міжуніверситетській співпраці. На сьогодні близько 120 вищих навчальних закладів України співпрацюють з понад 400 вищими навчальними закладами Польщі. У рамках цього співробітництва до Польщі відряджаються фахівці і студенти для наукової роботи, стажування, читання лекцій, довготермінової педагогічної роботи, на повний та частковий курси навчання, до аспірантури, для участі в роботі мовних курсів. У 2019/2020 навчальному році в університетах Польщі навчалось понад 39 тисяч студентів з України, що склало близько 50% усіх студентів іноземців, а в польських школах і дитсадках навчалось понад 50 тисяч учнів-громадян України.

Як результат укладеної у 2009 р. Міжурядової угоди у Європейському колегіумі в Натоліні щороку проходять навчання українські фахівці з питань європейської інтеграції.

На постійній основі відбуваються наукові конференції і симпозиуми у ряді українських та польських наукових центрів. Зокрема, у Києві, Дніпрі, Харкові, Львові, Варшаві, Кракові, Познані, Жешуві, у яких беруть участь відомі науковці та молоді вчені. Заслуговує на окрему згадку проведення у липні 2018 р. у Польщі за участю українських вчених наукової конференції „Друга світова війна у польсько-українських взаєминах – стан та перспективи досліджень”. У червні та грудні того ж року історики Варшавського університету та Києво-Могилян-

---

\*\* У більшості із згаданих фестивалів/форумів автор брав особисту участь як Надзвичайний і Повноважний Посол України в Республіці Польща у 2006-2010 рр.

ської Академії провели два засідання Українсько-польської комісії для дослідження взаємин 1917-1921 рр. У вересні 2021 р. в м. Яремче Івано-франківської області відбулися чергові XIV Українсько-Польські зустрічі „Вільні з вільними, рівні з рівними”, організовані Прикарпатським національним університетом ім. Василя Стефаника та Варшавським університетом, і присвячені 30-річчю відновлення незалежності України та визнання Республікою Польща Української Держави.

В університетах Польщі функціонують чотири кафедри україністики – у Варшавському, Ягеллонському (Краків), Вроцлавському, Університеті ім. Адама Міцкевича у Познані, та одна кафедра українознавства – у Ягеллонському університеті.

Україна та Польща починаючи з 1990-х рр. співпрацюють у галузі спорту. У цьому контексті справді грандіозним двостороннім українсько-польським проектом стало спільне проведення обома країнами ЄВРО-2012. Європейський футбольний турнір, що відбувся на стадіонах двох країн, зарекомендував себе як справжнє свято любителів цієї популярної гри. За оцінками експертів, ЄВРО-2012 був одним з найкраще організованих і проведених чемпіонатів Європи з футболу за всю їх історію\*\*\*.

Згідно з останнім переписом населення у Республіці Польща у 2011 р., 49 тисяч польських громадян задекларували українське походження, десять тисяч визнали себе лемками. У Польщі діє цілий ряд організацій української меншини, зокрема, Об'єднання українців у Польщі (з 1990 р.), Союз українців Підляшшя (з 1991 р.), Об'єднання лемків (з 1990 р.), Українське товариство в Любліні (з 1990 р.), Українське історичне товариство (з 2004 р.), Фонд Духовної культури пограниччя (з 2004 р.), Пласт – Українська скаутська організація в Польщі (з 1990 р.), Фонд „Просвіта” (з 2015 р.).

Останніми роками зросла громадська активність українців „нової хвилі” – трудових мігрантів та студентів, які створили ряд культурно-освітніх фондів.

На території Польщі діє 5 початкових шкіл та 4 загальноосвітні ліцеї з українською мовою навчання, близько сотні пунктів навчання української мови як мови національних меншин, де здобувають освіти близько 3 тисячі учнів української нацменшини.

За віросповіданням українці Польщі переважно належать до Греко-католицької церкви та Польської Автокефальної православної церкви. Вірні обох віросповідань мешкають на всій території країни,

---

\*\*\* Автор у якості Надзвичайного і Повноважного Посла України в Республіці Польща (2006-2010 рр.) і члена відповідної Робочої групи Кабінету Міністрів України брав активну участь у підготовці до проведення ЄВРО-2012.



тільки українці Холмщини та Підляшшя є переважно православними.

Важливим елементом двосторонніх відносин є українсько-польська транскордонна та міжрегіональна співпраця. Правовою основою цієї співпраці є Міжурядова угода про міжрегіональне співробітництво 1993 р., а інституційним механізмом імплементації – Українсько-Польська міжурядова координаційна рада з питань міжрегіонального співробітництва (МКРМС), створена у 1996 р. В рамках МКРМС функціонує п'ять комісій: з питань пунктів пропуску та прикордонної інфраструктури, просторового планування, транскордонного співробітництва, рятування і захисту в умовах надзвичайних ситуацій, з питань запобігання та протидії правопорушенням при перетині кордону (пасажирський рух).

Станом на початок 2021 р. усі 16 воєводств Польщі мали партнера в Україні на обласному рівні. Постійно зростає кількість українських міст, районів, окремих територіальних громад та, відповідно, польських міст, повітів і гмін, які уклали двосторонні договори про партнерство. Загалом на регіональному та місцевому рівнях між двома країнами підписано понад 500 угод про співпрацю.

Важливим аспектом українсько-польського міжрегіонального співробітництва є реалізація спільних проектів адміністративно-територіальних одиниць обох країн за рахунок фінансових механізмів Євросоюзу. Одним з них є Програма з транскордонного співробітництва „Україна-Польща-Білорусь” Європейського інструменту сусідства та партнерства. Цілі програми реалізуються через некомерційні проекти в рамках таких пріоритетів і заходів: підвищення конкурентоздатності прикордонних територій, покращення якості життя, інституційна співпраця та підтримка ініціатив місцевих громад. Реалізація першого етапу Програми на 2007-2013 рр. на суму 186, 201 млн євро завершилася в кінці 2016 р. Однак, виконання другого етапу – на 2014-2020 рр. У форматі трикутника ускладнилося недавнім силовим подавленням демократії нелегітимним білоруським президентом Лукашенком. Не зовсім зрозумілою є і доля у форматі трикутника третього етапу – на 2021-2027 рр.

Починаючи з 1993 р. Україна включилася в процес створення єврорегіонів. На сьогодні на державному кордоні України створено шість єврорегіонів. В той же час, прикордонні адміністративно-територіальні одиниці Польщі входять до сімнадцяти єврорегіонів. На території українсько-польського прикордоння діють два єврорегіони – „Карпатський” та „Буг”.

Однією з найбільш успішних реформ Польщі стала реформа місцевого самоврядування. Саме тому для України досвід свого західного сусіда є особливо цінним у реалізації власної реформи самовряду-

вання. Він є ще додатково важливим, оскільки із усіх центральноєвропейських країн, які можуть поділитися своїм досвідом, Польща за своїм потенціалом, кількістю населення, величиною території є найбільш порівняльною з Україною. Одна справа успішно здійснити реформи у маленькій країні, наприклад Словаччині чи Словенії, і зовсім інша у країні з великою територією та майже сорокамільйонним населенням. За президентства В. Ющенка (2005-2010 рр.) була спроба здійснити реформу на основі польського досвіду, але у його команди не вистачило на це політичної волі.

У січні 2015 р. на виконання двостороннього Меморандуму про співпрацю з підтримки реформи місцевого самоврядування в Україні від 17 грудня 2014 р. було створено відповідну українсько-польську консультативну групу, до складу якої увійшли дев'ять польських експертів з досвідом реалізації адміністративно-територіальної реформи у Польщі. Допомога Україні надається шляхом проведення консультацій, передачі на опрацювання відповідної польської документації та проведення навчальних заходів. Крім того, польські неурядові організації у співпраці з урядом Польщі та Асоціаціями воєводств, повітів, міст та гмін протягом багатьох років реалізують проекти з передачі польського досвіду у проведенні реформи самоврядування шляхом організації в регіонах РП стажувань для представників органів місцевого самоврядування України.

Починаючи з 2017 р. Україна підтримує Польщу у просуванні Проекту макрорегіональної стратегії ЄС для регіону Карпат. 5 вересня 2018 р. Польща, Угорщина, Словаччина та Україна підписали Декларацію про наміри щодо створення макрорегіональної стратегії Євросоюзу для Карпатського регіону. 21 лютого 2020 р. в польському Красіччині країни-підписанти Декларації обговорили основні цілі Карпатської стратегії. На думку польської сторони, розробка стратегії матиме вирішальне значення для територіальної згуртованості і зміцнення співпраці не лише між окремими державами-членами ЄС, але і всього Євросоюзу, а також східних партнерів, включаючи, перш за все, Україну. Для Києва, в свою чергу, розвиток Карпатського регіону є одним із головних пріоритетів державної регіональної політики України, що визначено в Державній стратегії регіонального розвитку на 2021-2027 рр. Наразі українська сторона активно працює над визначенням пріоритетних проектів згаданого регіону в галузі науки, культури та безпеки, які сприятимуть досягненню визначених цілей та розвитку Карпат.

Ще однією формою розвитку двостороннього співробітництва у гуманітарній сфері є обміни молоддю. Цим напрямком опікується Українсько-польська Рада обміну молоддю (створена на виконання

положень Договору між Кабінетом Міністрів України та Урядом Республіки Польща про створення Українсько-польської Ради обміну молоддю від 09.09.2015). Щороку в рамках цього проекту реалізуються десятки різних гуманітарних проектів. Серед завдань, визначених Радою на 2021 р., досить важливими вбачаються: вивчення спільного минулого і культурної спадщини; підтримання активної громадянської позиції, зокрема шляхом популяризації підприємництва та волонтерства; обмін досвідом у сфері технічної і галузевої освіти з урахуванням впровадження цифрових технологій; зміцнення міжкультурного діалогу шляхом створення умов для відкритості і толерантності серед молоді.

У розвитку українсько-польського співробітництва особливо важливе місце займає спільний кордон, протяжність якого складає 535 кілометрів. На жаль, через тридцять років до нього все ще багато запитань і на нього все ще багато нарікань з обох боків. Можливо, з українського боку більше, але і більше проблем, скоріше всього, лежить по українській стороні.

По перше, недостатньою є кількість пунктів пропуску. Їх всього є 14: 8 автомобільних і 6 залізничних – тобто набагато менше, ніж було на польсько-німецькому кордоні до вступу Польщі в ЄС, і відстань між пунктами пропуску є набагато більшою, ніж була на згаданому кордоні. Українська сторона постійно пропонує збільшувати кількість пунктів пропуску, на що польська сторона відповідає, що до питання про будівництво нових можна буде повернутися лише після здійснення Україною зі свого боку кордону, комплексу заходів по підвищенню пропускну здатності існуючих.

По друге, неналежним чином використовується принаймні частина пунктів пропуску, про що говорить польська сторона. Зокрема, спільний прикордонно-митний контроль здійснюється лише у 4 автомобільних пунктах пропуску (Смільниця-Кросценко, Устилуг-Зосін, Угринів-Долгобичув, Грушів-Будомеж). Однак, саме ці пункти пропуску не завантажені і повною мірою не використовують свою пропускну спроможність. Це пов'язано з незадовільним станом під'їзних доріг та відсутністю прикордонної інфраструктури на українській території. Польський кредит для України, наданий у 2016 р. у сумі 100 млн євро на розбудову під'їзних доріг з боку України до згаданих пунктів пропуску та відповідної інфраструктури, використовується вкрай повільно і, як результат, негативний стан речей практично не змінюється. У зв'язку з цим, польська сторона наголошує на недоцільності обговорення питання будівництва додаткових пунктів пропуску, поки не будуть вирішені ключові питання з уже існуючими, зокрема до тих пір, поки Україна не побудує згадані під'їзні дороги.

По третє, друга (інша) частина пунктів пропуску є перманентно перевантажена (Шегіні-Медика, Краківець-Корчова, Рава-Руська-Гребенне, Ягодин-Дорогуськ). А якраз саме вони обслуговують транскордонне вантажне автомобільне сполучення. Беручи до уваги, що Польща є для України головним транзитним коридором в країні Євросоюзу, через ці чотири міжнародні пункти пропуску здійснюється значний рух вантажних автотранспортних засобів, що призводить до постійних великих автомобільних черг, значної втрати часу і, як результат, негативного впливу на двостороннє торговельно-економічне співробітництво та на таку ж співпрацю України з ЄС.

Додатковим фактором, який збільшує черги, є те, що по польській стороні кордону ветеринарний та фіто-санітарний контроль здійснюється, через нестачу необхідної кількості ветеринарних лікарів, лише у світлу частину доби, а не цілодобово, як по українській стороні. Додатковим сезонним фактором утворення черг вантажних автомобілів з українського боку кордону може бути також використання українськими автоперевізниками багаторазових автодозволів (т. зв. „золотих”), як правило під кінець року, коли повністю вичерпується надана Польщею квота автодозволів. Українські перевізники мають чекати на кордоні своїх колег з багаторазовими автодозволами для їх повторного використання.

Нарешті, існують ще деякі проблеми, які ускладнюють перетин кордону громадянам, що перетинають його з метою бізнесових поїздок, туризму, у приватних сімейних справах чи транзитом при поїздах до інших країн. Зокрема, найбільші черги автомобілів (понад 50%) створюють громадяни України, що придбали транспортний засіб в Польщі і, з метою уникнення сплати митних платежів, відповідно до Статті 95 Глави 17 Розділу V Митного кодексу України, кожні п'ять (десять) днів перетинають українсько-польський кордон. Великі черги, крім іншого, створюють сприятливі умови для корупції на кордоні.

Як результат, досить трудомісткий і такий, що забирає багато часу та енергії перетин спільного кордону негативно впливає на розвиток українсько-польського співробітництва практично у всіх сферах та викликає незадоволення простих громадян з обох боків кордону.

Український і польський народи, як ніхто інший, постраждали від сталінського терору. Голодомор і Катинь та інші злочини репресивної радянської машини проти українців та поляків стали ранами, біль від яких не стихає по сьогодні. Польща солідаризується з Україною у засудженні сталінського злочину проти українського народу – Голодомору 1932-1933 рр., в результаті якого штучно орга-

нізованим голодом було вбито мільйони українців. У Варшаві<sup>11</sup> за сприяння Польської православної церкви та мерії міста, а також у Кракові<sup>12</sup> та Любліні<sup>13</sup> за сприяння місцевих властей були встановлені пам'ятні знаки на вшанування жертв Голодомору. Україна, в свою чергу, солідаризується із своїм західним сусідом у засудженні злочинів сталінізму проти польського народу. Зокрема, 21 вересня 2012 р. президенти двох країн взяли участь у церемонії відкриття Меморіалу жертв тоталітаризму та Польського військового цвинтаря<sup>14</sup> (поховання польських офіцерів із „катицького списку”) на території Національного історико-меморіального заповідника „Биківнянські могили” під Києвом\*\*\*\*. Іншому Польському військовому цвинтарю на території Росії – у Медное Тверської області, – де поховані замордовані НКВС п'ять тисяч польських поліцейських із того ж „катицького списку”, у вересні 2020 р. виповнилося 20 років<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> Юценко взяв участь у відкритті пам'ятного знаку жертвам Голодомору 1932-1933 рр. у Варшаві, [в:] [https://zaxid.net/yushhenko\\_vzyav\\_uchast\\_u\\_vidkritti\\_pamyatno-go\\_znaku\\_zhertvam\\_golodomoru\\_19321933\\_rr\\_u\\_varshavi\\_n1085008](https://zaxid.net/yushhenko_vzyav_uchast_u_vidkritti_pamyatno-go_znaku_zhertvam_golodomoru_19321933_rr_u_varshavi_n1085008) [доступ 2 XI 2021].

<sup>12</sup> Подякувати полякам за розуміння і підтримку. „Голос України”, 22 листопада 2008 р., [в:] <http://www.golos.com.ua/article/179605>

<sup>13</sup> У Любліні відкрили пам'ятник жертвам Голодомору. „День”. 23 січня 2015 р., [в:] <https://m.day.kyiv.ua/uk/news/230115-u-lyublani-vidkryly-pamyatnyk-zhertvam-golodomoru> [доступ 2 XI 2021].

<sup>14</sup> *Otwarcie Cmentarza Wojennego w Bykowni*\Kancelaria\Archiwum\Archiwum Bronisława Komorowskiego\Aktualności\Wizyty zagraniczne\Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, [в:] <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-bronislawa-komorowskiego/aktualnosci/wizyty-zagraniczne/otwarcie-cmentarza-wojennego-w-bykowni,16436> [доступ 2 XI 2021].

\*\*\*\* Щоб зрозуміти глибину спільної трагедії репресованих українців і поляків, як приклад можна навести той факт, що на стелах Меморіалу жертв тоталітаризму (українська частина меморіального комплексу) і Польського військового цвинтаря (польська частина меморіального комплексу) викарбувані прізвища близько двох десятків замордованих Терлецьких, і ці прізвища значаться приблизно порівну в українській та польській частинах меморіалу. Автору відома доля одного з них – Терлецький Кость Олександрів, офіцер Армії Української Народної Республіки, яка разом із Військом Польським боролася з більшовицькою навалюю за незалежність України і Польщі, „за нашу і вашу свободу”. Московська імперія йому цього не вибачила.

<sup>15</sup> Uroczystości w 20. rocznicę otwarcia Polskiego Cmentarza Wojennego w Miednoje-Aktualności-Informacyjny Serwis Policijny, [w:] <https://isp.policja.pl/isp/aktualnosci/1549-9,Uroczystosci-w-20-rocznice-otwarcia-Polskiego-Cmentarza-Wojennego-w-Miednoje.html> [доступ 2 XI 2021].

Україна та Польща пройшли довгий шлях українсько-польського примирення і єднання. Але цей шлях ще не завершений. Наш спільний обов'язок вшанувати всіх, хто втратив життя чи постраждав під час братовбивчого конфлікту в період Другої світової війни і у перші повоєнні роки. Яким би шлях примирення і єднання не був складним, Київ і Варшава мають пройти до кінця цього шляху, і пройти разом. Як подібний шлях проходили інші європейські народи, які мали набагато складнішу спільну історію. Це в інтересах обох країн, обох народів, українців і поляків. Було б помилкою, якби питання історичної пам'яті ускладнювали обом країнам розвиток відносин станом на сьогодні і у майбутньому.

Якщо підсумувати, то Україна і Польща гідно пройшли останні тридцять років – як справжні стратегічні партнери у всіх сферах: політичній, безпековій, економічній та культурно-гуманітарній, як добрі сусіди; і також достойно на міжлюдському рівні. Дві країни і два народи об'єднує практично ідентичне бачення свого майбутнього. Мова про інтеграцію в європейську і євроатлантичну спільноти. Польща вже є невід'ємною їх частиною, а Україна прагне бути і має ще багато працювати, щоб реалізувати це прагнення.

В Україні і Польщі є величезний потенціал для двосторонньої співпраці, з якого, з одного боку, обидві країни багато користають, а з іншого, він на сьогодні ще повністю не задіяний. Українсько-польські відносини одночасно є важливою складовою загальноєвропейської політики, зокрема, суттєвим фактором безпеки на європейському континенті.

Дві країни з високоосвіченим населенням, яке разом складає майже 80 млн жителів, та територією у географічному центрі Європи у майже 1 млн кв. км можуть стати у майбутньому, коли Україна приєднається до ЄС та НАТО, другим двигуном Європи, на додаток до німецько-французького тандему. Україну і Польщу об'єднує незрівнянно більше, ніж може потенційно роз'єднувати. І звичайно, обом країнам слід прагнути якнайшвидше розв'язувати ще не вирішені питання, щоби швидким темпом рухатися вперед, пам'ятаючи, що є третя сторона, яка робить і робитиме все можливе надалі, щоб посіяти між нами насіння розбрату.



## OŁEKSANDR MOCYK – UKRAINA-POLSKA. TRZYDZIEŚCI LAT PARTNERSTWA STRATEGICZNEGO

### Abstrakt

2 grudnia 1991 r. Polska uznała niepodległość Ukrainy, ale już 13 października 1990 r. oba kraje podpisały *Deklarację o zasadach i głównych kierunkach rozwoju stosunków ukraińsko-polskich*. Jej postanowienia zostały zawarte później w *Traktacie o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy* z maja 1992 r. Ukraina i Polska od 30 lat współdziałają w zakresie politycznym, bezpieczeństwa, gospodarczym, kulturalnym i humanitarnym. Oba kraje współdziałają w ramach: ONZ, Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Rady Europy, Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, Inicjatywy Środkowoeuropejskiej itp. Polska wspiera Ukrainę w jej polityce obronnej przeciwko Rosji (Krym, Donbas). Oba państwa zorganizowały Euro 2012, a także stale współpracują w ramach Partnerstwa Wschodniego Polski. Polska jest ważnym partnerem handlowym dla Ukrainy. Aktywnie rozwija się współpraca między polskimi i ukraińskimi uniwersytetami.

Stosunki ukraińsko-polskie są więc ważnym elementem polityki międzynarodowej, a zwłaszcza istotnym czynnikiem bezpieczeństwa na kontynencie europejskim. Te dwa kraje po przystąpieniu Ukrainy do UE i NATO mogłyby stać się drugim obok tandemu niemiecko-francuskiego „motorem napędowym Europy”.

**Słowa kluczowe:** polityka, stosunki polsko-ukraińskie, Unia Europejska, NATO, Bronisław Komorowski, Krzysztof Skubiszewski, Leszek Balcerowicz, Anatolij Zlenko, ONZ.

## T E L E G R A M

Pan  
Leonid M. Krawczuk  
Przewodniczący Rady  
Najwyższej Ukrainy

Szanowny Panie Prezydencie!

Z okazji ogłoszenia wyników referendum w sprawie niepodległości Ukrainy oraz wyboru Pana na stanowisko Prezydenta, pragnę przesłać jak najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, zarówno dla Pańskiej Niepodległej Ojczyzny, jak i osobiście dla Pana oraz wszystkich Pańskich rodaków.

Polska pierwsza uznaje dziś Ukrainę jako państwo i postanawia nawiązać z nią stosunki dyplomatyczne.

Jestem przekonany, że dalsza współpraca naszych państw będzie korzystna dla dobra obu naszych narodów, ich sąsiadów i całej Europy.



Lech Wałęsa

Warszawa, dnia 3 grudnia 1991 roku



MAREK ZIÓŁKOWSKI

## POLSKO-UKRAIŃSKIE SĄSIEDZTWO ZE „STRATEGICZNYM TURBOŁADOWANIEM”

Unikatowe w skali Europy wyeksponowanie przez Polskę roli Ukrainy i podniesienie relacji z tym krajem do rangi strategicznego sworznia polityki zagranicznej RP w pierwszych dekadach po rozpadzie Związku Sowieckiego było znaczącym i jednym z najbardziej oryginalnych przedsięwzięć polskiej dyplomacji.

Można co prawda oszacować szanse wyboru innego państwa jako tego, które pełni kluczową rolę dla naszej polityki na Wschodzie. Ale cóż to mógłby być za wybór – Rosja? Szczęśliwie orientacja na tego kolosa (mimo, że Rosja Borysa Jelcyna była relatywnie słaba) jako na źródło inspiracji i decyzji geopolitycznych została zakwestionowana nie tylko przez podejrzenie (bliskie pewności), że nowa Rosja po 1991 r. będzie prowadzić podobną politykę zagraniczną jak ZSRR, lecz przez wykształcenie się w dekadach poprzedzających rozpad Związku Sowieckiego niezależnej myśli politycznej o polityce zagranicznej niepodległej Polski. W gruncie rzeczy – mimo silnej do II wojny światowej tendencji endeckiej tj. *Russia first* (nawet jeśli Rosja jest przeciwnikiem) – polskie powojenne środowiska emigracyjne i opozycyjne w kraju były zgodne, że to *West first*, a wobec Wschodu prowadzimy politykę, w takich realiach jakie będą. Jako suwerenne państwo zaczęliśmy prowadzić politykę zagraniczną odpowiadającą naszym wyobrażeniom odnośnie bezpieczeństwa europejskiego, stosunków gospodarczych, społecznych oraz relacji sąsiedzkich z nowymi państwami Europy Środkowej i Wschodniej.

Kierunek na Ukrainę był tyleż oczywisty, co finezyjny. Skoro nie Rosja, to chociażby potencjał demograficzny, gospodarczy i polityczny niezależnej Ukrainy w porównaniu z innymi krajami byłego ZSRR wywoływał naturalne wrażenie, że ten kraj jest *obiektem pierwszego wyboru*. Finezja polegała w tym wypadku na wyjątkowo konsekwentnej, dynamicznej i oryginalnej polityce zainicjowanej przez polskie elity polityczne wobec Ukrainy od pierwszych dni jej niepodległości. Polska jako pierwszy kraj na

świecie uznała niepodległość Ukrainy w grudniu 1991 r., co było swoistym symbolem prowadzonej przez nią polityki wschodniej<sup>1</sup>.

Polska dyplomacja była wyposażona w tamtym czasie w świadomą intuicję uzupełnienia głównego zadania strategicznego, jakim było ulokowanie Polski w orbicie Zachodu, poprzez rozwiniętą politykę wschodnią. Polityka wschodnia znalazła się więc w pozytywnej korelacji z naszymi relacjami z Zachodem<sup>2</sup>. *Nota bene*, takie też były oczekiwania naszych zachodnich partnerów. W USA i Europie Zachodniej rozumiano, że po rozpadzie ZSRR wyłania się nie tylko nowa Rosja, lecz grupa nowych kilkunastu państw w Europie Centralnej i Wschodniej, które będą samodzielnie kształtowały swoje ustroje polityczne i systemy gospodarcze. Z dużą dozą realizmu postanowiono więc, że po zakończeniu (wygraniu) zimnej wojny Sojusz Północnoatlantycki nie dokona samorozwiązania, lecz zdefiniuje swoje zadania odpowiednio do nowej sytuacji strategicznej w Europie. W lipcu 1990 r., w dużej mierze dzięki aktywnemu przywództwu prezydenta USA Georga Busha, deklaracja szczytu londyńskiego NATO ustanowiła nowe cele Sojuszu, wezwała do zmian w strategii i strukturach wojskowych i ogłosiła, że Sojusz przestaje uważać Rosję za swojego przeciwnika. Deklaracja Londyńska mówiła o „budowaniu partnerskich stosunków” z państwami Europy Środkowej i Wschodniej, rozumianych, jako m.in. nawiązywanie kontaktów dyplomatycznych indywidualnie przez te państwa z NATO. Dialog polityczny i rozwój ograniczonych kontaktów wojskowych pomiędzy państwami dotąd przeciwstawnych bloków polityczno-wojskowych, stały się elementami adaptacji Sojuszu do nowych realiów geopolitycznych. Inicjatywa należała od początku do państw NATO, wytwarzając wśród społeczeństw byłego Układu Warszawskiego nadzieje, że została dla nich otwarta furka do szybkiego uczestnictwa w Sojuszu.

Ideowym źródłem polskiej polityki wschodniej początków lat dziewięćdziesiątych były myśli i piśmiennictwo Jerzego Giedroycia, Juliusza Mie-

---

<sup>1</sup> Formalny akt ogłoszenia niepodległości Ukrainy uchwaliła Rada Najwyższa Ukrainy 24 sierpnia 1991 r. Ta decyzja została zatwierdzona podczas referendum niepodległościowego 1 grudnia tego samego roku. Wzięło w nim udział 84% uprawnionych do głosowania, 90% głosowało za. Polska i Kanada uznały niepodległość Ukrainy prawie równocześnie następnego dnia – 2 grudnia 1991 r.

<sup>2</sup> Inspirującą publicystyczną wskazówkę w tej sprawie daje m.in. jeden z wybijających się projektantów polskiej emigracyjnej myśli niepodległościowej Juliusz Mieroszewski: *Niepodległość w polskim zrozumieniu oznacza niepodległość od Rosji. Wydaje mi się również, że ów cel nie jest możliwy do osiągnięcia inaczej jak poprzez zjednanie przyjaźni i zaufania narodów, które oddzielają nas od rdzennej Rosji. Im więcej będzie się liczył ambasador polski w wolnym Kijowie – tym więcej będzie się liczył ambasador polski w Moskwie.* Zob. J. Mieroszewski, *Modele i praktyka*, Paryż 1970, s. 29.

roszewskiego, Leopolda Ungera, Jerzego Pomianowskiego. Ich koncepcja równoprawnych stosunków Polski z niepodległymi Ukrainą, Białorusią i Litwą, z poszanowaniem granic państwowych, mniejszości narodowych i prawdy historycznej, została podchwycona przez elity polityczne i rządy RP poczynając od 1989 r. Te tendencje pojawiały się już wcześniej – w ruchu „Solidarności”<sup>3</sup> czy literaturze podziemnej na ten temat<sup>4</sup>. Istotne było przecucie, że Polsce będzie potrzebne skonstruowanie przyjaznego sąsiedzkiego otoczenia. Idee Giedroycia i wzór (nieco wyidealizowany) zgodnego współżycia narodów, które wchodziły kiedyś w skład Rzeczypospolitej Obojga Narodów (XVI-XVIII w.), stały się wskazówkami dla konkretnych politycznych projektów. Początkowo chodziło o zbudowanie sieci traktatów o dobrym sąsiedztwie i prawne potwierdzenie granic<sup>5</sup>. Ważne stało się także ożywienie współpracy gospodarczej, poszanowanie praw Polaków w tych krajach, umożliwienie swobodnego przekraczania granic, współpraca regionów i samorządów, obecność w nowych warunkach polskiej kultury, ochrona polskiego dziedzictwa narodowego na ziemiach naszych sąsiadów. Tworzono pragmatyczną politykę z listą konkretnych zadań, opartą na szerszej wizji, której składnikami były koncepcje paryskiej „Kultury”, hasło powrotu do Europy (integracja europejska) i dobre sąsiedztwo. W stosunkach polsko-ukraińskich taką politykę nazwano strategicznym partnerstwem. Stało się ono fragmentem nowej historii politycznej Europy.

Polityka partnerstwa z Ukrainą miała kilka faz. W epoce prezydenta Lecha Wałęsy mówiono o ścisłych związkach, podpisano traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy (maj 1992 r.) oraz powołano Komitet Konsultacyjny Prezydentów. Ani prezydent Lech Wałęsa, ani prezydent

<sup>3</sup> Przesłanie I Zjazdu NSZZ „Solidarność” do ludzi pracy Europy Wschodniej (wrzesień 1981): *Delegaci zebrani w Gdańsku na I Zeździe Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przesyłają robotnikom Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii, Węgier i wszystkich narodów Związku Radzieckiego – pozdrowienia i wyrazy poparcia. Jako pierwszy, niezależny związek zawodowy w naszej powojennej historii głęboko czujemy wspólnotę naszych losów. Zapewniamy, że wbrew kłamstwu szerzonym w waszych krajach, jesteśmy autentyczną, 10-milionową organizacją pracowników, powołaną w wyniku robotniczych strajków. Naszym celem jest walka o poprawę bytu wszystkich ludzi pracy. Popieramy tych z was, którzy zdecydowali się wejść na trudną drogę walki o wolny ruch związkowy. Wierzymy, że już niedługo wasi i nasi przedstawiciele będą się mogli spotkać celem wymiany związkowych doświadczeń.*

<sup>4</sup> Zob. K. Podlaski, *Białorusini, Litwini, Ukraińcy. Nasi wrogowie – czy bracia?*, Warszawa 1984.

<sup>5</sup> Dokumentację tej polityki zawiera między innymi publikacja jej głównego architekta Krzysztofa Skubiszewskiego; patrz: K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości*, Warszawa 1997.

Ukrainy Leonid Krawczuk nie znaleźli w tamtym czasie powodów do eksplorowania i stosowania bardziej ekskluzywnych form współpracy, o strategicznym znaczeniu zarówno dla obu tych krajów, jak i dla nowej polityki europejskiej.

Natomiast wolę rozwijania strategicznego partnerstwa Polski i Ukrainy zadeklarowali w 1996 r. kolejni prezydenci obu krajów: Aleksander Kwaśniewski i Leonid Kuczma. Jej uzupełnieniem stało się oświadczenie obu prezydentów z 1997 r. o pojednaniu narodowym i konieczności zachowania pamięci o przeszłości i myśleniu o przyszłości. Warto uzmysłowić sobie wysoką stawkę, o jaką starała się wówczas Polska w polityce światowej oraz ryzyko jedynie względnej stabilności wewnętrznej polityki ukraińskiej i jej znaczące gospodarcze i polityczne uzależnienie od Rosji. Czy Polska starająca się już wówczas o wejście do NATO i UE mogła pozwolić sobie na luksus mniej intensywnej polityki wschodniej, powiedzmy zachowania jej na poziomie wyłącznie dobrego sąsiedztwa, bez dodawania strategicznych związków z Ukrainą? Stawiam tezę, że właśnie to ambitne strategiczne partnerstwo rozszerzające horyzont relacji Polski i Ukrainy z wyłącznie dwustronnej agendy na zagadnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, europejskiej integracji i bezpieczeństwa energetycznego w regionie, umożliwiło i umożliwiło skuteczne regulowanie dwustronnej problematyki, dając przy tym także szansę na zyski w polityce międzynarodowej. Polska w pełni tę szansę wykorzystała – zyskaliśmy członkostwo w NATO i UE, Ukraina – nie, ze względu, zarówno na opór zachodnich partnerów, jak i niekonsekwentną postawę samych Ukraińców<sup>6</sup>.

Strategiczne partnerstwo może być zapewne jednowątkowe. Tak było w przypadku naszych relacji z USA, które od początku lat 90-tych stały się jednym z filarów naszego bezpieczeństwa. Strategiczne partnerstwo z Ukrainą, m.in. z racji sąsiedzkiego położenia, otworzyło od razu wiele pól

---

<sup>6</sup> *Nota bene*, w przypadku niezastosowania w relacjach z Ukrainą koncepcji strategicznego partnerstwa, zamykając się jedynie w ramach polityki sąsiedztwa, na pewno uzyskaliśmy znacznie mniejsze korzyści niż te, jakich doświadczyliśmy w latach oficjalnie deklarowanego i uprawianego strategicznego partnerstwa. Co bardziej dramatyczne, ostatnie 30 lat przekonuje nas do realistycznej konstatacji – nie tylko dzisiaj, ale także już w czasie Rosji Jelcyna i od początku rządów Łukaszenki – że przemiany systemu bezpieczeństwa i gospodarki w Europie Wschodniej, nie mogą przebiegać wyłącznie według jednego pożądanego przez nas scenariusza. Niestety, karykaturą dobrego sąsiedztwa są nasze relacje z Białorusią, m.in. z tego powodu, że trudno było przypisać tym relacjom jakąkolwiek strategiczną perspektywę. Ciekawa jest z tego punktu widzenia specyfika relacji z Rosją – przy przeciwstawnych strategicznych orientacjach (transatlantycka versus euroazjatycka) – stosunki dwustronne falują od poprawnych do złych, jak obecnie.

współpracy: integrację europejską i euroatlantycką, współpracę gospodarczą, proces pojednania narodowego i różnorodne kontakty samorządowe, kulturalne i organizacji pozarządowych.

## 1. Eurostandard

W polskiej myśli politycznej lat dziewięćdziesiątych pojawiło się unikatowe w historii dwudziestowiecznej polskiej myśli politycznej przekonanie, że nasze położenie geograficzne można wkomponować w pozytywne otoczenie geopolityczne, a posiadana wiedza i doświadczenie sprawiały, że głos Polski w sprawach wschodnich powinien być słuchany w NATO i UE.

Polska już we wczesnym etapie negocjacji o wstąpienie do Unii Europejskiej zachęcała do stworzenia wschodniego wymiaru UE. W przemówieniu rozpoczynającym nasze negocjacje o członkostwo m.in. Bronisław Geremek zaznaczał:

Jesteśmy przekonani, że członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest korzystne z punktu widzenia bezpieczeństwa i stabilności na kontynencie. Rozwijając i tak już dobre relacje ze wszystkimi sąsiadami oraz współpracę regionalną, Polska ustabilizuje bezpieczeństwo i demokrację w całym regionie. Tak pomyślany udział Polski we Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa wzmocni politykę UE wobec wschodnich sąsiadów, przyczyniając się do rozwoju otwartych i partnerskich relacji z państwami pozostającymi poza rozszerzoną Unią<sup>7</sup>.

W tym kontekście, na Ukrainie mieliśmy do czynienia z nieco inną sytuacją. Europejska orientacja była w pełni popierana społecznie, choć politycy ukraińscy różnych formacji prezentowali różne opinie. W sprawie NATO, zarówno politycy jak i społeczeństwo ukraińskie nie wykazywali takiego entuzjazmu, jak wobec *eurostandardu*. Zabawną ilustracją tego, co oznacza Europa, były powszechnie używane neologizmy z przedrostkiem *euro*. Między innymi: *euroremont*, *eurocar*, *eurokrasa* (eurouroda), *eurofasad*, *eurosauna*, *euroszyna* (euroopona), itp. Słowa te kojarzyły się z wyższą jakością i nowoczesnym stylem życia i co nieuniknione – wyższymi cenami.

---

<sup>7</sup> Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Geremka na otwarcie negocjacji Polski o członkostwo w Unii Europejskiej, Bruksela, 31 marca 1998. *Statement of Minister of Foreign Affairs of the Republic of Poland Bronislaw Geremek on Opening of Poland's Negotiations on Membership in the European Union*, Brussels, March 31, 1998. Zbiór Dokumentów, 1998, nr 1. [EN LIGNE]. [Warszawa]: Akademia Dyplomatyczna MSZ, <http://www.zbiordokumentow.pl/1998/1/2.html> [08.06.2005].

Wsparcie europejskich aspiracji Ukrainy stało się stałą linią polskiej polityki zagranicznej na wielu forach i formatach. Stało się także jednym ze stałych tematów rozmów politycznych na wszystkich szczeblach. A to dyplomacja otwartymi kartami – wiadomo było, że Polska do UE wejdzie, a Ukraina nie. Wywoływało to często napięcia związane z prognozowaniem tej przyszłej nowej politycznej realności – sąsiedztwa rozszerzonej Unii z grupą krajów Europy Wschodniej. Ukraińscy politycy mówili w tym wypadku o powstawaniu nowej kurtyny – *aksamitnej* – w miejsce *żelaznej z czasów zimnej wojny*. Ich obawy wiązały się z koniecznością ponownego wprowadzenia ruchu wizowego czy z ograniczeniami w dostępie do unijnego rynku. By nie otwierać z tego powodu otwartego sporu, lecz przekształcić tę sytuację w pozytywny program współpracy organizowano szereg przedsięwzięć o szkoleniowym charakterze (np. *twinningi*) z zaangażowaniem wielu polskich instytucji. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w czasie, kiedy byłem dyrektorem Departamentu Europy Wschodniej (1998-2001) rejestrowaliśmy wiele sygnałów niepokoju ze strony ukraińskiej w sprawie konsekwencji rozszerzania Unii. Na jedno ze spotkań ministrów spraw zagranicznych RP i Ukrainy przygotowaliśmy więc specjalny projekt powołania odrębnej *Stałej Polsko-Ukraińskiej Konferencji ds. Integracji Europejskiej*. W kwietniu 1999 r. w czasie spotkania m.in. Bronisława Geremka i Borysa Tarasiuka, ukraiński minister zgodnie z naszymi przewidywaniami wysunął wiele pretensji do Unii i Polski, dotyczących niepewnego statusu Ukrainy po planowanym rozszerzeniu Unii. Po takim *dictum*, nieco skonfundowany Geremek natychmiast zaproponował powołanie specjalnej stałej konferencji dla polskich i ukraińskich ekspertów na temat integracji europejskiej. Pomysł został przyjęty i w kolejnych latach odbyło się kilkanaście sesji tej Konferencji, a politycy zyskali *alibi*, że Polska i Ukraina dysponuje specjalnym forum do pogłębianego dialogu na temat integracji europejskiej.

W 2001 r. opracowano także pierwszą polską koncepcję polityki wschodniej Unii Europejskiej<sup>8</sup>. Deklarowaliśmy w niej życzenie uczestniczenia w polityce wschodniej rozszerzonej Unii oraz podkreślaliśmy, że w interesie Polski Unia Europejska powinna stać się atrakcyjnym partnerem, gotowym do współpracy na wielu poziomach. Dokument (w formie odrębnej książeczki) przekazał dyplomatom unijnym sekretarz Stanu Andrzej Ananicz w czerwcu 2001 r. Reakcje ambasadora Szwecji (prezydencja unijna) Matsa Staffanssona i Bruna Dethomasa (szef delegacji UE w Warszawie) były wstrzemięźliwe, co usprawiedliwione było ich formalnym statusem. Zgodnie uznali, że dopóki nie jesteśmy członkiem Unii nie

<sup>8</sup> *The Eastern policy of the European Union in the run-up to the EU's enlargement to include the countries of Central and Eastern Europe – Poland's viewpoint.*, Warszawa 2001.



powinniśmy kształtować jej odrębnych polityk. Jednak politycznie sygnał gotowości polskiego zaangażowania w sprawy wschodnie Unii był politycznie oceniany wysoko i mimo, że nie stawiano tego jako oficjalnego warunku, był jedną z ważnych strategicznych okoliczności na rzecz negocjowanego rozszerzenia Unii. Dwa główne kraje Unii – Niemcy i Francja zakładały w swoich politycznych koncepcjach, że rozszerzona Unia Europejska będzie dbać o stabilność regionu Wschodniej Europy. W tym względzie zaangażowanie Polski było jak najbardziej pożądane. Na spotkaniach Trójkąta Weimarskiego często nasi przedstawiciele prezentowali oceny postępów bądź regresu w zakresie deimperializacji i modernizacji Rosji, czy też powodzenia reform lub oligarchizacji ukraińskiego systemu politycznego czy gospodarki. Według prezydenta A. Kwaśniewskiego, jego uwagom na temat Rosji prezydent Francji Jacques Chirac i kanclerz Niemiec Gerhard Schröder przysłuchiwali się z zaciekawieniem, natomiast opinie o Ukrainie przyjmowali ze zniecierpliwieniem. Lecz musieli tak czy inaczej wysłuchać obydwu kwestii.

Przełom w sympatiach wobec Ukrainy nastąpił po Pomarańczowej Rewolucji. Unia Europejska, wg naszych ocen była gotowa wesprzeć ukraińskie dążenia do integracji z UE, włącznie z określeniem perspektywy członkostwa tego kraju w Unii. Osobiście sprzyjał temu obecny jako negocjator w czasie Pomarańczowej Rewolucji Javier Solana – wysoki przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa. Jednak strona ukraińska nie wykorzystała tej szansy. W czasie jednego z wielu wówczas spotkań z polską delegacją Komitetu Integracji Europejskiej i jej szefem, Jarosławem Pietrasem w maju 2005 r., zdający już sobie sprawę z porażki wicepremier Ukrainy Ołeh Rybaczuk, pytał jedynie uprzejmie o kolor skoroszytów, w jakie należy wkładać dokumenty związane ze sprawami europejskimi. Niebieski okazał się oczywistym wyborem, choć rozważane także były akcenty pomarańczowy i żółty, jako nawiązanie do Pomarańczowej Rewolucji i barw flagi narodowej.

Mimo zamieszania z wyznaczeniem przez elity ukraińskie konsekwentnej, proeuropejskiej polityki, udawało się osiągnąć na Ukrainie stałe społeczne poparcie dla UE, a z czasem konkretne rozwiązania w tej kwestii. Osobiście udało mi się nakłonić prezydenta Wiktora Juszczenkę do zniesienia ruchu wizowego dla obywateli UE i USA, oczywiście przy zgodzie na pozostawienie obowiązku wizowego dla obywateli Ukrainy. Wykorzystałem czas, jaki spędziliśmy w trójkę – prezydent, minister spraw zagranicznych Ukrainy Borys Tarasiuk i ja, czekając na zgodę na wylot prezydenckiego samolotu do Krakowa na uroczystości 60. rocznicy wyzwolenia obozu w Auschwitz w styczniu 2005 r. Ponieważ była koszmarna pogoda, oczekiwanie na start przydłużyło się do kilku godzin, a zazwyczaj prezydenci nie czekają, tylko bezpośrednio po przyjeździe na lotnisko wchodzą do samolotu. Powoływałem się na przykład wielu krajów (m.in. Polski), które zastosowa-

ły w ostatnich latach zniesienie ruchu wizowego wobec obywateli państw europejskich, USA i Kanady. Tarasiuk przypomniał o zasadzie wzajemności i co zawsze istotne dla szefów MSZ o utracie wpływów z opłat wizowych. Tłumaczyłem, że gdzie indziej należy poszukiwać korzyści finansowych z takiego kroku – w dochodach pozyskanych z zapewne kilkakrotnie większej liczby cudzoziemców, którzy będą przyjeżdżać na Ukrainę. Rzeczywiście po kilku miesiącach władze Ukrainy zniosły obowiązek posiadania wiz przez obywateli UE przy wjeździe na Ukrainę.

Co interesujące z punktu widzenia sposobów interpretacji zasad stosowanych w dyplomacji, podobne rozmowy podjąłem także z ambasadorem Federacji Rosyjskiej w Kijowie, byłym premierem Rosji Wiktorem Czernomyrdinem. Przekonywałem go, że Rosja także może znieść wize dla obywateli UE, zanim uczyni to Unia. Czernomyrdin przyjmując za uprawnione tego typu rozwiązania, poinformował jednak, że Rosja stosuje zasadę wzajemności rygorystycznie i dosłownie, czyli wiza za wizę. Takie zupełnie nieelastyczne stanowisko może być zrozumiałe w kontekście strategicznych kalkulacji Rosji, które nie umożliwiają drobnych ustępstw.

Warto także wspomnieć o zręcznym wykorzystaniu przez stronę ukraińską zasad protokołu dyplomatycznego wobec mnie i W. Czernomyrdina. Po moim przyjeździe do Kijowa w maju 2001 r. strona ukraińska zapowiedziała, w imię doskonałych relacji z Polską, zorganizowanie ceremonii złożenia listów uwierzytelniających prezydentowi L. Kuczmie już następnego dnia. W czasie mojej prezentacji listów w holu Pałacu Maryjskiego w Kijowie były tłumy dziennikarzy. To także była część inscenizacji, której byłem jedynie jednym z aktorów. Po mojej obowiązkowej, prawie godzinnej rozmowie z prezydentem Kuczmą i jego doradcami w oddzielnym gabinecie, doczekał się swojej kolejki do składania listów nowy ambasador Federacji Rosyjskiej – W. Czernomyrdin. Oczywiście dziennikarze zgromadzeni byli przede wszystkim ze względu na niego, a celem tej skromnej intrygi ukraińskich doradców Kuczmy było ukazanie, że musi czekać w kolejce, z jednego prostego „protokolarnego” powodu – przyjechał do Kijowa kilka godzin po mnie. Ukraiński protokół skrzętnie to odnotował i uznał, że to jest okazja do dosłownego i precyzyjnego przestrzegania reguły precedencji, jak przewiduje protokół dyplomatyczny.

## 2. Bezpieczeństwo międzynarodowe

W 1992 r. oficjalnie RP ogłosiła członkostwo w NATO jako cel strategiczny naszego kraju. Wieloletnie starania Polski (w tym jej dyplomacji), na arenie międzynarodowej, dotyczyły głównie uzyskania członkostwa w NATO, integracji ze strukturami zachodnimi oraz kształtowania dobrosąsiedzkich stosunków w regionie. Stałym uzupełnieniem tej koncepcji było zyskanie poparcia, a przynajmniej neutralnego stanowiska



w sprawie rozszerzenia NATO i UE od naszych wschodnich sąsiadów. Sytuacja pod tym względem była zróżnicowana. Przeciwnikiem rozszerzenia NATO była Rosja, pozostałe kraje WNP wykazywały zazwyczaj wstrzemięźliwą postawę.

Cel Rosji sprowadzał się do zachowania jak najszerzej sfery wpływów w krajach dawnego bloku sowieckiego, a wobec partnerów zachodnich:

rzeczywistym celem polityki rosyjskiej było wprowadzenie do porządku dyskusji na temat bezpieczeństwa europejskiego konstrukcji lepiej sytuującej Rosję wobec procesu tworzenia pozimnowojennego porządku bezpieczeństwa w Europie<sup>9</sup>.

Ukraińskie elity polityczne, co prawda wahające się, co do klarownego wyboru orientacji ukraińskiej polityki zagranicznej, prezentowały jasne, negatywne stanowisko w sprawie rosyjskiej sfery wpływów. Prezydent L. Kuczma formułował to w prostym frazesie *Ukraina to nie Rosja*<sup>10</sup>. Zgodność stanowisk Polski i Ukrainy w najważniejszych kwestiach bezpieczeństwa europejskiego stała się trwałym czynnikiem europejskiej stabilizacji. Możliwa stała się także współpraca naszych resortów obrony, wspólne ćwiczenia, a nawet uczestnictwo w misjach bojowych. Bezpośrednia współpraca wojskowa naszych kontyngentów w Kosowie i Iraku potwierdziła istnienie znaczącego potencjału zdolności militarnych obydwu krajów wśród wielu innych sojuszników i partnerów<sup>11</sup>.

W momentach, kiedy aspiracje transatlantyckie Ukrainy nabierały, także przy naszej inspiracji wyraźniejszych doktrynalnych kształtów, wspieraliśmy oficjalnie postulat wstąpienia Ukrainy do NATO. Pierwsza oficjalna deklaracja władz Ukrainy o zamiarze uzyskania członkostwa w NATO została ogłoszona w maju 2002 r., a w listopadzie tego roku na praskim szczycie Sojuszu przyjęto Action Plan<sup>12</sup>. Towarzyszyła temu wy-

<sup>9</sup> R. Kupiecki, *NATO u progu XXI wieku*, Warszawa 2000, s. 217.

<sup>10</sup> L. Kuczma opublikował odrębną książkę o tym tytule. L. Kuczma, *Ukraina to nie Rosja*, Kryspinów 2004.

<sup>11</sup> W styczniu 2005 r. zginęło w Iraku 9 ukraińskich żołnierzy z Wielonarodowej Dywizji, w której walczyli razem z polskimi żołnierzami. Zostaliśmy wspólnie z ówczesnym ambasadorem USA J. Herbstem zaproszeni do udziału w „powitaniu” trumien tych żołnierzy na lotnisku w Kijowie. Jedną z pierwszych decyzji ówczesnego prezydenta Ukrainy W. Juszczenki było wycofanie kontyngentu ukraińskiego z Iraku.

<sup>12</sup> Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy na swoim posiedzeniu 23 maja 2002 r. przyjęła *Strategię Ukrainy w sprawie NATO*. W dokumencie tym, w odróżnieniu od wielu poprzednich deklaracji władz Ukrainy, po raz pierwszy określono członkostwo w NATO jako strategiczny cel ukraińskiej polityki.

darzeniu atmosfera wątpliwości wśród sojuszników, co do rzeczywistej determinacji władz Ukrainy do utrzymania proatlantyckiego kursu. Granice wzajemnego zbliżenia określano wówczas zręcznym wykrętem, że NATO jest gotowe na taki poziom współpracy z Ukrainą, na jaki gotowa jest Ukraina.

Duża szansa na przyspieszenie debaty o ukraińskim członkostwie w UE i NATO nastąpiła wraz ze zdobyciem przez W. Juszczenkę prezydentury w 2004 r. i zwycięstwem Pomarańczowej Rewolucji. W tamtym czasie byliśmy w Sojuszu wyjątkowo aktywni we wspieraniu ukraińskich aspiracji. Władze RP wyraźnie deklarowały potrzebę szybkiego przyjęcia Ukrainy do NATO. W latach 2000-2004 nasza placówka pełniła rolę tzw. Punktu kontaktowego NATO. Na comiesięcznych spotkaniach z ambasadorami państw NATO mieliśmy okazję do kształtowania ich opinii na temat Ukrainy. W 2003 r. gościliśmy m.in. Sekretarza Generalnego NATO George'a Robertsona. Polityczny program Juszczunki umożliwił zarysowanie konkretnego planu rozwoju stosunków Ukrainy z NATO, czego jednym z pierwszych świadectw stało się nadanie owym relacjom w dniu 21 kwietnia 2005 r. na spotkaniu Komisji NATO-Ukraina, na szczepku ministrów spraw zagranicznych Sojuszu, statusu zintensyfikowanego dialogu<sup>13</sup>. Jednak wewnętrzne konflikty w Kijowie, jak i w gruncie rzeczy pasywna polityka zagraniczna Juszczunki spowodowały, że szanse na wypracowanie poważnych decyzji politycznych w Berlinie, Paryżu czy Waszyngtonie w sprawie integracji Ukrainy z instytucjami Zachodu zanikły. Nie było powodów do odnotowywania sukcesów w relacjach z Zachodem, mimo kilku znaczących gestów. W relacjach z Rosją polityka Juszczunki także nie okazała się wystarczająco skuteczna, zarówno w kwestiach militarnych, jak i energetycznych. Mimo ocenianych przez ekspertów jako wysokie szanse na zaskoczenie Rosji, Juszczenko nie wypowiedział umowy o stacjonowaniu rosyjskiej Floty Czarnomorskiej na Krymie, w sprawach relacji energetycznych z Rosją honorował w gruncie rzeczy *status quo* z czasów rządów Kuczmy, czyli nieprzejrzyste władanie oligarchów nad tym sektorem.

### 3. Polityka obrazów przeszłości

Po 1989 r. wraz z przemianami demokratycznymi i powstaniem wielu nowych państw w Europie Środkowej i Wschodniej ukształtowała się także bardzo różnorodna mapa obrazów przeszłości. Politycy, kierując się różnymi kalkulacjami, także uwzględniając kontekst własnej polityki (a i także

---

<sup>13</sup> Intensified Dialog (ID) – Zintensyfikowany Dialog – dokument, który obie strony zobowiązuje do eksperckiej dyskusji na temat szeregu zagadnień: reform wewnętrznych, systemu prawa, reformy wojskowej i sektora bezpieczeństwa narodowego.

mitologii) wewnętrznej mogli w relacjach zewnętrznych, szczególnie sąsiedzkich wykorzystywać te obrazy zarówno do polityki pojednania, jak i wywoływania napięć czy konfliktów. W naszym regionie przeważała tendencja do inicjowania osądu własnej historii, co silnie instrumentalizowała także wola przystąpienia do instytucji Zachodu<sup>14</sup>. Mniej lub bardziej dosłowne rozliczenie się z historią było biletem wstępu do Unii Europejskiej i NATO. Wątek ewentualnej niestabilności Europy Środkowej z powodu tarć narodowościowych czy też konfliktów o historię pojawił się m.in. w USA w czasie dyskusji nad rozszerzeniem NATO czy też przed debatą o rozszerzeniu UE w postaci tzw. Paktu Balladura<sup>15</sup>.

Polskie elity polityczne bardzo szybko, w prekursorski wręcz sposób zaakceptowały i podjęły działania na rzecz pojednania międzynarodowego, poczynając od spotkania premiera Tadeusza Mazowieckiego z kanclerzem Helmutem Kohlem w dniu 12 listopada 1989 r. w Krzyżowej.

W Polsce i na Ukrainie przywrócenie pamięci narodowej stało się jednym z istotniejszych procesów politycznych i społecznych. Na Ukrainie, konstruującej swoją tożsamość polityczną i społeczną pierwszy raz w dziejach, po upadku Rusi Kijowskiej – w granicach od Charkowa do Użhorodu, w suwerennym państwie – wątki historyczne stały się jednym z czynników państwowotwórczych. W relacjach dwustronnych elity obu krajów przyjęły nieomal automatycznie polityczny rytuał pojednania i przebaczenia za podstawę debat o zasługach i winach jednego narodu wobec drugiego. Było to bowiem zgodne z logiką strategicznego partnerstwa, które przewidywało osiągnięcie wspólnych celów w przyszłości oraz sensem metafory *Nie ma niepodległej Polski bez niepodległej Ukrainy*, jakim jest konstatacja i szacunek dla sąsiedz-

<sup>14</sup> *Podobnie jak po drugiej wojnie w Republice Federalnej Niemiec, budowanie tożsamości nie opierało się na klasycznym dla wczesnych państw narodowych przekonaniu wspólnoty o podzielanym losie ofiary. Słów „my, naród” nie zastępowano sformułowaniami „my, ofiary”, lecz „my, sprawcy”. Zob. Iwan Krastew, [w:] K. Wigura, *Wina narodów*, Gdańsk-Warszawa 2011, s. 8.*

<sup>15</sup> Pakt Balladura zawarty w 1993 r., jeden z 3 paktów stabilności realizowanych przez państwa członkowskie Unii Europejskiej. Porozumienie w sprawie ekonomicznej i politycznej równowagi w Europie przyjęte w trakcie szczytu Rady Europejskiej w Kopenhadze z inspiracji ówczesnego premiera Francji E. Balladura. Był to projekt działań państw-członków wspólnoty, których celem miała być budowa nowego systemu geopolitycznego i ekonomicznego kontynentu, po zakończeniu zimnej wojny. Dialog na temat politycznych perspektyw w nowej rzeczywistości kontynuowano na konferencji 40 państw europejskich w Paryżu (1994), dokument końcowy spotkania stwierdzał możliwość zawierania przez państwa Europy Środkowo-Wschodniej traktatów o dobrym sąsiedztwie, które stały się częścią paktu stabilizacyjnego.

twa niepodległych i wolnych narodów<sup>16</sup>. Nie ma bowiem co starać się o przyszłe zyski i zabiegać o *wolność naszą i waszą*, jeśli narody są zwaśnione.

Politykę pojednania uznano więc za arcyważną. Jej głównymi przedmiotami dla Polski był Cmentarz Orłąt we Lwowie i tragedia 1943 r. na Wołyniu.

Cmentarz Orłąt to jedna z najpiękniejszych nekropolii w Europie, zawierająca mnóstwo narodowych i religijnych symboli. Była taką w czasach, kiedy ją budowano, jest taka i dziś, po renowacji. Ukraińcy z perspektywy niedawno odzyskanej niepodległości krytycznie oceniali politykę władz II Rzeczypospolitej wobec ich narodu. Jednak z naszej perspektywy, gdy na niespodziewanej wojnie za broń chwytają chłopcy, poświęcający swoją młodość i życie, ich śmierć staje się poruszającą serca narodową tragedią, godną gloryfikacji, także w architektonicznej formie. Historia tej wojny (1918-1919) pokazuje, jak z polskiego, ale także ukraińskiego punktu widzenia, były nietrwałe i skazane na niepowodzenie idee federalizmu czy krótkotrwałych sojuszy polityczno-wojskowych. Trzeba sobie zdawać sprawę, że chwała Orłąt jest tym większa, im bardziej uświadamiamy sobie błędy taktyczne naszych dowódców i polityków, chociażby kilkudniową nieobecność żołnierzy w mieście. Ukraińcy uważają jednak, że Polacy walcząc o swój Lwów, odebrali im szansę na niepodległość. I dopiero, po prawie stu latach od tych walk, dzięki polityce pojednania i związania się strategicznymi celami, zauważyliśmy, że niepodległość Polski może wzmacniać i rzeczywiście wzmacnia niepodległość Ukrainy, i na odwrót niepodległa Ukraina wzmacnia pozycję Polski.

Przystępując do odbudowy panteonu Orłąt obie strony miały swoje racje, my – żądając odbudowy pomnika pamięci narodowej, Ukraińcy – starając się dopasować historię Galicji i ukraińskiego Lwowa do polskiej *victorii*. Na szczęście punkt wyjścia do negocjacji na temat, jak cmentarz ma być odtworzony był oczywisty dla obu stron. Odbudowywanie historii obu stron, nawet tej trudnej oddalała ryzyko pogodzenia się z faktem niszczenia naszego wspólnego dziedzictwa przez Związek Sowiecki. Dewastacja Cmentarza Orłąt była przykładem ideologicznej i fizycznej rozprawy sowieckich urzędników z polsko-ukraińskimi dziejami. 25 sierpnia 1971 r. rozpoczęto likwidację Cmentarza.

W negocjacjach ważną rolę odgrywała specyfika sytuacji politycznej na Ukrainie – konflikt o rząd dusz pomiędzy Lwowem a Kijowem. Często bywało tak, że po ustępstwach Kijowa, stanowisko radnych lwowskich się usztyw-

<sup>16</sup> Często redukuje się rozumienie tej metafory do czysto formalistycznego zestawiania suwerenności dwóch państw, co prowadzi także do rezolutnej obserwacji, że przecież Polska bez Ukrainy przeżyje. Sens takiej obserwacji jest jednak często prawdziwie geopolityczny, a nie formalny: skoro Ukraina nie jest warunkiem suwerenności Polski, to budujemy relacje (przyjazne bądź wrogie) z „prawdziwie” wielkimi – Rosją bądź Zachodem.

niało, w pierwszej kolejności wobec prezydenta Ukrainy, a w konsekwencji wobec prób znalezienia kompromisu ze stroną polską. Mimo sporów o poszczególne detale, odbudowa Cmentarza postępowała dzięki uporowi Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, szczególnie jej szefa Andrzeja Przevoźnika, czasem dzięki dobrej woli, czasem mimo złej woli urzędników we Lwowie czy w Kijowie. W rozmowach dochodziło równie często do kompromisów jak i kryzysów, jak w 2002 r., kiedy w kwietniu oficjalnie ogłoszono uroczystość otwarcia Cmentarza zaplanowaną na 21 maja 2002 r.<sup>17</sup> Na kilka dni przed tym dniem Rada Miejska Lwowa postawiła nowe warunki, w stosunku do tych uzgodnionych przez władze centralne. Skończyło się na oświadczeniu prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego o odwołaniu uroczystości<sup>18</sup>.

Kolejny raz wróciliśmy do sprawy Cmentarza Orląt po zakończeniu Pomarańczowej Rewolucji. Po inauguracji prezydentury, 23 stycznia 2005 r. Juszczenko zapewniał prezydenta Kwaśniewskiego, że przejmie odpowiedzialność za znalezienie rozwiązania w sprawie Cmentarza Orląt. Sprzyjającą okolicznością było silne wsparcie zachodniej Ukrainy dla Juszczenki, co dawało nadzieję, że środowiska lwowskie będą sprzyjać także polityce historycznej nowego prezydenta. Udało się doprowadzić do wizyty prezydentów RP i Ukrainy we Lwowie 24 czerwca 2005 r. i sfinalizować uroczystości otwarcia i poświęcenia Cmentarza Orląt. Prezydenci w swych przemówieniach inspirowali Polaków i Ukraińców do respektu wobec patriotyzmu obu narodów, który doprowadził w latach 1918-1919 do śmiertelnego boju na ulicach Lwowa, a później do podania sobie dłoni ponad historią.

#### 4. Wołyń 1943

Kryzys w relacjach dwustronnych, wywołany odwołaniem uroczystości otwarcia Cmentarza Orląt w maju 2002 r. nie został przez żadną ze stron wykorzystany do konstruowania jakiegokolwiek negatywnej agendy relacji dwustronnych czy też osłabienia polskich wysiłków na rzecz promowania

<sup>17</sup> Np. porozumienie Marka Siwca – szefa BBN z Jewhenem Marczukiem – sekretarzem RBNIU z 13 grudnia 2001 r. dotyczące napisu na głównej tablicy Cmentarza. Uzgodniono, zamiast wcześniej proponowanej wersji: *Polegli za niepodległość Polski, napis Nieznanym żołnierzom bohatercko poległym w walce o Polskę. Nota bene, ostateczne brzmienie napisu: Tu leży żołnierz polski, poległy za Ojczyznę* ustalono dopiero w czerwcu 2005 roku.

<sup>18</sup> Prezydent A. Kwaśniewski 18 maja 2002 r. pisał: *Intencją władz polskich nigdy nie było odwołanie historycznych podziałów ani naruszenie godności narodu ukraińskiego. Chodzi o upamiętnienie polskich ofiar spoczywających na ukraińskiej ziemi i danie świadectwa historii zgodnie z przyjętymi w świecie standardami. Tymi samymi, które staramy się stosować w Polsce także wobec cmentarzy i mogił ukraińskich.*

strategicznego partnerstwa Polski i Ukrainy na arenie międzynarodowej. Prezydent Kwaśniewski, do którego w tamtym czasie należało pierwszeństwo podjęcia politycznych inicjatyw, już jesienią 2002 r. rozpoczął przekonywanie Kuczmy, że należy odkryć kolejną kartę polsko-ukraińskich dziejów – tragiczne wydarzenia na Wołyniu w 1943 r. Dla Kuczmy i szefa jego administracji włączenie sześćdziesiątej rocznicy tragedii wołyńskiej do politycznego i publicznego kalendarza było ryzykowne. Jednak odrzucenie naszego postulatu mogłoby się okazać wyjątkowo kosztowne na arenie międzynarodowej, gdyż Kuczma miał w tamtym czasie wyjątkowo złe notowania w związku ze sprawą morderstwa dziennikarza Georgija Gongadze i amerykańskimi oskarżeniami o rzekomą sprzedaż systemów rakietowych Irakowi. Polskie władze żądały od strony amerykańskiej solidnego potwierdzenia tych zarzutów.

Bez określenia ostatecznej formy upamiętnienia mordów z 1943 r., przygotowania do uroczystości rozpoczęto już w końcu 2002 r. Na Ukrainie i w Polsce zainicjowano bezprecedensową publiczną debatę na ten temat w mediach<sup>19</sup>. W tej sprawie nie było kwestii technicznych, wszystkie szczegóły stawały się przedmiotem politycznych uzgodnień. Na miejsce uroczystości wybrano Pawliwkę (Poryck). O jej wyborze przesądził fakt, że istniał tu już zaczątek cmentarza ofiar spalonych przed sześćdziesięciu laty w miejscowym kościele. Nie osiągnięto porozumienia w sprawie ekshumacji w miejscach mordów. Ruszyły badania archiwów, ale nie mogły w tamtym czasie przynieść jeszcze pełnego obrazu wydarzeń z 1943 r. na Wołyniu i Galicji Wschodniej.

Najważniejszą i najtrudniejszą kwestią była polityczna i moralna wymowa uroczystości<sup>20</sup>. Początkowo rocznicę tragedii wołyńskiej traktowano

<sup>19</sup> Patrz m.in.: *60 років Волинської трагедії*. Materiały forum ukraińskich i polskich ekspertów i dziennikarzy w Ostrogu: *Події на Волині: як жити з цим тягарем?*, Kijów 2003; *Wołyń 1943-2008 Pojednanie*, Warszawa 2008.

<sup>20</sup> Tak przedstawia dylematy z tą kwestią związane mój poprzednik w Kijowie amb. Jerzy Bahr: *Setki razy rozmawiałem zarówno z Polakami, jak i Ukraińcami o najbardziej dramatycznych aspektach stosunków między naszymi narodami. Opowiadali mi o krzywdach i tragediach ich rodzin, choć po stronie ukraińskiej było ich mniej niż po polskiej. ... My w wolnej Polsce i wolnej Ukrainie, odpowiedzialni za dziś i za jutro, nigdy nie pozwolimy, by ten rodzaj pamięci, jaką jest czysta nienawiść, przeszedł na waszych następców*. Zob. J. Sadecki, *Ambasador*, Warszawa 2013, s. 143. Kilkanaście lat później owe wciąż żywe dylematy opisali Stanisław Stępień i Bogumiła Berdychowska w „Biuletynie Ukrainoznawczym” 2013-2014, nr 16/17, wydawanym przez Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu; S. Stępień, *Zamiast przedmowy. Czy zbrodnia dokonana w imieniu narodu jest „dziedziczona” przez potomnych*, op. cit., s. 9-48; B. Berdychowska, *Polacy wobec tragedii wołyńskiej*, op. cit., s. 49-77.



jako okazję do ujawnienia i potępienia zbrodni i zbrodniarzy, także zorganizowanych formacji UPA. W wielu rozmowach miałem okazję zweryfikować, że takie podejście wywoływało zdecydowany sprzeciw zarówno ukraińskich władz, jak i opozycji. W ukraińskim sporze na ten temat władze przez wiele lat unikały zajęcia oficjalnego stanowiska w kwestii potępienia lub rehabilitacji UPA, gdyż budziło to zażarte spory między komunistami i organizacjami weteranów Armii Czerwonej z jednej strony, a kombatan-tami UPA i politycznymi środowiskami zachodniej Ukrainy z drugiej. Rocz-nica tragedii wołyńskiej była ryzykownym pretekstem do podnoszenia tej kwestii z punktu widzenia celu, jakim byłoby ukraińskie osądzenie mordów UPA w 1943 r. na Wołyniu. Jest wiele przykładów, że narody z trudem uznają swoje winy wobec innych narodów: Rosjanie wobec narodów całej Europy Wschodniej i Środkowej, Turcy wobec Ormian, czy Serbowie wobec Bośni-aków, itp. Warto przyglądać się tym przykładom i zrozumieć, że przyjęcie po-litycznej i moralnej odpowiedzialności za minione wojny czy zbrodnie nie nadchodzi automatycznie. Stosunek Ukraińców do zbrodni UPA na Wo-łyniu nie jest więc wyjątkiem. Można umówić się co do wywierania stałej presji, lecz kiedy ona przyniesie pożądany rezultat, to naprawdę zależy od historycznego osądu własnych dziejów, jaki przeprowadzą Ukraińcy. Pre-zydent Kwaśniewski podpowiadał Kuczynie przykład uroczystości w Jedwabnem, kiedy w 2001 r. jako polski prezydent znalazł specyficzną wąską formułę przyznania odpowiedzialności za wymordowanie w Jedwabnym, w 1941 r. żydowskich sąsiadów<sup>21</sup>. Strona ukraińska nie zamierzała jednak skorzystać z tych doświadczeń.

Ostatecznie postanowiono, że kwestia odpowiedzialności za zbrodnie i wskazania zbrodniarzy nie będzie eksponowana jako główne przesłanie uroczystości. Naczelną ideą stało się bardziej uniwersalne hasło uczczenia pamięci ofiar tragedii i ułatwienie rodzinom odwiedzanie miejsc kaźni ich bliskich.

Stosunek dwóch głównych sił opozycyjnych na Ukrainie: Naszej Ukra-iny (Wiktor Juszczenko, Borys Tarasiuk) i Batkiwszczyzny (Julia Tymoszen-ko) do obchodów rocznicy tragedii był bardzo wstrzeźmiły. Obie frakcje były przeciwne akcentowaniu win UPA oraz podejrzewały, że władze cen-tralne organizują te obchody tylko ze względów koniunkturalnych. W cza-sie wielokrotnych rozmów z Juszczenką i Tymoszenko zagwarantowaliśmy

<sup>21</sup> Kwaśniewski postanowił 10 lipca 2001 r. nie przemawiać w imieniu całego narodu, uni-kając w ten sposób dyskusji o odpowiedzialności zbiorowej, czy odpowiedzialności kolej-nych pokoleń. *Jako obywatel i jako prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, przepraszam. Prze-praszam w imieniu swoim i tych Polaków, których sumienie jest poruszone tamtą zbrodnią. W imieniu tych, którzy uważają, że nie można być dumnym z wielkości polskiej historii, nie odczuwając jednocześnie bólu i wstydu z powodu zła, które Polacy wyrządzili innym.*



sobie, że ich partie nie będą przynajmniej organizować aktywnego sprzeciwu. Pierwszy ambasador Ukrainy w Polsce – Hennadij Udowenko powoływał się na swoje uzgodnienia z prezydentem Lechem Wałęsą: dopóki tragedia wołyńska jest zbyt bolesna i niewyjaśniona nie należy organizować żadnych obchodów rocznicowych. Nie mogliśmy się na to zgodzić. To właśnie milczenie sprzed dziesięciu lat przekonywało nas, że uroczystości należy zorganizować.

W dziesiątkach rozmów z ukraińskimi politykami, publicystami i intelektualistami mogliśmy się zorientować, że to hasło oddania czci pamięci ofiar zbrodni, a nie poszukiwanie zbrodniarzy, umożliwiałoby akceptację wielu środowisk dla przeprowadzenia uroczystości. Niektórym takie podejście nawet imponowało. Zauważali bowiem, że uroczystości mogą stać się dla ukraińskiego społeczeństwa sygnałem, że prawo do narodowej pamięci z imienia i nazwiska mają nie tylko bohaterowie, ale i ofiary wojen. Ekspozowaniu prawa ofiar do swego miejsca w historii i społecznej świadomości pomagało często powoływanie się na polskie publikacje o tragicznych losach konkretnych wsi czy rodzin.

Ważnym przedsięwzięciem w upamiętnieniu sześćdziesiątej rocznicy tragedii wołyńskiej były także wielotygodniowe rozmowy polskich i ukraińskich parlamentarzystów, rozpoczęte w marcu 2003 r., które miały doprowadzić do przyjęcia przez oba parlamenty wspólnego oświadczenia w sprawie tragedii. Strona polska próbowała ocalić w tekście jak najwięcej prawdy o zbrodni, strona ukraińska domagała się stwierdzeń o ukraińskich cierpieniach. W końcu oświadczenie zaakceptowały 10 lipca 2003 r. oba parlamenty, choć w ukraińskiej Radzie Najwyższej przeważał jeden głos.

Na wiele tygodni przed uroczystościami te zamierzenia szczegółowo przedstawiłem kardynałom Lubomirowi Huzarowi i Marianowi Jaworskiemu oraz rzymskokatolickiemu biskupowi łuckiemu Marcyanowi Trofimiakowi. Popierali to zamierzenie, ale nie uważali, że nadszedł moment, by kościoły były tak aktywne jak politycy. W dwa lata później, 19 czerwca 2005 r., na uroczystościach w Warszawie, biskupi rzymskokatoliccy i grekokatoliccy ogłosili list o pojednaniu.

Na uroczystości w Pawliwce 11 lipca 2003 r. przybyło kilka tysięcy osób, włącznie z członkami rodzin osób pomordowanych. Prezydenci mówili o moralnym obowiązku pamięci o ofiarach tragedii, potępieniu przemocy wobec ludności cywilnej, o mądrości współczesnego pokolenia Ukraińców i Polaków, o czynieniu kroku ku pojednaniu. Do dzisiaj przebieg uroczystości i ich wymowa wywołują refleksję, że nie powiedziano całej prawdy o zbrodni wołyńskiej, a tylko cała prawda prowadzi do pojednania.

Do opisu wielowątkowości i intensywności politycznej kilkunastu lat polsko-ukraińskiego strategicznego partnerstwa warto by oczywiście dodać wątki współpracy gospodarczej, kulturalnej czy samorządowej, włącznie z corocznymi forami gospodarczymi czy Rokiem Polskim na Ukrainie

w 2004 r., a przede wszystkim zainicjowaną przez prezydenta Kwaśniewskiego akcją mediacyjną w czasie Pomarańczowej Rewolucji. Owa misja mediacyjna była budowana na wcześniejszym wieloletnim dorobku polskiej polityki zagranicznej w sprawie Ukrainy w Europie i USA, a także popularności prezydenta Polski na Ukrainie. Skuteczność tej misji świadczyła o niebagatelnych, znaczących możliwościach Polski do forsowania swoich modeli politycznych w regionie i polskim samookreśleniu w Europie – jako kraju współodpowiedzialnego za sprawy regionu. Podobne intencje i kalkulacje przyświecają Hiszpanii, którą przez dziesiątki lat uważało się za odpowiedzialną w UE za politykę wobec Kuby, czy Francji, która często w NATO i UE przedstawia różne inicjatywy polityczne, np. autonomii strategicznej UE.

Ten sposób uprawiania i używania polityki zagranicznej do ugruntowania swojej regionalnej siły i roli nie jest już uprawiany przez obecne władze RP. Relacje z Ukrainą są poprawne, ale brak im intensywności, bogatej treści, i co gorsze, strategicznej perspektywy. Ukraina bowiem wciąż walczy o swoje bezpieczeństwo, a najważniejszy i najbardziej ważący w regionie jej partner, czyli Polska nie prowadzi już aktywnej polityki w tej sprawie. Jedną z najwybitniejszych polskich ukrainistek, prof. Ola Hnatiuk twierdzi, że po przystąpieniu do UE:

Poczuliśmy się bezpiecznie. Zbyt bezpiecznie. Od kiedy zabrakło celu strategicznego, polska polityka zagraniczna, także wobec Ukrainy, stała się jedną z kart rozgrywanych w polityce wewnętrznej<sup>22</sup>.

Zgadzam się z tą tezą w jej części dotyczącej, nazwijmy to *strategicznego dobrego samopoczucia*, natomiast jest oczywiste, że strategiczne pole europejskiej i światowej polityki pełne jest problemów także po rozszerzeniu UE, które mogliśmy przekształcić we własne strategiczne cele. Jednak postanowiono odrzucić, jako nieprzydatną z przyczyn wewnętrznych dotychczasową multilateralną metodę i logikę uprawiania polityki zagranicznej. W jej miejsce powróciły banalne paradygmaty koncertu mocarstw, okresowych „zdrad Zachodu”, tkwienia między dwoma skałami: Rosją i Niemcami. Nie tylko Ukraina straciła na znaczeniu, lecz relacje z UE stały się znacznie trudniejsze, a Sojusz Północnoatlantycki traktujemy tylko jako zbiór narzędzi naszego bezpieczeństwa, a niewymagające forum polityki światowej.

W sprawie Ukrainy oczywiście podkreślamy wagę nienaruszalności terytorialnej Ukrainy, wspieramy politykę sankcji wobec Rosji, jednak nie forsujemy już ukraińskich aspiracji atlantyckich i europejskich, a bez wsparcia

<sup>22</sup> W poszukiwaniu złotego wieku, rozmowa Adama Balcera z profesorem Olą Hnatiuk, „Nowa Europa Wschodnia” 2020, nr 1-2, s. 11.

krajów z regionu, w tym oczywiście Polski, nikt w NATO ani Unii Europejskiej nie rozpocznie na serio debaty o włączeniu Ukrainy do tych organizacji. W mojej opinii powrót do strategicznego partnerstwa z Ukrainą okaże się niezbędny, gdyż jak wiadomo historia się powtarza, niekoniecznie wydarzeniami, lecz problemami. A tych, tak jak przed 20 laty nie brakuje, zaczynając od wywoływania przez Rosję konfliktów zbrojnych i energetycznych, poprzez gospodarcze konsekwencje pandemii na konieczności przystosowania się do światowej polityki klimatycznej kończąc.

## МАРЕК ЗЮЛКОВСЬКИЙ – ПОЛЬСЬКО-УКРАЇНСЬКЕ СУСІДСТВО ІЗ СТРАТЕГІЧНИМ ТУРБОНАДДУВОМ

### Abstrakt

Піднесення польсько-українських взаємин до рангу стратегічного партнерства було одним із найбільших досягнень польської дипломатії у перших декадах після 1989 р. Це партнерство опиралося на особливій інтенсивності політичних, самоврядних, суспільних і культурних контактів. Політичні еліти обох країн, користуючись широкою суспільною підтримкою цих дій, погоджували і взаємно підтримували європейські і євроатлантичні прагнення своїх країн. Тим самим, польсько-українське партнерство стало частиною сучасної історії політичної Європи і архітектури європейської безпеки. Велике значення стратегічного партнерства у світі дало можливість, між іншим, здобуття значної міжнародної підтримки для заходів, які організував Президент Польщі під час Помаранчевої революції у 2004 р. Невід’ємною темою стратегічного партнерства було також введення в дію процесу національного поєднання обох народів і формування спільної думки на тему важких сторінок польсько-української історії, в т.ч. злочинів на Волині у 1943 р., чи польсько-української війни 1918-1919 рр.

**Słowa kluczowe:** polityka, Polska, Ukraina, strategiczne partnerstwo, bezpieczeństwo, eurostandard, pojednanie polsko-ukraińskie, Wołyń, NATO, UE, Pawliwka.

JACEK KLUCZKOWSKI

ROLA POLSKI W MIĘDZYNARODOWEJ MEDIACJI  
PODCZAS TZW. „POMARAŃCZOWEJ REWOLUCJI”  
NA UKRAINIE JESIENIĄ 2004 ROKU<sup>1</sup>

**Wprowadzenie**

Sukces Pomarańczowej Rewolucji na Ukrainie w listopadzie i grudniu 2004 roku przypisuje się słusznie mobilizacji społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie. Jeśli chodzi o aktorów zagranicznych, to najbardziej doceniona jest rola międzynarodowej misji obserwacyjnej na wyborach. Podkreślana, ale i przeceniana zarazem, moim zdaniem, jest rola różnego typu publicznych deklaracji – oświadczeń prezydentów, premierów, ministrów oraz międzynarodowych instytucji i organizacji. W konsekwencji – powstała pewna jednostronność opisu przebiegu wydarzeń. Dyskusje podczas plenarnych posiedzeń kijowskiego „okrągłego stołu” oraz publiczne wypowiedzi czołowych polityków, zostały opisane dość gruntownie. Również wiele już napisano o podziale ról i zadań pomiędzy prezydentami Polski i Litwy Aleksandrem Kwaśniewskim i Valdasem Adamkusem oraz przedstawicielem Unii Europejskiej – Javierem Solaną.

Mediacja nie ograniczała się jednak do publicznych oświadczeń i spotkań. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na fakt, że istniała również w pewnej mierze autonomiczna dynamika procesu negocjacyjnego. Nie-

---

<sup>1</sup> Poniższy tekst jest skróconą i przeredagowaną wersją mojego wcześniejszego artykułu *The Orange Revolution in Ukraine. The Character and Structure of Foreign Mediators Activity*, opublikowanego w 2019 r. w języku angielskim w zbiorze materiałów poświęconych dziejom i konsekwencjom ukraińskich rewolucji pt. *Three Revolutions: Mobilization and Change in Contemporary Ukraine I. Theoretical Aspects and Analyses on Religion, Memory, and Identity*, eds. P. Kowal, G. Mink, and I. Reichardt, Stuttgart 2019. Podczas jego przygotowywania korzystałem z osobistego doświadczenia bezpośredniego obserwatora oraz uczestnika negocjacji jesienią 2004 r. oraz późniejszych rozmów z wieloma aktorami wydarzeń.

wiele o tym jak dotychczas napisano. Na przykład – o rozmowach „na zapleczu” publicznych spotkań oraz o ich wpływie na ewolucję stanowisk głównych uczestników procesu. Wart uzupełnienia jest także opis kontaktów mediatorów z przedstawicielami różnych środowisk politycznych i biznesowych na Ukrainie, które służyły ich neutralizacji lub zapewnieniu poparcia procesu negocjacyjnego. Podobnie – uzupełnienia wymagają informacje o relacjach mediacyjnego „triumwiratu” Solana – Kwaśniewski – Adamkus z Brukselą, Hagą (holenderską prezydencją w UE) oraz Waszyngtonem i Moskwą. Potrzebne byłoby zwłaszcza dokładniejsze przyjrzenie się roli Polski, o której roli w procesie mediacyjnym ciągle nie napisano wystarczająco dużo i precyzyjnie. Intencją niniejszego artykułu jest próba uzupełnienia tej luki.

### **Dyplomacja deklaratywna**

Dla porządku trzeba przypomnieć, że w wyborczym roku 2004 w dialogu z Kijowem początkowo dominował ze strony Zachodu przekaz pozytywny. Komisja Europejska przyspieszyła rozmowy na temat wspólnego Planu Działania. Do stolicy Ukrainy przyjeżdżali liczni politycy europejscy i amerykańscy, padło wiele obietnic oraz słów zachęcających oficjalny Kijów do reform i przestrzegania zasad demokracji.

Przebieg kampanii wyborczej przed wyborami prezydenckimi pokazał jednak, że rządzący w Kijowie nie wzięli sobie do serca tych wezwań. Koalicja klanów oligarchicznych kontrolująca instytucje państwa i media wyznaczyła urzędującego premiera Wiktora Janukowycza jako następcę prezydenta Leonida Kuczmy. Głównemu kandydatowi opozycji, byłemu premier Wiktorowi Juszczenko ograniczano – przy użyciu presji administracyjnej ze strony aparatu państwa – możliwości swobodnego kontaktu z wyborcami. Wtedy ton płynących z Zachodu oświadczeń dotyczących Ukrainy wyraźnie się zmienił. Mniej było zachęt, a więcej ostrzeżeń. Bruksela zaczęła grozić zawieszeniem negocjacji dotyczących Planu Działania i członkostwa w WTO, a nawet wprowadzeniem ograniczeń handlowych. Ostrzeżenia płynące z Waszyngtonu były jeszcze bardziej stanowcze. Bezpośrednio przed drugą turą przyjechał do Kijowa specjalny przedstawiciel prezydenta George’a W. Busha, senator Richard Lugar, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych. Przekazał on Leonidowi Kuczmie list od prezydenta USA George’a W. Busha, w którym padały stwierdzenia o osobistej odpowiedzialności Kuczmy za prawidłowy przebieg wyborów.

Istotnym wkładem krajów zachodnich w obronę rezultatów głosowania w ukraińskich wyborach, oprócz oświadczeń i słów niepokoju ze strony polityków, było zorganizowanie i sfinansowanie misji obserwacyjnej pod auspicjami Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), jako wspólnego przedsięwzięcia wielu podmiotów m.in. zgromadzeń parla-

mentarnych OBWE, NATO i Rady Europy oraz bezpośrednio przedstawiciele poszczególnych krajów. Największą liczbę obserwatorów zagranicznych na ukraińskie wybory prezydenckie przysłała Polska. Polscy obserwatorzy śledzili przebieg wyborów nie tylko w ramach wspólnej misji obserwacyjnej OBWE, ale także jako obserwatorzy niezależni – przysłani przez polskie partie polityczne i organizacje społeczne.

Stanowisko międzynarodowej misji obserwacyjnej sformułowane po wyborach prezydenckich było jednoznaczne. Potępiła ona sposób przeprowadzenia wyborów oceniając, że ukraińska Centralna Komisja Wyborcza i władze państwa zademonstrowały brak woli, aby przeprowadzić naprawdę demokratyczny proces wyborczy.

Oficjalne stanowisko UE w sprawie przebiegu i rezultatów drugiej tury wyborów prezydenckich na Ukrainie, przygotowane przez sprawującą prezydencję w Unii Holandię, zostało ogłoszone przez holenderskiego ministra spraw zagranicznych Bernarda Bota dwa dni po drugiej turze. W imieniu krajów członkowskich oznajmił on, że Unia nie akceptuje ogłoszonych rezultatów oraz że jego zdaniem wybory zostały sfałszowane. W podobnym duchu wypowiedział się amerykański sekretarz stanu, Collin Powell. Oświadczenia ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Niemiec, a także innych krajów zachodnich były ostrożniejsze i kładły nacisk przede wszystkim na powstrzymanie się od użycia siły.

Jednakże, potępienie naruszeń post factum, nawet najsurowsze, ale ogłoszone już po oficjalnym opublikowaniu sfałszowanych wyników nie miało większego praktycznego znaczenia. Z punktu widzenia ukraińskiej opinii publicznej i opozycji, powyborcza presja Zachodu na oficjalny Kijów była dalece niewystarczająca. Opozycja ukraińska oczekiwała słów, ale i czynów. Liczyła na taką reakcję zagranicy, która uniemożliwiłaby oszustwo wyborcze. Coraz częściej można było usłyszeć opinię, że dotychczasowa formuła oddziaływania Zachodu na bieg wydarzeń na Ukrainie uległa wyczerpaniu.

Oczywiście trzeba docenić, że bez płynącego z Zachodu potępienia fałszerstw wyborczych byłoby trudno zmobilizować manifestantów na ulicach Kijowa i innych ukraińskich miast. Ocena zachodnich obserwatorów i polityków dodała protestującym poczucia pewności. Między innymi dzięki temu skala protestu była zaskoczeniem dla władz w Kijowie. Miała ona także duży wpływ na postawę zachodniej opinii publicznej wobec Pomarańczowej Rewolucji i pomogła stworzyć pozytywny obraz protestującej Ukrainy w Europie i Ameryce.

W Warszawie oceniano sytuację na Ukrainie inaczej niż w większości stolic zachodnich. Gdy w Brukseli poinformowano, że Komisja Europejska rozpoczęła przygotowywanie specjalnego pakietu sankcji przeciwko Ukrainie w związku z sytuacją powyborczą, Warszawa bynajmniej nie odnosi-



ła się do tego entuzjastycznie. W Polsce obawiano się, że podejmowane przez Zachód działania nic realnie nie przyniosą ukraińskiej demokracji. Ich skutkiem będzie międzynarodowa izolacja Ukrainy i popchnięcie rządzących krajem elit w stronę Rosji. To nie było to, o co chodziło Polakom. Byłoby to dla Polski niekorzystne, a nawet niebezpieczne. Polscy politycy uważali, że jeżeli Zachód zacznie izolować Ukrainę i traktować ją jak Białoruś doprowadzi to do sytuacji, że Ukraina będzie drugą Białorusią<sup>2</sup>. Chęć uniknięcia tego niebezpieczeństwa stanowiła dla Warszawy ważny motyw dla poszukiwania niestandardowych działań.

### Pomysłodawcy polskiej mediacji

Autorstwo pomysłu zaproszenia Aleksandra Kwaśniewskiego do mediacji w ukraińskim kryzysie należy przypisać w pierwszym rzędzie Wiktorowi Juszczenko oraz jego ówczesnym doradcom do spraw międzynarodowych i europejskich – Borysowi Tarasiukowi i Ołehowi Rybaczukowi. Liderzy opozycji ukraińskiej kierowali swoje nadzieje ku najbliższym zachodnim sąsiadom, przede wszystkim ku Polsce, gdzie sympatia do Ukrainy oraz do osób demonstrujących na Majdanie w obronie swoich praw, przybierała niezwykle rozmiary. Podjęcie przez Polskę mediacji wydawało się im realną alternatywą dla siłowej konfrontacji. Dostyc rozpowszechniony pogląd, że inicjatorem rozmów z udziałem międzynarodowych mediatorów był prezydent Ukrainy Leonid Kuczma nie odpowiada prawdzie.

Jeszcze przed wybuchem powyborczego kryzysu polska dyplomacja utrzymywała dyskretne kontakty z oboma sztabami i z głównymi środowiskami politycznymi Ukrainy. W pierwszej połowie listopada polski minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz przyjechał do Kijowa w podwójnej roli – przedstawiciela Polski oraz rotacyjnego przewodniczącego Komitetu Ministrów Rady Europy, którym był od września 2004 r. Nie udało mu się jednak wtedy spotkać ani z prezydentem, ani premierem Ukrainy, którzy dość nieoczekiwanie wyjechali z Kijowa na spotkanie z prezydentem Rosji.

Wiktor Juszczenko zwrócił się najpierw do polskiego premiera Marka Belki. W połowie listopada zaaranżowana została wymiana listów pomiędzy nimi. Formalnie dotyczyły one wykorzystania przez Ukrainę polskiego doświadczenia transformacyjnego, ale to był jedynie pretekst. Istotą tej wymiany korespondencji było przekazanie przez ukraińską opozycję mocnego sygnału, że jest ona zainteresowana aktywnym polskim udziałem w rozwiązywaniu kryzysu na Ukrainie. Jako przedstawiciel premiera Belki dwukrot-

<sup>2</sup> Por. M. Olchawa, *Misja Ukraina*, Warszawa 2016, s. 53-54. Choć słowa te odnosiły się do sytuacji w 2012 r., równie dobrze pasują do sytuacji jesienią 2004.



nie przyjeżdżałem wtedy do Kijowa i spotykałem się z przedstawicielami głównych sił politycznych, sondując ich opinie na temat różnych wariantów rozwoju sytuacji. W sposób formalny prośba o polskie pośrednictwo w kryzysie została wystosowana przez Wiktora Juszczenkę w przedwyborczą sobotę 20 listopada podczas jego spotkania ze mną. Poinformował mnie wtedy także, że w przypadku ogłoszenia sfałszowanych wyników drugiej tury, czego był właściwie pewny, rozpocznie się okupacja centrum Kijowa przez jego zwolenników. Opozycja była przygotowana organizacyjnie do wyprowadzenia ludzi na place i ulice w obronie uczciwych rezultatów głosowania. Równoległe chciała doprowadzić do międzynarodowej mediacji. Juszczenko mówił mi o tym z całą otwartością.

Równocześnie – w powyborczy poniedziałek Wiktor Juszczenko oznajmił, że z powodu braku zaufania do przedstawicieli obozu rządowego jest gotowy do poszukiwania rozwiązania politycznego wyłącznie w obecności pośredników z zagranicy. I dopiero wtedy Leonid Kuczma, zaniepokojony wzrostem napięcia zdecydował się zadzwonić do Warszawy z prośbą o pomoc. W czasie wtorkowej rozmowy telefonicznej obydwu prezydentów, Aleksander Kwaśniewski prawdopodobnie sam zainspirował swego ukraińskiego partnera do zaproszenia mediatorów z zagranicy.

W istocie jednak zgoda Kuczmy na przyjazd mediatorów była pełna wahań i wątpliwości. Jeszcze w czasie pierwszej bezpośredniej rozmowy prezydentów w Kijowie, Kwaśniewski musiał zaczynać wszystko od początku i przekonywać rozmówcę do sensowności misji mediacyjnej. Trudno byłoby znaleźć przez cały czas trwania konfliktu konkretny przykład samodzielnych, sprzyjających złagodzeniu napięcia kroków ze strony Leonida Kuczmy. Było widać, że rozterki nadal go nie opuszczają a polski prezydent często musiał popychać go do działania i sterować jego posunięciami.

### **Partnerzy negocjacji**

Kuczma i Juszczenko mieli różne oczekiwania związane z mediacją, inaczej też wyobrażali sobie kompromis. Łączyło ich dążenie do załagodzenia ostrej fazy kryzysu, żeby zyskać czas i przestrzeń dla politycznego manewru. Dla Kuczmy optymalny byłby taki wariant rozwiązania konfliktu, który zapewniłby utrzymanie harmonijnej współpracy wszystkich głównych grup oligarchicznych. Był też zainteresowany przeprowadzeniem reformy konstytucyjnej, ograniczającej kompetencje nowego prezydenta. Ewentualny kompromis z opozycją mógłby się sprowadzać, w jego ówczesnym wyobrażeniu, co najwyżej do kooptacji środowiska politycznego Juszczenki do „koncertu klanów” i obozu władzy, ale nawet taka propozycja nie pojawiła się na razie publicznie. Z kolei Wiktor Juszczenko, wierząc korzystnym dla niego sondażom, chciał powtórzenia głosowania. Ale wyłącznie pod wa-

runkiem, że zostaną ustanowione mocne, najlepiej międzynarodowe, gwarancje wyeliminowania nieprawidłowości i fałszerstw.

Aleksander Kwaśniewski znał większość czołowych polityków ukraińskich i dobrze rozumiał ich relacje oraz powiązania. Mógł prezentować się jako osoba, która może zachować równy dystans wobec obydwu rywalizujących obozów politycznych. Miał już także praktyczne doświadczenie w mediowaniu między nimi. Jesienią 2002 roku zorganizował w Pałacu Belwederskim w Warszawie spotkanie politycznych liderów z Kijowa przy udziale polityków zachodnich m. in. premiera Szwecji, Gorana Perssona oraz Javiera Solany przedstawiciela Unii Europejskiej. O tym spotkaniu pamiętano na Ukrainie.

Ówczesnego prezydenta Ukrainy, Leonida Kucznię, polski prezydent postrzegał wtedy – mocno na wyrost – jako technokratę i reformatora, nie zważając przy tym specjalnie na jego rolę twórcy systemu oligarchicznego. Był mu szczerze wdzięczny za jego udział w staraniach na rzecz polsko-ukraińskiego porozumienia i pojednania w kwestiach historycznych, za zgodę na budowę i odbudowę polskich cmentarzy i pomników w Charkowie, Lwowie i na Wołyniu. Nie wierzył w osobistą winę Kuczmy w sprawie zabójstwa ukraińskiego dziennikarza Georgija Gongadze, chciał mu także pomóc „wykręcić się” od negatywnych politycznych konsekwencji próby sprzedania do Iraku – wbrew obowiązującemu embargu – urządzeń do wykrywania celów wojskowych „Kolczuga”<sup>3</sup>.

Polski prezydent poznał Wiktora Juszczenkę, jeszcze w latach dziewięćdziesiątych jako prezesa ukraińskiego banku centralnego. Po jego dymisji z urzędu premiera w 2001 roku, utrzymywał z nim nadal kontakt, ale częściej przez pośredników niż osobiście. Do grona polityków ukraińskich, z którymi Aleksander Kwaśniewski utrzymywał kontakty należeli także Borys Tarasiuk, Julia Tymoszenko, a z polityków obozu rządowego – Serhij Tihipko i Wołodymyr Łytwyn.

A jednak, mimo tak rozległych kontaktów na Ukrainie – polski prezydent przez pewien czas zastanawiał się i wahał. Nie był przekonany, czy opozycja ukraińska rzeczywiście szczerze życzy go sobie jako mediatora. Jej relacje z Aleksandrem Kwaśniewskim nie były w tym czasie bezproblemowe. Większości ukraińskich opozycjonistów nie podobała się bliskość jego relacji z prezydentem Kucznią. Było to jednak zarówno obciążenie jak i atut. Mógł on bowiem jako jedyny polityk zagraniczny, doprowadzić do rozłączenia tandemu Kuczma – Janukowycz, gdyż kończący swoją kaden-

<sup>3</sup> Używam określenia „próba sprzedania”, bo najprawdopodobniej transakcja nigdy nie została sfinalizowana, gdyż wojskom amerykańskim nie udało się znaleźć w Iraku ani jednej „Kolczugi”. Por.: T. Kuzio, *Ukraine's Relations with the West: Disinterest, Partnership, Disillusionment, European Security*, Vol. 12 (Summer 2003).

cję prezydent – obiektywnie rzecz biorąc – nie miał żadnego powodu, żeby „umierać za Janukowycza”.

Drugą kwestią, która w tym czasie bardzo irytowała Warszawę, były publiczne żądania opozycji ukraińskiej dotyczące natychmiastowego wycofania ukraińskiego kontyngentu wojskowego z Iraku. W Warszawie traktowano to jako obiektywne osłabienie pozycji Polski wobec Amerykanów i Brytyjczyków, z którymi Polska dzieliła wtedy odpowiedzialność za sytuację w Iraku. Nabierały także znaczenia problemy historycznej pamięci. Ze względu na wrażliwość polskiej opinii publicznej, również polski prezydent przywiązywał duże znaczenie do tej kwestii. W latach 2003 i 2004 wszedł tym samym w bezpośrednią kolizję z ukraińskim obozem narodo-demokratycznym, który w walce o elektorat zachodniej części kraju angażował się coraz bardziej w kultywowanie pamięci OUN i UPA, organizacji współodpowiedzialnych za masowe zbrodnie na Polakach i Żydach w czasie drugiej wojny światowej.

W listopadzie 2004 roku wszystkie te napięcia i nieporozumienia zeszyły jednak na dalszy plan. Prezydent Kwaśniewski związał z Ukrainą tak wielką część swojej międzynarodowej aktywności politycznej, że u schyłku swej prezydentury nie mógł i nie chciał pozostawać bierny. Musiał działać, gdyż inaczej mogłoby to przekreślić jego dorobek w dziedzinie polityki wschodniej – zarówno w oczach Polaków jak i zachodnich partnerów Polski.

### Okno możliwości

Niezwykle istotny był czynnik czasu. Działania mediatorów powinny były zacząć się praktycznie natychmiast. Zdaniem polskich dyplomatów „okno możliwości” dla skutecznego podjęcia misji mediacyjnej otworzyło się w istocie dopiero we wtorek 23 listopada, po przeprowadzeniu rozmów telefonicznych z Leonidem Kuczma i Wiktorem Juszczenką. Kiedy mogło się zamknąć? W Warszawie przypuszczano, że już po kilku dniach. Dopiero później polskie służby dowiedziały się, że na 27 i 28 listopada 2004 roku zwolennicy Janukowycza przygotowywali siłową rozprawę z opozycją z użyciem wojsk wewnętrznych. Tych szczegółów w momencie podejmowania decyzji o rozpoczęciu misji mediacyjnej jeszcze w Warszawie nie znano, ale intuicja podpowiadała, że w kolejnym tygodniu mogłoby być już za późno.

Formalna decyzja została podjęta w środę 24 listopada w godzinach przedpołudniowych. Zgodnie z polską konstytucją, politykę zagraniczną prowadzi rząd, a prezydentowi przypisuje się jedynie prawo symbolicznego przywództwa w realizacji tej polityki. W 2004 roku, w kwestii relacji polsko-ukraińskich, przywództwo prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego było jednak całkiem realne, a nie tylko symboliczne. Po krótkiej dyskusji, na naradzie, w której udział wzięli przedstawiciele premiera, MSZ, MSW i szefowie polskich służb specjalnych, prezydent postanowił przejść do po-

rządki dziennego nad rozmaitymi obawami i wątpliwościami i zdecydował o przyjęciu zaproszeń od Juszczunki i Kuczmy. Oceniał, że jeśli uda się nie dopuścić do siłowej konfrontacji, to można wierzyć w powodzenie mediacji. Wśród wielu argumentów, które rozważano, swoją wagę miał przede wszystkim fakt, że uchylenie się od pośrednictwa może przynieść gorsze skutki dla Polski, Europy i rzecz jasna dla Ukrainy niż podjęcie się oczywistego ryzyka, jakim było bezpośrednie włączenie się do powyborczego sporu.

Nadal nie było jednak jasne, czego mediacja miałaby dotyczyć i do czego doprowadzić. Trzeba było określić jej mandat oraz to, w czym imieniu i jakimi metodami miałaby działać, jak dalece się zaangażować oraz przygotować kanały przepływu informacji ze zwaśnionymi obozami politycznymi oraz najważniejszymi partnerami zagranicznymi.

Na spotkaniu w Pałacu Prezydenckim przedstawiłem priorytety misji mediacyjnej oraz projekt planu działania. Zostały one nieco skorygowane przez prezydenta i następnie przyjęte do realizacji.

Zarys mandatu negocjacyjnego sprowadzał się do trzech punktów: powstrzymanie się stron konfliktu od użycia siły, wiarygodna weryfikacja wyników głosowania oraz stworzenie warunków do rozpoczęcia dialogu politycznego. Zakładaliśmy, że mediacja nie ograniczy się tylko do zainicjowania rozmowy, ale będzie wymagała dalszego aktywnego działania. Pomysł polskiego pośrednictwa opierał się na zaproponowaniu stronom wzajemnych, równoległych „pakietowych” ustępstw, co miało prowadzić do zmniejszenia nieufności między nimi. Mediacja miała być prowadzona w dobrej wierze i bez uprzedzeń wobec którejkolwiek ze stron, uwzględniając w miarę możliwości interesy różnych środowisk składających się na niejednorodny obozy polityczne wspierające kandydatów do prezydentury. Inne zagadnienia – na przykład zaproponowanie programu reform czy reorientacji polityki zagranicznej (porzucenie wielowektorowości i pozablockowości w polityce zagranicznej) nie wchodziły w zakres zainteresowania. Na strukturę procesu negocjacyjnego składać się miały posiedzenia plenarne okrągłego stołu z udziałem politycznych liderów oraz mediatorów zagranicznych. Drugim elementem miały być spotkania ze sztabami wyborczymi, trzecim – zapewnienie działaniom mediatorów międzynarodowej akceptacji. I ostatnim – raczej zakulisowa działalność przygotowawczej grupy roboczej.

Proponując model negocjacji, prezydent Aleksander Kwaśniewski nawiązywał wprost do polskiego spotkania „okrągłego stołu” z wiosny 1989 roku z udziałem przedstawicieli komunistycznych władz i demokratycznej opozycji, w którym sam brał aktywny udział, jako przedstawiciel strony rządowej. Z tamtego doświadczenia Kwaśniewski dobrze zapamiętał, że dynamika procesu politycznego i rozbudzone oczekiwania społeczne samoistnie i w bardzo szybkim tempie mogą zmieniać uwarunkowania poli-

tyczne i prawne prowadzonych negocjacji, podobnie jak to miało miejsce w Polsce wiosną 1989 roku.

Rolę zagranicznych mediatorów Kwaśniewski postrzegał w podobny sposób do roli, jaką spełnili podczas negocjacji w Polsce w roku 1989 przedstawiciele Kościoła Katolickiego, którzy w kuluarach i podczas spotkań roboczych w Magdalence pod Warszawą skutecznie pomagali łagodzić napięcia między stronami i znajdować optymalne rozwiązania.

Formalne zaproszenie ze strony władz Ukrainy nadawało polskiej inicjatywie legalny charakter, pozwalając – przynajmniej na początku – uniknąć zarzutu o wtrącanie się w wewnętrzne sprawy Ukrainy. Nie było jednak wystarczające dla powodzenia misji. W momencie rozpoczęcia przygotowań do mediacji i później, praktycznie przez cały czas jej trwania jedną z najważniejszych spraw, było zabieganie o międzynarodową akceptację. Aleksander Kwaśniewski odrzucał możliwość przeprowadzenia swojej osobistej, wyłącznie polskiej interwencji.

### **Koalicja „ad hoc”**

Chociaż dość często pisze się o tym jako o realnym fakcie, nie było oczywiście żadnego przygotowanego zawnazasu podziału zadań pomiędzy Brukselą i Warszawą oraz UE i USA w kwestii rozwiązania kryzysu ukraińskiego. Zachodnie instytucje i najważniejsze stolice nie nadążały z reakcją na błyskawiczny rozwój wydarzeń w Kijowie, lub nie wiedziały, jak zareagować i wstrzymywały się z zajmowaniem stanowiska. Główne obowiązki w kwestii zapewnienia międzynarodowej osłony dla mediacji wzięła na siebie od samego początku dyplomacja polska oraz osobiście polski prezydent. W okresie przygotowywania oraz trwania misji mediacyjnej, odbył on wiele spotkań i rozmów telefonicznych z politykami z krajów zachodnich. Bezpośrednio włączony do działań był polski minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz i jego zastępca (a później następca) Adam Daniel Rotfeld. Również premier Marek Belka podejmował na swoim szczeblu interwencje i wyjaśnienia w rozmowach i kontaktach międzynarodowych.

Pierwsze efekty starań o uzyskanie szerszego zrozumienia międzynarodowego dla polskiego stanowiska nie były zachęcające. Rozmówcy polskich polityków zgadzali się z nimi, co do krytycznej oceny przebiegu wyborów na Ukrainie, ale nie zamierzali wychodzić poza presję dyplomatyczną. Wyjątkiem był prezydent Litwy Valdas Adamkus, który już w powyborczy poniedziałek 22 listopada umówił się z polskim prezydentem co do polsko-litewskiego współdziałania w kwestii pokojowego rozwiązania kryzysu na Ukrainie.

Nie udało się z początku próba zaangażowania Javiera Solany, który był wtedy przedstawicielem UE do spraw polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Nie chciał on się osobiście angażować bez poparcia najważniejszych



krajów członkowskich UE i odesłał Kwaśniewskiego do holenderskiej prezydencji, która właśnie szykowała się do szczytu UE – Rosja, który miał się odbyć w Hadze 25 listopada i wyraźnie grała na zwłokę. Premier Balkenende oraz minister Bernard Bot, mimo zdecydowanego potępienia fałszerstw wyborczych na Ukrainie nie wyrazili zainteresowania ani udziałem ani publicznym poparciem misji mediacyjnej.

Powściągliwość większości krajów zachodnich wobec Ukrainy wynikała nie tylko z braku czasu na analizę sytuacji i konsultacje, ale i z braku spójnej strategii politycznej wobec wschodniej części Europy. Niedemokratyczny i plutokratyczny charakter reżimu Kuczmy był jednym z wielu powodów tej ostrożności. W większości krajów zachodnich dominowało podejście legalistyczne. Uważano, że weryfikacja fałszerstw wyborczych będzie testem dla instytucji ukraińskich. Jeśli ten test wypadnie pomyślnie, to Ukraina zbliży się do standardów krajów demokratycznych. Jeśli nie – to Kijów utraci szansę na nowy, korzystniejszy dla siebie kształt stosunków z Zachodem. Nie było tu miejsca dla działań mediacyjnych. Polska perspektywa była inna. Aby uniknąć konfrontacji w Kijowie, która mogła wstrząsnąć Ukrainą i jej sąsiedztwem, Warszawa domagała się natychmiastowego działania.

Gdy próba uzyskania mandatu ze strony Unii Europejskiej nie powiodła się, polska dyplomacja zdecydowała się powrócić do wyjściowej koncepcji działania wspólnie z Litwą. Jednak, także ten ograniczony plan również potrzebował jakiejś formy międzynarodowej akceptacji, wykraczającej poza kraje „nowej Europy”. Ważne było stworzenie chociażby wizerunku międzynarodowego charakteru mediacji. Pomysł Kwaśniewskiego i Cimoszewicza polegał na stworzeniu koalicji „ad hoc” złożonej z krajów i instytucji gotowych firmować mediację i popierać Polskę i Litwę. Warszawa postanowiła włączyć do mediacji Radę Europy, gdzie Polska od września 2004 roku przewodniczyła Komitetowi Ministrów oraz OBWE, jako organizację współodpowiedzialną za bezpieczeństwo europejskie oraz zorganizowanie misji obserwacyjnej podczas ukraińskich wyborów. Sekretarz generalny Rady Europy – Terry Davis, który przyjechał specjalnie do Warszawy na rozmowy z polskimi politykami na ten temat musiał liczyć się z tym, że Polska, jako kraj przewodniczący w Komitecie Ministrów, tak czy owak wciągnie Radę Europy do swojej gry. Dlatego po pewnym czasie poparł stanowisko Cimoszewicza i sam także pojechał do Kijowa na inauguracyjne posiedzenie Okrągłego Stołu. Minister spraw zagranicznych Bułgarii Solomon Passy reprezentujący przewodnictwo bułgarskie w OBWE, nie zdecydował się na swój osobisty udział. Polska dyplomacja zdołała jednak przekonać do udziału w kijowskim spotkaniu sekretarza generalnego OBWE Jana Kubiśza ze Słowacji.

Rola władz Ukrainy w działaniach przygotowawczych na arenie międzynarodowej, chociaż od strony formalnej niezbędna, w praktyce nie była

jednak duża i miała w istocie charakter symboliczny. Kijów jedynie wzmocnił, a nierzadko po prostu jedynie powtórzył wcześniejsze posunięcia strony polskiej. Na prośbę prezydenta Kwaśniewskiego, Leonid Kuczma zadzwonił do Warszawy i Wilna, aby oficjalnie zaprosić prezydentów Polski i Litwy do Kijowa na mediacyjne spotkanie „okrągłego stołu”. Zatelefonował także do premiera Holandii, by wysłuchać kolejnej porcji krytyki za sfałszowanie wyborów oraz do Javiera Solany z prośbą o poparcie działań mediacyjnych. Minister spraw zagranicznych Ukrainy, Kostiantyn Hryszczenko skontaktował się ze swym bułgarskim odpowiednikiem, aby się dowiedzieć od niego, że OBWE będzie na spotkaniu w Kijowie reprezentowana przez sekretarza generalnego organizacji.

Po wykonaniu tych działań „mających zamaskować” czysto polski charakter inicjatywy, nie czekając na europejski konsensus Kwaśniewski ogłosił publicznie decyzję o swoim wyjeździe do Kijowa i poinformował o niej telefonicznie Hagę. Stwarzając pozór międzynarodowego charakteru mediacji, Warszawa postawiła holenderską prezydencję wobec faktu dokonanego. Chociaż gra polskiej dyplomacji została rozszyfrowana, Balkenende i Solana nie zdecydowali się, albo po prostu nie zdążyli, zaatakować polskiej inicjatywy<sup>4</sup>. Taka blokada nie byłaby zresztą skuteczna, gdyż Kwaśniewski i Adamkus raczej nie zmieniliby pod jej wpływem swych planów.

W takiej sytuacji, 25 listopada Holandia zdecydowała się wysłać do Kijowa jako obserwatora, emerytowanego holenderskiego dyplomata, ambasadora Nicholasa Biegmanna, który został zaopatrzony we wcześniej przygotowane listy do „czterech głównych graczy” na Ukrainie: Kuczmy, Janukowycza, Juszczenki i Łytwyna. Dodajmy – w tych jednobrzmiących listach nie było mowy ani słowa o poparciu rozpoczętej już misji mediacyjnej Kwaśniewski – Adamkus. Udział Litwy w kijowskiej wyprawie oraz namaszczenie Biegmanna, jako wysłannika unijnej prezydencji, umożliwiły Kwaśniewskiemu ponowienie prośby do Javiera Solany, który tym razem zgodził się przyłączyć do mediatorów w Kijowie, świadomy, że odbywać się tam będzie wydarzenie o historycznym znaczeniu. Wydaje się, że argumentem, który przeważał na korzyść decyzji o udziale przedstawicieli UE w kijowskiej misji, była bardziej chęć bezpośredniego kontrolowania przez Brukselę i Hagę polsko-litewskiej inicjatywy niż wniesienie do procesu jakiegoś szczególnego wkładu. Kwaśniewskiemu i Adamkusowi to jednak na początek wystarczyło.

<sup>4</sup> Zob. J. Loewenhardt, *Stuck in the middle. The shared neighbourhood of the EU and Russia, 2000-2005*, Haga, 2005, s. 14.; Mendeltje van Keulen, Alfred Pijpers, *The Netherlands' 2004 EU Council Presidency*, Haga 2005, s. 20.



## Rozpoznanie terenu

Już w środę 24 listopada w stolicy Ukrainy rozpoczęła pracę polska grupa przygotowawcza. W jej skład weszli dwaj dyrektorzy departamentów polskiego MSZ: Henryk Szlajfer i Wojciech Zajączkowski, doradca prezydenta Kwaśniewskiego – Stanisław Ciosek, były wieloletni polski ambasador w Rosji oraz Olga Iwaniak, doradczyni premiera Belki, ekspertka ds. ukraińskich. Kierowanie pracami tego grona prezydent Kwaśniewski i premier Belka powierzyli mnie. Grupa bezpośrednio współpracowała z polską ambasadą i korzystała z jej logistycznego wsparcia, a Marek Ziółkowski, ówczesny polski ambasador w Kijowie został de facto jej członkiem i uczestniczył we wszystkich najważniejszych spotkaniach.

Zakładano, że w Kijowie grupa przygotowawcza zostanie zreorganizowana i będzie odzwierciedlać strukturę międzynarodowej misji mediacyjnej. W związku z tym polscy dyplomaci przeprowadzili na miejscu konsultacje z ambasadami Holandii i Litwy w Kijowie oraz przedstawicielstwami Komisji Europejskiej, OBWE i Rady Europy i zaprosili ich przedstawicieli do współudziału w przygotowaniu spotkania Okrągłego Stołu. Propozycja ta spotkała się z uprzejmą odmową we wszystkich przypadkach. Rozmówcy Polaków nie mieli odpowiednich instrukcji i chociaż nie uchylali się od konsultacji, nie byli ani chętni ani gotowi do praktycznej współpracy.

Grupa przygotowawcza działała więc wyłącznie w imieniu i na konto Polski, chociaż trzeba przyznać, że na ogół jej ukraińscy rozmówcy i partnerzy nie zdawali sobie z tego sprawy. Polskich ekspertów i dyplomatów uwiarygadniały napływające ciągle krytyczne uwagi ze stolic zachodnich na temat przebiegu wyborów na Ukrainie oraz tłumnie przyjeżdżające do Kijowa delegacje parlamentarzystów europejskich. Czasami trudno było ich odróżnić od grupy mediacyjnej, bo też starali się o spotkania na wysokim szczeblu i też przedstawiali swoje propozycje rozwiązania kryzysu. Ich obecność i zgłaszane propozycje nie były w istocie konkurencją dla właściwej mediacji i raczej nie przeszkadzały w niej. Stwarzały natomiast wrażenie, że mediacja cieszy się na Zachodzie powszechnym poparciem, co z początku nie było oczywiste nawet dla samych mediatorów. Ważne jednak, że wierzono w to w Kijowie i Moskwie.

Zadaniem grupy przygotowawczej miało być przede wszystkim zachęcenie ukraińskich partnerów do przedstawienia w sposób formalny ich punktu widzenia na kwestie, które Warszawa pragnęła uczynić osią procesu negocjacyjnego. Stanowiska stron miały być zaprezentowane podczas plenarnego spotkania Okrągłego Stołu, potem przekazane do wspólnej grupy roboczej, a w dalszej kolejności – do ukraińskiego parlamentu w celu sformułowania wiążących rekomendacji i postanowień. W praktyce członkowie grupy musieli zajmować się różnymi zagadnieniami, zarówno o charakterze politycznym jak i organizacyjnym.

Przed pierwszym posiedzeniem Okrągłego Stołu odbyły się w dniach 24-26 listopada spotkania grupy roboczej z prezydentem Leonidem Kuczma, liderem opozycji Wiktozem Juszczenką i jego sztabem oraz szeregiem czołowych polityków ukraińskich.

Decydujące znaczenie dla udanego rozpoczęcia misji miała współpraca ze sztabem wyborczym Wiktora Juszczenki. Przed pierwszym posiedzeniem Okrągłego Stołu odbyły się dwa spotkania z opozycją – wieczorem 24 i 25 listopada, podczas których dość szczegółowo omówiono sytuację i planowane przez mediatorów działania. Wspólnie przygotowano strategię działania i dyskutowano główne problemy. Mimo obaw, co do wiarygodności reprezentantów obozu władzy, liderzy opozycji zgodzili się na polski plan, przystąpili do jego szczegółowej analizy i przygotowania odpowiedzi na polskie propozycje.

Pośród spotkań z reprezentantami obozu władzy na Ukrainie należy odnotować moją rozmowę z Leonidem Kożarą, wiceszefem Administracji Prezydenta ds. międzynarodowych, który bez ogródek wyraził oczekiwanie ze strony prezydenta Kuczmy, że misja zagranicznych mediatorów pomoże przekonać opozycję, że prawdziwym zwycięzcą wyborów prezydenckich jest Wiktor Janukowycz. Następne w kolejności było spotkanie grupy roboczej z ministrem spraw zagranicznych Ukrainy, Kostiantynem Hryszczenką. Miało ono zupełnie inną tonację. Minister przyjął Polaków życzliwie, powitał ich jako przyjaciół Ukrainy i w sposób bezprecedensowy zachęcił do niezwłocznego działania, stwierdzając że w jego przekonaniu istnieje realna możliwość osiągnięcia porozumienia o ile działania mediatorów będą prowadzone szybko i dynamicznie. Jego zdaniem należało się spieszyć, póki prezydent Kuczma zachował jeszcze decydujący wpływ na struktury siłowe. Później, zdaniem Hryszczenki, szansa na powodzenie mogła nieodwracalnie zniknąć.

Niezależnie od wiele obiecującej zachęty ze strony szefa ukraińskiej dyplomacji, spotkanie grupy roboczej z prezydentem Kuczma przebiegło fatalnie. Skoncentrował się on na krytyce opozycji i gołosłownych oskarżeniach wobec krajów zachodnich, w tym Polski, za rzekomą ingerencję w wewnętrzne sprawy Ukrainy. W sprawach merytorycznych zajmował nieustępliwe stanowisko, zgadzając się jedynie na deklarację o niestosowaniu siły, a i to – jak czas pokazał niespecjalnie szczerze. Leonida Kuczma wspierał w rozmowach jego główny doradca, Serhij Lowoczkin, stosunkowo młody wówczas człowiek wywodzący się z regionu donieckiego. Wziął on na siebie uspokajanie emocji swojego szefa podczas rozmów i poszukiwanie wariantów pozytywnych. Lowoczkin, jako pierwszy przedstawiciel ukraińskiego obozu władzy podchwycił sugerowane przez Polaków poszukiwanie rozwiązania „pakietowego”, obejmującego możliwość powrotu do reformy konstytucyjnej oraz reformy władzy lokalnej połączone z politycznymi koncesjami na rzecz opozycji.

Trzeba zauważyć w tym miejscu, że obóz popierający w wyborach prezydenckich Wiktora Janukowycza nie był bynajmniej monolitem. Szefem sztabu wyborczego był reprezentujący klan dnipropropietrowski Serhij Tihipko, który na mocy niejawnego wewnętrznego porozumienia – miał zostać premierem po wyborze Janukowycza na urząd prezydenta. Przewodniczącym honorowego Komitetu Wyborczego został były prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk wysunięty na tę funkcję przez Partię Socjaldemokratyczną (zjednoczoną) kierowaną przez Wiktora Medwedczuka, który był w tym czasie skłócony z premierem i jego otoczeniem. Przewodniczący ukraińskiego parlamentu, bliski prezydentowi Kuczmiem Wołodymyr Łytwyn, również nie należał do przyjaciół Janukowycza. Tihipko, Krawczuk i Łytwyn byli dobrze znani w Polsce, co ułatwiało podjęcie z nimi rozmów. Byli także zainteresowani odegraniem samodzielnej roli w rozwiązaniu konfliktu. Wszyscy trzej okazali się bardzo pomocni w krytycznych momentach.

Ponieważ ani Lowoczkin ani Tihipko nie mieli mandatu na podejmowanie ustaleń w imieniu Wiktora Janukowycza, ważne było dotarcie do bezpośredniego centrum dowodzenia kampanią wyborczą Janukowycza, najlepiej do niego samego. Spotkanie grupy przygotowawczej z Wiktorem Janukowyczem było zaplanowane na popołudnie 25 listopada, ale nie doszło do skutku w wyniku nieporozumienia. O spotkania występowała drogą dyplomatyczną polska ambasada, która w dniu 24 listopada przygotowała dwie noty: pierwszą w sprawie spotkania z premierem członków grupy roboczej i drugą w sprawie spotkania z byłym prezydentem Polski Lechem Wałęsą, który następnego dnia miał przylecieć do Kijowa. Doradcy ukraińskiego premiera byli przekonani, że to Wałęsa reprezentuje urzędującego prezydenta i zaaranżowali ich spotkanie, które skądinąd okazało się ciekawe i burzliwe. W takiej sytuacji, aby nie tracić już czasu, wystąpiliśmy o spotkanie ze sprawującym faktyczne kierownictwo kampanii – pierwszym wicepremierem i ministrem energetyki Andrijem Klujewem. W nocy z 25 na 26 listopada Klujew spotkał się ze mną oraz niektórymi członkami grupy przygotowawczej. Dopiero po tym spotkaniu potwierdzono ostatecznie udział Wiktora Janukowycza w planowanym na następnego dnia spotkaniu plenarnym okrągłego stołu.

Klujewowi w rozmowie towarzyszył wpływowy deputowany do parlamentu Wołodymyr Siwkowycz, człowiek blisko powiązany z Rosjanami oraz służbami specjalnymi. Przedstawiciele Janukowycza domagali się od mediatorów pogodzenia się z ogłoszonymi przez CKW wynikami wyborów dającymi zwycięstwo w drugiej turze urzędującemu premierowi. W imieniu swego mocodawcy zgłosili również propozycje politycznego kompromisu – obiecali, że Wiktor Janukowycz, jako nowy szef państwa powoła Juszczenkę na stanowisko premiera, a także odda mu prawo mianowania szefów państwowej administracji terenowej (obwodowej i rejonowej) we wszystkich tych obwodach, gdzie Juszczenko zwyciężył w drugiej turze, a więc prak-

tycznie na terytorium połowy kraju. Następnego dnia przekazałem tę propozycję bezpośrednio Wiktorowi Juszczenko. Nie spotkała się jednak z jego zainteresowaniem. Została później ponowiona publicznie przez Janukowycza 30 listopada i 3 grudnia i również nie wywołała żadnego odzewu.

26 listopada wcześniej rano odbyło się spotkanie członków grupy przygotowawczej z Serhijem Tihipką, formalnym szefem sztabu wyborczego Janukowycza. W czasie spotkania z członkami grupy przygotowawczej poinformował on, że do Kijowa przyjeżdża kilkudziesięcioletnia grupa zwolenników Janukowycza ze wschodu Ukrainy, którzy mieli zakłócić przygotowywane spotkanie z udziałem mediatorów zagranicznych. To była kolejna niedyskrecja ze strony tego polityka. Bezpośrednio przed drugą turą wyborów poinformował mnie, w jaki sposób Wiktor Janukowycz „wygra” wybory. Sposobem na niekorzystne sondaże miała być prognozowana przez niego niemal stuprocentowa frekwencja na wschodzie Ukrainy. Była to wyraźna wskazówka ujawniająca mechanizm zafałszowania wyniku wyborczego.

### **Przyjazd mediatorów i pierwsze rozczarowania**

Wspólne spotkania trójki właściwych mediatorów: Kwaśniewskiego, Adamkusa i Solany oraz ich najbliższych doradców z Leonidem Kuczma, Wołodymyrem Łytwynem oraz Wiktorem Juszczenką i Wiktorem Janukowyczem 26 listopada, jeszcze przed wieczornym spotkaniem w Pałacu Maryjskim miały na celu wzajemne poznanie się głównych bohaterów oraz przybliżenie Solanie i Adamkusowi aktualnej sytuacji na Ukrainie przed pierwszym spotkaniem okrągłego stołu, które – jak wszyscy sobie z tego zdawali sprawę – mogło mieć przełomowe znaczenie.

W dniu 26 listopada, jako pierwszy przyleciał do Kijowa Aleksander Kwaśniewski. Zaczął dzień od wielogodzinnego spotkania z prezydentem Kuczma w jego podkijowskiej rezydencji. Po pewnym czasie do rozmowy dołączył Javier Solana. Prezydent Litwy przyleciał do Kijowa później i nie wziął udziału w tej rozmowie. Warszawa zakładała, że formalnym gospodarzem całego procesu negocjacyjnego powinien być prezydent Ukrainy. Współpraca z nim, a w następnej kolejności także z ukraińskim parlamentem była niezbędna dla nadania legalności procesowi mediacji. Jednakże, Leonid Kuczma nie przedstawiał żadnych propozycji kompromisu i koncentrował się na krytyce opozycji i polityków zachodnich. Było to dużym rozczarowaniem dla Kwaśniewskiego i Solany. Z kolei dla Kuczmy rozczarowaniem było to, że mediatorzy oczekują nie tylko politycznego kompromisu, ale przede wszystkim stworzenia warunków do powtórzenia głosowania. Początkowo Kuczma nalegał też na przeprowadzenie obrad Okrągłego Stołu w jego rezydencji w Konczej Zaspie, ponieważ dojazd do budynków rządowych w stolicy był zablokowany przez demonstrantów. Kwaśniewski

odrzucił jednak ten pomysł, uznając, że obrady poza stolicą byłyby ze strony prezydenta Ukrainy otwartym przyznaniem się do słabości.

Następne było spotkanie w sztabie Wiktora Janukowycza, który mógł brać w nim udział tylko przez kilkanaście początkowych minut i po krótkim powitaniu gości opuścił salę obrad. Przewodnictwo objął w jego zastępstwie były prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk. W swoim wystąpieniu, zgodnie z oficjalną linią, zaprzeczał gorąco jakiegokolwiek możliwości dokonania fałszerstwa wyborczego na korzyść Janukowycza. Powołał się przy tym na zleczone przez sztab badania socjologiczne potwierdzające jakoby stałą przewagę poparcia wyborców dla urzędującego premiera sięgającą około miliona głosów. Sprowokował tym Kwaśniewskiego do zadania „hipotetycznego” pytania, czy – gdyby głosowanie zostało powtórzone – to jego wynik ponownie potwierdzałby tę przewagę. Krawczuk bez wahania i zdecydowanie potwierdził, dając Kwaśniewskiemu argument do ręki, który został wykorzystany przez niego już kilkadziesiąt minut później, podczas pierwszego posiedzenia plenarnego „okrągłego stołu”.

Był to kolejny oczywisty przykład niefrasobliwości wobec interesów Janukowycza, a może i nielojalności wobec niego ze strony czołowego polityka reprezentującego oligarchiczną koalicję, podobnie jak wcześniejsze niedyskrecje Tihipki.

Kuczma i Janukowycz, jak już wkrótce się okazało, równoległe do udziału w spotkaniach z zagranicznymi mediatorami przygotowywali się do siłowej konfrontacji z opozycją. Oprócz najazdu zwolenników swojego kandydata na Kijów, o czym „wygadał” się kilka godzin wcześniej Tihipko, zwołano także na sobotę 27 listopada zjazd przedstawicieli władz lokalnych ze wschodu i południa Ukrainy, którzy mieli ogłosić powstanie samowładzycznej autonomii regionów kontrolowanych przez oligarchiczne klany, lojalnych wobec Kuczmy i Janukowycza. W sztabach wojsk wewnętrznych i służb specjalnych zatwierdzono już szczegółowe plany siłowego odblokowania obiektów rządowych. O tych wszystkich planach i działaniach Kuczma i Janukowycz musieli wiedzieć i je akceptować.

Zupełnie inna atmosfera była podczas spotkania Kwaśniewskiego, Solany i Adamkusa z liderami opozycyjnej koalicji – Wiktorem Juszczenką, Julią Tymoszenko, Ołeksandrem Morozem i Anatolijem Kinachem. W zasadzie od samego początku było oczywiste, że stanowisko mediatorów w żadnym punkcie nie stoi w kolizji z oczekiwaniami opozycji.

### **Jak zneutralizować Rosję?**

Jednym z istotnych elementów w budowie międzynarodowej osłony dla mediacji były próby zneutralizowania Rosji. Ani Kwaśniewski, ani polska dyplomacja nie chcieli kontaktować się z Moskwą w tej sprawie bezpośrednio, stojąc na stanowisku, że to powinno być raczej zadanie dla prezyden-



cji UE oraz dla krajów, które Moskwa mogłaby potraktować, jako swoich równorzędnych partnerów – dla USA, Niemiec czy Francji. Polscy politycy przekonywali swych europejskich kolegów i partnerów, że w obliczu neo-imperialnego zwrotu w polityce Kremla, stosunek Europy do Rosji musi ulec zmianie. Nie powinien w szczególności przyznawać jej jakichś szczególnych uprawnień wobec Ukrainy i innych krajów poradzieckich. Do tej pory w Brukseli i w głównych stolicach zachodnich za kluczowego partnera na wschodniej rubieży UE i NATO uważano Federację Rosyjską, wobec której nie zgłaszano nadmiernych oczekiwań dotyczących jej polityki wewnętrznej ani nawet oczekiwania, że nie będzie ingerować w wybory na obszarze swojej „bliskiej zagranicy”.

Polski prezydent próbował namówić kanclerza Schroedera, aby ten podczas rozmowy telefonicznej z Władimirem Putinem podjął próbę zainteresowania Rosjan pokojowym rozwiązaniem konfliktu na Ukrainie. Próbował też zainspirować prezydencję holenderską w UE, aby premier Balkenende pomówił o tym z rosyjskim prezydentem w czasie szczytu UE – Rosja w Hadze. W obydwu wypadkach bez widocznych rezultatów.

Tymczasem Kreml po krótkim zaskoczeniu z powodu nieoczekiwanego zwrotu akcji na Ukrainie, przystąpił do kontrofensywy. W piątek 26 listopada rano prezydent Rosji zatelefonował do Leonida Kuczmy. Jego opinia na temat sytuacji w Kijowie oraz rozpoczynającej się międzynarodowej misji mediacyjnej była oczywiście negatywna. Fakt, że Putin pogratulował Janukowyczowi aż trzy razy z powodu jego rzekomego zwycięstwa w drugiej turze dowodził jego bezpośredniego zainteresowania i osobistego nadzoru nad rosyjskim zaangażowaniem w sprawie ukraińskiej, ale także słabej i jednostronnej orientacji w sytuacji na miejscu. W dniu zaplanowanej inauguracji obrad „okrągłego stołu” w Kijowie, Władimir Putin zrozumiał jednak, że Rosja traci inicjatywę i że sfałszowanie drugiej tury wyborów, wbrew jego oczekiwaniom, nie zamknęło tematu. Podczas rozmowy z Kuczma, zaproponował doproszenie do niej Kwaśniewskiego, który w tym czasie był już na miejscu i przysłuchiwał się telefonicznemu dialogowi Putin – Kuczma nie włączając się jednak do niego. Polski prezydent nie chciał jednak skorzystać z zaproszenia Putina. Uzasadnił to międzynarodowym jakoby charakterem swojej misji w Kijowie, a także tym, że rozmowa z Putinem nie miała dotyczyć dwustronnych stosunków polsko-rosyjskich.

Dopiero w takiej sytuacji prezydent Putin zgodził się na ukraińską propozycję dołączenia Rosji do rozmów „okrągłego stołu”. Jako swego przedstawiciela wyznaczył początkowo byłego prezydenta Borysa Jelcyna. Kwaśniewskiemu udało się jednak namówić Kuczma do wyrażenia sprzeciwu wobec tej kandydatury. Obydwaj znali dobrze Jelcyna i obawiali się destrukcyjnej roli, którą ten mógłby odegrać podczas spotkania. Ostatecznie stanęło na zaproszeniu przewodniczącego Dumy Państwowej Borysa Gryżłowa, który okazał się raczej pasywnym uczestnikiem dyskusji, odczytywał

przygotowane zawczasu przemówienia niemające bezpośredniego związku z szybko zmieniającą się sytuacją. Jego obecność stworzyła jednak wizerunek mediacji, jako wspólnego działania Zachodu i Rosji, co było ważne nie tylko dla Kuczmy, ale także dla przedstawicieli UE.

### **Bez przełomu**

Polska grupa przygotowawcza wykonała sporo pracy, aby umożliwić obrady w Pałacu Maryjskim. W wyniku moich interwencji bezpośrednio u Wiktora Juszczenki oraz u byłego przewodniczącego parlamentu Iwana Pluszcza spełniającego wtedy rolę głównego koordynatora politycznego obozu pomarańczowych udało się przekazać polecenie osobom nadzorującym uliczne blokady, aby nie utrudniano przejazdu kolumnie prezydenckiej w drodze z podmiejskiej rezydencji do miejsca obrad w centrum Kijowa.

Ponieważ przebieg spotkań plenarnych Okrągłego Stołu jest dość szczegółowo opisany w różnych publikacjach historyków oraz wspomnieniach jego uczestników, nie będę w tym miejscu szerzej go omawiał. Dla większości obserwatorów zewnętrznych sukces pierwszego posiedzenia wyglądał oszałamiająco, chociaż do prawdziwego przełomu było jeszcze bardzo daleko. Nie chcę jednak dezawuować znaczenia tego spotkania. Pokazało ono, że istnieje alternatywa dla rozwiązania siłowego. Mimo wielu problemów udało się posadzić wszystkich politycznych liderów Ukrainy przy jednym stole. Udało się także rozbudzić społeczne oczekiwania na sukces mediacji, co generowało rosnącą presję opinii publicznej na polityków oraz uświadomiło ukraińskim uczestnikom ich odpowiedzialność za los kraju.

Jednakże realne efekty debaty były mizerne. Realizacja negocjacyjnych priorytetów okazała się trudniejsza niż oczekiwano. Spotkania przygotowawcze grupy roboczej i trójki głównych mediatorów tylko w części spełniły swoją rolę. Zgoda na trzy punkty warunkujące osiągnięcie kompromisu ze strony głównych partnerów niczego, jak się okazało, w praktyce nie przesądzała. Mimo składanych obietnic nie udało się uzyskać ani od sztabu Wiktora Janukowycza ani od doradców prezydenta Kuczmy przedstawienia w sposób uporządkowany ich punktu widzenia na trzypunktowy plan uregulowania konfliktu znany im już od środy. Również podczas obrad Okrągłego Stołu, Kuczma i Janukowycz nie przedstawili ku rozczarowaniu Kwaśniewskiego, Adamkusa i Solany żadnego konstruktywnego planu zakończenia konfrontacji. Ekipy Kuczmy oraz Janukowycza nie były gotowe ani politycznie ani konceptualnie do prowadzenia produktywnych negocjacji.

Inna była natomiast reakcja sztabu Wiktora Juszczenki. W konsultacji z polskimi ekspertami, jego współpracownicy wypracowali swoje stanowisko, niekiedy zresztą istotnie różniące się od polskich koncepcji. Zostało



ono zaprezentowane podczas obrad w formie pisemnej po ukraińsku i angielsku. Przyniosło to opozycji przewagę psychologiczną i pokazało ją, jako siłę szukającą rozwiązania i profesjonalną.

Ważnym efektem spotkania Okrągłego Stołu było to, że po 26 listopada zaczęło się zmieniać nastawienie wielu zachodnich polityków wobec mediatorów. Życzliwość zachodniej opinii publicznej pomogła stworzyć pozytywny obraz protestującej Ukrainy w Europie i Ameryce. W zachodnich mediach oraz coraz częściej w europejskich parlamentach, dominowała sympatia do sił demokratycznych na Ukrainie. W efekcie – zamilkło wielu sceptyków uważających, że misja mediacyjna nie jest potrzebna.

### **Nieudany najazd górników na Kijów**

Najbardziej dramatycznym wyzwaniem, przed którym stanęła międzynarodowa misja mediacyjna na Ukrainie bezpośrednio po przylocie do Kijowa było przeciwdziałanie groźbie użycia siły ze strony władz.

Można spotkać się z opinią, że przygotowania do siłowej konfrontacji podejmowały obie strony, także przywódcy opozycji. To prawda, stanowisko opozycji nie było w tej sprawie jednoznaczne. Czas pracował na jej korzyść, ale pogarszająca się pogoda sprzyjała radykalizacji stojących dzień i noc na otwartej przestrzeni tłumów. Jednak, wbrew pojawiającym się, co pewien czas zapowiedziom wygłaszanym przez radykalnych polityków, opozycja nie była gotowa do szturm na obiekty państwowe w Kijowie i w istocie nie zamierzała tego robić. Nawet najbardziej radykalna Julia Tymoszenko w późniejszej rozmowie ze mną uznała, że zdobycie przez demonstrantów gmachu Administracji Prezydenta Ukrainy na ulicy Bankowej było niewykonalne. Owszem, manifestanci podejmowali próby opanowania gmachu parlamentu, co – chociaż technicznie było łatwiejsze i nie musiało pociągnąć za sobą ofiar w ludziach – od strony politycznej było nieopłacalne i mało sensowne. Działalność parlamentu w istocie sprzyjała procesowi negocjacyjnemu.

Strona rządowa od początku kryzysu szykowała się do użycia siły. Atak miał nastąpić podczas weekendu 27-28 listopada. To wtedy miały wkroczyć do centrum Kijowa tłumy zwolenników Janukowycza. Przyjeżdżali oni do stolicy już od czwartkowego wieczoru z Donbasu w sposób zorganizowany, na ogół specjalnymi pociągami. Mieli oni, jak powiedział polskiemu dyplomatom Serhij Tihipko, bezpośrednio przeszkodzić posiedzeniu Okrągłego Stołu i „w sposób pokojowy” odblokować instytucje państwowe w stolicy.

Wiadomość ta zaalarmowała Aleksandra Kwaśniewskiego, który polecił swojemu teamowi poinformować przedstawicieli opozycji o sytuacji, a sam podjął temat w rozmowie z prezydentem Kuczma, który wyglądał na zaskoczonego nieścisłą informacją, że górnicy są już w wielkiej liczbie w Kijowie. Przy okazji przyznał w sposób niezamierzony, że masowe demonstracje

górników były planowane dopiero na weekend. Ukraiński prezydent obiecał interweniować u Janukowycza oraz u szefów struktur siłowych, z którymi nie mógł się jednak połączyć z powodu awarii specjalnego systemu łączności rządowej.

Kwaśniewski zadzwonił także z interwencją bezpośrednio do Tihipki. Znał go dość dobrze, przynajmniej od początku 2002 r. W owym czasie Kuczma planował, że po wyborach parlamentarnych 2002 r. Tihipko, reprezentant najbliższy z nim związanego klanu dnipropropietrowskiego zostanie nowym premierem Ukrainy, a potem kandydatem na urząd prezydenta w wyborach w 2004 r. Tihipko przyjechał wtedy do Polski z „wizytą studyjną” dla zapoznania się z polskim doświadczeniem transformacyjnym, a także z metodami prowadzenia kampanii politycznych. Ostatecznie z owych planów nic nie wyszło z powodu sprzeciwu grupy donieckiej i Tihipko musiał zadowolić się stanowiskiem szefa banku centralnego.

Ogólny obraz sytuacji zaczął się klarować wieczorem 26 listopada. Zwolennikom opozycji udało się zablokować część przyjeżdżających na peryferiach stolicy – na podmiejskich dworcach kolejowych bądź w okolicznych sanatoriach, gdzie ich zakwaterowano. Niektóre grupy kontrmanifestantów z Donbasu przedostające się w sposób chaotyczny do centrum stolicy rozpraszały się i niekiedy fraternizowały się z mieszkańcami. Zdaniem Wiktora Juszczenki, Julii Tymoszenko i innych czołowych polityków ówczesnej opozycji, przybysze ze wschodu kraju – zziębnięci i głodni – nie byli psychicznie i fizycznie gotowi do konfrontacji. Wiele pociągów zmierzających do Kijowa lub wracających na wschód po nowe grupy spóźniało się w wyniku przeciwdziałania ze strony sympatyzujących z opozycją kolejarzy. W obliczu narastającej dezorganizacji i na wyraźną prośbę Kuczmy, który chciał uniknąć międzynarodowego skandalu, Janukowycz w czasie przerwy w spotkaniu okrągłego stołu, podczas nocnego spotkania na głównym dworcu kolejowym Kijowa podziękował za poparcie „górnicy” bojówkom i zaapelował do nich o powrót do domu.

W tym miejscu trzeba chyba postawić pytanie, czy przedwczesne ujawnienie planu było ze strony Tihipki przesadną gadatliwością, czy też może nielojalnością wobec własnego obozu politycznego? Jakby to nie zabrzmiało paradoksalnie, wygląda na to, że szef sztabu Wiktora Janukowycza chciał w sposób świadomy utrudnić i zdezorganizować planowaną na sobotę i niedzielę koncentrację donieckich bojówkarzy, których przyjazd miał sprowokować masowe zamieszki. Sygnalizując, że atak bojówek na opozycję ma się odbyć jeszcze przed rozpoczęciem negocjacji „okrągłego stołu”, co nie było prawdą, zaalarmował Kwaśniewskiego w nadziei, że ten wywrze odpowiedni nacisk na Kucznię i nie dopuści do konfrontacji.

Serhij Tihipko poniósł wkrótce konsekwencje swojego postępowania. Już następnego dnia, czyli w sobotę 27 listopada złożył rezygnację ze stano-

wiska szefa sztabu wyborczego Janukowycza, a w poniedziałek 29 listopada przestał być prezesem Narodowego Banku Ukrainy.

Plan użycia siły przez władze nie zakończył się jednak na tym epizodzie. Mimo pewnego odprężenia po sukcesie spotkania Okrągłego Stołu, w niedzielę 28 listopada nieoczekiwanie rozpoczęło się przerzucanie uzbrojonych oddziałów wojsk wewnętrznych do stolicy. Sytuacja stała się dramatyczna. Spowodowało to mobilizację opozycji. Zaniepokojeni w najwyższym stopniu ukraińscy politycy opozycyjni zaalarmowali korpus dyplomatyczny oraz znanych sobie polityków zachodnich. Próby wyjaśnienia sytuacji poprzez nawiązanie bezpośredniej rozmowy z prezydentem Ukrainy podejmowane tej nocy przez Kwaśniewskiego, Adamkusa, Solanę, Powella oraz innych polityków zachodnich nie powiodły się.

Mimo upływu lat, ciągle nie wszystkie szczegóły tej operacji oraz okoliczności jej odwołania zostały ujawnione. Według najczęściej powtarzanej wersji, autorem przecieku o planowanym użyciu wojska był szef Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, Ihor Smeszko, który przekazał informację Wiktorowi Juszczence, a ten zaalarmował swoich zwolenników w Kijowie oraz zachodnich polityków. O przerwaniu akcji miała zadecydować wspólna interwencja u prezydenta Kuczmy dowódcy wojsk lądowych Ukrainy, szefa wywiadu wojskowego oraz szefa SBU<sup>5</sup>.

Ten opis wymaga pewnego uzupełnienia. Rzecz w tym, że sam Juszczenko nie potwierdza tej wersji. Jego zdaniem przegrupowania wojsk wewnętrznych, które mogły mieć w tym czasie miejsce w okolicach Kijowa były refleksem po jakichś starych rozkazach, które w niedzielę 28 listopada nie uzyskały aprobaty ani na posiedzeniu Rady Narodowego Bezpieczeństwa i Obrony ani nie zostały potwierdzone przez prezydenta Kuczme<sup>6</sup>. Trzeba zauważyć, że wobec zablokowania transferu bojówkarzy z Donbasu nie doszło w Kijowie do przewidywanych starć ulicznych pomiędzy zwolennikami obydwu kandydatów do prezydentury. W takiej sytuacji, pretekst użycia wojska dla przywrócenia porządku w stolicy stracił na znaczeniu i generałom interweniującym u Kuczmy łatwiej przyszło przekonać go do zablokowania rozkazu, jeśli w niedzielę wieczorem rzeczywiście w ukraińskim MSW i w otoczeniu Janukowycza nadal myślano o użyciu wojska.

I jeszcze jedno istotne uzupełnienie. Jak wynika z moich informacji, prezydent i premier RP otrzymali 26 listopada przed południem, a więc ponad dwa

<sup>5</sup> M. McFaul, R. Youngs, *Ukraine: External Actors and the Orange Revolution*, op. cit., s. 122; A. Karatnycky, *Ukraine's Orange Revolution. Foreign Affairs*, 2005, 84(2), 35-52, s. 45. Autorzy powtarzają opinię wyrażoną w artykule C. J. Chivers ze stycznia 2005 r.: *How Top Spies of Ukraine Changed the National Path*, „The New York Times”, January 17, 2005.

<sup>6</sup> Zob.: V. Yushchenko, *Nederzhavni tayemnytsi. Notatky na beregakh pam'yati* (ukr.), Kharkiv 2014, s. 366-369.

dni wcześniej, niż ukraińska opozycja – alarmujący sygnał dotyczący planowanego przez władze Ukrainy użycia wojsk wewnętrznych MSW dla stłumienia manifestacji. Z różnych względów nie został on zrozumiany w sposób właściwy. Prezydent Kwaśniewski, który był tego dnia od rana w Kijowie, nie miał możliwości odebrać tej informacji w sposób bezpośredni. Zdawał sobie z tego sprawę inny adresat tej wiadomości, premier Marek Belka, który docenił wagę otrzymanych informacji i próbował przekazać je telefonicznie prezydentowi. Sam jednak również wyjeżdżał tego dnia za granicę, na spotkanie premierów krajów Inicjatywy Środkowoeuropejskiej w słoweńskim Portorożu i nie zdążył tego zrobić przed wylotem. Udało mu się skontaktować z Kwaśniewskim dopiero w piątek późno wieczorem. Przekaz nie był precyzyjny. Rozmowa była przeprowadzona przez ogólnodostępną sieć telefoniczną i rozmówcy posługiwali się eufemizmami. Prezydent uznał, że wiadomość dotyczy zneutralizowanego już wtedy w znacznym stopniu najazdu „górników” i nie wykorzystał jej w swoich działaniach.

W istocie chodziło o rzecz znacznie poważniejszą. Rekonstrukcja ciągu wydarzeń wskazuje na to, że szczegółowa i wiarygodna informacja o planie użycia wojsk MSW dla likwidacji „pomarańczowego” Majdanu mogła pochodzić od jednego z dowódców tych wojsk i została przez niego przekazana – prawdopodobnie polskim oficerom znanym mu osobiście ze wspólnej służby w Iraku – jeszcze 24 lub 25 listopada. Polacy byli dla niego oczywistymi adresatami przecieku z powodu ogłoszonej właśnie mediacji na Ukrainie z udziałem polskiego prezydenta. Najprawdopodobniej ten sam dowódca przekazał również tę informację równoległe innym osobom, w tym znanym sobie dowódcom wojskowym i szefom służb oraz niektórym politykom opozycji.

Kilka dni później, spotkałem się z generałem Jewhenem Marczukiem, byłym wieloletnim szefem Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, sekretarzem Rady Bezpieczeństwa i Obrony oraz byłym premierem. Znał on zarówno Aleksandra Kwaśniewskiego jak i Javiera Solanę oraz żywił do nich zaufanie. Marczuk zachowywał jeszcze w owym czasie rozległe wpływy w strukturach siłowych. Nasze spotkanie odbyło się we wtorek 30 listopada w kijowskim szpitalu SBU, gdzie emerytowany generał przebywał na leczeniu. W czasie rozmowy podjąłem temat możliwości użycia wojska lub służb specjalnych przeciwko protestującym. Rozmówca w sposób zdecydowany zapewnił mnie, że według jego wiedzy i przekonania, żołnierze i funkcjonariusze MSW, SBU oraz sił zbrojnych, a także kadra dowódcza nie dadzą się użyć do stłumienia wystąpień opozycji i zachowają lojalność wobec konstytucji Ukrainy.

### **W obliczu nowych zagrożeń**

Po zażegnaniu kryzysu związanego z przegrupowaniem wojsk, proces negocjacyjny jeszcze niejednemu raz znalazł się w impasie. Leonid Kuczma nie

informując Polaków o szczegółach, utrzymywał przez cały czas kryzysu kontakt z Władimirem Putinem i jego współpracownikami. Kwaśniewski, Solana i Adamkus oraz Gryźłow jeszcze dwukrotnie przyjeżdżali do Kijowa, aby kontynuować rozmowy. W dniu 1 i 6 grudnia odbyły się kolejne spotkania Okrągłego Stołu. Polscy politycy i dyplomaci musieli cały czas podejmować interwencje, przypominać stronom podjęte wcześniej zobowiązania, aby powstrzymać niebezpieczny rozwój wypadków.

Z polskiej inicjatywy kontynuowane były międzynarodowe konsultacje. Odbywały się telefoniczne rozmowy z prezydentem USA Georgem W. Bushem i sekretarzem stanu Collinem Powellem, z politykami europejskimi – między innymi z kanclerzem Niemiec, prezydentem Francji, premierem Holandii, premierem Wielkiej Brytanii, sekretarzami generalnymi OBWE i Rady Europy. Warszawa kontaktowała się także z przywódcami krajów bałtyckich i środkowoeuropejskich na ogół podzielającymi stanowisko Polski. Polska dyplomacja nadal musiała stawiać czoła krytyce. Niektóre kraje, na przykład Francja oraz Włochy nie ukrywały sceptycyzmu wobec polskiej interwencji mediacyjnej. „Interesy Polski nie są takie same, jak interesy Francji” oraz, że Polska jest w sprawie ukraińskiej „tak samo mało neutralna jak Rosja” mówili tamtejsi politycy kładąc nacisk na ryzyko destabilizacji sytuacji w całym regionie. Kwaśniewski, w jednym ze swoich wywiadów wspominał przeprowadzoną pod koniec listopada 2004 roku swoją rozmowę telefoniczną z prezydentem Chirakiem, jako jedno z najtrudniejszych doświadczeń w swoim życiu. Podczas ponad dwudziestominutowej rozmowy francuski prezydent miał reagować najczęściej milczeniem na wywody i argumenty Kwaśniewskiego<sup>7</sup>.

Wyraźnie zmieniło się nastawienie holenderskiej prezydencji w UE wobec mediatorów. Zaczęła ona przyznawać się do współautorstwa mediacji i praktycznie zaakceptowała przywództwo Polski. Amerykański politolog i były ambasador USA w Kijowie, Steven Pifer w swej publikacji o „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie zauważył, że chociaż biuro Javiera Solany w Brukseli regularnie informowało przedstawicieli państw członkowskich UE o sytuacji na Ukrainie, a holenderskie MSZ pozostawało w kontakcie telefonicznym ze swoimi odpowiednikami w innych stolicach UE to „odprawy i rozmowy dotyczyły głównie aktualizacji informacji – nikt nie proponował ani nie widział potrzeby uzgodnienia szczegółowych instrukcji dla mediatorów”<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> Wywiad dla „Polityki” [w:] Aleksander Kwaśniewski, *Wygraliśmy przyszłość. Przemówienia, wywiady, dokumenty (wybór). 10 lat prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego*, Warszawa 2008.

<sup>8</sup> Steven Pifer, *European Mediators and Ukraine's Orange Revolution*, „Problems of Post-Communism”, November–December 2007, vol. 54, s. 39.



W Kijowie nadal działały dwie autonomiczne robocze grupy eksperckie – pierwsza złożona z Polaków oraz druga, na którą składali się doradcy i eksperci współpracujący z Solaną i Bieganem. Obie grupy dbały o sprawny obieg informacji oraz podejmowały na miejscu próby konsultacji lub interwencji. Pracowały jednak osobno, każda według swojej agendy. Grupa „europejska” kontaktowała się przede wszystkim ze sztabem W. Juszczenki, przedstawicielami NGO i mediów oraz dyplomatami krajów zachodnich akredytowanymi w Kijowie. Polacy prowadzili rozmowy z przedstawicielami środowisk politycznych, różnych instytucji i grup wpływu. Jednym z niewielu przykładów wspólnych działań była organizacja w polskiej ambasadzie w dniu 1 grudnia 2004 r. wspólnego briefingu dla Solany, Adamkusa i Solany i europejskich dyplomatów przed drugim posiedzeniem Okrągłego Stołu.

Intensywne konsultacje polskiej grupy służyły przede wszystkim poszukiwaniu sposobu na zbliżenie stanowisk obu stron konfliktu. Kontynuowane były spotkania z przedstawicielami obydwu sztabów wyborczych, Centralnej Komisji Wyborczej, Sądu Najwyższego, liderami partii politycznych, parlamentarzystami, zagranicznymi dyplomatami oraz reprezentantami wielkiego biznesu. Podczas tych kontaktów ujawniały się istotne różnice w podejściu do zasadniczych problemów nie tylko pomiędzy władzą i opozycją, ale i wewnątrz obozu władzy. Koalicja klanów wokół kandydatury Janukowycza na urząd prezydenta właśnie się rozpadała. Przyjazd zagranicznych negocjatorów odegrał rolę katalizatora i przyspieszył wybuch niechęci do kandydata zaakceptowanego wcześniej przez wspierające obóz władzy elity polityczne w zupełnie innych okolicznościach. Sprawdziło się założenie, że pod wpływem trwającego protestu oraz pojawienia się mediatorów ulegnie przyspieszeniu dekompozycja obozu rządzącego, dojdzie do autonomizacji instytucji państwowych i mediów, co sprzyjać będzie wzrostowi skłonności polityków do porozumienia. I rzeczywiście, spektakularna porażka zastosowania wariantu siłowego, nieustający nacisk społeczny z każdym dniem zmieniały sytuację na niekorzyść Janukowycza.

Osobnej wzmianki wymaga rola ówczesnego szefa parlamentu, Wołodymyra Łytwyna, który praktycznie od następnego dnia po pierwszym spotkaniu Okrągłego Stołu rozpoczął działania współgrające w istocie z planem realizowanym przez zagranicznych mediatorów. Przez następne kilkanaście dni odegrał on zasadniczą rolę w doprowadzeniu do stworzenia warunków politycznych i prawnych, które pomogły uruchomić wewnętrzny proces negocjacyjny i w konsekwencji zapewniły mu sukces. Współpraca Łytwyna z polskimi mediatorami, nie miała otwartego charakteru, ale nie ulega wątpliwości, że to dzięki niemu Rada Najwyższa stała się głównym miejscem ucierania wewnętrznego kompromisu. Trudne do przecenienia było polityczne znaczenie głosowań w izbie podejmowanych poza normalną procedurą, za zgodą lub wręcz z inicjatywy przewodniczącego parlamentu. Mam na myśli przede wszystkim uchwały, które – chociaż nie

miały skutków prawnych – wobec ogromu stwierdzonych naruszeń podważyły legalność drugiej tury wyborów wbrew stanowisku CKW, oraz wycofały poparcie parlamentu dla rządu.

### **Nie tylko politycy**

W czasie prezydentury Leonida Kuczmy doszło do swoistego zrośnięcia świata wielkiego biznesu i polityki. Dla zapewnienia sukcesu negocjacom ważne było poznanie stanowiska najważniejszych ukraińskich oligarchów i podjęcie próby ich przekonania do poszukiwania sposobów pokojowego rozwiązania kryzysu. Przedstawiciele polskiej grupy spotkali się na dłuższych rozmowach z byłym ministrem gospodarki Witalijem Hajdukiem reprezentującym wielki biznes charkowski, Wiktorem Pinczukiem, zięciem Leonida Kuczmy i współwłaścicielem wielkiego koncernu metalowego, z najbogatszym biznesmenem Ukrainy Rinatem Achmetowem, faktycznym liderem klanu donieckiego, z Hryhorijem Surkisem z klanu kijowskiego oraz z Serhijem Tarutą również reprezentującym Donbas. Rozmawiano nie tylko o zagadnieniach politycznych. Surkis, jako szef Federacji Futbolu Ukrainy, był zainteresowany wspólnym z Polską przeprowadzeniem mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 r., a Taruta pragnął zainwestować w polskie aktywa w metalurgii i przemyśle stoczniowym.

Charakterystyczne, że spotkania te przebiegały w lepszej atmosferze niż rozmowy z wieloma politykami obozu rządowego. Rozmówcy przekonywali polskich negocjatorów o konieczności zachowania zjednoczonej Ukrainy, umacniania jej gospodarki oraz ekonomicznych związków z Zachodem, zapewniali o gotowości działania na rzecz ustępstw ze strony obozu władzy. Spotkania te osłabiły nieufność wobec misji mediacyjnej wśród przedstawicieli wielkiego biznesu. Z drugiej strony – dały one poczucie polskim negocjatorom, że porozumienie polityczne jest możliwe i że agresywna retoryka ze strony polityków z obozu władzy nie wyczerpuje ich stanowiska, a pod wpływem niekonfrontacyjnego stanowiska przedstawicieli wielkiego biznesu, którzy wyraźnie chcieli uniknąć destabilizacji w kraju, możliwa będzie jego zasadnicza modyfikacja.

Działanie na rzecz weryfikacji procesu wyborczego oraz stworzenia warunków dla politycznego kompromisu w działaniach mediatorów wkrótce połączyły się w jedną całość, chociaż były na ogół rozpatrywane w osobnych „koszykach”. W ówczesnych ukraińskich realiach, bez obecności niezależnego rozjemcy, spełniającego rolę arbitra, nie można byłoby liczyć na samodzielność członków Centralnej Komisji Wyborczej ani na niezawisłość sędziów Sądu Najwyższego, którzy mieli rozpatrywać protesty przeciwko rezultatom głosowania. Licząc się z możliwością unieważnienia wyborów prezydenckich przez sąd, polscy eksperci prawni analizowali różne warianty – na przykład możliwość powtórnego przeliczenia głosów oddanych



w drugiej turze wyborów i ich weryfikację. W praktyce okazało się to niemożliwe. Szukali także podstaw prawnych dla powtórzenia procesu wyborczego albo jego części.

Podczas pierwszego spotkania Okrągłego Stołu polski prezydent stanowczo nalegał, żeby rozprawa przed Sądem Najwyższym miała publiczny charakter i żeby była na bieżąco transmitowana przez media. Zostało to przyjęte i odnotowane w końcowym dokumencie. Postulat ten miał na celu maksymalne zwiększenie samodzielności sędziów wobec możliwego nacisku ze strony władzy wykonawczej. Przedstawiciele polskiej grupy przygotowawczej odbyli także parę dni przed rozprawą osobne spotkanie z Prezesem Sądu Najwyższego Wasylem Malarenką i innymi sędziami SN (oczywiście bez udziału członków składu orzekającego), podczas którego zostali zapewnieni, że niezależnie od skomplikowania sprawy, sąd wyda swój wyrok w sposób niezawisły i obiektywny.

Zanim jeszcze Sąd Najwyższy wydał swój wyrok, przedmiotem intensywnej analizy ekspertów oraz otwartego sporu polityków, który przeniósł się także na arenę międzynarodową stał się dylemat – czy zmierzać do ponownego przeprowadzenia wyborów prezydenckich czy do powtórzenia drugiej tury? Sprawa nie była błaha, gdyż zgodnie z ukraińskim ustawodawstwem powtórzenie wyborów oznaczało wysunięcie nowych kandydatów na urząd prezydenta, ponowne przeprowadzenie kampanii wyborczej oraz dwóch tur głosowania. Za rozpisaniem ponownych wyborów opowiedział się prezydent Kuczma wspierany przez Władimira Putina i niektórych polityków zachodnich. Opozycja ukraińska stanowczo i jednomyślnie sprzeciwiła się temu rozwiązaniu. Powtórzenie wyborów oznaczałoby przedłużenie okresu przejściowego ze wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami. Oznaczałoby najprawdopodobniej konieczność rozwiązania Majdanu oraz stratę czasu na poszukiwanie nowego wspólnego kandydata opozycji. Podobne stanowisko zajęli Kwaśniewski, Solana i Adamkus uważający, że należy dać wyborcy ukraińskiemu szansę na wypowiedzenie się raz jeszcze, ale w uczciwych wyborach, co do kandydatur, które stały się symbolami politycznego sporu.

Koncepcja powtórzenia całych wyborów nie odpowiadała także Janukowyczowi, który jednak nie dystansował się od pomysłu gorąco popieranego przez jego politycznych protektorów – Putina i Kuczmę. Czuł się liderem politycznym popieranym przez 15 milionów wyborców. Nie chciał wracać na pozycję kierownika jednej z kilku frakcji w parlamentarnej większości, zmuszonego w nowych wyborach popierać któregoś z niełojalnych wobec siebie polityków z otoczenia Kuczmy – na przykład Wołodymyra Łytwy-na czy Serhija Tihipkę. Spór w tej sprawie został rozstrzygnięty 3 grudnia 2004 r. wyrokiem Sądu Najwyższego uznającym za nieważną tylko drugą turę wyborów i nakazującym jej powtórzenie. Dla samego Janukowycza werdykt Sądu Najwyższego był najlepszym ze złych rozwiązań. Poniósł bo-

lesną porażkę prestiżową, ale pozostał niekwestionowanym liderem dla całego prorosyjskiego elektoratu na Ukrainie. W ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy, pozostałe ugrupowania oligarchiczne rozsypały się albo przyłączyły do klanu donieckiego. Wartość Janukowycza dla Kremla, na czym mu najbardziej zależało, wzrosła niepomiaralnie.

### Wzajemne ustępstwa

W praktyce w działaniach polskich negocjatorów nie przywiązywano zbyt wielkiej wagi do literalnej analizy obowiązującego na Ukrainie stanu prawnego. Liczono się z koniecznością jego modyfikacji, a nawet zmian konstytucyjnych. Polski minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz ujął to w następujący sposób: „niekoniecznie trzeba kierować się logiką istniejących obecnie rozwiązań prawnych” sugerując, że w efekcie procesu negocjacyjnego mogą i powinny powstać nowe regulacje. Aleksander Kwaśniewski w podobny sposób odpowiadał na wątpliwości Leonida Krawczuka, co do możliwości przeprowadzenia powtórnego głosowania. Jeśli prawo na to nie pozwala, „to działajmy tak, żeby prawo pozwoliło”<sup>9</sup>. I tak się ostatecznie stało. Rozwiązania legislacyjne, które zakończyły kryzys i zostały wdrożone dzięki działaniom ukraińskiego parlamentu były od strony prawnej ryzykowne, ale pomogły ubezpieczyć przyjęcie optymalnych decyzji.

Strona polska szykując ofertę porozumienia uważała od samego początku, że w zamian za zgodę obozu rządowego na powtórne głosowanie możliwy byłby powrót do reformy konstytucyjnej, której projekt wynikał z przedwyborczego porozumienia klanów. Zmiany w konstytucji miały ograniczyć władzę przyszłego prezydenta i zwiększyć rolę rządu i parlamentu w sprawowaniu władzy. Powrót do projektu reformy konstytucyjnej, jako elementu pakietowego rozwiązania kryzysu politycznego miał w intencjach polskich mediatorów obniżyć stawkę walki o prezydenturę, która dotychczas była walką o „wszystko albo nic” i w konsekwencji miał osłabić emocje wokół wyborów. Osłabieniu scentralizowanego charakteru państwa a zarazem osłabieniu politycznej siły regionalizmów służyć miała także przygotowywana również popierana przez Polaków reforma władzy lokalnej, która miała wykorzystać elementy polskiego ustroju samorządu terytorialnego.

W obydwu tych rozwiązaniach chodziło przede wszystkim o to by pokonany w wyborach prezydenckich kandydat i jego polityczne zaplecze mogli

<sup>9</sup> Wojciech Stanisławski, *The Orange Ribbon, A Calendar of the Political Crisis in Ukraine Autumn 2004*, „Centre for Eastern Studies” 2005; Marcin Bosacki, Marcin Wojciechowski, *Behind the Scenes of the Ukrainian Revolution*, „Gazeta Wyborcza” nr 3 (April 2005). W tekście jest nieścisła informacja, że te słowa były skierowane bezpośrednio do Janukowycza.

zachować wpływ na bieg spraw publicznych także po przegranych wyborach dzięki posiadaniu znaczącej reprezentacji w parlamencie oraz wpływom w regionach i wielkich miastach.

Ostatecznie, międzynarodowi negocjatorzy nie brali udziału w szczegółowej dyskusji na temat reformy konstytucyjnej i innych kwestiach dotyczących polityki wewnętrznej uznając, że są to wewnętrzne sprawy strony ukraińskiej. Tym niemniej, trzeba odnotować, że w finale przyjęto rozwiązania bliskie wstępnym nieoficjalnym propozycjom Polaków. Mimo, że polskie stanowisko w tej kwestii było czytelne, można spotkać się z poglądem, że reforma konstytucyjna została w grudniu 2004 roku zaakceptowana przez Wiktora Juszczenkę pod naciskiem mediatorów zagranicznych<sup>10</sup>. Nie jest to opinia prawdziwa. W wydanej w 2014 r. publikacji Wiktor Juszczenko napisał zresztą wprost, że podczas procesu negocjacyjnego popierał zmiany w konstytucji Ukrainy<sup>11</sup>.

Opozycja ukraińska miała do reformy konstytucyjnej stosunek ambiwalentny i raczej dystansowała się od niej, jako wewnętrznej rozgrywki w obozie władzy. Jednakże, przed drugą turą wyborów prezydenckich Wiktor Juszczenko w porozumieniu z Partią Socjalistyczną zgodził się na wprowadzenie proponowanych zmian do konstytucji, co przyniosło mu poparcie wyborców lidera socjalistów Ołeksandra Moroza.

Za formalne zakończenie mediacji można uznać przeprowadzone 8 grudnia rozmowy telefoniczne prezydenta USA George'a W. Busha z Aleksandrem Kwaśniewskim i Valdasem Adamkusem. 13 grudnia do międzynarodowych mediatorów zadzwonił też ze słowami podziękowania odchodzący prezydent Ukrainy Leonid Kuczma.

Po raz ostatni polska mediacyjna grupa robocza przyjechała w pełnym składzie do Kijowa w dniu 30 grudnia, już po ogłoszeniu wyników powtórzonej drugiej tury wyborów prezydenckich, która przyniosła zwycięstwo Wiktorowi Juszczence. Zakończyła ona swą pracę spotkaniami z prezydentem – elektem, kandydatami do urzędu premiera – Julią Tymoszenko i Anatolijem Kinachem, a także z reprezentantem odchodzącej władzy – dymisjonowanym właśnie wicepremierem Andrijem Klujewem.

### Zakończenie

Jesienią 2004 roku Zachód nie był gotowy na ukraińską rewolucję. Przyczyną, która skłoniła liderów opozycji ukraińskiej do zaproszenia polskie-

<sup>10</sup> Por.: M. McFaul, R. Youngs, *Ukraine: External Actors and the Orange Revolution*, op. cit., s. 136.

<sup>11</sup> V. Yushchenko, *Nederzhavni tayemnytsi. Notatky na beregakh pam'yati* (ukr.), Kharkiv 2014, s. 372.

go prezydenta w charakterze mediatora była oczywista nieskuteczność zachodniej dyplomacji deklaratywnej i brak gotowości ze strony najważniejszych państw i struktur zachodnich do podjęcia takich działań, które mogłyby zmusić oficjalny Kijów i Moskwę do wycofania się z wyborczego fałszerstwa.

Działania mediatorów podczas Pomarańczowej Rewolucji trzeba uznać za udany przykład wsparcia dla kraju starającego się uchronić demokratyczny charakter wyborów. Szczególną rolę odegrała tu Polska, która nie godząc się na ryzyko destabilizacji na Ukrainie, ani na jej podporządkowanie Kremłowi, czy wreszcie na jej izolację kierowała się oczywiście przede wszystkim własnym interesem narodowym. Warszawa jako pierwsza podjęła inicjatywę i w istocie samodzielnie zdecydowała o zainicjowaniu i przeprowadzeniu mediacji, a polski prezydent sprawował jej przywództwo nie czekając na zalecenia czy sugestie z zewnątrz, choć nie uchylał się od konsultacji. Nie mogąc zorganizować szerokiej misji mediacyjnej z faktycznym udziałem w niej holenderskiej prezydencji i cieszącej się poparciem najważniejszych państw członkowskich, polska dyplomacja stworzyła „fantomową”, w istocie nieistniejącą, koalicję obejmującą Polskę, Litwę, Radę Europy, OBWE oraz Unię Europejską.

Polscy dyplomaci i eksperci byli często i w wielu kwestiach przewodnikami i tłumaczami dla swoich kolegów i partnerów z zachodniej Europy, posiadali najlepszą w owym czasie wiedzę o sytuacji wewnętrznej na Ukrainie, trafnie ocenili determinację osób zgromadzonych na Majdanie oraz głębokość poparcia udzielanego protestującym przez ukraińskie społeczeństwo. Polacy orientowali się, iż niektórzy politycy obozu władzy z różnych przyczyn byli zainteresowani znalezieniem pokojowego i kompromisowego rozwiązania. Obecność mediatorów w Kijowie pomogła im, oraz niektórym dowódcom wojsk i służb, podjąć decyzję o sprzeciwieniu się nieodpowiedzialnym planom i rozkazom oraz zablokować ich realizację. Kluczowy dla osiągnięcia sukcesu był umiejętny nacisk na władze, wykorzystanie wewnętrznych podziałów w obozie klanowo-oligarchicznym oraz posiadanie nieformalnych i bezpośrednich kontaktów. Dzięki temu udało się wygrać wyścig z czasem i uprzedzić lub zneutralizować próby przeciwdziałania osiągnięciu pokojowego rozwiązania podejmowane przez zwolenników W. Janukowycza oraz Kreml.

Mediacja osiągnęła sukces dzięki pozyskiwaniu sojuszników nie tyle dla konkretnych rozwiązań, co dla samej metody rozwiązywania sporu przez dialog i wzajemne ustępstwa. Osiągnięciu porozumienia sprzyjała koncepcja pakietowego porozumienia łącząca powtórzenie drugiej tury wyborów prezydenckich z reformą konstytucyjną i projektem umocnienia władz lokalnych. Przy wszystkich swoich niedoskonałościach propozycje te wpisywały się w sposób pozytywny w wewnętrzne procesy polityczne na Ukrainie i sprzyjały złagodzeniu napięcia. Szczególnie ważna była spójność działań

mediatorów i demokratycznej opozycji. Obecność mediatorów dodawała wiary protestującym. Zauważalna była także synchronizacja poczynań mediatorów z działaniami parlamentu Ukrainy, która sprzyjała usamodzielnieniu się wielu instytucji państwowych oraz podporządkowanych władzy i oligarchom mediów.

Oczywiście sukces Pomarańczowej Rewolucji nie był idealnym i podreęcznikowym zwycięstwem demokracji. Był raczej wymuszonym przez społeczny sprzeciw porozumieniem ukraińskich elit. Mimo zwycięstwa obozu demokratycznego w wyborach, po Pomarańczowej Rewolucji nadal nie przeprowadzono wielu niezbędnych reform, nie wyrwano kraju spod dominacji oligarchów ani ekonomicznego uzależnienia od Rosji. Jednakże należy docenić fakt, że dzięki temu sukcesowi, Ukraina odzyskała wolność politycznych wyborów, zachowała jedność i uzyskała szansę na reformy.

*ЯЦЕК КЛЮЧКОВСЬКИЙ – РОЛЬ ПОЛЬЩІ У МІЖНАРОДНОМУ ПОСЕРЕДНИЦТВІ ПІД ЧАС «ПОМАРАНЧЕВОЇ РЕВОЛЮЦІЇ» В УКРАЇНІ ВОСЕНИ 2004 РОКУ*

**Abstrakt**

Текст являє собою скорочений і відредагований варіант статті автора під назвою: „Помаранчева революція в Україні. Характер і структура діяльності іноземних посередників”, яка вийшла у 2019 році англійською мовою у збірнику матеріалів, присвячених історії та наслідкам українських революцій. Успіх Помаранчевої революції в Україні в листопаді та грудні 2004 р. справедливо пов’язаний з мобілізацією громадянського суспільства в Україні. Метою автора було звернути увагу на те, що паралельно існувала автономна динаміка переговорного процесу, переговори „в кулуарах”. Стаття описує контакти посередників з представниками різних політичних та бізнесових кіл в Україні, доповнює інформацію про стосунки медіаторів з Брюсселем, Гаагою (голландська голова ЄС), а також Вашингтоном та Москвою. Особливу увагу автор приділяє ролі Польщі, яка фактично самостійно вирішила ініціювати та проводити медіацію, а польський президент здійснював її керівництво. На думку автора, причиною, яка спонукала лідерів української опозиції запросити польського президента як посередника, стала неефективність західної дипломатії.

Медіація досягла успіху завдяки залученню союзників не стільки для конкретних рішень, скільки для способу вирішення спорів шляхом діалогу та взаємних поступок. Присутність посередників у Києві допомогла заблокувати реалізацію планів застосування сили про-

ти Майдану. Особливо важливою була злагожденість дій посередників та демократичної опозиції. Успіх Помаранчевої революції був угодою української еліти, вимушеної як наслідок супротиву українського суспільства проти фальсифікацій. Проте слід підкреслити, що завдяки цьому успіху Україна повернула собі свободу політичних виборів, залишилася єдиною та отримала шанс на продовження реформ у майбутньому.



Fot. P. Diduta

Pomarańczowa rewolucja: „Jesteśmy narodem”

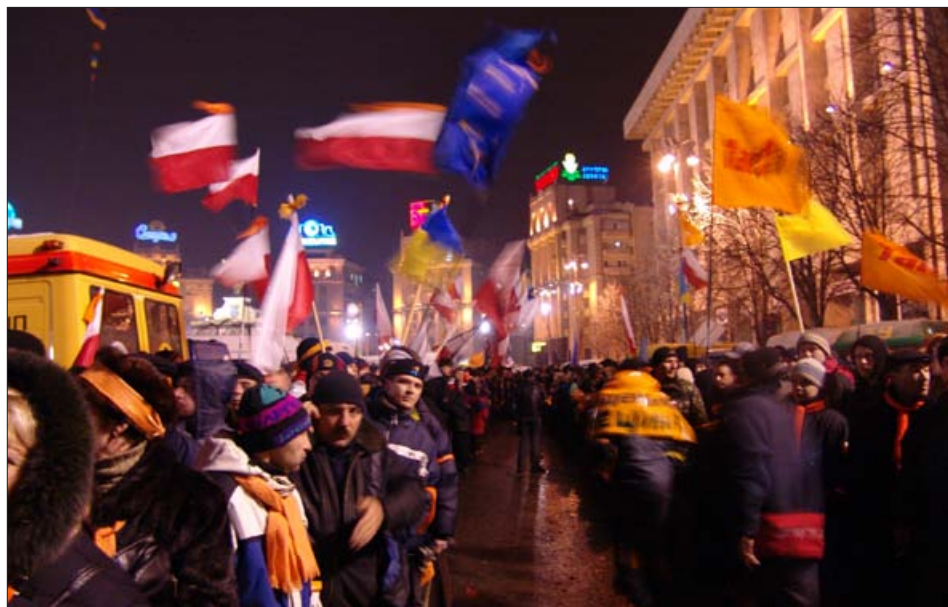
**Słowa kluczowe:** polityka, Ukraina, polska dyplomacja, „Pomarańczowa rewolucja”, Kijów, Majdan, społeczeństwo obywatelskie, Unia Europejska.





Archiwum PWiN

Pomarańczowa rewolucja. Próba znalezienia kompromisu – „okrągły stół”



Archiwum PWiN

Pomarańczowa rewolucja. Polacy na Majdanie



ANDRZEJ SZEPTYCKI

## POLSKA, UKRAINA I UNIA EUROPEJSKA

Polska jest od 2004 r. członkiem Unii Europejskiej, Ukraina pozostaje poza jej strukturami. W 1994 r. podpisany został układ o partnerstwie i współpracy pomiędzy Ukrainą a Wspólnotami Europejskimi, który stał się formalną podstawą ich stosunków. Relacje Ukrainy z UE uległy zacieśnieniu wraz z jej poszerzeniem na wschód: od 2007 r. Ukraina sąsiaduje z czterema państwami Unii: Polską, Słowacją, Węgrami i Rumunią. Instytucjonalnym przejawem nowych, ściślejszych związków Ukrainy z UE było objęcie jej zainicjowaną przez Unię w 2004 r. Europejską Polityką Sąsiedztwa.

Polska popiera rozwój współpracy Ukrainy z UE, uważając, że będzie ona sprzyjać demokratyzacji, stabilizacji i rozwojowi gospodarczemu Ukrainy, co z kolei umocni bezpieczeństwo Polski na jej wschodniej granicy. W efekcie relacje Ukraina – Unia Europejska są ważnym aspektem zarówno stosunków polsko-ukraińskich, jak i polityki Polski na forum UE. Polska stara się lobbować na rzecz Ukrainy w Unii Europejskiej, a zarazem wspierać proces proeuropejskich przemian w tym kraju. Skuteczność tych działań jest jednak ograniczona.

### **1. Działania Polski na rzecz interesów Ukrainy w Unii Europejskiej**

Polska postrzega siebie i często jest – a przynajmniej była – postrzegana na Ukrainie, jako „adwokat” tej ostatniej w Unii Europejskiej. Ocena taka nie jest bezzasadna. Polska jeszcze przed przystąpieniem do Unii Europejskiej zabiegała o interesy Ukrainy w UE. Jej zasadniczym, długofalowym celem była integracja ukraińskiego sąsiada z Unią, ale Polska liczyła również na to, że dzięki większemu zaangażowaniu Unii Europejskiej na Ukrainie można będzie skuteczniej wspierać proces reform w tym kraju. Ponadto działając na rzecz interesów Ukrainy w UE, Polska chciała pogodzić dwa ważne z jej perspektywy kierunki polityki, jakimi były członkostwo w UE i relacje z Ukrainą. Wreszcie, miała nadzieję, że dzięki skutecznym działa-

niom na rzecz aktywnej polityki wschodniej UE umocni swoją pozycję zarówno w Unii Europejskiej, jak i na Ukrainie<sup>1</sup>.

Działania Polski miały na celu zarówno modyfikację istniejących instrumentów polityki UE wobec Ukrainy, jak i kreację nowych rozwiązań w tym obszarze. W przededniu wejścia Polski do UE z perspektywy obu krajów istotnym problemem było objęcie przez państwa strefy Schengen obowiązkiem wizowym ukraińskich obywateli. Sytuacja taka utrudniała kontakty społeczne pomiędzy Ukrainą i państwami UE, ale także, – co niemniej ważne – pomiędzy Ukrainą a Polską. W tym przypadku istniała zatem negatywna korelacja pomiędzy członkostwem Polski w UE a relacjami polsko-ukraińskimi, co było sprzeczne z interesami obu państw. Polska zabiegała o ograniczenie następstw istniejącej sytuacji, konsekwentnie opowiadając się za zniesieniem wiz dla Ukraińców. Cel ten został zrealizowany w 2017 r., gdy z obowiązku posiadania wizy schengenkiej (umożliwiającej pobyt do 90 dni na terenie państw strefy Schengen) zostali zwolnieni obywatele Ukrainy posiadający paszport biometryczny. Kolejnym celem polskiej dyplomacji było zwiększenie pomocy finansowej Unii Europejskiej dla Ukrainy<sup>2</sup>. Działania w tym obszarze przyniosły pewne efekty. W latach 2007-2013 Ukraina otrzymała z Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa w ramach współpracy dwustronnej (nie uwzględniając programów pomocowych wielostronnych czy tematycznych) miliard euro. Należy odnotować, że środki te były znacząco niższe niż potrzeby ukraińskiej gospodarki – w połowie minionej dekady łączne koszty reform na Ukrainie szacowano na ok. 60 miliardów euro<sup>3</sup>. Pomoc finansowa UE przeznaczona została przede wszystkim na modernizację infrastruktury i trwały rozwój. Ukraina była największym beneficjentem pomocy w ramach wspomnianego instrumentu finansowego na obszarze poradzieckim; pomoc, którą otrzymała była jednak znacząco mniejsza niż wsparcie UE dla Palestyny (2,5 mld euro) czy Maroka (1,4 mld euro)<sup>4</sup>. Unia Europejska zwiększyła pomoc dla Ukrainy po „rewolucji godności”. Łączna wartość pomocy przyznanej Ukrainie na lata 2014-2020 przez Komisję Europejską, Euro-

<sup>1</sup>A. Szeptycki, *Poland's membership in the European Union and the Polish-Ukrainian relations*, „Актуальні проблеми міжнародних відносин” 2014, t. 120, nr 11, s. 6.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>3</sup> A. Mayhew, *Ukraine and the European Union: financing accelerating integration*, Warszawa 2008, s. 113-123.

<sup>4</sup> *European Neighbourhood and Partnership Instrument. Overview of Activities and Results*, Brussels 2014, s. 28, 31, 48; [https://ec.europa.eu/europeaid/sites/devco/files/overview\\_of\\_enpi\\_results\\_2007-2013\\_en\\_0.pdf](https://ec.europa.eu/europeaid/sites/devco/files/overview_of_enpi_results_2007-2013_en_0.pdf) [dostęp z dnia 30.09.2018].

pejski Bank Inwestycyjny i Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju wyniosła 11 mld euro<sup>5</sup>.

Pół roku po akcesji do Unii Europejskiej istotnym wyzwaniem zarówno dla Polski, jak i w mniejszym stopniu dla UE stała się „pomarańczowa rewolucja” na Ukrainie (listopad – grudzień 2004 r.). Masowe protesty społeczne po sfalszowaniu drugiej tury wyborów prezydenckich, które oficjalnie wygrał kandydat obozu władzy Wiktor Janukowycz, groziły destabilizacją Ukrainy. Państwa Unii Europejskiej początkowo były niechętne zdecydowanym działaniom wobec kryzysu politycznego na Ukrainie, uważając, że kraj ten nie leży w sferze zainteresowania UE i obawiając się reakcji Rosji, która uznała zwycięstwo Janukowycza. W rozwiązanie kryzysu aktywnie włączył się natomiast prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski. Przekonał on europejskich partnerów o potrzebie włączenia się UE w rozwiązanie kryzysu. W rozmowach „okrągłego stołu” w Kijowie wzięli udział, oprócz Kwaśniewskiego prezydent Litwy Valdas Adamkus i wysoki przedstawiciel UE ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Javier Solana. Zaangażowanie Unii Europejskiej na Ukrainie z pewnością ułatwiło pokojowe rozwiązanie kryzysu, w szczególności, dlatego, że ograniczyło swobodę manewru ówczesnych władz ukraińskich i Rosji. Polityka Polski i UE jawiła się wówczas, jako wymierny sukces – zarówno, dlatego, że zaowocowała zakończeniem kryzysu politycznego w sąsiednim państwie, jak i dlatego, że w wyniku powtórzonej, zgodnej ze standardami demokratycznym, drugiej tury wyborów, do władzy doszedł Wiktor Juszczenko, opowiadający się za integracją Ukrainy z Unią Europejską<sup>6</sup>. Również w okresie „rewolucji godności” Polska starała się wspólnie z europejskimi partnerami doprowadzić do pokojowego zakończenia kryzysu. Reprezentujący Unię Europejską ministrowie spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Francji doprowadzili w lutym 2014 r. do porozumienia pomiędzy prezydentem Janukowyczem, a liderami opozycyjnych partii. Porozumienie to jednak nie zostało zaakceptowane przez protestujących w Kijowie i nie weszło w życie, a Janukowycz wkrótce uciekł do Rosji<sup>7</sup>.

Istotnym sukcesem Polski była przedstawiona wspólnie ze Szwecją w czerwcu 2008 r. inicjatywa Partnerstwa Wschodniego. Była ona adresowa-

<sup>5</sup> *European Commission's support to Ukraine. Memo*, 5.03.2014, [w:] [https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/MEMO\\_14\\_159](https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/MEMO_14_159) [dostęp z dnia 5.10.2021].

<sup>6</sup> M. Menkiszak, *L'engagement polonais en Ukraine au cours de la „Révolution orange”, „Défense nationale”* 2005, t. 10, s. 128-138; M. F. Goldman, *Polish-Russian relations and the 2004 Ukrainian presidential election*, „East European Quarterly” 2006, t. 40, nr 4, s. 409-428.

<sup>7</sup> A. Szeptycki, *The European Union in the Mirror of the Ukrainian Crisis (2013-2014)*, „Stosunki Międzynarodowe. International Relations” 2015, t. 51, nr 1, s. 122.

wana do Ukrainy i innych sąsiadujących z UE państw poradzieckich – Białorusi, Mołdawii, Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu. Polsko-szwedzki projekt zakładał rozwój współpracy z tymi krajami poza ramami nakreślonymi dotychczas przez Europejską Politykę Sąsiedztwa w oparciu o ograniczoną strukturę skierowaną na realizację konkretnych celów. Zamierzeniem Polski nie było powoływanie nowej instytucji, która stanowiłaby ewentualną alternatywę dla przyszłego członkostwa państw poradzieckich w UE, ale poszerzenie z nimi współpracy i częściową integrację z UE, która pozwoliłaby im na zbliżenie się do statusu państw kandydujących<sup>8</sup>. Propozycja Polski i Szwecji została zaakceptowana przez Unię Europejską. W efekcie w 2009 r. UE i sześć państw poradzieckich podjęło decyzję o powołaniu Partnerstwa Wschodniego<sup>9</sup>. W jej ramach Unia Europejska zaproponowała państwom wschodniego sąsiedztwa umowy stowarzyszeniowe, utworzenie pogłębio-nych i wszechstronnych stref wolnego handlu (DCFTA), perspektywę ruchu bezwizowego i współpracę energetyczną<sup>10</sup>. Z oferty tej skorzystały Ukraina, Mołdawia i Gruzja. Partnerstwo Wschodnie było pierwszą znaczącą inicjatywą Polski na forum UE, która została zaakceptowana przez inne państwa członkowskie i wcielona w życie. Stanowiła ona również wymierny krok na rzecz zbliżenia państw poradzieckich do UE, choć w odniesieniu do Ukrainy miała relatywnie mniejsze znaczenie, gdyż proponowane w jej ramach rozwiązania Unia już wcześniej zaproponowała Ukrainie.

Unia Europejska już w 2007 r. rozpoczęła z Ukrainą negocjacje na temat nowej umowy, która miała zastąpić układ o partnerstwie i współpracy. Rok później podjęto negocjacje na temat utworzenia DCFTA i zdecydowano, że nowa umowa będzie miała charakter umowy stowarzyszeniowej. Zgodnie z Traktatem o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej umowy stowarzyszeniowe charakteryzują się *wzajemnością praw i obowiązków, wspólnymi działaniami i szczególnymi procedurami*<sup>11</sup>. Zgodnie z wyrokiem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, *stowarzyszenie prowadzi do powstania specjalnych, uprzywilejowanych więzi z państwem trzecim, które powinno – stać się częścią wspólnotowego systemu*<sup>12</sup>. Koncepcja DCFTA zakładała,

<sup>8</sup> *Polish-Swedish Proposal*, June 2008, [w:] <https://web.archive.org/web/20090430035155/http://www.msz.gov.pl/Polish-Swedish,Proposal,19911.html> [dostęp z dnia 5.10.2021].

<sup>9</sup> *Wspólna deklaracja przyjęta podczas szczytu partnerstwa wschodniego w Pradze*, 7.05.2009, [w:] <https://data.consilium.europa.eu/doc/document/ST-8435-2009-INIT/pl/pdf> [dostęp z dnia 5.10.2021].

<sup>10</sup> E. Korosteleva, *Eastern Partnership: A New Opportunity for the Neighbours?*, London 2014.

<sup>11</sup> Wersja skonsolidowana *Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej” 2012, nr C 326, s. 144.

<sup>12</sup> P. Craig, G. De Búrca, *EU law: text, cases, and materials*, Oxford 2008, s. 354.

że obie strony zniosą większość barier taryfowych i parataryfowych w handlu, ale również, że ujednoczą istotną część swego prawodawstwa<sup>13</sup>. Przyjęcie przez Ukrainę unijnego *acquis communautaire* miało zbliżyć ją do statusu państwa kandydującego i ułatwić przeprowadzenie niezbędnych reform. Polska nie odegrała pierwszoplanowej roli w negocjacjach umowy stowarzyszeniowej, które zakończyły się jej parafowaniem w 2011 r. Prowadziła natomiast w ciągu kolejnych dwóch lat aktywne działania na rzecz jej podpisania. Sytuacja była ku temu niesprzyjająca. Państwa członkowskie odmawiały bowiem podpisania dokumentu z powodu pogorszenia standardów demokratycznych na Ukrainie, zwłaszcza uwięzienia byłej premier Julii Tymoszenko. W tych okolicznościach Polska z jednej strony przekonywała stronę ukraińską o potrzebie zmiany polityki wewnętrznej i korzyściach płynących z integracji europejskiej. Z drugiej starała się przeciwdziałać izolacji Ukrainy w Europie, zabiegając o kontynuację współpracy z tym krajem w państwach członkowskich i instytucjach UE. Polska postulowała podpisanie umowy z Ukrainą mimo braku zgody tej ostatniej na zwolnienie Tymoszenko<sup>14</sup>. W 2013 r. Unia Europejska zgodziła się z tą argumentacją, licząc, że współpraca z Ukrainą przyniesie lepsze efekty niż jej izolacja. W przededniu szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie w listopadzie 2013 r. podpisanie umowy odmówił jednak Janukowycz, co zainicjowało „rewolucję godności”. Nowe ukraińskie władze podpisały umowę stowarzyszeniową w 2014 r.<sup>15</sup>

Strategicznym celem Polski pozostaje uznanie przez Unię Europejską perspektywy członkostwa Ukrainy w Unii Europejskiej, a następnie – w bliżej nieokreślonej perspektywie – akcesja tego państwa do UE. Ukraina od lat 90. wyraża chęć akcesji do Wspólnot Europejskich, a następnie Unii Europejskiej<sup>16</sup>. Zarówno po „pomarańczowej rewolucji”, jak i po „rewolucji godności” nowe ukraińskie władze wyrażały nadzieje, że to nastąpi<sup>17</sup>. Wedle

<sup>13</sup> *The Prospect of Deep Free Trade between the European Union and Ukraine*, red. M. Emerson, Brussels 2006.

<sup>14</sup> I. Hurak, *Relacje Polski i Ukrainy 2010-2015 – ukraiński punkt widzenia*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2016, nr 2, s. 193.

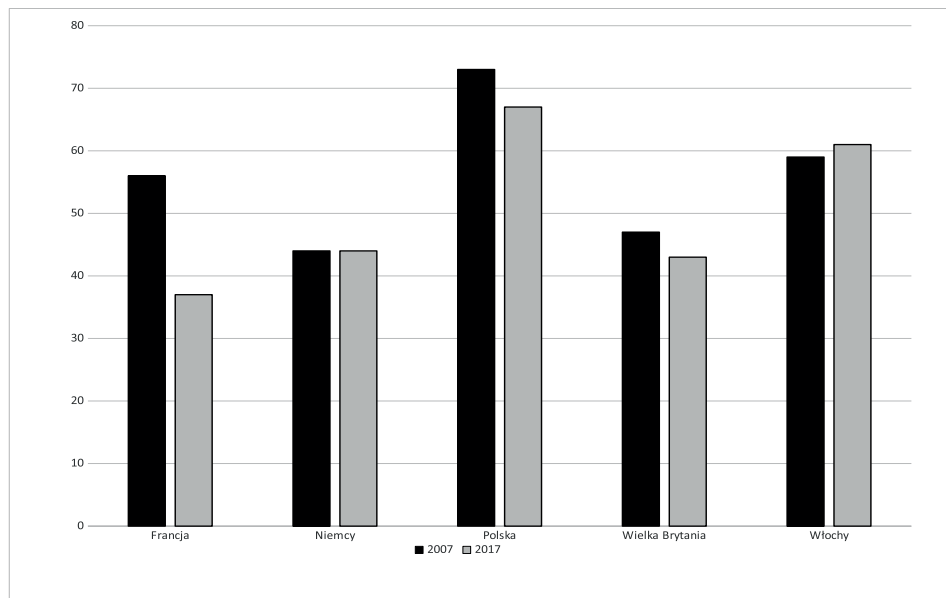
<sup>15</sup> *Układ o stowarzyszeniu między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ukrainą, z drugiej strony*, „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej” 2014, nr L 161, s. 3-2137.

<sup>16</sup> *Постанова Верховної Ради України «Про Основні напрями зовнішньої політики України»*, 02.07.1993, [w:] <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/3360-12> [dostęp z dnia 12.10.2021].

<sup>17</sup> *Інавгурація. Інавгураційна промова Президента України Віктора Ющенка. Звернення Президента України Віктора Ющенка до українського народу*, 23.01.2005, [w:] [https://constituanta.blogspot.com/2014/10/2004\\_33.html](https://constituanta.blogspot.com/2014/10/2004_33.html) [dostęp z dnia 12.10.2021];

badania z 2017 r. przystąpienie do UE popiera 55% ukraińskiego społeczeństwa<sup>18</sup>. Polska bezpośrednio po „pomarańczowej rewolucji” opowiedziała się za określeniem warunków i terminu rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z Ukrainą<sup>19</sup>, a w kolejnych latach wspierała ukraińskie aspiracje dotyczące przystąpienia do Wspólnoty<sup>20</sup>. Polityka taka cieszy się wysokim poparciem społecznym, co odróżnia Polskę od zachodnioeuropejskich państw UE.

#### Poparcie społeczne dla członkostwa Ukrainy w UE w wybranych państwach



Źródło: *Opinion Poll Results, July 2017*, [w:] <https://yes-ukraine.org/en/Yalta-annual-meeting/2017/polls> [dostęp z dnia 05.10.2021].

*Промова президента України під час церемонії інавгурації. Повний текст*, 7.06.2014, [w:] <https://www.pravda.com.ua/articles/2014/06/7/7028330/> [dostęp z dnia 12.10.2021].

<sup>18</sup> *Opportunities and Challenges Facing Ukraine's Democratic Transition. Nationwide Survey with six local oversamples*, s. 36, [w:] <https://www.ndi.org/sites/default/files/July%202017%20Ukraine%20Research%20English.pdf> [dostęp z dnia 5.10.2021].

<sup>19</sup> *Exposé ministra spraw zagranicznych Adama Daniela Rotfelda w Sejmie*, 21.01.2005, [w:] <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/teksty-zrodlowe/przemowienia/1128-expos-ministra-spraw-zagranicznych-adama-daniela-rotfelda-w-sejmie-21-stycznia-2005-r> [dostęp z dnia 5.10.2021].

<sup>20</sup> *Exposé ministra spraw zagranicznych Stefana Mellera w Sejmie*, 15.02.2006, [w:] <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/teksty-zrodlowe/przemowienia/1120-expos-ministra-spraw-zagranicznych-stefana-mellera-w-sejmie-15-lutego-2006-r> [dostęp z dnia 5.10.2021].



Celem Polski nie było szybkie przyjęcie Ukrainy do Unii Europejskiej. Byłoby to niemożliwe i szkodliwe zarówno dla UE, jak i dla Ukrainy, której gospodarka – z powodu swojej słabości – nie sprostałaby konkurencji na wspólnym rynku. Z perspektywy Polski istotne są dwa argumenty. Po pierwsze, Ukraina spełnia kryteria pozwalające ubiegać się o członkostwo w Unii<sup>21</sup>. Traktat o Unii Europejskiej stwierdza, że:

Każde państwo europejskie, które szanuje wartości, o których mowa w artykule 2, i zobowiązuje się je wspierać, może złożyć wniosek o członkostwo w Unii.

Wspomniany artykuł 2 stanowi, że:

Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne Państwu Członkowskiemu w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn<sup>22</sup>.

W świetle tych postanowień nie ma przeciwwskazań, by uznać Ukrainę za potencjalnego kandydata. Po drugie, perspektywa członkostwa to potencjalnie istotne narzędzie modernizacji państw sąsiedzkich<sup>23</sup>.

Działania Polski w tym obszarze przyniosły ograniczone efekty. Rada Europejska czy Rada UE – organy reprezentujące państwa członkowskie – nigdy nie uznały możliwości członkostwa Ukrainy w Unii Europejskiej. Zapis na ten temat nie znalazł się w szczególności (inaczej niż w przypadku Polski na początku lat 90.) w umowie stowarzyszeniowej Ukraina – Unia Europejska<sup>24</sup>. Jedynie Parlament Europejski, przy aktywnym udziale polskich deputowanych kilkakrotnie przyjął uchwały, w których mowa była o możliwości członkostwa Ukrainy w Unii<sup>25</sup>. Sytuacja taka wynika z trzech zasad-

<sup>21</sup> Informacja ministra spraw zagranicznych o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2014 roku, 8.05.2014, [w:] <https://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=67&dzien=2&wyp=83&view=2> [dostęp z dnia 5.10.2021].

<sup>22</sup> Traktat o Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana), „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej” 2012, nr C 326, s. 17, 43.

<sup>23</sup> W. Waszczykowski, *Polen sieht Sicherheit der EU bedroht*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 3.04.2016.

<sup>24</sup> *Układ o stowarzyszeniu...*, op. cit.

<sup>25</sup> Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie wyników wyborów na Ukrainie, 13.01.2005, [w:] [https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-6-2005-0009\\_PL.pdf](https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-6-2005-0009_PL.pdf) [dostęp



niczych czynników: problemów wewnętrznych UE i niechęci do dalszego poszerzenia, słabości procesu reform na Ukrainie i kosztów, jakich wymagałoby jej przyjęcie do UE, wreszcie troski niektórych państw członkowskich o relacje z Rosją, która jest przeciwna zbliżeniu Ukrainy z Unią. Polska dyplomacja ma świadomość, że perspektywa członkostwa Ukrainy może być celem trudnym do zrealizowania, dlatego opowiada się za szukaniem alternatywnych form współpracy politycznej i gospodarczej Ukrainy z UE<sup>26</sup>.

Po rosyjskiej agresji na Ukrainę znaczenie Polski jako „advokata” Ukrainy w Unii Europejskiej relatywnie spadło. Przyczyniło się do tego kilka czynników. Po pierwsze, sytuacja na Ukrainie stała się z konieczności częścią agendy całej UE, nawet, jeśli niektóre państwa członkowskie (wśród nich Polska) były bardziej krytyczne wobec działań Rosji niż inne. Po drugie, pomiędzy oboma państwami narastał konflikt pamięci historycznych, co ograniczało możliwości dwustronnej współpracy. Po trzecie wreszcie, w 2015 r. w Polsce doszło do władzy Prawo i Sprawiedliwość. Polityka nowych władz zaowocowała pogorszeniem relacji Polski z Unią Europejską, a w efekcie utrudniło jej możliwość działania na rzecz interesów Ukrainy.

Od połowy 2014 r. rozmowy na temat konfliktu w ukraińskim Donbasie prowadzone są w ramach tzw. formatu normandzko-mińskiego, w którym udział biorą Ukraina, Rosja, Niemcy i Francja. Dwa zachodnioeuropejskie mocarstwa nie mają mandatu do reprezentowania w rokowaniach Unii Europejskiej. Z perspektywy stosunków polsko-ukraińskich ważniejszy jest jednak fakt, że do wspomnianych rozmów nie została zaproszona Polska. Fakt ten stoi w sprzeczności z wizerunkiem Polski jako „advokata” Ukrainy. Najbardziej prawdopodobne wyjaśnienie zaistniałej sytuacji to niechęć Rosji do udziału Polski w tym formacie rozmów z powodu jej jednoznacznie proukraińskiej i antyrosyjskiej polityki. Warto się jednak zastanowić, dlaczego Ukraina zgodziła się na takie rozwiązanie: być może z powodu swoistej uległości wobec Rosji, charakterystycznej dla ukraińskiej polityki w pierwszych miesiącach konfliktu, a być może z powodu przekonania Ukrainy, że współpraca z Niemcami – najsilniejszym państwem UE – będzie dla niej bardziej korzystna niż współpraca z Polską<sup>27</sup>.

---

z dnia 5.10.2021]; *Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie nacisków Rosji na kraje Partnerstwa Wschodniego, a w szczególności destabilizacji wschodniej Ukrainy*, 17.04.2014, [w:] [https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-7-2014-0457\\_PL.pdf](https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-7-2014-0457_PL.pdf) [dostęp z dnia 5.10.2021].

<sup>26</sup> K. Szymański, *Jak ocalić Ukrainę?*, „Rzeczpospolita” 22.12.2016, [w:] <http://www.rp.pl/Publicystyka/312219900-Konrad-Szymanski-Jak-ocalic-Ukraine.html> [dostęp z dnia 5.10.2021].

<sup>27</sup> A. Szeptycki, *The European Union...*, op. cit., s. 123-124.

O ile Polska jest nieobecna w normandzko-mińskim formacie rozmów pokojowych, o tyle Ukraina nie bierze udziału w projekcie Trójmorza, zainicjowanym przez Polskę i Chorwację w latach 2015-2016. Koncepcję współpracy państw Europy Środkowej i Wschodniej leżących pomiędzy Morzami Bałtyckim, Adriatyckim i Czarnym, znaną jako Międzymorze, promował jeszcze w okresie międzywojennym Józef Piłsudski<sup>28</sup>. Duże zainteresowanie zyskała ona na Ukrainie po 2014 r., gdyż postrzegano ją jako możliwość zyskania poparcia przeciwko Rosji i alternatywy dla trudnego do zrealizowania członkostwa w NATO<sup>29</sup>. Prezydent Duda pierwotnie zapraszał Ukrainę do udziału w projekcie Trójmorza<sup>30</sup>. W praktyce pozostało ono inicjatywą o charakterze wewnątrzunijnym – w projekcie bierze udział 12 państw członkowskich z Europy Środkowej położonych między Adriatykiem, Bałtykiem i Morzem Czarnym: Austria, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Estonia, Węgry, Łotwa, Litwa, Polska, Rumunia, Słowacja i Słowenia<sup>31</sup>. Sytuacja taka wynika z trzech powodów. Po pierwsze, projekt Trójmorza nastawiony jest przede wszystkim na rozwój infrastruktury w regionie, zwłaszcza z udziałem środków UE; tego typu działania z pewnością łatwiej będzie zrealizować w formacie wewnątrzunijnym. Po drugie, część państw wchodzących w skład Trójmorza niechętna była włączaniu doń Ukrainy w trosce o relacje z Rosją i przekonanie, że udział tej pierwszej zmieniłby charakter całej inicjatywy. Po trzecie, początkowo sama Ukraina nie była szczególnie zainteresowana udziałem w tym przedsięwzięciu. Zarazem odnotować trzeba, że choć Ukraina nie wchodzi w skład Trójmorza, bierze udział w niektórych realizowanych pod jego auspicjami przedsięwzięciach, takich jak projekt budowy trasy Via Carpatia – międzynarodowego szlaku drogowego mającego połączyć Litwę, Polskę, Słowację, Ukrainę, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Grecję i Turcję.

<sup>28</sup> P. Okulewicz, *Koncepcja „Międzymorza” w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918-1926*, Poznań 2001.

<sup>29</sup> K. Fedorenko, A. Umland, *How to embed Ukraine? The idea of an Intermarium coalition in East-Central Europe*, „New Eastern Europe” 6.07.2017, [w:] <http://neweasterneurope.eu/2017/07/06/how-to-embed-ukraine-the-idea-of-an-intermarium-coalition-in-east-central-europe/> [dostęp z dnia 5.10.2021].

<sup>30</sup> *Wystąpienie Prezydenta RP w Akademii Dyplomatycznej w Kijowie*, 24.08.2016, [w:] <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,67,wystapienie-prezydenta-rp-w-akademii-dyplomatycznej-w-kijowie.html> [dostęp z dnia 5.10.2021].

<sup>31</sup> *Wspólna deklaracja w sprawie Inicjatywy Trójmorza*, 25.08.2016, [w:] <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wizyty-zagraniczne/art,105,wspolna-deklaracja-w-sprawie-inicjatywy-trojmorza.html> [dostęp z dnia 5.10.2021].

## 2. Działania Polski na rzecz wsparcia procesu reform na Ukrainie

Polska podejmuje również działania zmierzające do przyjęcia lub wzmocnienia na Ukrainie szeroko rozumianych standardów europejskich. Zarówno w Polsce, jak i – od czasu „rewolucji godności” – na Ukrainie popularne jest przekonanie, że Polska może być swego rodzaju wzorcem dla Ukrainy, jeśli chodzi o prowadzenie reform, że ukraińska transformacja zakończy się sukcesem, jeśli Ukraina pójdzie śródkowoeuropejską (polską) drogą reform. Już po „pomarańczowej rewolucji” minister spraw zagranicznych Polski Adam Rotfeld dowodził:

Demokratyczny przełom, jaki dokonał się w tym kraju, spotkał się ze zrozumieniem i poparciem wszystkich odpowiedzialnych sił politycznych w Polsce. Uczynimy wszystko, aby przełom ten został doceniony i zyskał uznanie społeczności demokratycznych państw Zachodu. Jest to bowiem wydarzenie o randze historycznej, porównywalne z europejską „jesienią narodów” 1989 roku. Reformy na Ukrainie wymagają wsparcia, a jej zwrot polityczny ku strukturom euroatlantyckim – odwzajemnienia. Sami – w trybie dwustronnym – chcemy okazać nowemu Prezydentowi i Rządowi Ukrainy niezbędną pomoc i podzielić się naszymi doświadczeniami w rozwijaniu i utrwalaniu demokratycznej i proeuropejskiej transformacji<sup>32</sup>.

W podobnym duchu wypowiadali się przedstawiciele ukraińskich władz po 2014 r. Jak stwierdził premier Ukrainy Arsenij Jaceniuk:

Polska jest dla nas wzorcem reform. Dowiedliście na swoim przykładzie, że jeśli rozpocznie się reformy, przejdzie trudną drogę [...] to można stać się członkiem Unii Europejskiej<sup>33</sup>.

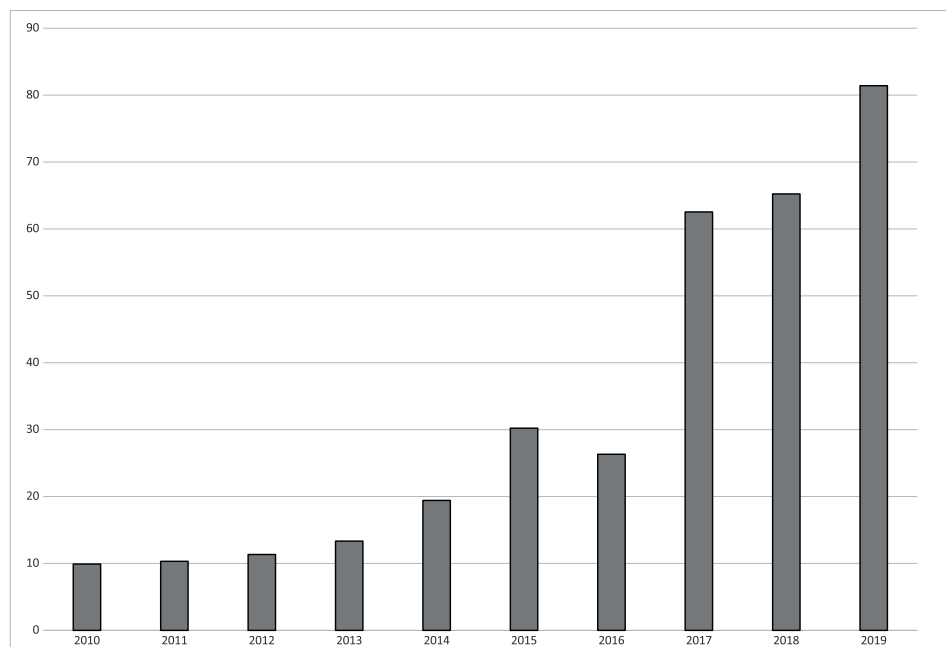
Działania w tym zakresie Polska prowadzi w kilku sferach. Na płaszczyźnie politycznej polscy przywódcy od lat zachęcają swoich ukraińskich odpowiedników do podejmowania wysiłków na rzecz implementacji standardów europejskich, a zarazem do rezygnacji z działań z nimi sprzecznych. W tym kontekście należy przywołać wysiłki na rzecz pokojowego rozwiązania kryzysu politycznego na Ukrainie w 2004 r. czy próby przekonania ukraińskich władz do wypuszczenia z więzienia Julii Tymoszenko w latach 2011-2013.

<sup>32</sup> *Exposé ministra spraw zagranicznych Adama Daniela Rotfelda...*, op. cit.

<sup>33</sup> *Арсеній Яценюк у Варшаві: «Потрібно більше Польщі в українському питанні»*, 9.09.2015, [w:] <https://www.kmu.gov.ua/news/248467598> [dostęp z dnia 12.10.2021].

Ukraina jest również jednym z ważnych odbiorców polskiej pomocy rozwojowej. Jej znaczenie wzrosło w 2014 r. w związku z reformami zainicjowanymi po „rewolucji godności” i wybuchem wojny z Rosją.

Polska pomoc rozwojowa (ODA) dla Ukrainy w latach 2010-2019 (w mln USD)



Źródło: *Aid (ODA) disbursements to countries and regions [DAC2a]*, [w:] <https://stats.oecd.org/Index.aspx?DataSetCode=TABLE2A> [dostęp z dnia 5.10.2021].

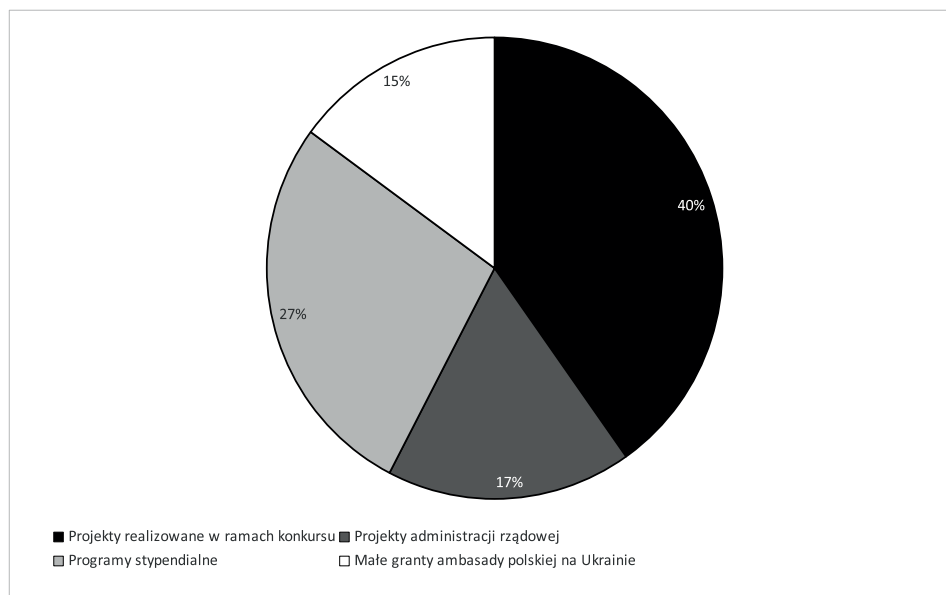
Zgodnie z *Wieloletnim programem współpracy rozwojowej na lata 2016-2020* polska pomoc koncentrowała się na trzech priorytetach: dobrym rządzeniu (rozwój potencjału administracji publicznej i organizacji społeczeństwa obywatelskiego, dostęp do rzetelnej i obiektywnej informacji), kapitale ludzkim (poprawa jakości świadczonych usług społecznych, wsparcie integracji społecznej osób przesiedlonych wewnątrz oraz przedsiębiorczości i sektorze prywatnym (zwłaszcza w wymiarze lokalnym)). Cele te są zgodne z priorytetami reform określonymi przez władze ukraińskie we współpracy z UE<sup>34</sup>.

Działania na rzecz pomocy Ukrainie realizowane są na kilka sposobów. Część zadań realizują bezpośrednio instytucje publiczne: przy polskiej Krajo-

<sup>34</sup> *Wieloletni program współpracy rozwojowej na lata 2016-2020*, 5.03.2015, [w:] <https://www.gov.pl/attachment/36a48781-f246-49d0-9146-efd6b2cfecd2> [dostęp z dnia 5.10.2021].

wej Szkole Administracji Publicznej działa od 2011 r. Akademia Administracji Publicznej Partnerstwa Wschodniego, która ma za zadanie szkolenie urzędników z państw wschodniego sąsiedztwa. Polska współfinansuje również wielostronne działania realizowane na rzecz Ukrainy przez takie instytucje jak Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju czy Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju. W 2011 r. z inicjatywy Polski Unia Europejska powołała Europejski Fundusz na rzecz Demokracji, który ma wspierać przemiany w krajach południowego i wschodniego sąsiedztwa – w tym na Ukrainie. Ważną rolę odgrywają, zwłaszcza w odniesieniu do studentów, programy stypendialne – zarówno naukowe, jak i socjalne. W roku akademickim 2018/2019 skorzystało z nich ok. 4,5 tys. studentów<sup>35</sup>. Pozostałe środki są dystrybuowane w drodze konkursów organizowanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ambasadę RP w Kijowie. Środki te trafiają do polskich i ukraińskich organizacji pozarządowych, samorządów i mediów.

Przeznaczenie środków na projekty rozwojowe na Ukrainie koordynowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polski w 2015 r.



Źródło: *Projekty 2015–Ukraina*, [w:] <https://web.archive.org/web/20200218131448/http://www.polskapomoc.gov.pl/Projekty,2015,-,Ukraina,2592.html> [dostęp z dnia 12.10.2021].

<sup>35</sup> A. Szeptycki, *Imigracja ukraińskich studentów do Polski. Uwarunkowania. Wyzwania. Rekomendacje*, Wojnowice 2018.

Projekty dotyczące wsparcia demokracji (w tym demokracji lokalnej), niezależnych mediów i organizacji broniących praw człowieka finansowane są za pośrednictwem Fundacji Solidarności Międzynarodowej, co ma pozwolić na lepszą ochronę informacji o prowadzonych działaniach, zwłaszcza w państwach niedemokratycznych. Środki finansowe na te cele pochodzą z polskiego MSZ i ze źródeł zewnętrznych, takich jak np. rząd Kanady. Większość projektów w ramach wspomnianych konkursów grantowych realizowana jest na terytorium Ukrainy i we współpracy z ukraińskimi partnerami. Projekty realizowane w Polsce (wizyty studyjne specjalistów i studentów z Ukrainy i innych państw Europy Wschodniej) finansowane są w szczególności przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności w ramach programu *Study Tours to Poland*, którego operatorem jest Fundacja „Liderzy Przemian”.

Po „rewolucji godności” w ramach Grupy Wyszehradzkiej podjęto decyzję o koordynacji pomocy Ukrainie w kluczowych obszarach. W ramach tych ustaleń Polska miała wesprzeć Ukrainę w zakresie reformy samorządowej<sup>36</sup>. Jest to istotne wyzwanie dla Ukrainy, gdyż istniejąca organizacja władz lokalnych wywodzi się jeszcze z okresu radzieckiego, a ich słabość i uzależnienie od władz centralnych stanowią istotny czynnik utrudniający modernizację państwa<sup>37</sup>. Zgodnie z dwustronnymi ustaleniami polska pomoc miała mieć formę działań doradczych w zakresie przygotowania projektów aktów prawnych i działań szkoleniowych<sup>38</sup>. Koordynatorem polskiej grupy ekspertów został poseł Marcin Świącicki, w przeszłości m.in. dyrektor ośrodka analitycznego Programu Rozwoju Narodów Zjednoczonych *Blue Ribbon* w Kijowie. Polscy eksperci trafnie zdiagnozowali największe bolączki ukraińskich samorządów, takie jak rozdrobnienie jednostek samorządowych na najniższym szczeblu (na Ukrainie istnieje ok. 12 tys. gromad, w Polsce – 2,5 tys. gmin), ich niejasne i ograniczone kompetencje, brak do-

<sup>36</sup> M. Wojciechowski, *V4 chiefs of diplomacy on joint visit to Kyiv*, 17.12.2014, [w:] [http://www.msz.gov.pl/en/foreign\\_policy/europe/visegrad\\_group/news/v4\\_chiefs\\_of\\_diplomacy\\_on\\_joint\\_visit\\_to\\_kyiv;jsessionid=325D6EF19B381DA6FF6C93D4B914641Fcmsap5](http://www.msz.gov.pl/en/foreign_policy/europe/visegrad_group/news/v4_chiefs_of_diplomacy_on_joint_visit_to_kyiv;jsessionid=325D6EF19B381DA6FF6C93D4B914641Fcmsap5) [dostęp z dnia 10.11.2018]. Zob. również K. Gawron-Tabor, *Strategic Future Of The V4 After The Ukrainian Crisis – Convergence Or Divergence*, [w:] *Panorama of Global Security Environment 2015-2016*, red. P. Bátor, R. Ondrejcsák, Bratislava 2016, s. 13-23.

<sup>37</sup> T. Iwański, P. Żochowski, *Fikcja decentralizacji. Brak reformy administracyjno-samorządowej hamuje modernizację Ukrainy*, „Komentarze OSW” 13.02.2013; <https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/osw-commentary/2013-02-13/under-veneer-decentralisation-ukraines-modernisation-efforts> [dostęp z dnia 5.10.2021].

<sup>38</sup> *Memorandum o Współpracy w zakresie wsparcia reformy samorządowej na Ukrainie*, 17.12.2014, [w:] [https://www.polskapomoc.gov.pl/download/files/Aktualnosci2014/Memorandum\\_reforma\\_UA\\_17\\_12\\_2014.pdf](https://www.polskapomoc.gov.pl/download/files/Aktualnosci2014/Memorandum_reforma_UA_17_12_2014.pdf) [dostęp z dnia 16.04.2018].



chodów własnych itp.<sup>39</sup> Efektywność polskich działań jest niejednoznaczna. Polskie władze wspólnie z samorządami i podmiotami pozarządowymi zainicjowały wiele przedsięwzięć mających na celu zapoznanie ukraińskich samorządowców z polskimi doświadczeniami. Na Ukrainie postępuje proces konsolidacji gmin zbiorowych, które mają zastąpić niewydolne gromady – wedle danych z końca 2017 r. obejmują one już 26% terytorium kraju<sup>40</sup>. Nie dokonano jednak niezbędnych do rzeczywistej decentralizacji zmian w konstytucji, co wiąże się z faktem, że jest to na Ukrainie kwestia drażliwa politycznie. Za decentralizacją Ukrainy tradycyjnie opowiadała się Rosja, licząc, że wzmocni to pozycję wschodnich, przychylnych Rosji regionów kraju. Nadanie szczególnego statusu części obwodów donieckiego i ługańskiego będących pod kontrolą separatystów przewidują również porozumienia mińskie. W praktyce prace nad zmianami ustawy zasadniczej zostały w 2015 r. zawieszane<sup>41</sup>.

Specyficznym rozwiązaniem, które miało w zamierzeniu ułatwić transfer polskich doświadczeń na Ukrainę było zatrudnianie po 2014 r. na wysokich stanowiskach w tym państwie polityków i specjalistów z Polski. Trzeba tu wymienić głównego autora sukcesu polskich reform gospodarczych z 1989 r. Leszka Balcerowicza, który został przedstawicielem prezydenta Poroszenki w rządzie premiera Hrojsmana, a także doradcą prezydenta Ukrainy i współprzewodniczącym zespołu wspierania reform w rządzie Ukrainy, byłego ministra transportu w rządzie Platformy Obywatelskiej Sławomira Nowaka, który objął kierownictwo ukraińskiej Państwowej Agencji Dróg Samochodowych (Ukravtodor) czy polskiego menedżera Wojciecha Balczuna, który stanął na czele ukraińskiej spółki kolejowej Ukrzaliznycia. Ten ostatni opuścił jednak w 2017 r. swe stanowisko, do czego przyczynił się konflikt z ukraińskim Ministerstwem Infrastruktury<sup>42</sup>.

Bepośrednia implementacja doświadczenia polskiej transformacji na Ukrainie to trudne zadanie, a przekonanie o możliwości jego reali-

<sup>39</sup> M. Świącicki, *Reforma samorządowa na Ukrainie: decentralizacja, nie federalizacja*, 27.06.2014, [w:] <https://liberte.pl/reforma-samorzadowa-na-ukrainie-decentralizacja-nie-federalizacja/> [dostęp z dnia 5.10.2021].

<sup>40</sup> *В Україні вже створено близько 700 територіальних громад*, 6.11.2017, [w:] <https://www.unn.com.ua/uk/news/1696974-v-ukrayini-vzhe-stvoreno-blizko-700-teritorialnikh-gromad>.

<sup>41</sup> T.A. Olszański, *Reforma konstytucyjna dzieli Ukrainę*, „Analizy”, 2.09.2015, [w:] <https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2015-09-02/ukraine-divided-over-constitutional-reform> [dostęp z dnia 5.10.2021].

<sup>42</sup> A. Kublik, *Wojciech Balczun przestał szefować ukraińskim kolejom*, „Gazeta Wyborcza” 9.08.2017, [w:] <http://wyborcza.pl/7,155287,22209865,wojciech-balczun-zrezygnowal-z-szefowania-ukrainskim-kolejom.html> [dostęp z dnia 12.10.2021].

zacji ma nieco naiwny charakter i zakrawa o myślenie magiczne. Przed wszystkim, Polska i Ukraina rozwijały się w ciągu ostatnich trzech dekad w odmienny sposób. O ile Polska dokonała transformacji od gospodarki centralnie planowanej do wolnorynkowej, o tyle na Ukrainie ukształtował się system oligarchiczny cechujący się wysokim poziomem nierówności społecznych i korupcją. Jego reforma musi więc przebiegać w odmienny sposób niż w Polsce. Ważne jest poznanie przez Ukrainę polskich doświadczeń, możliwe jest przeniesienie na ukraiński grunt określonych rozwiązań stosowanych w Polsce, ale całościowy plan musi być inny. Ukraina powinna wcielić europejskie (zachodnie) standardy, np. w zakresie walki z korupcją, ale w oparciu o ukraińską – a nie polską – specyfikę. Należy również pamiętać o tym, że doświadczenie polskiej transformacji w kluczowych obszarach ma charakter historyczny, biorąc pod uwagę, że zostały one zrealizowane ponad 20 lat temu. Polska przeprowadziła reformę samorządową w latach 1990 (na szczeblu gmin) i 1999 (na szczeblu utworzonych wówczas, w oparciu o doświadczenia historyczne, powiatów). Dlatego rozwój ukraińskiej samorządności – kluczowy z perspektywy sprawniejszego i bardziej demokratycznego zarządzania państwem – nie może w mechaniczny sposób powielać polskich rozwiązań. Wymiana doświadczeń między Polską a Ukrainą powinna dotyczyć w mniejszym stopniu samych reform przeprowadzonych w latach 90., a bardziej współczesnego funkcjonowania określonych rozwiązań w Polsce.

Następnie, należy zauważyć, że wśród części ukraińskich elit brak jest rzeczywistej woli reform, co w istotnym stopniu utrudnia zarówno implementację polskich doświadczeń, jak i działalność kadry menedżerskiej z Polski. Ukraińscy politycy deklarują, że Polska jest dla nich przykładem, gdyż chcą w ten sposób zyskać sobie przychylność zarówno polskich partnerów, jak i ukraińskiego społeczeństwa, które pozytywnie postrzega Polskę. Nie ma jednak pewności, czy w rzeczywistości chcą przeniesienia na Ukrainę polskich (europejskich) standardów. Dotyczy to w szczególności zatrudnienia przez ukraińskie władze Balcerowicza. Nie kwestionując wiedzy tego wybitnego polskiego ekonomisty, ani jego umiejętności diagnozowania problemów ukraińskiej gospodarki i sformułowania propozycji, jak im przeciwdziałać, należy podkreślić, że powierzenie mu aż trzech funkcji w ukraińskiej administracji wskazywało jednoznacznie na chęć wykorzystania nazwiska twórcy sukcesu polskich reform bardziej, a nie jego talentu.

Wreszcie, warto pamiętać, że implementacja polskich doświadczeń transformacji stała się bardziej złożona po dojściu do władzy w Polsce Prawa i Sprawiedliwości w 2015 r. Nowe polskie władze miały ambiwalentny stosunek zarówno do reform zainicjowanych w Polsce w 1989 r., jak i ich autorów. Oceniały, że przyniosły one korzyści bardziej starym i no-

wym elitom niż społeczeństwu, i że wymagają one ukończenia, czego Prawo i Sprawiedliwość podjęło się po objęciu rządów w Polsce. Wielu polskich polityków i działaczy społecznych zaangażowanych we wsparcie reform na Ukrainie – tak jak Świącicki czy Nowak – sympatyzuje raczej z polską opozycją niż prezydentem i rządem, co może potencjalnie utrudniać współpracę polsko-ukraińską. Ponadto polskie władze zainicjowały od 2015 r. kontrowersyjne reformy ustrojowe w Polsce, które zaowocowały pogorszeniem standardów demokratycznych i relacji Polski z Unią Europejską. Działania te w negatywny sposób wpływają na wizerunek Polski jako wzorca ustrojowego dla Ukrainy.

## АНДЖЕЙ ШЕПТИЦЬКИЙ – ПОЛЬЩА, УКРАЇНА І ЄВРОПЕЙСЬКИЙ СОЮЗ

### Abstrakt

Польща підтримує розвиток співробітництва України з ЄС, вважаючи, що це сприятиме демократизації, стабілізації і економічному розвитку України, що у свою чергу зміцнить безпеку Польщі на її східному кордоні. У підсумку, взаємини Україна – Європейський Союз є однаковою мірою важливим аспектом як польсько-українських взаємин, так і політики Польщі у ЄС. Польща старається лобювати інтереси України в Європейському Союзі і, в той же час, підтримувати процес проєвропейських змін у цій країні. Дієвість цих дій є, однак, обмежена. Польща переконала ЄС допомогти подолати політичну кризу в Україні під час „Помаранчевої революції” у 2004 р., що спричинилося до повторення другого туру президентських виборів і перемоги прозахідного кандидата Віктора Ющенка. Завдяки Варшаві також була ініційована спільно зі Швецією програма Східного Партнерства, яка є особливо скерованою для потреб України. Всупереч постулатам Польщі ЄС ніколи не визнав перспективи членства України у Євросоюзі. Також процес проєвропейських реформ в Україні відбувається повільно і непослідовно.

**Słowa kluczowe:** polityka, Polska, Ukraina, Unia Europejska, lobbying, demokratyzacja, pomoc rozwojowa.

ІННА ТУРЯНИЦЯ

## „ЛЮБЛІНСЬКИЙ ТРИКУТНИК” – ПЕРСПЕКТИВНА БЕЗПЕКОВА ІНІЦІАТИВА У ЦЕНТРАЛЬНО-СХІДНІЙ ЄВРОПІ ГЕОПОЛІТИЧНИЙ ТА ІСТОРИЧНИЙ ПІДСТАВОВІ ВИМІРИ

При усій мінливості політичної організації простору Балто-Чорноморського Міжмор'я, незаперечним є факт виняткової важливості цього регіону, який з легкої руки Г. Дж. Маккіндера одержав назву східноєвропейського „стратегічного Гартленду”. А зміст його геополітичної максими є відомим, причому не тільки вузькому колу фахівців:

Хто контролює Східну Європу, той керує Гартлендом. Хто контролює Гартленд, той керує Світовим островом [мається на увазі Євразія та Африка – І.Т.]. Хто контролює Світовий острів, той керує Світом<sup>1</sup>.

Умови від стосовно стратегічного значення Міжмор'я як стикової геополітичної зони підтверджуються безстороннім поглядом на прагнення та дії провідних держав-гравців, хоч не усі їхні мотивації, звісно, лежать на поверхні. У свій час регіон перебував у зоні суперництва Німеччини та Росії. В умовах сьогодення передовсім мова йде про уявний колективний Захід та Росію, на фактор конфліктного сусідства з котрою доводиться зважати й Україні, і її союзникам та партнерам: Польщі й Литві, іншим країнам Балтії тощо.

Історично протягом нового й новітнього часу аж до сьогоднішнього дня плин політичних подій демонстрував маятниковий характер російської зовнішньої політики за усіх режимів, котра базувалась на намаганні посісти одне з домінуючих місць на європейському континенті, спираючись на форпост присутності на плацдармі Міжмор'я. Послаблення Росії супроводжувалося змен-

---

<sup>1</sup> H.J. Mackinder, *Democratic ideals and reality. A Study in the Politics of Reconstruction* [I wyd. New York 1919], Washington 1996, s. 106; [https://www.files.ethz.ch/isn/139619/1942\\_democratic\\_ideals\\_reality.pdf](https://www.files.ethz.ch/isn/139619/1942_democratic_ideals_reality.pdf) [zapis z dnia 18.11.2021 r.].

шенням її геополітичної значимості у „стратегічному Гартленді”, а відновлення військово-політичного потенціалу, натомість, автоматично означало й відновлення її позицій, або, принаймні, прагнення їх відновити. Так було після Кримської війни 1853-1856 рр., після Першої світової війни 1914-1918 рр., а також у процесі дезінтеграції та розвалу СРСР та очолюваного ним військово-політичного блоку на зламі 1980-1990-х рр.

Початок ХХІ ст. репрезентує нову модель міжнародно-політичної системи, котру найчастіше називають багатопольним світом, який формується в умовах глобалізації. Обидві тенденції співіснують і динамічно взаємодіють, впливаючи на міжнародно-політичну теорію і практику. А ось геополітичні константи є більш стабільним фактором, хоча вони так само зазнають певних коректив, що стосується і Балто-Чорноморського Міжмор'я. Доводиться зважати і на наслідки розпаду СРСР, який адепти російської консервативно-месіанської ідеї трактують не інакше, як геополітичну катастрофу. І на те, що не тільки держави, які колись входили до комуністичного блоку, але й окремі колишні радянські республіки обрали свій шлях, який після зруйнування „залізної завіси” став політичним курсом „повернення до Європи”.

Натомість, із завидною послідовністю, ігноруючи ці очевидні зміни та прагнення народів і держав позбавитися ролі сателітів і самим визначати свій вектор подальшого поступу, російське геополітичне мислення залишається, образно кажучи, „старим мисленням”. Воно продовжує ґрунтуватися на категоріях домінування/підкорення, поділу світу на сфери впливу, як навіть інколи вказується, „традиційного російського впливу”, прямо натякаючи на свої „непорушні” права на просторі, позначеному евфемізмом „ближнього зарубіжжя”. Збігнев Бжезинський справедливо наголосив, що це есенційне формулювання використовується для виправдання політики, націленої на реконструкцію певної життєздатної структури з Москвою як центром прийняття рішень на просторі колишнього Радянського Союзу<sup>2</sup>. Стратегією повернення Росії її колишньої величі безапеляційно передбачено модель:

унітарно-централізованої держави, як мінімум Росія, Україна, Білорусь, з адміністративним поділом і призначуваними главами 10-15 територіальних одиниць [...]<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> З. Бжезинський, *Велика шахівниця. Американська першість та її стратегічні імперативи*, tłum. z ang. О. Фешовець, Львів-Івано-Франківськ 2000, s. 105-106.

<sup>3</sup> В. Петров, *Геополитика России. Возрождение или гибель*, Москва 2003, s. 175.

Подібні відвертості кремлівської геополітичної пропаганди межують з цинізмом. Геополітичні стикові зони за визначенням класика американської геополітики С. Б. Коена стають регіонами-брамами між різними геополітичними регіонами. Основною функцією цих „брам” є стабілізація глобальної геополітичної системи, елементи якої стають все більш взаємозалежними. Вони призначені для сти мулювання глобальної економічної, соціальної та політичної взаємодії. Оформляючись як самостійні геополітичні одиниці, „брами” у багатьох випадках трансформуються зі смуги конфліктів у зони компромісного розвитку і сприяють коеволюції суміжних регіонів і сфер, а значить – міжнародному співробітництву в регіональному і глобальному масштабах<sup>4</sup>. Центральна-Східна Європа (ЦСЕ) фігурує у побудовах Коена як єдина „брама”, що займає цілий геополітичний регіон. А розвиток ситуації останніх років показує, що до перетворення у зону компромісного розвитку і подолання потенціалу конфліктності ще має минути чималий час.

Відповідно, країни Балто-Чорноморського регіону, об’єктивно перебуваючи на геополітичному стику, беруть участь у геополітичних комбінаціях Заходу та Росії. Тимчасове інтермецо у конфліктності між ними після завершення „холодної війни”, здається, добігло кінця і ми стаємо свідками нового витка протистояння, дедалі жорсткішого і напруженішого. Не тільки Україна в силу свого геополітичного становища перебуває на перетині інтересів уявного Заходу та Росії. Польські науковці відкрито зазначають, що навіть їхня країна, як і Центральна Європа у цілому історично є зоною впливу та суперництва<sup>5</sup>. Можна скільки завгодно це заперечувати, адже жоден із гравців великої політики не стане прямо й відверто декларувати свої істинні цілі, принаймні на офіційному рівні, якщо абстрагуватися від посилок політичної публіцистики. Але тверезий погляд на ретроспективу та сьогодення швидше доводить, аніж заперечує подібний стан речей. Дуже точно на цей рахунок висловився український дослідник В. Курилло, котрий писав, що об’єктивний світ має ту особливість, що явища не завжди адекватно виражають детермінуючі їх сутності. А це,

<sup>4</sup> В. Колосов, Н. Мироненко, *Геополитика и политическая география: Учебник для вузов*, Москва 2001, s. 109-110.

<sup>5</sup> Р. Чахор, *Концепція „Междуморья” во внешней политике Польши*, „Nowa Polityka Wschodnia” 2020, nr 3 (26), s. 11; <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=946298> [zapis z dnia 18.11.2021 r.].



у свою чергу, сприяє **намірам уникнути висвітлення певної частини сутності**<sup>6</sup>.

Військово-політична буферність будь-якої стикової геополітичної зони, втім числі й Балто-Чорноморської, означає її перетворення у „сіру зону”, що розташовується між двома військово-політичними блоками, створеними центрами сили<sup>7</sup>. Тому після знаменних подій краху комуністичної системи протягом 1989-1991 рр. політичні еліти Польщі, країн Балтії, інших країн ЦСЄ були свідомі того, що створилась унікальна можливість виходу з-під опіки Москви з узяттям чітко і недвозначно вираженого зовнішньополітичного курсу на вступ до Європейського Союзу та євроатлантичних структур, оминаючи цим небезпеку застрягнути на тривалий час у „сірій зоні” зовнішньополітичної невизначеності. Білорусь, за винятком короткого часу у першій пол. 1990-х рр., відверто зорієнтована на Москву і відбувається інституційна інтеграція двох країн у форматі так зв. Союзної держави. Україна ж протягом 1993-2014 рр. намагалася балансувати між Сходом і Заходом на засадах „багатовекторності”, не дивлячись на те, що за переконанням З. Бжезінського, висловленого ним у „Великій шахівниці” ще наприкінці 1990-х рр., нам слід було готуватися до початку переговорів про членство в Євросоюзі, десь у діапазоні часу між 2005-2010 рр. за умови чіткішого визначення як середньоевропейської держави<sup>8</sup>. Але помітного просування у цьому напрямі не сталося і продовжила домінувати „багатовекторність”, що означало ситуативність, непослідовність зовнішньої політики Києва, а інколи і відверту безпринципність, як це трапилося у зв'язку з відмовою підписати Угоду про Асоціацію з ЄС 30 листопада 2013 р., положення якої вже були узгоджені і сформульовані. Врешті, лиш Революція гідності поклала край погано закамуфльованому повороту до прокремлівського курсу зовнішньої політики, яким Україна слідувала за президентської каденції В. Януковича.

Якщо вдається до історичної ретроспективи, то концепціям організації геополітичного простору Міжмор'я у форматі самодостатнього блоку держав, як інструменту розв'язання проблем їхньої безпеки вже понад ста років. Концепція „Міжмор'я” виникла на

<sup>6</sup> В. Курилло, *Латентная политика. Политическая латентология: Учебное пособие*, Москва 2013, с. 95.

<sup>7</sup> С. Ярьоменко, *Балто-Чорноморський простір як геополітична стикова зона: теоретичні аспекти*, „Геополітика та екогеодинаміка регіонів” 2014, т. 10, wyd. 2, s. 277-284, [w:] <http://dspace.oneu.edu.ua/jspui/handle/123456789/2565> [zapis z dnia 18.11.2021 r.].

<sup>8</sup> З. Бжезінський, *op. cit.*, s. 84.

початку ХХ ст. у ході осмислення того, які території на сході мають бути приєднані до Польщі та яка форма відносин із сусідніми Угорщиною, Румунією та балтійськими країнами необхідна для ефективного забезпечення її безпеки від загроз з боку Росії/СРСР. Автором відповідної теоретичної моделі вважається уродженець Львова Є. М. Ромер (1871-1954), котрий у своїх викладках посилався на досвід середньовічної Польщі та її наступниці Речі Посполитої. Польща в історичних формах її державності спиралася на східно-європейський простір, окреслений басейнами річок Західної Двини, Дніпра та Дністра як запоруку своєї сили та великодержавного статусу<sup>9</sup>. А конкретним втіленням цієї безпекової ідеї визнаний лідер Другої Речі Посполитої Ю. Пілсудський, котрий зажди віддавав перевагу прагматичним крокам на противагу теоретичним розмірковуванням, вважав „буферну зону” у складі держав Балтії, Білорусії та України. Причому мова йшла не обов’язково про включення Східної Європи до складу польської держави. Цілком життєздатним міг би стати союз, або при нагоді й якась форма федерації цих держав, де Польща би відігравала домінуючу роль організатора простору Міжмор’я<sup>10</sup>.

Своєрідною ментально-психологічною репетицією відродження концепції Міжмор’я стала діяльність польської політичної еміграції у Парижі, зосередженої навколо редакції польськомовного журналу „Культура”, редактором якого був Є. Гедройць. На сторінках цього часопису у співпраці зі своїм соратником Ю. Мєрошевським Є. Гедройць до початку 1980-х рр. просував ідею примирення Польщі з її східними сусідами з наміром створення атмосфери добросусідських рівноправних взаємин на ґрунті історичної спільності. Розроблена ними концепція стала називатися „УЛБ” за першими літерами назв країн – України, Литви, Білорусі. Зрозуміло, що умовою збалансованих взаємин країн Міжмор’я мали би бути відновлення їхньої незалежності, взаємне пробачення давніх образ та примирення заради спільних інтересів<sup>11</sup>.

Взаємодія народів і держав між Балтійським та Чорним морями набула нової динаміки у сучасних умовах. Інституційно сформованими є вже кілька ініціатив. Парламентський формат тристоронньої

<sup>9</sup> E. M. Romer, *Ziemia i państwo. Kilka zagadnień geopolitycznych*, Lwów-Warszawa 1939, s. 14.

<sup>10</sup> J. L. Englert, G. Nowik, *Marszałek Józef Piłsudski. Komendant, naczelnik, pierwszy Marszałek Polski*, Warszawa 2007.

<sup>11</sup> J. Giedroyc, J. Mieroszewski, *Rosyjski „kompleks polski” i obszar ULB*, „Kultura” 1974, nr 9 (324), s. 3-14.

співпраці між Польщею, Литвою та Україною сягає ще 2005 р., коли 13 травня в м. Луцьку головами законодавчих органів трьох країн була зроблена заява про намір створення міжпарламентського об'єднання. 16 червня 2008 р. у Києві була підписана Декларація Міжпарламентської асамблеї Верховної Ради України, Сейму Литовської Республіки та Сейму і Сенату Республіки Польщі, головною метою якої визначалась підтримка прагнення України стати повноправним членом Європейського Союзу і сприяння гармонізації її законодавства відповідно до вимог ЄС, забезпечення процесу європейської інтеграції і вирішення інших актуальних питань. Одночасно вітались і євроатлантичні амбіції України<sup>12</sup>.

На рівні громадянського суспільства 3 грудня 2014 р. у Києві було засновано міжнародне громадсько-політичне об'єднання організацій та партій Альянс Балто-Чорноморських націй (країн Балтії, Білорусі, Грузії та України), щоправда, без участі Польщі. Учасники цього Альянсу, котрі позицінували себе як патріотичні сили країн Балто-Чорноморського регіону, у схваленому ними Меморандумі наголосили на необхідності динамічної співпраці у міжнародній політиці, геополітичних стратегіях, формуванні спільних збройних формувань, інноваційних технологіях, в різних галузях культури, освіти, торгово-економічних відносин, створенні міжнародного механізму протидії російській інформаційній агресії<sup>13</sup>.

У той же час почала набувати конкретизованих форм співпраця України, Польщі та Литви у військовій сфері. Під час саміту у Брюсселі міністрів оборони країн ЄС у червні 2008 р. було прийняте рішення про створення об'єднаного литовсько-польсько-українського службового підрозділу, який мав сприяти наближенню України до стандартів НАТО. Подальше обговорення питання призвело до пропозиції сформувати бригаду, службу в якій би проходили військові усіх трьох країн. 16 листопада 2009 р. у Брюсселі було узгоджено лист про наміри з цього питання. Протягом 2010-2014 рр. у зв'язку з прямою відмовою подальшої реалізації євроатлантичного курсу та поворотом зовнішньої політики України на

<sup>12</sup> Декларація Міжпарламентської Асамблеї Верховної Ради України, Сейму Литовської Республіки та Сейму і Сенату Республіки Польща, 16.06.2008, [w:] <https://www.rada.gov.ua/news/Povidomlennya/14828.html> [zapis z dnia 18.11.2021 r.].

<sup>13</sup> Меморандум політичних та громадських організацій Альянсу Балто-Чорноморських Націй (АБЧН), [w:] <http://ukrpohliad.org/komentari/memorandum-polity-chny-h-ta-gromads-ky-h-organizatsij-al-yansu-balto-chornomors-ky-h-natsij-abchn.html> [zapis z dnia 18.11.2021 r.].

Схід, конкретні кроки щодо створення бригади відтерміновувалися. Є усі підстави вважати, що цей проект мав бути просто забутий.

Але у 2014 р. зі зміною влади в Україні та початком гібридної російської агресії зазначена ініціатива набула чималої актуальності для усіх, хто відчував на собі вплив „гібридних загроз”, яким слід було організовано протистояти. Це чітко усвідомлювали і у Києві, і у Варшаві, і у Вільнюсі. Відтак, і заяви політичних лідерів відповідали усій складності тогочасної ситуації, яка за словами Д. Грібаускайте, нагадувала переддень Другої світової війни і судетську кризу 1938 р., коли ціною компромісу з агресором стала доля Чехословаччини. Торгівля інтересами незалежних країн ставить питання, „за які моральні цінності боремося”, резюмувала глава Литовської держави у своєму знаменитому інтерв'ю кореспондентові „The Washington Post” Лелі Веймуту 25 вересня 2014 р.<sup>14</sup> Це була тверда і дуже потрібна Україні підтримка, котра саме у цей час набувала ще й практичного формату. Якраз 19 вересня 2014 р. міністри оборони України, Литви і Польщі підписали угоду про формування спільної литовсько-польсько-української військової бригади<sup>15</sup>. Її цілком справедливо можна вважати „першою ластівкою” на шляху України до НАТО, як заявив у лютому 2019 р. П. Порошенко під час відвідання штаб-квартири бригади у Любліні<sup>16</sup>.

Відтак, є підстави стверджувати, що дипломатичне, політичне, безпекове та військове підґрунтя до створення „Люблінського трикутника” та конкретизації формату співпраці в його рамках відбувалося принаймні впродовж останніх півтора десятиліття. Не кажучи вже про глибшу історичну ретроспективу часів Речі Посполитої, символічна присутність котрої в атмосфері переговорів та підписаних документах створює додатковий паттерн компліментарності у відносинах України, Польщі та Литви.

<sup>14</sup> L. Weymouth, *Lithuania's president: 'Russia is terrorizing its neighbors and using terrorist methods'*, [w:] <https://www.lrp.lt/en/press-centre/president-in-the-media/lithuanias-president-russia-is-terrorizing-its-neighbors-and-using-terrorist-methods/8237/20503> [zapis z dnia 18.05.2016 r.].

<sup>15</sup> К. Могильницька, *Україно-литовське партнерство в сфері безпеки та оборони*, „Політичне життя” 2020, nr 1, s. 122-129; <https://jpl.donnu.edu.ua/article/view/7970/7970> [zapis z dnia 18.11.2021 r.].

<sup>16</sup> *Робочий візит до Республіки Польща Президента України Петра Порошенка*, [w:] <https://poland.mfa.gov.ua/news/70723-robocnij-vizit-do-respublika-polyshha-prezidenta-ukrajini-petra-poroshenka>. [zapis z dnia 18.11.2021 r.].

## Цільові установки та перспективи сучасного формату „триєдності” України, Польщі та Литви

„Люблінський трикутник” став реальністю 28 липня 2020 р., коли у цьому польському місті була підписана Спільна декларація міністрів закордонних справ України, Республіки Польща та Литовської Республіки щодо його заснування<sup>17</sup>. Вибір дати та місця підписання цього документу можна вважати символічним, адже саме тут 1 липня 1569 р. на Генеральному сеймі було схвалено Акт Люблінської унії про об'єднання Королівства Польського й Великого Князівства Литовського у союзну державу – Річ Посполиту із включенням до її складу українських та білоруських земель. Новий тристоронній формат співпраці передбачає посилення політичних, економічних, інфраструктурних, безпекових, оборонних та культурних зв'язків між державами-учасниками. Пріоритетною сферою їхньої взаємодії передбачається посилення власних оборонних спроможностей, хоча намічена співпраця по багатьох інших напрямках<sup>18</sup>.

Країни „Люблінського трикутника” задекларували у якості принципового положення відновлення територіальної цілісності України у міжнародно визнаних кордонах та закликали до припинення російської агресії проти нашої держави. Вони також підтримали ідею надання Україні статусу партнера НАТО із розширеними можливостями та заявили, що узгодження Плану дій щодо членства в Північноатлантичному альянсі є наступним необхідним кроком у цьому напрямі<sup>19</sup>. Отже, вимальовується усвідомлення значимості тристоронньої взаємодії у безпековій та військово-політичній сферах. Про подібні речі говорилося багато разів і раніше. Але в Любліні у липні 2020 р. Варшава і Вільнюс здійснили спільний демарш, задекларувавши відкриту підтримку євроатлантичного курсу України, який

<sup>17</sup> Спільна декларація міністрів закордонних справ України, Республіки Польща та Литовської Республіки щодо заснування „Люблінського трикутника”, [w:] <https://www.kmu.gov.ua/news/spilna-deklaraciya-ministriv-zakordonnih-sprav-ukrayini-respubliki-polshcha-ta-litovskoyi-respubliki-shchodo-zasnuvannya-lyublinskogo-trikutnika> [zapis z dnia 20.11.2021 r.].

<sup>18</sup> С. Ковальчук, *Люблінський трикутник: що передбачає новий формат тристоронньої співпраці?*, [w:] <https://adastra.org.ua/blog/lyublinskij-trikutnik-sho-peredbachaye-novij-format-tristoronnoyi-spivpracj> [zapis z dnia 20.11.2021 r.].

<sup>19</sup> Кулеба, Чапуртович і Лінкявічюс започаткували Люблінський трикутник – новий формат України, Польщі та Литви, [w:] <https://www.kmu.gov.ua/news/kuleba-chaputovich-i-linkyavichyus-zapochatkuvali-lyublinskij-trikutnik-novij-format-ukrayini-polshchi-ta-litvi> [zapis z dnia 20.11.2021 r.].

закріплено конституційно. До недавня тверду і послідовну позицію у цьому відношенні додержувала лише Литва. Це окрім підтримки ініціатив співпраці по лінії „Східного партнерства” та євроінтеграційних амбіцій Києва, які були також задекларовані на саміті у Любліні.

Важливою є реакція на Люблінську ініціативу в офіційних колах та інформаційному просторі партнерів України по „Трикутнику”. Міністерство закордонних справ Литовської Республіки у публічній заяві відзначило, що головною ціллю створення „Люблінського трикутника” є просування, розширення та поглиблення співробітництва у сфері безпеки у відповідь на спільні загрози у регіоні<sup>20</sup>. Зрозуміло, що тут малися на увазі як фактор неоімперської політики Російської Федерації та згенеровані нею „гібридні” небезпеки, так і дії авторитарного режиму О. Лукашенка у Білорусі, цинічність яких засвідчена штучно створеною міграційною кризою, що становить реальну проблему і для Польщі, і для Литви, а потенційно і для України.

Польський експерт, старший науковий співробітник варшавського Центру східних досліджень В. Кононьчук, фактично солідаризується з інтерпретаціями литовського МЗС, позначаючи протистояння інтригам Росії як найвагоміший спільний знаменник для країн Люблінського трикутника. Адже ці три країни з їхнім фронтірним становищем мають розуміння безпеки, якого позбавлені інші члени ЄС. І Вільнюс, і Варшава, за переконанням В. Кононьчука, свідомі значення України для своєї власної безпеки. Підтримка ними євроінтеграційних та НАТОвських прагнень Києва якраз і має своїм контекстом спільне бачення загроз для усіх трьох країн<sup>21</sup>.

У незалежній аналітиці можна знайти вельми відверті пояснення логіки позицій Варшави, США та інших крупних фігур європейської політики щодо структуризації простору Балто-Чорноморського Міжмор'я. У виданні *OrientalReview.org* вказується на прагнення Польщі відновити свій статус великої держави в Європі, яким вона користувалась у свій час. Створення „Люблінського трикутника” цілком відповідає цій логіці, доповнюючи павутину зв'язків, зіткану Ініціативою Трьох морів (Балто-Адріато-Чорноморська ініціатива, яка функціонує в межах ЄС з 2016 р., об'єднуючи 12 країн ЦСЄ). Ядром цієї Ініціативи якраз є Польща, яка може створити багато неприємностей для Росії у Східній Європі, особливо в плані її стратегічного партнер-

<sup>20</sup> Литва, Польша и Украина создают Люблинский треугольник, [w:] [https://www.urm.lt/default/lt/naujienos/lietuva-lenkija-ir-ukraina-kuria-liublino-trikampi\\_](https://www.urm.lt/default/lt/naujienos/lietuva-lenkija-ir-ukraina-kuria-liublino-trikampi_) [zapis z dnia 20.11.2021 r.].

<sup>21</sup> О. Ворожбит, *Україна-Польща. Від історії до безпеки*, „Український тиждень” 19.04.2021, [w:] <https://tyzhden.ua/World/251793> [zapis z dnia 20.11.2021 r.].



ства з норовливою союзницею Білоруссю, яка століттями була частиною польського королівства. США підтримують ці проекти, оскільки розглядають їх як ідеальний проамериканський клин між Росією та Німеччиною, особливо враховуючи їхнє нещодавнє зближення через спільний комунікаційний проект Північний потік-II. Багато малих і середніх держав ЦСЄ мають історичні підозри щодо німецьких та російських намірів, що змушує їхні уряди природним чином шукати „балансуючу” силу ззовні<sup>22</sup>. Це пояснення достатньо переконливе. Тому дещо дивним виглядає твердження професора Р. Чахора про те, що для Польщі за президентської каденції А. Дуди Україна не відіграє суттєвої ролі, оскільки вектор активності Варшави наразі спрямований не на Схід, а на Південь до балканського регіону. А Ініціатива Трьох морів слугує інституційним виявом відповідного балансу інтересів Польщі<sup>23</sup>.

Авторитетна польська науково-освітня інституція – Університет Марії Кюрі-Склодовської у Любліні узялася за інформаційний супровід „трикутної” ініціативи. У серпні 2021 р. у рамках проекту „Спадщина Пілсудського та Петлюри. Минуле, сьогодення та майбутнє партнерства між Польщею та Україною” Центр Східної Європи цього університету, очолюваний професором В. Балукком, підготував веб-сайт „Люблінський трикутник – Співдружність багатьох народів”, інтегрований до порталу Університету Марії Кюрі-Склодовської. Вміст веб-сайту стосується співпраці Польщі з Україною, Литвою та Білоруссю та пропагує цю ініціативу, підтримуючи цим процес субрегіональної інтеграції та формули „Східного партнерства”<sup>24</sup>. Остання з публікацій на цьому ресурсі передруковує головні положення інтерв’ю польського прем’єра М. Моравецького для ВВС від 30 листопада 2021 р. Висловлюючи серйозну занепокоєність спробами Кремля розхитати баланс сил у регіоні властивими для його політики брутальними способами, Моравецький, серйозно ставлячись до концентрації російських військ на кордоні з Україною, резюмував, що союзникам Польщі ще не пізно вжити заходів, відповідаючи на ці та інші загрози. Вочевидь, ці питання обговорюватимуться на саміті мі-

<sup>22</sup> A. Korybko, *Poland's Lublin Triangle Will Create Lots of Trouble for Russian-Belarusian Relations*, [w:] <https://orientalreview.org/2020/08/04/polands-lublin-triangle-will-create-lots-of-trouble-for-russian-belarusian-relations/> [zapis z dnia 20.11.2021 r.].

<sup>23</sup> Р. Чахор, *op. cit.*, s. 21.

<sup>24</sup> E. Maksym, *Trójkąt Lubelski – współpraca pomiędzy Polską, Ukrainą oraz Litwą*, <https://www.umcs.pl/pl/aktualnosci,38,trojkat-lubelski-wspolpraca-pomiedzy-polska-ukraina-oraz-litwa,105738.chtm> [zapis z dnia 20.11.2021 r.].

ністрів закордонних справ НАТО у Ризі, запланованому на 7 грудня 2021 р.<sup>25</sup>

Українські політики, дипломати та експерти у своїх оцінках перспектив розвитку „Люблінського трикутника” висловлюють думку, що цей формат міждержавної співпраці потенційно посилить вплив та авторитет України в регіоні ЦСЄ. Однак, це стане можливим лише у разі, якщо ця ініціатива не залишиться на рівні декларацій та отримає ширшу фінансову і політичну підтримки. Екс-міністр закордонних справ України В. Огризко (2007-2009), судження котрого зазвичай відзначені тверезим поглядом, зауважив, що питання, чи це буде формальне співробітництво, яких в Україні і так вже чимало, чи це буде проект, наповнений реальним змістом, залишається відкритим. Дипломат ясно висловлюється з того приводу, що і „Східне партнерство”, і існуючий формат взаємодії з НАТО є не вельми амбітними. Це при тому, що і Литва, і Польща є членами Альянсу та ЄС. Можливо, вже занадто жорстко В. Огризко констатує відсутність помітної конкретики, хоча Україна, на його думку, могла б очікувати від наших партнерів якихось практичних результатів і сподіватися, що вони будуть „нашими активними лобістами для просування до Європейського Союзу”<sup>26</sup>. Принаймні щодо повсякчасної та багатоаспектної підтримки України Литвою судження досвідченого дипломата видаються нам вже занадто безкомпромісними.

Десь такий само скепсис щодо змісту Люблінської декларації та перспектив створеного нею „Трикутника” висловив екс-заступник міністра закордонних справ України Д. Лубківський. Він звернув увагу на відсутність „...жодного прямого слова про готовність до спільних дій задля нашого членства в ЄС чи для оновлення та розвитку Угоди про асоціацію”. Загальних заяв про підтримку європейського вибору України, за переконанням Д. Лубківського, якраз у цьому випадку замало. Натомість, у документі кілька разів згадується „Східне партнерство”, що дипломат вважає невідповідним. Це при усьому тому, що горизонт амбіцій цього проекту не задовольняє Україну. Д. Лубківський певен у тому, що в такому тісному партнерському форматі, який давно об’єднує Київ, Варшаву та Вільнюс, слід ставити масштабні завдання у чіткіших формулю-

<sup>25</sup> B. Targońska, *Morawiecki dla BBC: Nie jest za późno na działanie sojuszników Polski*, [w:] <https://www.umcs.pl/pl/wydarzenia,22090,morawiecki-dla-bbc-nie-jest-za-poznana-dzialanie-sojusznikow-polski,109976.chtml> [zapis z dnia 30.11.2021 r.].

<sup>26</sup> О. Лігостова, Р. Дейниченко, „Люблінський трикутник”: коментарі експертів, [w:] <https://ukrainian.voanews.com/a/Trykutnyk-eksperty/5522207.html> [zapis z dnia 20.11.2021 r.].

ваннях, тим більше, що ніхто не може обмежити учасників „Люблінського трикутника” визначати формат їхньої співпраці<sup>27</sup>. З чим ми не можемо категорично погодитись, то це з умовиводом, що Люблінська Декларація створювала добру нагоду, щоб зробити конкретніший наголос на темі мирного врегулювання. Існуючі переговорні формати щодо ситуації на Донбасі не передбачають участі Польщі та Литви. А про підтримку територіальної цілісності України та необхідність вироблення спільності дій у протидії російським „гібридним загрозам” якраз говорилося чимало. Чимало й робиться для цього.

Колишня голова комітету Верховної Ради України у закордонних справах Г. Гопко додержує більш оптимістичних трактувань і вважає, що Польща та Литва від імені „Люблінського трикутника” могли б лобювати оновлення Угоди про асоціацію України з ЄС, на чому останнім часом наполягає Київ. Важливість цієї ініціативи вона вбачає ще й у тому, що зніметься напруження у польсько-українських відносинах через політизацію історичних подій, що спостерігалось зокрема під час останньої виборчої кампанії до парламенту Польщі у 2019 р. А відтак, від взаємних звинувачень через тлумачення історії виникне змога перейти до реальних проєктів, наприклад, в енергетиці, резюмувала Г. Гопко<sup>28</sup>. Не зайвим буде відзначити, що у царині історичної політики слід зважати, що неможливо розраховувати на монопольне володіння істиною у трактуванні дражливих подій минулого, з чого повинні виходити і ми самі, і наші партнери у міжнародній політиці.

Експерт Фонду громадської дипломатії Т. Сафонюк висловив обережний оптимізм, порівнявши Люблінський альянс з ГУУА-Мом – об'єднанням ряду держав СНД (Грузії, України, Узбекистану, Азербайджану та Молдови), створеним у 1997-1999 рр. Регіональний альянс пострадянських держав відразу виглядав малоперспективним, у той час, як „Балто-чорноморська вісь” давно розцінюється у науковому середовищі, як альтернативний геополітичний проєкт для країн ЦСЄ. Економічна співпраця та спільність історії регіону Міжмор'я в межах єдиних державних формувань можуть бути осно-

<sup>27</sup> Д. Лубківський, *Люблінська декорація: чого не вистачає у заяві глав МЗС України, Польщі та Литви*, <https://www.euointegration.com.ua/experts/2020/07/28/7112621/> [зapis z dnia 20.11.2021 r.].

<sup>28</sup> А. Гетьманчук, *„Люблінський трикутник”: що дасть Україні нове міжнародне об'єднання*, [w:] <http://neweurope.org.ua/media-post/lyublinskyj-trykutnyk-shho-dast-ukrayini-nove-mizhnarodne-ob-yednannya/> [zapis z dnia 20.11.2021 r.].

вою для оптимізму щодо майбутнього „Люблінського трикутника” за посилками Т. Сафонюка<sup>29</sup>.

На історичному контексті новоствореного міжнародного союзу, що ґрунтується на традиціях та історичних зв'язках трьох країн, зосереджує також увагу провідний фахівець Дипломатичної академії при МЗС України С. Желіховський. Оригінальною видається проведення ним паралель між „Люблінським” і „Веймарським трикутником”, утвореним Польщею, Францією та Німеччиною у 1991 р. С. Желіховський має рацію, вказуючи, що на момент створення „Веймарського трикутника” Польща не була членом ані НАТО, ані Євросоюзу. А тепер у такій ролі перебуває Україна<sup>30</sup>. На цей момент звернув також увагу керівник української дипломатії Д. Кулеба, який 5 жовтня 2021 р. зустрівся з міністром закордонних справ Польщі Збігневом Рау та заступником міністра закордонних справ Литви М. Адоменасом у форматі круглого столу на полях Варшавського безпекового форуму. Д. Кулеба слушно заявив, що Веймарський трикутник свого часу допоміг Польщі повернутися до європейської політики. У той час „Люблінський трикутник” повертає Україну до простору Центральної Європи, до якого вона завжди історично належала<sup>31</sup>. Нагадаємо також, що у геополітичному сенсі такі держави, як Францію, Німеччину, Польщу та Україну Збігнев Бжезинський позначив як паттерни критичного ядра європейського поясу безпеки, про що, наразі ще не згадувала експертна спільнота<sup>32</sup>.

Ряд представників середовища аналітиків звертають увагу на військовому та безпековому вимірах співпраці у межах „Люблінського трикутника”. Військовий експерт М. Самусь наголошує, що Литва володіє однією з найкращих практик організації територіальної оборони, з котрої, власне, й почалося формування її збройних сил. Польща, крім напрацювань у цій сфері, має розвинену оборонну промисловість. Відповідно, для України вельми цікавим буде формат співпраці щодо озброєнь і військової техніки, у реформуванні спецслужб і збройних сил, щодо переходу на нові стандарти функціонування

<sup>29</sup> Т. Сафонюк, *Перспективи Люблінського трикутника як нової регіональної сили*, [w:] <http://civildiplomat.com/publications/perspektivi-lyublinskogo-trikutnika-yak-novoi-regionalnoi-sili> [zapis z dnia 20.11.2021 r.].

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> Д. Кулеба, *Люблінський трикутник – це яскравий приклад нового тренду міжнародної політики*, [w:] <https://mfa.gov.ua/news/dmitro-kuleba-lyublinskij-trikutnik-ce-yaskravij-priklad-novogo-trendu-mizhnarodnoyi-politiki> [zapis z dnia 20.11.2021 r.].

<sup>32</sup> З. Бжезинський, *op. cit.*, s. 84.

штабів, системи управління і зв'язку. Тобто, користь тристоронньої взаємодії для України є очевидною<sup>33</sup>.

Заступник голови правління Ради зовнішньої політики „Українська призма” С. Герасимчук наголосив, що „Люблінський трикутник” чекає обнадійливе майбутнє, оскільки він має солідне функціональне підґрунтя Міжпарламентської асамблеї, яка представляє сферу політичну, та литовсько-польсько-української військової бригади (LITPOLUKRBRIG)<sup>34</sup>. Крім того, як слушно зазначається, „Люблінський трикутник” створює можливості посилити співпрацю України з іншими регіональними угрупованнями: Вишеградською четвіркою завдяки членству Польщі та у Нордично-Балтійській лізі посередництвом зв'язків з Литвою<sup>35</sup>.

Отже, з моменту утворення „Люблінського трикутника” минає рік. Які маємо перспективи на даний момент? 6-7 липня 2021 р. у Вільнюсі на саміті керівників дипломатії України, Польщі та Литви Д. Кулеби, З. Рау та Г. Ландсбергіса були підписані кілька документів: спільна Декларація про європейську спадщину, Дорожня карта співробітництва „Люблінського трикутника” та План протидії дезінформації. У Декларації про спільну європейську спадщину та спільні цінності з нагоди 230-ї річниці Конституції від 3 травня 1791 року та Взаємних Гарантій від 20 жовтня 1791 року у черговий раз було зазначено переконання у євроінтеграційних та євроатлантичних перспективах України як європейської держави. Литва і Польща вустами своїх міністрів закордонних справ заявили про намір надавати усіляку можливу підтримку для реалізації цієї мети, включаючи сприяння проведенню реформ в Україні та налагодженні співпраці з Ініціативою Трьох морів<sup>36</sup>. Зазначена Декларація також засвідчила, що двері

<sup>33</sup> К. Соборний, *Зметикували на трьох: чим вигідний для України Люблінський трикутник*, [w:] <https://apostrophe.ua/ua/article/politics/foreign-policy/2021-02-07/soobrazili-na-troih-chem-vyigoden-dlya-ukrainyi-lyublinskiy-treugolnik/37763> [zapis z dnia 20.11.2021 r.].

<sup>34</sup> Про значення останньої у співпраці України, Польщі та Литви ми писали в одній з наших публікацій: І. Турянця, „ЛитПолУкрБриг” як прояв тактики „дрібних кроків” у безпековому співробітництві країн Міжмор'я, „Гілея: науковий вісник” 2018, Вип. 131, nr 4, s. 431-435.

<sup>35</sup> В. Власенко, „Люблінський трикутник”: що дасть Україні нове міжнародне об'єднання, [w:] <https://www.dw.com/uk/люблінський-трикутник-що-дасть-україні-нове-міжнародне-об'єднання/a-54375691> [zapis z dnia 20.11.2021 r.].

<sup>36</sup> Декларація про спільну європейську спадщину та спільні цінності з нагоди 230-ї річниці Конституції від 3 травня 1791 року та Взаємних Гарантій від 20 жовтня 1791 року, [w:] <https://www.kmu.gov.ua/news/deklaraciya-pro-spilnu-yevropejsku>

у питанні майбутнього членства демократичної Білорусі залишаться відчиненими, що згодом перетворить „Люблінський трикутник” у „чотирикутник”. У черговий раз засуджувалась російська агресія щодо України, а також було засвідчено спільність позицій у рамках Кримської платформи та деокупації Автономної Республіки Крим.

Українська дипломатія оцінила результати Вільнюського саміту вельми високо. Міністр Д. Кулеба за підсумками першого року від створення „Люблінського трикутника” окреслив десять пріоритетів у його роботі, серед яких – протидія агресивній політиці Росії, військова та оборонна взаємодія в рамках LITPOLUKRBRIG, протидія реалізації проекту Північного потоку-II, питання перетину кордону, співпраця безпекових інституцій<sup>37</sup>. В умовах поточних негативних змін у регіональній безпековій ситуації значення цих напрямів важко переоцінити. Але Д. Кулеба визначив місію „Люблінського трикутника” ширше, аніж лише в межах практичної співпраці. Вона повинна стати альтернативою парадигмі „Русского мира” на теренах ЦСЄ. Ареною боротьби повинна стати Білорусь, для якої „Люблінський трикутник” може стати оптимальним регіональним альянсом у випадку повернення до європейського вектору зовнішньої політики<sup>38</sup>.

Однак зараз Білорусь опинилася в епіцентрі європейської безпекової кризи, яку штучно створили О. Лукашенко та В. Путін. Тому передбачити, як розвиватимуться події наразі досить складно.

Важливість та перспективність поглиблення міжнародної співпраці в рамках „Люблінського трикутника” засвідчена і у нещодавно прийнятій „Стратегії зовнішньополітичної діяльності України”, затвердженій Указом Президента України від 26 серпня 2021 року № 448/2021. У цьому документі дане міжнародне об’єднання визначене як важливий інститут у протидії агресії Російської Федерації, поряд з Організацією з безпеки та співробітництва в Європі, у якій Польща головуватиме у 2022 р., іншими регіональними угрупованнями, майданчик яких Україна розраховує використати для реалізації спільних безпекових та оборонних ініціатив<sup>39</sup>. Загалом, українська дипломатія відзначає переваги у створенні малих альянсів держав у Європі. За останніх півтора роки з ініціативи України було сформовано низку нових форматів міжнародної взаємодії. Крім „Люблін-

---

spadshchinu-ta-spilni-cinnosti-z-nagodi-230-yi-richnici-konstituciyi-vid-3-travnya-1791-roku-ta-vzayemnih-garantij-vid-20-zhovtnya-1791-roku [zapis z dnia 20.11.2021 r.].

<sup>37</sup> Д. Кулеба, *op.cit.*

<sup>38</sup> *Ibidem.*

<sup>39</sup> *Стратегія зовнішньополітичної діяльності України*, [w:] <https://www.president.gov.ua/documents/4482021-40017> [zapis z dnia 20.11.2021 r.].



ського трикутника” це ще Асоційване тріо з Грузією і Молдовою, Квадрига із Туреччиною, Кримська платформа<sup>40</sup>.

Але „Люблінський трикутник” залишається у числі важливих пріоритетів. За результатами вже згаданого Варшавського безпекового форуму, 20 жовтня 2021 р. був проведений брифінг, на якому Д. Кулеба зазначив, що Україна разом з партнерами працює над конкретизацією співпраці і прагне розвивати цей регіональний альянс задля втілення проактивної зовнішньої політики нашої держави у цілях зміцнення простору безпеки між Балтійським і Чорним морями<sup>41</sup>. Вже до кінця 2021 р. повинні відбутися зустрічі глав урядів трьох країн, саміт Міжпарламентської асамблеї, підписання меморандуму національних молодіжних рад, зустрічі міністерств регіонального розвитку.

### Висновки

Історичне підґрунтя, як у даному випадку створення „Люблінського трикутника” України, Польщі та Литви, може створювати ментально-історичний імпульс компліментарності у відносинах. Але він є лише доповнюючим до усвідомлення взаємних інтересів, реалій та викликів дня сьогоднішнього. Геополітичний вимір визначає певну логіку позиціонування країни на політичній мапі, однак теж не автоматично. А стан справ у ЦСЄ, як і на континенті та у світі в цілому такий, що існує усвідомлення необхідності виробити дієві засоби для протидії різним викликам, передовсім – „гібридним загрозам” Кремля, негативний вплив яких на безпекову ситуацію є очевидним у багатьох проявах. І держави, які знаходяться на фронті з російською сферою домінування, відчувають це більше, ніж інші. Варшаві та Вільнюсу важливо створити додаткові до існуючих механізми і гарантії безпеки у військовій, енергетичній, комунікаційній та інших сферах. Це прямо передбачає налагодження диверсифікованих зв’язків з Україною, яка посідає важливе місце у європейській архітектурі безпеки, чітко задекларувавши свій європейський прозахідний вибір. Принциповим є те, що взаємодія у межах „Люблінського трикутника” не протирічить, а доповнює можливості, які даються Варшаві

<sup>40</sup> Д. Кулеба, *op. cit.*

<sup>41</sup> Д. Кулеба, *Ми працюємо над чотирма новими подіями Люблінського трикутника, втілюючи проактивну зовнішню політику в регіоні*, [w:] <https://mfa.gov.ua/news/dmitro-kuleba-mi-pracyuyemo-nad-chohirma-novimi-podiyami-lyublinskogo-trikutnika-vtilyuyuchi-proaktivnu-zovnishnyu-politiku-v-regioni> [zapis z dnia 20.11.2021 r.].

і Вільнюсу через їхнє членство в ЄС та НАТО, регіональних політичних та економічних альянсах. У випадку Польщі лише посилюються її можливості як впливового регіонального гравця. Литва так само збільшує цим здатність бути „малою державою з великими можливостями”.

У ширшому розумінні „Люблінський трикутник” має за мету активну політичну, військову та безпекову співпрацю з такими глобальними міжнародними організаціями як Північноатлантичний Альянс та Європейський Союз, регіональними утвореннями на кшталт Ініціативи Трьох морів. Це складає великий інтерес для Києва. Окрім „Східного партнерства”, існуючих напрямів співробітництва з НАТО для України „Люблінський трикутник” може стати плацдармом поглиблення і розширення можливостей, створених Асоціацією з ЄС, адаптації до НАТОвських стандартів, можливого формату розширеного співробітництва. Це накладається на прямо задекларовану партнерами підтримку нашого євроінтеграційного та євроатлантичного курсу. Але успіх співпраці залежатиме від наповнення її не деклараціями, а конкретними справами. І основа для цього створюється достатньо динамічно.

*INNA TURJANYCIA – „TRÓJKĄT LUBELSKI” – PERSPEKTYWICZNA INICJATYWA BEZPIECZEŃSTWA W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ. PODSTAWOWE WYMIARY GEOPOLITYCZNY I HISTORYCZNY.*

**Abstrakt**

Historyczne konteksty utworzenia Rzeczypospolitej w 1569 roku i zgrupowania państw zwanego „Trójkątem Lubelskim” w 2020 roku, mimo wyraźnych różnic w uwarunkowaniach historycznych, wykazują pewne podobieństwa. Ważną motywacją są względy bezpieczeństwa wynikające z polityki ekspansjonistycznej. W tym przypadku państwo moskiewskie w XVI wieku i Federacja Rosyjska w dzisiejszych warunkach. Motywy geopolityczne związane z charakterystyką regionu-„bramy” zmuszają nas do ustalenia, z którym biegunem siły te państwa, które znajdują się w strefie wspólnej, uważają za konieczne odniesienie. Tym samym „Trójkąt Lubelski”, komplementarny do wspólnoty europejskiej i obszaru odpowiedzialności Sojuszu Północnoatlantyckiego, jest demonstracją realizowanego już przez Polskę i Litwę wyboru politycznego i cywilizacyjno-kulturowego. I który, wreszcie zrobiła Ukraina, zapewniając w Konstytucji kierunek integracji europejskiej i euroatlantyckiej.

Od powstania „Trójkąta Lubelskiego” minął zaledwie rok, choć doświadczenie współpracy między naszymi krajami jest już znaczące. A jeśli zastosujemy wymiar historyczny, to wielowiekowe. Przyszłość tego sojuszu regionalnego, korzystnego i potrzebnego wszystkim jego państwom członkowskim, zależy od konkretnej treści nakreślonych projektów i ich realizacji zgodnie z zadeklarowanymi celami. Dla Ukrainy oznacza to, że poza dotychczasowymi formatami współpracy z UE i NATO „Trójkąt Lubelski” pomoże dostosować się do istniejących norm i standardów w odpowiednich społecznościach, których wykonanie jest warunkiem członkostwa dla krajów neofitów. Niektóre wspólne projekty, jak np. LITPOLUKRBRIG, od kilku lat z powodzeniem działają i świadczą o ukraińskim doświadczeniu w reformach bezpieczeństwa i obronności.

Polska i Litwa, jako kraje partnerskie, publicznie zadeklarowały swoje poparcie dla integracji europejskiej i ambicji euroatlantyckich Ukrainy. Niezbędne i ważne jest również osiągnięcie długofalowych celów członkostwa w UE i NATO; oraz biorąc pod uwagę potrzebę wypracowania wspólnego podejścia do reagowania na „zagrożenia hybrydowe” wynikające z bezpośredniego sąsiedztwa z Federacją Rosyjską, która jest odpowiedzialna za rozchwianie sytuacji bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej.

**Słowa kluczowe:** polityka, Europa Środkowo-Wschodnia, węzeł geopolityczny, Rzeczpospolita, „Trójkąt Lubelski”, współpraca regionalna, integracja europejska i euroatlantycka, LITPOLUKRBRIG.



Fot. Karina Wysoczańska

Szczyt Trójkąta Lubelskiego na Ukrainie. 20 grudnia 2021 r.  
Stoją od lewej Prezydenci: Andrzej Duda, Wołodymyr Zełeński i Gitanas Nausėda

JAN MATKOWSKI

## POLSKO-UKRAIŃSKIE STOSUNKI GOSPODARCZE W ŚWIETLE POLSKIEGO PRAWA. ZARYS PROBLEMATYKI

Według Państwowej Służby Statystyki Ukrainy od stycznia do sierpnia 2021 r. Polska była drugim największym partnerem handlowym tego państwa. Eksport towarów z Ukrainy do Polski wzrósł o 170,3% w porównaniu do odpowiedniego okresu z 2020 r. i stanowił 3,42 mld USD, zaś import z Polski na Ukrainę wzrósł o 122,3% w stosunku do odpowiedniego okresu z roku 2020 i stanowił 3,09 mld USD. Ogólnie, eksport z Polski na Ukrainę wzrósł o 8,2% w porównaniu z całościowym eksportem towarów na Ukrainę, zaś import z Ukrainy do Polski zwiększył się o 7,1% na tle wszystkich towarów importowanych nad Dniepr.

Co do Ukrainy, jako partnera handlowego Polski, to tu sytuacja jest mniej optymistyczna. Dla porównania, w okresie od stycznia do sierpnia 2021 r. eksport z Polski do Niemiec stanowił 63,1 mld USD, zaś import z Niemiec do Polski – 46,2 mld USD. Ten przykład zilustrował nam handel zagraniczny między Polską a Niemcami, które są członkiem UE. Poza UE największym partnerem handlowym Polski jest Rosja, do której eksport towarów wyniósł we wskazanym okresie 6,1 mld USD, a import – 11,8 mld USD. Ukraina jako partner handlowy Polski znajduje się w drugiej dziesiątce krajów.

Na wstępie warto także zaznaczyć, że w Polsce w 2021 r. funkcjonowało około 16 tysięcy firm, których właścicielem albo współwłaścicielem jest osoba z Ukrainy.

Przyczyn takiej, a nie innej sytuacji jest wiele. Jedną z nich, i najważniejszą, to regulacje prawne, które kształtują stosunki gospodarcze między oboma państwami. Spróbujemy pokrótce przedstawić szereg najważniejszych dokumentów z tej dziedziny, zawartych między Polską a Ukrainą przez ostatnie 30 lat.

Pierwszym porozumieniem między Warszawą i Kijowem podpisanym po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości stała się *Umowa pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o handlu i współ-*

*pracy gospodarczej*, zawarta 4 października 1991 r.<sup>1</sup> Niestety dokument ów nabrał mocy prawnej dopiero 11 marca 1994 r. Najistotniejsze przepisy mające bezpośredni wpływ na inwestycje zagraniczne, zostały umieszczone w artykule 3 tej umowy, zgodnie z którym strony uznają wzajemną zasadę największego sprzyjania co do cła, podatków, innych opłat urzędowych, a także procedur celnych, związanych z eksportem oraz importem towarów i usług między krajami. Dokument przewidywał, że polsko-ukraińska współpraca będzie prowadzona przez wymianę przedstawicieli handlowych, powoływanie wspólnych przedsiębiorstw, tworzenie wspólnych polsko-ukraińskich domów handlowych, a dostawy towarów i usług będą realizowane na podstawie kontraktów między podmiotami gospodarczymi Polski i Ukrainy<sup>2</sup>.

Sporządzona umowa została oparta na jedynym dokumencie regulującym wówczas polsko-ukraińskie kontakty gospodarcze, znanym jako *Deklaracja o zasadach i podstawowych kierunkach rozwoju stosunków polsko-ukraińskich* i podpisanym 13 października 1990 r. w Kijowie, jeszcze w czasach istnienia ZSRR i Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej<sup>3</sup>. Umowa utraciła moc obowiązującą 30 kwietnia 2004 r. w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej<sup>4</sup>.

Podstawowym dokumentem ukraińsko-polskiej współpracy, obowiązującym i dziś, jest *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy*, podpisany 18 maja 1992 r.

W *Traktacie* – strony ustaliły, że Polska i Ukraina będą popierać wzajemną współpracę gospodarczą, w tym handlową, opartą na zasadach rynkowych, i zapewnią dogodne warunki takiej współpracy, z uwzględnieniem ochrony inwestycji, technologii, praw autorskich i patentowych oraz będą dokonywać odpowiednich regulacji prawno-międzynarodowych w zakresie obiegu kapitałów, przepływu siły roboczej, towarów i usług, jak również będą zawierać odpowiednie umowy w zakresie współpracy gospodarczej.

<sup>1</sup> Niestety nie udało się znaleźć polskojęzycznego tekstu umowy. Wersja ukraińska jest dostępna pod linkiem [https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/616\\_019#Text](https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/616_019#Text).

<sup>2</sup> Tekst umowy można znaleźć poprzez wyszukiwarkę na stronie <https://traktaty.msz.gov.pl>.

<sup>3</sup> Treść deklaracji można znaleźć tu: *Deklaracja o zasadach i podstawowych kierunkach rozwoju stosunków polsko-ukraińskich*, [13.10.1990], „Zbiór Dokumentów”, nr 4.

<sup>4</sup> *Obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 października 2005 r. o utracie mocy obowiązującej umów normujących stosunki handlowe oraz umów gospodarczych zawierających postanowienia odsyłające do umów normujących stosunki handlowe w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej*, „Monitor Polski” (dalej M.P.) 2005, nr 64, poz. 885.

Ponadto, w myśl znajdujących się w nim przepisów postanowiono, że Polska i Ukraina będą ułatwiać rozwój współpracy przedsiębiorstw państwowych i prywatnych oraz innych podmiotów gospodarczych oraz będą dokonywać wymiany doświadczeń oraz udzielać sobie pomocy w procesie tworzenia i rozwoju gospodarki rynkowej. Polacy i Ukraińcy zadeklarowali wówczas, że będą sprzyjać rozwojowi współpracy naukowej i technicznej.

W tym czasie zostały również podpisane dwie ważne umowy, bez których dość trudno było zacząć wymianę towarową między dwoma państwami. Pierwsza z nich to *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o międzynarodowych przewozach drogowych, sporządzona w Warszawie dnia 18 maja 1992 r.*, postanowienia której, mają zastosowanie do przewozów podróży i ładunków między obu krajami i w tranzycie przez te terytoria wykonywanych pojazdami zarejestrowanymi na terytorium Polski i Ukrainy<sup>5</sup>. Zaś druga to *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy w sprawie przejść granicznych, sporządzona w Warszawie dnia 18 maja 1992 r.*, której głównym celem było zwiększenie zdolności przepustowej przejść granicznych i stworzenie warunków dla prawidłowej kontroli osób, środków transportu i towarów, a także zapewnienie porządku publicznego<sup>6</sup>. Na mocy tej umowy zostały wówczas wyznaczone po trzy przejścia graniczne kolejowe i drogowe. Zaplanowano otwarcie całodobowego drogowego przejścia granicznego „Korczowa–Krakowiec” dla ruchu ciężarowych środków transportu i towarów oraz kolejowe „Werchrata–Rawa Ruska”. Obecnie między Polską a Ukrainą funkcjonuje 8 przejść drogowych oraz 6 kolejowych, w tym jedno przejście pieszkie. W ruchu towarowym są wykorzystywane 4 przejścia, zaś dwa przejścia dla tych celów są nieczynne, a w ruchu pasażerskim działają 2 przejścia.

Taki sam cel przyświecał sygnatariuszom kolejnych dwóch dokumentów w tej dziedzinie: *Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o komunikacji kolejowej przez granicę państwową* podpisanej 18 czerwca 1993 r. oraz *Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o komunikacji lotniczej* z 20 stycznia 1994 r. Obecnie pomiędzy Polską a Ukrainą funkcjonuje nowy dokument dotyczący komunikacji lotniczej: *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o transporcie lotniczym*, podpisana w Kijowie dnia 12 marca 2013 r.<sup>7</sup> Zgodnie z art. 23 ust. 3 umowy z dniem jej wejścia w życie zastąpiła ona *Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o komunikacji lotniczej*.

<sup>5</sup> M.P. 2002, nr 6, poz. 125.

<sup>6</sup> M.P. 2003, nr 37, poz. 530.

<sup>7</sup> M.P. 2017, poz. 4.



W maju 1993 r. świat zobaczył kolejny dokument pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy: *Porozumienie o współpracy międzyregionalnej*<sup>8</sup>. Na mocy porozumienia Polska i Ukraina deklarowały gotowość wszechstronnego sprzyjania realizacji współpracy w zakresie rozwoju regionów, miast i obszarów wiejskich, w szczególności w takich dziedzinach, jak: budownictwo i gospodarka przestrzenna, transport, gospodarka komunalna, przemysł, handel, rolnictwo itd.

Na podstawie punktu 6 tego *Porozumienia* została utworzona Ukraińsko-Polska Międzyrządowa Rada Koordynacyjna do spraw Współpracy Międzyregionalnej (MRKWM), która składała się z dwóch równoprawnych części narodowych – ukraińskiej i polskiej. Radzie współprzewodniczyli przewodniczący jej części narodowych, mianowani odpowiednio przez Premiera Rządu Ukrainy i Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej. Po wejściu w życie *Porozumienia*, w strukturze MRKWM powołano 5 komisji: Komisję do spraw Przejść Granicznych i Infrastruktury, Komisję do spraw Planowania Przestrzennego, Komisję do spraw Humanitarnych (25 marca 2009 r. wstrzymała działalność), Komisję do spraw Współpracy Transgranicznej (25 marca 2009 r. wstrzymała działalność), Komisję do spraw Współpracy Międzyregionalnej (25 marca 2009 r. wstrzymała działalność).

Dość ważnym dokumentem dla współpracy polsko-ukraińskiej, zarówno teraz jak i w przyszłości jest *Konwencja między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku*, która została sporządzona w Kijowie dnia 12 stycznia 1993 r. i nazywana jest też *Konwencją Podatkową*<sup>9</sup>.

W konwencji ustalono, że osoby podlegają opodatkowaniu w konkretnym państwie z tytułu dochodu uzyskiwanego tylko w tym Państwie (Polsce lub Ukrainie) lub z tytułu majątku znajdującego się w jednym z Państw. *Konwencja Podatkowa* dotyczy kwestii opodatkowania zarówno osób fizycznych jak i prawnych. W dokumencie szczegółowo omówiono podatki z dochodu od nieruchomości, zysków przedsiębiorstwa, transportu międzynarodowego, przedsiębiorstw powiązanych, dywidend, odsetek, należności licencyjnych, zysków ze sprzedaży majątku, zysków od wolnych zawodów lub pracy najemnej, wynagrodzenie dyrektorów, artystów i spor-

<sup>8</sup> *Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o współpracy międzyregionalnej sporządzone w Kijowie 24 maja 1993 r., zasoby Ministerstwa Spraw Wewnętrznych* – <https://archiwum.ms.gov.pl/pl/wspolpraca-miedzynarod/wspolpraca-transgranic/miedzyrzadowe-rady-i-k/8268,Ukraina.html>

<sup>9</sup> „Dziennik Ustaw” (dalej Dz.U.) 1994, nr 63, poz. 269.

towców, emerytur i rent, sprawowania funkcji publicznych, dochody naukowców i studentów. W podsumowaniu, ustawa definiuje, że:

[...] z zastrzeżeniem przepisów ustawodawstwa Ukrainy, dotyczących zwolnienia od podatku zapłaconego poza granicami Ukrainy (które nie będą sprzeczne z zasadami tego ustępu), polski podatek zapłacony zgodnie z ustawodawstwem Polski i z postanowieniami niniejszej konwencji, pobierany bezpośrednio lub przez potrącenie z tytułu tego zysku, dochodu lub majątku podlegającego opodatkowaniu w Polsce, będzie zaliczany na poczet podatku ukraińskiego z tytułu tego zysku, dochodu lub majątku, od których odliczany będzie podatek ukraiński<sup>10</sup>.

12 stycznia 1993 r. w Kijowie została podpisana *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji*<sup>11</sup>. Porozumienie dotyczyło inwestycji podejmowanych na terytorium Polski lub Ukrainy, i realizowanych przez inwestorów zgodnie z ustawodawstwem obu krajów. Podstawowy warunek dotyczył tego, aby były one związane z działalnością gospodarczą i dokonane po 1 września 1991 r.

Warto także przytoczyć jeszcze jeden dokument ważny dla rozwoju stosunków gospodarczych, odnoszący się do współpracy resortów polskiego i ukraińskiego. Mianowicie, 19 maja 1994 r. w Kijowie podpisano *Porozumienie o współpracy między Ministerstwem Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Budownictwa i Architektury Ukrainy*<sup>12</sup>. Organem odpowiedzialnym za wykonanie postulatów dokumentu została Polsko-Ukraińska Komisja Gospodarki Przestrzennej powołana na mocy tegoż *Porozumienia* 25 czerwca 1996 r.<sup>13</sup>

Ważnym krokiem do wzmocnienia i poszerzenia współpracy gospodarczej w latach 90-tych XX w. było podpisanie *Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o ruchu bezwizowym*, podpisanej w Warszawie dnia 25 czerwca 1996 r., która weszła w życie dnia 17 sierpnia 1997 r. Niestety, tekst umowy nie został oficjalnie ogłoszony.

Liberalizacja ruchu transgranicznego zwiększyła ekspansję turystyczną i zarobkową. Na mocy umowy umożliwiano przekraczanie granicy bez konieczności posiadania wiz, ale na podstawie ważnych paszportów oraz

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> Dz.U. 1993, nr 125, poz. 575.

<sup>12</sup> Wersję ukraińską można znaleźć za pomocą wyszukiwarki ustawodawczych dokumentów na stronie ukraińskiego parlamentu: [https://zakon.rada.gov.ua/laws/card/616\\_047](https://zakon.rada.gov.ua/laws/card/616_047).

<sup>13</sup> Tekst umowy o powołaniu komisji jest dostępny na ukraińskich stronach: [https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/616\\_047#Text](https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/616_047#Text)

możliwość przebywania na terytorium drugiego państwa do 90 dni lub też podróżowanie przez ten kraj tranzytem. Sytuacja z ruchem bezwizowym utrzymała się do dnia 1 października 2003 r., kiedy to została wypowiedziana przez Rzeczpospolitą Polską i wprowadzono wizy dla obywateli Ukrainy<sup>14</sup>.

Omawiając ustawodawstwo, na mocy którego rozpoczynała się gospodarcza współpraca polsko-ukraińska, warto wziąć pod uwagę także podstawowy akt prawny regulujący stosunki dwustronne Ukrainy i Wspólnoty Europejskiej (dziś już UE), którym jest *Porozumienie o Partnerstwie i Współpracy* (PCA), podpisane 14 czerwca 1994 r. (weszło w życie 1 marca 1998 r.). W dniu 29 kwietnia 2004 r. Ukraina podpisała dodatkowy protokół rozszerzający zapisy PCA na nowe kraje przystępujące do UE, w tym Polskę.

Pod koniec XX w., wspólnym osiągnięciem polsko-ukraińskim stał się mało obecnie znany, ale nie mniej ważny dokument pt. *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o współpracy w dziedzinie gospodarki wodnej na wodach granicznych, sporządzona w Kijowie dnia 10 października 1996 r.*<sup>15</sup> Celem umowy stała się polsko-ukraińska współpraca gospodarcza, naukowa i techniczna w dziedzinie gospodarki wodnej na wodach granicznych, uwzględniająca zasady ochrony środowiska przyrodniczego, zasady ochrony zabytkowego krajobrazu kulturowego. Na mocy porozumienia przewidywało się m.in. prowadzenie badań, obserwacji i pomiarów hydrologicznych, hydrometeorologicznych i hydrogeologicznych oraz ocen wyników tych badań, a także wymianę danych w tym zakresie; zabudowę wód granicznych i budowę obiektów hydrotechnicznych dla wykorzystywania zasobów tych wód; uzgadnianie technicznych warunków budowy nowych oraz rekonstrukcji i eksploatacji mostów, wspólne wykorzystywanie budowli i urządzeń zlokalizowanych na wodach granicznych oraz utrzymywanie ich w należyтым stanie technicznym, a także uzgadnianie technicznych warunków ich eksploatacji.

Pomarańczowa Rewolucja w 2004 r. przyniosła nowe nadzieje Ukraincom na integrację europejską, a razem z tym na nowy okres współpracy polsko-ukraińskiej. Tuż po tamtych wydarzeniach został podpisany dokument pt. *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy gospodarczej*, sporządzona w Kijowie dnia 4 marca 2005 r., obowiązująca do dziś<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Patrz również: Dz.U. 2017, poz. 1230. Tekst umowy można znaleźć poprzez wyszukiwarke na stronie <https://traktaty.msz.gov.pl>

<sup>15</sup> Dz.U. 1999, nr 30, poz. 282.

<sup>16</sup> M.P. 2006, nr 59, poz. 628.

Jak zadeklarowano, współpraca realizowana w ramach umowy została ukierunkowana na wykorzystanie potencjału gospodarczego dla wzmocnienia dwustronnych stosunków gospodarczych; intensyfikację dwustronnych stosunków gospodarczych, w szczególności w sferze inwestycji, innowacji i finansowania przedsięwzięć gospodarczych; rozbudowę infrastruktury w dziedzinie transportu i systemów transportu nośników energii; rozwój międzyregionalnej współpracy gospodarczej itd. Na mocy Umowy została powołana *Polsko-Ukraińska Komisja Międzynarodowa do spraw Współpracy Gospodarczej*.

Wiosną 2005 r. powstał kolejny ważny dokument, który dotyczył bezpośrednio współpracy polsko-ukraińskiej w zakresie szkolnictwa wyższego i wspierania wymiany naukowej. Jednocześnie zawarte w nim zapisy miały znaczny wpływ na kształtowanie się wzajemnych stosunków gospodarczych. 11 kwietnia 2005 r. sporządzono w Warszawie *Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o wzajemnym uznawaniu akademickim dokumentów o wykształceniu i równoważności stopni*. Umowa ta ułatwiała obywatelom obu państw kontynuację nauki na uczelniach lub placówkach naukowych i naukowo-badawczych na terenie obu państw<sup>17</sup>.

W tym okresie została zawarta jeszcze jedna *Umowa* między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy, która dotyczyła współpracy w dziedzinie turystyki. Dokument został sporządzony 30 czerwca 2005 r. w Gdyni<sup>18</sup>.

W ślad za porozumieniem z 2005 r., 30 sierpnia 2006 r. powstał kolejny bardzo ważny dokument – *Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wykonywania pracy przez cudzoziemców bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę*. Miał on praktyczne przełożenie na działalność każdego obywatela Ukrainy w zakresie działalności gospodarczej w Polsce. Rozporządzenie umożliwiała bowiem, legalne zatrudnianie obywateli Ukrainy podczas prac sezonowych w polskim rolnictwie. Zapoczątkowało na szeroką skalę emigrację zarobkową z Ukrainy na teren Polski<sup>19</sup>.

Swoistym przełamaniem „wizowej blokady”, którą odczuwali na sobie Ukraińcy po wstąpieniu Polski do UE, a później po wejściu do strefy Schengen, było umożliwienie mieszkańcom ukraińskiej strefy nadgranicznej przekroczenia granicy polsko-ukraińskiej bez wiz. Tą możliwością dała *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego, podpisana w Ki-*

<sup>17</sup> M.P. 2006, nr 79, poz. 783.

<sup>18</sup> M.P. 2006, nr 79, poz. 785.

<sup>19</sup> Dz.U. 2006, nr 156, poz. 1116.

jowie dnia 28 marca 2008 r., oraz Protokół, podpisany w Warszawie dnia 22 grudnia 2008 r., między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego, podpisanej w Kijowie dnia 28 marca 2008 r.<sup>20</sup> Umowa została ratyfikowana przez polską stronę 6 marca 2009 r.<sup>21</sup> Na mocy tego dokumentu, mieszkańcy Ukrainy z tzw. rejonów przygranicznych (mieszkający w odległości 30 km od granicy) uzyskali możliwość przyjazdu do Polski na podstawie paszportu i zaświadczenia wydanego przez polskie konsulaty na Ukrainie.

25 czerwca 2015 r. weszła w życie *Ustawa o ratyfikacji Drugiego Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego*, podpisane go w Warszawie dnia 17 grudnia 2014 r.<sup>22</sup>

Cykl dokumentów zawartych przed Rewolucją Godności w latach 2013/2014 zamknęła *Ustawa z dnia 10 października 2012 r. o ratyfikacji Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Ukrainą o zabezpieczeniu społecznym*, sporządzona w Kijowie dnia 18 maja 2012 r.<sup>23</sup> Chociaż autorzy dokumentu zadeklarowali we wstępie, że mają na celu uregulowanie wzajemnych stosunków między obu Państwami w zakresie zabezpieczenia społecznego, marnym będzie udowadniać, że ustawa ulepszyła funkcjonowanie polskich firm na Ukrainie, a ukraińskich w Polsce.

Kolejnym szczeblem polsko-ukraińskiej współpracy stał się *Układ o stowarzyszeniu między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ukrainą, z drugiej strony*, sporządzony w Brukseli dnia 21 marca 2014 r. oraz dnia 27 czerwca 2014 r.<sup>24</sup> Dokument został podpisany przez prezydenta Ukrainy Petra Poroszenkę 27 czerwca 2014 r.<sup>25</sup> Integralną częścią *Układu* jest Umowa o pogłębionej i wszechstronnej strefie wolnego handlu (DCFTA), mająca na celu zwiększenie integracji gospodarczej między Ukrainą i państwami UE, w tym Polską.

*Ustawa o ratyfikacji Układu o stowarzyszeniu między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ukrainą*, została przyjęta przez stronę polską dnia

<sup>20</sup> Dz.U. 2009, nr 103, poz. 858.

<sup>21</sup> Dz.U. 2009, nr 66, poz. 555.

<sup>22</sup> Dz.U. 2015, poz. 1178.

<sup>23</sup> Dz.U. 2012, poz. 1378.

<sup>24</sup> Dz.U. 2017, poz. 1781.

<sup>25</sup> „Dziennik Urzędowy UE” 2014, L 161.

28 listopada 2014 r.<sup>26</sup> Ustawa została podpisana przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego 17 grudnia 2014 r.

Tym akcentem pragniemy zakończyć wymienianie najważniejszych dokumentów, na których opiera się polsko-ukraińska współpraca gospodarcza. Warto zauważyć, że nie są to jedyne dokumenty i ów zbiór jest o wiele większy i bardziej zawyły. Np. między Polską a Ukrainą istnieje szereg porozumień dotyczących współpracy wojskowej, w tym tych dotyczących przemysłu zbrojeniowego. W polskim ustawodawstwie istnieje także szereg ustaw i rozporządzeń, na mocy, których opierają się inne filary polsko-ukraińskich więzi gospodarczych. Jako przykład, przytoczymy tu sytuację, kiedy to Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie od 4 maja 2011 r. rozpoczęła obliczanie i publikację indeksu narodowego WIG-Ukraine. Jest to jedyny indeks poza Ukrainą, w „portfelu” którego są tylko i wyłącznie ukraińskie spółki. Warto tu przytoczyć *Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o udzieleniu kredytu w ramach pomocy wiązanej*, która została podpisana w Warszawie dnia 9 września 2015 r.<sup>27</sup> Co prawda historia z kredytem trwa i do dzisiaj, a ważnym dokumentem, który należy wymienić tu jest *Protokół między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o udzieleniu kredytu w ramach pomocy wiązanej*, podpisany w Warszawie dnia 3 grudnia 2018 r.<sup>28</sup> Finanse z kredytu są wykorzystywane na budowę infrastruktury przygranicznej, która ma służyć zwiększeniu potencjału przepustowego przejść granicznych po stronie ukraińskiej.

Bez wątplenia, dokumentów strategicznych między Ukrainą i Polską powinno być więcej. Drugą uwagą jest to, że większość dokumentów powstało w trakcie różnych kadencji Leonida Kuczmy, który nie cieszy się na Ukrainie opinią polityka, zainteresowanego integracją europejską. Ale, paradoks. Mamy nadzieję, że przyszłość będzie bardziej sprzyjająca w tym kierunku, a Ukraina stanie się dla Polski tak ważnym partnerem, jak Polska dla Ukrainy.

<sup>26</sup> Dz.U. 2015, poz. 49.

<sup>27</sup> M.P. 2016, poz. 716.

<sup>28</sup> M.P. 2019, poz. 582.



## ІВАН МАТКОВСЬКИЙ – ПОЛЬСЬКО-УКРАЇНСЬКІ ЕКОНОМІЧНІ ВІДНОСИНИ НА ОСНОВІ ПОЛЬСЬКОГО ЗАКОНОДАВСТВА. НАРИС ПРОБЛЕМАТИКИ

### Abstrakt

Автор аналізує польське законодавство в контексті польсько-української економічної співпраці. З моменту проголошення Незалежності України, Польща стала одним із перших її політичних партнерів, а згодом і економічних. Історія співпраці простежується також у напрацюванні різноманітних документів, які ставали з часом основою законодавчої бази для співпраці. У статті представлено найважливіші двохсторонні, багатосторонні та польські національні законодавчі акти.

**Słowa kluczowe:** Polska, Ukraina, współpraca gospodarcza, ustawodawstwo w zakresie gospodarczym i podatkowym.



Otwarcie konferencji w Jaremczu 23 września 2021 r.  
Przemawia Ambasador RP w Kijowie Bartosz Cichocki

OLEG DUBISZ

## GOSPODARCZY WYMIAR WSPÓŁPRACY POLSKO-UKRAIŃSKIEJ. UWAGI PRAKTYKA

W artykule zamierzam przedstawić ogólny zarys współczesnej polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej na podstawie moich obserwacji i doświadczeń, jako Pierwszego Wiceprezesa Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej.

Polska jest bardzo ważnym partnerem handlowym dla Ukrainy. Wzajemna wymiana handlowa, a zwłaszcza eksport towarów z Ukrainy do Polski kształtuje się pozytywnie i ma charakter wzrostowy. Nasze wzajemne relacje gospodarcze są obecnie lepsze od relacji politycznych, historycznych i kulturalnych. Od kilku lat zdecydowanie rośnie eksport polskich towarów na rynek ukraiński, ale analogiczne zjawisko obserwujemy także po stronie ukraińskiej. Niezwykle ważnym jest bowiem fakt, że już w pierwszej połowie 2018 r. Polska „wyprzedziła” Rosję jako miejsce docelowe dla eksportu ukraińskiej produkcji towarowej. Obecnie po Chinach, Polska jest głównym handlowym partnerem dla gospodarki ukraińskiej. Jest ona także swoistą „bramą do Europy” dla ukraińskiego biznesu<sup>1</sup>.

Zjawiskiem pozytywnym we wzajemnych relacjach gospodarczych są również ukraińskie inwestycje w Polsce. Na początku 2021 r. w Polsce funkcjonowało 16.500 polskich firm z udziałem kapitału ukraińskiego, w których przynajmniej jeden współwłaściciel był obywatelem Ukrainy<sup>2</sup>. Teraz liczba takich firm wynosi powyżej 20.000. Natomiast na Ukrainie 3-4 lata

---

<sup>1</sup> M. Kozak, *W handlu z Ukrainą Polska za Chinami za to przed Niemcami*, [w:] <https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/w-handlu-z-ukraina-polska-za-chinami-za-to-przed-niemcami/> [dostęp z dnia 1 września 2021 r.]. Porównaj dane – *Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii Departament Handlu i Współpracy Międzynarodowej Ukraina* [w:] [file:///C:/Users/use/PrintHood/Downloads/Ukraina\\_-\\_notatka\\_gospodarcza\\_XII\\_2020.pdf](file:///C:/Users/use/PrintHood/Downloads/Ukraina_-_notatka_gospodarcza_XII_2020.pdf) [dostęp z dnia 1 września 2021 r.].

<sup>2</sup> <https://forum-gospodarcze-polska-ukraina-30-lat-wspolpracy-online.konfeo.com/en/groups> [dostęp z dnia 1 września 2021 r.].

temu mieliśmy 2400 lub 2500 polskich firm; dziś mamy ich ponad 4500, a może nawet 5000 polskich firm, z polskim kapitałem<sup>3</sup>. Odnotowujemy więc stały trend wzrostowy.

Również na płaszczyźnie gospodarczej należy rozpatrywać kwestię Ukraińców podejmujących pracę w Polsce. Migrację zarobkową Ukraińców w Polsce nawet w czasach SARS-CoV-2 ocenia się na poziomie do 1,5 mln osób.

Fundamentalny wniosek wynikający z powyższych danych polega na tym, że po dwóch latach pandemii SARS-CoV-2 (a nawet już w 2020 r.) polsko-ukraińskie relacje handlowe praktycznie osiągnęły poziom sprzed kryzysu. Wskazuje to więc na potencjał tych relacji. W pierwszym półroczu 2021 r. nastąpił prawie 46% wzrost wzajemnych obrotów handlowych. Pod koniec 2021 r. Ukraina ma szansę osiągnąć 10 miliardów dolarów z dwustronnej wymiany handlowej, a to dla niej dużo pieniędzy<sup>4</sup>. To bardzo dobre wyniki na tle stagnacji jaką przeżywają inne kraje i niektóre regiony Europy.

Ostatnio zwiększył się udział polskich spółek Skarbu Państwa na Ukrainie. I tu należy się wielki szacunek i uznanie dla wielokrotnego uczestnika spotkań jaremczańskich, byłego ministra inwestycji i rozwoju, a następnie finansów Jerzego Kwiecińskiego, który po odejściu z ministerstwa do sfery gospodarczej ponownie zainicjował działalność PGNiGe na Ukrainie. Inna polska spółka Orlen prowadzi rozmowy z Ukrnaftą<sup>5</sup> w sprawie tworzenia na Ukrainie własnych stacji benzynowych. Pojawiają się również inne ważne biznesy. Ukraińcy z niecierpliwością oczekują na pojawienie się w tym kraju KGHMu. Rozumiemy rolę Spółek Skarbu Państwa w Polsce i ta kwestia jest dla nas bardzo ważna.

Polsko-ukraińska współpraca energetyczna ma charakter strategiczny. Na podstawie decyzji z 13 maja 2021 r. PGNiG wykupił w regionie karpackim (obwód iwanofrankowski) 85% akcji „KarpatyGazWydobuwania” (Карпатигазвидобування)<sup>6</sup>. To pokazuje, że PGNiG poważnie wchodzi

<sup>3</sup> Polsko-ukraińską współpracę gospodarczą z lat wcześniejszych opisał w swoim artykule Piotr Kuspys, *Współpraca gospodarcza Polski i Ukrainy*, „Gospodarka Narodowa” 2008, nr 4, s. 41-57.

<sup>4</sup> Dane pochodzą z września 2021 r.

<sup>5</sup> WAT Ukrnafta – największe ukraińskie przedsiębiorstwo, zajmujące się wydobywaniem ropy naftowej i gazu ziemnego.

<sup>6</sup> Spółka z.o.o. „KarpatyGazWydobuwania” (Карпатигазвидобування), obecnie jest własnością ukraińsko-amerykańskiej firmy „Energetycznych Zasobów Ukrainy” (Energy Resources of Ukraine – ERU). Współpraca między ERU a PGNiG rozpoczęła się już w grudniu 2019 r., kiedy to obie firmy podpisały umowę o współpracy w zakresie poszukiwań i wydobycia gazu na Ukrainie Zachodniej w pobliżu granicy z Polską.

w naszą infrastrukturę<sup>7</sup>. Problem dotyczy jednak korzystania z ukraińskiej infrastruktury przesyłowej gazu. Sytuację energetyczną Ukrainy poważnie komplikuje Nord Stream 2<sup>8</sup>. Wiadomo bowiem, że po 31 grudnia 2024 r. Gazprom nie będzie zobowiązany do tranzytu surowca przez ukraiński system przesyłowy, wtedy bowiem wygaśnie umowa pomiędzy rosyjskim Gazpromem, a ukraińskim Naftohazem<sup>9</sup>. Przed uruchomieniem Nord Stream 2 nie uregulowano bowiem kwestii dostępności gazu dla Ukrainy. To spowoduje poważne problemy dla ukraińskiej gospodarki, ale także dla indywidualnych odbiorców gazu na Ukrainie<sup>10</sup>. To może być moim zdaniem także poważną szansą dla strony polskiej. Państwo polskie może spokojnie korzystać z należących się Rosjanom magazynów gazu w Niemczech, ale ustawodawstwo jest zaprojektowane tak, że w oparciu o unijne i polskie prawo nie da się magazynować polskiego gazu w dużych ilościach na Ukrainie. A przecież magazyny na gaz usytuowane w pobliżu Stryja są jednymi z największych i najbardziej cennych ukraińskich aktywów państwowych. Tyle o aspektach pozytywnych i o ogólnej ocenie sytuacji.

Polsko-ukraińskie relacje gospodarcze mają także szereg zagrożeń, wynikających głównie z wzajemnego niezrozumienia czy konkurencji. Pierwszym z procesów, niejednoznacznych z ukraińskiego punktu widzenia, jest niewątpliwie wspomniana wcześniej migracja zarobkowa Ukraińców do Polski. Na Ukrainie mamy obecnie ok. 43.789.000 ludności. Okazuje się, że ponad 50% pracowników żyje z budżetu państwa. Są to urzędnicy, nauczyciele, pracownicy kultury, lekarze itd. Półtora miliona osób z Ukrainy wyemigrowało zarobkowo do Polski, a poza tym wielu Ukraińców w poszukiwaniu pracy wyjechało

<sup>7</sup> <https://ua-energy.org/uk/posts/eru-prodaie-pgnig-kontrolnyi-paket-aktsii-karpatyhazi-dobuvannia> [dostęp z dnia 1 września 2021 r.].

<https://pgnig.pl/aktualnosci/-/news-list/id/pgnig-i-eru-rozpoznajaja-wspolnadzialalnosc-poszukiwawczo-wydobycza-na-ukrainie/newsGroupId/10184> [dostęp z dnia 1 września 2021 r.].

<sup>8</sup> P. Zaleski, *Nord Stream II – polityczny projekt uderzający w jedność energetyczną Europy*, [w:] <https://www.cire.pl/pliki/2/nordstreamiidefence.pdf> [dostęp z dnia 1 września 2021 r.]. Postawę zwykłych Ukraińców wobec Nord Stream 2 najdobitniej ukazuje niezwykle spontaniczna reakcja (liczba pozytywnych repostów) na umieszczone na Facebooku zdjęcie z 1939 r. przedstawiające przyjacielskie spotkanie radzieckiego enkawudzisty z niemieckimi nazistami (gen. Guderianem), z hasłem „początek Nord Stream 2”.

<sup>9</sup> Naftohaz Ukrainy (wł. NAK „Naftohaz Ukrainy”) – ukraińskie przedsiębiorstwo sektora paliwowo-energetycznego. Zajmuje się: poszukiwaniem i rozpoznawaniem złóż węglowodorów, organizacją wierceń, transportem, przetwórstwem i magazynowaniem węglowodorów (ropy naftowej i gazu ziemnego), dostarczaniem gazu końcowym użytkownikom.

<sup>10</sup> <https://300gospodarka.pl/news/w-2025-r-gazprom-nie-bedzie-musial-uzywac-ukrainskich-gazociagow-co-sie-z-nimi-stanie> [dostęp z dnia 1 września 2021 r.].

do innych krajów. W tym czasie państwo zaciąga pożyczki za pośrednictwem rządowych papierów wartościowych i powstający dług przenosi się na przyszłe pokolenia. Na Ukrainie trudno obecnie odnaleźć dobrego fachowca w konkretnym zawodzie: glazurnika, tynkarza, tokarza, spawacza, który chciałby pracować za ukraińskie wynagrodzenie. Wolą wyjechać do Polski i tam zarobić na utrzymanie rodziny. Tymczasem sytuacja demograficzna Ukrainy jest katastrofalna. Wciąż zdecydowanie więcej osób umiera niż się rodzi. Dlatego ważne jest, aby mniej osób wyjeżdżało z kraju w poszukiwaniu pracy, aby jak najwięcej osób pracowało w kraju tworząc dochód narodowy. Nie należy także zapominać, że na kondycję ukraińskiej gospodarki poważnie wpływa aneksja Krymu przez Rosję oraz wojna w Donbasie.

Zreformowana, rozwinięta i mocna gospodarka Ukrainy stałaby się symetrycznym partnerem dla gospodarki Polski. Dobrze dostrzegali to byli prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski, który na Forum Gospodarczym Polska-Ukraina, które odbyło się 26 sierpnia 2021 r. w Warszawie, podkreślał, że Polska potrzebuje zintegrowanej, normalnie funkcjonującej gospodarki ukraińskiej. Z kolei prezes Zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia Polskich Przedsiębiorców na Ukrainie Piotr Ciarkowski wielokrotnie podkreślał, że najlepszym rozwiązaniem dla wzajemnej polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej byłoby opracowanie „wspólnej przestrzeni dla biznesu”. Te wszystkie wspomniane czynniki i brak uregulowań prawnych oraz wypracowanej wspólnej polityki gospodarczej, powodują, że obecnie liczba polskich inwestycji na Ukrainie jest stosunkowo niewielka.

W grudniu 2020 r. PwC<sup>11</sup> wspólnie z PFR TFI<sup>12</sup> opublikowały ranking krajów najbardziej interesujących Polskę pod względem inwestycyjnym. Wśród 20 wymienionych w nim państw Ukraina zajęła dopiero 15 miejsce. Wyprzedziły ją m.in. takie kraje jak: Niemcy, Indie, Malezja, Rumunia, Chile, Tajlandia, Czechy. Dla Polski atrakcyjny jest też Luksemburg oraz Cypr. W tym samym opracowaniu Ukraina zajęła drugie miejsce w odrębnym specjalnym rankingu pod względem „efektywności kosztowej”. To jest stosunek kosztów do możliwych zysków i jest to dobry wskaźnik dla inwe-

<sup>11</sup> PwC (PricewaterhouseCoopers) – utworzona w 1998 r. globalna sieć przedsiębiorstw świadczących usługi księgowe, audytorskie i doradcze. Składa się z formalnie niezależnych przedsiębiorstw funkcjonujących w każdym państwie działania, które zrzeszone są w przedsiębiorstwie koordynującym PriceWaterhouseCoopers International Limited (PwCIL) z siedzibą w Londynie.

<sup>12</sup> PPK to program solidarności i odpowiedzialności społecznej pracodawców, pracowników oraz państwa. Przedmiotem działalności PFR TFI S.A. jest tworzenie funduszy inwestycyjnych i zarządzanie nimi, reprezentowanie ich wobec osób trzecich oraz zarządzanie zbiorczym portfelem papierów wartościowych. Zarządzany przez PFR TFI Fundusz Ekspansji Zagranicznej oferuje finansowanie firmom, które chcą zwiększyć obszar i skalę działalności.

storów, którzy chcą zainwestować na Ukrainie. Niestety w tym odrębnym rankingu wyżej niż Ukraina było afrykańskie Maroko.

Wniosek ze wspomnianych rankingów dla Ukrainy mógłby być o wiele lepszy, gdyby uregulowała, zgodnie z europejskimi standardami, prawo i system podatkowy. Potrzebne są także działania na rzecz zmiany mentalności obywateli, których trzeba przekonać, że obce inwestycje nie są zagrożeniem, a stwarzają nadzieję na przyływ nowych technologii, likwidację bezrobocia i możliwości uzyskiwania dobrych zarobków.

Dopiero wówczas, gdy Ukraina stanie się atrakcyjnym i strategicznym partnerem dla Polski i innych krajów Zachodu, wtedy inwestorzy bez obaw mogliby swobodnie i efektywnie funkcjonować na Ukrainie. Do tej pory bowiem prowadzenie biznesu na Ukrainie dla wielu obcokrajowców łączyło się w praktyce z szeregiem problemów. Wśród polsko-ukraińskich inwestycji zakończonych przykładowo porażką wymienić można firmę „Devon”, która wydobywała gaz w regionie Połtawy. Stało się to wówczas, gdy prezydenci Aleksander Kwaśniewski i Leonid Kuczma zakończyli swoje kadencje. Strona ukraińska wykorzystwała tę sytuację, aby zrezygnować ze współpracy z Polską w tym projekcie (zabrano przy tym PGNiGe wszystkie aktywa). Innym przykładem braku wzajemnego partnerstwa było Wspólne Ukraińsko-Polskie Przedsiębiorstwo „Bizon-Ukraina” (powstało w 1997 r.) dla obwodu charkowskiego i dla Ługańska. Korporacja Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych Spółka Akcyjna (KUKKE)<sup>13</sup> bowiem wtedy ubezpieczyła niezbędne gwarancje finansowe, ale w efekcie zmontowano wówczas tylko 8 sztuk kombajnów, a Polska jeszcze pokryła wszystkie straty.

I tu chciałem jeszcze raz wspomnieć o moim koledze Piotrze Ciarzkowskim, który jako prezes Zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia Polskich Przedsiębiorców na Ukrainie niedawno zrobił specjalne spotkanie z rzecznikiem Biznesu Marcinem Świącickim. Po rewolucji godności na Ukrainie w 2014 r. powstało w Kijowie Biuro Rzecznika Praw Przedsiębiorców. Jego szefem mianowano Algirdasa Szemeta, byłego komisarza UE ds. podatków i ministra finansów Litwy. 12 października 2019 r. zastąpił go na tym stanowisku Polak, Marcin Świącicki, były prezydent Warszawy (1994-1999), a wcześniej minister współpracy gospodarczej z zagranicą (1989-1991)<sup>14</sup>. Biuro to działa na podstawie porozumienia między rządem ukraińskim, a międzynarodowymi organizacjami finansowymi i izbami gospodarczymi przedsiębiorców ukraińskich. Zajmuje się skargami przedsię-

<sup>13</sup> Korporacja Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych Spółka Akcyjna – polskie przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe działające w formie spółki akcyjnej. Zostało utworzone przez Skarb Państwa w celu wspierania działań eksportowych polskich przedsiębiorstw.

<sup>14</sup> <https://www.pb.pl/marcin-swiecicki-zostal-rzecznikiem-praw-przedsiębiorcow-na-ukrainie-968590> [dostęp z dnia 17 września 2021 r.].



biorców na organy władzy na niezgodne z prawem działania ukraińskich agencji rządowych<sup>15</sup>. W ciągu ostatnich 7 lat jego istnienia wpłynęło do niego aż 9631 skarg na podmioty ukraińskie. W wyniku postępowania zwrócono ludziom 14 miliardów hrywien. To tylko w jednym Biurze Rzecznika Biznesu. Natomiast główne problemy rozwiązane w tym samym czasie przez Biuro Biznes Ombudsmana<sup>16</sup> to 5400 spornych spraw podatkowych i aż 1500 wniosków złożonych do ukraińskich organów ścigania.

A kiedy mówimy o kwestiach podatkowych (i sądowych) na Ukrainie, to z mojego punktu widzenia mamy do czynienia z całą kastą, która ukształtowała się w naszym społeczeństwie, która moim zdaniem opiera się na systemie oligarchicznym, dla którego była stworzona i opłacalna. Stworzyli ją oligarchowie razem z centralną biurokracją państwową.

Kwestie podatkowe dzisiaj to już nie brak zwrotu podatku VAT, a tzw. „faktury”. Gdy nie można sprawnie zarejestrować danej faktury w państwowym systemie księgowo-podatkowym to wtedy niezaskarżenie można znaleźć się na liście „nierzetelnej” firmy. Dlatego taki przedsiębiorca musi udowodnić, że jest uczciwy.

Brak sprawności i uczciwości organów sprawiedliwości jest na Ukrainie kwestią wciąż daleką od rozwiązania. Dla zagranicznego przedsiębiorcy to poważny problem, gdyż nie znając dokładnie przepisów i mechanizmów postępowania w obcym mu państwie, często nie wie, jak radzić sobie w takich sytuacjach. To wszystko sprawia, że jesteśmy na końcu tej powyżej wymienionej ogólnej listy rankingowej.

Na koniec chciałbym jeszcze wspomnieć, że na polsko-ukraińskie relacje gospodarcze często wpływa historia. Sprawy konfliktowe z przeszłości wciąż żyją w obu społeczeństwach, powodując uprzedzenia, niechęci, wzajemne oskarżenia. Wiele z tych sytuacji było bezsensownych; nawet dla tych, którzy je inspirowali przyniosły one więcej strat niż korzyści. Tak było np. z zabójstwem polskiego polityka bardzo sprzyjającego sprawom ukraińskim w okresie międzywojennym Tadeusza Hołównki, przez bojowników

<sup>15</sup> <https://edialog.media/2021/11/17/rekord-skarg-u-rzecznika-biznesu/> [dostęp z dnia 17 września 2021 r.].

<sup>16</sup> Nazwa pochodzi o ang. słowa „ombudsman” (rzecznik interesów wszystkich obywateli). Ukraina od początku swej niezależności boryka się z dużym zjawiskiem korupcji. W celu jej zawalczenia w grudniu 2014 r. powołano w Kijowie Radę Biznes-Ombudsmana, której zadaniem jest ochrona interesów przedsiębiorców prowadzących interesy na Ukrainie. Rada Biznes-Ombudsmana jest finansowana z Multidonacyjnego Funduszu Stabilizacji i Zrównoważonego Rozwoju Ukrainy zarządzanego przez Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBOR). Państwa kredytodawcy to: Dania, Finlandia, Francja, Niemcy, Włochy, Japonia, Niderlandy, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Wielka Brytania, USA. Największym donatorem jest Unia Europejska.

z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Czy to przyniosło jakąś korzyść Ukraińcom – wręcz przeciwnie, nastawiło to Polaków przeciwko Ukraińcom, spotkało się z potępieniem „ukraińskiego terroryzmu” na arenie międzynarodowej. Powstało wówczas nawet wrażenie, że Ukraińcy nie dorośli, aby odzyskać niepodległość i mieć własne państwo. Nad takimi działaniami z przeszłości potrzebna jest dziś refleksja. Dlatego też wspólnie z prof. Bohdanem Hudziem w dniach 29-30 sierpnia 2021 r. zainicjowaliśmy w Truskawcu konferencję w 90. rocznicę śmierci Tadeusza Hołówki<sup>17</sup>. Wsparli nas wówczas prof. Stanisław Stępień z Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu, współpracujący z Instytutem dr Jan Matkowski oraz prof. Jan Pisuliński z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Na uroczystościach upamiętniających Tadeusza Hołóvkę władze miasta Truskawiec reprezentował zastępca burmistrza Truskawca Ołeksandr Tkaczenko. W uroczystości wzięła udział Konsul Generalna RP ze Lwowa.

Takich refleksji historycznych nam Ukraińcom i Polakom trzeba więcej. Należy pokazywać dzisiejszym społeczeństwom, że nawet w trudnych czasach były osoby takie jak Tadeusz Hołóvko, które starały się godzić nasze narody i próbowały rozwiązywać trudne problemy. Jestem zafascynowany postacią Hołóvki, który pisał nie tylko na tematy polityczne, ale także ekonomiczne, i ubolewam, że zgodnie z oficjalną wersją zabili go właśnie Ukraińcy. Czy historia może być wykorzystywana w relacjach gospodarczych? Tak niestety się zdarza. Przykładowo z własnego doświadczenia – niedawno jeden obywatel Ukrainy ukradł polskiemu inwestorowi na terenie centralnej Ukrainy dwa miliony dolarów. Następnie zrzucał on winę na stronę polską motywując to argumentami z przeszłości, a zwłaszcza tym, że kiedyś, w przeszłości Polacy gnębili Ukraińców, że mają do Ukrainy pretensje terytorialne, a nawet odwoływał się do kwestii religijnych itd. Jestem przekonany, że konflikty z przeszłości są i będą wykorzystane we wzajemnych relacjach gospodarczych zwłaszcza w warunkach konkurencji.

Na Ukrainie, często niesłusznie nagłaśniane są sytuacje konflikto- we dotyczące życia gospodarczego i braku sprawiedliwych decyzji prawnych. Jedną z nich jest sprawa przetargu na obsługę wniosków wizowych dla obywateli Ukrainy zorganizowanego przez polską placówkę konsularną w Kijowie. Umowę na obsługę tychże wniosków miała wcześniej hinduska firma VF Consulting Services LLC. Jednak w 2021 r. przetarg wygrała polsko-francuska firma Personal Service i ITL<sup>18</sup>. Kiedy Hindusi zorientowali się, że przegrywają, to od razu zainicjowali w mediach masową kampanię

<sup>17</sup> [https://upmp.news/pl/post\\_blog/uszanowanie-pamieci-tadeusza-holowki-na-ukrainie/](https://upmp.news/pl/post_blog/uszanowanie-pamieci-tadeusza-holowki-na-ukrainie/) [dostęp z dnia 1 września 2021 r.].

<sup>18</sup> <https://www.pb.pl/walka-o-intratny-kontrakt-wizowy-trwa-1120871> [dostęp z dnia 1 września 2021 r.].

dyskredytacyjną, twierdząc, że Personal Service to rosyjska agentura. Mieliśmy kilka protestów zorganizowanych pod konsulatem. Tymczasem wiadomo, że rozstrzygnięcie przetargu przez polski konsulat było prawidłowe. Mimo to firma hinduska dotarła do ukraińskiego MSZ i za jego pośrednictwem usiłowała wywrzeć presję na stronę polską. Współpraca gospodarcza winna być wolna od wszelkich nacisków politycznych.

Konkludując chciałbym więc stwierdzić, że polsko-ukraińska współpraca gospodarcza wciąż się rozwija, ale też wciąż natrafia na liczne niesprzyjające jej problemy. Tracą jednak nie politycy, ale społeczeństwa obu narodów.

## ОЛЕГДУБИШ – ЕКОНОМІЧНИЙ ВИМІР ПОЛЬСЬКО-УКРАЇНСЬКОГО СПІВРОБІТНИЦТВА. ПРИМІТКИ ПРАКТИКА

### Abstrakt

Автор аналізує економічний вимір польсько-українського співробітництва. В Україні 3-4 роки тому, було 2400 чи 2500 польських бізнесів. Сьогодні ми маємо понад 4500 польських бізнесів з капіталом. За перше півріччя 2021 року маємо 46% росту взаємного торгового обороту. Це дуже добре в порівнянні з іншими країнами на фоні стагнації, яку мають деякі інші країни і регіони. В першій половині 2018 року Польща замінила Росію, як основний напрям українського експорту. А в Польщі за участю українського капіталу діє 16500 польських підприємств (станом на початок 2021 р.). В грудні 2020 року PwC (ПрайсвотерхаусКуперс) разом із PFR TFI (Польський фонд розвитку) опублікували рейтинг найбільш інвестиційно цікавих для поляків регіонів. В опублікованому рейтингу країн, найбільш цікавих для Польщі з точки зору інвестицій, Україна займає 15-те місце серед 20-ти країн. Україна друга в польському рейтингу в світі по т. зв. „cost-effectiveness”, тобто співвідношенні затрат і можливих результатів. Поки в Україні ми „не розберемося” з судовою системою, ніякої надійної роботи закордонного інвестора тут не буде.

**Słowa kluczowe:** polsko-ukraińska współpraca gospodarcza, polsko-ukraińska wymiana handlowa, Polska, Ukraina, gospodarka, Zrzeszenie Biznesu Ukraińskiego w Polsce, Polsko-Ukraińska Izba Gospodarcza, migracja zarobkowa, polskie spółki Skarbu Państwa na Ukrainie.

ОЛЕГ ТУРІЙ, ТАРАС БУБЛИК

## ГОЛОС МОВЧАЗНОЇ ЦЕРКВИ: СВ. ІВАН-ПАВЛО ІІ І ПРОБЛЕМА ЛЕГАЛІЗАЦІЇ УГКЦ

Атеїстична імперська держава не бажала толерувати Церкви, яка була „українською католицькою духовною спільнотою”, однак її ієрархія, духовенство і вірні не змирилися із насиллям влади<sup>1</sup>. Відмова воз’єднатися з РПЦ та бажання залишитися в єдності з Апостольським престолом стало головним мотивом утворення „Мовчазної Церкви”. Греко-католики в підпіллі, яких часто клеймили „агентами Ватикану”, будучи вірними Папі Римському, завжди очікували на підтримку зі сторони Ватикану. І справді вони отримували таку допомогу в часи понтифікатів Пія XII, Івана XXIII та Павла VI. Тут, зокрема, можна згадати і офіційні документи, які виходили на підтримку УГКЦ, звільнення митрополита Йосифа Сліпого, отримання статусу Верховного архієпископства, творення єрархічних структур в діаспорі. Проте найголовнішою справою для греко-католиків була підтримка у їх змаганні за легалізацію УГКЦ в Радянському Союзі.

На час ІІ Ватиканського собору і після його завершення Католицька церква провадила активні екуменічні діалоги, намагаючись, зокрема, нав’язати безпосередні контакти із впливовою у православному світі РПЦ. Тому питання греко-католиків почали розглядати в контексті міжцерковних, а навіть міждержавних стосунків Москви й Ватикану. Римська курія, керуючись засадами т. зв. *Ostropolitik*<sup>2</sup>, не завжди діяла в інтересах підпільної УГКЦ. У Ватикані, не маючи змо-

<sup>1</sup> Б. Боцюрків, *Українська Греко-Католицька Церква і Радянська держава (1939-1950)*, Львів 2005, с. IX.

<sup>2</sup> *Ostropolitik* – політика Ватикану, звернена на збереження Католицької церкви в країнах радянського блоку через тісніші відносини з режимами; авторами були папа Павло VI, кардинал Йоган Віллібрандс, кардинал Агостіно Казароллі. Детальніше про це: А. Sorokovsky, *Vatican diplomacy and Ukrainian Greek Catholic Church*, „Logos: A Journal of Eastern Christian Studies” 1995, nr 36, s. 47-66.

ги допомогти греко-католикам в Україні, воліли не згадувати про їхнє існування заради продовження екуменічних переговорів. Проте папські дипломати наштовхувалися на сильну опозицію Йосифа Сліпого і діаспорних греко-католиків, які намагалися підняти статус власної Церкви через проголошення патріархату. І хоча Ватикан так і не наважився на визнання патріаршої гідності предстоятеля УГКЦ, він протягом цілого свого служіння залишався живим свідком та захисником інтересів Катокомбної церкви в Україні. Його смерть 7 вересня 1984 року стала важкою втратою для греко-католиків у цілому світі. Однак, наступник патріарха Йосифа – Мирослав Іван Любачівський активно продовжував кампанію за повернення прав греко-католикам в Україні.

Від початку свого понтифікату Іван Павло II заявив про цілковиту підтримку УГКЦ. Вже легендарними є його слова, що *Мовчазна Церква промовлятиме устами Петра*<sup>3</sup>. Патріарх Йосиф Сліпий у зверненні з нагоди вибору нового папи заявив:

Він знає, що значить терпіти, бути переслідуваним, не мати прав. Він знає, що це безбожний комунізм. Він теж знає, що таке спрага за правдою<sup>4</sup>.

Свою позицію щодо УГКЦ він невдовзі після вступу на папський престол представив у двох листах до Йосифа Сліпого в березні 1979 р., в яких підкреслив необхідність *забезпечити право існування, громадянство, українцям-католикам у їх батьківській землі*<sup>5</sup>. Голова КДБ УРСР В. Федорчук у доповідній записці для В. Щербицького вибір кардинала Войтили представив як спецоперацію ЦРУ та інших антирадянських центрів на Заході. І доказом цього стало те, що однією з перших зустрічей Івана Павла II був прийом „главаря униатской церкви”, який мав виявити підтримку греко-католикам закордоном та в Україні<sup>6</sup>.

Російська дослідниця Н. Белякова вважає, що саме питання відродження УГКЦ в Україні стало найбільш проблематичним

<sup>3</sup> *Християнський голос. Збірник пам'яток самвидаву Комітету захисту Української Католицької Церкви*, Львів 2007, с. 32.

<sup>4</sup> *Блаженніший патріарх у справі вибору нового папи*, „Патріархат” 1978, nr 11. Інтернет-версія: <http://www.patriarkhat.org.ua/statti-zhurnalul/blazhennishyj-patriarh-josyf-v-spravi-vyboru-novoho-papy/> [доступ 07.11.2021]

<sup>5</sup> „Вісті з Риму” лютий 1987 р.

<sup>6</sup> Галузевий державний архів Служби Безпеки України (далі: ГДА СБУ), ф. 16, оп. 1, спр. 1150, арк. 70.

у відносинах Ватикану та радянської влади від початку понтифікату папи Івана Павла II та протягом 1980-х років<sup>7</sup>.

Іван Павло II дозволив скликати синоди єпископів УГКЦ на поселеннях, чого не зробили до нього Іван XXIII та Павло VI. Ці кроки папи викликали негативну реакцію Московського патріархату: в листі від 22 грудня 1980 року патріарх Пімен Ізвеков пригрозив зупинити екуменічні переговори<sup>8</sup>. Проте Іван Павло II і надалі намагався однаково дбати про два важливих для Католицької церкви аспекти: продовження діалогу з РПЦ та захист прав католиків (обох обрядів) в Східній Європі. Зокрема, в листі до патріарха Пімена від 24 січня 1981 року Папа запевнив у щирому прагненні продовжувати переговори, а поряд з тим, його представник на Синоді єпископів УГКЦ в Римі кардинал Рубін побажав, щоб це зібрання стало „новим поштовхом” для розвитку релігійного життя на поселеннях і в Україні<sup>9</sup>.

Про глибоку стурбованість радянської влади поворотом папської політики стосовно українських католиків на початку 1980-х років свідчить активна підготовка комуністів України до приїзду Івана Павла II в Польщу на святкування 600-ліття чудотворної ікони Ченстоховської Матері Божої (серпень 1983 р.). Беручи до уваги його перший візит у 1979 р., коли папа фактично став катализатором антирадянських виступів, радянська влада намагалася забезпечити віруючих УРСР від „шкідливого” впливу. Опонувати діяльності Івана Павла II партійний актив прагнув звичними методами атеїстичної пропаганди з наголосом на антирадянській і антикомуністичній політиці Ватикану. На підтвердження таких звинувачень наводилася його концепція про єдину „християнську Європу” як альтернативу розділеному „залізною завісою” на два ворожі табори континенту. Тому свою протидію радянські ідеологи планували зосередити на тому, щоб, *по-перше*, викривати „політичну суть” концепції Івана Павла II і, *по-друге*, наголошувати на ключовій ролі „уніатства” в його проекті „нової Європи”<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Н. Белякова, В. Билотас, *Реакция на избрание Иоанна Павла II из Советского Союза*, „Российский журнал истории Церкви” 2020, t. 1, nr 4, s. 21. Інтернет-версія: <https://churchhistory.elpub.ru/jour/article/view/46> [доступ: 07.11.2021].

<sup>8</sup> Державний архів Львівської області (далі: ДАЛО), ф. П-3, оп. 59, спр. 539, арк. 1-2.

<sup>9</sup> ДАЛО, ф. П-3, оп. 59, спр. 539, арк. 3-4, 8-10. Також про це: *Обмін посланнями Святішого патріарха Московського і всієї Русі Пімена та Святішого Іоанна Павла, Папи Римського*, „Православний вісник” 1981, nr 6, s. 1-3.

<sup>10</sup> Центральний державний архів громадських організацій України (далі: ЦДАГОУ), ф. 1, оп. 25, спр. 2546, арк. 7-10.



В контексті пропагандистської війни з Римським Апостольським престолом та нового стратегічного альянсу між кремлівською верхівкою і проводом РПЦ саме греко-католики стали головною „мішенню” радянських контрзаходів. Доходило до абсурду, наприклад, комуністичні пропагандисти вбачали навіть в „Марійських роках” (1987 рік був проголошений папою Іваном Павлом II Марійським роком) спроби Апостольського престолу побороти комуністичну атеїстичну ідеологію<sup>11</sup>.

Після приходу до влади в СРСР Михайла Горбачова і проголошеної ним політики „перебудови” в радянському суспільстві розпочалися демократичні зміни. Щоправда, на перших порах, генеральний секретар ЦК КПРС не мав наміру змінювати напряму антирелігійної кампанії своїх попередників і наголошував на продовженні ідеологічної боротьби з релігією та іншими „пережитками капіталізму”<sup>12</sup>. Проте в контексті проголошеної політики гласності питання відносин держави і Церкви швидко набули нової актуальності та значного суспільного резонансу. З 1987 року М. Горбачов у своїх виступах почав наголошувати, що християнство не лише позитивно вплинуло на формування державности Київської Русі, але дозволило увійти народам Русі в загальноєвропейський контекст<sup>13</sup>. За його словами, в останні роки комуністи піддалися ілюзії про „неіснування” віруючих і це не дозволило адекватно розв’язувати проблеми між державою і Церквою<sup>14</sup>.

Саме тоді на тлі зближення СРСР із Заходом ватикансько-радянські стосунки помітно потеплішали. Так, напередодні ювілею 1000-ліття Хрещення Русі в західній пресі з’явилися чутки про можливість приїзду Івана Павла II в СРСР на святкування. Очевидно, такий хід подій міг надати святкуванням більшої масштабності й значення, що йшло всупереч релігійній політиці КПРС. Чинovníки намагалися відреагувати на таку інформацію. Про можливість візиту папи прокоментував митрополит київський і галицький, екзарх України Філарет – Денисенко, підготувавши наприкінці 1986 р. для республіканської Ради в справах релігій аналітичну довідку.

<sup>11</sup> О. Дерик, *Збанкрутілі чудотворці*, „Вільна Україна” 19 серпня 1987, с. 3. В. Жолтков, „Чудо” на потоці, „Ленінська молодь” 23 січня 1988, с. 2.

<sup>12</sup> *Материалы XXVII съезда Коммунистической партии Советского Союза*, ред. Ю. Харченко, Москва 1986, с. 194-197.

<sup>13</sup> М. Горбачев, *Перестройка и новое мышление для нашей страны и для всего мира*, Москва 1987, с. 200-201.

<sup>14</sup> А. Тамборра, *Католическая церковь и русское православие. Два века противостояния и диалога*, Москва 2007, с. 554.

На його думку, *перш за все*, приїзд папи може зумовити політичні ускладнення, бо Ватикан *постійно рухався у руслі антирадянської політики західних держав, особливо США*. *По-друге*, Іван Павло II під час усіх своїх подорожей насамперед дбав про укріплення становища Католицької церкви. *По-третє*, будь-які обмеження під час його візиту, наприклад для католиків, світові засоби масової інформації трактуватимуть як порушення прав людини. *По-четверте*, приїзд глави Католицької церкви приведе до незадоволення в середовищі православних віруючих і зумовить погіршення взаємин з іншими Православними церквами і протестантами. Однак, український екзарх у можливому візиті бачив також і позитивні наслідки: зокрема, покращення іміджу СРСР і РПЦ у світі; ріст авторитету самого святкування; такий візит можна використати як контраргумент проти виступів антирадянських сил, зокрема, українських буржуазних націоналістів<sup>15</sup>.

Слід сказати, що, хоча й папу не запросили на святкування у Москві, проте ватиканська делегація була присутня. Саме з кардиналом Агостіно Казароллі, головою делегації, зустрілися греко-католицькі владики Павло Василик та Филімон Курчаба, на якій говорили про стан УГКЦ в умовах підпільного існування і можливість її легалізації<sup>16</sup>. Саме тоді представники Папи вручили послання та меморандум М. Горбачову, у яких також йшлося про відродження УГКЦ в СРСР<sup>17</sup>.

Не менше тривог у радянського керівництва та протегованої ним ерархії РПЦ викликала і перспектива залучення Католицької церкви у підготовку та проведення урочистостей з нагоди 1000-ліття Хрещення Русі. В уже згадуваному меморандумі митрополита Філарета від 15 грудня 1986 р. щодо можливого приїзду на святкування до Москви папи Івана Павла II саме небезпека нової хвилі активізації „уніатів” у боротьбі за свої права була одним із найочевидніших та прогнозованих негативних наслідків такого візиту<sup>18</sup>. Державно-партійну та православно-церковну верхівку особливо турбувала підтримка Ватиканом намагань греко-католиків у діаспорі представити

<sup>15</sup> Центральний державний архів вищих органів влади та управління України (далі: ЦДАВО), ф. 4648, оп. 7, спр. 399, арк. 34-37.

<sup>16</sup> *Християнський голос...*, s. 448-449.

<sup>17</sup> *Діяльність Святої Столиці на користь Католицької Церкви українського обряду. Промова Анджело Содано, Секретаря по стосунках із державами, на відкритті Синоду Єпископів УГКЦ (м. Ватикан, 25 червня 1990 року)*. Інтернет-версія: <https://synod.ugcc.ua/data/promova-andzhelo-sodano-sekretarya-po-stosunkah-iz-derzhavamy-na-synodi-pyskopiv-ugkts-1990-roku-392/> [доступ: 07.11.2021].

<sup>18</sup> ЦДАВО, ф. 4648, оп. 7, спр. 399, арк. 34-35.

ювілей як виключно українську подію. Зокрема, розголошу отримала брошура глави УГКЦ патріарха Мирослава Івана Любачівського *Чи справді було Хрищення Росії 988 року*, яку було перекладено кількома мовами й опубліковано масовим тиражем<sup>19</sup>. Його основна теза про „український вимір Хрищення Русі-України” явно суперечила радянському міфу „спільної колиски” та „віковічної дружби народів”<sup>20</sup>.

Греко-католицька ієрархія, духовенство та вірні, котрі відмовилися від нав'язаного радянською владою „возз'єднання” з РПЦ, так ніколи й не визнали офіційної заборони своєї Церкви. Більше того, після смерті Й. Сталіна в 1953 р. та із відносною лібералізацією тоталітарного режиму в період „хрущовської відлиги” греко-католики розпочали домагатися визнання своїх релігійних прав та відновлення легального статусу УГКЦ.

Важливим чинником активізації боротьби за забезпечення релігійних прав греко-католиків стало залучення мирян та поєднання цієї боротьби з дисидентським, а згодом і національно-визвольним рухом. Лише в 1980-х роках вдалося сформувати організаційні структури, які ставили перед собою завдання досягнути для УГКЦ легального статусу в Радянському Союзі. У 1982 р. утворилася українська релігійна правозахисна організація – Комітет захисту Української католицької церкви під керівництвом мирян Йосифа Терелі і Василя Кобрини, який спершу самі його засновники називали *Ініціативною групою для захисту прав віруючих і Церкви*<sup>21</sup>. Вже в 1987 р. Комітет очолив відомий український політв'язень та дисидент Іван Гель. Він, як новий голова, зумів принести у рух за легалізацію широту бачення проблеми – не вимагати зареєструвати окрему парохію в селі чи місті, а боротися за державне визнання і навіть реабілітацію цілої Церкви<sup>22</sup>.

Комітет у співпраці з духовенством та мирянами УГКЦ зумів змобілізувати на боротьбу за права Церкви значну частину населення західних областей України, які бачили у легалізації УГКЦ унаочнення демократичних змін, пропонованих керівництвом СРСР. Зокрема, Комітет розпочав широкомасштабну і досить ефективну „інформаційну війну” з радянською владою. Активісти руху за легалізацію контактували із західними політиками та журналістами,

<sup>19</sup> М.І. Любачівський, *Чи справді було хрищення Росії 988 року?*, Рим 1986.

<sup>20</sup> ЦДАГОУ, ф. 1, оп. 25, спр. 2980.

<sup>21</sup> Архів Інституту історії Церкви (далі: АИЦ), ф. 1, оп. 1, спр. 160, арк. 28: *Интерв'ю з Василем Кобрином від 22.06.1993*. Також пор.: *Josyp Terelya witness to apparitions and persecution in the USSR: an autobiography*, Milford, Ohio 1991, s. 234.

<sup>22</sup> *Християнський голос...*, s. 70-71.

передаючи альтернативну інформацію про стан віруючих УГКЦ в Радянському Союзі<sup>23</sup>. Ефективною і найбільш впливовою формою боротьби Комітет вважав проведення масових акцій, приурочених до важливих релігійно-національних і політичних подій. У 1988 р. більшість таких молитовних заходів були присвячені 1000-літтю Хрещення Русі. Наприклад, підпільний єпископ Павло Василик у співпраці з греко-католицькими активістами 16-17 липня 1988 р. провів ювілейне богослужіння у с. Зарваниця на Тернопільщині, зібравши на ньому 20 тис. вірних<sup>24</sup>. Вже у 1989 році таких релігійних маніфестацій побільшало. Так, від травня 1989 року у центрі Львова, біля колишнього монастиря Кармелітів босих та неподалік від будинку Львівського облвиконкому, греко-католицькі священники почали щонеділі служити Літургії<sup>25</sup>. Найбільш грандіозним за чисельністю та значенням став похід вулицями Львова до собору Св. Юра 17 вересня 1989 року, який зібрав понад 100 тис. віруючих. Цей захід став ключовим у боротьбі за легалізацію УГКЦ, оскільки вже навіть місцева влада, в особі голови Львівського міськвиконкому Богдана Котика, зрозуміла безперспективність подальших заборон<sup>26</sup>. Самі учасники маніфестації 17 вересня 1989 р. у пізніших своїх спогадах також вказували на переломний вплив акції у свідомості більшості віруючих. Так, одна з підпільних монахинь – сестра Володимира Стефанія Дмитришин – згадує, що побачивши такий „здви́г народу”, утвердилася в переконанні, що „ми будемо мати свободу”<sup>27</sup>.

На думку уповноваженого Ради у справах релігій по Львівській області Ю. Решетила, масовими маніфестаціями греко-католики прагнули привернути увагу Ватикану і керівництва держави до проблеми легалізації УГКЦ. У такий спосіб це питання мало стати першочерговим у запланованих переговорах між радянським лідером Михайлом Горбачовим і Папою Римським Іваном Павлом II<sup>28</sup>.

Треба сказати, папа постійно наголошував на праві УГКЦ на легальне існування в УРСР. Оскільки, влада та РПЦ, розуміючи неможливість цілковито знищити „рештки уніатства”, пропонували,

<sup>23</sup> Ibidem, s. 306-309.

<sup>24</sup> Державний архів Тернопільської області (далі: ДАТО), ф. П-1, оп. 36, спр. 46, арк. 7.

<sup>25</sup> ГДА СБУ, ф. 71, оп. 16, спр. 833, арк. 101-103, 170-171. Також пор.: АПЦ, ф. 1, оп. 1, спр. 906, арк. 25: *Інтерв'ю з о. Володимиром Валевським від 28.10.1998*.

<sup>26</sup> І. Гель, „Богдан Котик був дуже мудрою людиною...”, [w:] „Катакомбна Церква”: *статті і матеріали*, Львів 2009, s. 92.

<sup>27</sup> АПЦ, ф. 1, оп. 1, спр. 747, арк. 57: *Інтерв'ю зі с. Володимирою (Стефанією) Дмитришин ЗСПР від 19.12.1997*.

<sup>28</sup> ЦДАВО, ф. 4648, оп. 7, спр. 443, арк. 4.

як на їх думку, привабливу формулу: для кого важлива єдність з Папою Римським – приєднуються до Католицької церкви, а для кого східний обряд – до РПЦ<sup>29</sup>. Цікаво, що таку думку просували радянські чиновники: М. Колесник, керівник республіканської Ради у справах релігій, твердив, що сама ідея УГКЦ суперечила структурі Католицької церкви у світі, в якому немає „національних” Церков, а питання „уніатів” в Україні – це „поступка українському буржуазному націоналізму”. Отже, проблема надумана і може бути вирішена „самим життям” завдяки відходу уніатів до двох визнаних в СРСР Церков – Руської Православної та Римо-Католицької<sup>30</sup>. Папа не приймав цієї формули, а запропонував власний варіант: УГКЦ повинна отримати легальний статус, а практичні (тобто майнові) моменти вирішували б радянський уряд, Московська патріархія і Ватикан у т. зв. „тіснішому екуменічному діалозі”<sup>31</sup>. Самі греко-католики, учасники Комітету захисту УГКЦ, завжди апелювали до Апостольського престолу як гаранта їх свободи та відродження церковних структур. Так Йосиф Тереля у заяві щодо легалізації УГКЦ писав, що *запорукою свободи УГКЦ повинно служити визнання її єдності з папою Римським*<sup>32</sup>. Владика Павло (Василик) з однодумцями 4 серпня 1987 р. написав заяву про вихід з підпілля саме до папи Івана Павла<sup>33</sup>.

Багатотисячні акції другої половини 1989 року, організовані духовенством та мирянами УГКЦ, на думку радянських чиновників мали за мету привернути увагу Ватикану і керівництва держави до проблеми легалізації УГКЦ, яка у такий спосіб мала стати першочерговою в запланованих переговорах між радянським лідером Михайлом Горбачовим і Папою Римським Іваном Павлом II<sup>34</sup>. До речі, маніфестації осені 1989 р. переважно завершувалися зверненнями організаторів до Апостольського престолу з проханнями вплинути на владу СРСР<sup>35</sup>.

<sup>29</sup> B. Wociurkiw, *Українські Коścioł katolicki w ZSSR za Gorbaczowa*, „Więź” 1991, nr 11-12, s. 163.

<sup>30</sup> ЦДАВО, ф. 4648, оп. 7, спр. 400, арк. 6-7.

<sup>31</sup> Дж. Вайгель, *Свідок надії: Життєпис Папи Івана Павла II*, Львів 2012, s. 587.

<sup>32</sup> *Мартирологія Українських Церков*, Торонто 1985, т. 2, s. 663-665.

<sup>33</sup> *Заява духовництва катакомбної УГКЦ напередодні ювілею Тисячоліття Хрещення України. – Україна, 4 серпня 1987 р.*, [w:] *Хресною дорогою: функціонування і спроби ліквідації Української Греко-Католицької Церкви в умовах СРСР у 1939-1941 та 1944-1946 роках. Збірник документів і матеріалів*, Львів 2006, s. 612-613.

<sup>34</sup> ЦДАВО, ф. 4648, оп. 7, спр. 443, арк. 74.

<sup>35</sup> ДАТО, ф. П. 1, оп. 39, спр. 27, арк. 23-24.

Отож, зустріч між генсеком Горбачовим та Іваном Павлом II, запланована на 1 грудня 1989 року, була не тільки епохальною подією в стосунках між Ватиканом та СРСР, але унікальною нагодою для греко-католиків отримати право на свободу. Незадовго до зустрічі Папа ще раз заявив, що *без легалізації української спільноти процес демократизації ніколи не буде повним*<sup>36</sup>.

До речі, радянські експерти відзначали, що на Заході переконані в швидкій легалізації УГКЦ. Саме зустріч М. Горбачова і Івана Павла II повинна була розв'язати ключові для обох сторін проблеми. Папа не раз і недвозначно заявляв про свою підтримку „Мовчазної Церкви”, а генеральний секретар СРСР у світлі тогочасних трансформацій в західноукраїнському регіоні сподівався, що понтифік справить „заспокійливий вплив” на греко-католиків, які стали невід'ємною частиною демократично-національної опозиції українців. На думку західних оглядачів, Горбачов прагнув заручитися підтримкою Папи в „умиротворенні непокірної України”<sup>37</sup>.

Архієпископ Володимир Стернюк, місцеблюстителю Предстоятеля УГКЦ в Україні, в інтерв'ю кореспондентові американської газети „New York Times” Естер Б. Фейк теж висловив особливі надії на зустріч у Ватикані, заявивши, що:

ми можемо бути поставлені поза законом, однак ми маємо свої джерела і гадаємо, що є підстави сподіватися на краще. Ватикан має моральний авторитет у всьому світі, а Горбачов хоче мати підтримку цього великого морального авторитета<sup>38</sup>.

Як дамоклів меч над радянською владою висіла погроза, висловлена мирянським активістом Іваном Гелем, що греко-католики готові вже „самі взяти свою Церкву”<sup>39</sup>. Символічно, що напередодні самої зустрічі на заклик Глави УГКЦ патріарха Мирослава-Івана українські греко-католики провели 26 листопада 1989 р. у Львові багатотисячну молитовну акцію. Богослужіння біля Порохової вежі і похід вулицями міста були дозволені міськвиконкомом. У заході взяли участь 32 священники і 20 монахинь. На мітингу після богослужіння було висловлене сподівання на позитивний результат зустрічі М. Горбачова з Іваном Павлом II і на те, що питання про

<sup>36</sup> Слово папи Івана Павла II виголошене до владик учасників VI Звичайного Синоду 5 жовтня 1989 року, „Вісті з Риму” 1989, nr 10, s. 3.

<sup>37</sup> ЦДАГОУ, ф. 1, оп. 32, спр. 2555, арк. 171.

<sup>38</sup> ЦДАВО, ф. 4648, оп. 7, спр. 443, арк. 8-10.

<sup>39</sup> Ibidem, арк. 8-10.



легалізацію УГКЦ буде вирішене вже до літа наступного року. Іван Гель ще раз попередив владу, що „народ довго чекати не буде”<sup>40</sup>.

Греко-католицька єрархія сподівалася, що візит М. Горбачова до Ватикану принесе позитивні зміни. Це був ще один привід згадати про права віруючих на свободу віросповідання і вільне відправлення релігійних обрядів у своїх колишніх храмах. Скажімо, в Івано-Франківську 23 листопада 1989 р. владика Софрон Дмитерко прохав уповноваженого М. Дерев'янка повернути греко-католикам колишню василіянську церкву й монастир (кінотеатр ім. Горького), посилаючись на зміни в релігійній політиці Радянського Союзу і скоро зустріч М. Горбачова з Папою Римським<sup>41</sup>.

З огляду на вказані вище внутрішні й зовнішні чинники радянська влада кінець кінцем була змушена визнати право УГКЦ на свободу віросповідання. 20 листопада 1989 р. Рада у справах релігій при Раді Міністрів УРСР у спеціальній заяві дозволила реєстрацію громад греко-католиків. Правда, цю заяву ще більш як тиждень не публікували і лише напередодні зустрічі М. Горбачова з Іваном Павлом II вона з'явилася на сторінках місцевої преси: 29 листопада в івано-франківській газеті „Прикарпатська правда”, 30 листопада – у львівській „Вільній Україні” та 1 грудня – у тернопільському „Вільному житті”, але й то не на перших шпальгах, а як невеличка замітка<sup>42</sup>.

У подальшому УГКЦ, відновлюючи свою інфраструктуру, відчувала постійну підтримку з боку Папи Римського Івана Павла II. Вже в червні 1990 року підпільно висвячені владика відбули візит до Апостольського престолу. Єпископи з України в ході зустрічей з Іваном Павлом II представили йому стан і потреби УГКЦ. Вони зазначили особисте відношення до актуальних проблем, а саме: місце і роль УГКЦ у переговорах між Ватиканом і Московським патріархатом, патріарший статус<sup>43</sup>, реформи в адміністративній сфері та зміна територіальних меж єпархій<sup>44</sup>. Також важливим пунктом обговорень було питання про об'єднання всіх греко-католиків України під одним

<sup>40</sup> Ibidem, арк. 11-12.

<sup>41</sup> Державний архів Івано-Франківської області (далі: ДАІФО), ф. Р-388, оп. 2, спр. 216, арк. 150-151.

<sup>42</sup> Н. Кочан, *Бресткая уния и Украинская Католическая Церковь в экуменической перспективе*, „Логос. Диалог Восток-Запад. Религиозно-общественный экуменический журнал” 1995, nr 50, s. 46.

<sup>43</sup> *Проповідь владика Володимира (Стернюка) в соборі Св. Софії 24 червня 1990 року*, „Визвольний шлях” 1990, nr 9, s. 1115-1117.

<sup>44</sup> *Слово владика Павла Василика до Папи*, „Патріярхат” 1990, nr 10, s. 5-6.

Главою, адже греко-католицька Мукачівська єпархія історично не входила в склад Галицької митрополії<sup>45</sup>. Одним з головних результатів зустрічі, за словами Глави УГКЦ, було те, що:

Святіший Отець поблагословив і утвердив канонічну і церковну єдність єдиної Помісної УКЦ на батьківщині й у діаспорі [...] <sup>46</sup>.

У закордонній католицькій пресі основний акцент ставився на позитивну роль греко-католиків в екуменічному діалозі й представлення греко-католиків як живих свідків християнської віри<sup>47</sup>. Канонічним результатом подорожі стало те, що в 1991 р. всі таємно висвячені греко-католицькі архієреї були внесені у списки єпископів Католицької церкви. Офіційне визнання Папою Римським підпільно висвячених єпископів стало важливим кроком у відродженні ієрархічної структури УГКЦ.

Завершальним акордом у відродженні УГКЦ стало повернення Глави Церкви до свого осідку у Львові. 30 березня 1991 р. Блаженніший Мирослав Іван приїхав в Україну, а вже 2 червня 1991 р. під час зустрічі з Папою Римським Іваном Павлом II у Польщі він отримав дозвіл на постійне перебування у Львові<sup>48</sup>. Цей крок символізував завершення катакомбного існування УГКЦ.

Знаємо, що відродження УГКЦ супроводжувалося складним міжконфесійним протистоянням. РПЦ, наприкінці 1980-х – початку 1990-х шантажували Ватикан припиненням екуменічного діалогу, а навіть погіршенням дипломатичних стосунків з СРСР, вимагаючи вплинути на греко-католиків, щоб ті повернули храми, зайняті в обхід офіційної процедури. Цікаво, що православні завжди апелювали до Папи, звинувачуючи Його у тому, що він дозволив та ініціював протиправні дії греко-католиків проти РПЦ в регіоні. Так, зокрема, говорив на офіційних зустрічах митрополит Філарет<sup>49</sup>. Львівський митрополит Никодим Руснак рекомендував православним священикам бути обережними з духовенством Католицької церкви, яка, за його словами, „вміє сіяти ворожнечу”<sup>50</sup>. З іншого боку,

<sup>45</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>46</sup> Зустріч об'єднаної єпархії УКЦ в Римі, „Визвольний шлях” 1990, nr 9, s. 1112.

<sup>47</sup> G. Burke, *Together at last*, „National Catholic Register” 15.07.1990, s. 1, 7.

<sup>48</sup> *Українська Греко-Католицька Церква*, Львів 1992, s. 124-125. Також пор.: Заява Блаженнішого Мирослава Івана Любачівського від 6 червня 1991 р., „За вільну Україну” 11 червня 1991, s. 1.

<sup>49</sup> ЦДАГОУ, ф. 1, оп. 32, спр. 2771, арк. 99-102.

<sup>50</sup> ЦДАВО, ф. 4648, оп. 7, спр. 442, арк. 177-182.

греко-католицьке духовенство напочатку 1990-х років в контексті міжконфесійних конфліктів чітко декларувало свою відданість Апостольському престолу. Так, у заяві від 17 березня 1990 року греко-католицькі єпископи, перерахувавши 14 принципів, необхідних, на їхню думку, для проведення майбутніх переговорів, наполягали на узгодженості своїх дій з Главою Церкви та Римським архиєреєм<sup>51</sup>.

Апостольський престіл від початку офіційної ліквідації УГКЦ постійно підтримував греко-католиків. Папа-поляк від початку свого понтифікату однозначно декларував необхідність добитися для УГКЦ свободи на віросповідання в СРСР. Великий моральний авторитет Папи Римського і зближення радянської влади на чолі з Горбачовим із західними державами дозволили підняти питання легалізації УГКЦ на високий політичний рівень. Святий Папа кілька разів повторив тезу про необхідність відродження УГКЦ як важливої складової частини демократизації радянського суспільства. Саме зустріч Івана Павла II та М. Горбачова зумовила заяву Ради у справах релігій від 20 листопада 1989 року, яка хоч і не задовольняла всіх вимог греко-католиків, але ознаменувала можливість офіційно реєструвати громади УГКЦ.

## ДОДАТОК

### List Ojca Świętego Jana Pawła II do kardynała Józefa Ślipyja

*Do naszego czcigodnego Brata,  
Józefa kardynała Ślipyja  
Arcybiskupa Większego Lwowskiego!*

1. Kiedy 20 listopada ubiegłego roku przyjęliśmy Cię, Czcigodny Bracie, razem z innymi przedstawicielami hierarchii ukraińskiej, przypomniłeś nam, że oto dobiega końca pierwsze tysiąclecie zaszczerpienia wiary chrześcijańskiej na Rusi. Zarazem powiadomiłeś mnie o zamiarze przygotowania się wraz z całą Waszą wspólnotą kościelną, w przeciągu najbliższych dziesięciu lat, do tego bardzo wielkiego jubileuszu. Wśród najróżnorodniejszych inicjatyw związanych z tym jubileuszem ważne

<sup>51</sup> Заява єпископату Української Греко-Католицької Церкви в Україні в справі переговорів Чотиристоронньої комісії про відносини між греко-католиками і православними від 17.03.1990, „Ленінська молодь” 22 березня 1990, с. 4.

miejsce z pewnością zajmie wielka pielgrzymka do Ziemi Świętej — tam, gdzie nasz Boski Zbawiciel powiedział: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” (Mt. 28, 18). Zamiar ten, wyjawiony przez wasz Episkopat, głęboko nas wzruszył. Przywołuje on na pamięć zarówno dawne, jak i bliższe nam wydarzenia, związane z całym dziełem ewangelizacji Ukrainy, której historia w sposób szczególny jest nam serdecznie bliska.

2. Sam już charakter tych obchodów, przypominając o początkach chrześcijaństwa na Rusi, daje nam okazję, aby retrospektywnym spojrzeniem objąć całe to tysiąclecie. Wprowadzają nas one zarazem w samo centrum związanych z historią Waszego ludu i Waszego narodu wydarzeń, w których dostrzegalna jest ręka Opatrzności Bożej; w godzinach niedoli rozrządza ona i prowadzi wszystko ku końcowi odpowiadającemu pełniej wyrokowi swego miłosierdzia. Żywa wiara skłania nas zatem, abysmy zawierzyli Bożej sprawiedliwości, która jest równocześnie miłosierdziem, a także miłosierdziu, będącemu wyrazem najwyższej sprawiedliwości. W ten sposób odnajduje swoją prawdziwą drogę nie tylko życie każdego człowieka „przybywającego na ten świat”, lecz także dzieje ludów i narodów, poprzez które Opatrzność Boża pisze historię każdego z nas.

3. Powracamy zatem do czasów, kiedy książę Kijowa Włodzimierz, a razem z nim cała kraina Rusi przyjęła Ewangelię Jezusa Chrystusa i łaskę chrztu. Prawdę mówiąc Pan Bóg w tajemniczych planach swojej Opatrzności przygotowywał to piękne i szczęśliwe wydarzenie już od początku wieku IX, od chwili, kiedy młode miasto Kijów zaczęło utrzymywać bliskie – handlowe i polityczne – stosunki z Bizancjum. Stosunki te, najpierw z Grekami, a potem z sąsiednimi ludami słowiańskimi, które przyjęły już wiarę chrześcijańską, przyczyniły się bardzo do skutecznego upowszechnienia tej samej wiary na Rusi. Pierwszymi nawróconymi — co prawda indywidualnie i w niewielkiej liczbie – byli żołnierze księcia Ingwara oraz kupcy pozostający w kontakcie z zagranicą. Potem przychodzi księżniczka Olga, żona Ingwara, i po jego śmierci następczyni na tronie, będąca pierwszą osobą z rodziny panującej, która przyjęła chrześcijaństwo. Wiele osób z jej otoczenia poszło za jej przykładem. I w ten sposób książę Włodzimierz, bratanek Olgi, w roku 988 postanowił rozprzestrzenić wiarę chrześcijańską na wszystkich mieszkańców swego kraju.

Było jego wołą, aby wszyscy mieszkańcy stolicy zostali ochrzczeni wspólnie i publicznie w rzece Dniepr, w obecności jego samego, rodziny książęcej i kleru greckiego. Tak oto wiara zaczęła się rozpowszechniać najpierw w jego księstwie, potem zaś na obszarach sąsiadujących z Rusią ku północy i wschodowi. W przeddzień obchodów tysiąclecia tego historycznego wydarzenia trzeba nam żywo radować się, iż na świętej Rusi dokonało się to, co Chrystus nasz Pan nakazał czynić swoim Apostołom przed swoim

Wniebowstąpieniem. Trzeba z głębi serca składać dzięki Bogu w Trójcy Jedynemu, w imię którego zostali ochrzczeni wasi przodkowie.

4. Wiara chrześcijańska przybyła na Ruś Kijowską z Rzymu poprzez Konstantynopol. Z tego właśnie miasta pierwsi misjonarze katolicki przynieśli Ewangelię waszym ojcom, w tym samym czasie, gdy otrzymali oni chrzest. W tym bowiem czasie Kościoły Wschodni i Zachodni były jeszcze jednością. Kościół powszechny czerpał obficie z dwóch różnych tradycji, należał do dwóch odmiennych kultur, co było dla niego źródłem wielkiego bogactwa duchowego. Dopiero w XI w. powstał rozłam, będący ciężkim doświadczeniem, powodem ogromnego cierpienia dla chrześcijan zarówno ówczesnych jak i późniejszych stuleci, aż do dnia dzisiejszego. Ruś Kijowska – gdzie posiew wiary chrześcijańskiej z końcem wieku X był już rozwinięty z racji swojej pozycji geograficznej, była poddana władzy Kościoła Wschodniego, którego centrum był Patriarchat Konstantynopola: nic też dziwnego w tym, że uczestniczyła ona w rozmaitych usiłowaniach zmierzających do odnalezienia zagubionej i utraconej jedności. Niech tu wystarczy przypomnienie rozmów, które były w tym kierunku prowadzone z końcem wieku XIV, jak również wysiłków, niestety bezskutecznych, podejmowanych na Soborach w Konstancji, w Bazylei i wreszcie na Soborze Florenckim, gdzie Metropolita Izydor z Kijowa był gorącym obrońcą upragnionej jedności pomiędzy Kościołem Wschodu i Zachodu. Po Soborze zaś Metropolita Izydor, którego tymczasem Papież mianował swoim legatem *a latere* na Litwie, Łotwie i Rusi oraz podniósł do godności kardynała, a któremu lud był wdzięczny za starania o jedność Kościołów, musiał wiele wycierpieć z powodu swych odważnych wysiłków ekumenicznych. Został nawet uwięziony w Moskwie, a po ucieczce z więzienia przybył do Rzymu, skąd kierował całą sprawą zjednoczenia. Lecz sytuacja w jego kraju znacznie się pogorszyła; sprawiło to, że runęły wielkie nadzieje o jedności, zrodzone na soborze Florenckim.

Tym niemniej biskupi Ukrainy nigdy nie zarzucili dążeń do odnalezienia wspólnoty i jedności ze Stolicą Apostolską. W grudniu 1594 r. i w lipcu 1595 r. zadeklarowali gotowość do wejścia na drogę Unii z Rzymem i wysłali legatów w celu omówienia tego problemu. W ten sposób pochodnia jedności zapalona przez Metropolitę Izydora na Soborze we Florencji, której płomień przez ponad 150 lat tłumiony był naciskami okoliczności zewnętrznych, zapłonęła ponownie i otworzyła drogę do Unii Brzeskiej, o której będziemy jeszcze mówili niebawem. Cokolwiek dałoby się powiedzieć, wszystkie te fakty i zdarzenia świadczą, że Kościół nigdy nie zadowolił się w smutnej sytuacji rozbicia swojej jedności, lecz przeciwnie, uważał ją za niezgodną z wolą Chrystusa naszego Pana. Kościół, który ma wiele szacunku i czci dla różnaitości tradycji oraz specyficznych, historycznych, i kulturalnych odmienności ludów znajdujących się w jego łonie, nigdy nie

przestaje poszukiwać dróg najodpowiedniejszych dla odnalezienia owej jedności. Słowa modlitwy arcykapłańskiej Jezusa wypowiedziane w przeddzień jego śmierci na krzyżu: „Ojczy Świty, zachowaj ich [...] aby stanowili jedno” (J. 17,11) są tak mocne, że nigdy nie mogły zatrzeć się w pamięci jego uczniów i wiernych.

5. Z tych właśnie źródeł i z tych przesłańek zrodziła się Unia Kościołów urzeczywistniona w 1596 r. w Brześciu Litewskim. Zapewne, Unia ta ujmowana jest w całokształt stosunków historycznych, obejmujący Rusinów, Litwinów i Polaków, którzy wspólnie zamieszkiwali wówczas jedno zjednoczone królestwo. Jakkolwiek jednak owa wspólna historia należy do przeszłości, Unia Brzeska zachowała po dziś dzień całą swą moc religijną i kościelną, a owoce jej są obfite. U źródła owej płodności znajdowała się i wciąż się znajduje krew św. Jozafata, biskupa i męczennika, która przypieczerowała trudną zgodę wewnętrzną podzielonego Kościoła, dokonującą się w wiekach XVI i XVII. Unia ta dała również owoce w życiu tak wielu biskupów, księży i innych odważnych wyznawców wiary, aż do dnia dzisiejszego. Stolica Apostolska zawsze, zarówno wczoraj jak i dziś, przywiązywała i przywiązuje szczególną wagę do owej Unii, zachowującej i podkreślającej odrębność bizantyjskich obrzędów i tradycji kościelnych; a także słowiański język liturgiczny, śpiew kościelny i wszystkie formy pobożności tak ściśle związane z historią Waszego narodu. Odślaniają one jego duszę i w pewien szczególny sposób ujawniają wschodnim narodom własny charakter i odmiennosc. Dlatego właśnie wszyscy synowie i córki Ukrainy, którzy opuścili kraj swój pozostają zawsze imigrantami, związanymi ze swoim Kościołem, który poprzez własną tradycję, język i liturgię zostaje jak gdyby ich „duchową” ojczyzną na obczyźnie.

Na każdym z tych zagadnień spostrzega się z łatwością ślad krzyża, który tak wielu spośród nas dźwigało na swych ramionach, synowie najdroższy. I Ty miałeś swój udział w tym krzyżu, Czciogodny Bracie, jak i wielu twych współbraci w Episkopacie, którzy pośród cierpień i zniewag znoszonych dla Chrystusa pozostali wierni krzyżowi aż do ostatniego tchu. To samo winno zostać powiedziane o licznych księżach i zakonnikach, kobietach i mężczyznach, świeckich wiernych, członkach Waszego Kościoła. Wierność krzyżowi i Kościołowi stanowi szczególne świadectwo, poprzez które dziś wierni w Waszym kraju przygotowują się do uroczystych obchodów pierwszego tysiąclecia wiary chrześcijańskiej na Rusi.

6. Drugi Sobór Watykański podjął wielkie zadanie ekumenizmu. Kościół pragnie posunąć naprzód sprawę jedności chrześcijan i próbuje nowych dróg, które odpowiadałyby lepiej duchowości dzisiejszego człowieka. Ta sama wola ożywiła równocześnie inne wspólnoty chrześcijańskie, a wśród nich Kościoły *sui iures*, to znaczy autokefaliczne świata wschodniego. Zostało to powiedziane w licznych publikacjach, deklaracjach i delegacjach,



lecz urzeczywistnia się przede wszystkim we wspólnej modlitwie, w której jednoczymy się wszyscy, prosząc naszego Pana, abyśmy mogli zrealizować Jego wolę, wyrażoną w Wieczerniku: „Ojczyce [...], abyśmy byli jedno” (J. 17, 11).

Dzisiejsza aktywność ekumeniczna, to znaczy wysiłek osiągnięcia w ciągu minionych stuleci; wysiłki te dały szczęśliwe choć niezupełne rezultaty. Wasz Kościół pośród innych wschodnich Kościołów katolickich dysponujących swym własnym rytym, jest świadectwem tej prawdy. Jest także rzeczą niewątpliwą, że prawdziwy duch ekumeniczny – w dzisiejszym sensie tego słowa – winien okazać się i być poświadczony przez swój szczególny szacunek wobec Waszego Kościoła, podobnie jak i wobec innych Kościołów katolickich świata wschodniego, posiadających swe własne obrządki. Wiele dziś oczekujemy po takim właśnie duchu ekumenicznym, któremu dają świadectwo bracia nasi Patriarchowie i biskupi, jak również kler wspólnot Kościołów Prawosławnych, których tradycje i formy pobożności są na równi traktowane z wielką czcią i szacunkiem przez Kościół Katolicki i Stolicę Apostolską.

Zbliża nas również, z drugiej strony, zasada wolności religijnej, stanowiąca jedną z zasadniczych punktów „Deklaracji praw człowieka” (Organizacji Narodów Zjednoczonych, 1948); wolność tą potwierdzają konstytucje wszystkich państw. Na mocy owej zasady, którą Stolica Apostolska nieraz przypominała i o której naucza, wszelki wierzący jest w prawie wyznawania swej wiary i uczestniczyć może w życiu wspólnoty kościelnej, do której należy. Szacunek dla zasady wolności religijnej wymaga, aby zapewniono prawa do życia i do swobodnego działania Kościołowi, do którego należą liczni mieszkańcy danego kraju.

7. Wobec zbliżania się uroczystych obchodów pierwszego tysiąclecia wiary chrześcijańskiej na Rusi, rozległa wspólnota Kościoła Katolickiego pragnie, drodzy Bracia i Siostry, otoczyć Was obfitością swej uwagi, modlitwy i miłości. My zaś, pierwszy sługa owej wspólnoty, wzywamy wszystkich jej członków, cały lud Boży, do czynienia tego samego. Prosząc o żarliwą modlitwę, ogłaszamy również Waszą wielką rocznicę wszystkim Kościołom i wspólnotom chrześcijańskim, z którymi nie znajdujemy się jeszcze w całkowitym zjednoczeniu, choć jeden Chrystus dla nas wszystkich. Wzorem Chrystusa, który wysłał swych Apostołów „aż na krańce świata”, zwracamy teraz nasze myśli ku świętej Rusi, która przyjęła Ewangelię i otrzymała chrzest tysiąc lat temu. Podejmujemy odważny wysiłek dla dalszego prowadzenia dziejów tej chrześcijańskiej społeczności. Wejdzmy z podziwem i miłością w jej duch wiary, modlitwy, wytrwałego powierzania się Opatrzności Bożej. Bądźmy obecni duchem wszędzie tam, gdzie wielbiony jest Chrystus, a Matka Jego otaczana czcią. Na koniec, powierzając naszemu Boskiemu Zbawicielowi za pośrednictwem Matki Bożej wszystkich spad-

kobierców tego chrztu, który Ruś miała szczęście przyjąć tysiąc lat temu, odnawiamy zarazem duchowe więzy, które nas z nimi jednoczą w obliczu Tego, który jest „Ojcem przyszłych wieków” (Is. 9,6).

*Z Watykanu, 19 marca 1979 r., w pierwszym roku naszego Pontyfikatu.*

*JOANNES PAULUS PP II*

*Źródło:* Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie. Kolekcja: Episkopat zagraniczny – Ukraina, sygn. AAW SPP\_II\_3.22\_152-155, k.1-4.

List ten dostępny jest także na stronie: [https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/letters/1979/documents/hf\\_jp-ii\\_let\\_19790616\\_1000-crist-rus.html](https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/letters/1979/documents/hf_jp-ii_let_19790616_1000-crist-rus.html)



Archiwum PWIN

Spotkanie Jana Pawła II z Josyfem kardynałem Slipyjem

OLEG TURIJ, TARAS BUBŁYK – GŁOS MILCZĄCEGO KOŚCIOŁA: ŚW. JAN PAWEŁ II I PROBLEM LEGALIZACJI UKRAIŃSKIEGO KOŚCIOŁA GRECKOKATOLICKIEGO

**Abstrakt**

Jan Paweł II bezpośrednio po wyborze na papieża wyraził pełne poparcie dla grekokatolików zarówno w diasporze, jak i na Ukrainie. Oficjalne dokumenty papieskie i jego pierwsze kroki świadczyły o chęci papieża, aby skłonić władze radzieckie do legalizacji Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego w ZSRR. Taka postawa i działalność papieża spotkała się ze sprzeciwem w bloku komunistycznym. Wszelkie kroki podejmowane przez Jana Pawła II były postrzegane przez władze radzieckie jako „antyradzieckie” i prowadziły do działań zmierzających do zmniejszenia wpływów Watykanu, a w przypadku USRR – to walki z „resztkami uniactwa”. Jednak w kontekście przygotowań do jubileuszu 1000-lecia chrztu Rusi-Ukrainy stosunki ze Stolicą Apostolską wyraźnie się ociepliły, a w prasie pojawiły się nawet pogłoski o możliwości wizyty papieskiej na uroczystości. Pod koniec lat 80. XX w. nasiliły się ruchy na rzecz legalizacji Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego na Zachodniej Ukrainie. Grekokatolicy wiąźali duże nadzieje z pomocą Stolicy Apostolskiej. Tuż przed spotkaniem Jana Pawła II z sekretarzem generalnym ZSRR Michaiłem Gorbaczowem Rada do spraw religii przy Radzie Ministrów USRR w oświadczeniu z 20 listopada 1989 roku zezwoliła grekokatolikom na rejestrację swoich wspólnot. Symboliczne jest to, że dokument nie został ogłoszony przez kolejne osiem dni i został opublikowany dopiero przed wyjazdem Gorbaczowa do Rzymu. Odbudowa infrastruktury Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego odbyła się na tle ostrej konfrontacji międzywyznaniowej. W tej sytuacji Papież starał się z jednej strony utrzymać dialog ekumeniczny z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym, a z drugiej nadal wspierać grekokatolików na Ukrainie.

**Słowa kluczowe:** życie religijne, grekokatolicy, Jan Paweł II, Jozyf kardynał Slipyj, legalizacja Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, Stolica Apostolska, Michaił Gorbaczow, ZSRR, USRR.

STANISŁAW STĘPIEŃ

## ODRODZENIE ŻYCIA RELIGIJNEGO POLAKÓW W PIERWSZYM DZIESIĘCIOLECIU NIEPODLEGŁEJ UKRAINY. ZARYS PROBLEMATYKI

Kościół rzymskokatolicki i życie religijne były przez Polaków na Ukrainie uważane za nieodłączny składnik tożsamości narodowej, nawet przez osoby religijnie indyferentne. Kwestia ta była w okresie radzieckim mocno uzależniona od polityki reżimu. Ponieważ jednak wiara dotyczyła sfery bardziej indywidualnej niż np. język czy życie kulturalne, to mogła być pielęgnowana w rodzinie i w zaciszu domowym. O wielkiej wadze, jaką Polacy przywiązywali do religii świadczy fakt, że za każdym razem, gdy reżim słabł lub ulegał prądom reformatorskim, to katolicy automatycznie wysuwali żądania zwrotu dawnych świątyń i zgody na rozpoczęcie tam duszpasterstwa. Powoływano się przy tym na Konstytucję ZSRR gwarantującą wolność wyznania. Tam zaś, gdzie działały parafie rzymskokatolickie, to wierni wymagali od Kościoła nie tylko posług religijnych, ale także działalności na rzecz utrzymania polskości.

Ważnym przełomem w życiu religijnym ZSRR był 1988 r., kiedy to na fali „pieriestrojki” władza postanowiła wykorzystać 1000-lecie chrztu Rusi do zademonstrowania tolerancji oraz wzmocnić proces mobilizacji społeczeństwa przez odwołanie się do dziedzictwa historycznego Rusi Kijowskiej. Z tej okazji doszło po raz pierwszy na terenie ZSRR do spotkania dyplomacji watykańskiej z władzami partyjno-państwowymi. Stojący na czele delegacji watykańskiej sekretarz stanu abp Agustino kardynał Casarolli przeprowadził wówczas szereg rozmów z przedstawicielami władzy oraz wręczył Sekretarzowi Generalnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, a jednocześnie przewodniczącemu Rady Najwyższej ZSRR Michaiłowi Gorbaczowowi osobisty list od Ojca Świętego Jana Pawła II. Stolica Apostolska podjęła oficjalne rozmowy na temat funkcjonowania Kościoła katolickiego w tym kraju. Kontynuowano je podczas wizyty Michaiła Gorbaczowa 1 grudnia 1989 r. w Stolicy Apostolskiej. Ich efektem była zgoda władz radzieckich na reaktywowanie struktur Kościoła rzymskokatolickiego i legalizację siłą zlikwidowanej i od 1946 r. funkcjonującej w podziemiu Cerkwi greckokatolickiej.

W 1985 r. na Ukrainie Radzieckiej, nie licząc Zakarpacia, było około 55 „gromad katolickich” (tak nazywano wówczas parafie), w tym 42 na wschodniej Ukrainie (12 w obwodzie chmielnickim, 19 w winnickim, 9 w żytomierskim oraz w Kijowie i Odessie), zdecydowana większość z nich posiadała własne świątynie, a w kilkunastu wypadkach były to prowizoryczne kaplice urządzone w uzyskanych na ten cel obiektach lub mieszkaniach<sup>1</sup>. Trzy lata później ilość „gromad” zwiększyła się do 76<sup>2</sup>. Największą aktywnością na polu życia religijnego charakteryzowały się lokalne społeczności polskie w zachodniej części kraju (Drohobycz, Trzciana, Sądowa Wisznia, Trembowla, Złoczów). W 1989 r. udało się społeczności polskiej utworzyć kolejne 56 parafii, w tym odzyskano zamkniętą od 1946 r. kolegiatę w Żółkwi<sup>3</sup>, a także kościoły w Stanisławowie, Rudkach, Gródku Jagiellońskim, a nawet w Białej Cerkwi<sup>4</sup>. Lokalne naciski na tworzenie nowych parafii i odzyskiwanie świątyń nie ustawały. Katolicy, podobnie jak wyznawcy innych religii, ośmielili odwilż polityczną, zaczęli zasypywać lokalne władze prośbami o zwrot dawnych świątyń, a gdy te nie odnosiły skutku, to zwracali się w tej sprawie nawet do centralnych władz państwowych i partyjnych w Moskwie. Podejmowano tam nawet próby pikietowania budynku Komitetu ds. Religii przy Radzie Ministrów ZSRR. Taką pikietę zorganizowała np. grupa 35 rzymskokatolików z Winnicy w maju 1989 r. domagająca się zwrotu miejscowej świątyni pw. NMP Anielskiej. Kościół odzyskano i 7 lipca 1990 r. odbyła się jego uroczysta rekonszekracja i przekazanie pierwotnym właścicielom zakonowi kapucynów<sup>5</sup>. Zdarzały się także prośby kierowane do osób o uznanym w ZSRR autorytecie, np. 600 osób z Fastowa napisało w 1989 r. list do znanej radziec-

<sup>1</sup> B. Осадчий, *Католицька Церква в Україні. Історичний нарис*, Lublin 2001, s. 64; R. Dzwonkowski, *Odrodzenie Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego na Białorusi i Ukrainie*, „Przegląd Powszechny” 1990, nr 4, s. 51.

<sup>2</sup> P. Lida, *Parafie rzymskokatolickie na Białorusi i Ukrainie w 1988 roku – obsada personalna*, „Zeszyty Historyczne” 1988, z. 88, s. 140.

<sup>3</sup> M. Krzyszycha, *Mniejszość polska w niepodległej Ukrainie*, „Przegląd Polonijny” 1996, z. 4, s. 53. M.in. w 1989 r. udało się społeczności polskiej odzyskać zamkniętą w 1946 r. i przeznaczoną na magazyn zabytkową kolegiatę w Żółkwi – zob. J.T. Petrus, *Żółkiew i jej kolegiata*, Warszawa 1997, s. 47.

<sup>4</sup> A. Hlebowicz, *Kościół odrodzony*, Gdańsk 1993, s. 163; J.T. Petrus, *Żółkiew...*, s. 47; T.M. Trajdos, T. Zaucha, *Drohobycz miasto królewskie i jego kościoły*, Warszawa 2001, s. 55; Z. Sokolnicka-Izdebska, *Historia Kościoła we Lwowie od 1939 r.*, opracował, przypisami opatrzył i podał do druku ks. J. Wołczański, [w:] *Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Oddział w Krakowie* (www.lwow.com.pl/histor3.html), cz. 4, s. 4.

<sup>5</sup> K. Mогозов OFMCap, *І він буде вам свідком: вінницький капуцинський монастир*, Вінниця 2017, s. 133-136.



kiej kosmonautki Walentyny Tierieszkowej prosząc o pomoc w odzyskaniu dawnego kościoła. Odniosło to pozytywny skutek i 26 sierpnia 1989 r. władze miejskie podjęły decyzję o zwrocie świątyni. W czerwcu następnego roku odprawiono tam pierwszą po wojnie Mszę Świętą<sup>6</sup>.

Odradzające się na Ukrainie rzymskokatolickie duszpasterstwo borykało się jednak z poważnymi brakami kapłanów. Na całej Ukrainie w 1990 r. było ich tylko ponad dwudziestu. Władze, chcąc utrzymać w społeczeństwie popularność „pieriestrojki” zaczęły w większym niż dotychczas stopniu zezwalać kandydatom do stanu kapłańskiego z Ukrainy na podejmowanie nauki w jedynym funkcjonującym wówczas na terenie ZSRR katolickim Seminarium Duchownym w Rydze. Po święceniach na ogół wracali oni w rodzinne strony. Lokalne społeczności samorzutnie podejmowały remonty dotychczas zamkniętych lub wykorzystywanych na różne inne cele kościołów<sup>7</sup>. W działaniach tych dawało się zauważyć konsolidację miejscowej społeczności niezależnie od narodowości czy wyznania.

W proces odradzania życia religijnego aktywnie włączyły się powstające wówczas polskie organizacje społeczne. We Lwowie z inicjatywy polskiej inteligencji 3 grudnia 1988 r. powstało Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej (działające początkowo w ramach Funduszu Kultury Ukraińskiej). Na jego czele stanął profesor Lwowskiego Konserwatorium im. Łysenki Leszek Mazepa<sup>8</sup>.

W stolicy Ukrainy konsolidację miejscowej społeczności polskiej zainicjowali działacze Polskiej Sekcji Kulturalno-Oświatowej działającej wówczas w ramach Ukraińskiego Towarzystwa Przyjaźni i Łączności z Zagranicą. Sekcja ta, korzystając z odwilży politycznej usamodzielniała się, powołując do życia 13 marca 1989 r. Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe<sup>9</sup>. Obie nowe organizacje pragnęły nie tylko propagować język i kulturę

<sup>6</sup> *Роки надії. 100-річчя храму Воздвиження Святого Хреста у Фастові (1911-2011)*, ред. І. Єрмак, Фастів 2011, s. 40-43. Zob. także: <https://info.wiara.pl/doc/149505.Swieto-w-Fastowie-na-Ukrainie/2> [zapis 2 IX 2020].

<sup>7</sup> Istotną rolę w procesie tym odgrywały tzw. „gromady katolickie”, zwane wówczas jeszcze „dwadciatkamy”. W ZSRR, aby mogła funkcjonować lokalna wspólnota religijna należało wcześniej zarejestrować „gromadę wyznaniową”, wymagano zebrania podpisów co najmniej 20 dorosłych osób deklarujących chęć przynależności do niej.

<sup>8</sup> L. Mazepa, *Polacy we Lwowie*, „Gazeta Lwowska” 16 czerwca 2001, nr 9-10, s. 14; *Polacy na Ukrainie 1988-1993*, maszynopis dostępny w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” w Warszawie.

<sup>9</sup> *Statut Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego na Ukrainie*, [w:] *Jak trudno być Polakiem! Як важко бути Поляком!*, red. J. Szałacki, Київ 1997, s. 140. Przewodniczącym PSKO wybrano Stanisława Szałackiego. Zob. S. Szałacki, *Z nakazu serc*, „Czerwony Sztandar” z 26 maja 1989 r.



polską, ale też uważały za stosowne aktywnie włączać się w działania na rzecz odrodzenia duszpasterstwa rzymskokatolickiego. W Polskim Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym utworzono nawet wydział do spraw religii, który od samego początku domagał się zwrotu świątyń katolickich i odrodzenia życia religijnego<sup>10</sup>. W stolicy Ukrainy lokalne społeczeństwo podjęło starania o odzyskanie kościoła św. Aleksandra<sup>11</sup>, który traktowano jako symbol polskiej obecności w tym mieście. Starając się o jego zwrot, argumentowano, że świątynia ta jest symbolem zbliżenia polsko-ukraińskiego, ponieważ był nią swego czasu urzeczony Taras Szewczenko, który nawet uwiecznił kościół na jednej ze swych akwarel<sup>12</sup>. Chcąc wyrzucić silniejszą presję na władze państwowe, 15 września 1990 r. zorganizowano na schodach przed świątynią uroczystą Mszę św. w intencji oddania kościoła. Liturgii przewodniczył ks. Jan Krapan, w koncelebrze z ks. Ludwikiem Martyniwnem oraz ks. Jerzym Nagórnym. Wzięło w niej udział ponad 200 osób<sup>13</sup>. Od tego czasu, co niedzielę ks. Krapan sprawował Liturgię na schodach świątyni i ulicy do niej przylegającej. Ta nieugięta postawa kapłana i wiernych spowodowały, że pod koniec 1990 r. Rada Miejska Kijowa wydała postanowienie o udostępnieniu wnętrza budynku na cele religijne. Po raz pierwszy wewnątrz świątyni odprawiono Mszę Świętą 13 stycznia 1991 r. Znaczna część dawnej świątyni, podzielonej w 1937 r. kilkoma stropami, nadal użytkowana była na cele świeckie, a kijowianie mogli korzystać tylko z najwyższej czwartej kondygnacji pod samą kopułą<sup>14</sup>. Stopniowo jednak wyprowadzano z tego obiektu instytucje kulturalne i opróżnione pomieszczenia bezpłatnie udostępniono miejscowej wspólnotie katolickiej. Pierwszym kijowskim proboszczem parafii został ks. Jan Krapan, z pochodzenia Łotysz. Budynek stopniowo był remontowany, stropy wyburzono, odno-

<sup>10</sup> „Biuletyn Informacyjny” (PSKO) 1989, nr 1, s. 5; J.M. Kupczak, *Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe na Ukrainie (stan z 1990 r.)*, [w:] *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, red. H. Kubiak i in., Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 258-259.

<sup>11</sup> Kościół ten władze radzieckie zamknęły w 1938 r. przeznaczając na cele świeckie. W różnych latach mieściły się tam: hotel robotniczy, muzeum ateizmu, biblioteka, dom młodzieżowy.

<sup>12</sup> Т. Єременко, *Полонія в Україні після другої світової війни*, [w:] *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, Rzeszów 1998, s. 22.

<sup>13</sup> О попарци, jakie społeczeństwo ukraińskie udzielało polskim staraniom świadczy art. *Вернути народу народне* zamieszczony w rosyjskojęzycznym czasopiśmie „Вечерний Киев” z 26 września 1990 r.

<sup>14</sup> Kościół ten funkcjonował do 1937 r., potem został zamknięty. W 1952 r. został przebudowany i umieszczono tam planetarium, filię biblioteki historycznej, republikański Dom Naukowy Ateizmu oraz klub młodzieżowy. W 1988 r. umieszczono tam ponadto Miejski Klub Szachowy.

wiono wewnątrz i 7 października 1995 r. w odnowionej świątyni odbyła się uroczysta liturgia połączona z rekonszekracją kościoła<sup>15</sup>.

Podobne losy przebył kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny odzyskany w Odessie. W czasach radzieckich przebudowano go na halę sportową, przedzielając w połowie dodatkowym stropem. Budynek 9 sierpnia 1991 r. oddano społeczności katolickiej na cele kultowe (od 2002 r. świątynia jest katedrą diecezji odesko-symferopolskiej). Był to wówczas drugi działający kościół w mieście (po kościele pw. św. Piotra, prowadzonym przez nieustrudzonego kapłana ks. Tadeusza Hoppe SDB), gdyż Odessa była wśród tych nielicznych miast w ZSRR, gdzie ze względu na międzynarodowe znaczenie tamtejszego portu morskiego przez cały okres radziecki funkcjonowała świątynia rzymskokatolicka. Duchowny ten, wraz z grupą zaangażowanych katolików, w następnych latach doprowadził do utworzenia tam trzeciej parafii – pw. św. Klemensa. Powstała ona w 1993 r. po zwróceniu przez władze starej plebanii wysadzonego w latach trzydziestych neogotyckiego kościoła pod tym wezwaniem. W 1994 r. parafię przejęli przybyli z Polski oo. Pallotyni<sup>16</sup>. Ważnym wydarzeniem w życiu religijnym społeczności polskiej na Podolu było zwrócenie w czerwcu 1990 r. byłej katedry rzymskokatolickiej pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Kamieńcu Podolskim, z charakterystyczną wieżą po byłym minarecie<sup>17</sup>. Stopniowo społeczność polska odbudowywała swe życie religijne na Wołyniu. We wrześniu 1991 r. udało się jej odzyskać dawną katedrę łucką pw. św. Apostołów Piotra i Pawła oraz liczne świątynie na Wołyniu, m.in. kolegiatę w Ołyce i kościół w Klewaniu. Funkcję proboszcza w dawnej katedrze łuckiej, a zarazem dziekana wołyńskiego, objął wieloletni wikariusz archikatedry lwowskiej ks. Ludwik Kamilewski. W połowie 1992 r. na podległym mu terenie było czynnych już 16 świątyń rzymskokatolickich<sup>18</sup>.

Pewnym fenomenem było odradzanie się katolicyzmu w miastach Wschodniej Ukrainy. Już na początku lat dziewięćdziesiątych duszpasterstwo rzymskokatolickie zaczęło funkcjonować w Połtawie (1990, ks. Wa-

<sup>15</sup> E. Tuzow-Lubański, *Odrodzenie kościoła św. Aleksandra*, „Krynica” 1995, nr 7, s. 26. Obecnie kościół św. Aleksandra pełni rolę konkatedry diecezji kijowsko-żytomierskiej.

<sup>16</sup> W Odessie w czasach przedrewolucyjnych funkcjonowały trzy kościoły rzymskokatolickie tradycyjnie związane z zamieszkującymi tam narodowościami wyznania katolickiego: kościół pw. św. Klemensa grupował przede wszystkim wiernych narodowości polskiej, św. Piotra – Francuzów i Włochów, a kościół katedralny – Niemców.

<sup>17</sup> A.J. Madera, *Na bocznych drogach Europy. Polacy na Ukrainie*, Rzeszów 1994, s. 35; A. Kuczyński, *Ewa Felińska patronka Stowarzyszenia Kultury Polskiej na Wołyniu*, „Krynica” listopad – grudzień 2000, nr 11-12, s. 40.

<sup>18</sup> *Polonia na Wołyniu liczy na pomoc rodaków. Z ks. kanonikiem Ludwikiem Kamilewskim, dziekanem Wołynia rozmawiają Anna Czeszejko-Sochacka i Zbigniew Gryciuk*, „Słowo Powszechne” 1 lipca 1992, nr 101, s. 3.

lenty Feliński), Charkowie (1991, ks. Józef Zimiński), Mikołajowie (1991, ks. Karol Twarowski), Sumach (1992, ks. Witalij Skomarowski)<sup>19</sup>. Poważnym problemem był jednak brak odpowiednich miejsc do sprawowania liturgii. Miejscowe władze, nawet jeśli w danej miejscowości był nieużytkowany lub częściowo użytkowany dawny kościół, na ogół odmawiały jego udostępnienia motywując to brakiem odpowiednich przepisów prawnych. Rada Ministrów Ukrainy wprowadziła już 5 kwietnia 1991 r. przyjęła uchwałę umożliwiającą zwroty obiektów sakralnych lub bezpłatne ich użyczenie, ale prawna możliwość takiego działania powstała dopiero po wydaniu przez Prezydenta Leonida Krawczuka 4 marca 1992 r. dekretu „O działaniach na rzecz zwrotu organizacjom religijnym własności kultu”<sup>20</sup>.

Stworzenie odpowiednich przepisów prawnych nie likwidowało wielu trudności, zwłaszcza w stosunku do świątyń przebudowanych i użytkowanych na cele świeckie, zwłaszcza użyteczności publicznej, jednakże miejscowi katolicy starali się o otrzymanie pozwolenia na użytkowanie pomieszczeń nadających się na sprawowanie kultu i katechezy w niedziele i święta w określonych godzinach. Tak było np. w Chersoniu, gdzie grupa katolików przy znaczącym zaangażowaniu ks. Leona Małego (późniejszego biskupa pomocniczego archidiecezji Lwowskiej) uzyskała w 1992 r. zgodę na korzystanie z jednego z pomieszczeń miejscowego „Kino-Teatru”<sup>21</sup>. W latach późniejszych ks. Mały doprowadził do otwarcia kilkunastu parafii w obwodzie chersońskim. Na terenie wschodniej Ukrainy do parafii polskich dołączali się katolicy narodowości niemieckiej, a także Ukraińcy grekokatolicy. Ci ostatni nie mieli bowiem tam dawnych obiektów sakralnych, o których zwrot mogliby się upominać. Dopiero z czasem rozwinęło się tam duszpasterstwo grekokatolickie.

Natomiast od przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych dynamicznie rozwijało się życie religijne Polaków na Zachodniej Ukrainie, gdzie reżim sowiecki na stałe usadowił się dopiero od zakończenia II wojny światowej. W tym okresie wciąż żyli tam wierni Kościoła rzymskokatolickiego pamiętający jego duszpasterstwo w okresie międzywojennym. We Lwowie komuniści nie odważyli się bowiem zlikwidować lwowskiej archikatedry pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Przez cały czas duszpasterzo-

<sup>19</sup> М. Жур, *История римско-католической церкви в Харькове*, [w:] *Польська діаспора у Харкові: історія та сучасність*, Харків 2014, t. 1, s. 26.

<sup>20</sup> Указ Президента України „Про заходи щодо повернення релігійним організаціям культового майна” [w:] <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/125/92#Text> [zapis 2 IX 2020].

<sup>21</sup> Parafia pw. Przenajświętszego Serca Jezusowego w Chersoniu budynek uzyskiwała stopniowo. W 1994 r. władze miejskie przekazały jej na własność część obiektu, a w 2000 r. całość.

wał tam franciszkanin o. Rafał Władysław Kiernicki<sup>22</sup>. Łacińska katedra była także „Mekką” dla tych ukraińskich grekokatolików, którzy przejście na prawosławie uważali za „zradę wiary ojców”. Potajemnie korzystali z niego także podziemni kapłani zlikwidowanego w 1946 r. Kościoła grekokatolickiego, w tym także po powrocie z zesłania biskupi Mikołaj Czarnecki oraz Joan Łaty-szewski, a także wyświęcony w podziemiu na biskupa Włodzimierz Sterniuk (redemptorysta)<sup>23</sup>. W dawnej stolicy Galicji funkcjonowała także druga świątynia rzymskokatolicka pw. św. Antoniego, usytuowany w dzielnicy Łyczaków dawny kościół zakony franciszkanów konwentualnych. W okresie radzieckim duszpasterzował tam ks. Kazimierz Mączyński, a od września 1991 r. decyzją abp. Mariana Jaworskiego kościół objęli franciszkanie<sup>24</sup>.

Wielką rolę w przetrwaniu funkcjonowania Kościoła w obwodzie lwowskim odegrał duszpasterzujący w Złoczowie ks. Jan Cieński. Na prośbę kardynała Stefana Wyszyńskiego papież Jan XXIII mianował go w 1962 r. tajnym biskupem na Ukrainie Radzieckiej. Jego konsekracja odbyła się dopiero po pięciu latach, kiedy to udało mu się przyjechać do Gniezna, gdzie potajemnie przyjął sakrę biskupią. Po powrocie na Ukrainę dla dobra Kościoła zmuszony był ukrywać ten fakt, ale potajemnie sprawował funkcję biskupią, m.in. wyświęcił kilku kapłanów grekokatolickich i rzymskokatolickich<sup>25</sup>. Współpracował z niestrudzonym społecznikiem, świeckim ewangelizatorem, wybitnym lekarzem epidemiologiem dr. Henrykiem Mosingiem, który po przyjęciu w 1961 r. tajnych święceń kapłańskich zorganizował pod koniec lat siedemdziesiątych w swoim mieszkaniu we Lwowie nieoficjalną wspólnotę formacyjną im. św. Wawrzyńca (czasem niesłusznie zwaną tajnym seminarium duchownym), której zadaniem było przygotowywanie kandydatów do stanu kapłańskiego, przez pogłębianie ich religijności i podnoszenie stanu wiedzy teologicznej<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> М. Бучек, І. Седельник, *Львівська архідієцезія*, т. 1: *Парафії, костели та каплиці*, Львів 2004, s. 150-155.

<sup>23</sup> Informacje zebrane w 1991 r. przez autora niniejszego artykułu. Zob. także: І. Фейдаш, *О. Рафаїл Керницький... коли важко було знайти греко-католицького священика, батьки у потребі зверталися до о. Рафаїла Керницького*, „Radość Wiary” 2005, nr 8 (51), s. 16. Przykłady praktykowania grekokatolików w kościołach rzymskokatolickich podaje także bp Markijan Trofimiak, zob. W. Osadczy, *Владыка Маркijan. Wywiad-rzeka z księdzem biskupem Marcjanem Trofimiakiem ordynariuszem diecezji łuckiej na Ukrainie*, Lublin-Łuck 2009, s. 86-87.

<sup>24</sup> М. Бучек, І. Седельник, *Львівська архідієцезія*, т. 1..., Львів 2004, s. 158.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 113-114.

<sup>26</sup> O. Salamon, *Ks. Henryk Mosing „Ojciec Paweł” (1910-1999)*, [w:] *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917-1990)*, red. M. Krzysztof iński, J. Wołczański, Rzeszów-Stalowa Wola-Lwów 2015, s. 187-199.

Oficjalne odrodzenie Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie zapoczątkowało odnowienie tam struktur diecezjalnych i mianowanie pierwszych po wojnie biskupów. 16 stycznia 1991 r., czyli 55 lat po zmuszeniu abp. Eugeniusza Baziaka do opuszczenia Lwowa, Stolica Apostolska mianowała metropolitą lwowskim abp. Mariana Jaworskiego<sup>27</sup>, a jego biskupami pomocniczymi o. Rafała Kiernickiego i ks. Marcjana Trofimiaka. Ordynariuszem diecezji kamieniecko-podolskiej został bp Jan Olszański, a żytomierskiej bp Jan Purwiński<sup>28</sup>.

O wadze, jaką na początku lat dziewięćdziesiątych władze niepodległego państwa ukraińskiego przywiązywały do spraw religijnych świadczą m.in. bardzo szybkie nawiązanie stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską. Już 26 marca 1992 r. w stolicy Ukrainy akredytowany został nuncjusz apostolski abp Antonio Franco.

Osobną strukturę organizacyjną na Ukrainie mają parafie rzymskokatolickie na Zakarpaciu. 14 sierpnia 1993 r. Stolica Apostolska utworzyła dla nich administrację apostolską, podległą bezpośrednio nuncjuszowi apostolskiemu na Ukrainie abp. Antonio Franco. W 1995 r. do pomocy w zarządzie administracją otrzymał on biskupa pomocniczego, którym został przybyły z Węgier franciszkanin, ks. Anatol Majek (w 1997 r. objął on samodzielnie rządy jako administrator apostolski).

Ważnym krokiem w procesie reaktywowania struktur Kościoła rzymskokatolickiego w państwie ukraińskim było reaktywowanie 16 maja 1996 r. przez Stolicę Apostolską diecezji łuckiej. Początkowo jej administratorem był abp Jaworski, ale już 26 marca 1998 r. otrzymała ona własnego ordynariusza. Został nim wspomniany biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej ks. Marcjan Trofimiak.

Pozytywne stanowisko władz centralnych Ukrainy w kwestiach odbudowy tradycyjnych dla tego kraju związków wyznaniowych nie zawsze znajdowało zrozumienie u władz terenowych. O ile pod koniec reżimu komunistycznego lokalne ukraińskie społeczności przy neutralnym stanowisku miejscowych władz podejmowały wspólnie inicjatywy odbudowy zniszczonych świątyń i organizacji liturgii rzymskokatolickich, co widoczne było jeszcze w pierwszych latach po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości, to z czasem współpraca ta zamarła. Nowe lokalne władze ukraińskie, pod naciskiem polityków różnych ugrupowań, zaczęły na terenie Zachodniej Ukrainy postrzegać odradzające się polskie duszpasterstwo i ożywienie kulturalne, jako zagrożenie dla proce-

<sup>27</sup> Uroczysty ingres abp. Jaworskiego do archikatedry lwowskiej odbył się 2 marca 1991 r.

<sup>28</sup> М. Бучек, І. Седельник, *Львівська архидієцезія...*, s. 14-15; J.T. Petrus, *Lwowska katedra obrządku łacińskiego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny*. Przewodnik, Warszawa 1999, s. 31.

su ukraińskiej konsolidacji narodowej. Władze lokalne obawiające się krytyki ze strony działaczy politycznych, stawały np. przed dylematem, komu przekazać znajdujący się w danej miejscowości dawny rzymskokatolicki obiekt sakralny. Dylematy te oficjalnie próbowano motywować tym, że przecież wspólnota rzymskokatolicka jest mała, a świątyni w danej miejscowości potrzebują znaczące tam ilościowo społeczności greckokatolickie i prawosławne, a nawet inne związki religijne. Na ogół jednak Polacy potrafili uparcie domagać się „swego” (mając przy tym możliwości uzyskania pomocy materialnej ze strony państwa polskiego) i odzyskiwali, na ogół zrujnowane, dawne świątynie. Były jednak wyjątki, jak np. przekazanie byłych kościołów rzymskokatolickich wspólnotom prawosławnym (w Kałuszu, Olesku, Monasterzyskach, Komarnie, Starej Soli, Tarnopolu, Winnicy, a we Lwowie kościół św. Mikołaja) lub greckokatolickim (np. we Lwowie – kościoły św. Elżbiety, św. Andrzeja, Matki Boskiej Ostrobramskiej). W wielu wypadkach tego typu protesty miejscowych Polaków nie zdawały się na nic. Nowi użytkownicy świątyń dokonywali różnorodnych przeróbek charakterystycznych dla danego wyznania np. dobudowywali baniaste kopuły w miejsce dotychczasowych sygnaturek (XVII-wieczny kościół Bernardynów w Krystynopolu, Reformatów we Lwowie czy parafialny w Olesku)<sup>29</sup>.

Odzyskanie niektórych świątyń rzymskokatolickich w latach dziewięćdziesiątych było niemożliwe bądź wymagało odłożenia w czasie ze względu na ulokowane w nich instytucje publiczne. Polacy, chcąc jak najszybciej wskrzesić duszpasterstwo w swoim obrządku w wielu miejscowościach, podejmowali się budowy nowych świątyń. O aktywności społeczności rzymskokatolickich na Ukrainie w pierwszych latach niepodległości tego państwa świadczy fakt, że o ile w ostatnim okresie władzy komunistycznej w całej republice było czynnych tylko 26 świątyń rzymskokatolickich, to pod koniec 1991 r. było ich już 162, a w roku następnym przybyło 41 kolejnych kościołów<sup>30</sup>.

Mimo iż Polacy w wielu miejscowościach nadal nie posiadali własnych kościołów, to w oparciu o współużytkowanie obiektów sakralnych wraz z odradzającym się duszpasterstwem greckokatolickim lub wykorzystując różne obiekty świeckie, w tym mieszkania prywatne, doprowadzali do żywiołowego wzrostu parafii (wspólnot) rzymskokatolickich. W drugim roku niepodległej Ukrainy urzędowo zarejestrowanych było już ponad 450 parafii rzymskokatolickich.

<sup>29</sup> W. Gill, N. Gill, *Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1989-1993*, Toruń-Poznań 1994, s. 86.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 86.



## Ilość parafii rzymskokatolickich wg stanu na rok 1992

Lp.	Obwód	Ilość parafii
1.	lwowski	92
2.	chmielnicki	74
3.	winnicki	63
4.	zakarpacki	60
5.	tarnopolski	60
6.	żytomierski	46
7.	iwano-frankowski	13
8.	czerniowiecki	12
9.	rówieński	8
10.	kijowski	5
11.	m. Kijów	3
12.	wołyński	3
13.	odeski	3
14.	chersoński	3
15.	dniepropietrowski	2
16.	doniecki	1
17.	mikołajowski	1
18.	sumski	1
19.	charkowski	1
20.	czerkaski	1
RAZEM		542

Źródło: A. Hlebowicz, *Kościół odrodzony*, Gdańsk 1993, s. 146-147.

Najszybciej rozwijała się sieć Kościoła rzymskokatolickiego na terytorium wspomnianej przedwojennej archidiecezji lwowskiej oraz pozostałej po stronie ukraińskiej części diecezji przemyskiej. Stosunkowo dobrze rozszerzało się także życie religijne katolików w centralnej Ukrainie, na terenie diecezji kamienieckiej i żytomierskiej (razem 291 parafii)<sup>31</sup>. Te dwie ostatnie do maja 2002 r. należały do bardzo rozległych jednostek administracji kościelnej, bo obejmowały całe terytorium Ukrainy sprzed 1939 r., a także Krym.

W połowie lat dziewięćdziesiątych duże i aktywne parafie funkcjonowały już w Czernihowie, Zbarażu, Barze, Szarogradzie, Murafie, Płonem, Krasilowie, Felsztynie, Jałcie, Krzywym Rogu. We wspomnianej Odessie było już trzy parafie katolickie. W obwodach centralnej i wschodniej Ukrainy, sieć parafialna była wciąż słaba w małych miasteczkach, osiedlach typu

<sup>31</sup> A.J. Madera, *Na bocznych drogach...*, s. 96-101. Autor podaje dokładny wykaz wszystkich parafii na terenie wspomnianych trzech diecezji.

miejskiego i na wsiach. Odległość między niektórymi sąsiednimi parafiami czasem wynosiła ok. 200 km, co spowodowało, że wielu rzymskokatolików nie zostało objętych działalnością duszpasterską lub korzystała z niej sporadycznie.

### Iość parafii Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1990-2001

Rok	Iość parafii
1990	200
1991	313
1992	452
1993	461
1995	520
1996	618
1997	734
2000	755
2001	804

Źródło: A. Hlebowicz, *Kościół odrodzony*, Gdańsk 1993, s. 146-147; A. Путько-Стех, *Чи правдою є, що порушуються права польської меншини в Україні?* „Бористен” luty 2001, s. 19; В. Осадчий, *Католицька Церква в Україні. Історичний нарис*, Lublin 2001, s. 74; Я. Стоцький, *Релігійна ситуація в Україні. Проблеми і тенденції розвитку (1988-1998)*, Тернопіль 1999, s. 46; A. Paszko, *Kościół rzymskokatolicki na tle sytuacji wyznaniowej współczesnej Ukrainy*, [w:] *Między Polską a Ukrainą. Pogranicze – mniejszości. Współpraca regionalna*, red. M. Malikowski, D. Wojakowski, Rzeszów 1999, s. 107.

Zdecydowana większość wspólnot parafialnych dysponowała własnymi świątyniami lub kaplicami. W przypadku nieposiadania właściwego obiektu sakralnego, podejmowany był trud jego budowy, zazwyczaj dzięki pomocy Kościołów, instytucji i osób prywatnych z zagranicy. W 1997 r. Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie miał już 517 własnych świątyń, a dalszych 77 było w budowie, zarówno na terenie wschodniej jak i zachodniej Ukrainy, np. w 1999 r. odbyła się uroczysta konsekracja nowo wybudowanego kościoła w historycznym Haliczu.

Zupełnie nowym zjawiskiem w odrodzonym państwie ukraińskim był rozwój życia zakonnego (całkowicie zabronionego w okresie radzieckim). W pierwszej kolejności do tego kraju przybywali z zagranicy przedstawiciele tych zakonów i zgromadzeń, które działały na ziemiach ukraińskich w przeszłości. Z czasem misję zaczęły podejmować także nowe zakony i zgromadzenia, zwłaszcza na Wschodniej Ukrainie. W ostatnich latach dwudziestego wieku na terytorium państwa ukraińskiego prowadziło już działalność duszpasterską i dobroczynną 16 zakonów i zgromadzeń męskich (Bonifratrzy,

Dominikanie, Franciszkanie Reformaci i Konwentualni, Bernardyni, Jezuci, Kapucyni, Marianie, Misjonarze św. Wincentego á Paulo, Michalici, Oblaci, Palotyni, Redemptoryści, Saletyni, Salezianie, Zmartwychwstańcy) oraz 21 żeńskich (Dominikanki, Felicjanki, Franciszkanki Maryi Nieustającej Pomocy, Franciszkanki Rodziny Maryi, Franciszkanki Służebnice Krzyża, Honoratki, Józefitki, Michalitki, Prezentki, Serafitki, Sercanki, Siostry Maryi Niepokalanej, Siostry Niepokalanego Poczęcia NMP, Siostry Opatrzności Bożej, Siostry św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Służebniczki Starowiejskie, Szarytki, Urszulanki Unii Rzymskiej, Urszulanki Najświętszego Serca Jezusa Konającego, Zgromadzenie Córek Bożej Miłości oraz bezhabitowe Zgromadzenie Córek Najczystszej Serca NMP).

Mimo rozwoju sieci parafialnej oraz systematycznie zwiększającej się ilości posiadanych świątyń, Kościoł rzymskokatolicki na Ukrainie cały czas borykał się z problemami kadrowymi. Duszpasterzujący tam kapłani diecezjalni i zakonni wciąż mieli do obsługi liturgicznej wiele kościołów na dość rozległym terenie. Mimo wsparcia ze strony siostr zakonnych nie byli w stanie objąć działalnością katechetyczną wszystkich polskich środowisk katolickich, a nawet dotrzeć z pomocą charytatywną do osób jej potrzebujących. Dlatego też od samego początku Kościoł na Ukrainie korzystał ze znaczącego wsparcia kadrowego i materialnego ze strony Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce. Na początku wiązało się to jednak z wieloma problemami. Wyjeżdżający na Ukrainę duchowni z Polski nie znali języka ukraińskiego, a czasem jedynie słabo język rosyjski. Ponadto nie orientowali się w miejscowym prawie i zwyczajach, co niekiedy doprowadzało do sytuacji konfliktowych. Dostrzegając powyższe problemy, już w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych uruchomiono w Polsce kursy przygotowawcze<sup>32</sup> i naukę języka ukraińskiego, białoruskiego i rosyjskiego dla duchowieństwa wyjeżdżającego na Wschód. Duże zasługi na tym polu położyli zwłaszcza księża Pallotyni, którzy przez wiele lat prowadzili takie kursy w swych ośrodkach w Świętej Katarzynie oraz w Konstancinie. W 1993 r. na 222 pracujących na Ukrainie kapłanów rzymskokatolickich, aż 70% to osoby niebędące obywatelami Ukrainy, prawie wszyscy z Polski. W cztery lata później było już 333 księży, 238 to osoby przyjezdne z zagranicy (w przeważającej ilości Polacy), co jeszcze zwiększyło ten odsetek<sup>33</sup>.

<sup>32</sup> Autor artykułu ma w tym względzie doświadczenia własne, gdyż przez wiele lat współpracował ze wspólnotą pallotyńską, wykładając dla wyjeżdżających na Wschód historię chrześcijaństwa wschodniego.

<sup>33</sup> Podaje za A. Paszko, *Kościół rzymskokatolicki na tle sytuacji wyznaniowej współczesnej Ukrainy*, [w:] *Między Polską a Ukrainą. Pogranicze – mniejszości. Współpraca regionalna*, red. M. Malikowski, D. Wojakowski, Rzeszów 1999, s. 109, który opiera się na badaniach Henryka Strońskiego.

Miejscowi biskupi rzymskokatolicki po objęciu urzędu ordynariusza od razu przystępowali do organizacji na terenie swych diecezji seminariów duchownych. Dzięki temu z biegiem lat odsetek duchowieństwa zagranicznego na Ukrainie stopniowo zmniejszał się. Kandydaci do stanu duchownego kształceni byli w trzech wyższych seminariach duchownych: w powstałym już w 1991 r. w Gródku Podolskim (filia Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie), a w latach następnych w Brzuchowicach koło Lwowa oraz w Worzelu na Kijowszczyźnie. W Kijowie oo. Dominikanie utworzyli Kolegium Teologiczne im. św. Tomasza z Akwinu. Ponadto klerycy z Ukrainy od 1991 r. kształcili się lub podnosili kwalifikacje na uniwersytetach zagranicznych (głównie w Lublinie i Rzymie).

### **Duchowieństwo Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie (stan na 1 stycznia 1998 r.)**

diecezja	biskupi	kapłani diecezjalni	zakonnicy	zakonnice	klerycy diecezjalni	klerycy zakonni
lwowska	2	65	35	71	42	19
łucka	1	10	6	14	5	–
kamieniecko-podolska	2	44	60	95	55	33
żytomska	2	17	47	83	29	11
Adm. Apostolska Zakarpacia	1	9	13	26	8	6

Źródło: В. Осадчий, *Католицька Церква в Україні. Історичний нарис*, Lublin 2001, s. 74; Я. Стоцький, *Релігійна ситуація в Україні. Проблеми і тенденції розвитку (1988-1998)*, Тернопіль 1999, s. 46-47.

W 2000 r. na Ukrainie duszpasterzowało już ok. 450 kapłanów rzymskokatolickich<sup>34</sup>.

22 maja 1999 r. nastąpiła zmiana na stanowisku nuncjusza apostolskiego na Ukrainie. Arcybiskupa Franco zastąpił Chorwat abp Nikoła Eterowicz

<sup>34</sup> В. Осадчий, *Католицька Церква...*, s. 74. Znacznie wyższą liczbę kapłanów rzymskokatolickich, bo 633 podaje w swym artykule Anizja Putko-Stech, ale prawdopodobnie bierze ona pod uwagę także duchownych czasowo przebywających na terenie Ukrainy. Według niej z tej liczby tylko 95 to obywatele Ukrainy – zob. А. Путько-Стех, *Чи правдою є, що порушуються права польської меншини в Україні?* „Бористен” luty 2001, s. 19.

(na Ukrainę przybył 28 sierpnia 1999 r.). Docenieniem znaczenia misji Kościoła katolickiego na Ukrainie było podniesienie do godności kardynałskiej abp. Mariana Jaworskiego 28 stycznia 2001 r. (jednocześnie godność tę otrzymał zwierzchnik Kościoła greckokatolickiego arcybiskup większy Lwowa Lubomyr Huzar)<sup>35</sup>.

W celu usprawnienia działalności duszpasterskiej, a także ze względu na wzrastającą tam ilość parafii rzymskokatolickich Stolica Apostolska z dotychczasowych bardzo rozległych diecezji kamienieckiej i żytomierskiej wydzieliła 2 maja 2002 r. dwa nowe biskupstwa – charkowsko-zaporoskie i odesko-symferopolskie. Jeszcze wcześniej, bo 23 marca 2002 r., administracja apostolska Zakarpacia została przekształcona w diecezję mukaczewską i otrzymała pierwszego ordynariusza, którym został jej dotychczasowy administrator, bp Anatol Majek.

Tak więc, w 2002 r. Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie tworzyło już 7 diecezji. Zwiększyła się także liczba biskupów<sup>36</sup>. Ordynariuszem diecezji charkowsko-zaporoskiej został Stanisław Padewski OFM Cap. (dotychczasowy biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej), a odesko-symferopolskiej nowo konsekrowany bp Bronisław Biernacki (proboszcz parafii w Murafie). Ordynariuszem mianowany został także kamieniecko-podolski bp pomocniczy Leon Dubrawski, który objął rządy w tejże diecezji, po przejściu na emeryturę (zgodnie z kan. 401, par. 1 KPK) dotychczasowego rządcy bp. Jana Olszańskiego MIC. Stolica Apostolska mianowała także dwóch biskupów pomocniczych dla archidiecezji lwowskiej. Zostali nimi – ks. prałat Marian Buczek (dotychczasowy kanclerz Kurii Metropolitalnej we Lwowie) oraz ks. Leon Mały (wcześniej prefekt lwowskiego Wyższego Seminarium Duchownego). W przeddzień wizyty apostolskiej Jana Pawła II Konferencja Rzymskokatolickiego Episkopatu Ukrainy liczyła już 11 biskupów<sup>37</sup>. Od początku kierował nią jako przewodniczący abp lwowski kardynał Marian Jaworski.

Wzmocnieniu pracy duszpasterskiej na Ukrainie służyła wydawana we wszystkich diecezjach prasa i literatura katolicka w języku polskim, ukra-

<sup>35</sup> Dane dotyczące współczesnego Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie autor oparł o informacje uzyskane na stronie internetowej – [www.rkc.lviv.ua](http://www.rkc.lviv.ua)

<sup>36</sup> J. Moskwa, *Papież utworzył nowe diecezje na Ukrainie*, „Rzeczpospolita” 6 maja 2002 r.

<sup>37</sup> W skład Konferencji wchodzi: kardynał Marian Jaworski (przewodniczący, metropolita lwowski), Marcjan Trofimiak (wiceprzewodniczący, ordynariusz łucki), Marian Buczek (sekretarz, bp pomocniczy lwowski), Jan Purwiński (ordynariusz kijowsko-żytomierski), Stanisław Szyrokoradiuk OFM (bp pomocniczy kijowsko-żytomierski), Jan Olszański MIC (bp senior kamieniecko-podolski), Leon Dubrawski OFM (ordynariusz kamieniecko-podolski), Anatol Majek OFM (ordynariusz mukaczewski), Stanisław Padewski OFM Cap. (ordynariusz charkowsko-zaporoski), Bronisław Biernacki (ordynariusz odesko-symferopolski), Leon Mały (bp pomocniczy lwowski).

ńskim i rosyjskim. Głównym czasopismem archidiecezji lwowskiej był redagowany przez ks. Kazimierza Piotrowskiego dwujęzyczny (polsko-ukraiński) kwartalnik „Radość Wiary/Радість Віри”. W Kijowie od 1993 r. Kolegium św. Tomasza prowadziło wydawnictwo katolickie „Кайрос”, które drukowało ogólnoukraiński tygodnik „Parafialna Gazeta” z comiesięcznym dodatkiem „Проповідник” (Kaznodzieja). Raz w miesiącu wydawany był także „Бюлетень релігійної інформації” (Biuletyn informacji religijnych). Nakładem Kolegium do 2000 r. ukazało się także ponad 50 książek w języku ukraińskim i rosyjskim. W Żytomierzu wychodził „Posłaniec Bożego Miłosierdzia”, a w Charkowie oo. Marianie drukowali od 1996 r. rosyjskojęzyczne „Слово с нами” (Słowo wśród nas). Na terenie diecezji kamieniecko-podolskiej działało założone przez oo. Kapucynów wydawnictwo „Слово Хрещіянське” wydające także czasopismo pod taką samą nazwą w nakładzie 10 tys. egz. (jego redakcja mieści się w Winnicy). Działalność wydawniczą prowadziło ono w trzech językach – polskim, ukraińskim i rosyjskim. Kuria kamieniecka wydawała od 1991 r. po rosyjsku i ukraińsku czasopismo „Ave Maryja” (część tekstów, zwłaszcza modlitwy drukowano po polsku, ale alfabetem rosyjskim). Wychodziło także niezależne pismo katolików świeckich „Credo”. W Ostrogu na terenie diecezji łuckiej działało założone przez ks. Witolda Józefa Kowalowa wydawnictwo „Wołanie z Wołynia”. Od 1994 r. wydawało ono pod taką samą nazwą czasopismo społeczno-religijne, a od 1997 r. także książki (do końca 2001 r. ukazało się tam 23 tytuły). Zainteresowania redakcji skupiały się wokół dokumentowania najnowszej historii i ukazywania aktualnych problemów Kościoła katolickiego na Ukrainie, ze szczególnym uwzględnieniem Wołynia i diecezji łuckiej. Należy podkreślić, że cechą charakterystyczną wszystkich rzymskokatolickich inicjatyw na Ukrainie było podejmowanie tematyki odnoszącej się do sytuacji wierzących w krajach postsowieckich, kontaktów katolicko-prawosławnych, wysiłków ekumenicznych, a także stosunków polsko-ukraińskich<sup>38</sup>.

Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie starał się być obecny w tamtejszej telewizji i radiu. Chętnie korzystał także z lokalnych fal radiowych. Np. radio „Незалежність” (Niepodległość) w każdą sobotę nadawało godzinny program katolicki archidiecezji lwowskiej przygotowywany od 18 maja 1997 r. przez redakcję „Credo”<sup>39</sup>.

Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie od samego początku aktywnie włączał się w działalność mającą na celu normalizację życia społecznego. W 1995 r. ordynariusz żytomierski bp Jan Purwiński był jednym z czternastu sygnatariuszy orędzia wzywającego wszystkich wierzących do pokojowego

<sup>38</sup> W administracji apostołskiej Zakarpacia wychodził węgierskojęzyczny „Uj Hajtas”.

<sup>39</sup> *Владика Мар'ян Яворський: „Тільки діалог може привести до порозуміння”. Інтерв'ю Степана Боруцького, „Високий Замок” z 24 grudnia 1997 r., s. 7.*



rozstrzygnięcia nabrzmiałych sporów oraz jedności i współpracy<sup>40</sup>. Do podobnego aktu doszło 21 czerwca 1997 r., kiedy to przedstawiciele 15 Kościołów chrześcijańskich, w tym hierarchowie Kościołów prawosławnych i katolickich oraz protestanckich, w obecności prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy podpisali memorandum o powstrzymaniu się od przemocy przy rozwiązywaniu sporów religijnych<sup>41</sup>. Kościół rzymskokatolicki pragnął aktywnie działać na tym polu, np. poprzez włączanie się w różne przedsięwzięcia o charakterze prospołecznym i charytatywnym. Od 1992 r. wierni Kościoła rzymskokatolickiego razem z grekokatolikami, prawosławnymi i protestantami działali w ramach wspólnot „Wiara i Światło”, mających na celu opiekę nad niepełnosprawnymi. Pierwsza taka wspólnota powstała w maju 1992 r. przy grekokatolickiej parafii św. Włodzimierza i Olgi we Lwowie<sup>42</sup>.

Kościół rzymskokatolicki prowadził na Ukrainie szeroką działalność społeczną na niwie charytatywnej i opiekuńczej, nie ograniczając jej wyłącznie do swoich wiernych. Działała tam „Caritas”, starając się przychodzić z pomocą wszystkim potrzebującym niezależnie od wyznania czy narodowości. W tym zakresie bardzo aktywne były funkcjonujące na Ukrainie zakony i zgromadzenia, niektóre już konstytucyjnie ukierunkowane na prowadzenie działalności określonego typu. Kościół próbował także przyczynić się do tworzenia większych więzi wśród społeczności parafialnych i lokalnych. Dlatego też inspirował powstawanie kółek rozwijających różne formy pobożności lub działalności samopomocowej, np. organizacji wzorowanych na popularnych w Polsce wspólnotach „Rodzina Rodzin”. Poszczególne parafie starały się także współorganizować miejscowe życie kulturalne, powstawały biblioteki parafialne, organizowane były zespoły amatorskie, przedstawienia kulturalne. Przy niektórych kościołach prowadzona była, na życzenie wiernych, nauka języka polskiego.

Ciekawą inicjatywę społeczną podjęła w 1996 r. parafia w Koziatyniu, która założyła wzorcowy sad i gospodarstwo rolne, propagując nowoczesne metody sadownictwa i uprawy roślin na gruntach wydzierżawionych od miejscowego kołchozu<sup>43</sup>. Również inne parafie starały się pobudzać ożywienie gospodarcze miejscowych społeczności chłopskich, sprowadzając odpowiednią literaturę fachową, służąc w miarę możliwości doradztwem, pośrednicząc w organizacji pomocy ze strony Polski, a przede wszystkim zachęcając do konsolidacji, np. poprzez propagowanie działalności Stowarzyszenia Polskich Farmerów. Do aktywnych działaczy na tym polu należe-

<sup>40</sup> Zob. „Gazeta Lwowska” 1995, nr 3, s. 4.

<sup>41</sup> G. Górny, *Kronika ukraińska*, „Więź” 1997, nr 10, s. 196.

<sup>42</sup> *Владика Мар'ян Яворський...*, s. 7.

<sup>43</sup> Otrzymała w tym względzie pomoc w sadzonkach, nasionach i maszynach ze strony Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

li zwłaszcza proboszczowie: ks. Ryszard Dziuba (miasto Dzierżyńsk w obw. donieckim), ks. Józef Kozłowski (Korzec), ks. Józef Moszkowicz (Koziatyn), ks. Paweł Pruszyński (Biłohiria), ks. Andrzej Rams (Strzelczyska) oraz ks. Władysław Wanags, przełożony Domu Opieki Społecznej w Gródku Podolskim<sup>44</sup>.

Niezwykle istotnym, aczkolwiek kontrowersyjnym problemem współczesnego Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie była kwestia językowa. Wywoływała ona spory nie tylko wewnątrz tejże społeczności, ale jej przyczyna niejednokrotnie tkwiła w naciskach zewnętrznych. Początkowo Kościół starał się zachowywać niemal wyłącznie język polski, było to spowodowane także czynnikami obiektywnymi, jak fakt nieznamomości języków miejscowych przez duchownych, których większość pochodziła z Polski. Jednakże w miarę rozwoju duszpasterstwa i poszerzania go zwłaszcza na wschodniej Ukrainie, duchowni stawali przed problemem nierozumienia ze strony wiernych. Wielkie trudności sprawiała katechizacja dzieci i młodzieży. Według ostatniego spisu z 1979 r. tylko 12,6% Polaków deklarowało język polski jako ojczysty. Najwięcej na terytorium, które do 1939 r. należało do Polski, natomiast na Ukrainie Wschodniej odsetek polskojęzycznych Polaków był znacznie mniejszy, w obwodzie żytomierskim wynosił jedynie 1,6%. W tej sytuacji, jeśli nawet dzięki działalności polskich towarzystw, szkółek parafialnych oraz oficjalnej nauce języka polskiego w szkołach, odsetek ten wzrósł, to jednak znajomość języka polskiego wciąż była mała.

Podejmowanie działalności duszpasterskiej w językach miejscowych na Wschodniej Ukrainie wpływało także z faktu znacznego zateizowania i małej aktywności religijnej tamtejszej społeczności polskiej. Kościół musiał się więc otworzyć na wszystkich zainteresowanych życiem religijnym, bez względu na ich narodowość. Często wywoływało to, i nadal wywołuje, krytykę ze strony części wiernych oraz różnych stowarzyszeń polonijnych. Z drugiej zaś strony Kościół atakowany był przez niektóre ugrupowania ukraińskie za aktywną polonizację ludności ukraińskiej. Sądzę, że oskarżenia te nie tyle wpłynęły na podjęcie przez Kościół rzymskokatolicki działalności duszpasterskiej w języku ukraińskim i rosyjskim, co zahamowały szersze angażowanie się kleru, klasztorów oraz urzędów parafialnych w świecką działalność kulturalno-oświatową oraz naukę języka polskiego. Dla Kościoła najbardziej istotnym czynnikiem stało się umiejętne określanie stopnia znajomości danego języka przez społeczność, w której przychodziło mu prowadzić działalność duszpasterską. Choć, w przypadku wyboru innego niż polski języka, nie oznaczało to uniknięcia zarzutów o przyczynianie się do „wynaradawiania Polaków”. Starsze pokolenie, nawet niewła-

<sup>44</sup> K. Czarnocki, *Polscy rolnicy na Ukrainie*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” maj 2001, s. 3.

dające dobrze językiem polskim, czyniło naciski, aby liturgia i działalność duszpasterska była w języku polskim. W tej sprawie próbowały interweniować organizacje polonijne, które pragnęły, aby Kościół wspierał ich działania na polu repolonizacji. Niekiedy wśród osób starszego pokolenia spotkać można było nawet postawy „zazdrosnego” traktowania Kościoła rzymskokatolickiego, wyrażające się w takim myśleniu, jakby prawo do korzystania z jego posługi miały wyłącznie osoby polskiego pochodzenia. Pewne rozgoryczenie na początku lat dziewięćdziesiątych wywołał np. fakt użycia przez wspomnianego kijowskiego duszpasterza ks. Jana Krapana w „Litaniu do NMP”, obok słów „Królowo Polski – módl się za nami” także zwrotu „Królowo Ukrainy – módl się za nami”.

U ludzi starszych, zwłaszcza pamiętających liturgię w języku łacińskim, wciąż jeszcze utrzymywało się odczucie, że język sakralny (utożsamiany z językiem polskim) wcale nie musi być zrozumiały. Zdecydowanie bardziej tolerancyjne pod względem językowym było i jest średnie i młodsze pokolenie, często dążące do rozbudzenia w sobie gorliwości religijnej, a także bardziej praktycznie podchodzące do życia. Pragnęło ono w kościele i podczas katechezy jak najwięcej zrozumieć, dlatego często wołało ją słyszeć w języku ukraińskim lub rosyjskim. Było ono także zainteresowane literaturą religijną, czasem pragnęło ją propagować w środowisku rówieśniczym innej narodowości, dlatego na ogół sprzyjało to stosowaniu w kościele języka dominującego w danej społeczności. Dobitnie kwestię języka w Kościele poruszył swego czasu ówczesny ordynariusz łucki bp Marcjjan Trofimiak, który stwierdził, że:

Nie wprowadzać języka ukraińskiego, to skazać Kościół na wymarcie [...]. Sobór [Watykański II – przyp. aut.] wyraźnie każe przemawiać do ludzi w języku dla nich zrozumiałym i my nie możemy postępować inaczej. Kościół musi być powszechny<sup>45</sup>.

Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie, nie licząc Zakarpacia, posługiwał się trzema językami – polskim, ukraińskim i rosyjskim, a w większych środowiskach także innymi (niemieckim, czeskim, francuskim i angielskim). Język polski natomiast zdecydowanie dominował na terenie byłej Galicji Wschodniej i Wołynia, ale odprawiane były tam także msze święte w języku rosyjskim, rzadziej w ukraińskim. Na Ukrainie centralnej używane były przede wszystkim dwa języki – polski i ukraiński, choć w katechizacji przeważał ten ostatni. Często liturgie były dwujęzyczne, ewangelia i kazanie, a czasem także „Ojcze nasz” były po ukraińsku. Natomiast we wschodnich obwodach Ukrainy, obok polskiego, dominował język rosyjski. Na Krymie

<sup>45</sup> C. Gawryś, *Matka Polka, ojciec Ukrainiec. Obrazki z życia Kościoła łacińskiego na zachodniej Ukrainie*, „Więź” 1996, s. 145.

działalność Kościoła rzymskokatolickiego była niemal wyłącznie rosyjskojęzyczna. Obserwowaliśmy więc zjawisko, że Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie przestał być kościołem o polskim charakterze, a przybierał coraz bardziej charakter Kościoła uniwersalistycznego, który aktywnie dostosowywał się do specyfiki danej społeczności wierzących<sup>46</sup>.

Obok kwestii językowej wciąż dyskusyjna była liczba wiernych Kościoła rzymskokatolickiego w państwie ukraińskim. W różnych źródłach i u różnych autorów znaleźć można dane wahające się od 800 tys. do dwóch milionów rzymskokatolików<sup>47</sup>. Wielkość jednego miliona jest najbardziej prawdopodobna<sup>48</sup>. W „Annuario Pontificio” za rok 1997 na podstawie danych pochodzących z informacji poszczególnych ordynariuszy podana została liczba 970 tys. rzymskokatolików na Ukrainie<sup>49</sup>. Wciąż mówi się, że w Kościele rzymskokatolickim przeważają Polacy lub osoby mające „polskie korzenie”, czyli osoby polskiego pochodzenia. Odzyskanie tych ostatnich dla narodowości polskiej nie jest procesem łatwym, a ponadto działania w tym kierunku budzą zdecydowany sprzeciw znacznej części środowisk ukraińskich. Niewątpliwie procesowi temu sprzyja atrakcyjność dla społeczeństw w byłych krajach ZSRR ówczesnego państwa polskiego. Niemniej jednak wiele osób pochodzenia polskiego uległo tak silnej asymilacji, że jeśli nawet zachowują poczucie przynależności, lub zostało ono u nich rozbudzone, to wcale nie oznacza, że osoby te zechcą jednocześnie opanować język polski i nim się posługiwać.

Kościół będzie tracił polski charakter także dlatego, iż jest on zwłaszcza w regionach wcześniej silnie zateizowanych, bardziej atrakcyjny niż tradycyjnie działające tam związki wyznaniowe. Bardzo trafnie określili to zjawisko o. Aleksander Hauke-Ligowski z Kolegium św. Tomasza, który już w połowie lat dziewięćdziesiątych pisał:

Kościół rzymskokatolicki, choć borykający się z olbrzymimi trudnościami kadrowymi, staje się w miastach coraz wyraźniej Kościołem młodej, po-

<sup>46</sup> E.K. Czaczkowska, P. Kościński, *Polacy mówią o wynaradawianiu, Ukraińcy o polonizacji. Kościół polski czy ukraiński*, „Rzeczpospolita” z 21 czerwca 2001 r.

<sup>47</sup> E. Toczek, *Polacy na Białorusi i Ukrainie*, Biuro Studiów i Ekspertyz. Kancelaria Sejmu, Warszawa 1998, s. 7; A. Hauke-Ligowski, *Sytuacja religijna na ziemiach I i II Rzeczypospolitej*, [w:] *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, red. E. Walewander, Lublin 1991, s. 190.

<sup>48</sup> A. Hlebowicz, *Jan Paweł II nad Dnieprem*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” z marca 2001 r.; zob. także: A. Paszko, *Kościół rzymskokatolicki na tle sytuacji wyznaniowej...*, s. 112.

<sup>49</sup> Podaję za: R. Dzwonkowski, *Polacy w Kościele katolickim na Wschodzie*, „Dziennik Kijowski” czerwiec 2001, nr 11, s. 4.

szukującej inteligencji ukraińskiej i rosyjskiej. Mówi językiem, który ona lepiej rozumie, jego poszanowanie zasad logiki, zdolność nawiązywania dialogu z naukami przyrodniczymi, zaangażowanie, wypowiedzi dotyczące życia społecznego i ekonomicznego, to że w ogóle ma własną naukę społeczną, to wszystko imponuje i pociąga. Ci młodzi ludzie szybko czują się w Kościele jak u siebie. To wszystko sprawia, że Kościół rzymski szybko ukorzenia się w społeczności ukraińskiej, o czym świadczą liczne powołania kapłańskie i zakonne oraz dynamika rozwoju parafii<sup>50</sup>.

Wzmacniająco na pozycję Kościoła katolickiego obu obrządków, a także aktywizująco na mniejszość polską na Ukrainie wpłynęła wizyta apostołska Jana Pawła II mająca miejsce w dniach od 23 do 27 czerwca 2001 r. Społeczność katolicka na długo przed wizytą starała się do niej przygotować. W większości parafii rzymskokatolickich przeprowadzono specjalne rekolekcje poświęcone nie tylko rozważaniom na tematy ściśle religijne, ale także dyskusjom na temat przyszłości duszpasterstwa rzymskokatolickiego w tym kraju. Poszczególne wspólnoty parafialne starały się także przy tej okazji zwrócić uwagę na stan i wyposażenie swoich świątyń, przeprowadzono wiele renowacji, zakupów wyposażenia, a także przyspieszono budowy nowych świątyń. Najbardziej trafnie o znaczeniu wizyty papieskiej napisał we wspomnianym czasopiśmie „Wołanie z Wołynia” jego redaktor naczelny, a zarazem proboszcz parafii w Ostrogu ks. Witold Józef Kowalów:

Wiele środowisk i wspólnot wiernych – stwierdzał on – przez sam fakt papieskiej wizyty będzie się czuła dowartościowana, dostrzeżona i uznana. Papież Jan Paweł II z okazji pamiętnego obchodu w 1988 r. Milenium Chrztu Rusi-Ukrainy podkreślił z mocą, iż „przynależność do Kościoła katolickiego nie powinna być przez nikogo uważana, jako nie do pogodzenia z dobrem własnej ojczyzny ziemskiej i z dziedzictwem świętego Włodzimierza”. Naszym udziałem jest niezwykła chwila dziejowa, której znaczenie jeszcze nam trudno ująć i zrozumieć. Minęło ponad dziesięć lat od momentu, gdy Ukraiński Kościół Greckokatolicki wyszedł z katakumb, a Kościół Rzymskokatolicki na Ukrainie odnowił swą strukturę hierarchiczną. Wciąż wiele problemów stoi przed Kościołem, w którym istnieją różne tożsamości wyznaniowe i narodowe. Czy pewne środowiska znajdują na tyle wewnętrznej siły, aby przezwyciężyć uważanie istnienia Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego za skandal i nieprzekraczalną barierę dialogu? Tak samo nie powinna nikogo drażnić zarówno „polskość”, jak i „ukraińskość” Kościo-

<sup>50</sup> A.K. Hauke-Ligowski, *Kościół katolicki na wielonarodowej, wielokulturowej i wielowyznaniowej Ukrainie postsowieckiej*, [w:] *Polska wobec transformacji na Wschodzie*, red. M. Figura, A. Kośko, G. Kotlarski, Poznań 1996, s. 208.

ła Rzymskokatolickiego na Ukrainie. Błędem jest zarówno zawężanie pojęcia katolicyzmu do rytu łacińskiego, jak i odmawianie racji istnienia dla Ukraińców-katolików obrządku łacińskiego. [...] Doświadczeni tyłoma cierpieniami i bólem, nie umieliśmy dostatecznie przezwyciężyć fasadowości ekumenizmu, a oficjalny dialog katolicko-prawosławny uległ zamrożeniu [...]. Papieskie nauczanie przyjmujemy z oklaskami, ale czy w wystarczający sposób odkrywamy prawdę, iż jesteśmy „prawosławni w wierze, a katolicycy w miłości?” Czy dożyjemy czasu, że Kościół w całej pełni będzie oddychał dwoma płucami? Papież przybywa nie tylko do chrześcijan, katolików i prawosławnych, ale także do państwa, które od dziesięciu lat z wielkimi trudnościami buduje swój byt niepodległy<sup>51</sup>.

Właśnie ów podwójny charakter, religijny i państwowy, wizyty papieskiej symbolicznie podkreślała obecność Jana Pawła II w dwóch miastach – Kijowie (siedzibie najwyższych władz państwowych) i Lwowie (duchowej i administracyjnej stolicy obu ukraińskich Kościołów katolickich – grekokatolickiego i łacińskiego). Propaństwowy wymiar to przede wszystkim spotkanie głowy Kościoła powszechnego z przedstawicielami władz i podkreślenie poparcia dla tego państwa na arenie międzynarodowej, ale także szacunek wyrażony dla jego historii. 24 czerwca Ojciec Święty odwiedził znajdujący się 14 km od Kijowa cmentarz w Bykowni, zwany także „małym Katyniem”, gdzie pogrzebano od 100 do 150 tys. ofiar reżimu sowieckiego, a później hitlerowskiego, wśród których było ok. 7 tys. Polaków. W dniu następnym udał się do podkijowskiej miejscowości Babi Jar, gdzie Niemcy w czasie wojny zamordowali około 120 tys. osób, głównie Żydów. Swoistym wyrazem uznania dla ludności ukraińskiej było spotkanie papieża z przedstawicielami Ogólnoukraińskiej Rady Kościołów i Organizacji Religijnych, podczas którego ówczesny patriarcha Filaret stojący na czele Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego (Patriarchat Kijowski), odnosząc się do zewnętrznych prób niedopuszczenia do wizyty Jana Pawła II na Ukrainie, w imieniu ukraińskiej społeczności prawosławnej stwierdził, iż przyjazd głowy Kościoła katolickiego nie ma nic z prozelityzmu, przeciwnie sprzyja pojednaniu dwóch wielkich wspólnot chrześcijańskich. W imieniu kierowanego przez siebie Kościoła prawosławnego zadeklarował:

Chętnie będziemy świadczyć, że prawosławni i katolicy mogą i powinni żyć jak bracia i siostry w duchu miłości chrześcijańskiej<sup>52</sup>.

<sup>51</sup> W.J. Kowalów, *Stojąc na progu niezwykłej chwili dziejowej*, „Wołanie z Wołynia” maj-czerwiec 2001, s. 4.

<sup>52</sup> Cyt. za KAI.



Podkreśleniem wielokulturowej tradycji ukraińskiej przeszłości służyła symboliczna wizyta Ojca Świętego w byłej katedrze ormiańskokatolickiej we Lwowie, użytkowanej obecnie przez Apostolski Kościół Ormiański. W ten sposób papież przypomniał przedwojenną koegzystencję w tym mieście katolików trzech obrządków.

Religijny wymiar wizyty papieskiej przejawiał się w liturgiach i spotkaniach z katolikami obu obrządków. Umocnieniu ich tożsamości służyło dokonanie beatyfikacji przedstawicieli obu Kościołów. Było wśród nich 28 męczenników i gorliwych wyznawców Kościoła greckokatolickiego (ofiar zarówno reżimu stalinowskiego jak i hitlerowskiego) oraz dwóch wybitnych kapłanów lokalnego Kościoła rzymskokatolickiego. 26 czerwca Ojciec Święty podczas liturgii na lwowskim hipodromie beatyfikował metropolitę lwowskiego abp. Józefa Bilczewskiego (1860-1923) oraz wielkiego społecznika, działacza charytatywnego i założyciela Zgromadzenia Sióstr Św. Józefa ks. Zygmunta Gorazdowskiego (1845-1920). Wizyta Jana Pawła II na Ukrainie służyła także lepszemu zrozumieniu i współpracy między oboma Kościołami katolickimi na Ukrainie – rzymskokatolickim i greckokatolickim<sup>53</sup>, choć, co niezrozumiałe, pojawiły się także elementy rywalizacyjne<sup>54</sup>. Kościół greckokatolicki a zwłaszcza jego hierarchowie uważali, że to oni, a nie episkopat rzymskokatolicki, są gospodarzami tej wizyty i pragnęli wykorzystać ją w celu jak największego dowartościowania swego obrządku w społeczeństwie ukraińskim.

Niemniej ważnym elementem podczas wizyty Jana Pawła II we Lwowie była symboliczna próba pojednania obu narodów. Przed rozpoczęciem liturgii w obrządku greckokatolickim 27 czerwca 2001 r. głowa Kościoła greckokatolickiego kardynał Lubomyr Huzar wypowiedział słowa potępienia niezwykle bolesnych dla Polaków wydarzeń na Wołyniu w 1943 r., nazywając je nie tylko złem, ale i „duchowo tragicznym” wydarzeniem. Stwierdził m.in:

Stało się tak, że niektórzy synowie i córki Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego wyrządzili zło – niestety świadomie i dobrowolnie – swym bliźnim z własnego narodu i innych narodów. W Twojej obecności Ojczyce Święty, i w imieniu Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, pragnę za nich wszystkich prosić o przebaczenie Boga Stwórcę i Ojca nas wszystkich oraz tych, których my, synowie i córki tego Kościoła, w jakikolwiek sposób skrzywdziliśmy<sup>55</sup>.

<sup>53</sup> Zob. *Владика Мар'ян Яворський...*, s. 7.

<sup>54</sup> W. Osadczy, *Unia Triplex. Unia brzeska w tradycji polskiej, rosyjskiej i ukraińskiej*, Radzymin-Warszawa 2019, s. 197-198.

<sup>55</sup> Cyt. za: *Przewyciężyć przeszłość*, dok. 23, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2013-2014, nr 16/17, s. 192. Słowa te znalazły się także w wydanej w 2013 r. wspólnej deklaracji biskupów

Przewycięzanie obciążeń historycznych między Polakami a Ukraińcami nie jest jednak procesem łatwym. Wypowiedziane wyżej słowa, a także późniejsze listy pasterskie i publiczne wystąpienia ukraińskich hierarchów i intelektualistów z wielkim trudem przebijają się do obu społeczeństw, nawet wśród duchowieństwa diecezjalnego. Ukraińcom trudno jest odciąć się od tradycji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Armii Powstańczej, gdyż mimo wielu czynów godnych najwyższego potępienia, nie da się zaprzeczyć, że wielu członków tych ugrupowań angażowało się w ich działalność z pobudek patriotycznych. Ukraina wciąż jest państwem młodym, jej niepodległość do dziś jest podważana przez sąsiednią Rosję, ale też niedoceniana przez Zachodnią Europę. Kościół greckokatolicki, a także prawosławny, a i inne ukraińskie związki wyznaniowe, ulegają więc ciągłej presji ze strony polityków i lokalnych społeczności, w tym także parafialnych, aby aktywnie włączały się w budowanie ukraińskiej tożsamości narodowej, a historia najnowsza, wciąż żywa w pamięci starszego pokolenia, jest najłatwiejszym sposobem takiego budowania.

Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie w mniejszym stopniu niż pozostałe związki wyznaniowe ulega tej presji, gdyż jest i pozostanie Kościołem mniejszościowym. Mimo to jego rola w życiu społecznym tego państwa może być bardzo istotna, dlatego iż jest z natury bardziej niż inne tamtejsze Kościoły instytucją „otwartą” na zagadnienia społeczne. To otwarcie staje się coraz bardziej widoczne, ponieważ minął już okres organizacji jego struktur oraz sieci parafialnej. Obecnie stoi on przed zadaniem doskonalenia pracy duszpasterskiej oraz aktywnego włączania się w działalność charytatywną i oświatową. Kwestie te stają się coraz bardziej aktualne ze względu na charakterystyczną dla współczesnych społeczeństw laicyzację. To zaś będzie także bardziej niż dotychczas inspirowało Kościół rzymskokatolicki do podejmowania wielu akcji wspólnie z innymi Kościołami działającymi na Ukrainie, zwłaszcza greckokatolickim i prawosławnym. Istotną cechą Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie, mimo otwierania się na inne narodowości, jest fakt, że jest on wśród tamtejszej społeczności polskiej dominującą instytucją wyznaniową. Obecność „polskości” będzie w nim wciąż charakterystyczna ze względu na „historyczną genezę”, a także poczucie łączności z Kościołem rzymskokatolickim w Polsce.

---

wydanej w 60. rocznicę zbrodni wołyńskiej. Zob. Deklaracja, „Wołanie z Wołynia” 2013, nr 4 (113), s. 44. Zob. także dok. 49, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2013-2014, nr 16/17, s. 269-273.

СТАНІСЛАВ СТЕМПЕНЬ – ВІДРОДЖЕННЯ РЕЛІГІЙНОГО ЖИТТЯ  
ПОЛЯКІВ У ПЕРШОМУ ДЕСЯТИЛІТТІ НЕЗАЛЕЖНОЇ УКРАЇНИ.  
НАРИС ПРОБЛЕМАТИКИ

**Abstrakt**

Римо-католицька церква та релігійне життя розглядалися поляками в Радянській Україні як невід’ємна складова національної ідентичності, це також стосувалося осіб незацікавлених релігією. Відбувалося це незважаючи на запрограмовану і безпardonну атеїзацію, яку проводила влада. Оскільки віра стосується більш індивідуальної сфери, ніж, наприклад, мова чи культурне життя, то її можна було плекати в сім’ї, в домашньому затишку. Про велику роль, яку відігравала для поляків релігія свідчить факт, що кожного разу, коли радянський режим слабшав або піддавався реформаторським течіям, римо-католики автоматично зверталися з проханням про повернення колишніх храмів та дозвіл розпочати там душпастирську діяльність. Посилялися на конституцію СРСР, яка гарантувала свободу віросповідання. Найбільше релігійне відродження польської громади відбулося під час горбачовської „перебудови”. Католикам вдалося тоді повернути багато давніх святинь і відновити душпастирську діяльність не тільки в західній частині країни, але і в центральних та східних областях УРСР. Проте, справжнє релігійне відродження польської громади відбулося лише після того, як Україна відновила свою незалежність у 1991 році. З тих пір Римо-католицька церква може без політичних обмежень підтримувати зв’язок з Апостольською столицею та Католицькою церквою у Польщі. Відбулося тоді відновлення колишньої територіальної структури Римо-католицької церкви в Україні, а також встановлення Апостольською столицею нового поділу епархій та їх персонального наповнення. Зміцнення ідентичності Римо-католицької церкви в Україні відбулося під час апостольського візиту Івана Павла II у цій країні в червні 2001 року.

Сьогодні істотною особливістю Римо-католицької церкви в Україні є наявність представників різних національностей, хоча поляки й досі є в ній домінуючою громадою.

**Słowa kluczowe:** religia, Ukraina, Kościół rzymskokatolicki, życie religijne na Ukrainie, Polacy na Ukrainie, Jan Paweł II.

ГАЛИНА ТЕРЕЩУК

## ВІЗИТ ПАПИ РИМСЬКОГО ІВАНА ПАВЛА ІІ В УКРАЇНУ ДОПОМІГ УКРАЇНЦЯМ УТВЕРДИТИ ПРОЗАХІДНИЙ ВЕКТОР РОЗВИТКУ ДЕРЖАВИ

„Не бійтесь” – звернувся до українців Іван Павло ІІ 20 років тому

У 2021 році українці пригадували візит в Україну Івана Павла ІІ<sup>1</sup>. Адже виповнилось 20 років, як Понтифік вступив на українську землю. Папа-слов'янин тоді, у червні 2001 року, не оминув у своїх проповідях у Києві та Львові жодної важливої для українців теми. Він згадав про трагічні сторінки в українській історії, а це і про Голодомор, сталінські репресії, про Голокост, примусову депортацію кримських татар, а також про важливі речі, які допомагають розвивати суспільство і державу. Папа вселив українцям надію, впевненість, гідність. Як очікували в Україні на пастирський візит? Чому для багатьох українців приїзд Івана Павла ІІ став таким дорогим і пам'ятним?

„Чи приїде Папа Римський в Україну?” – це запитання звучало чи не на кожному брифінгу за участі представників духовенства Української греко-католицької і Римо-католицької церкви наприкінці 90-х – початку 2000 років. У різних середовищах обговорювали питання

---

<sup>1</sup> Пор. А. Babiak, *Echa papieskiej pielgrzymki na Ukrainę w prasie zachodnioeuropejskiej*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2001, t. 7, s. 86-89; R. Radzka, *Relacje prasy polskiej o wizycie Jana Pawła II na Ukrainie (23-27 czerwca 2001 roku)*, „Media-Kultura-Komunikacja społeczna” 2005, t. 1, s. 241-248; *Jan Paweł II a Ukraina*, [w:] *Historia jest wspólna: Jan Paweł II Wielki a dziedzictwo Rzeczypospolitej Wielu Narodów i Europy Środkowo-Wschodniej*, red. J. Kłoczowski, G. Głuch, Lublin 2006, s. 81-92; *Kanonizacje i beatyfikacje osób związanych z Europą Środkową i Wschodnią przeprowadzone przez Jana Pawła II. Analiza*, [w:] *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej: w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917-1990)*, red. M. Krzysztofinski, J. Wołczański, t. 1, Rzeszów-Stalowa Wola-Lwów 2015, s. 15-27.

візиту Папи в Україну, чи взагалі доцільно, щоб це паломництво відбулось. Греко та римо-католицькі єпископи робили численні спроби, щоб Папа приїхав в Україну. Та й сам Іван Павло II ще у червні 1991 року під час свого паломництва у Перемишль у своїй проповіді сказав українською мовою: „Якщо мені Бог дозволить приїхати колись до Львова, то буде більше української”. Ці слова Папа промовив у костелі отців Єзуїтів, який тоді став катедральним собором УГКЦ. Тобто, Іван Павло II хотів приїхати в Україну.

Втім Главу Ватикану мав офіційно запросити Президент України. Тим часом Леонід Кучма зволікав із запрошенням. Ймовірно, тодішня влада хотіла уникнути реакції Російської православної церкви, яка прогнозовано була негативна.

Влітку 2000 року знову заговорили про ймовірний візит Понтифіка. Щоби активізувати центральну владу у Києві, у Львові розпочали акцію „Запросимо Папу в Україну”. Її метою було показати, що українці хочуть бачити Івана Павла II в Україні. На адресу Адміністрації президента надійшли тисячі листів від громадян із вимогою запросити Папу в Україну, бо так хоче народ. Водночас, у Львові науковці, митці, діячі, об'єднались у громадський комітет з підготовки візиту Папи в Україну. На ці мирянські ініціативи УГКЦ і РКЦ в Україні публічно не реагували. Однак, тодішній митрополит РКЦ в Україні, кардинал Мар'ян Яворський у приватній розмові зі мною позитивно оцінив усі громадські ініціативи, які все ж таки підштовхнули Адміністрацію президента і показали світові, що українці хочуть зустрітись з Понтифіком на українській землі.

Політична ситуація в Україні була напружена. 17 вересня 2000 року зник український журналіст Георгій Гонгадзе, його обезголовлене тіло знайшли 2 листопада того ж року. Почались акції протесту „Україна без Кучми”, які тривали до березня 2001 року, „касетний скандал” охопив країну. Мабуть, це напруження вплинуло на те, що Адміністрація президента таки вирішила запросити офіційно Папу Римського в Україну, сподіваючись тим самим покращити рейтинг тодішнього Президента, який так стрімко падав.

З Ватикану надійшла позитивна відповідь, а Росія не забарилась із реакцією і погрозами, що не стало несподіванкою. РПЦ, зокрема її патріарх Алексій II, тоді заявив, що візит Папи „це зазіхання на „исконноправославну” територію”. Проросійські політики України повторювали, що приїзд Папи не погоджений із православними церквами в Україні. Проросійські сили в Україні намагались проводити акції протесту проти візиту Папи в Україну, зокрема створювали напруження православні братства, монахи і монахині Московського патріархату молились в Києві, щоб Іван Павло II не приїхав в Україну, щоб його літак не сів в українській столиці.

Те, що запрошення далось Леонідові Кучмі нелегко, що на нього чинився тиск, було очевидно. Зрештою, у привітальному слові 23 червня 2001 року Президент України сказав, що потрібна була „консолідація суспільства, зміцнення його громадських, демократичних принципів”.

Інформаційний привід – приїзд Івана Павла II – перебив всі інші важливі теми. З одного боку, велись дискусії про сам візит, як в релігійному, так і політичному контекстах. Багато матеріалів у медіа були присвячені й особистості Івана Павла II, шукали навіть його українське коріння по маминій лінії. Але Папа в одному з інтерв'ю це заперечив.

А, з іншого боку, у дуже короткі терміни потрібно було підготуватись до приїзду Святішого отця: а це дороги, визначення місць зустрічей із вірними, безпека, ремонт Святоюрського собору, інших об'єктів. Під час підготовки були важкі для вирішення проблеми: резиденція Понтифіка, в якій він мав зупинитись, і обрання місця для зустрічі з молоддю у Львові. Тоді погодили, що Іван Павло II ночуватиме у митрополичих палатах Святоюрського комплексу у Львові, який ремонтували шаленими темпами. Ще за кілька днів до візиту тривали роботи. Зустріч Папи з молоддю вирішили провести на площі біля греко-католицької церкви у Сихівському районі Львова.

Виникало чимало технічних питань. Адже служба охорони мала свої вимоги. Для прикладу, змонтували тимчасовий ліфт на іподромі, де відбувались літургії, і ліфт у митрополичих палатах, але Папа не скористався ними. У Києві в день візиту були настільки посилені заходи безпеки, що люди простоювали у підземних переходах і метро, не маючи змоги вийти і привітати на вулицях Святішого отця. Рух громадського транспорту у столиці взагалі зупинили. Це спричинило скандал, бо коли Понтифік проїжджав Києвом, були майже порожні вулиці.

У Львові вирішили не вимикати лінії електропередач, трішки послабили заходи безпеки і вірні вітали Івана Павла II у перший день від леговища до площі Ринок. Була велика різниця між візитами Папи у Києві та Львові. У столиці була більш офіційна зустріч, державна, а у Львові тепле спілкування з людьми. Тоді делегація Ватикану була вражена такою великою кількістю вірних, які зустрічали Папу дорогою з аеропорту до центру Львова.

### **Нова євангелізація України**

Головним гаслом папського візиту в Україну були слова: „Христос – дорога, правда і життя”. Візит Івана Павла II експерти назвали новою євангелізацією в Україні. Папа-слов'янин промовляв до українців



українською мовою і знайшов ті правильні слова, які зачепили тисячі сердець. Іван Павло II не оминув своєю увагою жодного важливого питання для всіх громадян України:

Не дивлячись на відмінності вашої релігійної та культурної приналежності, дорогі українці, вас об'єднують спільні історичні події, а також сподівання та розчарування, які вони принесли із собою<sup>2</sup>.

Понтифік побажав:

Нехай цінності Євангелія, які становлять частину вашої національної ідентичності, допоможуть вам будувати сучасне і толерантне, відкрите і солідарне суспільство, у якому кожна людина зможе зробити свій особливий внесок у загальне добро, одночасно отримуючи від нього відповідну підтримку для того, щоб у найкращий спосіб розвинути власні дарування<sup>3</sup>.

Іван Павло II звернувся до українських політиків із нагадуванням:

Не забувайте цього серйозного уроку історії. Ваше завдання полягає у тому, щоб служити народові, забезпечуючи усім мир та рівність у правах. Чиніть опір спокусі використати владу для особистих чи групових інтересів. Приймайте завжди близько до серця долю убогих і всіма законними способами дійте так, щоб кожному був запевнений доступ до справжнього добробуту<sup>4</sup>.

Діячів культури закликав:

Використовуючи критичний і творчий розум в усіх сферах знання, поєднуючи культурну спадщину минулого з надбаннями сучасності<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> [http://news.ugcc.ua/news/ya\\_dovgo\\_och%D1%96kuvav\\_tsogo\\_v%D1%96zitu\\_dvadtsyat\\_rok%D1%96v\\_tomu\\_v\\_ukrainu\\_priihav\\_%D0%86van\\_pavlo\\_%D0%86%D0%86\\_93681.html](http://news.ugcc.ua/news/ya_dovgo_och%D1%96kuvav_tsogo_v%D1%96zitu_dvadtsyat_rok%D1%96v_tomu_v_ukrainu_priihav_%D0%86van_pavlo_%D0%86%D0%86_93681.html) [доступ 2 IX 2021 р.].

<sup>3</sup> [https://universum.lviv.ua/previous-site/archive/journal/2002/vovkan\\_9.html](https://universum.lviv.ua/previous-site/archive/journal/2002/vovkan_9.html) [доступ 2 IX 2021 р.].

<sup>4</sup> [https://risu.ua/prezidentskij-palac-zustrich-z-diyachami-politiki-kulturi-nauki-ta-pidpriyemnictva\\_n31571](https://risu.ua/prezidentskij-palac-zustrich-z-diyachami-politiki-kulturi-nauki-ta-pidpriyemnictva_n31571) [доступ 2 IX 2021 р.]. Por. też Jan Paweł II, *Słowo do przedstawicieli ukraińskich władz, elit politycznych i intelektualnych*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2005, nr 11, s. 9-12.

<sup>5</sup> [https://risu.ua/prezidentskij-palac-zustrich-z-diyachami-politiki-kulturi-nauki-ta-pidpriyemnictva\\_n31571](https://risu.ua/prezidentskij-palac-zustrich-z-diyachami-politiki-kulturi-nauki-ta-pidpriyemnictva_n31571) [доступ 2 IX 2021 р.].

Під час візиту в Україну Папа не обмовився жодним словом про тих, хто виступав проти його приїзду, хто так побоювався його паломництва на українську землю. Він благословив Україну:

Україно, Богом благословенна земле! Ти виконувала й продовжуєш виконувати важливе завдання у великій сім'ї слов'янських народів і європейського Сходу<sup>6</sup>.

Іван Павло II під час літургії в латинському обряді у Львові проголосив новомучениками Церкви двох римо-католиків – архієпископа Львівського Юзефа Більчевського і засновника Згромадження Сестер Милосердя святого Йосипа, отця Зигмунта Гораздовського (у 2005 році обоє блаженних канонізовані Папою Бенедиктом XVI).

А наступного дня під час Служби Божої у візантійському обряді на львівському іподромі Іван Павло II беатифікував 27 греко-католицьких мучеників, які загинули за віру в наслідок комуністичного терору. Раніше, у 1996 році, Папа проголосив новомучениками 13 пратулинських мучеників (мешканців села Пратулин на Холмщині, яких розстріляли у 1874 році російські солдати). На цій літургії було понад мільйон прочан, які незважаючи на дощ і ті подолані ними відстані єдином хором вітали Івана Павла II.

Вірні УГКЦ все ж очікували пастирський жест від Понтифіка: почути серед беатифікованих ім'я митрополита Андрея Шептицького. Але цього не сталося. Понтифік згадав про Слугу Божого Андрея у проповіді:

Як при цьому не згадати далекоглядну й ґрунтовну пастирську діяльність Слуги Божого митрополита Андрея Шептицького, справа беатифікації якого ведеться, і сподіваємось одного дня побачити його у славі святих? Треба зробити належне посилання на його героїчну апостольську діяльність, щоб зрозуміти по-людському невірорідну живучість Української греко-католицької церкви в темні роки переслідувань<sup>7</sup>.

Не отримала УГКЦ і статус патріархату від Апостольської столиці. Питання надання патріархату, справа беатифікації митрополита Андрея Шептицького не вирішуються роками.

<sup>6</sup> <https://novapolshcha.pl/article/ukrayinski-storinki-pontifikatu-ivana-pavla-ii/> [доступ 2 IX 2021 г.].

<sup>7</sup> Ibidem.

Чи не найчастіше після візиту Понтифіка згадують його зустріч з молоддю. Тоді не припинявся дощ. Іван Павло II перервав свою проповідь і заспівав польську пісню про дощ – „Не падай, дощу, бо тебе тут не треба. Обійди гори-ліси, обійди гори-ліси і повернись до неба!“. Люди емоційно скандували – „Україна любить Папу!“, „Любимо Тебе“. Папа підійшов до мікрофону зі словами: „Многая літа, многая літа. Тому, власне, дощ і падає, щоб діти росли“.

\*

З візитом Івана Павла II в Україні очікували змін. Бо український народ дуже потребував сильного слова духовної особи, яка б додала йому віри, повернула гідність і впевненість у себе, бажання свободи. Папа сказав українцям: „Не бійтесь“ і багато хто його почув.

### *ДОДАТОК 1.*

#### **Хронологія візиту папи Івана Павла II в Україні**

– **23 червня** – Іван Павло II прибув у Київ, в аеропорт Бориспіль. Звідти поїхав на Аскольдову могилу, молився у церкві Святого Миколая. Ввечері у Маріїнському палаці відбулася розмова Івана Павла II і президента Леоніда Кучми, а опісля зустріч із представниками різних інституцій і середовищ;

– **24 червня** – у комплексі „Чайка“ понад 150 тисяч прочан молилися разом із Папою. Тут відбулася літургія за латинським обрядом. У цей день Понтифік зустрівся в Апостольській нунціатурі з єпископами Української греко-католицької церкви (УГКЦ) і Римо-Католицької церкви (РКЦ) України. У філармонії спілкувався з представниками Всеукраїнської Ради церков і релігійних організацій;

– **25 червня** – Папа прибув у Львів і одразу з летовища поїхав у катедрі Успіння Найсвятішої Діви Марії РКЦ, Вірменський катедральний собор, проїхався, благословляючи людей, площею Ринок. Після цього переїхав у Святоюрський собор УГКЦ, де ночував у митрополичих палатах;

– **26 червня** – на львівському іподромі відбулась латинська літургія, на якій зібралися близько 300 тисяч паломників. У цей день відбулась зустріч Папи з молоддю на Сихові, на яку, попри проливний дощ, зібралися близько 400 тисяч осіб;

– **27 червня** – візантійська літургія за участі Папи зібрала майже півтора мільйона прочан. Того ж дня ввечері, Іван Павло II відбув у Ватикан.

## **ДОДАТОК 2.**

*Пане Президенте,  
Шановні Представники Уряду й Парламенту,  
Шановна Владо,  
Вельмиповажані Пані і Панове!*

1. Звертаюсь до вас усіх і до кожного зокрема із шанобливим і щирим привітом. Пане Президенте, з великою радістю я прийняв Ваше запрошення, щоб відвідати вашу благородну країну, колиску християнської цивілізації та батьківщину мирного співжиття між різними національностями та релігіями. Я радий, що тепер знаходжусь на українській землі. Вважаю великою честю, що можу, нарешті, зустрінутись з мешканцями країни, яка у ці важкі перехідні роки зуміла так ефективно забезпечити умови миру та спокою для своїх громадян. Щиро вам дякую за прийом і люб'язні слова привітання.

Крім того, з глибокою пошаною вітаю Депутатів і членів Уряду, Владу кожного рангу і рівня, народних представників, Дипломатичний Корпус, діячів культури, науки і усі рушійні сили, які сприяють добробуту країни. З почуттями щирої приязні обіймаю український народ, що в переважній більшості є християнським, як про це свідчить культура, народні звичаї, численні церкви, які прикрашають краєвид, як також незліченні твори мистецтва, що знаходяться по всій країні. Вітаю Землю, яка зазнала страждань та гніту, зберігаючи при цьому прив'язання до свободи, якого ніхто і ніколи не зміг знищити.

2. Я прибув до вас, як паломник миру, спонуканий тільки одним бажанням – свідчити Христа, що є „Дорогою, правдою і життям” (Ів 14,6). Я прийшов, щоб поклонитись святиням вашої історії та разом із вами просити у Бога заступництва для вашого майбутнього. Вітаю тебе, прекрасне місто Київ, що простягаєшся у середній течії Дніпра, коліско давніх слов'ян та української культури, глибоко просякнутої християнським духом. На землі твоєї країни, що є перехрестям між Заходом і Сходом Європи, зустрілись дві великі християнські традиції, візантійська й латинська, і обидві знайшли сприятливе прийняття. Протягом сторіч між ними не бракувало напружень, які приводили до суперечностей, що приносило шкоду для обох. Тепер,

однак, промощується шлях готовності до взаємного прощення. Необхідно подолати бар'єри та недовір'я, щоб спільно будувати гармонійну та мирну країну, черпаючи, як і в минулому, з чистих джерел спільної християнської віри.

3. Так! Дорогі українці, якраз християнство дало натхнення вашим найвизначнішим мужам культури й мистецтва, воно щедро зростило моральне, духовне і суспільне коріння вашої країни. Хотів би пригадати при цьому слова вашого співвітчизника, філософа Григорія Сковороди: „Усе минає, тільки любов після всього зостається. Усе минає, але не Бог і не любов”.

Тільки людина, глибоко просякнута християнським духом, могла мати таке натхнення. У його словах знаходимо відгомін першого Послання святого апостола Івана: „Бог є любов; і хто перебуває в любові, той перебуває в Бозі, а Бог перебуває в ньому” (4,16).

Слово Святого Євангелія міцно вкорінилось в усій Європі, приносячи, впродовж сторіч, надзвичайні плоди цивілізації, культури, святості. На жаль, у своєму виборі народи європейського континенту не завжди були вірні цінностям своїх християнських традицій і, таким чином, історія була змушена записати надзвичайно сумні події зловживань, спустошень, горя.

Люди похилого віку в Україні з ностальгією пригадують той час, коли Україна була незалежною. Після цього доволі короткого періоду настали важкі роки радянської диктатури і страшний голод у тридцять роки, коли ваша Країна, „житниця Європи”, вже більше не змогла прогодувати власних дітей, які гинули мільйонами. А як забути стількох ваших співвітчизників, які загинули під час війни 1941-1945 років проти нацистської навали? На жаль, визволення від нацизму не означало також визволення від комуністичного режиму, який продовжував топтати найелементарніші людські права, примусово виселяючи беззахисних громадян, ув'язнюючи інакомислячих, переслідуючи віруючих, намагаючись викреслити з народної свідомості навіть саму ідею свободи та незалежності. На щастя, великий перелом 1989 року, нарешті, дозволив Україні наново досягнути свободу та повну суверенність.

4. Ваш народ досягнув цю палко бажану мету мирним і безкровним способом і тепер наполегливо трудиться у справі відважної суспільної та духовної перебудови. Міжнародна спільнота високо цінить успіхи, досягнуті на шляху зміцнення миру та розв'язки суспільно-політичних напружень, беручи до уваги місцеві особливості.

Заохочую вас бути наполегливими у ваших стараннях, необхідних для того, щоб подолати залишки труднощів, запевнюючи повну пошану прав національних та релігійних меншин. Політика мудрої толерантності не забариться повернути пошану і симпатію до

українського народу, запевнюючи йому особливе місце в сім'ї європейських народів.

Як Пастир католицької Церкви хочу підкреслити мою високу оцінку того факту, що преамбула Конституції України пригадує своїм громадянам „відповідальність перед Богом”. Без сумніву, такою була і точка зору вашого Григорія Сковороди, коли він запрошував своїх сучасників на перше місце ставити завдання „зрозуміти людину”, шукаючи для неї шляхів, відповідних для того, щоб остаточно вивести її з глухих кутів непримиренності та ненависті.

Нехай цінності Євангелія, які становлять частину вашої національної ідентичності, допоможуть вам будувати сучасне й толерантне, відкрите й солідарне суспільство, у якому кожна людина зможе дати свій специфічний вклад у загальне добро, одночасно отримуючи від нього відповідну підтримку для того, щоб у найкращий спосіб розвинути власні дарування.

Це заклик, який я звертаю, насамперед, до молоді, щоб ідучи слідами тих, хто віддав життя за високі людські, громадянські та релігійні ідеали, вони зуміли зберегти непорушною цю спадщину цивілізації.

5. „Не дайте сильним погубити людину”, – так писав Володимир Мономах (+1125) у своєму „Поученні дітям”. Це слова, які до сьогодні зберігають всю їхню переконливу силу.

У ХХ сторіччі тоталітарні режими знищили цілі покоління, бо захитали три головні стовпи людської цивілізації: признання божественної влади, з якої випливають невід'ємні моральні життєві напрямки (див. Вих 20,1-18); пошана гідності людини, створеної на образ і подобу Бога (див. Бут 1,26-27), обов'язок користуватися владою, служачи кожному членові суспільства, без винятків, починаючи із найслабших і беззахисних.

Заперечення Бога не вчинило людину більш вільною. Навпаки, це виставило її на різні форми невільництва, обмежуючи покликання політичної влади до рівня жорстокої і пригноблюючої сили.

6. Політичні діячі! Не забувайте цього серйозного уроку історії. Ваше завдання полягає у тому, щоб служити народові, забезпечуючи усім мир та рівність у правах. Чиніть опір спокусі використати владу для особистих чи групових інтересів. Приймайте завжди близько до серця долю убогих і всіма законними способами дійте так, щоб кожному був запевнений доступ до справжнього добробуту.

Діячі культури! За вашими плечима велика історія. Зокрема, маю на думці православного київського Архієпископа Митрополита Петра Могилу, який у 1632 році заснував Київську Академію, яка залишається у пам'яті як маяк гуманістичної та християнської культури. Використовуючи критичний та творчий розум в усіх сферах знання, поєднуючи культурну спадщину минулого з надбаннями сучасності,



належить вам, сприяти справжньому людському поступові, як виразові цивілізації любові. У цьому контексті висловлюю щире побажання, щоб навчання богословських наук змогло отримати належне признание також з боку цивільної влади.

І, зокрема, для вас, що займаєтесь науковими дослідженнями, нехай буде постійним попередженням жахлива суспільна, економічна та екологічна чорнобильська катастрофа! Технічні можливості мусять бути поєднані з незмінними етичними цінностями, щоб, таким чином, забезпечити пошану, яка належить людині та її невід'ємній гідності.

Промисловці та підприємці нової України! Майбутнє держави залежить також і від вас. Ваш зрілий внесок, що черпає натхнення з вартостей компетентності й чесності, буде корисним для нового підйому національної економіки, щоб у такий спосіб відновити довір'я у тих, які зваблені спокусою залишити країну, щоб шукати роботу в іншому місці. У своїй діяльності майте завжди на увазі загальне добро і справедливі права для всіх. Дивіться на особу, а не на прибуток, як мету кожної економіки, щоб була пошанована людська гідність. Дійте завжди у легальності, яка є гарантією справедливості.

7. Шановна Владо, Вельмишановні Пані й Панове! Людство увійшло в третє тисячоріччя і на горизонті зарисовуються нові обрії. Відбувається процес глобалізації розвитку, позначений швидкими й радикальними перемінами. Кожен покликаний до того, щоб з відвагою і довір'ям внести свій вклад. Католицька Церква є поруч з кожною людиною доброї волі, щоб підтримати зусилля, спрямовані на служіння добру.

А я зі свого боку буду продовжувати молитися, щоб Господь оберігав вас, ваші родини, ваші наміри, як також сподівання всього українського народу, благаючи для нього повноти благодатей Всевишнього Бога.

*Źródło:* [https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/uk/speeches/2001/june/documents/hf\\_jp-ii\\_spe\\_20010623\\_ukrainia-meeting.html](https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/uk/speeches/2001/june/documents/hf_jp-ii_spe_20010623_ukrainia-meeting.html)

Polską wersję przemówienia Jana Pawła II zob.: „Biuletyn Ukrainoznawczy” [Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu] 2005, № 11, s. 9-12.

## HAŁYNA TERESZCZUK – WIZYTA PAPIEŻA JANA PAWŁA II NA UKRAINĘ POMOGŁA UKRAIŃCOM UTWIERDZIĆ PROZACHODNI WEKTOR ROZWOJU PAŃSTWA

### Abstrakt

Autorka artykułu, jako członek komitetu organizacyjnego, w czasie wizyty do Lwowa św. Jana Pawła II, przedstawia znaczenie wizyty Papieża dla Ukraińców i państwa ukraińskiego. Wspomina o trudnych ówczesnych chwilach w polityce ukraińskiej oraz sprzeciwie Jego wizycie ze strony Rosji. Podkreśla rolę inicjatyw obywatelskich i społecznych, z pomocą których udało się zmobilizować władze ukraińskie do zaproszenia głowy Kościoła katolickiego. Wizyta Papieża zapoczątkowała nie tylko nową ewangelizację Ukrainy, ale utwierdziła ukraińską tożsamość narodową, wiążąc ją z przynależnością do Europy Zachodniej.



Jan Paweł II i Lubomyr kardynał Huzar podczas wizyty apostolskiej we Lwowie

**Słowa kluczowe:** religia, Jan Paweł II, Ukraina, Kijów, Lwów, Leonid Kuczma, abp Marian Jaworski, abp Józef Bilczewski, ks. Zygmunt Gorazdowski, abp Andrzej Szeptycki.



Zbiory Fundacji Wolność i Demokracja

#### Konferencja w Jaremczu rozpoczęta.

Uczestnicy od lewej: Wojciech Jankowski, Lilia Luboniewicz, Robert M. Czyżewski, Wasyl Hładij, Bartosz Cichocki, Wiczesław Wojnarowski, Jan Malicki, Ihor Cependa



Zbiory Fundacji Wolność i Demokracja

#### Uczestnicy konferencji w Jaremczu.

Na pierwszym planie: Marek Ziółkowski, Rafał Dzieciotowski, Przemysław Żurawski vel Grajewski, Hennadij Maksak

DMYTRO PAWŁYCZKO

## UKRAINA PO WIZYCIE JANA PAWŁA II. REFLEKSJE OBSERWATORA\*

Pamięć przeszłości nie powinna być dzisiaj przeszkodą do wzajemnego poznania, które by sprzyjało braterstwu i współpracy. Świat szybko się zmienia: to, co wczoraj było nie do pomyślenia, dzisiaj znajduje się w zasięgu ręki.  
*Słowa Jana Pawła II na lotnisku Boryspol, 23 czerwca 2001 r.*

Nie ulega wątpliwości, że nadzwyczajna przychylność, a nawet miłość Ukraińców do papieża rzymskiego Jana Pawła II okazywana podczas jego wizyt w Kijowie i we Lwowie miała dwa źródła. Po pierwsze, Ukraińcy witali go, jako myśliciela i budowniczego nowej, demokratycznej Europy, a po drugie, – jako przywódcę religijnego i to pochodzenia słowiańskiego, który dowiódł, że Słowiańszczyzna jest w stanie zrodzić genialnych papieży. Ukraińcy doszukiwali się także jego związku z Ukrainą. Przypominano sobie, że Jan Paweł II, będąc jeszcze kardynałem w latach 60-tych, odwiedzając Ukraiński Instytut Uniwersytetu Harvarda w Bostonie, wspomniął swoją matkę Emilię Kaczorowską i nazywał ją Rusinką<sup>1</sup>. Czekano więc, że powtórzy to w Kijowie. Ja też tego oczekiwałem, ale też zdawałem sobie sprawę, że Jan Paweł II nie powinien tego robić, aby nie zawęzić zakresu swojej duszpasterskiej, historycznej, ważnej dla

---

\* Niniejszy tekst powstał w oparciu o materiał przedstawiony wcześniej na konferencji poświęconej wizycie Jana Pawła II na Ukrainie w 2001 r. we Wrocławiu. Pewne jego fragmenty opublikowałem w książce: Д. П а в л и ч к о, *Амбасадор. Статті, виступи, інтерв'ю. Документи*, Київ 2014, s. 403-405.

<sup>1</sup> Na temat etnicznego pochodzenia matki św. Jana Pawła II pisano wiele. Zob. np. M. Kindziuk, *Matka Jana Pawła II – tajemnicze pochodzenie? Litwinka, Ukrainka, Słowaczka, Żydówka czy Polka? Śledztwo w sprawie korzeni Emilii Kaczorowskiej-Wojtyłowej*, „Rzeczpospolita” 18.04.2014 (e-Wydanie) na: <https://www.rp.pl/kosciol/art12527721-matka-jana-pawla-ii-tajemnicze-pochodzenie> [zapis z dnia 1.09.2021 r.].



wszystkich narodów misji. Miałem też nadzieję, że któryś z hierarchów ukraińskich wspomni genialne proroctwo polskiego poety Juliusza Słowackiego, który w latach czterdziestych XIX wieku napisał, że:

Pośród niesnasek Pan Bóg uderza  
 W ogromny dzwon,  
 Dla słowiańskiego oto papieża  
 Otworzył tron  
 [...]  
 A trzeba mocy, byśmy ten pański  
 Dźwignęli świat:  
 Więc oto idzie papież słowiański,  
 Ludowy brat — <sup>2</sup>.

I choć to dzieło J. Słowackiego nie było cytowane w przemówieniach wygłaszanych wówczas na Ukrainie, było to w świadomości Polaków, którzy mają powody do dumy zarówno z proroctwa swego poety, jak i syna Polski na tronie watykańskim.

Słowiańskość Jana Pawła II przejawiała się także w tym, że wspianiale przemawiał w języku ukraińskim. Papież dał, więc jasno do zrozumienia, że katowany i prześladowany język narodu ukraińskiego musi zostać odrodzony w państwie ukraińskim, powinien mieć aureolę świętości i musi być szanowany w rodzinie języków europejskich.

Sam pobyt Jana Pawła II na ziemi ukraińskiej, jego spotkania z ówczesnym prezydentem Leonidem Kuczma, z młodzieżą, z hierarchami prawosławnymi i grekokatolickimi, przyjazna atmosfera dla wysokiego gościa – wszystko to przyczyniło się do utwierdzenia Ukrainy, jako państwa europejskiego i narodu europejskiego. W swoich przemówieniach papież odwoływał się do dziejów Ukrainy i wychwalał kulturę ukraińską, stworzoną przez wieki na zasadach i ideałach filozofii chrześcijańskiej.

Wizyta Jana Pawła II na Ukrainie ujawniła trzy ważne dla Ukrainy i świata prawdy. Pierwsza prawda, to europejski wybór naszego państwa – to nie tylko hasło ukraińskich polityków, to – nastroje ludzi, rzeczywistość duchowych dążeń narodu ukraińskiego. Druga prawda, to ważna dla Ukrainy idea ekumenizmu, tak odważnie głoszonego przez Jana Pawła II. Podkreślał to podczas spotkania z patriarchą Filaretem<sup>3</sup>. Trzecia prawda, to konieczność głębokiego

<sup>2</sup> Cyt. z wiersza J. Słowackiego pt. *Pośród niesnasek Pan Bóg uderza*, [w:] *Dzieła Juliusza Słowackiego. Pierwsze krytyczne wydanie zbiorowe*, t. I: *Wiersze drobne*, wyd. B. Gubrynowicz, Lwów 1909, s. 169.

<sup>3</sup> Filaret, wł. Mychajło Antonowycz Denysenko (ur. 1929) – hierarcha prawosławny. Do czasu wystąpienia z Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego metropolita kijowski, następnie

porozumienia między Ukraińcami i Polakami. Podczas wizyty Jana Pawła II takie symboliczne zjednoczenie obu narodów obserwowałem na mszach świętych, odprowadzanych przez papieża w obrządku łacińskim i bizantyjskim.

Wizyta Jana Pawła II na Ukrainie pokazała, że Ukrainie jest bliżej, niż czasem myślano, do Europy, uświadomiła konieczność działania na rzecz pojednania między prawosławnymi i katolikami. Uświadomiła Ukraińcom konieczność zdefiniowania, czym jest duchowość ukraińska, że powinna ona bardziej niż dotychczas czerpać z twórczości Petra Mohyły<sup>4</sup>, Hryhorija Skoworody<sup>5</sup>, Tarasa Szewczenki<sup>6</sup>. To papież przypominał o tym Ukraińcom. Nie jesteśmy żebrakami na europejskiej drodze, mamy naszych proroków, którzy oświetlają naszą przyszłość swoim słowem, zrodzonym z chrześcijańskiej moralności. Tendencje ekumeniczne wyczuwalne są w działalności Petra Mohyły, który założył Akademię Kijowską, w której większość przedmiotów wykładano po łacinie lub po polsku. Filozofia Hryhorija Skoworody oparta jest na miłości do bliźniego i na chrześcijańskiej powściągliwości, która w imię honoru i rozumu odrzuca dobro świata. Taras Szewczenko – geniusz narodowej równości i wolności. Ojciec Święty nie tylko przypominał tych założycieli narodu ukraińskiego, ale także cytował ich myśli<sup>7</sup>. Stwierdzał ich narodowy, ale i uniwersalny charakter.

Jan Paweł II dotknął głębi ducha ukraińskiego, a głębi się nie spieszą, umieją czekać. Dlatego zmiany, które nieuchronnie nastąpią na Ukrainie po tej wizycie, pewnie nie nastąpią natychmiast, ale z pewnością nastąpią. Do tych ojcowskich myśli Jana Pawła II naród ukraiński powinien wracać, rozważać je zwłaszcza w chwilach trudnych i wcielać w życie polityczne i intelektualne narodu. Trzeba na nowo przeżyć w pamięci wszystko, co wydarzyło się w Kijowie i we Lwowie podczas wizyty genialnego pielgrzyma, aby wzruszający akt myśli stał się realnym działaniem. W myśl jego słów wypowiedzianych 26 czerwca 2001 r.:

---

patriarcha Ukraińskiego Kościoła prawosławnego. W 1997 r. został przez Patriarchat Moskiewski obłożony anatemą, którą w 2018 r. zdjął z niego patriarcha Konstantynopola. Gdy 5 stycznia 2019 r. patriarcha konstantynopolitański Bartłomiej I w soborze św. Jerzego podpisał *Tomos* nadający Kościołowi Prawosławnemu Kijowskiego Patriarchatu status autokefaliczny, otrzymał tytuł honorowego patriarchy Ukrainy.

<sup>4</sup> Piotr Mohyła (1596-1646) – biskup, teolog i uczyony, prawosławny metropolita kijowski, święty Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego.

<sup>5</sup> Hryhorij (Grzegorz) Skoworoda (1722-1794) – ukraiński filozof, myśliciel, pisarz i kompozytor. Do jego myśli odwołują się także Rosjanie.

<sup>6</sup> Taras Szewczenko (1814-1861) – ukraiński wieszcz narodowy, poeta, etnograf, folklorysta, malarz, przedstawiciel romantyzmu, a także działacz polityczny. Jest uważany za ukraińskiego bohatera narodowego. Był zwolennikiem współpracy ukraińsko-polskiej.

<sup>7</sup> Zob. Jan Paweł II, *Słowo do przedstawicieli ukraińskich władz, elit politycznych i intelektualnych*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2005, nr 11, s. 9-12.



Wolność jest wymagająca i w pewnym sensie trudniejsza niż niewola! [...] Nie przechodźcie z niewoli reżimu komunistycznego do niewoli konsumizmu, innej formy materializmu, który nawet nie odrzucając Boga, faktycznie Go neguje, wyłączając Go z życia. Bez Boga nie możemy nic dobrego uczynić. Z Jego natomiast pomocą potraficie podjąć wszystkie wyzwania chwili obecnej. Potraficie dokonać zobowiązujących wyborów, idąc pod prąd, na przykład decydując się pozostać wiernymi Ojczyźnie, nie ulegając mirażom łatwych fortun za granicą. Jesteście potrzebni tutaj [...] w kraju. Tu potrzeba talentów, w które jesteście bogaci, dla przyszłości tej waszej ziemi, która ma za sobą chwalebny przeszłość<sup>8</sup>.

## ДМИТРО ПАВЛИЧКО – УКРАЇНА ПІСЛЯ ВІЗИТУ ІВАНА ПАВЛА II. РЕФЛЕКСІЇ СПОСТЕРІГАЧА

### Abstrakt

23-27 червня 2001 р. Іван Павло II відвідав Україну. Українці дуже прихильно зустріли його як релігійного лідера слов'янського походження, а також мислителя та будівничого нової, демократичної Європи. Папа зустрівся з тодішнім Президентом України Леонідом Кучмою, з православними та греко-католицькими ієрархами, а також з українською молоддю. Згідно з програмою апостольської подорожі він відвідав Київ і Львів, де відправив Служби Божі у латинському і у візантійському обрядах. У своїх промовах посилався на історію України та українську культуру, творену протягом віків на засадах та ідеалах християнської філософії. Вказував на європейську ідентичність України, необхідність впровадження в життя ідеї екуменізму серед людей різних віросповідань, закликав до згоди між українцями та поляками. Візит Івана Павла II показав, що Україна мусить бути ближчою до Європи, ближчою до поєднання між католиками і православними. Українському народові потрібно повернутися до цих думок Івана Павла II, подумати над ними, особливо у важкі часи, і включити їх у політичне та інтелектуальне життя.

**Słowa kluczowe:** religia, Jan Paweł II, pielgrzymka papieża na Ukrainę, Kościół rzymskokatolicki, Kościół greckokatolicki, ekumenizm.

<sup>8</sup> Słowa Jana Pawła II do młodzieży, 26 czerwca 2001 r. we Lwowie, [w:] <https://jp2online.pl/publikacja/pielgrzymka-jana-pawla-ii-na-ukraine-2001-r-wymiary-jednosci;UHVibGljYXRpb246MTEy> [zapis z dnia 1.09.2021 r.].

ANTONI Z. KAMIŃSKI

PRZYWÓDZTWO GLOBALNE, INTERES NARODOWY  
(A „SPRAWA POLSKA”). UWAGI NA MARGINESIE PIELGRZYMKI  
JANA PAWŁA II NA UKRAINĘ

Wybór polskiego metropolity krakowskiego Karola kardynała Wojtyły na Tron Piotrowy lub, jeśli ktoś woli, na zwierzchnika Stolicy Apostolskiej, był jednym z najważniejszych wydarzeń światowych w dekadzie lat 70-tych XX w. i miał konsekwencje, które rozciągnęły się na następne dekady. Nie chodzi tylko o to, że papieżem został człowiek spoza Włoch, ale też, że był duchownym z kraju komunistycznego. A wreszcie, czego świadomi byli ludzie, którzy znali go bliżej, był obdarzony potężną, charyzmatyczną osobowością. Pozwoliło mu to rozmawiać, jak równy z równym z czołowymi postaciami światowej sceny politycznej<sup>1</sup>. Osobowość i otwarta postawa Jana Pawła II wobec innych odłamów chrześcijaństwa, a także innych religii, zdecydowała także o zdobyciu przez niego unikatowej pozycji niekwestionowanego w świecie autorytetu moralnego.

Jan Paweł II od początku swej posługi jako głowa Stolicy Apostolskiej oraz zwierzchnik Kościoła katolickiego, jednym z priorytetów swojego pontyfikatu uczynił dialog ekumeniczny. Wspominał o tym również w trakcie wywiadu przeprowadzonego z nim przez włoskiego dziennikarza Vittoria Messoriego. Ojciec święty przedstawił wówczas własne poglądy na temat wiary, historii, kultury. Powiedział m.in.:

---

<sup>1</sup> Najbardziej znane są jego bliskie kontakty z prezydentem Ronaldem Reaganem. Richard V. Allen, doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego Reagana w pierwszych latach jego prezydentury, opowiadał mi w połowie lat 1990-tych, podczas spotkania przy okazji konferencji w Pradze, że Prezydent regularnie konsultował z papieżem najważniejsze decyzje dotyczące polityki wobec bloku sowieckiego. Pisze o tym także P. Kengor, *Papież i prezydent*, Warszawa 2008.

Trudno nie zauważyć, że zadanie ekumeniczne zostało podjęte przez Kościół katolicki z entuzjazmem, że zostało podjęte w całej swojej złożoności i że jest bardzo gruntownie realizowane<sup>2</sup>.

Zarazem nie miał złudzeń, co do skuteczności tych zabiegów. Jego zamiar pielgrzymki do Rosji napotkał na opór Cerkwi moskiewskiej, obawiającej się ekspansji katolicyzmu w tym kraju. Trudno zresztą orzec, na czym dialog ekumeniczny z patriarchatem moskiewskim miałby polegać, skoro misja Cerkwi sprowadzała się do uprawomocniania rosyjskiego imperializmu przez sankcję religijną.

Ukraina nie stała się pierwszym celem pielgrzymki papieża do kraju prawosławnego w Europie Środkowo-Wschodniej z powodu istniejących wówczas podziałów w ukraińskim prawosławiu. Papieżowi trudno byłoby uniknąć posądzenia o mieszanie się w wewnętrzne konflikty. Millenium chrztu Rusi oraz sprzyjające wizycie stanowisko rządu ukraińskiego uczyniły możliwymi pielgrzymkę i postęp w dialogu ekumenicznym. Kościelnymi i ekumenicznymi aspektami pielgrzymki zajęli się moi przedmówcy. W tym wystąpieniu chcę zająć się innymi aspektami wydarzenia, które dotyczą zarówno polityki globalnej, jak spraw polsko-ukraińskich.

\*

Objęcie tronu Piotrowego przez Karola Wojtyłę było szokiem dla komunistycznych rządów w Polsce, ale też wzbudziło niepokój w całym bloku sowieckim. O tym, jak poważnie podeszły władze ZSRR do wyboru papieskiego konklawe, świadczy choćby próba zamachu na niego, za którą stały służby sowieckie. Także zapowiedź pielgrzymki Jana Pawła II na Ukrainę spotkała się w Rosji z wrogością. Dwa tygodnie przed jej rozpoczęciem, piszący te słowa był w Moskwie świadkiem rozmowy Rosjan na jej temat. Byli to ludzie religijnie obojętni, bez związków z prawosławiem, o rodzinnych korzeniach w kręgach sowieckiego establishmentu. O pielgrzymce papieskiej wypowiadali się gwałtownie: *czego on szuka na „terytorium kanonicznym” prawosławia*. W trakcie rozmowy padło zdanie, *gdzie się pcha ten papież-Polak*. Wiązali decyzję o pielgrzymce Papieża na Ukrainę z jego polskością. Jest to pogląd interesujący, a jego źródłem mógł być kompleks, jaki Rosjanie odczuwali wobec Polaków. Jest to jednak zbyt łatwe wyjaśnienie.

Domniemany związek między sposobem pełnienia funkcji publicznych w zewnętrznych wobec Polski organizacjach publicznych a polskimi korzeniami inkumbenta, pojawił się w innej anegdocie. Postacią, pochodzenia polskiego, która zaważyła na wydarzeniach w świecie przez wpływ,

<sup>2</sup> Wywiad ten został później opublikowany. Zob. *Przekroczyć próg nadziei*. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego, Lublin 1994.

jaki miał na kierunki polityki Stanów Zjednoczonych był Zbigniew Brzeziński. Wpływ ten był bezpośredni, gdy w latach 1976-1980 pełnił urząd doradcy prezydenta Jimmy’ego Cartera ds. bezpieczeństwa narodowego. W latach późniejszych zaś wywierał wpływ pośredni jako czołowy autorytet w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Wcześniej, Brzeziński współpracował z Davidem Rockefellerem, z którym założył w 1973 r. Komisję Trójstronną (*Trilateral Commission*). Rockefeller był miliarderem, prezesem zarządu Chase Manhattan Bank, a także – jako członek rodzinnego klanu osobą o znaczących politycznych koneksjach<sup>3</sup>. Pod koniec lat 60-tych XX w. Brzeziński towarzyszył Rockefellerowi w wizycie do Moskwy. W jej trakcie Brzezińskiego przyjął Georgij Arbatow, dyrektor Instytutu Ameryki i Kanady i czołowy doradca Kremla w sprawach polityki zagranicznej. Miał on zapytać Brzezińskiego, dlaczego ten nie lubi Rosji? Brzeziński protestował, lecz Arbatow przerwał mu – *wiem, bo pan jest Polakiem*.

Obie sytuacje nasuwają teoretycznie interesujący problem, w odniesieniu do Jana Pawła II, o związek między jego pochodzeniem narodowym, a jego posługą jako głowy Kościoła katolickiego. W przypadku Brzezińskiego, o stopień, w jakim polskie pochodzenie mogło wpłynąć na jego poglądy dotyczące bezpieczeństwa Ameryki i aktywność polityczną. Podobnie zresztą można zapytać o wpływ niemiecko-żydowskich korzeni Henry Kissingera na jego działalność na stanowiskach rządowych i doradczych w tym państwie.

W przypadku Jana Pawła II, można przyjąć, że człowiek, który objął wysokie stanowisko w skonsolidowanej organizacji ponadnarodowej, chciałby podporządkować jej politykę partykularnym interesom własnego kraju, musiałby szybko stanowisko utracić, albo stracić zdolność samodzielnego działania. **Aby skutecznie wpływać na funkcjonowanie skonsolidowanej instytucji ponadnarodowej, przywódca musi w swym działaniu kierować się przede wszystkim jej żywotnym interesem.** Stąd jako głowa Kościoła katolickiego oraz jeden z najważniejszych, o ile nie najważniejszy przywódca świata chrześcijańskiego, Jan Paweł II musiał kierować się przesłankami wynikającymi z charakteru swej instytucjonalnej roli, uwzględniając sprawy polskie o tyle, o ile nie kolidowały z priorytetami reprezentowanej przez niego instytucji.

To samo odnosi się do Zbigniewa Brzezińskiego: gdyby określił się jako polski emigrant, zostałby ewentualnie działaczem i lobbystą Kongresu Polonii w Waszyngtonie. Prominentna rola, którą pełnił w życiu politycznym i publicznym USA, państwa-hegeona w globalnym świecie, wymagała przyjęcia amerykańskiej tożsamości, a zatem reprezentowania poglądów wyrażających amerykańską rację stanu. Był to warunek *sine qua non* jego wielkiej ka-

<sup>3</sup> Historię tę opowiadał mi w 1976 roku, profesor Neil Smelser, socjolog z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley.

riery i znaczenia, jakie osiągnął w życiu politycznym. Wyjaśnianie działalności politycznej i jego postawy wobec problemów światowych Jana Pawła II i Zbigniewa Brzezińskiego przez odwołanie się do ich polskiej proweniencji, nie ma podstaw. A jednak pogląd ten jest tylko częściowo słuszny.

Kardynałowie, którzy zdecydowali na konklawe w 1978 r. o wyborze Karola Wojtyły na stolicę Piotrową musieli wziąć pod uwagę, obok siły jego osobowości, wybitnego intelektu i pozycji Kościoła w Polsce, także mądrość i doświadczenie w kontaktach z komunistycznym reżimem. Wybór padł na człowieka, przygotowanego, by móc sterować kościelną nawą w przełomowym okresie historii. W tym czasie „burz i naporów”, Jan Paweł II doprowadził do przededefiniowania strategicznych priorytetów Watykanu w kierunku spraw Europy Środkowo-Wschodniej. Dotyczy to szczególnie okresu przełomu lat 80-tych XX w. Obok kwestii bieżących, największą jego troską był stan europejskiego chrześcijaństwa i związane z tym wyzwania. Krótko mówiąc, w czasie całej ukraińskiej pielgrzymki, a też i całej posługi Papież starał się reprezentować tak rozumiany interes chrześcijaństwa. Jako pielgrzym na Ukrainie nie był więc Polakiem. Jego polskie korzenie miały wpływ na pojmowanie interesów Kościoła katolickiego i chrześcijaństwa jako całości, ale to mieściło się w ramach racji stanu Stolicy Apostolskiej.

Zbigniew Brzeziński, nie był „genetycznym rusofobem”, a jego stosunek do ZSRR wynikał z charakteru komunistycznego ustroju i zniewolenia przez ZSRR narodów Europy Środkowej i Wschodniej, lecz także z zagrożenia, jakie polityka ZSRR stwarzała dla Ameryki i całego wolnego świata. Doświadczenia rodzinne i tradycja rodzinna wpłynęły na lepsze zrozumienie przez niego fenomenu, jakim była komunistyczna Rosja. Obok więc inteligencji, zdolności i wykształcenia zdobytego w najlepszych uczelniach Ameryki Północnej, Zbigniew Brzeziński miał ważny zasób: było nim zaplecze rodzinne i kontakty z najważniejszymi intelektualnymi ośrodkami emigracji polskiej, szczególnie z paryską „Kulturą” i RWE. Pozwoliło mu to dobrze zrozumieć problematykę środkowoeuropejską – obszaru o strategicznym dla sowieckiej mocarstwowości znaczeniu. Z tego względu, Brzeziński i jego „narodowe” zaplecze mogło stanowić w polityce Stanów Zjednoczonych specjalną wartość<sup>4</sup>.

W najpełniejszym wykładzie doktryny amerykańskiego bezpieczeństwa narodowego, Brzeziński twórczo połączył dwie teorie geopolityki: „kontynentalną” – Halforda Mackindera (*kto rządzi „sercem kontynentu”, panuje nad światową wyspą; kto panuje nad światową wyspą, panuje nad światem*)

<sup>4</sup> Podobnie łatwo jest dostrzec wpływ niemiecko-żydowskiego pochodzenia na myślenie Henry’ego Kissingera. W jego *Dyplomacji*, przynajmniej autor tego szkicu, łatwo dostrzegł elementy filogermanskie. Także druga wojna iracka, którą podjęły Stany Zjednoczone w 2003 roku, znalazła u Kissingera jednoznaczne poparcie, podobnie jak w Izraelu. Brzeziński uznał ją za strategiczny błąd.

z koncepcją „półwyspową” – Nicholasa Spykmana (*kto panuje nad obrzeżami kontynentu, panuje nad Eurazją; kto panuje nad Eurazją, panuje nad losami świata*)<sup>5</sup>. Wykazywał w niej kluczowe znaczenie Ukrainy jako geopolitycznego sworznia, tj. jednego z kluczowych obszarów na geopolitycznej mapie świata, którego los może rozstrzygać o europejskich interesach Stanów Zjednoczonych. W jego osobie wolna Ukraina znalazła najbardziej wpływowego, bezinteresownego adwokata jej interesów w Waszyngtonie.

**Skuteczność przywódcy instytucji o wpływie globalnym wymaga, by w swym działaniu wyniósł się ponad interesy własnego narodu. Jednocześnie, jego życiowe doświadczenie i wyniesiony z ojczyzny bagaż kulturalny, wpływają na jego myślenie i działanie, stanowiąc dla tej instytucji potencjalnie ważny zasób strategiczny.**

\*

Można przyjąć, że w obu przypadkach, Jana Pawła II i Zbigniewa Brzezińskiego, (1) dziedzictwo narodowe było czynnikiem formującym osobowość i rozumienie świata; (2) a wynikająca stąd kombinacja z cechami ściśle osobistymi, okazała się korzystna dla pełnionych przez nich ról instytucjonalnych.

Przyjrzyjmy się owemu dziedzictwu. Nie było ono jednorodne. W wersji, w jakiej je przyjęły postacie będące przedmiotem tego wystąpienia, wyniło ono z przemyślenia historii Rzeczypospolitej Trojga Narodów oraz uniwersalizmu wartości, jakie wytworzyły się na jej gruncie. Swoje rozumienie tego dziedzictwa Jan Paweł II ujął tak:

[...] polskość piastowska była [początkowo – AZK] elementem jednoczącym: rzecz by można, była to polskość „czysta”. Potem przez pięć wieków była to polskość epoki jagiellońskiej: pozwoliła ona na utworzenie Rzeczypospolitej wielu narodów, wielu kultur, wielu religii. Wszyscy Polacy nosili w sobie tę religijną i narodową różnorodność. [...] A więc polskość to w gruncie rzeczy wielość i pluralizm, a nie ciasnota i zamknięcie<sup>6</sup>.

Nie był jednak przekonany, czy bez czynów najcenniejszy dorobek ojczyściych dziejów da się uchronić.

W tym też kierunku podążały poglądy kręgu ludzi wokół Jerzego Giedroycia, najpierw w latach 30-tych XX w., kiedy głównym publicystą politycznym w tym kręgu był Adolf Bocheński. Po wojnie było to środowisko

<sup>5</sup> Z. Brzeziński, *Wielka szachownica: Główne cele polityki amerykańskiej*, przedm. K. Dziewanowski, tłum. T. Wyżyński, Warszawa 1998.

<sup>6</sup> Zob. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005.



paryskiego miesięcznika *Kultura*, gdzie obok Giedroycia, kwestiami tymi zajmowali się Juliusz Mieroszewski, Bohdan Osadczyk czy Józef Łobodowski. Problem, jaki ludzie ci postawili przed sobą dotyczył upodmiotowienia regionu Europy Środkowo-Wschodniej, często określanego przez badaczy stosunków międzynarodowych mianem „Europy Między”, mając na myśli położenie między dwiema wiodącymi potęgami kontynentu: Niemcami i Rosją. Od końca XVII wieku losy „Europy Między” stały się funkcją wzajemnych stosunków między tymi potęgami.

Adolf Bocheński upatrywał drogi rozwiązania tego geopolitycznego dylematu w niepodległości Ukrainy. Uważał tak, niezależnie od tego, jak ułożą się w późniejszym okresie stosunki między nią a Polską. Również Kazimierz Ujazdowski napisał:

[...] z punktu widzenia międzynarodowego jest dla nas rzeczą obojętną, czy Polska będzie kiedyś w złych stosunkach z Ukrainą a dobrych z Rosją, czy też odwrotnie – w dobrych z Ukrainą, a w złych z Rosją<sup>7</sup>.

Ale tak długo, jak Rosja kwestionuje niepodległość Ukrainy, polską racją stanu jest wspieranie jej na wszelkie sposoby. W tej perspektywie, rola Ukrainy nie sprowadza się do bufora między Polską a Rosją, jak się czasem mniema. Przeciwnie, stabilna politycznie, rozwijająca się gospodarczo Ukraina jest niezbędna dla polityczno-gospodarczej aktywizacji Europy Środkowo-Wschodniej, uczynienia z niej ważnego ośrodka w życiu Europy. Polska i ukraińska racje stanu są ze sobą w tej koncepcji w pełni zbieżne.

Środowisko *Kultury* już od początku lat 70-tych XX w. przewidywało upadek komunizmu i rozpad ZSRR. W niepodległości Ukrainy, Litwy i Białorusi upatrywało szanse przezwyciężenia przekleństwa „Europy Między”. Od początku też postawiło problematykę polską w szerokim kontekście: jeżeli Polska ma odzyskać względnie trwały, suwerenny byt, niezbędna jest restrukturalizacja całego regionalnego układu geopolitycznego. Jednym słowem, polską racją stanu jest wspieranie jej wschodnich sąsiadów we wszelkich działaniach na rzecz umacniania ich suwerenności. Juliusz Mieroszewski zanotował na krótko przed śmiercią:

Wizja jest krystalizacją dążeń i pragnień aktywnie myślących ludzi danej społeczności narodowej. Na dalszą metę to, do czego część danego społeczeństwa świadomie dąży i czego pragnie – w znacznie większym stopniu determinuje los narodu niż tak zwane obiektywne warunki zewnętrzne<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> K.M. Ujazdowski, *Między Niemcami, a Rosją*, Warszawa 2009, s. 82.

<sup>8</sup> <https://zapisz.blog/2017/05/14/geopolityka-kultury-juliusz-mieroszewski-a-wspolczesnosc/> [dostęp z dnia 29.10.2021].

Dowodził, że polska racja stanu wymaga wyjścia ponad wąsko pojęte interesy narodowe i przyjęcia strategii uwzględniającej interesy regionu, z poszanowaniem woli i racji każdego z pozostałych narodów.

Najbardziej zrjonalizowaną i konkretną z tych wizji, była doktryna Brzezińskiego. Interesy państw są względnie jasno określone, a za przyjętą strategią idą realne zasoby – pieniądze, ludzie, środki zniszczenia. Także wizja Giedroycia-Mieroszewskiego, skierowana do pokomunistycznej elity rządzącej w Polsce, z sugestią właściwych priorytetów politycznych miała postać względnie konkretną i weryfikowalną. Słowa i idee skierowane do Ukraińców z okazji tysiąclecia chrztu Rusi, zawarte w homiliach, jakie Jan Paweł II głosił na Ukrainie, miały uświadomić im znaczenie ich narodowej tożsamości dla świata chrześcijańskiego, ale także dla kultury i tożsamości Europy.

Efekty tej ostatniej wizji są trudno wymierne, jej praktyczny efekt zależy od gleby, na którą padnie. Zdarza się, że nie zakiełkuje. Żyjemy w czasach wielkiego kryzysu, nie tylko w stosunkach międzynarodowych, ale także kryzysu cywilizacyjnego, a z nim wiąże się zamęt w sferze pojęć i wartości. Są to czasy przewartościowań. Wszystkie trzy wizje są aktualne. A to, jak i czy świat Zachodu wyjdzie z tego kryzysu obronną ręką zależy od tego, jak poważnie będą potraktowane.

Tak więc te trzy przededefiniowane wizje polityczne zbiegły się w jednym punkcie: **dla interesów Stanów Zjednoczonych, stabilizacji sytuacji w Europie, a w perspektywie Stolicy Apostolskiej – dla ożywienia chrześcijaństwa, konieczne jest upodmiotowienie państw położonych między Niemcami a Rosją, położenie kresu „Europie Między”. Aby to osiągnąć, niezbędna jest stabilna, suwerenna Ukraina.**

АНТОНІЙ З. КАМІНЬСЬКІ – ГЛОБАЛЬНЕ ЛІДЕРСТВО, НАЦІОНАЛЬНИЙ ІНТЕРЕС (А „ПОЛЬСЬКА СПРАВА”). ЗАУВАЖЕННЯ НА МАРГІНЕСІ ВІЗИТУ ІВАНА ПАВЛА ІІ В УКРАЇНУ

### Abstrakt

Візит Івана Павла II в Україну мав, поза міжконфесійними і пастирськими аспектами, також політичний вимір. Папа Римський, як глава Католицької церкви і один з найбільших лідерів християн на світі, у спосіб символічний визнав український народ спадкоємцем традиції Київської Русі, особливо підкреслюючи приналежність України до європейської сім’ї народів. Іншим політиком світової величини, який на зламі тисячоліть переконував про геостратегічне значення

незалежності України для миру в Європі і безпеки США, був Збігнев Бжезінський. Питання, на яке автор шукає відповіді, торкається зв'язку між національним походженням цих обох видатних постатей і їх поглядів на українське питання. Відповідь є неоднозначною. Ані Церква, ані уряд США не реалізовували б засад політики, які суперечать їх стратегічним інтересам. Відтак, той, хто хотів би вплинути на політику цих інституцій, мусив би довести, що пропонована ним/нею лінія поведінки сумісна з їх інтересом. З іншого боку, позиція Івана Павла II і Збігнева Бжезінського щодо українського питання є співзвучна із поглядами, які десятиліттями озвучувалися інтелектуальними колами, пов'язаними із постаттю Єжи Гейдройця. До його близьких співпрацівників належав Богдан Осадчук.

**Słowa kluczowe:** religia, Jan Paweł II, pielgrzymka papieska na Ukrainę, Kościół katolicki, polityka, instytucje światowe, interesy geostrategiczne, ekspansjonizm rosyjski, bezpieczeństwo europejskie.



Archiwum „Nowego Kuriera Galicyjskiego”

Profesorowie Jan Widacki (Kraków) i Antoni Z. Kamiński (Warszawa) podczas konferencji w Jaremczu

CZĘŚĆ DRUGA / ДРУГА ЧАСТИНА

POLSKA – UKRAINA. HISTORIA

УКРАЇНА – ПОЛЬЩА. ІСТОРІЯ



МИКОЛА ЛИТВИН

## РИЗЬКІ МИРНІ ПЕРЕМОВИНИ 1920–1921 РОКІВ: УКРАЇНСЬКІ ВТРАТИ І ПЕРСПЕКТИВИ

Серед українських та зарубіжних дослідників можемо почути думку про те, що Ризький мир 1921 р., який хоча і призупинив міждержавні війни і міжнаціональні конфлікти у Центрально-Східній Європі, однак не задовільнив нікого<sup>1</sup>. Навіть поляків, які всупереч планам окремих правих політиків зуміли на той час включити до відродженої Польщі лише 52% території Першої Речі Посполитої в кордонах 1772 р. із 27,2 млн осіб, де національні меншини склали майже третину (30,8%) населення. Загалом Ризький мирний договір від 18 березня 1921 р.<sup>2</sup>, підписаний Польщею з радянськими республіками – Російською, Українською і Білоруською (її інтереси представляла російська делегація), зупинив у Центрально-Східній Європі кількарічне воєнне кровопролиття, яке вкрай знесило мілітарний, демографічний і фінансово-господарський потенціал цих та інших суб'єктів/об'єктів європейської геополітики, зокрема Української Народної Республіки і Польщі. Остання щонайменше у шести війнах 1918–1921 рр. втратила понад 250 тис. осіб убитими і сотні тисяч пораниених і покалічених. Нагадаємо їх: 1) війна 1918–1919 рр. із Західно-Українською Народною Республікою за Східну Галичину; 2) збройний виступ у грудні 1918 р. проти пруського володіння; 3) три повстання 1919–1921 рр. у Сілезії

<sup>1</sup> Т. Весоловські, „Катастрофа для українців”. 100 років тому Ризький мирний договір закріпив зміни на мапі, що відчуються досі – зокрема в Україні, „Радіо Свобода” 18 III 2021.

<sup>2</sup> Див.: *Traktat Pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą. Ryga 18 marca 1921. 85 lat później*, вступ, опрацювання та вибір джерел Bronisław Komorowski, Warszawa 2006. 17 квітня 1921 р. Ризький мирний договір ратифікував Всеукраїнський виконавчий комітет. Серед тих, хто його підтримав патетичною промовою на спеціальному урядовому засіданні був недавній старшина Галицької армії і член Галревкому Іван Сіяк.



проти чеського володіння; 4) війна 1919 р. з Литвою за Вільнюс і Віленську землю, що завершилася перемогою Варшави; 5) війна 1920 р. спільно з УНР проти більшовицької експансії у Європу.

Якщо західні й північні кордони відродженої Польщі були загалом визначені рішеннями Паризької конференції 1919 р., то за східні, Варшаві довелося кілька років воювати за дипломатичної, військово-технічної і морально-політичної допомоги країн Антанти. Виснажливі бої на сході проти ЗУНР, Литви, радянських республік Росії, України і Білорусі змусили польських політиків, насамперед Юзефа Пілсудського, актуалізувати варіант творення міжморської/східноєвропейської федерації держав – Польщі, Литви, Білорусі та України під гегемонією Варшави. Однак Ризький мир 1921 р. та ухвала Ради послів 1923 р. визначили східний кордон Польщі з уведенням/інкорпоруванням Східної Галичини, Волині, Західної Білорусі й Віленщини до Польської держави, що означало перемогу інкорпораційної програми Романа Дмовського.

Водночас Ризький мир позбавив надії Кремля на подальше поширення більшовицької революції на захід, у Європу, насамперед в індустріальну Німеччину, де був сильний робітничий рух. Відтак влада більшовицької Росії та України змінює тактику антипольської боротьби – з дипломатичного і мілітарного фронтів на підтримку радикальних політичних сил за Збручем – як лівих (Компартії Східної Галичини), так і навіть правих. Зокрема були спроби зав'язати діалог з Українською військовою організацією, яка 1921 р. започаткувала акції фізичного знищення представників польської влади. Особливо гучним і, щоправда, невдалим виявився замах під Львівською ратушою 21 вересня 1921 р. на Начальника держави Юзефа Пілсудського, який прибув на відкриття Східних торгів. Через три роки члени УВО організували замах і на тогочасного Президента Польщі Станіслава Войцеховського. УВО виступала проти участі українців у виборах до польського сейму 1922 р., призову українських юнаків до польського війська. Цікаво, що коли керівництво УВО 1922 р. почало стримувати терористичні акції своїх членів, то відбувся перехід частини бойовиків на бік східногалицьких комуністів, які в той час пропагували активні форми боротьби з польською владою<sup>3</sup>. Як бачимо, поразка ЗУНР й інкорпорація її теренів Польщею ще більше підживила націоналізм на етнічній основі. Це спостерігалось не лише в Східній Галичині, але й у Литві, де меншини у Вільнюсі бойкотували референдум 1922 р. щодо її анексії на користь Польщі.

<sup>3</sup> А. Кентій, *Нариси історії Організації Українських Націоналістів (1929–1941 рр.)*, Київ 1998, с. 9.

Перемовини у Ризі змусили еміграційний уряд ЗУНР шукати нових ситуативних союзників у боротьбі проти Польщі. Наприкінці вересня 1920 р. делегація ЗУНР у складі Костя Левицького, Ернеста Брайтера, Осипа Назарука, Луки Мишуги (через Берлін, а далі морем прибула до латвійської столиці) зустрілася в Ризі з наркомом закордонних справ УСРР Дмитром Мануїльським, представниками Галицької СРР, членами Галревкому Володимиром Бараном і Нестором Хоминим. На одній з перших зустрічей 27 вересня 1920 р. Д. Мануїльський визнав: *Ми розходимося принципово, але тактично можемо йти разом*. Зрештою, обидві сторони не сприймали результатів „договору Петлюри з Польщею” й виступали за референдум (плебісцит) населення щодо повоєнного статусу Східної Галичини<sup>4</sup>. Того ж дня делегація ЗУНР подала до Президії конференції ноту, у якій вимагала:

[...] Українське населення (около 70 проц.), як майже все жидівське (около 13 проц.) і навіть значна часть польського населення жадає самостійности Східногалицької Держави, яка дає повні культурні, суспільні, економічні й політичні свободи всім народам, що замешкають її територію<sup>5</sup>.

Приїзд до Риги представників Галицької СРР засвідчив те, що Кремль все ще надіявся узаконити проголошення цієї радянської республіки, яка мала стати плацдармом поширення світової комуністичної революції. 28 вересня 1920 р. відбулася зустріч земляків, представників ЗУНР і ГСРР, на якій стверджено необхідність проведення плебісциту у Східній Галичині<sup>6</sup>. Наступного дня представники ЗУНР зустрілися з кореспондентами зарубіжних газет і делегацією Білоруської Народної Республіки. Спільно з делегацією Білої Русі вони оприлюднили заяву, в якій висловили протест з приводу незаконного торгу Москвою і Варшавою західноукраїнськими і західнобілоруськими землями<sup>7</sup>.

Відчуваючи програшність східногалицької справи у Ризі, делегація ЗУНР у складі Євгена Петрушевича, Костя Левицького, Ернеста

<sup>4</sup> М. Литвин, *Проект «Україна». Галичина в Українській революції 1917–1921 рр.*, Харків 2015, с. 361.

<sup>5</sup> Центральний державний історичний архів України у Львові (далі – ЦДАУЛ), ф. 581, оп. 1, спр. 99, арк. 2-3; М. Литвин, К. Науменко, *Історія ЗУНР*, Львів 1995, с. 324.

<sup>6</sup> *Документи и материалы по истории советско-польских отношений*, т. 3, Москва 1965, с. 403; М. Литвин, К. Науменко, *Історія ЗУНР*, с. 326.

<sup>7</sup> ЦДАУЛ, ф. 581, оп. 1, спр. 99, арк. 6-7, 10-11.

Брайтера, Степана Витвицького в листопаді спішно виїхала до Женеви, де домоглася 12 грудня 1920 р. зустрічі з представниками Президії Ліги націй, а також із головою її Ради, британським прем'єром Ллойд Джорджем. Там же делегація ЗУНР намагалася сформуванати українсько-литовсько-білоруський блок, що мав протидіяти східній зовнішній політиці Польщі. Навесні 1920 р. уряд Є. Петрушевича ознайомив представників Ліги націй та Антанти з проектом майбутньої самостійної Галицької республіки, що мала стати своєрідною „Швейцарією сходу Європи”<sup>8</sup>.

Не секрет, що після переїзду до Відня голова еміграційного уряду ЗУНР Євген Петрушевич почав сповідувати радянофільство. Можливо, до цього його спонукали не лише зустрічі його представників з радянськими дипломатами у Ризі, але й неофіційні таємні зустрічі в кулуарах Генуезької конференції 1922 р. з головою Раднаркому УСРР Християном Раковським, з яким укладено угоду про координацію дій<sup>9</sup>. Чи не тоді сторони відмовилися від офіційних взаємних образ і докорів. Х. Раковському імпонувала галицька критичність пропольської політики Симона Петлюри у 1920–1921 роках. Тому він робив усе можливе, щоби критичність Є. Петрушевича переросла у ворожість і конфронтацію до С. Петлюри. Це мало послаблювати опозиційні сили і розкладати українську військово-політичну еміграцію в Польщі, Чехословаччині, Румунії та інших країнах. Зрештою, у цей час започатковується „зміновіховство” – рух за повернення емігрантів на Батьківщину, яка до того ж оголосила помилування численним категоріям „ворогів”, а персонально багатьом політикам і військовим провідникам антибільшовизму. Серед них – Михайлові Грушевському, Семену Вітику, Степану Рудницькому, Юркові Тютюннику та іншим діячам УНР і ЗУНР. До розкладової діяльності серед емігрантів долучилися не лише спецслужби і представники зарубіжних компартій, але й дипломати УСРР у Відні, Празі, Варшаві, Берліні – Юрій Коцюбинський, Михайло Левицький, Олександр Шумський, Володимир Ауссем.

Несприятливий для українців перебіг мирних перемовин у Ризі восени 1920 р. змусив провід УНР теж шукати нових ситуативних союзників у боротьбі проти експансії більшовицької Росії. 18 листопада 1920 р., за три дні до завершення бойових дій та інтернування Армії УНР у Польщі, у Варшаві було укладено військову конвенцію між представниками УНР і Російським політичним комітетом на чолі з Бо-

<sup>8</sup> О. Павлишин, *Євген Петрушевич (1863–1940). Ілюстрований біографічний нарис*, Львів 2013, с. 249–251.

<sup>9</sup> О. Назарук, *Галицька делегація у Ризі 1920 р.: спомини учасника*, Львів 1930, с. 89–93.

рисом Савінковим. Цей документ ствердив, що Російський політичний комітет визнав державну незалежність УНР, а російські війська, зокрема Третя російська армія під командуванням генерала Бориса Перемикіна на території Польщі ставали союзними до Армії УНР і переходили в її оперативне командування. Власне до 20 листопада 1920 р. російські частини спільно з військами середньої групи Армії УНР прикривали шляхи відходу до берегів Збруча, певний час дислокувалися в районі Тернополя, а згодом інтерновані в польських таборах (Торн, Остров-Ломжинський, Луков)<sup>10</sup>. Новою союзницею Армії УНР стала Народна добровольча армія генерала, білоруса-католика Станіслава Булак-Балаховича, створена з білорусів-добровольців, яка у вересні 1920 р. була підпорядкована Російському політичному комітету. 7 листопада 1920 р. цей генерал проголосив відновлення Білоруської Народної Республіки, а себе – головнокомандувачем її армії<sup>11</sup>. Втім, реальна співпраця між військово-політичними провадами УНР і БНР була незначною.

Що ж до офіційної політики Варшави, то виконання ризьких домовленостей щодо українців вона вирішила відтягнути у часі й дозволила переформувати діяльність урядових структур УНР з легальної сфери у напівлегальну. Військове представництво УНР було замінено військово-ліквідаційною комісією, на базі урядових структур УНР створено Український Центральний Комітет на чолі з Миколою Ковальським, до якого також увійшли поляки Станіслав Стемповський, Генріх Юзевський, Юхим Волошиновський. Рада республіки у Тарнові після останнього легального зібрання 26 квітня 1921 р. ще впродовж чотирьох місяців проводила засідання нелегально (розпущена 5 вересня 1921 р. після гострих внутрішніх політичних суперечок)<sup>12</sup>. Поступово ліквідовувалися табори інтернування Армії УНР, у Каліші утворено станицю інтернованої Армії УНР, де створено умови для проживання, культурно-освітнього розвитку та фахового навчання скитальців та їхніх родин<sup>13</sup>. Дозволено і Симону Петлюрі пе-

<sup>10</sup> *Війна України проти Радянської Росії у 1920 році (документи та матеріали)*, упоряд. і автор передмови Я. Тинченко, Київ 2020, с. 30-36.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 36-38.

<sup>12</sup> У Центральному державному архіві вищих органів влади і управління України (ЦДАВО) у Києві сформовано фонд документів Ради республіки (Ф. 3656), де в 78 справах зберігаються протоколи і стенограми засідань, закони, постанови, звернення до народу, декларації, дипломатичні ноти, листування, фінансові документи.

<sup>13</sup> Див.: О. Колянчук, *Українська військова еміграція в Польщі. 1920–1939*, Львів 2000, с. 18-117; О. Колянчук, *Увічнення нескорених. Українські військові меморіали*

рейти на нелегальне становище: за сприяння міністра закордонних справ Польщі К. Скірмунта Головний отаман у листопаді 1921 р. таємно переїхав з Тарнова до Варшави, де перебував до 31 грудня 1923 р. Певний час мешкав під псевдонімом „Володимир Редліх” у квартирі колишнього міністра уряду УНР, поляка Станіслава Стемповського, потім на різних конспіративних квартирах<sup>14</sup>.

За участю польських військових у лютому 1921 р. у Тарнові (згодом переїхав до Львова) сформовано Партизансько-повстанський штаб при Головній команді військ УНР на чолі з Юрієм Тютюнником, який розробив план антибільшовицького повстання, однак його листопадовий 1500-кілометровий рейд за участю понад 1500 козаків і старшин на Наддніпрянщину, який отримав назву Другого зимового походу (25 жовтня – 17 листопада 1921 р.), не переріс у всеукраїнське повстання і був придушений регулярними частинами Червоної армії, військами внутрішньої служби<sup>15</sup>. Українські командири вважали, що польська влада не надала українському війську обіцяних коней і озброєння. Початок антибільшовицького повстання проігнорував Російський політичний комітет Б. Савінкова, збройні відділи якого теж мали підтримати український наступ<sup>16</sup>. Демографічні резерви українських повстанців суттєво підірвав масовий голод 1921–1922 рр.<sup>17</sup> Уже після ліквідації таборів інтернування у Польщі С. Петлюра 30 червня

---

*20–30-х рр. XX ст. у Польщі*, Львів 2003; *ibidem*, *Ukraińscy emigranci polityczni w życiu naukowym, kulturalnym, społecznym i gospodarczym w Drugiej Rzeczypospolitej*, Przemysł 2017.

<sup>14</sup> С. Литвин, *Симон Петлюра у боротьбі за самостійну Україну*, Київ 2018, с. 446; О. Вішка, *Симон Петлюра в Польщі й у Франції*, [w:] *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, Toruń 1997, s. 163-170; Г. Юзевський, *Замість щоденника*, Луцьк 2017, с. 17, 120-121; S. Stępień, „*Wskazywanie na dzieje polsko-ukraińskich nieporozumień w przeszłości nie jest argumentem dla współczesności*”. *Ataman Symon Petlura w kwestii sojuszu z Polską*, [w:] *Sojusz polsko-ukraiński 1920 roku. Refleksje nad przeszłością – myśli o przyszłości*, Warszawa 2020, s. 41-62.

<sup>15</sup> ЦДАВО, ф. 1092, оп. 2, спр. 831, арк. 2-5; В. Верига, *Листопадовий рейд*, Київ 1995; І. Срібняк, *Діяльність Партизансько-повстанського штабу при Головній команді військ УНР у 1921 р.*, „Український історичний журнал” 2001, nr 5, s. 107-120; J. Bruski, *Między prometeizmem a realpolitik. II Rzeczpospolita wobec Ukrainy sowieckiej 1921–1926*, Kraków 2010, s. 111-114.

<sup>16</sup> Б. Гудь, В. Голубко, *Нелегка дорога до порозуміння. До питання генези українсько-польського військово-політичного співробітництва 1917–1920 рр.*, Львів 1997, с. 36.

<sup>17</sup> *Голод 1921–1923 років в Україні: Зб. док.*, Київ 1993.

1924 р. видав останній військовий наказ, згідно з яким Армію і Флот УНР „переведено у стан демобілізації”<sup>18</sup>.

Варто погодитися також з думкою відомого польського україніста Станіслава Стемпеня про те, що делегації радянських республік Росії та України в Ризі змушені були продемонструвати потреби українського народу, відтак було утворено Українську Радянську Республіку (зрозуміло, що маріонеткову і прокомуністичну) й дозволено у 20-х рр. ХХ ст. українізацію мовного простору та культури. Без самовідданої боротьби, без правдивого союзу з Польщею Кремль не пішов би на такі поступки<sup>19</sup>. Справді Ризький мир 1921 р. дав поштовх короткому культурному піднесенню в УСРР, що спричинило появу нових газет, книг, освітніх закладів, які використовували українську мову. Договір розблокував поштовий зв'язок населення УСРР з Польщею, започаткував книгообмін між бібліотеками УСРР і Польщі, насамперед Східної Галичини, узаконив повернення додому тисяч полонених і біженців з Галичини. Вказаний договір зобов'язав УСРР передати Польщі експропрійовані раніше культурні цінності та виробничо-технічне майно. Житомирський окружний архів передав польській владі метричні книги римо-католицьких, православних, лютеранських, іудейських старообрядницьких громад (більше 4 тис. книг і справ); повернуто понад 7 тис. дзвонів, вивезених Російською імперією. Водночас не вдалося віднайти майна евакуйованих у роки Першої світової війни 37 польських навчальних закладів, які на думку української сторони були знищені або розграбовані. Спеціальна комісія українських експертів на чолі з Дмитром Багалієм рекомендувала не повертати Польщі бібліотеку і нумізматичну колекцію колишнього Кременецького (Волинського ліцею) та окремих колекцій з київських архівів. Щоправда, Польщі відшкодовувалося (грошима, золотими монетами, ювелірними виробами, коштовним камінням) майно за втрачені паровози і вагони. Лише частково відшкодовано знищене майно польських дипломатичних місій у Києві та Одесі, а також за вивезене в роки світової війни устаткування, сільськогосподарський інвентар та худобу<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Я. Тинченко, *Українська армія у 1920 році. Військовий союз з Польщею, війна з Радянською Росією та інтернування*, Київ 2020, с. 20-21.

<sup>19</sup> S. Stępień, „Wskazywanie na dzieje polsko-ukraińskich nieporozumień w przeszłości nie jest argumentem dla współczesności”. *Ataman Symon Petlura w kwestii sojuszu z Polską...*, s. 61.

<sup>20</sup> М. Гетьманчук, „Українське питання” в радянсько-польських відносинах 1920–1939 рр., Львів 1998, с. 181-185.



Амністія діячів Української революції 1917–1921 рр., впровадження нової економічної політики тимчасово прихилило до влади чимало селян та дрібних виробників у містах, частково підірвавши антибільшовицький повстанський рух.

Як бачимо, ставлення української громадськості та урядів ЗУНР і УСРР до Ризького мирного договору було неоднозначним: східно-галицькі українці та громадськість Наддніпряни негативно оцінили умови миру, оскільки не було досягнуто соборності України. Натомість уряди ЗУНР та УСРР виступили проти намагання польського політикуму представити світовій спільноті вказаний договір як факт міжнародного визнання східних кордонів Польщі. Керівництво УСРР на початку 20-х років продовжувало відстоювати право східногалицького населення на самовизначення<sup>21</sup>. Еміграційний уряд ЗУНР на міжнародній арені виступав за незалежність Галицької республіки й критикував анексію Східної Галичини Польщею.

*DODATEK / ДОДАТОК*

TRAKTAT RYSKI  
**Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą**

Polska z jednej a Rosja i Ukraina z drugiej strony, powodowane pragnieniem położenia kresu wynikłej między nimi wojnie i dążąc do zawarcia, na podstawie podpisanej w Rydze dnia 12 października 1920 roku „Umowy o przedwstępnych warunkach ostatecznego, trwałego, honorowego i na wzajemnym porozumieniu opartego pokoju”, postanowiły wszcząć rokowania pokojowe i w tym celu wyznaczyły w charakterze swoich pełnomocników:

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej

Jana Dąbskiego oraz  
Stanisława Kauzika,  
Edwarda Lechowicza,  
Henryka Strasburgera i  
Leona Wasilewskiego.

<sup>21</sup> Т. Галицька-Дідух, *Українське питання на Ризькій мирній конференції (1920–1921)*, „Нова політика” 1999, nr 5, s. 43-47; idem, *Дипломатична боротьба навколо питання українського представництва на мирній конференції в Ризі (вересень 1920 – березень 1921 рр.)*, „Український історичний журнал” 2001, nr 6, s. 100-110.

Rząd Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad w swoim własnym imieniu i z upoważnienia Rządu Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Rad

oraz:

Rząd Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad

Adolfa Joffego oraz  
Jakuba Haneckiego,  
Emanuela Kwiringa,  
Jura Kociubińskiego i  
Leonida Oboleńskiego.

Wymienieni pełnomocnicy zjechali się w Rydze i po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za wystarczające i sporządzone w należytej formie, zgodzili się na postanowienia następujące:

#### Artykuł I

Obie Układające się Strony oświadczają, że stan wojny pomiędzy nimi ustaje.

#### Artykuł II

Obie Układające się Strony, zgodnie z zasadą stanowienia narodów o sobie, uznają niepodległość Ukrainy i Białorusi oraz zgadzają się i postanawiają, że wschodnią granicę Polski, a, więc granicą między Polską z jednej, a Rosją, Białorusią i Ukrainą z drugiej strony, stanowi linia:

– wzdłuż rzeki Dźwiny (Zap. Dwina) od granicy Rosji z Łotwą aż do punktu, w którym granica byłej guberni wileńskiej styka się z granicą byłej guberni witebskiej;

– dalej granicą byłych guberni wileńskiej i witebskiej do drogi, łączącej w. Drozdy z m. Orzechowno (Oriechowno), pozostawiając drogę i m. Orzechowno po stronie Polski;

– dalej, przecinając kolej żelazną koło m. Orzechowna i skręcając na południowy zachód, biegnie wzdłuż drogi żelaznej, pozostawiając stację Zahacie (Zagatie) po stronie Polski, w. Zahacie po stronie Rosji, a w. Stelmachowo (Stolmachowo) po stronie Polski (na mapie wieś nieoznaczona);

– dalej wzdłuż wschodniej granicy byłej guberni wileńskiej do punktu, w którym schodzą się powiaty: dziśnieński, lepelski i borysowski;

– dalej wzdłuż granicy byłej guberni wileńskiej na przestrzeni około jednej wiorsty do skrętu jej na zachód koło z. Sosnowiec (na mapie nie oznaczono);

– dalej linią prostą do źródeł rzeczki Czernicy (Czernica) na wschód od Hornowa (Gornowa), potem wzdłuż rzeczki Czernicy do w. Wielkiej Czernicy (B. Czernica), pozostawiając ją po stronie Białorusi;

– dalej na południowy zachód w poprzek jeziora Miadzioł, stamtąd do w. Zarzeczyck (Zarieczick), pozostawiając tę ostatnią oraz w. Chmielewszczyznę (Chmielewszczizna) po stronie Białorusi, a w. Starosiele (Starosielje) i w. Turowszczyznę (Turowszczizna) po stronie Polski;

– dalej na południowy zachód do rzeki Wilii (Wilja) aż do ujścia do niej ze wschodu bezimiennej rzeczki, na zachód od Drohomicz (Drogomiczi), pozostawiając po stronie Białorusi wsie: Uhły (Ugły), Wolbarowicze (Wolbarowiczi), Borowe (Barowyje), Szunówkę (Szunowka), Beztrack (Biestrock), Daleką (Dalekaja), Klaczkówek (Klaczkowski), Zazantów (Ziazantow) i Maciejowce (Matwiejewcy), a po stronie Polski wsie: Komajsk, Raszkówkę (Raszkowa), Osowę (Osowa), Kusk, Wardomicze (Wardomiczi), Sołone (Sołonoje) i Milcz (Milcza);

– dalej rzeką Wilią aż do traktu, idącego na południe od. m. Dołhinowa (Dołginow);

– dalej na południe do w. Baturyna (Boturino), pozostawiając po stronie Białorusi cały trakt i wsie: Rahożin (Ragożin), Tokary (Tokari), Połosy i Hłuboczany (Głuboczany), a po stronie Polski wsie: Owsianiki, Czarnorucze (Czernoruczje), Żurawę (Zurawa), Ruszczyce (Ruszicy), Zaciemień (Zacziemje), Borki, Czerwiaki i Baturyn (Boturino);

– dalej na m. Radoszkowicze (Radoszkowiczi), pozostawiając po stronie Białorusi wsie: Papysze (Papyszi), Sieliszcze, Podworany (Podworani), Trusowicze (Trusowiczi) północne, Doszki, Cyganowo, Dworzyszczce (Dworiszczce) i Czyrewicze (Czirewiczi), a po stronie Polski wsie: Łukawiec (Łunkowiec), Mordasy, Rubce (Rubcy), Ławcowicze (Ławcowiczi) północne i południowe, Budźki (Bucki), Klimonty, Wielkie Bakszty (B. Bakszty) i m. Radaszkawicze (Radoszkowiczi);

– dalej po rzeczce Wiązówce (Wiazowka) do w. Lipienie (Lipieni), pozostawiając ostatnią po stronie Polski; stąd na południowy zachód, przecinając kolej i pozostawiając st. Radoszkowicze (Radoszkowiczi) po stronie Białorusi;

– dalej na wschód od m. Rakowa (Rakow), pozostawiając po stronie Białorusi wsie: Wiekszyce (Wieksziczi), Dołżenie (Dołżeni), Mietkwę (Mietkowa), W. Borozdynkę (B. Borozdyńka) i Kozielszczyznę (Kozielszczizna), a po stronie Polski wsie: Szypowały (Szipowały), Macewicze (Macewiczi), Stary Raków (S. Rakow), Kuczuny i m. Raków (Rakow); dalej do m. Wołmy (Wołma), pozostawiając po stronie Białorusi wsie: Wielkie Sioło (Wielikoje sieło), Malawkę (Malawka), Łukasze (Łukaszi) i Szczepki, a po stronie Polski wsie: Duszkowo (Duszkowa), Chimorydy (Chimaridy), Jankowce (Jankowcy) i m. Wołmę (Wołma);

– dalej wzdłuż traktu od m. Wołmy do m. Rubieżewicz (Ruzbieżewiczi), pozostawiając ten trakt i miasteczko po stronie Polski;

– dalej na południe do karczmy bezimiennej w punkcie przecięcia kolei żelaznej Baranowicze – Mińsk i traktu N. Swierzeń – Mińsk (według mapy

10 wiorstowej nad literą „M” w wyrazie Miezinowka, zaś według mapy 25 wiorstowej przy Kołosowie), pozostawiając karczmę po stronie Polski, przy czym po stronie Białorusi pozostają wsie: Papki, Żywica (Żiwica), Połoniewiczze (Połoniewiczzi) i Osinówka (Osinowka), zaś po stronie Polski wsie: Lichacze (Lichaczi) i Rożanka;

– dalej do środka drogi między Nieświeżem (Nieswiż) a Cimkowiczami (Timkowiczi) na zachód od Kukowicz (Kukowiczi), pozostawiając wsie: Swerynowo (Swerinowo), Kutiec, Łuning (Łunina), Jażwinę (Jazwina) północną, Bieliki, Jażwin (Jazwin), Rymasze (Rymaszi) i Kukowicze (wszystkie trzy) po stronie Białorusi, a po stronie Polski wsie: Kul, Buczne (Bucznoje), Dwianopol, Żurawy, Posieki, Juszewicze (Juszewiczi), Lisuny północne i południowe, Sułtanowszczyznę (Sułtanowszczina) i Pleszewicze (Pleszewiczi);

– dalej w połowie drogi między Klekiem (Kleck) a Cimkowiczami (między wsiami Puzowo i Prochody), pozostawiając po stronie Białorusi wsie: Rajówkę (Rajuwka), Sawicze (Sawiczi), Zarakowce (Zarakowcy) i Puzowo, zaś po stronie Polski wsie: Marusin, Smolicze (Smoliczi) wschodnie, Lecieszyn (Lecieszin) i Prochody;

– dalej do szosy Warszawsko-Moskiewskiej, przecinając ją na zachód od w. Filipowicz (Filipowiczi) zachodnich, pozostawiając w. Ciechowę (Ciechowa) po stronie Białorusi, a w. Jodczyce (Jodczicy) po stronie Polski;

– dalej na południe do rzeki Moroczy (Morocz) przy w. Choropolu (Choropol), pozostawiając wsie: Stare Mokran (St. Mokran), Zadworze (Zadworje), Mokran i Choropol po stronie Białorusi, a wsie: Ciecierowiec, Ostaszk, Łozowicze (Łazowiczi) i Nowe Mokran (N. Mokran) po stronie Polski;

– dalej wzdłuż rzeki Maroczy aż do ujścia jej do rzeki Słuczy (Słucz) mińskiej;

– dalej wzdłuż rzeki Słuczy aż do ujścia jej do rzeki Prypeci (Prypiat);

– dalej w ogólnym kierunku na w. Bereżce (Biereczy), pozostawiając wsie: Lubowicze (Lubowiczi), Chilczyce (Chilczicy) i Bereżce po stronie Białorusi, a wsie: Łutki północne i południowe po stronie Polski;

– dalej wzdłuż drogi na w. Bukczy (Buczka), pozostawiając drogę i w. Bukczę po stronie Białorusi, a w. Kormę (Korma) po stronie Polski;

– dalej w ogólnym kierunku do kolei Sarny-Olewska, przecinając ją między st. Ostki i st. Snowidowicze (Snowidowiczi), pozostawiając po stronie Ukrainy wsie: Wojtkowicze (Wojtkowiczi), Sobiczyn (Sobiczin), Michałówkę (Michajłówka) i Budki Snowilowickie (Budki Snow.), a po stronie Polski wsie: Radziwiłowicze (Radziwiłowiczi), Raczków (Raczkow), Białowiskę (Biełowiżskaja), Białowiz (Białowiża) i Snowidowicze (Snowidowiczi);

– dalej w ogólnym kierunku do w. Myszakówki (Myszakowka), pozostawiając po stronie Ukrainy wsie: Majdan Hołyszewski (Majdan Gołyszewskij), Zaderewie (Zadierewje), Mariampol, Żoły, Klonowę (Klenowaja)

i Rudnię Klonowską (Rudnia Klen.), a po stronie Polski wsie: Derć (Diert'), Okopy, Netrebę (Nietrewa), Woniacze, Perełysiankę (Pierelysianka), Nową Hutę (Nowa Guta) i Myszakówkę (Myszakowka);

– dalej do ujścia rzeki Korczyka (Korczyk), pozostawiając w. Młynek (Młynok) po stronie Ukrainy;

– dalej w górę rzeki Korczyka, pozostawiając m. Korzec (Koriec – N. Mięsto) po stronie Polski;

– dalej w kierunku ogólnym do w. Milatyna (Milatin), pozostawiając po stronie Ukrainy wsie: Poddubce (Poddubcy), Kilikijów (Kilikijew), Dołżki, Narajówkę (Parajewka), Ułaszanówkę (Ułapianowka) i Marianówkę (Marianowka), a wsie: Bohdanówkę (Bogdanowka), Gzernicę (Czernica), Kryłów (Kryłow), Majków (Majkowo), Dołhę (Dołga), Friederland (Friderland), Porębę Kuraską (Kurażskij-porub) i Milatyn po stronie Polski;

– dalej wzdłuż drogi z w. Milatyna do m. Ostroga (Ostrog), pozostawiając wsie: Moszczanówkę (Moszczanowka), Krzywini (Kriwin) i Sołowje po stronie Ukrainy, a wsie: Moszczanicę (Moszanica), Badówkę (Bodowka), Wilbowno, miasto Ostróg i drogę po stronie Polski;

– dalej w górę rzeki Wilii (Wilia) do w. Chodaki, która zostaje po stronie Polski;

– dalej w kierunku ogólnym do m. Białożórki (Biełożorka), pozostawiając po stronie Ukrainy wsie: Wielką Borowicę (B. Borowica), Stepanówkę (Stiepanowka), Bajmaki północne i południowe, Liski, Siwki, Wołoski, m. Jampol, wsie: Didkowce (Diedkowcy), Wiązowiec (Wiazowiec) i Krzywczyki (Kriwcziki), a po stronie Polski wsie: Bołożówkę (Bołożewka), Sadki, Obory, Szkrobotówkę (Szkrobotowka), Pańkowce (Pańkowcy), Grzybowg (Gribo-wa), Łysohorkę (Łysagorka), Mołodźków (Molod'kow) i m. Białożórkę (Biełożorka);

– dalej do rzeki Zbrucza (Zbrucz), pozostawiając drogę i w. Szczęsnówkę (Szczasnówka) po stronie Polski;

– dalej wzdłuż rzeki; Zbrucza do ujścia jej do rzeki Dniestru (Dniestr).

Granica powyższa jest opisana podług mapy wydania rosyjskiego (w skali 10 wiorst w calu angielskim), dołączonej do Traktatu niniejszego, i wyznaczona na niej czerwoną barwą. W razie różnicy między tekstem i mapą będzie rozstrzygał tekst.

Sztuczna zmiana poziomu wody na granicznych rzekach i jeziorach, powodująca zmianę biegu na odcinkach, stanowiących linię graniczną, albo też zmianę średniego poziomu wody na terytorium strony drugiej, nie jest dopuszczalna.

Na granicznych odcinkach rzek obu układającym się stronom służy prawo wolnej żeglugi i spławu.

Szczegółowe wyznaczenie i przeprowadzenie na miejscu powyższej granicy państwowej oraz ustawienie znaków granicznych należy do Mieszanej

Komisji Granicznej, powołanej na podstawie artykułu I Umowy o przedwstępnych warunkach pokoju z dnia 12 października 1920 roku i zgodnie z Protokołem Dodatkowym w przedmiocie wykonania artykułu powyższego, podpisanym w Rydze dnia 24 lutego 1921 roku.

Przy ustalaniu granicy Mieszana Komisja Graniczna kieruje się następującymi zasadami:

a) Przy określaniu granicy, przebiegającej wzdłuż rzeki, rozumie się przy rzekach żeglownych i spławnych nurt głównego koryta, a przy rzekach nieżeglownych i nie spławnych – środkową linię największego ramienia;

b) W wypadkach, gdy granica oznaczona została liniami bliżej nieokreślonymi i brak jest dokładnych wskazówek, należy przy wyznaczaniu jej w terenie brać pod uwagę lokalne potrzeby gospodarcze oraz przynależność etnograficzną. W wypadkach, gdy przynależność etnograficzna jest sporna, ustala się ją na wniosek Podkomisji Granicznych przez zbadanie opinii ludności. Grunta indywidualnych posiadaczy należy włączać do całości gospodarczych najbliższych wsi;

c) W wypadkach, gdy granica określona jest przy pomocy wyrażenia „pozostawiając daną wieś po czyjejs stronie”, należy wieś tę pozostawić po danej stronie granicy wraz ze wszystkimi gruntami, jakie do niej należały do czasu objęcia danego terenu przez Polskę, unikając pozostawiania szachownic;

d) W wypadkach, gdy granica oznaczona jest drogą, sama droga przyłączona zostaje do tej strony, po której znajdują się obie wsie, bezpośrednio przez nią łączone;

e) W wypadkach, gdy granica określona jest przy pomocy wyrażenia „pozostawiając stację kolejową”, granica na miejscu przeprowadzona zostaje, zależnie od warunków topograficznych, od półtora do trzech kilometrów od wyjściowego semaforu (lub, o ile go nie ma, – od wyjściowej zwrotnicy), uwzględniając zachowanie całości jednostek gospodarczych, przylegających do linii kolejowej.

Każda z Układających się Stron zobowiązuje się wycofać, nie później niż w ciągu 14 dni po podpisaniu Traktatu niniejszego, wojska i administrację z tych miejscowości, które przy obecnym opisie granicy uznane zostały za przynależne Stronie drugiej. W miejscowościach, leżących na samej linii granicznej, o ile w Traktacie niniejszym nie zaznaczono ich przynależności do tej lub innej Strony, istniejące obecnie władze administracyjne i graniczne pozostają nadal aż do przeprowadzenia granicy na miejscu i określenia przynależności tych miejscowości przez Mieszaną Komisję Graniczną; po czym władze te winny być wycofane na swe terytorium z zachowaniem zasad, podanych w § 9 Umowy o rozejmie z dnia 12 października 1920 roku.

Sprawę archiwów, związanych z terytorium Polski, rozstrzyga artykuł XI Traktatu niniejszego.



### Artykuł III

Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensji do ziem, położonych na zachód od granicy, oznaczonej w artykule II Traktatu niniejszego. Ze swej strony Polska zrzeka się, na rzecz Ukrainy i Białorusi wszelkich praw i pretensji do ziem, położonych na wschód od tej granicy.

Obie Układające się Strony zgadzają się, że o ile w skład ziem, położonych na zachód od oznaczonej w artykule II Traktatu niniejszego granicy, wchodzi terytoria sporne między Polską a Litwą, – sprawa przynależności tych terytoriów do jednego z tych dwóch państw należy wyłącznie do Polski i Litwy.

### Artykuł IV

Z poprzedniej przynależności części ziem Rzeczypospolitej Polskiej do byłego Imperium Rosyjskiego nie wynikają dla Polski w stosunku do Rosji żadne zobowiązania i obciążenia z wyjątkiem przewidzianych w Traktacie niniejszym.

Zarówno, z poprzedniej łącznej przynależności do byłego Imperium Rosyjskiego, nie wynikają żadne wzajemne zobowiązania i obciążenia, z wyjątkiem przewidzianych w Traktacie niniejszym, między Polską a Białorusią i Ukrainą.

### Artykuł V

Obie Układające się Strony zapewniają sobie nawzajem całkowite poszanowanie suwerenności państwowej i powstrzymanie się od jakiegokolwiek mieszanania się do wewnętrznych spraw Strony drugiej, w szczególności od agitacji, propagandy i wszelkiego rodzaju interwencji lub od ich popierania.

Obie Układające się Strony zobowiązują się nie tworzyć i nie popierać organizacji, mających na celu walkę zbrojną z drugą Układającą się Stroną, bądź czyniących zamach na jej całość terytorialną, bądź przygotowujących obalenie jej ustroju państwowego lub społecznego drogą gwałtu, jak również organizacji, przypisujących sobie rolę rządu Strony drugiej lub części jej terytorium. Wobec tego Strony zobowiązują się nie zezwalać na przebywanie na swym terytorium takich organizacji, ich urzędowych przedstawicielstw i innych organów, wzbronić werbowania wojskowego oraz wwozu na swe terytorium i przewozu przez swe terytorium sił zbrojnych, broni, amunicji i wszelkiego rodzaju materiałów wojennych, przeznaczonych dla tych organizacji.

### Artykuł VI

1. Wszystkie osoby, które ukończyły lat 18 i w chwili ratyfikacji Traktatu niniejszego znajdują się na obszarze Polski, a w dniu 1 sierpnia 1914

roku posiadały obywatelstwo byłego Imperium Rosyjskiego i są zapisane, lub mają prawo być zapisanymi do ksiąg ludności stałej, byłego Królestwa Polskiego, lub były zapisane do gminy miejskiej lub wiejskiej, albo do jednej z organizacji stanowych na ziemiach byłego Imperium Rosyjskiego, jakie wchodzi w skład Polski, mają prawo zgłosić życzenie w przedmiocie opcji obywatelstwa rosyjskiego lub, ukraińskiego. Od byłych obywateli byłego Imperium Rosyjskiego innych kategorii, znajdujących się w chwili ratyfikacji Traktatu niniejszego na terytorium Polski, takie zgłoszenie nie jest wymagane.

2. Byli obywatele byłego Imperium Rosyjskiego, którzy ukończyli lat 18, znajdują się w chwili ratyfikacji Traktatu niniejszego na obszarze Rosji lub Ukrainy i są zapisani, lub mają prawo być zapisanymi do ksiąg ludności stałej byłego Królestwa Polskiego, lub byli zapisani do gminy miejskiej lub wiejskiej, albo do jednej z organizacji stanowych na ziemiach byłego Imperium Rosyjskiego, jakie wchodzi w skład Polski, będą uważani za obywateli polskich, jeśli w przewidzianym w artykule niniejszym trybie opcji wyrażą odpowiednie życzenie.

Również uważane będą za obywateli polskich osoby, które ukończyły lat 18 i znajdują się na obszarze Rosji lub Ukrainy, jeśli, w przewidzianym w artykule niniejszym trybie opcji wyrażą odpowiednie życzenie i udowodnią, że pochodzą od uczestników walk o niepodległość Polski w okresie od 1830 do 1865 roku, lub że są potomkami osób, które – nie dalej niż w trzecim pokoleniu – stale zamieszkiwały na terytorium dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, oraz udowodnią, że one same swą działalnością, używaniem języka polskiego jako mowy potocznej i wychowywaniem swego potomstwa zaznaczyły w sposób oczywisty przywiązanie swe do narodowości polskiej.

3. Przepisy o opcji stosują się również do osób, odpowiadających wymaganiom punktów 1 i 2 artykułu niniejszego, o ile osoby te znajdują się poza granicami Polski, względnie Rosji i Ukrainy, i nie są obywatelami państwa, w którym przebywają.

4. Wybór męża rozciąga się na żonę i dzieci do lat 18, o ile pomiędzy małżonkami nie nastąpi w tym przedmiocie porozumienie odmienne. Jeżeli małżonkowie nie mogą się porozumieć, żona ma prawo samodzielnego wyboru obywatelstwa; w tym wypadku wybór żony rozciąga się na dzieci przez nią wychowywane. W razie śmierci obojga rodziców wybór odkłada się do dojścia dziecka do lat 18 i od tej daty liczą się wszystkie terminy ustalone w artykule niniejszym. Za innych niezdolnych do działań prawnych wyboru dokona zastępca prawny.

5. Oświadczenia o wyborze obywatelstwa winny być składane przed konsulem lub innym przedstawicielem urzędowym tego państwa, za którym dana osoba się oświadcza, w terminie rocznym od chwili ratyfikacji Traktatu niniejszego; dla osób zamieszkałych na Kaukazie i w Rosji

Azjatyckiej termin ten przedłuża się do 15 miesięcy. Oświadczenia te będą w tych samych terminach składane właściwym urządóm tego państwa, w którym osoba ta się znajduje.

Obie Układające się Strony zobowiązują się w ciągu jednego miesiąca od dnia podpisania Traktatu niniejszego wydać i ogłosić oraz podać sobie wzajemnie do wiadomości przepisy określające władze, powołane do przyjmowania oświadczeń o wyborze obywatelstwa. Strony zobowiązują się również podawać sobie do wiadomości w terminach trzechmiesięcznych w drodze dyplomatycznej spisy osób, które złożyły oświadczenia o wyborze obywatelstwa, z wymienieniem oświadczeń uznanych za ważne i oświadczeń uznanych za nieważne.

6. Osoby, składające oświadczenie o wyborze obywatelstwa, nie nabywają przez to przynależności obranej.

Gdy osoba, która złożyła oświadczenie o wyborze obywatelstwa, odpowiada warunkom, wyszczególnionym w punktach 1 i 2 artykułu niniejszego, konsul lub inny przedstawiciel rządowy państwa, na którego rzecz dokonywa się wybór, wydaje o tym decyzję i przesyła odnośne zaświadczenie wraz, z dokumentami optanta do Ministerstwa (Komisariatu Ludowego) Spraw Zagranicznych. W terminie jednomiesięcznym od dnia przesłania zaświadczenia Ministerstwo (Komisariat Ludowy) Spraw Zagranicznych bądź komunikuje wymienionemu przedstawicielowi sprzeciw co do jego decyzji, i wówczas sprawę rozstrzyga się w drodze dyplomatycznej, bądź też uznaje decyzję przedstawiciela i przesyła mu zaświadczenie o wyjściu optanta z poprzedniego obywatelstwa oraz wszystkie inne dokumenty optanta, oprócz dokumentu na prawo pobytu.

Nieotrzymanie w terminie jednomiesięcznym zawiadomienia Ministerstwa (Komisariatu Ludowego) Spraw Zagranicznych uważa się za zgodę na decyzję przedstawiciela.

W razie jeżeli osoba optująca odpowiada wszystkim wymienionym w punktach 1 i 2 warunkom, państwo, na którego rzecz dokonywa się opcja, nie ma prawa odmówić przyjęcia do obywatelstwa osoby optującej, zaś państwo, w którym dana osoba przebywa, nie ma prawa odmówić zwolnienia z obywatelstwa.

Decyzje konsula lub innego rządowego przedstawiciela państwa, na którego rzecz dokonywa się wybór, winny zapaść w terminie najwyżej dwumiesięcznym od chwili otrzymania zgłoszenia wyboru; termin ten dla osób, przebywających na Kaukazie i w Rosji Azjatyckiej, przedłuża się do trzech miesięcy.

Dokonanie wyboru wolne jest od stemplowych, paszportowych i wszelkich innych opłat, oraz od opłat za publikację.

7. Osoby, które ważnie dokonały wyboru, będą mogły wyjechać bez przeszkód do państwa, na którego rzecz wybór został dokonany. Wszakże, rząd państwa, w którym osoby te przebywają, może zażądać, aby skorzysta-

ły one z przysługującego im prawa wyjazdu; wyjazd winien wówczas nastąpić w przeciągu 6 miesięcy od dnia zawiadomienia.

Optanci mają prawo zachować lub likwidować prawnie posiadane mienie ruchome i nieruchome; w razie wyjazdu mogą wywieźć je ze sobą według norm, ustalonych w Załączniku Nr 2 do Traktatu niniejszego. Mienie, przekraczające ustalone dla wywozu normy i pozostawione, będzie mogło być wywiezione później, z chwilą polepszenia warunków transportu. Wywóz mienia będzie wolny od wszelkich ceł i opłat.

8. Do chwili ważnie dokonanej opcji optanci podlegają wszystkim prawom, obowiązującym w tym państwie, w którym przebywają; po jej dokonaniu uważani są za cudzoziemców.

9. Gdy osoba, która dokonała ważnie wyboru, znajduje się bądź pod śledztwem lub sądem, bądź też odbywa karę, będzie wówczas pod strażą wraz z aktami sprawy wysłana do państwa, na którego rzecz dokonała wyboru, jeśli państwo to wydana jej zażąda.

10. Osoby, które ważnie dokonały wyboru, uznane będą pod każdym względem za obywateli tego państwa, na którego rzecz dokonały wyboru, i wszelkie bez wyjątku prawa i przywileje, przyznane obywatelom tego Państwa bądź Traktatem niniejszym, bądź umowami przyszłymi, będą przysługiwały w równej mierze optantom tak, jak gdyby już w chwili ratyfikacji Traktatu niniejszego byli obywatelami państwa, na którego rzecz optują.

## Artykuł VII

1. Rosja i Ukraina zapewniają osobom narodowości polskiej, znajdującym się w Rosji, Ukrainie i Białorusi, na zasadzie równouprawnienia narodowości, wszystkie prawa, zabezpieczające swobodny rozwój kultury i języka oraz wykonywanie obrządków religijnych. Wzajemnie Polska zapewnia osobom narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej, znajdującym się w Polsce, wszystkie te prawa.

Osoby narodowości polskiej, znajdujące się w Rosji, Ukrainie i Białorusi, mają prawo, w ramach ustawodawstwa wewnętrznego, pielęgnować swój język ojczysty, organizować i popierać własne szkolnictwo, rozwijać swoją kulturę i tworzyć w tym celu stowarzyszenia i związki. Z tych samych praw, w ramach ustawodawstwa wewnętrznego, korzystać będą osoby narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej, znajdujące się w Polsce.

2. Obie Układające się Strony zobowiązują się nawzajem nie mieszać się bezpośrednio ani pośrednio do spraw ustroju i życia Kościoła oraz związków wyznaniowych, znajdujących się a terytorium Strony drugiej.

3. Kościoły i stowarzyszenia religijne, do których należą osoby narodowości polskiej w Rosji, Ukrainie i Białorusi, mają prawo, w granicach prawodawstwa wewnętrznego, samodzielnie urządzać swoje wewnętrzne życie kościelne.

Wyżej wzmiankowane kościoły i stowarzyszenia religijne mają prawo, w granicach prawodawstwa wewnętrznego, użytkowania i nabywania majątku ruchomego i nieruchomego, koniecznego do wykonywania obrzędów religijnych oraz utrzymywania duchowieństwa i instytucji kościelnych.

Na tych samych zasadach mają one prawo korzystania z kościołów i instytucji, koniecznych do wykonywania obrzędów religijnych.

Z tych samych praw korzystają osoby narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej w Polsce.

#### Artykuł VIII

Obie Układające się Strony zrzekają się wzajemnie zwrotu swych kosztów wojennych, tj. wydatków państwowych na prowadzenie wojny między nimi, jak również odszkodowania za straty wojenne, tj. za straty, które były wyrządzone im lub ich obywatelom na terenie operacji wojennych przez działania i zarządzenia wojenne w czasie wojny polsko-rosyjsko-ukraińskiej.

#### Artykuł IX

1. Układ o repatriacji, zawarty między Polską a Rosją i Ukrainą w wykonaniu artykułu VII Umowy o przedwstępnych warunkach pokoju z dnia 12 października 1920 roku, podpisany w Rydze dnia 24 lutego 1921 roku, pozostaje w mocy.

2. Rozrachunek i wypłata rzeczywistych kosztów utrzymania jeńców wojennych winny następować w terminach trzechmiesięcznych. Sposób obliczania i wysokość tych kosztów ustalają Komisje Mieszane, przewidziane we wspomnianym powyżej Układzie o repatriacji.

3. Obie Układające się Strony zobowiązują się szanować i odpowiednio utrzymywać groby jeńców wojennych, zmarłych w niewoli, a także groby żołnierzy, oficerów i innych wojskowych, poległych na polu bitew, a pochowanych na ich terytorium. Strony zobowiązują się pozwalać w przyszłości na wznoszenie, po porozumieniu się z władzami lokalnymi, pomników na grobach, jak również zezwalać na ekshumację i przewóz zwłok do kraju ojczystego według taryfy ulgowej, z uwzględnieniem przepisów własnego ustawodawstwa oraz wymagań zdrowia publicznego.

Przepisy powyższe stosują się również do wszystkich grobów i zwłok zakładników, jeńców cywilnych, osób internowanych, wygnańców, uchodźców i emigrantów.

4. Obie Układające się Strony zobowiązują się wzajemnie dostarczać sobie aktów zejścia osób wyżej wymienionych oraz podawać sobie do wiadomości liczbę i miejsce grobów wszystkich osób zmarłych i pochowanych bez stwierdzenia ich tożsamości.

### Artykuł X

1. Każda z Układających się Stron zapewnia obywatelom strony drugiej pełną amnestię za zbrodnie i przestępstwa polityczne.

Przez zbrodnie i przestępstwa polityczne rozumie się czyny, skierowane przeciwko ustrojowi lub bezpieczeństwu państwa; jakoteż wszelkie czyny popełnione na korzyść Strony drugiej.

2. Amnestia rozciąga się również na czyny, ścigane w drodze administracyjnej lub innej pozasądowej, oraz na wykroczenia przeciwko przepisom, obowiązującym jeńców wojennych i osoby internowane, oraz w ogóle obywateli Strony drugiej.

3. Zastosowanie amnestii w myśl punktów 1 i 2 artykułu niniejszego pociąga za sobą zobowiązanie nie wszczynania nowych dochodzeń, umorzenia postępowania wszczętego oraz nie wykonywania kar już wymierzonych.

4. Wstrzymanie wykonania kar może nie powodować wypuszczenia na wolność; w tym jednak wypadku osoby te winny być natychmiast wydane władzom ich państwa wraz ze wszystkimi aktami.

Jeśli jednak dana osoba oświadczy, iż nie życzy sobie powrotu do ojczyzny, lub władze ojczyzny nie zgodzą się na jej przyjęcie, osoba ta może być ponownie pozbawiona wolności.

5. Osoby, pociągnięte do odpowiedzialności, lub znajdujące się, pod śledztwem albo pod sądem za przestępstwa prawa pospolitego, a również odbywające karę za te przestępstwa, będą na żądanie Państwa, którego są obywatelami, natychmiast wydane wraz ze wszystkimi aktami.

6. Przewidziana w artykule niniejszym amnestia rozciąga się na wszystkie powyżej wymienione czyny, popełnione do chwili ratyfikacji Traktatu niniejszego.

Wykonanie wyroków śmierci za czyny wyżej wymienione wstrzymuje się z chwilą podpisania Traktatu niniejszego.

### Artykuł XI

1. Rosja i Ukraina zwracają Polsce następujące przedmioty, wywiezione do Rosji lub Ukrainy od 1 stycznia 1772 roku z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:

a) wszelkie trofea wojenne (na przykład chorągwie, sztandary, wszelkie znaki wojskowe, działa, broń, regalia pułkowe itp.), jak również trofea zabrane od roku 1792 Narodowi Polskiemu w jego walce o niepodległość przeciw carskiej Rosji. Nie podlegają zwrotowi trofea polsko-rosyjsko-ukraińskiej wojny 1918-1921 roku;

b) biblioteki, księgozbiory, archeologiczne i archiwalne zbiory, dzieła sztuki, zabytki oraz wszelkiego rodzaju zbiory i przedmioty o wartości historycznej, narodowej, artystycznej, archeologicznej, naukowej lub w ogóle kulturalnej.



Zbiory i przedmioty, omówione pod literami a i b punktu niniejszego, podlegają zwrotowi bez względu na to, wśród jakich okoliczności lub z jakich rozporządzeń ówczesnych władz były wywiezione i bez względu na to, do jakiej osoby prawnej lub fizycznej należały pierwotnie lub po wywozie.

2. Obowiązek zwrotu nie rozciąga się:

a) na przedmioty, które wywiezione zostały z terytorium położonego na wschód od granic Polski, ustalonych przez Traktat niniejszy, o ile zostanie dowiedzione, że przedmioty te stanowią produkt kultury białoruskiej lub ukraińskiej i że dostały się w swoim czasie do Polski nie w drodze dobrowolnej transakcji lub spadkobrania;

b) na przedmioty, które dostały się na terytorium Rosji lub Ukrainy od prawowitego właściciela drogą dobrowolnej transakcji bądź spadkobrania, albo też zostały wywiezione na terytorium Rosji lub Ukrainy przez ich prawowitego właściciela.

3. Gdyby w Polsce znalazły się zbiory i przedmioty kategorii, omówionej pod literami a i b punktu 1 artykułu niniejszego, wywiezione z Rosji lub Ukrainy w tym samym okresie, ulegają one zwrotowi Rosji i Ukrainie na zasadach, wymienionych w punktach 1 i 2 artykułu niniejszego.

4. Rosja i Ukraina zwracają Polsce wywiezione z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej począwszy od 1 stycznia 1772 roku i odnoszące się do terytorium Rzeczypospolitej Polskiej archiwa, registratury, archiwalia, akta, dokumenty, rejestry, mapy, plany i rysunki, jak również płyty i klisze, tłoki pieczętno, pieczęcie itp. wszelkich urzędów, instytucji państwowych, samorządowych, społecznych i duchownych.

Te jednak z wyżej wymienionych przedmiotów, które aczkolwiek nie odnoszą się w całości do terytorium obecnej Rzeczypospolitej Polskiej, lecz nie mogą być podzielone, będą zwrócone Polsce.

5. Rosja i Ukraina przekazują Polsce powstałe w okresie od 1 stycznia 1772 roku do 9 listopada 1918 roku podczas zarządu rosyjskiego ziemiami, które wchodziły w skład Rzeczypospolitej Polskiej, archiwa, registratury, archiwalia, akta, dokumenty, rejestry, mapy, plany i rysunki instytucji ustawodawczych, centralnych, prowincjonalnych i lokalnych organów wszystkich ministerstw, urzędów oraz zarządów, jak również ciał samorządowych, instytucji społecznych i publicznych, o ile przedmioty powyższe odnoszą się do terytorium obecnej Rzeczypospolitej Polskiej i znajdują się taktycznie na terytorium Rosji lub Ukrainy.

Gdyby w Polsce znalazły się przedmioty, wymienione w tym punkcie, a odnoszące się do terytoriów, pozostających przy Rosji lub Ukrainie, Polska zobowiązuje się przekazać je Rosji i Ukrainie na tych samych zasadach:

6. Postanowienia punktu 5 artykułu niniejszego nie rozciągają się:

a) na archiwa, registratury itd., dotyczące walki po roku 1876 byłych władz carskich z ruchami rewolucyjnymi w Polsce, a to do czasu zawarcia osobnej umowy pomiędzy obiema Stronami o zwrocie ich Polsce;

b) na przedmioty, stanowiące tajemnicę wojskową, a odnoszące się do okresu po roku 1870;

7. Obie Układające się strony, zgadzając się, że usystematyzowane, naukowo opracowane i zamknięte kolekcje, stanowiące podstawę zbioru o wszechświatowym znaczeniu kulturalnym, nie powinny podlegać zburzeniu, stanowią co następuje: jeżeli usunięcie jakiegokolwiek przedmiotu, podlegającego na zasadzie punktu 1 b artykułu niniejszego zwrotowi do Polski mogłoby zburzyć całość takiej kolekcji – to przedmiot ten, wyjąwszy wypadek ścisłego jego związku z historią lub kulturą Polski, powinien pozostać na miejscu za zgodą obu stron Komisji Mieszanej, przewidzianej w punkcie 15 artykułu niniejszego, za ekwiwalent w przedmiocie równej wartości naukowej lub artystycznej;

8. Obie Układające się Strony oświadczają gotowość zawarcia umów specjalnych, dotyczących zwrotu, wykupu lub wymiany przedmiotów kategorii, wymienionych w punkcie 1 b) artykułu niniejszego, w wypadkach, gdy przedmioty te przeszły na terytorium Strony drugiej w drodze dobrowolnej transakcji lub spadkobrania, o ile przedmioty te stanowią dorobek kulturalny strony zainteresowanej.

9. Rosja i Ukraina zobowiązują się reewakuować do Polski następujące przedmioty, ewakuowane do Rosji lub Ukrainy przymusowo lub dobrowolnie z terytorium Rzeczypospolitej Polski od 1 sierpnia n. st. 1914 r., tj. od początku wojny światowej, do 1 października n. st. 1915 roku, a należące do państwa lub jego instytucji, ciał samorządowych, do instytucji społecznych lub publicznych i w ogóle wszelkich osób prawnych lub fizycznych:

a) wszelkiego rodzaju archiwa, registratury, akta, dokumenty, rejestry, księgi rachunkowe i handlowe, pisma i korespondencje, instrumenty miernicze i pomiarowe, płyty i klisze, tłoki pieczętno, mapy, plany i rysunki z ich szkicami i pomiarami, z wyjątkiem przedmiotów, mających obecnie cechę tajemnicy wojskowej i należących do instytucji wojskowych;

b) biblioteki, księgozbiory, archiwalne i artystyczne zbiory, ich inwentarze, katalogi i materiał bibliograficzny, dzieła sztuki, zabytki oraz wszelkie zbiory i przedmioty o charakterze historycznym, narodowym, naukowym, artystycznym lub w ogóle kulturalnym, dzwony i wszelkie przedmioty kultu religijnego wszystkich wyznań;

c) naukowe i szkolne laboratoria, gabinety i zbiory, naukowe i szkolne pomoce, instrumenty i przyrządy, a także wszelki takż materiał pomocniczy i doświadczalny.

Podlegające reewakuacji wymienione w punkcie niniejszym pod literą c) przedmioty mogą być zwrócone i nie w naturze, lecz w odpowiednim ekwiwalencie, ustalonym za zgodą obu stron Komisji Mieszanej, przewidzianej w punkcie 15 artykułu niniejszego. Wszakże przedmioty powstałe przed rokiem 1870, lub też ofiarowane przez Polaków, mogą być zwróco-

ne nie w naturze, lecz w odpowiednim ekwiwalencie jedynie za zgodą obu stron wyżej wymienionej Komisji Mieszanej.

10. Obie Układające się Strony zobowiązują się wzajemnie, reewakuować na tych samych zasadach zbiory i przedmioty, wymienione w punkcie 9 artykułu niniejszego, ewakuowane dobrowolnie lub przymusowo na terytorium drugiej strony po dniu 1 października n. st. 1915 roku.

11. Przedmioty, wymienione w punktach 9 i 10 artykułu niniejszego, niebędące własnością państwa lub instytucji państwowych, winny być reewakuowane na żądanie rządów, oparte na deklaracjach właścicieli, w celu oddania właścicielom.

12. Przedmioty, wymienione w punktach 9 i 10 artykułu niniejszego, podlegają zwrotowi, o ile rzeczywiście znajdują się lub okażą się w zawiadywaniu rządowych lub społecznych instytucji państwa zwracającego.

Obowiązek udowodnienia, że przedmiot uległ zniszczeniu lub zaginął, ciąży na państwie zwracającym.

Jeżeli przedmioty, wymienione w punktach 9 i 10 artykułu niniejszego, znajdują się w posiadaniu osób trzecich, fizycznych lub prawnych, winny im być odebrane w celu reewakuacji.

Również winny być reewakuowane na żądanie właściciela przedmioty, wymienione w punktach 9 i 10 artykułu niniejszego, znajdujące się w jego posiadaniu.

13. Koszty, związane ze zwrotem i reewakuacją w obrębie własnego terytorium do granicy państwowej, ponosi państwo zwracające.

Zwrot i reewakuacja winny być dokonane bez względu na zakazy lub ograniczenia wywozu i nie będą obciążone żadnymi poborami i opłatami.

14. Każda z Układających się Stron zobowiązuje się wydać Stronie drugiej mienie kulturalne lub artystyczne, ofiarowane lub zapisane do 7 listopada n. st. 1917 roku przez obywateli lub instytucje Strony drugiej swemu państwu lub jego instytucjom społecznym, naukowym i artystycznym, o ile te darowizny lub zapisy były dokonane z zachowaniem ustaw obowiązujących w danym państwie.

Obie Układające się Strony zastrzegają sobie prawo zawierania w przyszłości umów specjalnych w sprawie wydania wyżej wymienionych darowizn i zapisów, zdziałanych po 7 listopada 1917 roku.

15. Dla wprowadzenia w życie postanowień artykułu niniejszego utworzona zostanie, nie później jak w ciągu 6 tygodni od chwili ratyfikacji Traktatu niniejszego, Specjalna Komisja Mieszana na zasadach równości, z siedzibą w Moskwie, składająca się z 3 przedstawicieli z każdej strony i niezbędnymi ekspertami.

Komisja ta w działalności swojej kierować się powinna instrukcją, stanowiącą Załącznik Nr 3 do Traktatu niniejszego.

### Artykuł XII

Obie Układające się Strony uznają, że mienie państwowe wszelkiego rodzaju, znajdujące się na terytorium jednego z Układających się państw, albo podlegające reewakuacji do tego państwa na podstawie Traktatu niniejszego, stanowi jego niesporną własność. Za mienie państwowe uważa się wszelkiego rodzaju mienie oraz prawa majątkowe samego państwa, jako też wszelkich instytucji państwowych, mienie i prawa majątkowe, apanażowe, gabinetowe, pałacowe, wszelkiego rodzaju mienie i prawa majątkowe byłego cara rosyjskiego i członków byłego domu carskiego, wreszcie wszelkiego rodzaju mienie i prawa majątkowe nadane przez byłych carów rosyjskich.

Obie Układające się Strony zrzekają się wzajemnie wszelkiego rozrachunku z tytułu rozdziału majątku państwowego, o ile Traktat niniejszy odmiennie nie stanowi.

Na rzecz Rządu Polskiego przechodzą wszystkie prawa i roszczenia skarbu rosyjskiego, obciążające wszelkiego rodzaju mienie, znajdujące się w granicach Polski, oraz wszystkie roszczenia do osób fizycznych i prawnych, jeżeli prawa te i roszczenia podlegają wykonaniu na terytorium Polski, i przy tym tylko w wysokości nieumorzonej przez wzajemne roszczenia dłużników, oparte na punkcie 2 artykułu XVII Traktatu niniejszego i podlegające zarachowaniu.

Dokumenty i akty, stwierdzające wskazane w tym artykule prawa, przekazuje Rząd Rosyjski – o ile znajdują się one w faktycznym jego posiadaniu – Rządowi Polskiemu. W wypadku niemożności: wykonania tego w terminie jednego roku od dnia ratyfikacji Traktatu niniejszego, dokumenty te i akty uznaje się za zaginione.

### Artykuł XIII

Z tytułu uznanego przez Umowę o przedwstępnych warunkach pokoju z 12 października 1920 roku aktywnego udziału ziem Rzeczypospolitej Polskiej w życiu gospodarczym byłego Imperium Rosyjskiego – Rosja i Ukraina zobowiązują się wypłacić Polsce trzydzieści milionów rubli złotych w złotych monetach albo sztabach nie później, niż w ciągu jednego roku od chwili ratyfikacji Traktatu niniejszego.

### Artykuł XIV

1. Reewakuacja majątku państwowego kolejowego z Rosji i Ukrainy do Polski będzie dokonana według zasad następujących:

a) Tabor kolei szerokości ogólnoeuropejskiej ma być zwrócony Polsce w naturze w ilości i na warunkach, wskazanych w Załączniku Nr 4 do Traktatu niniejszego.

b) Tabor kolei szerokotorowych oraz tabor kolei szerokości ogólnoeuropejskiej, przerobiony w Rosji i Ukrainie do dnia podpisania Traktatu niniejszego na szerokotorowy, pozostaje w Rosji i Ukrainie w ilości i na warunkach, wskazanych w Załączniku Nr 4 do Traktatu niniejszego.

c) inne, poza taborem, mienie kolejowe częściowo zwraca się Polsce w naturze, częściowo pozostaje w Rosji i Ukrainie w ilości i na warunkach, wskazanych w Załączniku Nr. 4 do Traktatu niniejszego. Wartość mienia kolejowego, wskazanego wyżej pod literami a, b, c – obie Strony ustalają na sumę dwudziestu dziewięciu milionów rubli złotych.

2. Obie Układające się Strony zobowiązują się wzajemnie zwrócić sobie na ogólnych zasadach, przewidzianych w artykule XV Traktatu niniejszego, państwowe mienie rzeczne (statki, mechanizmy, urządzenia techniczne i nadbrzeżne oraz inne mienie transportu rzeczno), a także mienie zarządów szosowych, o ile zarówno jedno jak i drugie mienie znajduje się lub okaże się w zawiadywaniu instytucji rządowych lub społecznych państwa zwracającego.

Wprowadzenie w życie postanowień punktu niniejszego oraz rozstrzygnięcie wszelkich związanych z tym spraw przekazuje się Mieszanej Komisji Reewakuacyjnej, przewidzianej w artykule XV Traktatu niniejszego.

#### Artykuł XV

1. Rosja i Ukraina zobowiązują się na żądanie Rządu Polskiego, oparte na deklaracjach właścicieli, reewakuować do Polski w celu oddania właścicielom mienie ciał samorządowych, zarządów miejskich, instytucji, osób fizycznych i prawnych, ewakuowane dobrowolnie lub przymusowo z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do Rosji i Ukrainy od 1 sierpnia n. st. 1914 roku, tj. od początku wojny światowej, do 1 października n. st. 1915 r.

2. Obie Układające się Strony zobowiązują się wzajemnie reewakuować na żądanie rządu drugiej Strony, oparte na deklaracjach właścicieli, mienie ciał samorządowych, instytucji, osób fizycznych i prawnych, ewakuowane dobrowolnie lub przymusowo na terytorium Strony drugiej po 1 października n. st. 1915 roku.

3. Mienie, wymienione w punktach 1 i 2 artykułu niniejszego, podlega reewakuacji, o ile rzeczywiście znajduje się lub okaże się w zawiadywaniu rządowych lub społecznych instytucji państwa zwracającego.

Obowiązek udowodnienia, że przedmiot uległ zniszczeniu lub zaginął, ciąży na państwie zwracającym.

O ile wymienione w punktach 1 i 2 artykułu niniejszego mienie stanowi środki produkcji i znajdowało się uprzednio w zawiadywaniu instytucji rządowych albo społecznych państwa zwracającego, później zaś uległo zniszczeniu lub zginęło nie wskutek siły wyższej (*vis maior*), rząd państwa zwracającego obowiązany jest dać odpowiedni ekwiwalent za te przedmioty.

Jeżeli mienie wskazane w punktach 1 i 2 artykułu niniejszego znajduje się w posiadaniu osób trzecich, fizycznych i prawnych, winno być im odebrane w celu reewakuacji.

Również winno być reewakuowane na żądanie właścicieli mienie wskazane w punktach 1 i 2 artykułu niniejszego, znajdujące się w ich posiadaniu.

4. Mienie podlegające reewakuacji na zasadzie punktów 1, 2 i 3 artykułu niniejszego może być, za zgodą Stron, zwrócone i nie w naturze, a w odpowiednim ekwiwalencie.

5. Z tytułów, związanych z ewakuowanym mieniem, winien być dokonany w ciągu 18 miesięcy od dnia ratyfikacji Traktatu niniejszego całkowity wzajemny rozrachunek między właścicielami reewakuowanego mienia a rządem Państwa zwracającego.

W szczególności rozrachunek ten będzie obejmował z jednej strony wydane na ewakuację subsydia, pożyczki i otwarte kredyty, z wyjątkiem zabezpieczonych papierami wartościowymi, z drugiej zaś strony – wydatki związane z ewakuacją oraz należności za surowce, półfabrykaty, towary i kapitały, zabrane przez państwo zwracające; do rozrachunku tego również włączone będzie wynagrodzenie za częściowe lub całkowite zużycie w procesie produkcji mienia, podlegającego reewakuacji.

Rządy Układających się Stron gwarantują zapłatę z tytułu Wyżej wymienionego rozrachunku.

Rozrachunek ten nie może wstrzymywać reewakuacji.

6. Koszta reewakuacji w obrębie własnego terytorium do granicy państwowej ponosi Państwo zwracające.

Reewakuacja mienia winna być dokonana bez względu na zakazy lub ograniczenia wywozu i nie będzie obciążona żadnymi poborami i opłatami.

7. W celu wprowadzenia w życie postanowień artykułu niniejszego utworzona zostanie nie później, niż w ciągu 6 tygodni od chwili ratyfikacji Traktatu niniejszego, Mieszana Komisja Reewakuacyjna na zasadach równości, składająca się z 5 przedstawicieli i niezbędnych ekspertów z każdej strony – z siedzibą w Moskwie.

Obowiązkiem Komisji tej będzie, w szczególności, ustalanie ekwiwalentu w wypadkach, przewidzianych w punktach 3 i 4 artykułu niniejszego, ustalanie zasad rozrachunku właścicieli z rządem Strony przeciwnej i nadzór nad jego prawidłowością, wyjaśnianie w razie wątpliwości kwestii przynależności państwowej osób fizycznych i prawnych, oraz, w razie potrzeby, współdziałanie z właściwymi organami rządowymi w odszukiwaniu mienia podlegającego reewakuacji.

Jako dowód dokonanej ewakuacji dopuszcza się nie tylko nakazy ewakuacyjne lecz wszelkie inne dokumenty i dowód ze świadków.

Obie Układające się Strony zobowiązują się współdziałać w pełni i wszechstronnie z powyżej wskazaną Komisją Mieszaną przy spełnianiu przez nią jej obowiązków.



Nie podlega reewakuacji mienie, należące do osób fizycznych i prawnych państwa zwracającego.

Za rosyjskie, ukraińskie i białoruskie akcyjne lub inne spółki uważa się takie, w których większość akcji lub udziałów, przedstawionych na ostatnim przed ewakuacją z Polski do Rosji i, Ukrainy walnym zgromadzeniu akcjonariuszów lub udziałowców, należała do obywateli rosyjskich, ukraińskich i białoruskich.

Za polskie akcyjne i inne spółki uważa się takie, w których większość akcji lub udziałów, przedstawionych na ostatnim przed ewakuacją z Rosji i Ukrainy do Polski walnym zgromadzeniu akcjonariuszów lub udziałowców, należała do obywateli polskich.

Przynależność państwowa akcjonariuszów lub udziałowców do jednej ze Stron określa się na podstawie Traktatu niniejszego.

Polska bierze na siebie odpowiedzialność za wszelkie pretensje państw trzecich do Rosji i Ukrainy, jakie mogłyby być do nich zgłoszone z powodu reewakuacji do Polski mienia, należącego do obywateli lub osób prawnych tych państw, przy czym Rosja i Ukraina zachowują sobie prawo regresu do Polski z tego tytułu.

8. Wszystkie żądania reewakuacji mienia winny być zgłoszone do Mieszanej Komisji Reewakuacyjnej w terminie jednorocznym od dnia ratyfikacji Traktatu niniejszego; po upływie tego terminu żadne żądania przez państwo zwracające przyjmowane nie będą.

Decyzja Mieszanej Komisji Reewakuacyjnej zapaść winna w ciągu trzech miesięcy od dnia otrzymania przez nią żądania; reewakuacja mienia winna być dokonana w przeciągu pół roku od chwili decyzji Mieszanej Komisji Reewakuacyjnej; upływ dwóch ostatnich terminów nie zwalnia państwa zwracającego od obowiązku reewakuacji mienia, które było zażądane w terminie właściwym.

#### Artykuł XVI

1. Rosja i Ukraina zobowiązują się dokonać z Polską rozrachunku z tytułu legowanych lub darowanych polskim osobom prawnym i fizycznym funduszów i kapitałów, które na mocy postanowień obowiązujących znajdowały się w depozycie, lub na rachunkach w kasach państwowych lub w instytucjach kredytowych byłego Imperium Rosyjskiego.

2. Rosja i Ukraina zobowiązują się dokonać rozrachunku z Polską z tytułu kapitałów polskich instytucji publicznych, które na mocy postanowień obowiązujących znajdowały się w depozycie lub na rachunkach w kasach państwowych lub w instytucjach kredytowych byłego Imperium Rosyjskiego.

3. Rosja i Ukraina zobowiązują się dokonać rozrachunku z Polską z tytułu mienia i kapitałów polskiego pochodzenia, które zostały przeję-

te w zawiadywanie Rządu rosyjskiego i zostały zlikwidowane, bądź złane z sumami skarbowymi, a należały do instytucji i towarzystw społecznych, kulturalnych, religijnych i dobroczynnych, oraz mienia i kapitałów, które były przeznaczone na utrzymanie kościołów i duchowieństwa.

4. Rosja i Ukraina zobowiązują się dokonać z Polską rozrachunku z tytułu specjalnych kapitałów i funduszy, jak również z tytułu kapitałów ogólnopństwowych, przeznaczonych na cele opieki społecznej, które znajdowały się w zawiadywaniu poszczególnych zarządów, a były związane według pochodzenia i przeznaczenia częściowo lub całkowicie z terytorium lub obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej.

5. Jako termin ustalenia salda rozrachunków, przewidzianych w punktach 1, 2, 3 i 4 artykułu niniejszego, obie Układające się Strony zgodziły się uznać dzień 1 stycznia st. st. 1916 roku.

6. W miarę dokonywania rozrachunku z tytułu kapitałów, mających rachunki ze skarbem państwa, winna być przeprowadzona uprzednia likwidacja tych rachunków; sumy asygnowane ze skarbu na zasilenie kapitałów nie będą uważane za dług kapitałów względem skarbu. Rosja i Ukraina zobowiązują się w miarę zakańczania rozrachunków, przewidzianych w punktach 1, 2, 3 i 4 artykułu niniejszego, przekazywać Polsce odpowiednie mienie, kapitały i saldo sum w gotowiznie.

7. Przy dokonywaniu rozrachunku z tytułu kapitałów i funduszy, które znajdowały się w depozycie u skarbu, lub jako wkłady w państwowych lub prywatnych instytucjach kredytowych byłego Imperium Rosyjskiego, Rosja i Ukraina zobowiązują się uwzględnić na korzyść Polski utratę części siły nabywczej rosyjskiej papierowej jednostki pieniężnej w czasie od 1 października 1915 roku do dnia zakończenia rozrachunku.

Przy dokonywaniu natomiast rozrachunku z tytułu kapitałów specjalnych i funduszy, które znajdowały się w zawiadywaniu oddzielnych urzędów i złanych z sumami skarbu byłego imperium Rosyjskiego, nie uwzględni się zmiany wartości jednostki pieniężnej.

8. Przy dokonywaniu ostatecznego rozrachunku z tytułu kapitałów specjalnych, funduszy i mienia będzie zwrócone Polsce mienie ruchome, o ile okaże się ono w zawiadywaniu Rządów Rosji i Ukrainy. W tych wypadkach, gdy okaże się, że mienie to zostało przez nie zlikwidowane, będzie ono zwrócone w odpowiednim ekwiwalencie; to ostatnie postanowienie nie stosuje się do rosyjskich papierów wartościowych.

9. Powyższe rozrachunki będą dokonane przez Mieszaną Komisję Rozrachunkową, przewidzianą w artykule XVIII Traktatu niniejszego.

## Artykuł XVII

1. Rosja i Ukraina zobowiązują się dokonać rozrachunku z Polską z tytułu wkładów, depozytów i kaucji polskich osób prawnych i fizycznych

w rosyjskich i ukraińskich państwowych, znacjonalizowanych lub zlikwidowanych instytucjach kredytowych, jak również w państwowych instytucjach i kasach.

Przy uiszczaniu należności, wynikających z tego punktu, Rosja i Ukraina przyznają polskim osobom prawnym i fizycznym wszystkie te prawa, które były we właściwym czasie przyznane rosyjskim i ukraińskim osobom prawnym i fizycznym.

W stosunku zaś do osób fizycznych przy dokonywaniu wyżej wspomnianego rozrachunku Rosja i Ukraina będą uwzględniały na ich korzyść utratę części siły nabywczej rosyjskiej jednostki pieniężnej od 1 października 1915 roku do dnia zakończenia rozrachunku.

2. Rozstrzygnięcie spraw o uregulowaniu stosunków prywatno-prawnych między osobami fizycznymi i prawnymi układających się państw, a także rozstrzygnięcie spraw o uregulowaniu opartych na tytułach prawnych roszczeń osób fizycznych i prawnych do rządu i instytucji państwowych Strony przeciwnej i odwrotnie – a ile sprawy nie są rozstrzygnięte przez Traktat niniejszy – oddaje się Mieszanej Komisji Rozrachunkowej, przewidzianej w artykule XVIII Traktatu niniejszego.

Punkt niniejszy dotyczy stosunków prawnych, które powstały do dnia podpisania Traktatu niniejszego.

#### Artykuł XVIII

1. W celu dokonania rozrachunków, przewidzianych w artykułach XIV, XV, XVI i XVII Traktatu niniejszego, i ustalenia zasad tych rozrachunków w wypadkach nieprzewidzianych Traktatem niniejszym, a także w celu ustalenia wysokości, sposobów i terminów płatności z tytułu pomienionych rozrachunków tworzy się w ciągu 6 tygodni od dnia ratyfikacji Traktatu niniejszego Mieszana Komisja Rozrachunkowa, składająca się z 5 przedstawicieli z każdej strony i niezbędnej liczby ekspertów – z siedzibą w Warszawie.

2. Za datę, na którą winny być przeprowadzone wszystkie rozrachunki, przyjmuje się 1 października n. st. 1915 roku, o ile Traktat niniejszy odmiennie nie stanowi.

3. Wszystkie rozrachunki za wartości rzeczowe ustala się w rosyjskich rublach złotych; w pozostałych wypadkach rozrachunki będą dokonane według zasad, przewidzianych w artykułach XVI i XVII Traktatu niniejszego.

#### Artykuł XIX

Rosja i Ukraina zwalniają Polskę od odpowiedzialności za długi i wszelkiego rodzaju inne zobowiązania byłego Imperium Rosyjskiego, w tej liczbie za zobowiązania, powstałe z emisji pieniędzy papierowych, znaków kasowych, z obligacji, seria i świadectw Skarbu Rosyjskiego, z długów zewnętrznych i wewnętrznych byłego Imperium Rosyjskiego, z gwarancji,

udzielonych wszelkim instytucjom i przedsiębiorstwom, oraz z długów gwarancyjnych tychże itp., z wyjątkiem gwarancji, udzielonych instytucjom i przedsiębiorstwom na terytorium Polski.

#### Artykuł XX

Rosja i Ukraina zobowiązują się przyznawać, zgodnie z zasadą największego uprzywilejowania, automatycznie, bez umowy specjalnej Polsce, jej obywatelom i osobom prawnym wszystkie te prawa, przywileje i ulgi, które bezpośrednio lub pośrednio były lub będą udzielone przez nie jakimkolwiek trzeciemu państwu, jego obywatelom i osobom prawnym w dziedzinie restytucji mienia i odszkodowania za straty okresu rewolucji i wojny domowej w Rosji i Ukrainie.

W wypadkach, przewidzianych w ustępie pierwszym artykułu niniejszego, Rosja i Ukraina uznawać będą moc obowiązującą nie tylko dokumentów oryginalnych, stwierdzających prawa majątkowe polskich osób fizycznych i prawnych, ale i tych dokumentów, które wydawane będą przez Komisje Mieszane, przewidziane w artykułach XV i XVIII Traktatu niniejszego.

#### Artykuł XXI

Obie Układające się Strony zobowiązują się, nie później niż w 6 tygodni od dnia ratyfikacji Traktatu niniejszego, przystąpić do rokowań w sprawie umowy handlowej i umowy o kompensacyjnej wymianie towarów; również przystąpić możliwie najprędzej do rokowań o zawarcie konwencji konsularnej, pocztowo-telegraficznej, kolejowej, sanitarnej i weterynaryjnej, a także konwencji co do poprawy warunków żeglugi na drogach wodnych Dniepr – Wisła i Dniepr – Dźwina.

#### Artykuł XXII

1. Do czasu zawarcia umowy handlowej i konwencji kolejowej obie Układające się Strony zobowiązują się dopuszczać tranzyt towarów na poniższych warunkach.

Zasady artykułu niniejszego powinny być podstawą przyszłej umowy handlowej w części dotyczącej tranzytu.

2. Układające się Strony przyznają sobie wzajemnie wolny tranzyt towarowy wszystkimi drogami żelaznymi i wodnymi dla tranzytu otwartymi.

Przewóz towarów tranzytujących odbywać się będzie z zachowaniem przepisów, ustanowionych w każdym z Układających się państw dla ruchu zarówno na drogach żelaznych jak i wodnych, z uwzględnieniem zdolności przewozowej dróg i potrzeb ruchu wewnętrznego.

3. Przez wolny tranzyt towarowy obie Układające się Strony rozumieją, że towary przewożone z Rosji lub Ukrainy oraz do Rosji lub Ukrainy przez Polskę, jak również z Polski lub do Polski przez Rosję lub Ukrainę nie będą

obciążane żadnymi cłami tranzytowymi ani żadnymi innymi z tytułu tranzytu poborami, niezależnie od tego, czy towary te idą przez terytorium jednej z Układających się Stron wprost, czy też po drodze są wyładowywane, czasowo przechowywane w składach, znowu załadowywane dla dalszej wysyłki – pod warunkiem dokonywania tych operacji w składach, znajdujących się pod dozorem władz celnych kraju, przez który towary idą tranzytem.

Polska zastrzega sobie swobodę w normowaniu warunków tranzytu dla towarów pochodzenia niemieckiego i austriackiego, wwożonych z Niemiec lub Austrii przez Polskę do Rosji lub Ukrainy.

4. Zakazane są do tranzytu przedmioty uzbrojenia, ekwipunku wojskowego i artykuły wojskowe.

Ograniczenie to nie rozciąga się na przedmioty, aczkolwiek będące artykułami wojskowymi, lecz nie przeznaczone dla celów wojskowych. Dla przewozu takich przedmiotów wymagane jest oświadczenie odnośnego rządu, że nie będą one użyte jako materiał wojskowy.

Wyłączenia są dopuszczalne również w stosunku do towarów, co do których, dla względu ochrony zdrowia publicznego, walki z epizootią i zarazą roślin, mogą być stosowane wyjątkowe środki prohibicyjne.

5. Towary trzeciego państwa, przewożone tranzytem przez terytorium jednej z Układających się Stron, przy wwozie ich na terytorium Strony drugiej nie będą obciążane ani innymi, ani wyższymi poborami od tych, które by należało pobierać od takich samych towarów, przychodzących wprost z kraju ich pochodzenia.

6. Frachty, taryfy oraz inne opłaty za przewóz towarów tranzytujących nie mogą być wyższe od tych, które są pobierane za przewóz takich samych towarów w komunikacji miejscowej na tym samym szlaku i w tym samym kierunku. Dopóki frachty, taryfy oraz inne opłaty nie będą pobierane za przewóz miejscowych towarów w Rosji i Ukrainie, opłata za przewóz towarów, idących z Polski i do Polski tranzytem przez Rosję i Ukrainę, nie może być wyższa od opłaty, ustanowionej za przewóz towarów tranzytujących najbardziej uprzywilejowanego kraju.

7. Wobec konieczności należytego urządzenia stacji nadgranicznych w punktach stycznych dróg żelaznych obu Układających się Stron, wyznacza się czasowo dla ruchu tranzytowego z Rosji i Ukrainy przez Polskę oraz odwrotnie, z Polski przez Rosję i Ukrainę, stacje zdawcze na odcinkach Baranowicze – Mińsk i Równe – Szepietówka, a mianowicie na terytorium Białorusi i Ukrainy, dla przyjmowania towarów, idących z zachodu, st. Mińsk (do czasu przygotowania st. Niegorełoje) i st. Szepietówka (do czasu przygotowania st. Krywin), a na terytorium Polski dla przyjmowania towarów, idących ze wschodu, st. Stołpce i st. Zdołbiunowo. Tryb i warunki ruchu tranzytowego będą ustalone w konwencji kolejowej, która zawarta być winna przez obie Układające się Strony o ratyfikacji Traktatu niniejszego.

Zarazem Układające się Strony przedsięwzją należyte środki w celu jak najrychlejszego, w miarę możliwości, przystosowania do ruchu tranzytowego także i innych kierunków z tym, że punkty styczne dróg żelaznych będą ustalone przez osobne porozumienia.

Punktami zdawczymi na granicach obu Stron z innymi państwami dla ruchu tranzytowego będą wszystkie stacje nadgraniczne, które są lub będą otwarte dla komunikacji międzynarodowej.

Dla przeładunku towarów tranzytujących, przybywających wodą lub idących na wodę, otwiera się punkt przeładunkowy w Pińsku lub na mijance Prypeć, przy czym w punkcie tym winien być przeprowadzony tor kolejowy do przystani celem podstawiania wagonów dla przeładunku.

#### Artykuł XXIII

Rosja i Ukraina oświadczają, że wszelkie zobowiązania, przyjęte przez nie wobec Polski, jak również prawa, przez nie nabyte Traktatem niniejszym, stosują się do wszystkich terytoriów, położonych na wschód od granicy państwowej, określonej w artykule II Traktatu niniejszego, które to terytoria wchodziły w skład byłego Imperium Rosyjskiego i przy zawieraniu Traktatu niniejszego są reprezentowane przez Rosję i Ukrainę. W szczególności wszystkie wyżej wymienione prawa i zobowiązania rozciągają się na Białoruś, względnie jej obywateli.

#### Artykuł XXIV

Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Układającymi się Stronami zostaną nawiązane natychmiast po ratyfikacji Traktatu niniejszego.

#### Artykuł XXV

Traktat niniejszy sporządzony zostaje w języku polskim, rosyjskim i ukraińskim w trzech oryginałach. Przy interpretacji Traktatu wszystkie trzy teksty będą uważane za autentyczne.

#### Artykuł XXVI

Traktat niniejszy podlega ratyfikacji i staje się prawomocnym z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, o ile on lub jego załączniki nie zawierają postanowień odmiennych.

Ratyfikacja Traktatu niniejszego nastąpi w terminie trzydziestu dni od dnia jego podpisania.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Mińsku w terminie czterdziestu pięciu dni od dnia podpisania Traktatu niniejszego.

Wszędzie, gdzie w Traktacie niniejszym lub w jego załącznikach wymienienia się jako termin chwilę ratyfikacji Traktatu Pokojowego, rozumie się przez to chwilę wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.



Na dowód czego pełnomocnicy obu układających się stron własnoręcznie podpisali traktat niniejszy i opatrzyli go swymi pieczęciami.

Sporządzono i podpisano w Rydze dnia osiemnastego marca tysiąc dziewięćset dwudziestego pierwszego roku<sup>22</sup>.

L.S. Jan Dąbski

L.S. Stanisław Kauzik

L.S. Edward Lechowicz

L.S. Henryk Strasburger

L.S. Leon Wasilewski

L.S. A. Joffe

L.S. Haneckij

L.S. E. Kwiring

L.S. Ju Kocjubinskij

L. S. Oboleński

1921 marzec 18, Ryga

*Źródło:* „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1921, nr 49, poz. 300.

Tekst traktatu w języku rosyjskim został opublikowany w: *Собрание узаконений и распоряжений правительства за 1921 г. Управление делами Совнаркома СССР, Москва 1944* (zob. dokument № 219. *Мирный договор между Россией и Украиной с одной стороны и Польшей — с другой*, s. 343-369).

## MYKOŁA ŁYTWYN – ROKOWANIA I TRAKTAT POKOJOWY W RYDZE (LATA 1920–1921). UKRAIŃSKA PERSPEKTYWA

### Abstrakt

Stosunek społeczeństwa ukraińskiego i rządów Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej i Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej do traktatu pokojowego w Rydze z 1921 r. był niejednoznaczny, mimo iż przedstawiciele Ukrainy Radzieckiej podpisali go w Rydze. Ukraińcy z Galicji Wschodniej przez cały okres międzywojenny negatywnie ocenili traktat ryski. Pewne kręgi polityczne, zwłaszcza skupione w UNDO i ugrupowaniach związanych z grekokatolickim bp. Hryhorijem Chomyszynem po decyzji Rady Ambasadorów z 1923 r. skłonni byli do praktycznej współpracy z państwem polskim, jednakże pod warunkiem respektowania praw mniejszości ukraińskiej w II Rzeczypospolitej. Natomiast na arenie międzynarodowej

<sup>22</sup> Traktat zgodnie z wymogami ustanowionymi przez „Traktat wersalski” w art. 18, został zarejestrowany w Sekretariacie Ligi Narodów dnia 12 sierpnia 1921 r. pod nr. 149. Zob. *League of Nations, Treaty Series*, Vol. VI, 1921, pp. 123- 69.

rząd emigracyjny ZURL opowiadał się za niepodległością terenów zamieszkałych przez ludność ukraińską w Galicji Wschodniej.

Zgadzamy się z opinią znanego polskiego ukrainoznawcy Stanisława Stępnia, że Moskwa podpisując traktat ryski w pewnym sensie uznawała prawa Ukraińców do niepodległości, dlatego też utrzymywała pozorną samodzielność USRR i w latach 20. XX wieku pozwolono na tzw. korenizację, czyli prawa ludności ukraińskiej do posiadania własnych instytucji narodowych, ukrajinizację szkolnictwa, kultury i funkcjonowania republikańskiej administracji w języku ukraińskim.

**Słowa kluczowe:** sojusz polsko-ukraiński 1920 r., traktat pokojowy w Rydze, Ukraińska Republika Ludowa, Zachodnioukraińska Republika Ludowa, Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka, Galicja Wschodnia, Rosyjski Komitet Polityczny, Symon Petlura, Józef Piłsudski, Jewhen Petruszewycz, Kost Łewicki.



Zbiory Fundacji Wolność i Demokracja

Dyskusja podczas konferencji w Jaremczu.

Od lewej: red. Wojciech Jankowski, Bogumiła Berdychowska, prof. Mykoła Łytwyn oraz amb. Jacek Kluczkowski



Zbiory Fundacji Wolność i Demokracja

Panel dyskusyjny podczas konferencji w Jaremczu.  
 Od lewej: red. Wojciech Jankowski, prezes Lilia Luboniewicz, dyr. Robert Czyżewski,  
 przew. Wasyl Hładij, amb. Bartosz Cichocki



Zbiory Fundacji Wolność i Demokracja

Obrazy podczas konferencji w Jaremczu.  
 Od lewej: amb. Marek Ziółkowski, prezes Rafał Dzięciotowski, prof. Przemysław Żurawski  
 vel Grajewski, za nim, w drugim rzędzie konsul gen. RP we Lwowie Eliza Dzwonkiewicz

MICHAŁ KLIMECKI

„JA WAS PRZEPRASZAM, PANOWIE. JA WAS BARDZO  
PRZEPRASZAM. TAK NIE MIAŁO BYĆ”. UWARUNKOWANIA  
I REZULTATY PRELIMINARIÓW POKOJOWYCH Z 1920 R.  
ORAZ TRAKTATU RYSKIEGO Z 1921 ROKU

Warunkiem przetrwania sojuszu skonstruowanego przez Józefa Piłsudskiego i Symona Petlurę wiosną 1920 r. oraz realizacji celów, dla których został zawarty, było kontynuowanie wojny aż do osiągnięcia militarnej i politycznej przewagi nad nieprzyjacielem. Przy tym skupione przy Naczelniku Państwa i Wodzu Naczelnym oraz Głównym Atamanie środowiska wojskowe i polityczne stały się najważniejszymi, a od drugiej połowy czerwca jedynymi ośrodkami dążącymi do uzyskania trwałej niepodległości przez Ukrainę.

Nierozstrzygniętym jednoznacznie problemem rozważanym w naszej historiografii nadal pozostaje kwestia czy Polska, jej naczelne organy polityczne i wojskowe, były zmuszone do podpisania preliminarium pokojowych 12 października 1920 roku, potem traktatu ryskiego 18 marca 1921 roku. Na ile potencjał polskiego państwa i jego siły zbrojne, również postawa społeczeństwa, pozwalały na wznowienie działań wojennych późną jesienią 1920 r. lub w pierwszych miesiącach następnego roku?<sup>1</sup>. Analogiczne pytania możemy postawić stronie ukraińskiej. Jakim wsparciem swojego społeczeństwa w szczytowym okresie wojny dysponował Petlura, a jakim jego polityczni przeciwnicy, zarówno z radykalnych jak konserwatywnych nurtów ukraińskiej aktywności? Odpowiedź na nie wiąże się, co oczywiste, z oceną rezultatów sojuszu z Polską i wyników traktatu ryskie-

---

<sup>1</sup> Argumenty wskazujące na możliwości kontynuowania i zakończenia wojny sukcesem zebrał M. Szumiło, *Militarne i polityczne szanse sojuszu polsko-ukraińskiego w 1920 r.*, [w:] *Sojusz Polska-Ukraina w kontekście walki o kształt Europy Środkowej i Wschodniej*, red. T. Stępniewski, A. Górak, M. Kruszyński, Lublin-Warszawa 2020, passim. Odmiennie W. Reźmer, *Pokój czy dalsza wojna polsko-sowiecka?*, [w:] *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998, passim.



go. Przyjrzenie się polskim i ukraińskim obszarom sojuszniczej aktywności, ich uwarunkowaniom, trwałości i wynikom wojny odmiennym od oczekiwań Piłsudskiego i Petlury, nie zmienia faktu, że były pierwszymi i jedynymi przez siedemdziesiąt kolejnych lat tak bliskimi, traktatowymi zobowiązaniami obu państw, Polski i Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL).

### Kwestie polityki zagranicznej

Ofensywa wojsk polskich i ukraińskich miała zapoczątkować realizację zamysłu Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego Józefa Piłsudskiego stworzenia za wschodnią granicą życzliwego dla polskiego państwa środowiska międzynarodowego. Jego konstrukcję planowano oprzeć na związkach sojuszniczych z państwami sąsiadującymi z radzieckimi republikami, w praktyce z Rosyjską Socjalistyczną Federacyjną Republiką Rad (RSFRR). Ich najważniejszymi segmentami byłyby na północy państwa bałtyckie, przede wszystkim Finlandia, w centrum Ukraińska Republika Ludowa, na południu zaś Rumunia. Intensywne działania polskiej dyplomacji w Finlandii i w Rumunii w 1920 r. zakończyły się fiaskiem, wynikającym między innymi z wrażenia jakie spowodował odwrót wojsk polskich w lipcu i pierwszych tygodniach sierpnia. Polski attaché wojskowy w Helsinkach płk Mieczysław Pożerski w depeszach do Warszawy szczegółowo wyjaśniał uwarunkowania stanowiska Finlandii do toczącej się wojny, zwracając uwagę na zachowanie brytyjskiego ambasadora. Występował on przed fińskim rządem jako zdecydowany zwolennik zawarcia pokoju z radziecką Rosją, co z oczywistych przyczyn było sprzeczne z polskimi interesami. Płk. Pożerski dostrzegł i pisał do Warszawy, że prywatnie angielski dyplomata utrzymuje dobre kontakty z ambasadorem Michałem Sokolnickim i z sympatią wyraża się o Polsce, ale nie ma to wpływu na jego działania<sup>2</sup>. Sokolnickiemu udało się uzyskać w Helsinkach jedynie uznanie 12 czerwca 1920 roku Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL).

Załamaly się nadzieje na wsparcie przez Finlandię polskiego wysiłku wojennego, nawet wcześniej uzgodnionego wspólnego wystąpienia na konferencji pokojowej z radziecką Rosją. Naczelne Dowództwo WP (komunikat nr 22 z 10 lipca 1920 r.) przyznało, że niekorzystna dla wojsk polskich sytuacja na froncie wschodnim i zatarg Finlandii ze Szwecją o Wyspy Alandzkie skłoniły rząd fiński do poważnego potraktowania warunków artykułowanych przez radziecką delegację. W komunikacie nr 25 z 10 sierpnia 1920 r. o przebiegu rokowań między Finlandią a Rosją NDWP zauważy-

<sup>2</sup> Российский государственный военный архив, Ośrodek Przechowywania Dokumentacji Historycznej, Moskwa (dalej RGWA), 308 - 9 - 649, Meldunki attaché wojskowego w Helsinkach z 27 kwietnia, 7 i 17 maja 1920 r., s. 397-398, 421-423, 427.

ło: „Rząd fiński pozostaje pod wrażeniem sowieckich zwycięstw w wojnie z Polską”. W kolejnym komunikacie (nr 26 z 20 sierpnia 1920 r.) znalazła się informacja o podpisaniu rozejmu fińsko-rosyjskiego na okres trzydziestu dni oraz możliwości jego przedłużenia<sup>3</sup>. Nie miała znaczenia inicjatywa zaproponowana przez grupę uciekinierów z okupowanej przez Czerwoną Armię części Finlandii utworzenia na swój koszt fińskiego legionu w ramach wojsk polskich. Attaché spodziewał się zebrania ok. 150-200 ludzi z własnymi oficerami. Ich hasłem miało być „Wolność dla Karelii”<sup>4</sup>. Brak zgody Ministerstwa Sprawy Zagranicznych i Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego spowodowały, że nie doszło do jego sformowania.

Rumunia zaś, posiadająca Besarabię, do której rościła sobie pretensję RSFRR, nie zamierzała ryzykować otwartej wojny ze wschodnim sąsiadem. Obawiała się też skutków ukraińskiej irredenty na Bukowinie, wykorzystującej konflikt rumuńsko-rosyjski. Przestrzegająca zasad neutralności ograniczyła swoją aktywność do zgody na tranzyt materiałów wojennych przez swoje terytorium. Umożliwiła przeprowadzenie rozmów między reprezentantami ukraińskich ośrodków politycznych a delegacjami sformowanymi przez gen. Piotra Wrangla. Odnosząc się życzliwie do polskich placówek dyplomatycznych oraz ukraińskich emigracyjnych wojskowych i politycznych struktur dbała, aby nie stały się one pretekstem do rozpoczęcia działań Armii Czerwonej. Krępująco na politykę zagraniczną Bukaresztu wpływał brak uznania *de jure* przez aliantów Besarabii za część rumuńskiego państwa. Zachowania neutralności żądali Francuzi, których misje dyplomatyczne i wojskowe od końca I wojny światowej w poważnym stopniu kontrolowały postawę Bukaresztu w środowisku międzynarodowym. Wspierała ich brytyjska dyplomacja<sup>5</sup>. Krótkowzroczność czy ostrożność rumuńskiej polityki wobec URL zauważała polska dyplomacja cywilna i wojskowa. W tym kontekście zabiegi NDWP, także aby przenieść wojska ukraińskie, w wypadku podjęcia pokojowych rozmów polsko-radzieckich, do Rumunii lub przez ten kraj na Krym, nie otrzymały szansy na pozytywne zakończenie<sup>6</sup>.

W Paryżu wiosną 1920 roku z rosnącym sceptycyzmem przyglądano się polsko-ukraińskiej ofensywie. Początkowo rozważano wysłanie misji dyplomatycznej z zadaniem nawiązania kontaktów z Symonem Petlurą, ale

<sup>3</sup> RGWA, 308 - 9 - 4, Komunikaty..., s. 85, 92, 104, 111, 136.

<sup>4</sup> RGWA, 308 - 9 - 651, Meldunek attaché wojskowego w Helsinkach z 31 lipca 1920 r., s. 29.

<sup>5</sup> Szerzej H. Walczak, *Wizyty szefów państw w ramach wzajemnych stosunków Polski i Rumunii w dwudziestoleciu międzywojennym*, Szczecin 2019, s. 26 i n. Patrz też J. J. Bruski, *Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1918-1924)*, Kraków 2000, s. 161-164.

<sup>6</sup> J. Legieć, *Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w wojnie polsko-ukraińsko-bolszewickiej w 1920 r.*, Toruń 2002, s. 129-130.



ostatecznie zrezygnowano z tego zamysłu. Zwyciężała opcja, aby kwestie przyszłości URL pozostawić w dyspozycji głównodowodzącego Armią Południa Rosji gen. Piotra Wrangla i rządu Południa Rosji kierowanego od połowy sierpnia przez Aleksandra Kriwoszeina. Do takiego rozwiązania problemu skłaniała się również francuska misja wojskowa w Warszawie. Gen. Maxime Weygand w prowadzonych w sierpniu rozmowach z szefem Ukraińskiej Misji Wojskowej gen. Wiktozem Zelinskim domagał się podjęcia negocjacji z Wranglem. Realizacja tego pomysłu nie była łatwa, gdyż w tym czasie rosyjski generał z niechęcią odnosił się do Petlury. Widział w nim niebezpiecznego radykała o poglądach nie odległych od bolszewizmu oraz polityka konsekwentnie realizującego ukraińskie aspiracje narodowe bez oglądania się na racje rosyjskich elit. Podjął nawet nieudaną próbę wykluczenia Głównego Atamana z rozmów na temat powołania na Krymie namiastki (związku) rządu URL<sup>7</sup>.

Natomiast Londyn wydawał się usatysfakcjonowany warunkami pokoju polsko-radzieckiego zaprezentowanymi w Londynie przez Lwa Kamieniewa pod koniec pierwszej dekady sierpnia 1920 roku. Nie było w nich wzmianki aprobującej URL jako pełnoprawnego podmiotu stosunków międzynarodowych, tym samym uczestnika proponowanych rozmów. Brytyjski ambasador w Warszawie nalegał na przyjęcie radzieckiej propozycji, przypominającej dyktat i zmierzającej do ograniczenia suwerenności polskiego państwa. Posunął się do groźby całkowitego wycofania poparcia aliantów dla Polski. Spowodowało to, decyzją polskiej strony, zawieszenie na kilka tygodni stosunków polsko-brytyjskich<sup>8</sup>.

Wielka Brytania i Francja rozważały jedynie wsparcie polskiego wysiłku zbrojnego wysłaniem materiałów wojskowych, ale realizację tego zamysłu łączyły z restrykcyjnymi warunkami. Przy tym pozostające pod wpływem bolszewickiej propagandy związki zawodowe krępowały decyzyjność brytyjskiego i w mniejszym stopniu francuskiego rządu. Sprawnie organizowały między innymi manifestacje solidaryzujące się z radziecką Rosją oraz przeprowadzały strajki paraliżujące wysyłkę materiałów wojennych dla Polski. Na stanowisko Londynu i Paryża uzyskała wpływ diaspora rosyjska obawiająca się, że po upadku bolszewickiego państwa będzie musiała zaakceptować skalę polskiego sukcesu, w tym terytorialnego. Konsekwentnie też, bez względu na opcje ideologiczne swoich ośrodków kierowniczych, nie potrafiła się pogodzić z uzyskaniem niepodległości przez Ukraińców. Do swoich argumentów dodawała ostrzeżenie, że terytorialnie okrojona

<sup>7</sup> D. Wierchoś, *Generał Piotr Wrangel. Działalność polityczna i wojskowa w latach rewolucji i wojny domowej w Rosji*, Kraków 2008, s. 108.

<sup>8</sup> N. Davies, *Lloyd George i Polska 1919–1920. Lloyd George and Poland 1919–1920*, Gdańsk 2000, s. 39–40.

Rosja nie będzie w stanie spłacić długów zaciągniętych przed wybuchem I wojny światowej.

Jedynym państwowym sojusznikiem Polski w dniach z drugiej połowy sierpnia, decydującym o biegu wydarzeń na froncie, okazała się Ukraińska Republika Ludowa. Znajdując się w stanie organizacji, dysponując tylko przez kilka tygodni własnym terytorium i dopiero formującą się dyplomacją i siłą zbrojną musiała rozwiązać wiele problemów, aby uzyskać wpływ na środowisko międzynarodowe, przebieg działań wojennych z radzieckimi republikami oraz zaspokojenie aspiracji narodowych<sup>9</sup>.

### Kwestie polityki wewnętrznej

Ukraińska deklaracja z 2 grudnia 1919 r., będąca podstawą dla prac nad zawarciem polsko-ukraińskiego porozumienia politycznego i wojskowego była znana politykom i posłom na Sejm. Zapowiadała konstrukcję przez Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego Józefa Piłsudskiego traktatowej współpracy między Polską a URL. Takie usystematyzowanie wschodniej polityki państwa miało ograniczone poparcie. Polskie partie obecne w Sejmie odnosiły się do niepodległościowych aspiracji Ukraińców z niechęcią (endecja) lub jedynie z ograniczoną sympatią (Polska Partia Socjalistyczna oraz partie lewicowe). Łączył je brak wiary w możliwość ich realizacji przez samych Ukraińców. Ignacy Daszyński już w marcu 1918 r. na posiedzeniu parlamentarnego Koła Polskiego w Wiedniu nazwał URL fikcją<sup>10</sup>. Zapewne z czasem przywódca socjalistów z większą wrażliwością i zrozumieniem obserwował ukraińskie wysiłki państwowotwórcze, ale nic nie wskazuje na zmianę jego stanowiska co do szans ich realizacji.

Na stosunek polityków i społeczeństwa do sojuszu z Ukrainą wpływ miała kilkumiesięczna wojna o państwową przynależność Lwowa i wschodniej Galicji, zakończona, w ocenie polskiego dowództwa, około połowy lipca 1919 r. Wszystkich wątpliwości nie rozwiała deklaracja Ukraińskiej Misji Dyplomatycznej (UMD) URL przekazana dyrektorowi Wydziału Wschodniego MSZ Romanowi Knollowi przez Andrija Liwyckiego 2 grudnia 1919 r. Znajdował się w niej zapis o granicach zgodny z polskimi oczekiwaniami, pozostawiający w obszarze Polski całą wschodnią Galicję i zachodni Wołyń<sup>11</sup>. Jej członek z Galicji Stepan Wytwycki, po wyjściu ze składu UMD,

<sup>9</sup> Ostatecznie, jak to ujął brytyjski historyk (N. Davies, op. cit., s. 40) w połowie sierpnia 1920 r.: „Polacy stanęli naprzeciw Czerwonej Armii samotnie.”

<sup>10</sup> Центральний державний архів історії України, Львів (dalej СРНАУ), 717 – 1 – 5, Protokół z posiedzenia Koła Polskiego z 1 marca 1918, s. 94.

<sup>11</sup> Tekst deklaracji w: *Dokumenty i materiały do stosunków polsko-radzieckich*, t. II, Warszawa 1961, s. 461-463.

przekonywał Piłsudskiego<sup>12</sup> i parlamentarzystów, że deklaracja nie zostanie uznana za wiążącą przez galicyjskich Ukraińców. Niepokoje i przejawy antypaństwowej działalności lokalnych liderów ukraińskiego społeczeństwa wschodniej Galicji zdawały się potwierdzać jego diagnozę. Od wczesnej wiosny 1920 r. ze starostw i komend policji napływały informacje o gromadzących się w lasach oddziałach, tworzących się tajnych organizacjach, pogroźkach wobec przedstawicieli polskich elit, przygotowaniach do osądzenia Polaków winnych represji na ukraińskich działaczach i duchowieństwie, napadach na drogach.

Z czasem przybierały one formę ostrzeżeń przed zbliżającą się ukraińską irredentą. 4 lipca 1920 roku Komenda Policji Państwowej w Stanisławowie w piśmie do Okręgowej Komendy Policji Państwowej we Lwowie informowała, że wśród polskiej ludności utrzymuje się przekonanie o bliskim wybuchu powstania ludności ukraińskiej i żydowskiej<sup>13</sup>. Dowództwo Okręgu Generalnego Lwów w piśmie z 28 sierpnia do Generalnego Delegata Rządu na Galicję Kazimierza Gałęckiego wspominało o możliwości wybuchu „powstania ukraińsko-bolszewickiego na Huculszczyźnie”<sup>14</sup>. Dane zawarte w takich i podobnych dokumentach stworzonych przez cywilne i wojskowe instytucje Galicji, mające podstawy w obserwacji zachowania części ukraińskiej ludności dostawały się na łamy lokalnej i centralnej prasy. Tworzyły polityczny i społeczny klimat, który nie mógł sprzyjać traktatowym związkom między Polską a Ukraińską Republiką Ludową.

Podpisanie 21 kwietnia umowy politycznej i 24 kwietnia konwencji wojskowej pozostawało w niezgodzie z oczekiwaniami parlamentu, nawet jego posłów reprezentujących lewicę. Zaniepokojenie, a w wypadku części polityków oburzenie, wywołała odezwa Piłsudskiego z 26 kwietnia skierowana do Ukraińców<sup>15</sup>. Trzy dni później Komisja ds. Zagranicznych, prowadzona przez polityków endeckich, uznała, że cele stawiane przez Naczelnika Państwa wykraczają poza aprobowane przez parlament. Komisja uznała, że odezwa:

[...] postawiła sobie jako cel wojny nie obronę granic Państwa Polskiego, ale zdobycie nowych terenów celem stworzenia na nich państwa obcego.

<sup>12</sup> CPHAU, 581-1-141, Sprawozdanie z rozmowy S. Wytwyckiego z J. Piłsudskim, s. 68. Rozmowa trwała ponad godzinę.

<sup>13</sup> CPHAU, 146 – 6 – 1409, Meldunek Komendy Policji Państwowej w Stanisławowie z 4 lipca 1920 r., s. 248.

<sup>14</sup> CPHAU, 146 – 6 – 1411, Meldunek DOG Lwów z 28 sierpnia 1920 r., s. 602.

<sup>15</sup> Tekst odezwy J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937, s. 155-156.

Endecka prasa pisała o rozpętaniu niepotrzebnej Polsce awantury „bez logiki i myśli”<sup>16</sup>. Natomiast członkowie PPS artykułowali, że wspierają niepodległościowe marzenia Ukraińców, ale jednocześnie są przeciwni kontynuowania wojny. W swojej aktywności, podobnie jak posłowie innych partii, wiele uwagi poświęcali przerwaniu działań frontowych na warunkach zapewniających Polsce suwerenność oraz granice odpowiadające jej potrzebom etnicznym i wynikającym z przeszłości<sup>17</sup>.

Wyzwolenie Kijowa pod koniec pierwszej dekady maja 1920 r. przez polskie i ukraińskie oddziały wywołało entuzjazm społeczeństwa, nawet posłów dotychczas niechętnych Piłsudskiemu. Zmiana nastrojów społeczeństwa nastąpiła już po miesiącu w trakcie odwrotu wojsk polskich i ukraińskich na całej linii frontu. Kolejni premierzy Wincenty Witos (Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”) i Władysław Grabski (Związek Ludowo-Demokratyczny) oraz minister spraw zagranicznych, konserwatysta Eustachy ks. Sapieha, wprawdzie nie domagali się rezygnacji Piłsudskiego z zajmowanych stanowisk, ale nie podzielając jego polityki wschodniej doprowadzili do jej głębokiego przeformułowania. Istotę nowego stosunku do ukraińskich aspiracji niepodległościowych ujął m.in. Sapieha w liście do Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z 15 lipca pisząc:

Rząd będzie podtrzymywał, zbytnio jednak nie nalegając, sprawę Konstytuanty Kijowskiej, o tyle, aby uczynić zadość naszym moralnym zobowiązaniom wobec Petlury, którego wojska lojalnie i dzielnie nas wspierają<sup>18</sup>.

W praktyce oznaczało to poparcie („zbytnio jednak nie nalegając”) dla prawa Ukraińców do samostanowienia, ale już nie Ukraińskiej Republiki Ludowej. Takie stanowisko pozostawało w sprzeczności z zapewnieniami szefa Sztabu Generalnego gen. Tadeusza Jordan-Rozwadowskiego składanymi Ukraińskiej Misji Woskowej<sup>19</sup>, że NDWP i Sztab Generalny przygotowują włączenie ukraińskich przedstawicieli do składu polskiej delegacji

<sup>16</sup> Sprawozdanie nieznanego autora z posiedzenia Komisji, *Ukraine and Poland in documents 1918-1922*, t. 2, New York 1983, s. 49; M. Klimecki, *Wojna czy pokój. Polsko-ukraińskie negocjacje pokojowe 1918-1922*, [w:] *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997, s. 72-73.

<sup>17</sup> A. Leinwand, *Polska Partia Socjalistyczna wobec wojny polsko-radzieckiej*, Warszawa 1919-1920, pas.; E. Koko, *Wolni z wolnymi. PPS wobec kwestii ukraińskiej w latach 1918-1925*, Gdańsk 1991, s. 49 i n.; R. Bäcker, *Polska Partia Socjalistyczne wobec traktatu ryskiego*, [w:] *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998, s. 63-65.

<sup>18</sup> List E. Sapiehy z 15 lipca, *Ukraine and...*, t. 2, s. 57.

<sup>19</sup> Instytut Józefa Piłsudskiego, Nowy Jork, Ukraińska Misja Woskowa (UMW), List gen. T. Jordan-Rozwadowskiego z 28 lipca, s. 113.

na rozmowy z bolszewikami. Jednakże opór kierownictwa, zdominowanej przez endecję, służby zagranicznej nie pozwolił nawet wprowadzenia do delegacji Ukraińców mających występować w charakterze ekspertów. Wpływ piłsudczyków na politykę zagraniczną państwa, tym samym na realizację umowy z 21 kwietnia 1920 r. oraz ustalenia preliminarium pokojowych i przede wszystkim traktatu pokojowego, został już w trzeciej dekadzie czerwca drastycznie zminimalizowany. 15 października, trzy dni po podpisaniu preliminarium pokojowych w Rydze, Sejm domagał się od Naczelnego Wodza usunięcia z polskiego terytorium wojsk URL i pozostałych oddziałów nie będących integralnymi segmentami polskiej siły zbrojnej.

### Kwestie ekonomiczne

Na kondycję polskiej siły zbrojnej wpływały zasoby materialne państwa. Jej utrzymanie pochłaniało co najmniej 55% budżetu państwa. Ta jedynie pozornie wysoka wartość, wobec mizery dochodów państwa, była wysoce niewystarczająca. W sierpniu polski przemysł i warsztaty nie mogły zapewnić nie tylko broni i amunicji, koniecznych napraw, ale nawet odpowiedniej ilości wyposażenia żołnierzy w umundurowanie, w buty, plecaki oraz pasy. Zakupione zagranicą i obiecane środki walki nie dochodziły do odbiorcy<sup>20</sup>. Problemy kwatremistrzostwa potęgowała przymusowa i ochotnicza mobilizacja, wymagająca stworzenia nowych zasobów koniecznych dla uzbrojenia i wyposażenia osobistego żołnierzy, dostarczenia im żywności i furażu dla koni. Sytuację komplikowała rosnąca od połowy sierpnia liczba jeńców sowieckich. W okresie od 14 sierpnia do 10 września do niewoli dostało się ok. 50 tys. czerwonoarmistów, którym należało zapewnić transport do obozów, pomieszczenia, żywność oraz wojskowy i cywilny personel obozowy<sup>21</sup>. We wrześniu wojskowa intendencja musiała żywić co najmniej 1,4 mln ludzi i 100 tys. koni. Racje żołnierzy, nawet na froncie, obniżano niekiedy do połowy<sup>22</sup>.

Istotne okazywały się bezpośrednie następstwa wojny dla stanu materialnego majątku państwa. Kraj dopiero rozpoczynał odbudowę po zniszczeniach spowodowanych w trakcie działań I wojny światowej. Jego dewastację pogłębiły walki z Czerwoną Armią do linii rzek Wisły, Narwi, Bugu i podejść do Lwowa. Zniszczeniu uległy linie kolejowe (w tym urządzenia dworcowe), drogi i mosty, część zakładów przemysłowych i rze-

<sup>20</sup> Wyjątek stanowiły nadchodzące od połowy lipca transporty z Węgier, w których znalazły się naboje m. in. do karabinów systemu Maser, pociski artyleryjskie, karabiny i kuchnie polowe.

<sup>21</sup> Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918-1924*, Toruń 1997, s. 63-66.

<sup>22</sup> W. Rezmer, op. cit., s. 148-149.

mieślnicznych, także zabudowań miejskich i przede wszystkim na wsiach. Drastycznie zmalała produkcja żywności na obszarach ogarniętych wojną. W ramach radzieckich frontów działały grupy zajmujące się nie tylko zajmowaniem żywności i furażu dla armii, ale też jej wyprawiania na wschód. Tytułem przykładu, kierownictwo Wydziału Wyżywienia Galicyjskiego Rewolucyjnego Komitetu objął, będący jednocześnie pełnomocnikiem Komitetu Aprowizacyjnego Frontu Południowo-Zachodniego Danyło Kudria. Po przeprowadzeniu żniw polecił przystąpić do zbiorów w dworskich sadach i ogrodach. Pod koniec sierpnia kazał owoce suszyć i przerabiać na powidła, warzywa suszyć lub kwasić, a ziemniaki przerabiać na krochmal<sup>23</sup>. Podobną politykę realizowano w pasie działań Frontu Zachodniego. Pojawiło się realne niebezpieczeństwo nadejścia głodowej zimy i związanym z nią niebezpieczeństwem krańcowego niedożywienia ludności cywilnej, chorób (epidemii) i w efekcie śmierci<sup>24</sup>.

### Kwestie militarne, strona polska

Operacja kijowska zakończyła się sukcesem terytorialnym, wymiernym zajęciem ukraińskiej stolicy 8 maja i dojściem do Dniepru. Nie udało się natomiast zniszczyć większych sił przeciwnika (12. Armia) i stworzyć dogodnych podstaw do działań ofensywnych w kierunku Odessy. Zbyt szczupłe siły pozostawały na białoruskim teatrze działań wojennych. Zorganizowana ogromnym wysiłkiem, siłami dwóch frontów rosyjska kontrofensywa w połowie czerwca przyniosła oczekiwane przez czerwoną Stawkę rezultaty<sup>25</sup>. Swój problem Naczelný Wódz już 23 czerwca scharakteryzował:

Z naszym wojskiem jest tak, że mi się zdaje jakobym miał kołdrę zbyt krótką, chcę przykryć Białoruś, obnażam Ukrainę i odwrotnie<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> Центральний державний архів вищих органів влади та управління України, Київ, 2189– 1-9, Pismo D. Kudri z 29 sierpnia 1920 r., s. 34.

<sup>24</sup> Tak przebiegła zima z 1918 na 1919 r. w Niemczech, również w Polsce, przynosząc ofiary wśród ludności cywilnej.

<sup>25</sup> Szerzej o sytuacji na polach walki i związanych z nią problemów zaopatrzeniowych: A. Przybylski, *Wojna Polska 1918-1921*, Warszawa 1930, s. 131; M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Kraków 1923, s. 318; *Studia operacyjne z historii wojen polskich 1918-1921*, t. 1: J. Stachiewicz, *Działania zaczepne 3 Armii na Ukrainie*, Warszawa 1925, s. 2; M. Wrzosek, *Wojsko Polskie w dobie narodzin II Rzeczypospolitej (1918-1921)*, [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939*, red. nauk. P. Stawecki, Warszawa 1990, s. 223-224.

<sup>26</sup> Cyt. za W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, t. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków 1994, s. 166.



Przeciwko wojskom polskim w szczytowym okresie wojny, w połowie sierpnia, biło się około 168 tys. czerwonoarmistów. Na pozostałych obszarach walk i w garnizonach w głębi radzieckich republik znajdowało się około 350 tys. bagnietów i szabel. Rosja zachowywała znaczne możliwości mobilizacyjne, ograniczane przez brak wyposażenia i uzbrojenia dla powoływanych do służby wojskowej. Stan ilościowy Wojska Polskiego, podobnie jak zaplecze mobilizacyjne były daleko mniejsze. Wobec braku wystarczająco efektywnego wsparcia materialnego ze strony państw ententy utrzymanie odpowiedniego poziomu zaopatrzenia dla walczących nie było możliwe. W tym kontekście można rozważyć, czy kontynuowanie działań późną jesienią oraz zimą z 1920 na 1921 rok, mimo błyskotliwych zwycięstw w połowie sierpnia pod Warszawą i z trzeciej dekady września nad Niemnem, nie prowadziło do klęski w wojnie z radziecką Rosją<sup>27</sup>.

Zauważmy również, że sytuację na północnym obszarze walk pogarszało podjęcie ograniczonych działań zbrojnych przez Litwę. 12 lipca litewski głównodowodzący Stasys Nastopka ogłosił rozkaz, w którym zapowiadał zajęcie Wilna. W następnym dniu doszło do starć, m.in. pod Kazimierzówką i Landwarowem, między polskimi a litewskimi oddziałami, zamierzającymi wkroczyć do Wilna przed Czerwoną Armią. Litwini spóźnili się o kilkanaście godzin, ale zostali do niego wpuszczeni przez zwycięzców 15 lipca. Bolszewicy odstąpili litewskim żołnierzom niektóre koszary. Pozwolili na zainstalowanie się komendantury pod dowództwem kpt. Valdasa Kurkauskasa<sup>28</sup>. Natomiast Litwini zgodzili się na przemarsz czerwonoarmistów przez swoje terytorium z bronią, podczas gdy polskich żołnierzy wchodzących w ich granice rozbrajali i traktowali jak jeńców wojennych<sup>29</sup>. Nie bez powodu Tuchaczewski rozważał operacyjne podporządkowanie sobie litewskiej armii i wykorzystanie podczas dalszych działań. Piłsudski skomentował sytuację z połowy lipca:

[...] od tej chwili, my Polacy, mieliśmy dwie wojny zamiast jednej [...] Litwa wyszła z dotychczasowej neutralności i wzięła udział po stronie Sowietów<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> W. Rezmer, op. cit., s. 145.

<sup>28</sup> P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918-1920*, Warszawa 1996, s. 119 i n.; G. Łukomski, *Antemurale. Schyłek Wielkiego Księstwa Litewskiego 1918-1922*, Łomianki 2018, s. 213 i n.; V. Lesčius, *Lietuvos kariuomenė 1918-1920*, Vilnius 1998, s. 144.

<sup>29</sup> Dopiero w późniejszym czasie, w warunkach zwycięstw wojsk polskich odnoszonych nad RKKA, nadano im status internowanych.

<sup>30</sup> J. Piłsudski, *Rok 1920*, M. Tuchaczewski, *Pochód za Wisłę*, Łódź 1989, s. 85.

Wrogość Litwy utrzymywała się przez następne miesiące, mimo porażek poniesionych we wrześniu, między innymi 22 tego miesiąca pod Berżnikami. Jej nieustępliwość w kwestii Wileńszczyzny opierała się na cichym zrozumieniu jej terytorialnych aspiracji przez ententę, w tym przede wszystkim przez Wielką Brytanię. Rząd litewski spodziewał się, nie bez pewnych podstaw, że ententa zaakceptuje początkowo *de facto* później *de jure* granice wytyczone w połowie lipca 1920 r. przez jego wojska jako państwowe. Przeciąganie przez NDWP walk na okres zimowy groziło więc trwałą utratą Wilna, także podjęciem przez wojska litewskie operacji w celu przejęcia Suwalszczyzny.

### Kwestie polityczne i militarne, strona ukraińska

W trakcie działań wojennych, żaden z wyższych polskich dowódców oraz znaczących polityków nie zakwestionował godnej postawy ukraińskich oddziałów na linii frontu. 15 sierpnia liczyły one w stanie wyżywieniowym około 21,5 tys. żołnierzy wszystkich stopni, w tym w stanie bojowym 3.122 oficerów oraz 14.161 podoficerów i szeregowych. W połowie września stan wyżywieniowy ukraińskiej Armii Czynnej zmalał do około 16 tys. żołnierzy, a bojowy do 8,5 tys. żołnierzy wszystkich stopni<sup>31</sup>.

Polskie organy dowodzenia wydawały rozkazy zapowiadające surowe karanie tych wojskowych, którzy w niewłaściwy sposób będą się odnosić do ukraińskich sojuszników<sup>32</sup>. Do personalnych konfliktów między dowódcami frontowymi dochodziło w wyjątkowych wypadkach. Do rangi symbolu urasta obrona podejść do Lwowa przez grupę (armię) gen. Mychajły Omelanowicza-Pawłenki. Latem 1920 r. podlegał on gen. Wacławowi Iwaszkiewiczowi. Obaj dowódcy raz już się spotkali na polu walki, w diametralnie odmiennych warunkach. W 1919 r. pierwszy starał się zająć Lwów, drugi bronił jego prawa do pozostania w polskich granicach. Natomiast polskie organy dowodzenia i kwatermistrzowskie nie dowierzały sprawności i lojalności ukraińskich cywilnych i wojskowych instytucji znajdujących się na tyłach frontu. Zwlekały z poszerzeniem ich kompetencji i zadań do czego zobowiązywała konwencja z 24 kwietnia 1920 r. Niejednoznaczny stosunek polskiego dowództwa do nieregularnych ugrupowań powstańczych wynikał z podobnych przesłanek, przede wszystkim czy dotrzymają one zobowiązań wobec polskich towarzyszy broni. Polscy obserwatorzy zauważali

<sup>31</sup> Z. Karpus, *Wschodni sojusznicy Polski w wojnie 1920 roku. Oddziały ukraińskie, rosyjskie, kozackie i białoruskie w latach 1919-1920*, Toruń 1999, s. 32, 35.

<sup>32</sup> Государственный архив Брестской области, Brześć (dalej GABO), 67 – 1 – 10, Rozkazy oficerskie dowództwa Okręgu Generalnego Grodno i dowództwa Obozu Warownego Brześć Litewski.

również ich terytorialny charakter nadający im kształt samoobrony. Ich wystąpienia pozytywnie wpływały na położenie wojsk polskich i Armii Czynnej, utrudniając i niekiedy wręcz paraliżując zdolności bojowe Czerwonej Armii<sup>33</sup>. Ale powstańcze ugrupowania rzadko dostarczały sile zbrojnej URL większej liczby rekruta. Nie można też zlekceważyć faktu, że na stanowisko ukraińskich organów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na tyłach oraz dowódców zbrojnych ugrupowań chłopskich wpływało zachowanie polskich oddziałów, w wielu wypadkach dopuszczających się rabunków maskowanych rekwizycjami, odnoszących się brutalnie lub pogardliwie do miejscowej ludności.

W okresie odwrotu doszło do jednego incydentu, rzucającego cień na sojusz. W nocy z 25 na 26 sierpnia ponad tysiąc żołnierzy (ok. 1800 ludzi, 800 koni i 32 karabiny maszynowe) z 5. Chersońskiej Dywizji pochodzących z Galicji, dowodzonych przez gen. Antina Krawsa, porzuciło swoje pozycje. Oddziały przeszły przez Kosowo, Żabie i Żelezne, rozbrajając i rozprasząc polskie posterunki policyjne i wojskowe, do Czechosłowacji. Pochód wywołał panikę wśród polskiej i żydowskiej ludności, obawiającej się grabieży i zabójstw oraz satysfakcję wielu przedstawicieli ukraińskiej inteligencji<sup>34</sup>. Ukraińscy żołnierze nie prześladowali ludności miasteczek i wsi, przez które przechodzili. Jedynie w Raszkowie zginął z ręki ukraińskiego podporucznika rządcą miejscowego majątku Ćwikliński<sup>35</sup>. Zdrada ugrupowania gen. Krawsa zaniepokoiła polskie ministerstwa Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych oraz Generalnego Delegata Rządu dla Galicji, co do postawy pozostałych jednostek URL. W ocenie polityków i wysokich urzędników galicyjskich starostw potwierdzały się formułowane od wiosny przewidywania rychłego wybuchu ukraińskiego powstania w Galicji Wschodniej. Teraz dochodziło również do podejrzeń (nieudokumentowanych) nawiązania kontaktów przez galicyjskich przywódców na emigracji w Wiedniu Jewhena Petruszewicza i Osypa Nazaruka z bolszewickim dyplomatą przebywającym na zachodzie Europy (w Danii?) Maksimem Litwinowem<sup>36</sup>. Rozważano

<sup>33</sup> A. Rukkas, *Razem z Wojskiem Polskim. Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w 1920 roku*, Warszawa 2020, s. 83-84; J. Legieć, op. cit., s. 82-84, 98.

<sup>34</sup> CPHAU, 146 – 6 – 1411, Pismo kierownika starostwa w Horodence z d. 26 (?) sierpnia 1920 r., s. 604; 146 – 6 – 1412, Pismo komenda Policji w Kołomyi z 27 sierpnia 1920 r., s. 615; Pismo kierownika starostwa w m. Nadwórna z 21 października 1920 r. do Generalnego Delegata Rządu, s. 880; A. Rukkas, op. cit., s. 130. Nie ustalono imiennie Ćwiklińskiego.

<sup>35</sup> CPHAU, fond 146 – 6 – 1412, Pismo starostwa pow. Stanisławów z 30 sierpnia 1920 r. do Generalnego Delegata Rządu, s. 707.

<sup>36</sup> Centralne Archiwum Wojskowe, Oddz. II NDWP, poz. 15, Pismo Ministra Spraw Wojskowych z 26 sierpnia 1920 r., nlb.; J. J. Bruski, op. cit., s. 209-211; M. Klimecki, *Wojna czy...*, s. 73.

niebezpieczeństwo przyłączenia, za pośrednictwem Petruszewicza i przy wsparciu Ukraińców, Galicji Wschodniej do Czechosłowacji<sup>37</sup>.

Poglądów o możliwym zerwaniu sojuszu przez Petlurę, wybuchu ukraińskiego powstania lub zbrojnej czeskiej agresji wspierającej galicyjskich Ukraińców nie podzielało Naczelne Dowództwo WP oraz Wódz Naczelny Józef Piłsudski.

Rozkazy NDWP wydane po zawarciu preliminarium pokojowych nakazywały wojskom URL opuszczenie polskiego terytorium do 2 listopada 1920 r. Symbolicznie żegnał je rozkaz Naczelnego Wodza z 18 października, który pisał:

[...] po dwóch latach ciężkich walk z barbarzyńskim najeźdźcą, żegnam wspiane wojska Ukraińskiej Republiki Ludowej i stwierdzam, że w najcięższych chwilach, wśród nierównych walk niosły one wysoko swój sztandar, na którym wypisane hasło „Za naszą i waszą wolność” jest wyznaniem wiary każdego uczciwego żołnierza<sup>38</sup>.

Słowa Piłsudskiego miały znaczenie jedynie moralne. NDWP skępowane przez polityków domagających się ścisłego respektowania obowiązków wynikających z układu preliminaryjnego nie było już w stanie efektywnie wesprzeć niedawnego sojusznika.

Pozostawionym za Zbruczem ukraińskim oddziałom, liczącym 7 listopada 1920 r., według stanów wyżywieniowych ok. 41 tys. żołnierzy oraz sojusznikom rosyjskim gen. Borysa Piernikina, mającym 5 listopada w szeregach około 8,6 tys. żołnierzy<sup>39</sup>, Polska i Rumunia udzieliły materialnej pomocy w postaci sprzętu, amunicji i uzbrojenia. Jak się okazało zbyt szczupłej w stosunku do walk jakie musiały stoczyć. Po krótkich, miejscami bardzo zaciętych bojach, w drugiej połowie listopada uległy one przeciwnikowi. Na polskim terytorium przed końcem listopada schroniło się ok. 27 tys. żołnierzy URL i trudna do oszacowania liczba (ok. 20 tys.?) cywilnych uchodźców. Instrukcja szefa Sztabu Generalnego nakazywała ukraińskich (a także białoruskich i antybolszewickich rosyjskich) wojskowych przechodzących granicę traktować „nie jako jeńców wojennych, a jako byłych sprzymierzeńców i towarzyszy broni”<sup>40</sup>. Instrukcja nie dopuszczała

<sup>37</sup> CPHAU, 256 – 1 – 76, Notatka Wydziału II Sztabu DOGen Lwów „Ruch komunistyczny w Galicji Wschodniej”, brak daty dziennej i miesięcznej z 1920 r., s. 157-161.

<sup>38</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937, s. 177.

<sup>39</sup> Z. Karpus, *Wschodni sojusznicy...*, s. 48, 129. Patrz też: A. Kolańczuk, *Żołnierze armii Ukraińskiej Republiki Ludowej internowani w Polsce (1920-1924)*, [w:] *Polska i Ukraina...*, s. 274.

<sup>40</sup> GABO, 67 – 1 – 50, Instrukcja szefa Sztabu Generalnego, s. 10-11.

jednak do organizacji na obszarze polskiego państwa jawnych ukraińskich ośrodków niepodległościowych. Ukraińscy kombataneci zostali internowani w obozach dla nich zorganizowanych, w trudnych, choć znośnych warunkach materialnych.

Na trwałość i efektywność sojuszu negatywny wpływ wywierali ukraińscy politycy nieutożsamiający się z obozem Symona Petlury. Podobnie, jak na polskiej scenie politycznej, znalazły się partie, ośrodki polityczne i wybitni działacze kontestujący linię polityczną Głównego Atamana Symona Petlury oraz wartość politycznego i wojskowego porozumienia z kwietnia 1920 r. dla przyszłości Ukrainy. Jego ogłoszenie wywołało rozczarowanie nawet polityków współpracujących z Petlurą, premiera Borysa Martosa i jego następcy Isaaka Mazepy. Terytorialne ustępstwa na rzecz Polski uważali za porzucenie jednego z segmentów narodowych interesów. Nie wzbudziło sympatii wprowadzenie na żądanie strony polskiej do gabinetu rządowego URL dwóch Polaków: ziemianina Stanisława Stempowskiego jako ministra istotnego resortu rolnictwa oraz byłego komendanta kijowskiej Polskiej Organizacji Wojskowej (KN-3) Henryka Józewskiego. W kolejnym gabinecie Mazepa zajął stanowisko ministra rolnictwa, a Stempowski ministra zdrowia. Po podpisaniu preliminarium, nastąpiła kolejna zmiana personalna. 14 października premiera Władysława Prokopowicza wymienił jeden z najbliższych, o ile nie najbliższy w tym czasie współpracownik Głównego Atamana Andrij Liwycykj, autor wspomnianej deklaracji z 2 grudnia 1919 roku<sup>41</sup>.

Jednoznacznie negatywne stanowisko wobec Symona Petlury i jego otoczenia, tym samym do odbudowy państwa w oparciu o pomoc i sojusz z Polską zajęły różne ukraińskie środowiska, również wrogie wobec siebie. Ich aktywność wpływała i ograniczała zakres poparcia dla Głównego Atamana i idei Ukraińskiej Republiki Ludowej. Najbardziej wpływowe utworzyli galicyjscy politycy i wojskowi związani z Zachodnio-Ukraińską Republiką Ludową oraz należący do radykałów, głównie komunistycznej proveniencji. Działały zarówno w kraju jak i na emigracji, dążąc do zapewnienia sobie możliwie szerokiego poparcia ukraińskiego społeczeństwa.

W Wiedniu usadowił się prężny kierowniczy ośrodek wychodzący z Galicji kierowany przez Jewhena Petruszewicza. Jego przedstawiciele organizowali ukraińskie ośrodki polityczne w Pradze i innych europejskich miastach. Zwracali się do całego ukraińskiego społeczeństwa, choć kwestie galicyjskie były im najbliższe, najsilniej artykułowane. Natomiast w Paryżu rozpoczął działalność Ukraiński Narodowy Komitet, kierowany przez Galicjanina Wasyla Panejkę. Prowadził on rozmowy ze stronnikami hetmana Pawła Skoropadskiego oraz rosyjską emigracją polityczną. Porozu-

<sup>41</sup> Szerzej o zapatrywaniach i postawach ukraińskich polityków J. J. Bruski, op. cit., s. 171 i n.

mienia z tą ostatnią poszukiwał, niekonsekwentnie, również Petruszewicz. Zabiegał również o uwagę dla swoich postulatów u czeskich liderów politycznych. W lipcu 1920 roku w Pradze rozmawiał z premierem Vlastimilem Tusarem i prezydentem Tomaszem Masarykiem, sugerując federalizację Galicji Wschodniej z Czechosłowacją<sup>42</sup>, czym jego rozmówcy nie byli zainteresowani. Na początku 1921 roku Petruszewicz wykorzystując obrady Ligi Narodów promował ideę ukraińsko-litewsko-białoruskiego bloku, nie precyzując jego kształtu.

Obdarzony autorytetem w skrajnie lewicowych, ale jednocześnie niepodległościowych środowiskach, Wołodymyr Wynnyczenko w maju 1920 r. porzucił Wiedeń, w którym przebywał od pierwszych miesięcy 1919 r. po zerwaniu z Petlurą. Udał się do Moskwy, być może na sugestię lub zaproszenie rosyjskiej Rady Komisarzy Ludowych (RKL), aby wynegocjować warunki dla realizacji własnej idei Ukrainy. Rozmawiał z Lwem Trockim, Grigorijem Zinowiewem, Lwem Kamieniewem, Georgijem Cziczerinem i Chrystianem Rakowskim. Otrzymał propozycję objęcia stanowiska zastępcy przewodniczącego ukraińskiej RKL i komisarza spraw zagranicznych. Odmówiono mu, czego się między innymi domagał, miejsca w Biurze Politycznym KC Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy. W tym czasie nawiązali z nim poufny kontakt galicyjscy działacze proponując mu przywództwo. Ostatecznie Wynnyczenko rozczarowany otrzymanymi propozycjami, ograniczającymi jego rolę w budowie państwa, nie zdecydował się na współpracę z rosyjskimi i ukraińskimi bolszewikami. Opuścił radziecką Rosję.

Aktywność ukraińskich środowisk politycznych na zachodzie Europy śledziła polska dyplomacja. Z jej raportów można wysnuć wniosek (to tylko hipoteza), że zwolennicy Symona Petlury i aliansu z Polską należą do mniejszości wśród aktywnych emigrantów, co więcej wielu Ukraińców manifestuje swoją niechętną postawę wobec sojuszu, informując o tym goszczące ich społeczeństwa. Z polskiej ambasady w Helsinkach płynęły do Warszawy ostrzeżenia co do zachowania ukraińskich polityków i byłych wojskowych w państwach bałtyckich. Ich stosunek do Polski miał być negatywny, a do Petlury niejasny<sup>43</sup>. Takich telegramów i sprawozdań do MSZ napłynęło wiele, z niemal wszystkich polskich ambasad.

Alternatywą dla URL mogła się wydawać w 1920 r. Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka (USRR). Radzieckie państwo o ukraińskim charakterze nie było pozbawione poparcia zamieszkującego je społeczeństwa. Komunistyczna Partia (bolszewików) Ukrainy stanowiła segment Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików), a większość jej członków należała do

<sup>42</sup> О. Павлишин, *Євген Петрушевич (1863-1940)*, Львів 2013, s. 241.

<sup>43</sup> RGWA, 308 - 9 - 649, Meldunki attaché wojskowego w Helsinkach z 7 maja 1920 r., s. 421-423.



ukraińskiego społeczeństwa zamieszkującego ziemie nad Dnieprem. Nie ujawniało się jeszcze przekonanie, że USRR w przyszłości będzie stanowić fragment radzieckiego państwa. Podobnie sądziła w tym czasie większość członków KC RKP(b), w tym Józef Stalin. W dokumentach publikowanych przez komitety centralne RKP(b) i KP(b)U unikano negowania trwałości Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad. Zarzutów o porzuceniu ukraińskiej państwowości nie możemy postawić kierownictwu dwóch innych partii o marksistowskich programach, Ukraińskiej Komunistycznej Partii (borotbistów<sup>44</sup>) oraz Ukraińskiej Komunistycznej Partii (ukapiści). Przyszłość swojego narodu ich członkowie dostrzegali w silnym powiązaniu z RSFRR, ale we własnym państwie. O traktatowym kształcie tych związków miano zdecydować w bliskiej przyszłości. Chciano związków republik o charakterze transparentnych konfederacji lub federacji. UKP(b) liczyła być może nawet 15 tys. członków i dysponowała chłopskimi oddziałami partyzanckimi, które z powodzeniem ścierały się z wojskami gen. Antona Denikina, potem ich żołnierze walczyli z polskimi jednostkami i armią Symona Petlury. UKP(b) ostatecznie weszła w skład KP(b)U ale jej członkowie dystansowali się od wielu aspektów wewnętrznej i kulturalnej polityki prowadzonej przez rosyjskich bolszewików. Natomiast ukapiści (ok. 3 tys.?) bardziej jednoznacznie opowiadali się za uznaniem narodowych form (między innymi języka ukraińskiego), uprawiania działalności politycznej oraz ochroną ukraińskich praw do pielęgnowania kultury i rozwijania oświaty. Ich organ „Czerwony Prapor”, dobrze redagowany oraz publikujący teksty na wysokim poziomie merytorycznym i literackim, co wówczas było rzadkością, ogłaszał krytyczne artykuły o KP(b)U. Zarzucał bolszewikom między innymi ustanowienie polityczno-wojskowej dyktatury<sup>45</sup>.

Wymienione i niewymienione w tekście nurty i ośrodki działalności politycznej występujące przeciwko Petlurze i sojuszwowi polsko-ukraińskiemu, negujące zasadność istnienia URL, nie miały marginalnego znaczenia w niepodległościowym wysiłku Ukraińców w 1920 roku. Ich nacisku na bieg wydarzeń i ostateczne rezultaty wojny z radzieckimi republikami nie możemy lekceważyć. Do różnych form aktywności będą się odwoływać kolejne pokolenia Ukraińców i ich elity polityczne oraz kulturalne, zarówno na emigracji jak w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Rad.

### Uwagi końcowe

Sojusz polsko-ukraiński z końca kwietnia 1920 r. został zawarty z inicjatywy środowisk niepodległościowych, o insurekcyjnej przeszłości, sku-

<sup>44</sup> Rosyjskiemu słowu „борьба” (walka) odpowiada ukraińskie „боротьба”, stąd nazwa UKP(b).

<sup>45</sup> Partia zaprzestała działalności z końcem 1924 r.

pionych przy Naczelnym Wodzu Józefie Piłsudskim i Głównym Atamanie Symonie Petlurze. Tak Piłsudski jak Petlura w swoich działaniach politycznych i wojskowych zachowali wobec siebie daleko posuniętą lojalność. Naczelnny Wódz odrzucał propozycje wsparcia utworzenia na terenie polskiego państwa alternatywnego wobec Petlury ukraińskiego ośrodka kierowniczego. Jedną z pierwszych takich propozycji padła ze strony atamana Wołodymyra Oskiłki. Następnie zabronił organizowania na wyzwolanych ziemiach URL polskich formacji na wzór wcześniejszych dywizji litewsko-białoruskich. Zezwolił natomiast na pobór do armii ukraińskiej w tych powiatach byłego zaboru rosyjskiego, w których zamieszkiwała ludność ukraińska. Natomiast Główny Ataman, podobnie jak gen. Mychajło Omelanowicz-Pawłenko, nie dopuszczał do powstania w swoim obozie ośrodków negocjujących ukraińskie zobowiązania (w tym terytorialne) wobec polskiego sojusznika, czy tylko uprawiających antypolską propagandę. Jego oddziały zachowały swoją bitność w dniach odwrotu na linię Wisły. Przyczyną braku osiągnięcia zakładanych pod koniec kwietnia 1920 r. politycznych rezultatów wspólnych militarnych działań należy upatrywać w sferze niedostatecznej akceptacji sojuszu w obu społeczeństwach. Umowa warszawska nie uzyskała dostatecznego poparcia zarówno polskich, jak i ukraińskich partii, organizacji oraz nurtów, pozostających poza autorytetami piłsudczyków i petlurowców.

W tygodniach kryzysu militarnego, wywołanego sukcesami Frontu Zachodniego Michaiła Tuchaczewskiego i Południowo-Zachodniego Aleksandra Jegorowa, pogorszyły się warunki politycznej aktywności obozów Piłsudskiego i Petlury. Naczelnny Wódz stracił instrumenty kontrolowania polityki wewnętrznej i międzynarodowej państwa. Endecy, konserwatyści, ludowcy i socjaliści skoncentrowali swoją działalność na uzyskaniu pokoju gwarantującego Polsce wschodnie granice uznawane przez nich za satysfakcjonujące. W praktyce oznaczało to porzucenie ukraińskiego sojusznika. Petlura zaś nie był w stanie powiększyć stanów bojowych swoich oddziałów, zwiększając tym szansę na bardziej samodzielną realizację niepodległościowych zamierzeń. Niechętnie lub wrogie Petlurze oraz Polsce ukraińskie partie i nurty polityczne przez cały okres operacji kijowskiej, bitwy warszawskiej oraz bitwy nad Niemnem zachowywały silną pozycję, ograniczając poparcie ukraińskiego społeczeństwa dla sojuszu. Alternatywną propozycję tworzyła radziecka ukraińska państwowość. W 1920 r. nic nie zapowiadało dramatu Ukraińców, jaki będą przeżywali, w różnym nasileniu do momentu zyskania niepodległości w 1991 r.

15 maja 1921 r. Piłsudski odwiedzając obóz dla ukraińskich sojuszników pod Kaliszem zwrócił się do nich słowami: „Ja was przepraszam, panowie. Ja was bardzo przepraszam. Tak nie miało być”. Sojusz polsko-ukraiński nie przyniósł oczekiwanej niepodległości Ukraińskiej Republiki Ludowej. Stworzył natomiast nową, istotną przestrzeń dla wzajemnego postrzegania siebie przez oba narody. Nadal w ich ocenach, w tym również niepotrzebnie

generalizujących stosunki polsko-ukraińskie w historycznym kontekście, mieszczą się mocno negatywne wątki. Ale też wspólny wysiłek w okresie zagrożenia bolszewickim najazdem na środkową Europę w 1920 r. pozwala na obiektywne, zniuansowane poszerzenie spojrzenia na to, czym byliśmy i jesteśmy wobec siebie, Polacy i Ukraińcy.

МИХАЛ КЛИМЕЦКІ – „ПЕРЕПРОШУЮ ВАС ПАНОВЕ. Я ВАС ДУЖЕ ПЕРЕПРОШУЮ. НЕ ТАК МАЛО БУТИ”. УМОВИ І РЕЗУЛЬТАТИ МИРНИХ ДОГОВОРІВ З 1920 Р. І РИЗЬКОГО ТРАКТАТУ З 1921 Р.

### Abstrakt

Польсько-український союз зародився у двох сильних політичних осередках, сформованих польськими і українськими середовищами державників. У квітні 1920 р. з інспірації Начальника Республіки Юзефа Пілсудського і Головного Отамана Симона Петлюри повстав союз між Польщею і Українською Народною Республікою. Однією з його найважливіших цілей стало відродження Української Державності. Під час військової кризи, спричиненої успіхами наступу Червоної Армії, у політичному просторі отримали перевагу партії і рухи, які були противниками цього союзу. У польському політичному наративі з'являються аргументи про необхідність закінчення виснажливої війни та встановлення кордонів, які відповідають прагненням народу. В українській думці формуються звинувачення на адресу польської східної політики у тому, що під її впливом українська сторона зреклася східної Галичини і західної Волині, а також у імперських амбіціях по відношенню до східних союзників. Слід тут згадати, що результати організації українцями державних установ, а також збройних сил виявилися далеко нижчими від очікуваних польською стороною. Закінчення військових дій жовтневими мирними договорами, умови яких були визначені політиками, далекими від східних планів Пілсудського, остаточно закінчили польсько-український союз.

**Słowa kluczowe:** sojusz polsko-ukraiński, Petlura, Piłsudski, Українська Республіка Ludowa, kryzys militarny, wyprawa kijowska, społeczne poparcie dla sojuszu polsko-ukraińskiego.

CZĘŚĆ TRZECIA / ТРЕТЯ ЧАСТИНА

POLSKA – UKRAINA. ROLA MEDIÓW

ПОЛЬЩА – УКРАЇНА. РОЛЬ ЗМІ



*PIOTR KOŚCIŃSKI*

## MEDIA POLSKIE I UKRAIŃSKIE – INNE WIDZENIE SĄSIADA

W stosunkach polsko-ukraińskich media odgrywają dużą rolę. Problem polega na tym, że choć oba nasze kraje sąsiadują ze sobą, to w Warszawie od lat pracuje na stałe bardzo niewielu ukraińskich dziennikarzy, a w Kijowie – dziennikarzy polskich. W efekcie media obu krajów polegają w pierwszym rzędzie na agencjach prasowych, które mogą być wiarygodne, ale nie prezentują problematyki stosunków polsko-ukraińskich. Gorzej, gdy korzystają ze źródeł dobrze poinformowanych, ale naszym krajom niechętnych – w szczególności rosyjskich.

Oczywiście, są tacy polscy dziennikarze, którzy znają się na tematyce ukraińskiej i mniej lub bardziej regularnie podróżują nad Dniepr i Dniestr. Po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości w 1991 r. sformowała się pierwsza grupa dziennikarzy, stale jeżdżących do Kijowa i innych miast tego kraju. Funkcjonowała ona bez większych zmian do czasu pomarańczowej rewolucji na przełomie 2004 i 2005 r. Wówczas to w Polsce zainteresowanie wschodnim sąsiadem radykalnie wzrosło, co oczywiście znalazło swoje odbicie w mediach. Do skromnej dotąd grupy dołączyli inni, a kolejnym przełomem były wydarzenia 2014 r. – Majdan, zajęcie Krymu przez Rosję i walki na wschodzie Ukrainy, gdzie wspierani przez Rosję separatyści usiłowali doprowadzić do opanowania Donbasu. To oczywiście znów wzmogło zainteresowanie tym krajem i przyczyniło się do poszerzenia liczby dziennikarzy zajmujących się Ukrainą.

Po stronie ukraińskiej zainteresowanie Polską jest proporcjonalnie mniejsze (choć brak jest badań, pozwalających na określenie w jakim zakresie). Z oczywistych powodów Polska jest ważna, zwłaszcza dla mieszkańców obwodów zachodnich, czyli Galicji Wschodniej ze Lwowem, Iwano-Frankowskiem (dawniej Stanisławów) i Tarnopolem, a także Wołyńnią z Łuckiem i Równem. Znacznie skromniejsze możliwości finansowe mediów ukraińskich powodowały, że wizyty dziennikarskie w Polsce były – w porównaniu z polskimi na Ukrainie – o wiele rzadsze. W ostatnim okresie zmienił się nieco przedmiot zainteresowań strony ukraiń-



skiej; na czoło wysuwa się obecność w Polsce ponad miliona obywateli Ukrainy, przede wszystkim pracujących. Przybyło też freelancerów, czyli żyjących w Polsce Ukraińców, współpracujących z mediami swego kraju ojczystego.

Artykuł jest próbą analizy sytuacji, jednak dość ogólną, bo brak jest bardzo wielu kluczowych informacji o pracy przedstawicieli mediów polskich na Ukrainie czy zwłaszcza ukraińskich w Polsce. Dokonanie analizy pogłębionej wymagałoby długich i żmudnych badań, w tym również zbierania relacji od dziennikarzy.

## 1. Do czasu pomarańczowej rewolucji

Pierwsi dziennikarze polscy znaleźli się na Ukrainie jeszcze przed referendum niepodległościowym 1 grudnia 1991 r. Był wśród nich również autor niniejszego artykułu. Ministerstwo Spraw Zagranicznych akredytowało pierwszych korespondentów zagranicznych – w przypadku autora tego tekstu była to akredytacja numer 25, co oznacza, iż wydana została dwudziestej piątej składającej stosowny wniosek osobie.

W tamtym okresie praca polskiego dziennikarza w kraju na wschód od Bugu była niełatwa. Kraj ten dopiero kształtował swoje struktury i ustanawiał przepisy. Ukraińska scena polityczna dopiero się kształtowała. Podobnie było w przypadku relacji tego państwa z innymi krajami. Polska sama zdołała znaleźć się w najlepszej, możliwej sytuacji – bo jako pierwsza uznała niepodległość Ukrainy. Polski konsul generalny w Kijowie przyjął w swoje progi ambasadę; niejako symbolem może być fakt, że z początku wejście do nowej placówki (czyli na piętro) ograniczała drewniana, zamykana na haczyk barierka – dziś wchodząc do siedziby Ambasady RP trzeba minąć potężne, pancerne drzwi, a następnie solidne, stalowe kraty.

Największe polskie media tworzyły placówki w Kijowie. Uczyniła tak Telewizja Polska; zrobiły tak również gazety, w tym „Gazeta Wyborcza” i „Rzeczpospolita”<sup>1</sup>. Funkcjonowanie w roli korespondenta nie było łatwe – znaczną część czasu trzeba było poświęcać na działania biurokratyczne, na odnawianie akredytacji w MSZ i Radzie Najwyższej (dostarczając przy tym kolejne komplety własnych fotografii) i załatwianie skomplikowanych formalności związanych z przywiezieniem samochodu z Polski. Także życie na Ukrainie nie było łatwe, a z początku hrywna była więcej warta od złotych.

<sup>1</sup> Autor niniejszego artykułu był korespondentem „Rzeczpospolitej” w Kijowie w latach 1997-1999; większość informacji w tym rozdziale związana jest właśnie z funkcjonowaniem na Ukrainie w tym okresie.

Tym niemniej zapotrzebowanie w Polsce na informacje z Kijowa czy Lwowa było duże i stąd praca dziennikarzy musiała być dość intensywna. Do tego szczególnie zainteresowany Ukrainą był prezydent RP Aleksander Kwaśniewski; znaczącą rolę we współpracy obu krajów odegrał komitet konsultacyjny prezydentów Polski i Ukrainy<sup>2</sup>. Urzędowanie Aleksandra Kwaśniewskiego przypadło w znacznej mierze na okres prezydentury Leonida Kuczmy na Ukrainie, a obaj politycy umieli się dobrze porozumieć. Niebagatelne znaczenie miały ich działania na rzecz pojednania polsko-ukraińskiego, które były relacjonowane przez media obu krajów – w tym m.in. otwarcie odrestaurowanego Cmentarza Orląt Lwowskich czy wspólne oświadczenia prezydentów dotyczące tragicznej, wojennej przeszłości<sup>3</sup>.

Wypada przy okazji wskazać, iż pod koniec lat 90-tych XX w. powstały dwie struktury – Polsko-Ukraiński Klub Dziennikarzy w Warszawie i Ukraińsko-Polski Klub Dziennikarzy w Kijowie. Pierwszy z nich był stowarzyszeniem zwykłym, co utrudniło funkcjonowanie – i w efekcie aktywność klubu zamarła. Drugi funkcjonował dłużej. W 2013 r. powstał nowy klub polsko-ukraiński, ale ze swym poprzednikiem nie ma nic wspólnego, poza nazwą<sup>4</sup>.

Wydawało się, iż następuje swoista normalizacja sytuacji na Ukrainie, co powinno sprzyjać spokojnemu, profesjonalnemu działaniu przedstawicieli polskich mediów w tym kraju. Stało się jednak zupełnie inaczej. U naszego wschodniego sąsiada doszło do kolejnych, dramatycznych wstrząsów – pierwszym była pomarańczowa rewolucja, a kolejnym Majdan.

## 2. Dwa wielkie wstrząsy

Pomarańczowa rewolucja spowodowana była sfalszowaniem wyborów prezydenckich przez premiera Wiktora Janukowycza, reprezentującego Partię Regionów – ugrupowanie silne na wschodzie kraju i dążące do zbliżenia z Rosją; oponentem Janukowycza był Wiktor Juszczenko, uznawany za polityka proeuropejskiego. Protesty na Ukrainie nasilały się i ze szczególną mocą rozwijały się w Kijowie (brało w nich udział nawet 500 tys. osób); kolor pomarańczowy był symbolem Juszczenki. Ostatecznie, m.in. dzięki dużemu zaangażowaniu Polski (w tym prezydenta Alek-

<sup>2</sup> W. Sz. Staszewski, *Komitet Konsultacyjny Prezydentów Rzeczypospolitej Polski i Ukrainy*, Warszawa 2000; [https://www.kul.pl/files/1504/komitet\\_konsultacyjny\\_prezydentow\\_rzeczypospolitej\\_polskiej\\_i\\_ukrainy.pdf](https://www.kul.pl/files/1504/komitet_konsultacyjny_prezydentow_rzeczypospolitej_polskiej_i_ukrainy.pdf) [dostęp z dnia 31.10.2021 r.].

<sup>3</sup> Autor relacjonował te wydarzenia, część z artykułów wciąż jest dostępna w archiwum na stronie <https://www.rp.pl/> [dostęp z dnia 31.10.2021 r.].

<sup>4</sup> Relacja własna autora.

sandra Kwaśniewskiego), doszło do porozumienia – powtórzona została druga tura wyborów, a zwycięstwo przypadło Juszczence<sup>5</sup>.

Wszystkie te wydarzenia były bardzo obszernie relacjonowane w Polsce. W opracowaniu *Polska bibliografia pomarańczowej rewolucji* cytowane były dziesiątki publikacji prasowych<sup>6</sup>. Widać, kto pisał najwięcej artykułów. W przypadku „Gazety Wyborczej” były one głównie autorstwa Waclawa Radziwinowicza, „Rzeczpospolitej” – autora niniejszego opracowania oraz Tatiany Serwetnyk, a także Pawła Reszki. Autorzy „Życia Warszawy” to Magdalena Nadgórska, a także Czesław Majewski; „Życia” – Zbigniew Parafianowicz, a także Bogumiła Berdychowska; „Naszego Dziennika” – Eugeniusz Tuzow-Lubański (na stałe mieszkający na Ukrainie), „Tygodnika Powszechnego” – Grzegorz Górny, „Polityki” – Jagienka Wilczak. Wielokrotnie swoje artykuły publikował Tadeusz Olszański (głównie w „Tygodniu na wschodzie”). W *Polskiej bibliografii pomarańczowej rewolucji* nie ma niestety artykułów z pism regionalnych, takich jak rzeszowskie „Nowiny”, przemyskie „Życie Podkarpackie” czy lubelski „Dziennik Wschodni”, a one również szeroko relacjonowały pomarańczową rewolucję; oczywiście, na Ukrainie obecni też byli korespondenci telewizyjni i radiowi, także przygotowujący liczne audycje. Można postawić tezę, że nigdy wcześniej w Polsce nie było takiego zainteresowania Ukrainą – i nigdy wcześniej wydarzenia w tym kraju nie były tak obszernie opisywane.

Potem sytuacja wróciła w jakiejś mierze do „przedrewolucyjnej” normy, ale można zaryzykować kolejną tezę, że liczba dziennikarzy zainteresowanych tematyką ukraińską wzrosła. Jednak bardzo przychylnie podczas pomarańczowej rewolucji nastawienie polskiego społeczeństwa do Ukrainy i Ukraińców nie zostało wykorzystane, także przez media; nie powstały żadne trwałe struktury, ani państwowe, ani pozarządowe, które by trwale wspierały współpracę obu krajów, w tym współpracę w dziedzinie mediów.

Do kolejnego wzrostu zainteresowania Ukrainą doszło na przełomie 2013 i 2014 r. Prezydent Wiktor Janukowycz nieoczekiwanie zrezygnował z podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską, co wywołało gwałtowne protesty, skupione zwłaszcza na kijowskim placu Majdan Niezależności (w najprostszym tłumaczeniu – Plac Niepodległości), stąd popularne określenie tych wydarzeń jako „Majdan” czy „Euromajdan”, choć na

<sup>5</sup> J. Konieczna, *Pomarańczowa rewolucja na Ukrainie. Próba zrozumienia przyczyn*, „Prace OSW” 2005; <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/prace-osw/2005-07-13/pomaraneczowa-rewolucja-na-ukrainie-proba-zrozumienia-przyczyn> [dostęp z dnia 31.10.2021 r.] oraz artykuły własne autora w „Rzeczpospolitej”.

<sup>6</sup> R. Potocki, A. Stec, *Polska bibliografia pomarańczowej rewolucji*, Częstochowa 2008; [http://geopolityka.net/wp-content/uploads/2012/05/Polska\\_bibliografia\\_pomara%C5%84czowej\\_rewolucji.pdf](http://geopolityka.net/wp-content/uploads/2012/05/Polska_bibliografia_pomara%C5%84czowej_rewolucji.pdf) [dostęp z dnia 31.10.2021 r.].

Ukrainie mówiło się raczej o „rewolucji godności”<sup>7</sup>. W efekcie, Janukowycz uciekł do Rosji, zaś kraj ten nieoczekiwanie opanował Krym i doprowadził do walk w Donbasie, gdzie separatyści, wspierani przez wojsko rosyjskie, stworzyli dwie, przez nikogo nieuznawane, samozwańcze „republiki ludowe” – Doniecką i Ługańską.

Wydarzenia na kijowskim Majdanie Niezależności były bardzo szeroko ukazywane w Polsce. Dla różnych kanałów TVP wydarzenia z Kijowa relacjonowała jedenastoosobowa ekipa<sup>8</sup>. Byli tam dziennikarze programu „Po prostu” i jego autor Tomasz Sekielski; trzy ekipy zdjęciowe TVP: Paweł Szot, reporter TVP Info, i Rafał Szendzielarz, operator, Jacek Gasiński, korespondent TVP w Moskwie, i Borys Czerniawski, operator z placówki w Moskwie oraz Maria Stepan, reporterka „Wiadomości”, a także Krzysztof Kołosionek, operator obrazu oraz Stanisław Doroszkiewicz, operator dźwięku. W Kijowie obecni byli również Beata Tadla i Piotr Kraško, ówcześni dziennikarze i prezenterzy „Wiadomości”.

„Fakty” TVN reprezentował na Ukrainie reporter Dariusz Prosiecki. TVN 24 miały tam czterech dziennikarzy (Tomasz Kanik, Piotr Świerczek, Robert Jałocha i Dariusz Kmiecik). Także TV Republika wysłała na Ukrainę swych dziennikarzy: Bartłomieja Maślankiewicza i Jana Pawlickiego. W Kijowie była też Ewa Stankiewicz, dyrektor artystyczna Republiki.

Na Ukrainie obecni byli korespondenci radiowi. Polskie Radio miało ich czterech – trzech w Kijowie (Paweł Buszko, Radomir Czarnecki i Krzysztof Renik) i jedną dziennikarkę we Lwowie (Agata Kasprolewicz). Z Radia RMF FM na Ukrainę pojechali Przemysław Marzec i Krzysztof Kot (korespondent w Lublinie), z Radia ZET – Miłosz Gocłowski, z TOK FM – Dariusz Zalewski. Byli też liczni reporterzy prasowi. Wypada podkreślić, że na Ukrainę pojechali wówczas dziennikarze wcześniej obecni tam rzadko lub wcale; także wojna w Donbasie przyciągnęła sporą grupę przedstawicieli mediów – działanie na tamtym terenie było w praktyce pracą korespondenta wojennego.

W ten właśnie sposób, w tamtym okresie doszło do stworzenia nowej, bardzo zróżnicowanej grupy przedstawicieli mediów, zainteresowanych tematyką ukraińską.

<sup>7</sup> W. Konończuk, T. Olszański, *Co Majdan mówi o Ukrainie? Diagnoza i perspektywy ukraińskiej polityki*, „OSW” 17.01.2014; <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2014-01-17/co-majdan-mowi-o-ukrainie-diagnoza-i-perspektywy-ukraińskiej> [dostęp z dnia 31.10.2021 r.].

<sup>8</sup> S. Kucharski, *Polscy dziennikarze nadają z Kijowa*, „Gazeta Wyborcza” 21.02.2014, <https://wyborcza.pl/7,75398,15501219,polscy-dziennikarze-nadaja-z-kijowa.html> [dostęp z dnia 31.10.2021 r.].

### 3. Przeszkoda – brak pieniędzy

Wypada więc podkreślić, że obecnie sprawami ukraińskimi zajmuje się w mediach w większości zupełnie inna grupa dziennikarzy, niż kilkanaście czy dwadzieścia lat temu. To zresztą zupełnie oczywiste – ale owa wymiana przyspieszyła właśnie w 2005 i w 2014 r.

Należy jednak zwrócić uwagę na pewne problemy, w tym zwłaszcza na nierównowagę zainteresowań niektórymi tematami w obu krajach.

W relacjach polsko-ukraińskich szczególnie negatywną rolę odgrywa sprawa rzezi wołyńskiej. Wynika to zapewne z faktu, że w Polsce, w okresie PRL-u, mówiono o niej mało lub wcale, a wspomniane wcześniej, inicjowane przez prezydentów obu krajów pojednanie, nie zostało przeniesione na poziom najniższy – do społeczeństw. Z kolei na Ukrainie po 1989 r. temat naświetlany był w sposób marginalny, zaś z różnych przyczyn ugrupowania nacjonalistyczne (a za nimi także część mainstreamowych) uznały, że w najnowszej historii ugrupowaniem szczególnie niezłomnym i walczącym o wolność była Ukraińska Powstańcza Armia – w Polsce kojarząca się jak najgorzej.

Po stronie polskiej wypada zwrócić uwagę na przeprowadzone w 2017 r. badanie wpisów w mediach społecznościowych. Właśnie na ich podstawie wyciągnięte zostały interesujące wnioski<sup>9</sup>. Analizie poddano materiał źródłowy składający się wstępnie z ok. 23 tys. wpisów zaimportowanych z sieci, a ostatecznie – niespełna 10.000 cytatów. Pośród nich, kategoria tematyczna „historia” była jedną z trzech najczęściej wskazywanych (1117 oznaczonych nią cytowań), po „polityce” (1531) i „społeczeństwie” (1426). Jak wskazywali badacze, „choć kategoria „historia” nie była najobszerniejsza, to znalazły się w niej wypowiedzi najbardziej emocjonalne, często o negatywnym wydźwięku.

[...] Wątkiem historycznym, który pojawia się zdecydowanie najczęściej w wypowiedziach internautów jest rzeź wołyńska, a także związane z nią tematy Stepana Bandery, Ukraińskiej Powstańczej Armii i ukraińskiego nacjonalizmu. Wpisy związane z tą tematyką mają szczególnie mocny emocjonalny wydźwięk. [...] Charakterystyczne jest także to, że odpowiedzialność za zbrodnię 1943 roku cedowana jest na całe współczesne społeczeństwo ukraińskie. Uzasadnieniem dla takiej retoryki ma być – po pierwsze – szczególne okrucieństwo tych zbrodni [...] po drugie zaś – odpowiedzialność polskich potomnych za pamięć o bezimiennych ofiarach

<sup>9</sup> K. Krakowska, *Rola rzezi wołyńskiej w budowaniu narracji na temat Ukraińców w polskim Internecie*, „Zoom Politikon” 2017, nr 8; [https://www.civitas.edu.pl/wp-content/uploads/2015/03/ZP\\_08\\_2017\\_183-205.pdf](https://www.civitas.edu.pl/wp-content/uploads/2015/03/ZP_08_2017_183-205.pdf) [dostęp z dnia 31.10.2021 r.].

Wołyńia. Bardzo często w tym kontekście pojawiają się również komentarze dotyczące braku oficjalnych przeprosin i przyznania się do winy ze strony władz Ukrainy<sup>10</sup>.

Wpisy w mediach społecznościowych są w znacznej mierze odbiciem relacji mediów. W naszym kraju historia – a także traktowanie wspólnych dziejów przez Ukrainę i jej obywateli – jest więc znacząca dla mediów. Inaczej jest u naszego wschodniego sąsiada. Kwestie historyczne, w tym rzeź wołyńska i jej znaczenie dla stosunków polsko-ukraińskich, nie zajmują istotnego miejsca w ukraińskiej przestrzeni medialnej<sup>11</sup>. Wprawdzie bywają one obecne w prasie, zwłaszcza w periodykach społeczno-politycznych, niemniej odgrywają marginalną rolę w telewizji i mediach internetowych, które stanowią dla Ukraińców główne źródło wiedzy o świecie.

Jak wynika z badań przeprowadzonych także w 2017 r. przez analityków Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, główne ukraińskie kanały telewizyjne poświęciły niewiele uwagi przyjęciu przez Senat i Sejm RP oraz Radę Najwyższą uchwał dotyczących wydarzeń na Wołyniu, jak również wspólnej polsko-ukraińskiej deklaracji pamięci i solidarności. Łączny czas trwania materiałów na ten temat stanowił poniżej 3% analizowanego czasu antenowego. Kwestie historyczne nie spotkały się również ze znaczącym zainteresowaniem największych ukraińskich portali internetowych. Jest kilka, interesujących się tą tematyką – wśród centralnych zwłaszcza „Ukraińska Prawda”, a wśród lokalnych przede wszystkim te funkcjonujące na zachodzie Ukrainy, jak np. zaxid.net czy zbruc.eu, ale w odróżnieniu od naszego kraju dla Ukraińców historia relacji z Polską jest jednak drugo- czy nawet trzeciorzędna<sup>12</sup>. Dzieje się tak zwłaszcza w centrum i na wschodzie kraju – tam przecież podczas II wojny światowej nie dotarła Ukraińska Armia Powstańcza (UPA) i nie ma żadnych negatywnych doświadczeń (także wśród miejscowych Polaków) co do wojennych zachowań ukraińskich nacjonalistów.

Jak więc widać, różnice między tym, czym na Ukrainie interesują się Polacy, a czym w Polsce Ukraińcy, są znaczne. I to oczywiście musi wpływać na sytuację w mediach. Zainteresowania te oczywiście z czasem się zmieniają. W ostatnich latach media ukraińskie szczególnie zajmują się sytuacją Ukraińców, którzy wyjechali do pracy w Polsce. I mają sytuację łatwiejszą niż kiedykolwiek, bo w naszym kraju pojawiły się nowe media

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> Ł. Jasina, P. Kościński, D. Szeligowski, *Obraz Polski w polityce historycznej Ukrainy*, Warszawa 2017; [https://pism.pl/publikacje/Raport\\_PISM\\_\\_Obraz\\_Polski\\_\\_w\\_polityce\\_historycznej\\_Ukrainy](https://pism.pl/publikacje/Raport_PISM__Obraz_Polski__w_polityce_historycznej_Ukrainy) [dostęp z dnia 31.10.2021 r.].

<sup>12</sup> Ibidem.



w języku ukraińskim, jak np. strona internetowa fundacji „Nasz wybór” czy „In Poland”, portal, który ma tytuł w języku angielskim, ale pisze przede wszystkim o Ukraińcach we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku. Co zrozumiałe, zainteresowaniem cieszą się zwłaszcza rozmaite wydarzenia o wydźwięku negatywnym, jak np. (nieliczne na szczęście, ale jednak mające miejsce) akty agresji wobec Ukraińców czy złego ich traktowania w miejscach pracy.

Z formalnego punktu widzenia, według listy korespondentów, dostępnej na stronie internetowej polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych<sup>13</sup>, w Polsce jest obecny tylko jeden akredytowany na stałe dziennikarz – Jurij Banachewycz, reprezentujący Ukraińską Narodową Agencję Informacyjną UKRINFORM. Jest jednak co najmniej kilku innych dziennikarzy, regularnie piszących do mediów z Ukrainy, ale niebędących oficjalnymi korespondentami. Pracują na zasadzie freelancerów.

Z kolei na Ukrainie zlikwidowano obowiązek posiadania akredytacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych, co ma dobre strony – nie ma wymogu biurokratycznego odnawiania akredytacji – ale i złe, bo zagraniczni dziennikarze nie mogą liczyć na opiekę MSZ i nie posiadają ważnych uprzednio zaświadczeń o akredytacji. Tym niemniej wiadomo, że w porównaniu z latami '90 obecnych na stałe pracowników mediów jest mniej.

Korespondentką PAP w Kijowie jest Natalia Dziurdzińska<sup>14</sup>; jej poprzednik, Jarosław Junko, pracował w tym mieście rekordowo długo, w latach 2005-2020. Polskie Radio ma swojego korespondenta – Pawła Buszko<sup>15</sup>. Z kolei Telewizja Polska do końca 2021 r. otworzy w Kijowie placówkę reporterską, trafi tam dwóch korespondentów, którzy nadawać będą relacje ze Wschodu, w tym także z Rosji – jak ustalił nieoficjalnie portal Wirtualnemedia.pl. jednym z korespondentów ma być Tomasz Jędruchów, który na początku września musiał opuścić Moskwę po pięciu latach pracy jako korespondent<sup>16</sup>.

Oczywiście, jest też wiele innych osób, które mniej lub bardziej regularnie przyjeżdżają do Kijowa czy Lwowa i piszą artykuły lub opracowują

<sup>13</sup> <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/korespondenci-zagraniczni> [dostęp z dnia 31.10.2021 r.].

<sup>14</sup> PAP ma nowego korespondenta w Kijowie, Press, 6.02.2020, <https://www.press.pl/tresc/60317,pap-zmienia-korespondenta-w-kijowie> [dostęp z dnia 31.10.2021 r.].

<sup>15</sup> *Są tam, gdzie dzieje się coś ważnego. Korespondenci IAR to źródło wiarygodnych informacji*, [w:] <https://www.polskieradio24.pl/5/1222/Artykul/2831971,Sa-tam-gdzie-dzieje-sie-cos-waznego-Korespondenci-IAR-to-zrodlo-wiarygodnych-informacji> [dostęp z dnia 31.10.2021 r.].

<sup>16</sup> Powstaje biuro korespondentów Telewizji Polskiej w Kijowie, będzie relacjonować także wydarzenia w Rosji. <https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/tvp-tomasz-jedruchow-biuro-korespondent-kijow> [dostęp z dnia 31.10.2021 r.].

audycje radiowe albo telewizyjne. Są tacy, którzy szczególnie często odwiedzają Donbas, docierając do strefy rozgraniczenia sił ukraińskich i separatystyczno-rosyjskich. Oprócz przedstawicieli mediów centralnych dotyczy to zwłaszcza redakcji mediów regionalnych, zwłaszcza z Podkarpacia i Lubelskiego.

Ograniczenie liczby stałych korespondentów wynika przede wszystkim z powodów finansowych. Zwłaszcza w dziennikach działły zagraniczne skurczyły się i redakcje nie mogą sobie pozwolić nie tylko na wysyłanie dziennikarzy na stałe, ale i na wyjazdy czasowe. W tym kontekście trzeba wyrazić żal, że brak jest wsparcia ze strony władz obu państw, które powinny być szczególnie zainteresowane obecnością mediów sąsiadów. To błąd, bo dobra współpraca wymaga dobrej i zróżnicowanej informacji. Polegając na wiadomościach tworzonych przez innych, możemy popełnić duży błąd – a tego trzeba unikać.

ПЙОТР КОСЬЦІНЬСЬКІ – ПОЛЬСЬКІ І УКРАЇНСЬКІ ЗМІ: ІНШЕ  
БАЧЕННЯ СУСІДА

### Abstrakt

У польсько-українських взаєминах ЗМІ відіграють велику роль. Однак, хоч ми і є сусідами, то у Варшаві постійно працює дуже небагато українських журналістів, а у Києві – польських. Після отримання Україною Незалежності у 1991 р. сформувалася перша група журналістів, яка постійно їздить над Дніпро. Діяла без значних змін до часу Помаранчевої революції у 2004 і 2005 рр. В цей час у Польщі збільшилася зацікавленість східним сусідом і до скромної доти групи долучилися інші. Наступним переломом були події 2014 р. – Майдан, захоплення Росією Криму і війна на сході України. Це знову підсилило зацікавленість країною і посприяло збільшенню кількості журналістів, які займаються Україною. В Україні ж Польщею цікавляться в основному мешканці західних областей, а в останні роки ключовою темою для українських ЗМІ є життя українських працівників у Польщі, яких нараховують понад мільйон.

**Słowa kluczowe:** Polska, Ukraina, media, współpraca polsko-ukraińska, pomarańczowa rewolucja, Mайдан.



Zbiory Fundacji Wolność i Demokracja

Konferencja w Jaremczu. Redaktorzy: Paweł Bobołowicz i Wojciech Jankowski



Zbiory Fundacji Wolność i Demokracja

Konferencja w Jaremczu. Panel medialny  
 Siedzą od lewej: Michał Lebduška, Jewhen Mahda, Wojciech Pokora

ANDRZEJ KLIMCZAK

## ZNACZENIE MEDIÓW W BUDOWANIU WZAJEMNYCH RELACJI MIĘDZY POLSKĄ A UKRAINĄ

Nie ma chyba państwa, którego media zwane „czwartą władzą” nie miałyby wpływu na stosunki międzynarodowe. Materiały dziennikarskie są w stanie łączyć różne nacje, integrować, zachęcać do wzajemnej sympatii czy inicjować zgodną współpracę. Potrafią jednak również dzielić, wzbudzać niechęć a czasem nienawiść. Za takimi zachowaniami medialnymi stoi przeważnie polityka a czasem zwykła głupota.

Media Polskie i Ukraińskie na przemian zaznawały i zaznają zarówno tych dobrych stron działalności dziennikarskiej jak i tych negatywnych. Relacjonowanie rzeczywistości czasem okraszone jest medialną manipulacją. Na szczęście częściej dziennikarze obu krajów wykazują godną podziwu rzetelność i chęć do poszukiwania prawdy. Problem w tym, że najczęściej redakcje nie są zainteresowane pozytywnymi informacjami.

Pierwsze materiały dotyczące Ukrainy zaczęły się ukazywać w Polsce po roku 1989, czyli po „okrągłostołowych wyborach”. Nie liczę materiałów jakie ukazywały się sporadycznie w przestrzeni drugoobiegowej lat 80-tych i zawierały głównie odniesienia do uwolnienia spod sowieckiej okupacji ziem ukraińskich jak i wracały do kwestii Wołynia i utraconych kresów. Gdzieś w drugoobiegowym życiu pojawiły się nawet informacje o ukraińskich strajkach studenckich z lat 80-tych, skrętnie ukrywanych przez Moskwę. W tym samym czasie w Ukraińskiej Republice będącej częścią składową ZSRR ukazywały się materiały zgodne z sowiecką propagandą oskarżające Solidarność o spowodowanie kryzysu gospodarczego i społecznego.

Nadszedł rok 1991. Ukraina uzyskała niepodległość, a pierwszym państwem, które uznało jej państwowość była Polska. Pojawiły się pierwsze pozytywne relacje, pierwsze oficjalne kontakty, również te medialne. Lata 90-te były swoistym poligonem doświadczalnym dla dziennikarzy obu krajów. Po obu stronach granicy część żurnalistów, będących na marginesie zawodowym ze względu na swoje poglądy, zaczęła ożywiać media materiałami dotychczas zakazanymi. Po obu stronach granicy zaczęto pisywać

o wydarzeniach dotyczących obu narodów. W Polsce odbywało się to zdecydowanie łatwiej, bowiem nie zaznała ona takiej izolacji i takich represji sowieckich jak Ukraina. Szybszej demokratyzacji mediów sprzyjał fakt, że społeczeństwo polskie nie było tak mocno podzielone jak ukraińskie.

W obu krajach powstawały nowe pisma, w których coraz częściej do głosu dochodzili młodzi dziennikarze, dobrze wykształceni i nieskażeni komunizmem. W Polsce powstał tygodnik „Spotkania”, pierwsze profesjonalnie wydawane pismo społeczno-polityczne, w którym sporo miejsca poświęcano wschodnim sąsiadom<sup>1</sup>. W Kijowie zaś zaczęto wydawać również profesjonalnie czasopismo „PiK” („PiK” – Polityka i Kultura), którego łamy pełne były pozytywnych tekstów dotyczących Polski<sup>2</sup>. Wiele świetnych polskich materiałów zamieszczało wówczas również lwowskie czasopismo „JI” („І”)<sup>3</sup>.

Dla przeciwwagi, po obu stronach granicy, powstawały lub utrwały się stare tytuły wciąż z sentymentem wracające do przeszłości komunistycznej lub wspierające nowe, postkomunistyczne ruchy.

Zaczęły powstawać w obu krajach nowe organizacje dziennikarskie, których ambicją było dążenie do lepszego standardu uprawiania zawodu. Ta działalność stowarzyszeniowa była często powodem do spotkań i integracji pomiędzy żurnalistami obu krajów. Przy udziale Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich odbywały się liczne konferencje i szkolenia dla mediów ukraińskich<sup>4</sup>. Uczyli się wszyscy samych siebie, spraw warsztatowych jak i organizacyjnych. Pierwsze wspólne organizacje dziennikarskie powstały niemal 30 lat temu. Niestety nie przetrwały próby czasu. Miały jednak znaczenie dla wymiany pozytywnej narracji pomiędzy Polską a Ukrainą. Media, jak wszystkie dziedziny życia ulegały od lat 90-tych gwałtownym przemianom ze względu na niebywałą w historii ludzkości rewolucję technologiczną oraz na zmiany kapitałowe w wydawnictwach i redakcjach.

Powstawały gwałtownie nowe, elektroniczne media. Zmieniał się status twórców materiałów, znacznie liberalizował się świat określonych zasad dziennikarskich a poszerzał jednocześnie zakres wkraczania w przestrzenie, które do tej pory były uznawane za nieprofesjonalne lub w zasadzie niedopuszczalne<sup>5</sup>. Dzisiaj każde działanie medialne jest tolerowane przez

<sup>1</sup> <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/spotkania-niezalezne-pismo-mlodych-katolikow-w-lublinie/> [dostęp z dnia 2 XI 2021 r.].

<sup>2</sup> <https://uk.wikipedia.org/wiki/%D0%9F%D1%96%D0%9A> [dostęp z dnia 2 XI 2021 r.].

<sup>3</sup> <http://www.ji.lviv.ua/ji-arhiv.htm> [dostęp z dnia 2 XI 2021 r.].

<sup>4</sup> <https://sdp.pl/o-sdp/> [dostęp z dnia 2 XI 2021 r.].

<sup>5</sup> J. Rolia, *Media lokalne we wschodniej i zachodniej Ukrainie. Analiza zawartości oferty programowej na przykładzie lwowskiej i donieckiej stacji telewizyjnej*, Lwów 2017. Zob. też ogólne informacje o polskich mediach na Ukrainie – *Polskie media na Wschodzie* –



wydawcę, jeśli tylko ma odnieść odpowiedni skutek ekonomiczny czy polityczny<sup>6</sup>. Coraz częściej te nowe zasady zaczynały obowiązywać w relacjach dwustronnych i to na różnych poziomach kontaktów. Przy pomocy działań marketingowych i manipulacji opisywano i opisuje się współcześnie wydarzenia, których kontekst rzeczywisty jest zupełnie inny od tego przedstawianego w mediach. Do takiej metodyki dołączyła jeszcze wroga propaganda uprawiana przez Rosję, starająca się pogorszyć relacje polsko-ukraińskie również za pomocą przekazu medialnego, a może przede wszystkim za jego pomocą.

W relacjach polsko-ukraińskich trwała i trwa nadal huśtawka nastrojów, które przejawiają się albo bardzo emocjonalnymi reakcjami na określone działania któregoś z wymienionych państw, albo nie mniej emocjonalnymi zachwytemi nad wydarzeniami, które co jakiś czas były udziałem Polski lub Ukrainy.

Z każdym rokiem narastała jednak retoryka wzajemnych oskarżeń w ramach tzw. polityki historycznej. Brak konsensusu w tej dziedzinie wyznaczał coraz bardziej agresywne trendy wpływające na pogarszanie wzajemnych relacji.

Oddalanie się obu państw od siebie i bardzo obrazowe opisy medialne powodów, dla których tak się działo, owocowało coraz mniejszym zainteresowaniem, coraz rzadszą obecnością w mediach, nawet, jeśli ta obecność polegała na wzajemnych oskarżeniach czy udawadnianiu po czyjej stronie jest racja.

Na dodatek oba państwa, a właściwie krajowe redakcje uznały, że nie potrzebni są akredytowani dziennikarze. Jeszcze w latach 90-tych i na początku trzeciego tysiąclecia w Kijowie działali nasi korespondenci reprezentujący największe tytuły prasowe, telewizję i radio. Dzisiaj w stolicy Ukrainy pozostaje kilku pasjonatów piszących czy tworzących materiały radiowe lub telewizyjne, ale żaden z nich nie posiada oficjalnej akredytacji, a jego pobyt nie jest opłacany przez żadną redakcję.

Podobnie sytuacja wygląda w Polsce, gdzie funkcjonuje tylko jeden oficjalny korespondent ukraińskiej agencji informacyjnej, a pozostałe osoby parające się dziennikarstwem to podobnie jak Polacy w Kijowie, to jedynie pasjonaci. Taka sytuacja pozbawia oba kraje sprawnego przepływu informacji o szerszej skali, ba często wpływa na to, że bardzo miernej jakości

---

*Ukraina. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, Fundację „Wolność i Demokracja”, Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego 7-8 maja 2013 r., oprac. M. Lipińska, Warszawa 2013, passim.*

<sup>6</sup> M. Magier, *Udział nowych mediów w kształtowaniu opinii publicznej*, [w:] *Nowe media w systemie komunikowania*, red. M. Jeziński, Toruń 2011, s. 71.



materiały, często zmanipulowane są tworzone przez osoby nieprzypisane do redakcji biorących za nie odpowiedzialność. Ponadto powstała cała gamma blogerów, którzy za punkt honoru obrali sobie produkcję paszkwili uderzających w relacje międzynarodowe. Ich „twórczość” przypisywana jest dziennikarzom, chociaż montujący takie materiały z prawdziwym dziennikarstwem nigdy nie mieli nic wspólnego. Szkodliwe dla dwustronnych relacji są też paramedialne działania tzw. patriotów, którzy przybrawszy maskę obrońców historii powodują dwustronne zacierzewienie, utrudniające znalezienie prawdy i właściwych rozwiązań dla trudnej historii obu państw.

Bywały jednak w nieodległej przeszłości wydarzenia, które wyzwały wzajemne sympatie narodowe, określały na jakiś czas wspólne cele i wspólne przekonania. Pierwszym z takich wydarzeń była wizyta Jana Pawła II na Ukrainie w 2001 r.<sup>7</sup> Uniwersalne wartości jakie głosił znajdowały miejsce w mediach obu krajów. Odwoływanie się do duchowości i negacja materializmu była przez pewien czas bliska obu narodom. To również znajdowało odzwierciedlenie w mediach. Dzięki pozytywnym relacjom narastało wzajemne zainteresowanie kulturą, gospodarką i poprawianiem relacji dyplomatycznych. Do czasu, gdy właśnie polityczne i coraz większa polaryzacja społeczna nie zaczęła dominować.

Nadszedł rok 2004 z pomarańczową rewolucją, która zjednoczyła sporą część ukraińskiego społeczeństwa<sup>8</sup>. W dążeniach demokratycznych Polska wspierała Ukrainę – zarówno w przestrzeni politycznej jak i społecznej. Media po obu stronach granicy rozpisywały się o wzajemnych podobieństwach, dążeniach, aspiracjach. Niestety ten proces po rewolucji został zahamowany.

Kolejnym momentem wzajemnego zainteresowania był wybuch rewolucji godności na kijowskim Majdanie i następujące po nim wydarze-

<sup>7</sup> A. Babiak, *Echa papieskiej pielgrzymki na Ukrainę w prasie zachodnioeuropejskiej*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2001, t. 7, s. 86-89; Jan Paweł II, *Słowo do przedstawicieli ukraińskich władz, elit politycznych i intelektualnych*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2005, t. 11, s. 9-12.

<sup>8</sup> S. Stępień, *Pomarańczowa rewolucja. Kalendarium i dokumenty wyborów prezydenckich na Ukrainie w 2004 roku*, Przemyśl 2006, passim. Pomarańczowej rewolucji poświęcony w całości jest również „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2004, t. 10, wydawany przez Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu (S. Stępień, *Pomarańczowa rewolucja na łamach „Tygodnika Powszechnego”*, s. 299-309 oraz A. Gocal, *Wybory prezydenckie i „pomarańczowa rewolucja” na Ukrainie w 2004 roku na łamach dziennika „Rzeczpospolita”*, s. 267-297); A. Gocal, *Wybory na Ukrainie i „pomarańczowa rewolucja”; na łamach tygodników „Wprost” i „Polityka”*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2005, t. 11, s. 180-188.

nia – aneksja Krymu, wojna w Donbasie<sup>9</sup>. Po wzajemnych, medialnych deklaracjach nie pozostało dzisiaj ani śladu. Nawet można powiedzieć, że rok 2013 wypełniony niezwykle aktywnością mediów polskich i ukraińskich, budujących wówczas bardzo pozytywne relacje dwustronne, stał się rokiem, w którym zaczęła się jednocześnie tworzyć bariera pomiędzy obu krajami. Znowu na przeszkodzie stanęła polityka historyczna szeroko komentowana przez media Polski i Ukrainy. I chociaż dzisiaj relacje gospodarcze pomiędzy naszymi krajami są najlepsze od lat, chociaż odniesienia pomiędzy społecznościami obu państw są poprawne, to nadal w przestrzeni politycznej i dyplomatycznej tkwią przeszkody utrwalane często działalnością medialną.

Nie jest jednak najgorszą rzeczą fakt, że trwają wzajemne medialne oskarżenia. To przecież pewna forma dyskusji międzynarodowej. Najgorsze przyjdzie wtedy, gdy oba kraje przestaną się sobą wzajemnie interesować i pozwolą na zwycięstwo rosyjskiej propagandy.

### АНДЖЕЙ КЛІМЧАК – РОЛЬ ПОЛЬСЬКИХ ТА УКРАЇНСЬКИХ ЗАСОБІВ МАСОВОЇ ІНФОРМАЦІЇ У ПОБУДОВІ ВЗАЄМНИХ ДЕРЖАВНИХ ВІДНОСИН

#### Abstrakt

Журналістські матеріали здатні поєднувати різні нації, інтегрувати, викликати взаємну симпатію або ініціювати гармонійну співпрацю, але також розділяти, викликати неприязнь, а іноді й ненависть. Коли в 1991 році Україна здобула незалежність, а Польща першою визнала її державність, в обох країнах почали утворюватись нові журналістські організації. У Польщі почав виходити тижневик „Spotkania” („Spotkania”), а в Україні – журнали „ПіК” та „І”. За участю Асоціації польських журналістів проведено численні конференції та курси для українських ЗМІ. Як і всі сфери життя, ЗМІ зазнали стрімких змін з 1990-х років з огляду на технологічну революцію. Подіями, які викликали взаємні національні симпатії, визначили спільні цілі Польщі та України, а також звернули увагу засобів масової інформації обох країн були: візит Івана Павла II в Україну в 2001 році, Помаранчева революція 2004 року, спалах Революції гідності на Майдані в Києві, анексія Криму та війна в Донбасі. Однак, у польсько-україн-

<sup>9</sup> A. Rogozińska, *Kijowski Majdan – symbol narodowego przewrotu i jego reperkusje w opiniach prasy polskiej*, „Polityka i Bezpieczeństwo” 2016, t. VII, s. 155-174.

ських відносинах наростала риторика взаємних звинувачень в рамках т. зв. історичної політики. Крім цього, національні редакції обох країн вирішили, що їм не потрібні акредитовані журналісти. У Польщі є лише один офіційний кореспондент українського інформаційного агентства. Натомість повстала ціла гама блогерів, які поставили собі за мету фальшувати міжнародну реальність. Тому не можна допустити, щоб обидві країни перестали звертати увагу на події, які в них відбуваються і дозволили російській пропаганді перемогти.

**Słowa kluczowe:** Polska, Ukraina, stosunki polsko-ukraińskie, media polskie, media ukraińskie.



Fot. S. Stępień

Jaremcze nad Prutem. Uczestnicy konferencji podczas spaceru nad rzeką

WOJCIECH POKORA

## ROLA MEDIÓW W STOSUNKACH POLSKO-UKRAIŃSKICH

– *Co zrobić, żeby media łączyły, a nie dzieliły w relacjach polsko-ukraińskich?* – zwykły pytać Mirosław Rowicki, redaktor naczelny i założyciel „Kurier Galicyjski”, największej polskiej gazety na Ukrainie. I w tym jego pytaniu zawierała się cała nasza prometejska idea łączenia narodów, która w polityce wyrażała się w postawie etycznej, podporządkowania działań jednego kraju dobru grupy innych narodów. Ten ruch polityczny w Europie skierowany był przeciwko ZSRR i miał na celu doprowadzenie do przemian niepodległościowych wewnątrz tego związku republik, rozsadzając go od wewnątrz. Idea bardzo wartościowa, do dziś, mimo upadku ZSRR wciąż aktualna. Warto podkreślić, że ruch prometejski powstał w znacznej mierze dzięki działaniom Rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej na Emigracji w Warszawie i Paryżu, co nie jest bez znaczenia w dalszych rozważaniach.

Skoro ruch prometejski zainicjowany był przez środowiska ukraińskie, nie dziwi, że działający w jego nurcie polscy politycy starali się zakładać, że idea łączenia narodów będzie równie silnie oddziaływać na Ukraińców. Dobitym tego przykładem jest działalność Henryka Józewskiego, który w ramach tzw. eksperymentu wołyńskiego wdrażał nową politykę wobec mniejszości, w dużej mierze kierowaną ideą prometeizmu. I trwał w tym postanowieniu mimo nagonki ze strony polskich środowisk wojskowych i endeckich, ale także sabotażowych działań ukraińskich nacjonalistów. I ta wiara, niepoprawna, wyrażała się w dokumencie, który powstał już w warunkach wojennych.

### „Idylla zgody” a „ogień wojny”

W lutym 1943 r. wydawnictwo Ziemię Wschodnie Rzeczypospolitej Grupy „Olgierda” (od pseudonimu, którym posługiwał się Józewski) opublikowało w warunkach konspiracji biuletyn: „W przededniu Nowego Jutra. Z dziejów polsko-ukraińskiej doli (1939-1942)”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> [H. Józewski], *W przededniu Nowego Jutra. Z dziejów polsko-ukraińskiej doli (1939-1942)*, Warszawa 1943.

To ciekawy materiał z kilku powodów. Raz, że zebrano tu i podsumowano historię wzajemnych relacji obu narodów, od okresu Rusi po teraźniejszość, od „idylli zgody”, po „ogień wojny”. Dwa, że autorzy biuletynu nie bali się pisać także o trudnych relacjach z okresu odzyskiwania niepodległości przez Polskę i Ukrainę, o wojnie z 1918 r., o wzajemnych krzywdach z okresu II Rzeczypospolitej, a nawet o rzeziach z początku II wojny światowej. To wszystko w biuletynie zostało starannie opisane, nikt nie wybiełał żadnej ze stron. Był tylko jeden problem. To dziełko zostało napisane w duchu tego cytowanego na wstępie pytania Mirka Rowickiego: „co zrobić, żeby media łączyły, a nie dzieliły w relacjach polsko-ukraińskich?”

Jeśli uznać konspiracyjny biuletyn za środek przekazu, a niewątpliwie nim był, to na potrzeby tego artykułu uznaję go za element ówczesnych mass mediów. Zatem „dziennikarz” w lutym 1943 r. napisał tekst, który poprzedził mottem: „Zemsta i przymus rodzą zniszczenie i zgubę, a jedynym wybawieniem z tego fatalnego koliska-to przebaczenie i wolność”, i rozpoczyna od słów:

Nad zapadłą, cichą wsią, ukrytą w głębokim jarze małopolskiego Podola, gdzie piszemy te słowa, dudnią motory samolotów, dzień i noc, raz po raz, całymi eskadrami lecących na wschód [...]. Wyczuwamy, że jest już chwila przesilenia, że niedługo już wybije wyroczna godzina! Cóż wówczas uczynią bratnie narody tej ziemi, lud polski i ukraiński? Czyż znowu zerwą się przeciw sobie do walki? Czy też, pojednane z sobą, oręż wspólnie podniosą w walce „za Naszą wolność i Waszą”<sup>2</sup>

Na ostatniej, czterdziestej czwartej stronie, znajdują się natomiast takie zakończenia:

Przed wiekami, przez narody polski, litewski, ruski, obrana droga związku wolnych z wolnymi, równych z równymi, dzisiaj w ogniu wojny potwornej tak niszczącej nasze ziemie kresowe, we krwi i łzach wraca na scenę życia i wzywa pod swój sztandar słoneczny [...]. Tyle dotąd spornych między nami spraw, dziedziny samorządu, szkolnictwa czy gospodarki rolnej, przestanie nas dzielić i waśnić, gdy stając na gruncie naszej i Waszej wspólnoty, wielkiej wspólnoty słowiańsko-kresowej dbać o to jedynie, aby jej wszystkie dzieci, zarówno polskie, jak i ukraińskie, jednakowo były szczęśliwe. [...] O dolo-ż dobra, o dolo słoneczna, łanami zbóż szumiąca, poprowadź-że nas w zgodzie i bratniej miłości, jako wolnych z wolnymi, równych z równymi, wspólnym historycznym szlakiem. Ku dobru

<sup>2</sup> Ibidem, s. 1.

wspólnemu Słowiańszczyzny, ku dobru Rzeczypospolitej Polskiej, ku dobru Ukrainy, ku dobru obydwóch narodów tej ziemi i jej człowieka!<sup>3</sup>

Powyższe słowa pisane były pod koniec 1942 r., ale publikowane już w lutym 1943 roku. Instytut Pamięci Narodowej za pierwszy masowy mord rzezi wołyńskiej uznał masakrę w polskiej kolonii Parośla Pierwsza, która miała miejsce 9 lutego 1943 r. Czy zatem błędem było nawoływanie wówczas do pojednania? Oczywiście, że nie. To było obowiązkiem! Ale błędem było pisanie w tonie, który sugerował, że zmierzamy właśnie wspólnie ku idylli zgody. I tego mediom nie wolno robić. Zakłamywać rzeczywistości. Nawet, gdy ma to służyć wzniosłym ideom.

### Obsesje to zaburzenia

Wśród mediów zajmujących się sprawami międzynarodowymi, można zauważyć dwie główne postawy – albo chcą łączyć, albo dzielić. Mamy zatem ośrodki wrogiej propagandy, które starają się dzielić narody, często z inspiracji trzeciego gracza. Takie media obserwujemy i opisujemy w ramach pracy grupy Stop Fake, która przyjęła sobie za cel zwalczanie inspirowanej przez Moskwę dezinformacji i propagandy<sup>4</sup>.

Istnieje jednak druga strona medalu, to przyjęcie zasady, że o pewnych narodach mówimy albo dobrze, albo wcale. To obsesja na punkcie dobrych relacji. To nie znaczy, że w materiałach publikowanych przez takie redakcje nie ma agresji. Ależ jest. Wymierzona w tych, którzy ośmielają się mieć inne zdanie, nie daj Boże zauważać rysy na tych wypieszczanych przez dany zespół międzynarodowych stosunkach. Bo obsesja to zaburzenie, natręctwo. Obsesja oczerniania kogoś jest takim samym zaburzeniem, jak obsesja na punkcie dobrych relacji. Ma tylko odwrócony wektor. Łączy je jedno, stają się propagandą.

Media, w odróżnieniu od ośrodków propagandy, mają inną misję. Ich zadaniem nie jest kogokolwiek łączyć ani kogokolwiek dzielić. To nie te kategorie. Media nie mają takiej misji, bo nie mają misji fałszowania rzeczywistości. Jeżeli postawimy sobie za zadanie, że będziemy łączyć, lub naszym zadaniem będzie dzielenie, to zaczniemy uprawiać wspomnianą propagandę. Zaczniemy pisać zgodnie ze swoimi wyobrażeniami, budować linię redakcji, która odpowiada Naszym przekonaniom. A tu już blisko do biuletynu Grupy Olgierda. A gdy jeszcze zaczniemy dobierać fakty pasujące do tezy, pomijając te niewygodne, będzie nam blisko do Rossija Siegodnia, sta-

<sup>3</sup> Ibidem, s. 44.

<sup>4</sup> W. Pokora, *Stop Fake. Czyli jak się zwalcza propagandę*, [w:] <https://sdp.pl/wojciech-pokora-stop-fake-czyli-jak-sie-zwalcza-propagande-2/> [dostęp z dnia 1 IX 2021 r.].



niemy się tubą propagandową. W imię, wydaje się, słusznej idei, bo przecież chcemy łączyć. Jednak świat zna już przestrzeń medialną, która chce łączyć a nie dzielić, w której nie ma miejsca na niezależność. To chiński intranet, dla niepoznaki nazywany Internetem. Właśnie w Chinach postawiono sobie za cel stworzenie przestrzeni medialnej, która łączy a nie dzieli. Dziś możemy oglądać, jak to wygląda w praktyce.

### **Prymat prawdy**

Nie ma uniwersalnego przepisu na wolność słowa na świecie, bo jest różna specyfika rynku medialnego w poszczególnych krajach. Dlatego zamiast wszystko unifikować, naszą rolą, rolą dziennikarzy jest rozumieć i tłumaczyć. Nie równać do jakiejś normy. Przykładem jest np. podejście do problemu własności mediów. Czy istnieje uniwersalna, sprawdzająca się w każdym kraju zasada, że media prywatne są obiektywne, a publiczne (w rozumieniu państwowe) nieobiektywne?

Patrząc na rządowe ośrodki medialne w Rosji moglibyśmy przyjąć, że każde medium, w którego bezpośrednie finansowanie zaangażowany jest rząd danego kraju, będzie ośrodkiem propagandy. Tylko, że ta zasada nie działa, gdy mówimy o mediach np. w Holandii. Tam media utrzymywane są w większości za rządowe pieniądze. Czy ktoś grzmi, że mamy do czynienia z holenderską propagandą? Nie słyhać. Czy wobec tego należy uznać, że w Rosji media są wolne od propagandy? Nie odważę się.

Czy zatem w ogóle weryfikowalna jest ta wolność mediów? A może w tym momencie pojawia się problem – kto decyduje o treści? Czy ten kto płaci? W erze mediów społecznościowych przyjęło się rozważać, czy media są po to, by publikować treści wyselekcjonowane przez wydawcę, czy wskazane przez odbiorcę (lajki, sondaże), a tu mamy do czynienia z innym dylematem, znanym mediom o wiele dłużej, niż istnieją media społecznościowe. Czy przypadkiem to nie płatnik wskazuje jakie chce mieć treści? W takim świecie to łożące na media rządy stają się wydawcami (i takie przypadki znamy). Ale czy podobnym zagrożeniem nie staną się dla nas reklamodawcy? Przecież oni także płacą, czy wypada wówczas pisać wbrew ich interesom? Gdy np. Gazprom płaci za przekaz, wypada w tej samej stacji atakować prowadzone przez niego inwestycje? Jaka jest wówczas rola mediów w relacjach międzynarodowych? Czy nie służebna? Komu służą wówczas media? Wydawcy? Reklamodawcy? Płatnikowi? A może jeszcze służą prawdzie?

Definicja reklamodawcy także się jednak zmienia. Patrząc na platformy streamingowe, które rozwijają się dzięki abonamentom milionów odbiorców, reklamodawcą (płatnikiem) w tym przypadku jest każdy z nas. Można przewrotnie powiedzieć – suweren. Zatem skoro suweren płaci, to suweren wymaga. Czy nie wpływa to na prawdę, której jeszcze

teoretycznie służą media? Czy prawdą nie staje się przypadkiem to, w co jest w stanie uwierzyć i za co zapłacić użytkownik? Każdy osobno, ale jednak w jakiejś rozpoznawalnej masie, bo przecież nikt nie kręci serialu dla jednego użytkownika. Trzeba ich spersonalizować i pogrupować. Tu pojawia się jeszcze jedno, bardzo istotne pytanie, czy personalizacja mediów jest kierunkiem, który uzdrowi przekaz? Czy tworzenie baniek informacyjnych, tak jak nauczyły nas media społecznościowe, gdzie wybieramy sobie kogo chcemy „znać” i obserwować, a nie lubianych czy niewygodnych twórców możemy dowolnie blokować lub ograniczać widoczność ich treści, czy takie tworzenie baniek jest drogą do obiektywizacji przekazu? Chcemy budować pozytywny wizerunek relacji, zamykamy kanały pokazujące nam negatywny wizerunek i po problemie. Żyjemy w świecie idealnym. Tylko czy prawdziwym?

### **W świecie emocji**

Może warto, rozważając rolę mediów (nie tylko w stosunkach międzynarodowych) zadać sobie fundamentalne pytanie – co stało się z kategorią prawdy w przekazie medialnym? Czy została już ona zastąpiona kategorią newsa? Żeby jeszcze newsa, czyli informacji rzetelnej i sprawdzonej. Kategoria prawdy zastąpiona została kategorią szoku, wywołania emocji. I to nas gubi. Gdyby świat medialny budowany był na informacjach, to newswowość mediów byłaby zapewne dyskutowanym przez nas zagrożeniem, ale w ramach dyskursu zgodzilibyśmy się, że to zagrożenie z dziedziny tych akceptowalnych. Zastanawialibyśmy się nad tym, do czego zmierza technologia w służbie dziennikarstwu? I odpowiedź byłaby jedna – technologia jest po to, by jeszcze szybciej podać informację. Ale my już nie rozmawiamy o informacji. Rozmawiamy o emocjach. Media sprzedają nam przecież narrację, a narracja to emocje.

Trudno zapewne określić punkt, w którym to szaleństwo się zaczęło, ale jego symbolem, okrętem flagowym jest Santa Claus. Kto z nas nie zna świętego Mikołaja. Starsi pamiętają nawet jak wygląda – ma na głowie mitrę, w rękę pastorał i ubrany jest w komżę lub albę i kapę. Czerwoną. Bo jest uznawany za męczennika. To klasyczny święty Mikołaj. Jego wspomnienie obchodzimy 6 grudnia i tego dnia obdarowujemy się prezentami. Tak było. Obecnie pod postacią świętego Mikołaja czcimy jednak najczęściej tzw. Santa Clausa, czyli krasnalą w czerwonej czapce z białym pomponem, który pierwszy raz pojawił się na ilustracji Thomasa Nasta w Harper's Weekly 1 stycznia 1881 roku, a spopularyzował go koncern Coca-Coli w 1930 roku wykorzystując do reklamy swojego napoju. Sprzedano nam emocje, podkładając je pod znane nam treści i wypaczając je. Dziś przeciętne dziecko (obawiam się, że i niejeden dorosły) gubi się w tym przekazie i przestaje rozumieć, czemu Mikołaj przychodzi dwa razy

(6 grudnia i w Wigilię), czemu ma dwa wizerunki, i czemu w sumie komukolwiek przeszkadza pojawiające się coraz częściej określenie Father Christmas w miejsce Santa Claus.

Wykorzystywanie mediów do budowy relacji międzynarodowych ma zatem tyle samo zalet co i wad. Głównym zagrożeniem jest brak obiektywizmu. Chcąc budować z kimś relację nacechowaną emocjonalnie (dobrą lub złą), będziemy się tymi emocjami kierować w swojej pracy. Biuletyn Henryka Józewskiego, któremu trudno zarzucić złe intencje, jest tego najlepszym przykładem. Mając nawet doskonale zebrane fakty, opisując je z należytą starannością, gdy w pewnym momencie dopuścimy do nich emocje, możemy zafałszować przekaz. A tego nie chcemy. Podobnie, jak nie chcemy oddawać narracji obcym ośrodkom propagandowym. Dlatego tak ważne jest, by wykorzystując media do budowy międzynarodowych relacji dobrze rozpoznać ich właściciela i wydawcę oraz płatnika. Bo może się zdarzyć, że nawet najbardziej zgodne z naszymi oczekiwaniami treści czy poglądy, dystrybuowane są przez ośrodki propagandy tylko po to, by zatruć źródło prawdy. A będę się jednak upierał, że budować wspólne relacje możemy tylko w oparciu o prawdę, media to tylko narzędzie przekazu.

## ВОЙЦЕХ ПОКОРА – РОЛЬ ЗАСОБІВ МАСОВОЇ ІНФОРМАЦІЇ В ПОЛЬСЬКО-УКРАЇНСЬКИХ ВІДНОСИНАХ

### Abstrakt

Основним змістом моєї статті є роль ЗМІ в польсько-українських відносинах. Серед засобів масової інформації, які займаються міжнародними справами, існують два основні напрямки. Тож існують центри ворожої пропаганди, які намагаються розділити нації (часто натхненні третьою стороною), а також ЗМІ, які вважають, що про певні нації говорить добре, або зовсім не говорить. На додаток, ті, що фінансують ЗМІ, часто впливають на зміст повідомлень. Крім цього, в епоху соціальних мереж заведено розглядати, чи ЗМІ мають публікувати повідомлення, вибрані видавцем чи вказані одержувачем (лайки, опитування). Дивлячись на стрімінгові платформи, які розвиваються завдяки підписці передплатників, то у цьому випадку кожен з нас є рекламодавцем (платником). Сьогодні завдяки новим технологіям ЗМІ можуть ще швидше доносити інформацію до широкої аудиторії. Тепер категорію правди в медіаповідомленні замінено т. зв. категорією „нюс”, покликаною викликати в одержувача різного роду екстремальні емоції. Проте, керуючись емоціями у репортажі про міжнародні відно-

сини, можна спотворити повідомлення навіть тоді, коли ми достовірно збрали факти та виклали їх з належною ретельністю. Повідомлення і погляди, які найбільше відповідають нашим очікуванням, розповсюджені іноземними пропагандистськими центрами, можуть бути свого роду фальсифікацією правди. Тому ми можемо будувати польсько-українські відносини лише на правді. Однак треба пам'ятати, що ЗМІ не слід розглядати як джерело правди, а лише як інструмент передачі інформації.

**Słowa kluczowe:** Polska, Ukraina, stosunki polsko-ukraińskie, media na Ukrainie, „Kurier Galicyjski”, Henryk Józefowski, II wojna światowa, wydawnictwo Ziemie Wschodnie Rzeczpospolitej Grupy „Olgierda”.



Panel medialny na konferencji w Jaremczu  
Siedzą od lewej: Jewhen Mahda, Wojciech Pokora i Wojciech Jankowski



Zbiory Fundacji Wolność i Demokracja

Konferencja w Jaremczu. Panel gospodarczy.  
Jan Matkowski i Wiktor Borszczewski



Zbiory Fundacji Wolność i Demokracja

Zastępca przewodniczącego Iwanofrankowskiej Rady Obwodowej Wasyl Hładij wręcza dyr. Janowi Malickiemu jubileuszowe odznaczenie „Trzydzieści lat odnowienia ukraińskiej państwowości”



DOMINIK SZCZĘSNY-KOSTANECKI

## ROLA MEDIÓW W STOSUNKACH POLSKO-UKRAIŃSKICH 1991-2021. PERSPEKTYWA POLSKA

### Wprowadzenie, czyli jak Polska „uczy się” Ukrainy

Z polskiego punktu widzenia i w perspektywie *en bloc* postrzeganego 30-lecia, które upłynęło od ogłoszenia przez Ukrainę niepodległości w roku 1991, przestrzeń medialna jest tą sferą, która umożliwia regularny i powszechny kontakt z Ukrainą, a mówiąc bardziej precyzyjnie – z kilkoma zasadniczymi, nierzadko wykluczającymi się, wzorami konceptualizacji Ukrainy, dobrze zadomowionymi w polskiej mentalności<sup>1</sup>. Potrzeby tej nie zaspokaja turystyka, mimo utrzymywania się, a nawet rozwoju tendencji spędzania w tym kraju czasu wolnego. Jak zauważa Marta Cobel-Tokarska w artykule z 2015 r.:

[...], mimo że Ukraina jest naszym sąsiadem, a zarazem krajem niezwykle bogactwa zabytków i przyrody, turystyczne podróże do tego państwa nie są wśród Polaków rozpowszechnione. Wyprawa na Ukrainę to zjawisko raczej niszowe, choć w niektórych środowiskach z pewnością popularne<sup>2</sup>.

I dalej:

[...] spośród osób, które deklarowały w badaniu z 2013 roku co najmniej dwudniowy wypoczynek za granicą, tylko 3% wymieniło Ukrainę. Wśród

---

<sup>1</sup> W badaniu, na które powołuje się Edwin Bendyk, jedynie 22% Polaków deklaruje, że wiedzę na temat Ukrainy czerpie z książek – jak się zdaje – jedyne konkurencyjne wobec mediów źródła informacji na ten temat, zob. E. Bendyk, *Ukraina – 30 lat niepodległości*, [w:] [https://www.batory.org.pl/blog\\_wpis/ukraina-30-lat-niepodleglosci/](https://www.batory.org.pl/blog_wpis/ukraina-30-lat-niepodleglosci/) [dostęp: 17.12.2021].

<sup>2</sup> M. Cobel-Tokarska, „Strasznie i pięknie”. *Ukraińskie podróże młodych Polaków*, [w:] *Sąsiedztwa III RP – Ukraina*, red. M. Dębicki, J. Makaro, Wrocław 2015, s. 198.



tych właśnie trzech procent mieszczą się także moi rozmówcy: młodzi, wykształceni mieszkańcy wielkiego miasta, którzy postanowili przełamać barierę niewiedzy, niechęci, być może także strachu oraz uprzedzeń, i samodzielnie zorganizować jedną lub wiele wypraw na Ukrainę<sup>3</sup>.

Mimo zastrzeżeń, które budzi powyższy osąd – zwłaszcza w kontekście opisu badanej grupy, jednocześnie zaś wskutek ograniczonej roli ukraińskiej migracji zarobkowej w poznawaniu przez Polaków kraju jej pochodzenia należy przyjąć, że wobec relatywnego niedostatku konkurencyjnych źródeł informacji – rozpoznawanej, za szkołą *Annales*, w kategoriach „długiego trwania”, media stanowią najistotniejsze źródło wiedzy na omawiany temat. Założenie to swoją drogą pozostaje w zgodzie z tezą przedstawioną przez Andrzeja Szeptyckiego:

[media] stanowią podstawowy kanał komunikacji, za pośrednictwem którego większość obywateli dowiaduje się o wydarzeniach politycznych [...]. Analiza relacji polsko-ukraińskich czy też polityki Polski wobec Ukrainy (i *vice versa*) nie może zatem pomijać mediów<sup>4</sup>.

### **Ukraina w mediach polskich – przypadek Rewolucji Godności z Wołyniem w tle**

Jeśli zmiana stanowi nawóz historii, to stwierdzić wypada, że dynamika mediów w kontekście 30-lecia interakcji zachodzących między obywatelami wolnej Polski i wolnej Ukrainy pozostaje zauważalna w ograniczonym stopniu, jeśli odnieść się tylko do „pionowej” chronologii funkcjonowania ośrodków informacyjnych nad Wisłą – niezależnie od tego, czy będzie to „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”, stacja telewizyjna Polsat, czy radio „Zet” – by wymienić media z jednej strony opiniotwórcze, z drugiej zaś posiadające trwałe zespoły redakcyjne, działające na zasadzie kooptacji, a nie rewolucji kadrowych (jak miało to miejsce w przypadku tygodnika „Uważam Rze”, co zresztą doprowadziło do jego upadku). Zmiany zachodzące w tych ośrodkach są pochodną ogólnych przeobrażeń cywilizacyjnych, a ideowe ramy, w których zawiera się przekaz dotyczący spraw ukraińskich zostały określone jeszcze w latach 90. ubiegłego stulecia. Dotyczy to zwłaszcza „Gazety Wyborczej”, która sprawami południowo-wschodniego sąsiada Polski intensywnie zajmuje się od początku swego istnienia<sup>5</sup>. Zarówno

<sup>3</sup> Ibidem, s. 199.

<sup>4</sup> A. Szeptycki, *Polskie media wobec Ukrainy. Przyczynek do dyskusji*, „Kultura i społeczeństwo” 2015, nr 2, s. 229.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 233.

Pomarańczowa Rewolucja (2004), jak i Rewolucja Godności (2013-2014), jakkolwiek doprowadziły do okresowego zwiększenia obecności Ukrainy w mediach, przyczyniając się zresztą do wzrostu sympatii dla tego kraju w Polsce, nie spowodowały zasadniczych przesunięć ideowych w zespołach redakcyjnych.

Bardziej obiecująca wydaje się komparatystyka dokonywana nie w ramach publicystyki poszczególnych zespołów redakcyjnych, ale pomiędzy poszczególnymi mediami, niekiedy zaś pomiędzy reprezentującymi różne nurty ideowe pod-grupami wewnątrz jednego ośrodka. Istotne cezury stanowią tutaj dwa wspomniane wyżej wydarzenia z najnowszej historii Ukrainy. Szczególną rolę odegrał tu tzw. II Majdan, który doprowadził do ustąpienia Putinowskiego nominata Wiktora Janukowycza i zapoczątkował proces przecinania pępowiny łączącej Ukrainę z komunistyczną przeszłością, co niekiedy było równoznaczne z zerwaniem więzów łączących Kijów z Moskwą. Motywacja tych posunięć, jak również same posunięcia (by wskazać chociażby na masowe obalanie pomników „wodza rewolucji” zwane „Leninopadem”) spotkały się w polskich mediach z przychylnym odbiorem, zarówno wśród dziennikarzy kojarzonych z lewicą, jak i niepodległościową prawicą.

Emblematyczny w tym kontekście wydaje się artykuł Bronisława Wildsteina z przełomu września i października 2014 r., zamieszczony w tygodniku „Do rzeczy”. Autor przekonywał w nim, że rosyjska agresja wymierzona najpierw w Krym, potem w Donbas powinna skłonić polskie władze do udzielenia maksymalnej pomocy napadniętemu sąsiadowi – a w społeczeństwie wywołać odruch solidarności i podziwu, nawet jeśli na wspólnej historii długim cieniem kładzie się tragedia wołyńska z 1943 r.:

[...] dzisiaj Ukraińcy walczą o swoje istnienie i uzależnianie pomocy od uznania przez nich swoich narodowych win sprzed 70 lat byłoby absurdem. Prowadziłoby to tylko do wykopania kolejnych rowów między naszymi narodami i posłużyłoby wyłącznie imperialnej Rosji<sup>6</sup>.

Z kolei, jak gdyby antycypując stosowny fragment wystąpienia Donalda Trumpa w Warszawie, w którym amerykański prezydent przedstawił polski ruch „Solidarności” jako godny najwyższego uznania (m.in. dlatego, że nie żądał on dla siebie przywilejów ekonomicznych, ale na swoich sztandarach umieścił powrót do chrześcijańskich korzeni narodu<sup>7</sup>), red. Bronisław Wildstein poczynił następującą uwagę:

<sup>6</sup> B. Wildstein, *Jestem Polakiem, pomagam Ukrainie*, „Do rzeczy” 2014, nr 40, s. 20.

<sup>7</sup> *A million Polish people did not ask for wealth. They did not ask for privilege. Instead, one million Poles sang three simple words: „We Want God.”*, por. <https://www.nbcnews.com/>

[...] tymczasem to, co dzieje się na Ukrainie, powinno budzić podziw i solidarność Polaków. Solidarność, gdyż przypomina wspaniały ruch o tej nazwie [...] Ukraińcy zdobyli się na niezwykle zryw i pomimo absolutnie niesprzyjających okoliczności, narażając się na największe ryzyko, podjęli walkę o elementarne ludzkie wartości – wolność, godność i uczciwość. To, co się zdarzyło na Majdanie, było wielkim odrodzeniem duchowym Ukrainy. Powinniśmy zrobić wszystko, aby ją w tym wesprzeć<sup>8</sup>.

Ponadto, dla uspokojenia obaw przed nawrotem fali nacjonalizmu integralnego, zaznacza:

[...] skrajne siły, które – tak, jak wszędzie – pojawiły się w czasie zamętu, stanowią tam margines marginesu, co pokazały ostatnie wybory [prezydenckie, przeprowadzone 25 maja 2014 r. – przyp. DSK] i czego dowodzą wszystkie sondaże<sup>9</sup>.

Co ciekawe, dokładnie w tym samym momencie (wrzesień 2014) i w tym samym tygodniku „Do rzeczy” ukazał się artykuł Waldemara Łysiaka, przedrukowany, rzecz znamienna, przez portal Kresy.pl. Autor *Cesarskiego pokera* wyraźnie odcina się w nim od czegoś, co w stosunku do Rewolucji Godności nazywa „ślepotą – premedytacyjną lub naiwnością – wobec faktów”, argumentując, iż zbrodnia wołyńska stanowi argument *de facto* uniezmogliwiający współpracę polsko-ukraińską:

[...] gdyby polskie władze i polskie (nie tylko „mainstreamowe”) media poświęcały polskiej krwi rozlanej bestialsko na Wołyniu przez Ukraińców (sto kilkadziesiąt tysięcy zakatowanych w latach 1943-1945) jedną tysięczną [sic!] tej empatii, tej pamięci, tego współczucia, tego hołdu, jaki poświęcały krwi przelanej na Majdanie w lutym bieżącego roku (kilkudziesięciu zastrzelonych) – moje pretensje byłyby mniejsze<sup>10</sup>.

Na podstawie powyższych, kontrastowo różnych fragmentów publicystyki B. Wildsteina i W. Łysiaka – reprezentatywnych dla dwóch zasadniczych skrzydeł polskiej prawicy: niepodległościowej i narodowej, zwanej

---

politics/donald-trump/here-s-full-text-donald-trump-s-speech-poland-n780046 [dostęp z dnia 17.12.2021].

<sup>8</sup> B. Wildstein, op. cit., s. 21.

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> W. Łysiak, *Muzyczka Majdanu*, „Do rzeczy” 2014, nr 38, s. 17. Por. <https://kresy.pl/wydarzenia/muzyczka-majdanu-waldemar-lysiak/> [dostęp z dnia 17.12.2021].

niekiedy „endecką” – wysnuć można kilka ostrożnych wniosków. Po pierwsze, motywowana historycznie niechęć wobec Ukrainy w obliczu agresji rosyjskiej na ten kraj w roku 2014, jakkolwiek realna i posiadająca rzeczników o uznanych nazwiskach, stanowiła zjawisko niszowe, co mimochodem przyznał sam Łysiak, pisząc o swoim „votum separatum” wobec chóru hagiografów. Po drugie, można domniemywać, że pozytywny co do zasady odbiór Rewolucji Godności przełożył się na wzrost sympatii Polaków wobec Ukraińców, a to z kolei poskutkowało – znowuż: co do zasady – stosunkowo ciepłym albo neutralnym przyjęciem ukraińskich migrantów zarobkowych w Polsce, zarówno na poziomie administracji publicznej, jak i w przestrzeni kontaktów międzyludzkich pomijających czynniki oficjalne. Przypadki agresji fizycznej wobec przybyszów znad Dniepru na tle etnicznym, mimo iż skrupulatnie notowane i nagłaśniane przez Związek Ukraińców w Polsce stanowią zjawisko marginalne – niechęć ta znajduje ujście przede wszystkim w mediach społecznościowych oraz właśnie w publicystyce<sup>11</sup>. Po trzecie, w obu przypadkach – a jest to zjawisko szersze – daje się odczuć, zwłaszcza w przypadku pokoleń, które, żyjąc w „Polsce” ludowej odczuły na sobie „ciężar dziejów”, skłonność do historyzowania stosunków polsko-ukraińskich *in toto*. Zdaje sobie z tego sprawę Wildstein, pisząc, iż „potrzeba przewycięzania historii to rzecz oczywista”<sup>12</sup>. Paradoks polega na tym, że wydobywając się z historycznej pułapki Wołynia – bo jest to rzeczywiście pułapka – publicyści odwołują się do innych skojarzeń historycznych. Nie jest to bynajmniej zarzut, ale stwierdzenie prostego faktu, iż naród, który zdaniem prof. Tomasza Kizwaltera wciąż odwołuje się do historii, bo tylko w niej czuje się silny, niejako automatycznie sięga do zasobów dziejowych w sytuacji, w której – tak, jak w przypadku stosunków polsko-ukraińskich, z jednej strony kontakty te mają długą, sięgającą czasów Bolesława Chrobrego i Włodzimierza Wielkiego tradycję, po które są one nasycone wydarzeniami o dużym ciężarze gatunkowym, nierzadko tragicznymi, przy czym na tyle nieodległymi, że nie stanowią pożywki dla chłodnego, rzetelnego naukowo namysłu, ale w dużej mierze pozostają orężem w wykazującej tendencję do absolutyzacji osądów polityce historycznej<sup>13</sup>. Próby spojrzenia na pałący problem Wołynia zgodnie z zasadą

<sup>11</sup> Zob.: ZUwP, *Mniejszość ukraińska i migranci z Ukrainy w Polsce. Analiza dyskursu. Raport 2*, [w:] <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Raport%20'Mniejszo-%C5%9B%C4%87%20ukrai%C5%84ska%20i%20migranci%20z%20Ukrainy%20w%20Polsce.%20Analiza%20dyskursu'.pdf> [dostęp z dnia 17.12.2021].

<sup>12</sup> B. Wildstein, op. cit., s. 20.

<sup>13</sup> <https://plus.polskatimes.pl/prof-tomasz-kizwalter-wciaz-wracamy-do-historii-bo-tylko-w-niej-jestesmy-silni/ar/12267203> [dostęp z dnia 17.12.2021].

*sine ira et studio* podejmowane są w środowisku dziennikarskim niezwykle rzadko.

Na tym tle warto przywołać artykuł Rafała Dzieciołowskiego opublikowany w „Gazecie Polskiej” latem 2013 r. – a więc w szczycie dyskusji na temat dziejowej tragedii sprzed 70 lat i w przededniu Rewolucji Godności. Autor dotyka w nim istoty problemu Wołynia, który stał się wygodnym narzędziem w rękach środowisk dążących do izolacji Ukrainy na arenie międzynarodowej, w tym w Polsce, tak, by państwo nad Dnieprem w sensie geopolitycznym zostało skazane na opcję rosyjską:

Polska powinna, pomimo trudności w sprawach historycznych, realizować kurs porozumienia, szczególnie, że już teraz w Kijowie nie brak głosów, które chętnie widziałyby Ukrainę w rosyjskiej strefie wpływów. Siły te traktują problem wołyński instrumentalnie – jako narzędzie do rozgrywania wewnętrznej walki politycznej<sup>14</sup>.

### **Zamiast posłowania, czyli media polskie na Ukrainie**

Jako się rzekło, obraz Ukrainy w mediach polskich wydawanych nad Wisłą (i wpływ tegoż obrazu na wzajemne, polsko-ukraińskie stosunki) nie stanowi wdzięcznego pola do obserwacji ewolucyjno-diachronicznej. Wobec powyższego na osobną uwagę – mimo iż wątek ten nie należy do zasadniczego toku niniejszego artykułu – zasługują ukazujące się na Ukrainie media polskie lub, jak kto woli, polskojęzyczne. Przypadek to szczególnie, ponieważ w ich przypadku odbiorca – najczęściej poczuwający się do polskości obywatel Ukrainy pozostaje zanurzony niejako w dwóch rzeczywistościach: *primo*, codziennej, wiążącej go z miejscem zamieszkania i lokalną społecznością oraz *secundo*, odświętnej, definiowanej np. uczestnictwem w rzymskokatolickiej mszy świętej, jak również poprzez kontakt ze słowem polskim.

Zacząć trzeba od uwagi, iż w przeciwieństwie chociażby do Litwy, gdzie w czasach ZSRS ukazywał się polskojęzyczny „Czerwony Sztandar”, media polskie na Ukrainie były, po 1991 r. budowane praktycznie od zera. Nie licząc resuscytowanego w 1992 r. „Dziennika Kijowskiego”, pierwsza fala zwiastująca powrót języka Kochanowskiego w ukraińskiej przestrzeni medialnej nadeszła w roku 1994. Było to ściśle związane z faktem, iż środowiska polskie potrzebowały czasu, aby zorganizować pracę redakcyjną na poziomie koncepcyjnym, redakcyjnym i kolportażowym, nade wszystko zaś finansowym – tu z pomocą, w tymże 1994 r. po raz pierwszy aktywnie przysłała im z pomocą rządowa fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”,

<sup>14</sup> R. Dzieciołowski, *Wołyńskie manowce*, „Gazeta Polska” 12.06.2013, s. 17.

„powołana przede wszystkim do realizacji programu pomocy mediom polskiej mniejszości w krajach za wschodnią granicą”<sup>15</sup>. Powstały wówczas: katolickie czasopismo religijno-społeczne „Wołanie z Wołynia”, „Nasze Drogi” – pismo branżowe Federacji Mediów Polskich na Ukrainie, jak również kulturalno-oświatowa „Mozaika Berdyczowska”.

Jednak wysyp mediów, które, jak miało się okazać, odegrały i wciąż odgrywają pierwszoplanową rolę w polskim ekosystemie zasobów masowej informacji nastąpił na przełomie 1. i 2. dekady XXI w. Swą działalność rozpoczęły wówczas: „Kurier Galicyjski” (2007) – absolutny hegemon w zakresie dystrybucji rodzimego słowa na Ukrainie – pismo założono przez śp. Mirosława Rowickiego; bilingwalny dwutygodnik „Monitor Wołyński” (2009), którego redaktorem naczelnym pozostaje Walenty Wakoluk; wydawany w Żytomierzu przez pp. Natalię i Włodzimierza Iszczuków „Głos Polonii” (2012) oraz ukazujące się od tego samego roku „Słowo Polskie” Jerzego Wójcickiego z Winnicy<sup>16</sup>.

W perspektywie całości na szczególną uwagę zasługuje grupa medialna kierowana przez Zjednoczenie Szlachty Polskiej – prężny ośrodek informacyjny, edukacyjny i społeczny w Żytomierzu. Owa grupa medialna, do której należą – poza kwartalnikiem „Głos Polonii” – przede wszystkim dwa portale internetowe „Jagiellonia.org”, jak również „pamiec-historyczna.net” prowadzi konsekwentną politykę w duchu prometejskim, jednocześnie informując – niekiedy w stosownie do sytuacji alarmistycznym tonie – o próbach destabilizowania sytuacji politycznej w Europie Środkowo-Wschodniej przez władze Kremla. Włodzimierz Iszczuk, redaktor naczelny „Głosu Polonii” w październiku 2012 r. pisał, jakże profetycznie:

Putin chciałby obalić światowy porządek, gwałcąc wszelkie normy prawa międzynarodowego. Agresja wobec Ukrainy – to przede wszystkim wojna barbarzyńskiego, euroazjatyckiego despotyzmu z kulturą europejską, stojącą na niewątpliwie wyższym poziomie cywilizacyjnym. Wojna z europejskimi i polskimi wartościami. Wojna przeciwko godności i wolności. W perspektywie krótkoterminowej stanowi to poważne zagrożenie dla wszystkich Europejczyków, zwłaszcza dla Polaków. Dziś jest to oczywiste, jak nigdy dotąd<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> E. Czerniawska, R. Łanczkowski, K. Orzechowska, *25 lat pracy odrodzonego Senatu na rzecz Polonii i Polaków za granicą*, Warszawa 2015, s. 165.

<sup>16</sup> *Media polskie na Wschodzie. Informator*, red. M. Dworczyk, R. Dzieciołowski, L. Luboniewicz, Warszawa 2015, s. 12-31.

<sup>17</sup> W. Iszczuk, *Świat nad przepaścią*, „Głos Polonii” 2014, nr 7-8, s. 3.



Tak sformułowana zależność nie powinna żadnego Polaka pozostawić obojętnym. Problem w tym, że najlepiej poinformowane, niejako „frontowe” media polskie na Ukrainie wciąż traktowane są w kategoriach „przesady”, czy „fobii”. Jednocześnie widać, że Putinowski reżim nie zrezygnował z prób odbudowy imperium w swych dawnych granicach. Co więcej – przeszedł ostatnimi czasy, głównie wobec słabości Zachodu – do działań jawnie ofensywnych. W czasach, kiedy redaktorzy pokroju Włodzimierza Iszczuka alarmowali o zbliżającej się agresji rosyjskiej na wschodnie rubieże Zachodu, polska prasa zajęta była stanem dróg, lotnisk i hoteli w kontekście mistrzostw Europy w roku 2012.

ДОМІНІК ШЧЕНСНИ-КОСТАНЕЦКІ – РОЛЬ ЗМІ У ПОЛЬСЬКО-УКРАЇНСЬКИХ ВІДНОСИНАХ 1991-2021 – ПОЛЬСЬКА ПЕРСПЕКТИВА

### Abstrakt

Метою статті є вступне розпізнання способу і динаміки впливу польських ЗМІ – особливо державних (не оминаючи вітчизняних ЗМІ в Україні) – на польсько-українські взаємини. Тема належить до групи питань, що визначаються як „м’які”, отже що не підлягає суворому математично-статистичному аналізу, хоча цей метод частково включено в цей текст. Масмедіа, незалежно від їх політично-ідейного забарвлення, використовуючи найпоширеніші канали передачі, залишаються головним джерелом інформації на тему поточної ситуації в Україні, тому їм необхідно приділяти належну увагу в актуальному геостратегічному розіграші.

**Słowa kluczowe:** media polskie, Polska, Ukraina, stosunki polsko-ukraińskie, Bronisław Wildstein, Włodzimierz Iszczuk, Rewolucja Godności, Majdan, Rafał Dziegielowski.

MICHAŁ LEBDUŠKA

## POGRANICZA, STEREOTYPY, MEDIA

W latach 2014-2015 doszło do zasadniczych zmian i w Polsce, i na Ukrainie. W trakcie Rewolucji Godności na kijowskim Majdanie, za cenę ponad stu ofiar w centrum Kijowa, został obalony prezydent Wiktor Janukowycz, zaś wkrótce potem Rosja zaanektowała Krym i rozpętała wojnę w dwóch obwodach Donbasu<sup>1</sup>. W rezultacie Ukraina przerwała większość więzi, które do niedawna łączyły ją z Rosją i zdecydowanie zorientowała się na współpracę z Unią Europejską

Natomiast w Polsce doszedł do władzy obóz Zjednoczonej Prawicy, na czele z Prawem i Sprawiedliwością Jarosława Kaczyńskiego, który systematycznie dekonstruuje demokratyczne mechanizmy oraz *de facto* narusza zasady praworządności, w związku z czym doszło chociażby do poważnego konfliktu z UE. Podejście obydwu krajów do stosunków z Czechami dobitnie pokazuje różne metody działań na przestrzeni ostatnich lat. O ile ambasada Ukrainy w Pradze zaczęła być niezmiernie aktywna w propagowaniu własnego kraju i staraniu się o stworzenie jego pozytywnego obrazu, to Polska zasłynęła raczej z różnych kontrowersyjnych posunięć, apogeum, których jest spór o przygraniczną kopalnię odkrywkową Turów<sup>2</sup>.

Z perspektywy czasu, jeśli chodzi o czeskie postrzeżenie, to Polska i Ukraina zaczynały mniej więcej z podobnego punktu wyjścia. Na obydwie kraje Czesi patrzyli raczej negatywnie, co związane było z licznymi stereotypami, dotyczącymi przede wszystkim stanu gospodarki. Ukraina oprócz tego pozostawała w cieniu Rosji i była traktowana niejako, jak jej część albo w zasadzie to samo państwo. Dotyczy to również wymiaru politycznego, gdyż czeskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Przemysłu i Handlu długo prowadziły swoistą politykę „Russia first”, nadmiernie akcentując wagę i potencjał współpracy z Rosją, nie dostrzegając przy tym Ukrainy. Dlatego też w związku z rosyjską agresją w 2014 r. pojawiły się w czeskiej

<sup>1</sup> <https://pl.wikipedia.org/wiki/Euromajdan> [dostęp z dnia 2 XI 2021 r.].

<sup>2</sup> <https://www.stopturow.com/pl2.php?dzial=2&kat=14> [dostęp z dnia 2 XI 2021 r.]. <https://www.stopturow.com/pl1.php?dzial=2&kat=14&art=69> [dostęp z dnia 2 XI 2021 r.].

przestrzeni publicznej częste wypowiedzi inspirowane słynnym dziełem amerykańskiego politologa Samuela Huntingtona pt. *Zderzenie cywilizacji*, sugerujące, że Ukraina jest sztucznym tworem, na pograniczu dwóch cywilizacji, co determinuje jej nieuchronny rozpad<sup>3</sup>. Nie dziwi też, że dosyć poważnie traktowana była rosyjska propaganda, według której sankcje nałożone na Rosję miały poważnie zaszkodzić czeskiej gospodarce, odnośnie do czego musiał reagować nawet czeski rząd.

Problem polegał również na tym, że aczkolwiek nie tylko prorosyjscy politycy, ale i obywatele stanowili mniejszość, to stwarzali oni wrażenie, że są o wiele bardziej wpływową grupą. Stąd też prorosyjski dyskurs stawał się częścią debaty publicznej i był on często prezentowany w mediach publicznych<sup>4</sup>. W rzeczywistości jednak większość obywateli Czech postrzegała Rosję negatywnie, co w 2014 r. jeszcze się nasiliło. Bowiernie wydarzenia tego roku zdecydowanie zmieniły postrzeganie Ukrainy, do czego mocno przyczyniła się ukraińska diaspora w Czechach, ale i ambasada Ukrainy w Pradze. Duże zasługi ma tutaj przede wszystkim ambasador Jewhen Perebyjnis, który został mianowany w 2017 r.<sup>5</sup>

Jest on osobą bardzo dobrze znającą czeskie realia i język, w Kijowie studiował bohemistykę, wcześniej dwukrotnie pracował w ambasadzie Ukrainy w Pradze. Oprócz tego występuje on bardzo aktywnie w mediach i sieciach społecznościowych<sup>6</sup>. W świetle czeskich konfliktów z Rosją, dotyczących usunięcia pomnika marszałka Iwana Koniewa w Pradze, czy afery Vrbětice, kiedy czeskie służby odkryły, że to Rosjanie wysadzili w 2014 r. magazyny amunicji na Morawach, gdzie zginęło dwóch obywateli Czech, ambasador Ukrainy bardzo mocno wyrażał dezaprobatę dla działań Rosji. Stanowiło to część procesu, gdzie w związku ze zdecydowanym pogorszeniem się czesko-rosyjskich stosunków, wzrastała także wzajemna sympatia do Ukrainy, która bez wątpienia jest ofiarą rosyjskiej agresji. Ambasador był także bardzo aktywny podczas pierwszej fali pandemii koronawirusa, kiedy

<sup>3</sup> Zob. S.P. Huntington, *Wojna cywilizacji?*, „Res Publica Nowa” luty 1994, nr 2, s. 94; S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 2008, passim.

<sup>4</sup> <https://tvn24.pl/swiat/aneksja-krymu-prezydent-czech-proponuje-kijowowi-rekompensate-ra780194-2573245> [dostęp z dnia 2 XI 2021 r.]. Por. też R. Zięba, *Ukraina jako przedmiot rywalizacji między Zachodem, a Rosją*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2015, nr 3, s. 5-26.

<sup>5</sup> <https://czechia.mfa.gov.ua/persons/perebiynis-evgen-petrovich> [dostęp z dnia 2 XI 2021 r.].

<sup>6</sup> [https://czechia.mfa.gov.ua/timeline?&type=posts&category\\_id=881](https://czechia.mfa.gov.ua/timeline?&type=posts&category_id=881) [dostęp z dnia 2 XI 2021 r.]; <https://tyzhden.ua/Politics/251748?fbclid=IwAR3aectpMG6f76iL04aij-S8TeXss8LklmMnSRTLedq9NdqHJWpsT1a90yY> [dostęp z dnia 2 XI 2021 r.].

do Czech ukraińskimi samolotami An-124 Rusłan dostarczane były środki medyczne. Wielkim sukcesem, w który zaangażowana była również ambasada Ukrainy, było stworzenie czesko-ukraińskiego forum dyskusyjnego, posiedzenie którego odbyło się raz w Pradze i raz w Kijowie<sup>7</sup>.

Niemniej ważna jest także działalność poprzez „miękką siłę”, popularyzującą Ukrainę. Ze wsparciem ambasady pojawiły się bowiem cykliczne wydarzenia, takie jak coroczny „Tydzień ukraińskiego filmu”, placówka stara się także na przykład porządkować ukraińskie miejsca pochówków, czy popularyzuje miejsca związane z Ukraińcami bądź z postaciami związanymi z obydwoma krajami<sup>8</sup>. W tym na przykład celu na jednej z praskich dzielnic, na cześć Wasyla Makucha, który w 1968 r. w Kijowie dokonał samospalenia w proteście przeciwko okupacji Czechosłowacji, nazwany został most przez potok Botič. Ambasada angażuje się także bardzo aktywnie w organizację różnego rodzaju wystaw, które regularnie pojawiają się w wielu miejscach Pragi.

Perebyjnis nie uniknął także kontrowersji, z racji swojego dużego zaangażowania i ostrych reakcji na różne antyukraińskie wypowiedzi. Chyba najbardziej problematyczny był jego list otwarty, adresowany do Czeskiej Telewizji, w którym skarżył się na wyemitowanie filmu „Wołyń” Wojciecha Smarzewskiego. Ma on bowiem według ambasadora obrażać Ukraińców i zakłamywać historię<sup>9</sup>. Co dotyczy natomiast dyskusji na tematy historyczne, to wątek ten pojawił się dwukrotnie w związku z wypowiedziami prezesa Partii Komunistycznej Czech i Moraw Vojtěcha Filipa. Przy okazji pięćdziesiątej rocznicy okupacji Czechosłowacji w 1968 r. oskarżył on w wywiadzie dla brytyjskiej gazety „The Guardian” Ukraińców, którzy według jego słów mieli być „główną siłą armii inwazyjnych”<sup>10</sup>. W drugim przypadku wspominał o rzekomej zbrodni „banderowców”, dotyczącej czeskiej wsi Czeski Malin na Wołyniu. Obie wypowiedzi spotkały się z szybką i ostrą reakcją ambasady, w pierwszym przypadku spotkało to się również z potępieniem przez czeskich polityków. W przypadku „banderowskiej zbrodni” czescy historycy zaś przypomnieli o tym, że w rzeczywistości chodziło o nazistowską zbrodnię<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> <https://czechia.mfa.gov.ua/news/vidkrivysya-onlajn-ukrayinsko-cheskij-biznes-forum> [dostęp z dnia 2 XI 2021 r.].

<sup>8</sup> <https://czechia.mfa.gov.ua/news/76358-tizhdeny-ukrajinskyogo-kino-u-prazi> [dostęp z dnia 2 XI 2021 r.].

<sup>9</sup> <https://gloria.tv/post/6m41mLGuppZX4BMPnKbFdenZd> [dostęp z dnia 2 XI 2021 r.].

<sup>10</sup> <https://kresy.pl/wydarzenia/lider-czeskich-komunistow-inwazji-na-czechoslowacje-w-1968-dokonali-ukraincy-na-czele-z-brezniewem/> [dostęp z dnia 2 XI 2021 r.].

<sup>11</sup> <https://www.sejm.gov.pl/media8.nsf/files/KKOI-B5MBSB/%24File/Kronika%20Sejmowa%2066%20Grupa%20Wyszehradzka.pdf> [dostęp z dnia 2 XI 2021 r.].

Takie afery jednak nie zajmowały długiego czasu w dyskursie publicznym i nie wzbudziły negatywnych reakcji w stosunku do Ukrainy, bardziej dotykając partię komunistyczną.

Podobnie jak Ukraina, Polska była w Czechach tradycyjnie kojarzona z różnymi „wschodnimi” stereotypami, wykorzystywanymi przez czechosłowacki reżim komunistyczny w celu zniechęcenia obywateli, do podejmowania antykomunistycznych protestów, które miały miejsce w Polsce. Pomimo tego, że obydwa kraje łączyły na przykład więzi pomiędzy opozycją antykomunistyczną, to ogólnie Polska pozostawała dla Czechów w dużym stopniu nieznaną.

Dla części Czechów Polska stała się bardziej rozpoznawana dopiero po wspólnym wstąpieniu do UE, kiedy to w czasach rządów PO w niektórych środowiskach panowała swoista zazdrość o to, jak dobrze w porównaniu z Czechami Polacy radzą sobie w UE. Niemniej nawet wtedy, od czasu do czasu pojawiały się różne afery, które mąciły wzajemne relacje, a nade wszystko utwierdzały negatywne stereotypy. Problemem były często nieadekwatne reakcje polskiej strony, które nasiliły się w ostatnim czasie. Tworzą one w połączeniu z absolutnie obcymi dla Czechów sporami światopoglądowymi, negatywny przekaz, który staje się w stosunku do Polski dominujący.

Regularnie nagłaśniane są dosyć często wyolbrzymiane afery, dotyczące polskiej żywności w czeskich sklepach. Spore zdziwienie jeszcze w 2014 r. wzbudziła również skarga polskiej ambasady w Pradze na reklamę telewizyjną jednego z czeskich operatorów telekomunikacyjnych<sup>12</sup>. Do tego po 2015 r. w przekazie medialnym podkreślano polskie problemy z praworządnością i spory światopoglądowe, traktowane w laickich Czechach, gdzie takie tematy jak legalna dostępność aborcji nigdy nie były przedmiotem dyskusji społecznej, jako poniekąd „egzotyczne”, z zupełnie innego świata<sup>13</sup>.

Uzupełnieniem tego wszystkiego stały się problemy z Polską ambasadą w Pradze. W czerwcu 2020 r. w związku z mobbingiem pracowników placówki, została odwołana dotychczasowa ambasador Barbara Ćwioro<sup>14</sup>. Od tej pory placówką kierował chargé d'affaires Antoni Wręga, który wiosną 2021 r. zasłynął listem do ówczesnego ministra zdrowia, w którym skarżył

<sup>12</sup> <https://tvn24.pl/swiat/czechy-protest-ws-reklamy-telewizyjnej-ra495433-3417206> [dostęp z dnia 12 XI 2021 r.].

<sup>13</sup> <https://www.respekt.cz/politika/baxa-k-tomu-co-se-odehrava-v-polsku-uz-nemuzememlcet> [dostęp z dnia 12 XI 2021 r.].

<sup>14</sup> <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/czechy-ambasador-rp-w-pradze-barbara-cwioro-odwolana-przez-prezydenta/w2dlfbx> [dostęp z dnia 7 XI 2021 r.].

się na dyskutowaną zmianę ustawy, celem której było sprecyzowanie warunków przeprowadzania aborcji przez cudzoziemki<sup>15</sup>.

Największym problemem we wzajemnych stosunkach okazał się jednak spór o polską kopalnię odkrywkową Turów, położoną tuż przy czeskiej granicy. Jest to problem regionalny (w Pradze nigdy nie był szczególnie zauważany), jednak regularnie przewijający się przez media już od kilku lat. Czeskie władze regionalne skarżyły się na niechęć strony polskiej do dyskusji, odnośnie do poszerzenia kopalni, co ostatecznie skończyło się skargą do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W związku z tym zaczęła pojawiać się w Polsce ostra antyczeska retoryka, półprawdy i absurdalne teorie spiskowe, jakoby to Czesi mieli wypełniać wolę Niemców, którzy chcą zaszkodzić polskiej gospodarce. To wszystko oczywiście zostało w Czechach medialnie nagłośnione, powodując absolutne niezrozumienie tego, dlaczego *stricte* regionalny i techniczny problem spowodował aż taką reakcję. Wspominana nieobecność polskiego ambasadora w Pradze cały problem jeszcze uwypuklała. Dopiero w listopadzie 2021 r. nominację odebrał jeden z założycieli Solidarności Polsko-Czechosłowackiej i były dyrektor Instytutu Polskiego w Pradze Mirosław Jasiński<sup>16</sup>. Można uznać, że mianowanie ambasadorem osoby, która zna czeskie realia, po raz pierwszy od dłuższego czasu, jest powodem do lekkiego optymizmu.

## МІХАЛ ЛЕБДУШКА – ПОГРАНИЧЧЯ, СТЕРЕОТИПИ, ЗАСОБИ МАСОВОЇ ІНФОРМАЦІЇ

### Abstrakt

Відносини з Чехією, а особливо ситуація в посольствах у Празі, чудово показує, як Польща та Україна радять собі у сфері „м'якої сили” та поширюють своє добре ім'я за кордоном. Якщо дуже хороша робота українського посольства в Празі (діяльність Євгена Перебийноса) безумовно допомагає показати найкращі сторони України та змінити уявлення про неї, то Польща, на жаль, особливо в останні роки, не

<sup>15</sup> <https://tvn24.pl/polska/ambasador-antoni-wrega-napisal-list-do-czeskiego-rzadu-w-sprawie-aborcji-polek-w-czechach-5083903> [dostęp z dnia 7 XI 2021 r.]. Por. <https://www.czeskapolityka.pl/home/2017/7/24/rozgjmcccd0e6yukx7gfsxz7gsqvh9> [dostęp z dnia 7 XI 2021 r.].

<sup>16</sup> <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C988454%2Cmiroslaw-jasinski-nowym-ambasadorem-rp-w-czechach.html> [dostęp z dnia 7 XI 2021 r.].



може похвалитися великим успіхом. У цьому контексті виявляється, наскільки важливо мати активного посла, який знає мову, середовище і дійсно розуміє країну, в якій виконує свою місію. Проте, надією на зміни є постать нового посла Польщі Мірослава Ясінського, який має шанс позитивно змінити уявлення про Польщу в Чехії.

**Słowa kluczowe:** polityka, Polska, Ukraina, Czechy, relacje ukraińsko-czeskie, media, Jewhen Perebyjnis, Mirosław Jasiński, ambasada Ukrainy w Czechach.



fot. S. Stepień

Widok na Karpaty po stronie ukraińskiej

CZĘŚĆ CZWARTA / ЧЕТВЕРТА ЧАСТИНА

WSPOMNIENIA DYPLOMATY / СПОГАДИ ДИПЛОМАТА



DMYTRO PAWŁYCZKO

## ZAPISKI DYPLOMATY O UKRAIŃSKICH POLITYKACH I ICH STOSUNKU DO POLSKI

Jako przewodniczący komisji spraw zagranicznych w Radzie Najwyższej Ukrainy rekomendowałem w sierpniu 1991 r. Anatolija Złenkę<sup>1</sup> na stanowisko pierwszego ministra spraw zagranicznych niepodległej Ukrainy. Już za czasów radzieckich pracował on w Ministerstwie Spraw Zagranicznych USRR. Złence udało się zdobyć moje zaufanie już wtedy, gdy byłem redaktorem naczelnym czasopisma „Wseswit”<sup>2</sup>. Przychodziłem wówczas do Ministerstwa Spraw Zagranicznych USRR, tam znajdowała się wielka szafa z „nacjonalistyczną” literaturą – przywiezioną z Ameryki przez sowieckich ukraińskich dyplomatów, prawie każdy z nich był agentem KGB. Jako redaktor „Wseswitu”, miałem prawo korzystać z tej literatury. Interesowała mnie ona przede wszystkim jako pisarza, który występował przeciwko językowej rusyfikacji Ukrainy. Zwracałem się do Złenki o pozwolenie na zabranie do domu tych gazet i czasopism. Zlenko nie tylko pozwalał mi brać tę literaturę do domu, ale nawet nie zapisywał, na jaki czas i co właśnie biorę. Czasem mówił: – „Zabieraj sobie te śmieci, ja ich nie potrzebuję”. Nie

---

<sup>1</sup> Anatolij Zlenko (1938-2021) – radziecki, a następnie ukraiński dyplomata i polityk. Od kwietnia 1987 r. do lipca 1989 r. wiceminister spraw zagranicznych USRR, od lipca 1989 r. do lipca 1990 r. pierwszy wiceminister spraw zagranicznych USRR. Od lipca 1990 r. minister spraw zagranicznych USRR, od deklaracji niepodległości Ukrainy (24 sierpnia 1991 r.) do 25 sierpnia 1994 r. – minister spraw zagranicznych Ukrainy. W latach następnych ukraiński dyplomata.

<sup>2</sup> „Бесвіт” („Wseswit”) – najstarsze ukraińskie czasopismo poświęcone literaturze zagranicznej. Zostało założone w Kijowie w 1925 r. W 1934 r. władze w Moskwie zamknęły czasopismo, a większość jego kolektywu dziennikarskiego poddano represjom, a nawet skazano na karę śmierci. Czasopismo odnowiono na fali odwilży postalinowskiej w 1958 r. Do 2000 r. wychodziło jako miesięcznik, a obecnie jako dwumiesięcznik. Dmytro Pawłyczko był jego redaktorem naczelnym w latach 1971-1978, a następnie współpracownikiem.

pomyślałem wtedy, że Anatolij Zlenko prowokuje mnie, żeby dowiedzieć się, dlaczego tak uważnie czytam o „nacionalistach”. Teraz jestem przekonany w tym, że interesował się moimi poglądami jako człowiek upoważniony przez służbę KGB, który śledzi zapalczego miłośnika antyradzieckiej nacjonalistycznej literatury.

W czasach, gdy imperium zachwiało się, Anatolij Zlenko zaczyna chwalić te „śmieci”, teraz już jako „narodowe ukraińskie periodyki” wydawane w Stanach Zjednoczonych. Zostałem więc złapany na ten haczyk. Zacząłem uważać Zlenkę za swojego poplecznika. Zacząłem nawet żalować go, naiwnie wyczuwając w nim duszę człowieka przestraszonego przez rewolucję. Zawsze odruchowo wstawał, kiedy w słuchawce telefonicznej było słychać język rosyjski. Ale mnie skusił jego dar filologiczny. Był poliglotą. Dość dobrze mówił po angielsku i francusku. Jego ukraiński też był bez zarzutu. Zewnętrznie ładnie wyglądał, elegancko ubrany, nosił zagraniczne garnitury, do krawata zawsze przyczepiał połączoną spinę. Głos i ruchy spokojne.

Dopiero z czasem zrozumiałem, że Zlenko to bardzo głęboko zakonspirowany chachoł<sup>3</sup>, propagator świadomości promoskiewskiej, daleki od zadań państwowości ukraińskiej, która wówczas się odradzała. – Państwo ukraińskie? Niech żyje, niech będzie, ale tylko w ścisłym związku z Rosją.

Na początku naszej drogi do niepodległości domagałem się od Zlenki, aby stał na czele delegacji ukraińskiej wybierającej się w 1990 r. do Warszawy. Byłem wówczas przewodniczącym komisji do spraw zagranicznych w Radzie Najwyższej, to ja określiłem cel wizyty. Wybieraliśmy się na spotkanie z ministrem spraw zagranicznych Polski Krzysztofem Skubiszewskim. Po co? Przekonać stronę polską do uznania Ukrainy za państwo niepodległe. Uważałem, że po uchwaleniu przez Radę Najwyższą Deklaracji o niepodległości państwowej<sup>4</sup>, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ukrainy ma prawo zacząć negocjacje z naszymi zachodnimi sąsiadami, przede wszystkim z Polską, o ustanowienie kontaktów dyplomatycznych. Byłem na tyle rozemocjonowany myślą o uznaniu niepodległości Ukrainy przez Polskę, że całkiem traciłem spokój, dusiłem się. Poprosiłem Zlenkę, aby do członków naszej delegacji do-

<sup>3</sup> Tu w znaczeniu nieświadomiony narodowo Ukrainiec, ulegający wpływom rosyjskim.

<sup>4</sup> *Deklaracja niepodległości Ukrainy* (Акт проголошення незалежності України) – dokument przyjęty przez parlament Ukraińskiej SRR 24 sierpnia 1991 r. Przyspieszająco na przyjęcie deklaracji wpłynął dokonany 19 sierpnia 1991 r. zamach stanu w Moskwie, kiedy twardogłowi komunistyczni przywódcy ZSRR próbowali przywrócić kontrolę KC KPZR nad całym dotychczasowym państwem radzieckim. W odpowiedzi (podczas specjalnej, 11-godzinnej, sobotniej sesji plenarnej) Rada Najwyższa USRR 321 głosami – za, 2 – przeciw i 6 – wstrzymujących się w obecności 360 deputowanych przyjęła deklarację o niepodległości Ukrainy.

łączyć jeszcze Jurija Szczerbaka<sup>5</sup>, znanego w Polsce naszego pisarza i polityka. Jurij Szczerbak mówi po polsku, ja tak samo będę rozmawiać po polsku, a pan (tak żartobliwie zwracałem się do Złenki) „powinien nauczyć się polskiego w tydzień!”

Warszawa przywitała nas niebiesko-żółtymi flagami, umieszczonymi na budynkach na lotnisku. Przywitali nas wybitni Polacy Jacek Kuroń i Adam Michnik, uczestnicy założycielskiego zjazdu Ruchu Narodowego<sup>6</sup>. Złenko ciągle próbował uczyć mnie etykiety dyplomatycznej. Jako minister uważał, że na spotkaniach to on powinien wygłaszać przemówienia, jako pierwszy, a nie ja. A mówić zaczynał po rosyjsku. Był przyzwyczajony do tego, że za granicami Ukrainy wszyscy urzędnicy z tzw. USRR mówili tylko w języku rosyjskim. Powiedziałem: – „Panie Złenko, proszę mówić po angielsku albo ukraińsku! A w ogóle proszę pamiętać, że ja reprezentuję parlament, a pan rząd!”

Na spotkaniu ze Skubiszewskim, Złenko bezczelnie wyprzedził mnie, od razu zaczął mówić po rosyjsku, dopiero potem przeszedł na angielski, jego zdania były wypełnione abstrakcyjnymi sentencjami. Przedstawiłem więc naszą prośbę krótko po polsku: – „Ukraina odradza się jako państwo. Polska jako pierwsza na świecie powinna uznać jej państwowość. Deklaracja o niepodległości państwowej została uchwalona przez parlament!”

Jurij Szczerbak wspierając mnie, powiedział kilka mądrych zdań pięknym językiem polskim.

<sup>5</sup> Jurij Szczerbak (ur. 1934) – radziecki, a następnie ukraiński pisarz, działacz społeczny i polityk, z zawodu lekarz. W latach 1989-1991 deputowany do Rady Najwyższej ZSRR; następnie w latach 1991-1992 minister ochrony środowiska niepodległej Ukrainy. W jego prozatorskim piśmarstwie dominuje problematyka etyczna (powieści: *Карантин*, 1966, wyd. pol. 1968; *Шлях до серця*, 1970, wyd. pol. 1973; *Причини і наслідки*, 1987) oraz społeczna (groteskowa opowieść *З хроніки міста Ярополя*, 1980, wyd. pol. 1983), a także dokumentalna (powieść *Чорнобиль*, 1987). Publikuje on również poezje (np. zbiór wierszy *Фрески і фотографії*, 1984).

<sup>6</sup> Ludowy Ruch Ukrainy (ukr. Народний Рух України) – ukraińskie ugrupowanie obywatelskie powstałe na zjeździe ukraińskich działaczy opozycyjnych i demokratycznych w dniach 8-10 września 1989 r. Jego pełna nazwa brzmiała Ludowy Ruch Ukrainy na rzecz Przebudowy. Powstanie ugrupowania poparły też mniejszości narodowe, w tym polska. Na jej czele stanął Iwan Drac (1936-2018) – ukraiński poeta i działacz opozycyjny. Autor refleksyjnych poematów i wierszy o tematyce współczesnej, esejów, scenariuszy filmowych, a także przekładów poezji J. Słowackiego, A. Mickiewicza i C.K. Norwida. Do formacji tej przystąpiła znaczna część ukraińskich politycznych dysydentów. W 1992 r. sformalizowano jej działalność jako partii politycznej pod nazwą Ludowy Ruch Ukrainy, którego przewodniczącym został Władysław Czornowił (1937-1999), w przeszłości organizator m.in. Ukraińskiej Grupy Helsińskiej.



Skubiszewski zamyślił się. Cisza w jego gabinecie trwała kilka minut. Okropna dla mnie cisza. Nareszcie arystokrata Skubiszewski odezwał się. Głos cichy, równy, przekonujący: – „To niemożliwe!” Lakonicznie wyjaśnił nam, że Ukraina nie może być uznana za niezależne państwo dopóty, dopóki przez parlament Ukrainy nie będzie ogłoszone takie państwo. Co więcej, na potwierdzenie ogłoszonej przez parlament decyzji, na Ukrainie powinno być przeprowadzone referendum, głosowanie za niepodległością państwa ukraińskiego. Zlenko ucieszył się.

Wyszliśmy z gabinetu Skubiszewskiego do pokoju przeznaczanego dla gości. Jednak nie myślałem, żeby się poddać. Chociaż słowa Skubiszewskiego zapamiętałem na całe życie. Po powrocie do Kijowa, postępowaniem według jego dokładnego programu: parlament decyduje i referendum decyduje czy istnieje Ukraina jako państwo niezależne.

Tymczasem w pokoju, w którym siedzieliśmy, Zlenko, Szczerbak i ja, zapadła cisza. Nie wytrzymałem, w pewnej chwili niespodziewanie zrywam się. Wychodzę na korytarz, Szczerbak idzie za mną, proszę go, żeby zostawił mnie samego. – „Jurku – mówię do Szczerbaka – idę do Skubiszewskiego. Muszę z nim sam porozmawiać!” Szczerbak, Boże daj mu zdrowie, wspierał mnie. Otworzyłem drzwi do gabinetu Skubiszewskiego. Zobaczył mnie, machnął ręką – „wchodź!”

– „Panie Skubiszewski, ukraiński minister, który chciał rozmawiać z Panem w języku rosyjskim, ucieszył się z Pana odpowiedzi, ale ja zamarłem. Dla mnie Polska – to nie takie państwo, które trzeba namawiać ze łzami w głosie: „Uznajcie Ukrainę!”. Polska – to włócznia niezależnej Ukrainy. Polska będzie przebijając zaspną biurokracją państw Europy, będzie budzić kontynent, żeby obok Polski zobaczono Ukrainę. Ukraina i Polska razem – to nowy świat, nowa Europa. Nie mogę wrócić z Warszawy jako wygnany przez Skubiszewskiego”.

Tak mówiłem w gorączce, prawie rozdygotany, cichym, niewłaściwym dla mnie głosem. Na zakończenie swojego przemówienia przeczytałem pierwsze zwrotki hymnu Polski w języku ukraińskim.

Skubiszewski wysłuchał wszystkiego, o czym mówiłem. Znowu nastąpiła cisza. Podniósł słuchawkę telefonu. Zwrócił się do premiera Polski. Nie wiem, co mówił premier Jan Krzysztof Bielecki, ale Skubiszewski powiedział do mnie: – „Idź, panie Pawłyczko do swojego pokoju, zadzwonię do Pana”. A w tym pokoju siedzi złośliwy Zlenko, przekonany, że nasza wizyta do Warszawy całkiem się nie udała.

Skubiszewski zadzwonił za dwie godziny. – „Panie Pawłyczko, wszystko, co mogłem zrobić, zrobiłem. Jeżeli zgodzicie się na to, możemy z Ukrainą wymienić się, ale nie ambasadorami, a tylko przedstawicielami swoich rządów”. Ucieszyłem się bardzo. Byłem jak natchniony. Tutaj, w Warszawie, dogadaliśmy się z rządem Polski.

Delegacja Ukrainy (Zlenko, Szczerbak i Pawłyczko) z mojej inicjatywy postanowiła wysłać do Warszawy jako przedstawiciela rządu ukraińskiego

Teodozija Staraka<sup>7</sup>, prześladowanego przez władzę radziecką, byłego więźnia GUŁAGu, Łemka, znającego język polski.

Nawiasem mówiąc, Teodozij Starak, przybywając do Warszawy, zajmował pomieszczenia w budynku należącym niegdyś do ZSRR. Budynek później, podczas mojej kadencji jako ambasadora Ukrainy, został całkowicie przejęty na ukraińską ambasadę w Warszawie. Starak odegrał kluczową rolę w nawiązaniu stosunków polsko-ukraińskich w początkowym okresie. To on 8 stycznia 1992 r. przekazał polskiemu ministrowi Krzysztofowi Skubiszewskiemu „Specjalną notę”, w której strona ukraińska prosiła o nawiązanie wzajemnych stosunków dyplomatycznych.

To, co się stało w Warszawie podczas pierwszego naszego spotkania ze Skubiszewskim niczego nie nauczyło ministra Anatolija Zlenki. Działał zawsze przeciwko ukraińskiemu interesowi narodowemu. To on przekonał Leonida Krawczuka<sup>8</sup>, żeby podjął radykalne kroki dotyczące przekazania Rosji naszej taktycznej broni atomowej. Doprowadził także do dymisji pierwszego i najlepszego ministra obrony Ukrainy Konstantyna Morozowa. Jego naleganie na to, żeby nasze państwo natychmiast zgodziło się na status kraju bezatomowego, przyjąłem jako głęboko błędne, wygodne przede wszystkim dla Rosji. Zlenko starał się sprawę rozbrojenia jądrowego Ukrainy przedstawić jako ogólnoświatową szlachetną akcję dla całej ludzkości. Nie myślał o tym, czy jest to korzystne dla Ukrainy, dbał tylko o to, żeby zadowolić Rosję. Ja mówiłem inaczej: – „Broń atomowa – to własność Ukrainy odziedziczona po ZSRR. Ukraina powinna pozbyć się jej, ale przez pewien czas, przez pięć lub dziesięć lat powinna strzec jej jak swojej własności. Strzec nie jako postrach dla krajów sąsiednich, a jako nacisk na klub

<sup>7</sup> Teodozjusz Starak (1931-1999) – ukraiński dysydent, działacz społeczny i dyplomata. Pierwszy przedstawiciel dyplomatyczny niepodległej Ukrainy w Polsce (1991). Pochodził z powiatu sanockiego, skąd po II wojnie światowej został wysiedlony na Ukrainę Radziecką. W latach 1956-1961 studiował polonistykę na Uniwersytecie Lwowskim, gdzie później pracował. Aresztowany w 1965 r. za działalność opozycyjną, został zwolniony z Uniwersytetu. Po zwolnieniu z więzienia utrzymywał się z pracy dorywczej jako wiejski nauczyciel, w 1969 r. został zatrudniony jako redaktor w redakcji polskiej wydawnictwa „Радянська Школа” (Szkoła Radziecka), gdzie pracował oficjalnie do 1990 r. W 1991 r. był pierwszym przedstawicielem Ukrainy w Polsce i organizatorem tamtejszej ukraińskiej ambasady.

<sup>8</sup> Leonid Krawczuk (ur. 1934 r.) – ukraiński polityk, wcześniej działacz radziecki. W latach 1990-1991 przewodniczący Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR, a następnie Rady Najwyższej Ukrainy. W latach 1991-1994 prezydent Ukrainy. Po zakończeniu kadencji do 2006 r. zasiadał nieprzerwanie jako deputowany w Radzie Najwyższej. Jest aktywny do dziś w polityce ukraińskiej. W lipcu 2020 r. stanął na czele ukraińskiej delegacji do trójstronnej grupy kontaktowej ds. uregulowania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego w Donbasie.

państw jądrowych, które w nagrodę za rozbrojenie, powinny wziąć Ukrainę pod swoją ochronę.

Moje ostre spory z Anatolijem Złenką trwały do 1994 roku, kiedy prezydenci państw jądrowych (Rosji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii) razem z Ukrainą podpisali w Budapeszcie „Memorandum”, że będą bronić integralności terytorialnej Ukrainy. Moją pozycję przejął także podejrzewany o promoskiewskie sympatie nasz minister spraw zagranicznych Hennadij Udowenko<sup>9</sup>. Ukraina pozbyła się broni jądrowej, a „Memorandum” odnośnie obrony ukraińskich granic nie przydało się na wiele, pogwałciła je sama putinowska Rosja.

Byłem raz zaproszony przez Udowenkę do jego domu na obiad. Mieliśmy wspólnie przygotować przemówienie dla przewodniczącego Rady Najwyższej L. Krawczuka na sesję ONZ. Gdy wszedłem, zobaczyłem w mieszkaniu Udowenki portret Lenina na ścianie. Stwierdziłem, że pod tym portretem obiadu jadł nie będę. Wtedy Udowenko powiedział cicho do żony: – „Pawłyczko – nacjonalista, musimy na jeden dzień zdjąć Lenina ze ściany”. Usłyszałem ten szept, ale udawałem, że nic się nie dzieje.

Uważam, że wybitny analityk polityki zagranicznej Ukrainy Jurij Szczerbak miał rację mówiąc, że „piąta kolumna” działała w Administracji Prezydenta Ukrainy i administracji Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Niestety w tym czasie zabrakło Ukrainie wybitnych ministrów spraw zagranicznych. Zlenko z pewnością do nich nie należał. Nie tylko przyczynił się do odwołania z funkcji pierwszego ministra obrony K. Morozowa, ale także blokował jakiegokolwiek omówienie naszej granicy z Rosją. Nawet zwykłych znaków na tej granicy nie było. Pamiętam, jak ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy za czasów rządów Złenki słyszałem stwierdzenie: – „Nie śpieszcie się z budową granic na Wschodzie, bo na Zachodzie Ukrainy jest wielu sąsiadów, chętnych rozerwać nasze terytorium. Polska marzy, aby dołączyć do siebie Galicję i Wołyń, Węgry – Zakarpacie, Rumunia – Bukowinę”.

Wszystko, by nie denerwować Rosji. Potem Zlenko, będąc już ambasadorem Ukrainy w Paryżu, w 2001 r. na życzenie Leonida Kuczmy wraca do Kijowa na swoje ministerialne stanowisko. Pamiętam jak dziennikarka Julia Mostowa 20 stycznia 2001 r. robiła z nim wywiad dla gazety „Dzerkało Tyżnia”<sup>10</sup>. Dość długo rozmawiała z ministrem i koniecznie chciała usły-

<sup>9</sup> Hennadij Udowenko (1931-2003) – ukraiński polityk i dyplomata, w latach 1994-1998 minister spraw zagranicznych, od 1999 r. do 2003 r. przewodniczący Ludowego Ruchu Ukrainy, poseł do Rady Najwyższej III, IV i V kadencji.

<sup>10</sup> „Дзеркало тижня” („Dzerkało Tyżnia”) – jeden z najbardziej wpływowych ukraińskich tygodników społeczno-politycznych. Gazetę założono w Kijowie w 1994 r. jako rosyjskojęzyczny tygodnik pod nazwą „Зеркало недели” („Zierkało niedieli”), ale od 2002 r. wychodzi zarówno po rosyjsku, jak i po ukraińsku.

szeć jego zdanie na temat przyszłości Ukrainy jako niepodległego państwa. Gdy zadała pytanie: – „Wśród politologów jest rozpowszechniona teoria o tym, że póki Ukraina rzeczywiście nie przeprowadzi u siebie reform (prawnych, gospodarczych oraz politycznych) to może przestać być podmiotem w procesie politycznym, a stanie się jego przedmiotem i w porozumieniu Moskwy i Waszyngtonu. Może odejść, na przykład, do strefy pełnego wpływu Rosji. Czy widzi Pan taką możliwość? Czy cokolwiek by się u nas nie działo, Ukraina zawsze będzie łącznikiem między Wschodem i Zachodem?”

Anatolij Zlenko odpowiada: – „Chodzi o to, że mamy taką sytuację geopolityczną. My się już nigdzie od tego nie schowamy. To po pierwsze. Po drugie, ja nawet nie mogę sobie wyobrazić, że my możemy odejść i stracić priorytet naszych stosunków. Po prostu nie dopuszczam takiej myśli”.

Jak rozumieć taką odpowiedź? Rozumieć tak, jak powiedziano. Ukraina nie może się nigdzie schować przed Rosją. Stosunki Ukrainy z Rosją – to priorytet dla naszych stosunków państwowych i zewnętrzno-politycznych z innymi państwami. Zlenko powiedział, że reformy na Ukrainie zostaną przeprowadzone, że nasza młodzież już pragnie żyć inaczej, według „nowych życiowych standardów”. Powiedział również, że powinniśmy zrozumieć, „czym jest Unia Europejska”. Zlenko pozwolił sobie jeszcze powiedzieć, że nasi „rodzice żyli w Związku Radzieckim lepiej, niż my teraz. Za to teraz są inne możliwości”. Ta jego gadanina potwierdza, że nigdy nie był zdecydowanym zwolennikiem drogi Ukrainy do Unii Europejskiej.

Julia Mostowa zapytała też Anatolija Zlenkę, co on myśli o WNP [Wspólnota Niepodległych Państw]. Dziennikarka wprost powiedziała: – „Rosja pragnie zachować dominację w WNP i we Wspólnocie Europejskiej... a organizacja GUUAM (Gruzja, Ukraina, Uzbekistan, Azerbejdżan, Mołdawia) – to „reakcja na integralne zamiary Rosji”. Anatolij Zlenko nie słyszy tych głośno wypowiedzianych słów. Nie odpowiada na pytanie – „Czy Ukraina planuje zostać liderem GUUAM?” Wykręca się, jak może, robi aluzje, że Ukraina powinna jednakowo traktować swoje stosunki, zarówno z GUUAM, jak i z Rosją. Więc, Rosja, a nie Ukraina w świadomości Anatolija Zlenki była i będzie trzonem jego polityki zagranicznej. To dobrze widać z moich dziennikowych zapisów jeszcze w 2000 roku, kiedy Rosja zaczęła agitować Polskę, aby zbudować gazociąg omijający Ukrainę. Zanotowałem wówczas m.in.:

**22 października 2000** – Kuczma po spotkaniu z Putinem oświadczył, że nie potrzebujemy norweskiego gazu... Jutro Zlenko jedzie do Moskwy. Powiedział: – „Nie trzeba być zadziornym”. Dotąd nie może powiedzieć

żadnego pewnego słowa. Albo idziemy na tymczasowy kompromis, albo wracamy do niewoli.

**15 listopada 2000** – do Warszawy miał w dniu jutrzejszym przyjechać Zlenko. Strona polska odmówiła przyjęcia go. Wizytę przeniesiono na 4 grudnia. Czy naprawdę Władysław Bartoszewski nie może przyjąć naszego ministra, dlatego że jest bardzo zajęty, czy też jak mówią w MSZ z innego powodu? Otóż, 22-go do Polski ma przyjechać Iwanow, minister spraw zagranicznych Rosji. Polacy przed rozmową z Iwanowem prawdopodobnie nie chcieli rozmawiać ze Zlenką. Usiłowałem przekonać polski MSZ, że gdyby przyjęli Zlenkę to wtedy znalazłoby nasze stanowisko w sprawie gazociągu omijającego Ukrainę. Tak powiedziałem Markowi Ziółkowskiemu z Departamentu Europy Wschodniej. Ale nie pomogło.

**3 grudnia 2000** – Dzisiaj przyjeżdża A. Zlenko. Jutro – jednodniowa wizyta robocza ministra. Wszystko gotowe. Polacy uważają, że w Mińsku na spotkaniu prezydentów i premierów krajów WNP Ukraina dogadała się z Rosją o swoich długach i w ogóle o wszystkim. Tymczasem przyszedł list L. Kuczmy do A. Kwaśniewskiego, który miał taką treść: „Jesteśmy przeciwni budowie gazociągu z obejściem Ukrainy. Jeśli to budownictwo jest uzasadnione, to my (Ukraina) chcemy brać udział w tej budowie”. To bardzo chytre. Jak służyć państwu, które nie ma szacunku do samego siebie?”

Jako ambasador Ukrainy w Polsce napisałem, że Ukraina jest „chytra”. Kuczma wprawdzie oświadcza, że Ukraina jest przeciw budowie gazociągu z pominięciem Ukrainy, ale dodaje, że „jeśli ta budowa jest uzasadniona, to wtedy Ukraina chce brać udział w tej budowie”. Kto taką bezzasadną, obłudną politykę o dwu obliczach kształtuje i realizuje na Ukrainie? To nie Kuczma! To jest myślenie ministra Anatolija Zlenki. Najważniejsze w jego rozumowaniu, to nie zaszkodzić Moskwie. A on wie, że gazociąg przez polskie terytorium do Europy z pominięciem Ukrainy jest marzeniem Moskwy. Wie, że Moskwa jest gotowa zapłacić Polsce za zgodę miliard dolarów. Zlenko przyjeżdża do Warszawy właśnie tylko dlatego, żeby potwierdzić ministrowi Bartoszewskiemu to, co już w swoim liście do prezydenta Kwaśniewskiego napisał L. Kuczma. Na szczęście premier Jerzy Buzek i wicepremier Janusz Steinhoff poparli moje stanowisko sprzeciwu wobec takiego rozwiązania. Wydaje mi się więc, że jako ambasador mojego kraju postąpiłem zgodnie z ukraińską racją stanu.

W stosunkach polsko-ukraińskich nie brakowało także innych spraw, na pozór błahych. 28 stycznia 2001 r. w trakcie kontroli drogowej polski policjant postrzelił śmiertelnie obywatela Ukrainy Serhija Kudrię, kierowcę samochodu jadącego na trasie Warszawa – Kijów. Napisałem notę:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ukrainy przekazuje do wiadomości Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej zaniepokojenie Strony Ukraińskiej faktem tragicznej śmierci obywatela Ukrainy. Zaznaczamy przy tym, że informacja Polskiej Agencji Prasowej z dnia 28.01.2001 roku ma charakter tendencyjny.

Śmierć S. Kudrii głęboko wzburzyła nie tylko ukraińskie społeczeństwo, ale i polskie. Jednostronne przedstawianie tego faktu w polskich mediach, że polski policjant miał podstawy do użycia broni palnej, było podważane nawet ze strony polskich prawników. A mianowicie profesor prawa z Uniwersytetu Jagiellońskiego Józef Wójcikiewicz w swoim wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” z dnia 1 lutego autorytatywnie stwierdził:

Niezatrzymanie się samochodu podczas kontroli drogowej nie jest dostateczną podstawą, aby wymachiwać pistoletem. Pracownicy policji chwytają się za kaburę, dlatego, że odczuwają niepewność. To wynika ze słabego przygotowania, nieumiejętności korzystania z broni i, niestety, z niezajomości zasad zastosowania broni. Lista środków przymusu, które może wykorzystywać policja, jest bardzo długa, a broń palna jest środkiem ostatecznym.

Mimo tych prób mataczenia ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komendy Głównej Policji, znakomicie zachowali się Prezydent Rzeczypospolitej Aleksander Kwaśniewski oraz prezes Rady Ministrów Jerzy Buzek, którzy w swoich oficjalnych listach do przedstawicieli Ukrainy i do rodziny tragicznie zmarłego przekazali swoje kondolencje i zapewnili, że dołożone zostanie maksimum starań do obiektywnego i wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności tej tragedii.

Podczas pełnienia funkcji ambasadora w Polsce wielokrotnie spotykałem się z nieadekwatnym, a nawet obraźliwym traktowaniem obywateli Ukrainy przez polskie służby porządkowe. Zawsze w takich sprawach interweniowałem u odpowiednich władz polskich. Zawsze wspierał mnie w tym polski Rzecznik Praw Obywatelskich prof. Adam Zieliński, który w wielu wypadkach osobiście interweniował w polskim WSW.

Wychodząc z ducha dobrosąsiedzkich stosunków partnerskich między naszymi państwami strona polska zawsze pozytywnie odpowiadała na moje prośby w sprawie ochrony i restauracji zabytków ukraińskiego dziedzictwa historycznego w Polsce. Pod datą 5 lutego 2001 r. w swych notatkach zapisałem:



4 grudnia 2000 r. W. Bartoszewski, A. Kwaśniewski, J. Buzek, J. Steinhoff byli na „Woli” [na Cmentarzu Prawosławnym w Warszawie]. Oglądali uporzędkowane przez ambasadę groby ukraińskich żołnierzy. Przebywający w Warszawie Zlenko nie przybył razem z nimi. Bolała go noga. Nic dodać, nic ująć.

Nikt tego nie jest w stanie zrozumieć. Prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski, premier Polski Jerzy Buzek, minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski, wicepremier, mój przyjaciel, Janusz Steinhoff, okazali wielki szacunek dla ukraińskich patriotów, złożyli wieńce na grobach ukraińskich generałów i żołnierzy walczących z bolszewikami w 1920 r., a przebywający w Warszawie ukraiński minister spraw zagranicznych, nie idzie razem z polskimi przywódcami, bo „boli go noga”. Zlenko bał się, że rosyjscy agenci doniosą na niego do Kremla, napiszą, że chodził na cmentarz, gdzie są pochowani nacjonaści, generałowie Ukraińskiej Republiki Ludowej.

Będąc w Polsce ambasadorem, prowadziłem dwa dzienniki: „Dziennik Dmytra Pawłyczki, ambasadora Ukrainy w Rzeczypospolitej Polskiej” oraz „Dziennik Dmytra Pawłyczki (Prywatne zapisy)”. Oba dzienniki opublikowałem w mojej książce „Ambasador”<sup>11</sup>.

Niestety ta moja aktywna działalność, a zwłaszcza kontakty z polskimi intelektualistami i politykami, niepokoiły nastawionych promoskiewsko polityków w Kijowie. Rozpoczęto więc starania o odwołanie mnie ze stanowiska ambasadora. W Kijowie zaczęto mnie przedstawiać jako pachołka Warszawy, polskiego nacjonalistę, nawet moje działania na rzecz upamiętnień ukraińskich patriotów nie były zauważane. Niepokojono się moimi oświadczeniami, że powinniśmy ściśle współpracować z Grupą Wyszehradzką, a nawet dążyć do członkostwa. Promoskiewskich polityków w Kijowie niepokoiły moje twierdzenia, że partnerstwo strategiczne z Polską ma stać się głównym punktem orientacyjnym polityki zagranicznej Ukrainy. Moje ówczesne zapisy w dzienniku:

**15 sierpnia 2000** – Wypędzają mnie z Polski, jako ambasadora Ukrainy, teraz myślę, że trzeba było samemu napisać wniosek i odejść. Nie chcę być w drużynie Kuczmy. Nienawidzą mnie Oref<sup>12</sup> i Zlenko, ludzie z najbliższego otoczenia Kuczmy.

<sup>11</sup> Zob. Д. Павличко, *Амбасадор: статті, виступи, інтерв'ю. Документи*, Київ 2014.

<sup>12</sup> Anatolij Oref (ur. 1943 r.) – ukraiński działacz państwowy, dyplomata. Od marca 1992 r. do grudnia 1997 r. – Nadzwyczajny i Pełnomocny Ambasador Ukrainy we Włoszech i na Malcie. Od stycznia 1998 r. do sierpnia 1999 r. – wiceminister spraw zagranicznych Ukrainy. Od 2001 r. do 2003 r. – Stały Przedstawiciel Ukrainy przy UNESCO. Od lipca 2004 r. do

Zamierzałem sam porzucić polską służbę, lecz myśl o tym, że linia Ukraina – Polska jest taka ważna (a ja tą linię trzymam i wzmacniam), nie pozwalała mi występować przeciwko Kuczmi. Wciąż trzymałem się tego, że prezydent jest prezydentem, trzeba być obok niego, wpływać na niego. Ale teraz to już tego za dużo, miarka się przebrała.

Chciałem, żeby Kuczma był ukraińskim prezydentem. Zawsze pomagałem mu. Może on nic złego nie zrobił, a „Swoboda”, która wali na niego tyle przestępstw jest w rękach agentów KGB. Nie mogę zdradzić i nie zdradzę swojego prezydenta.

**12 października 2000** – Jestem jeszcze w Polsce. Jak to się stało? Przecież zgodę na Kujbidę<sup>13</sup> wysłano jeszcze w lipcu. Z Kuczma nie widziałem się na naradzie ambasadorów, chociaż siedział w prezydium i słuchał mojego wystąpienia. Nie szukałem z nim spotkania. Tylko przekazałem przez Łytwyn<sup>14</sup> „metrykę” pomnika Tarasa Szewczenki w Warszawie<sup>15</sup>. Tam powinien podpisać się prezydent. Łytwyn był u Kuczmy. Kuczma podpisał. Łytwyn powiedział:

- „Wybaczcie, jedźcie, pracujcie!”
- „Ile jeszcze?” – zapytałem.
- „Tyle, ile się należy według prawa!”
- „Czyli jeszcze półtora roku?”
- „Tak” – potwierdził Łytwyn.

---

15 lutego 2005 r. – Nadzwyczajny i Pełnomocny Ambasador Ukrainy we Włoszech. Stały Przedstawiciel Ukrainy przy Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO). Od grudnia 2004 r. do 15 lutego 2005 r. – Nadzwyczajny i Pełnomocny Ambasador Ukrainy na Malcie i w San Marino. Od 2008 r. dyrektor generalny Centrum Badań Międzynarodowych i Porównawczych.

<sup>13</sup> Wasyl Kujbida (ur. 1958 r.) – ukraiński polityk, działacz niepodległościowy, z wykształcenia matematyk i prawnik. W latach 1994-1998 przewodniczący Lwowskiej Rady Miejskiej. W latach 1998-2002 – mer Lwowa. Od grudnia 2007 r. do marca 2010 r. minister rozwoju regionalnego i budownictwa w rządzie Julii Tymoszenko. Od 2013 r. – prezes zjednoczonego Ludowego Ruchu Ukrainy.

<sup>14</sup> Wołodimir Łytwyn (ur. 1956 r.) – ukraiński polityk, historyk. Przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy w latach 2002-2006 i 2008-2012, były szef administracji prezydenta Leonida Kuczmy. W 2006 r. został wiceprezesem Ukraińskiej Narodowej Akademii Nauk.

<sup>15</sup> Mowa o pomniku ukraińskiego wieszca Tarasa Szewczenki znajdującym się w Warszawie, w skwerze imienia ukraińskiego poety, u zbiegu ulic Goworka, Chocimskiej i Spacerowej na warszawskim Mokotowie. Monument powstał z inicjatywy ambasadora Ukrainy w Polsce, Dmytra Pawłyczki. Na cokole pomnika znajduje się fragment wiersza Szewczenki pt. *Do Polaków*. Pomnik odsłonięto 13 marca 2002 r.

Ale już we wrześniu MSZ Ukrainy wysłało prośbę o zgodę dla pani Stanik<sup>16</sup>, ministra sprawiedliwości. Ale Potebeńko<sup>17</sup> odkrył jakąś aferę, jakieś przestępstwo pani Stanik, więc, pani musiała uciekać. Być może, Kuczma ma i do mnie jakieś pretensje. Jakie? Za bardzo staram się w sprawie pojednania Ukrainy z Polską? Za bardzo. Kuczma ma doradców, którzy nie pozwolili mu odsłonić w Chełmie tablicy na cześć księcia Daniela Halickiego. A ja tak starałem się – odlewałem tablicę, biłem się o najwyższe pozwolenie na ten akt poszanowania pamięci wielkiego księcia, a także pierwszego króla Rusi w latach 1253-1264. Pozwolenie na ustanowienie tablicy obok kościoła św. Marii w Chełmie<sup>18</sup> otrzymałem od arcybiskupa Kościoła rzymskokatolickiego w Lublinie Życińskiego<sup>19</sup>.

Otóż, 6 października w Lublinie Kuczma na konferencji prasowej potwierdził, że Pawłyczkę trzeba zmienić, bo jego czas upłynął. To kłamstwo – pracuję w Polsce od dwóch i pół roku. Przede mną byłyby jeszcze dwa lata, gdyby nie zamiar zabrania mnie przed czasem. Niech będzie. Nie będę trzymać się stołka ambasadora. Zrobiłem tu prawie wszystko, co planowałem. Muzeum Antonycza, pomnik T. Szewczenki – to ponadplanowe prace. Przede wszystkim narzuciłem Prezydentowi Kuczmi i premierowi Juszczenko – Lubomira Buniaka<sup>20</sup> jako odpowiedzialnego ze strony ukraińskiej za budownictwo rurociągu Odessa – Brody - Gdańsk. Ten wielki projekt. Przekonałem rząd polski, a zwłaszcza ministra gospodarki Janusza Steinhoffa, że na temat rurociągu, który omijałby terytorium Ukrainy, absolutnie nie powinni podejmować żadnych rozmów z Rosją. Wygrałem

<sup>16</sup> Suzanna Stanik (ur. 1954 r.) – ukraińska prawniczka, sędzia i dyplomata. Od września 1996 r. do sierpnia 1997 r. Minister ds. Rodziny i Młodzieży Ukrainy, od 21 sierpnia 1997 r. do 7 maja 2002 r. Minister Sprawiedliwości Ukrainy, w latach 1998-2002 członek Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy. W latach 2004-2010 sędzia Sądu Konstytucyjnego Ukrainy. Pierwsza kobieta-minister w rządzie niepodległej Ukrainy.

<sup>17</sup> Mychajło Potebeńko (ur. 1937 r.) – ukraiński polityk, prawnik. Od 17 lipca 1998 r. do 30 kwietnia 2002 r. Generalny Prokurator Ukrainy. Od maja 2002 r. do maja 2006 r. poseł Rady Najwyższej Ukrainy IV kadencji.

<sup>18</sup> Chodzi o bazylikę kolegiacką pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, pierwotnie unicką katedrę chełmską (zbudowaną w połowie XVIII w.), obecnie rzymskokatolicki kościół parafialny. Początkowo w miejscu obecnej bazyliki znajdowała się cerkiew prawosławna pod tym samym wezwaniem, której fundatorem był ok. roku 1260 książę halicki Daniel Romanowicz.

<sup>19</sup> Józef Mirosław Życiński (1948-2011) – polski duchowny rzymskokatolicki, filozof i teolog. W latach 1990-1997 ordynariusz tarnowski, a następnie w latach 1997-2011 – arcybiskup metropolita lubelski.

<sup>20</sup> Lubomyr Buniak (ur. 1944 r.) – ukraiński inżynier, polityk. Od kwietnia 2002 r. do 22 września 2005 r. mer Lwowa.

więc walkę o jedność Ukrainy z Polską, przeciw wszystkim wysiłkom Moskwy, aby je rozłączyć. Mogę więc wracać do Kijowa z czystym sumieniem. Żadnego słowa nie powiem nikomu o tym, że Prezydent mnie głęboko obraził. Nie będę jego sługą, służyłem Ukrainie. A on tego nie zrozumiał. Zapewne na niego naciskała Moskwa oraz jego doradcy Orel i Zlenko. Oni dopięli swego. Byłem niewygodnym dla Rosji ambasadorem w Polsce. Moją pamiątką w Warszawie będzie pomnik Szewczenki, będzie on wiecznie przypominać, że bez Ukrainy nie ma wolnej Polski, a wolnej Polski bez wolnej Ukrainy.

**27 października 2000** – Kto jest głównym wrogiem Ukrainy i siedzi obok ukraińskiego Prezydenta? Anatolij Orel! To moja osobista tragedia i wina. To ja przyjąłem go, będąc przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych Ukrainy w Radzie Najwyższej. Zgodziłem się, aby Krawczuk mianował go ambasadorem Ukrainy we Włoszech. Nie wiedziałem, że ten rosyjski szpieg przebywał w Rzymie 17 lat za czasów ZSRR. Miał tam swoją siatkę i dlatego łatwo dostał pomieszczenia dla naszej ambasady. Jego zadaniem jest odstrzelenie tych naszych dyplomatów, którzy pracowali w duchu antyrosyjskim. Nalegał na zwolnienie Borysa Tarasiuka<sup>21</sup> ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, mianował pozbawionego woli Zlenkę, zrobił tak, żeby rosyjski wektor polityki zagranicznej działał silniej niż europejski. Stałem się ofiarą tego „działacza”, ale to nie zwalnia Kuczmy z odpowiedzialności. Swego czasu w Kazimierzu Dolnym rozmawiałem z Orelą. On wówczas bez ogródek stwierdził: – „A czymże jest Polska? To biedny i słaby kraj, nie da Ukrainie żadnej technologii, ani pieniędzy!” Zaprzeczałem: – „Polska nie jest bogata, ale jest naszym najważniejszym partnerem na Zachodzie, który ma takie same interesy narodowe jak Ukraina – być w Europie, nie ulegać Rosji, chronić Europę Środkową przed rosyjskim zagrożeniem. Dla nas to jest najważniejsze. A technologie i pieniądze trzeba brać od Zachodu. A czy Rosja ma dla nas pieniądze i technologie?”

Nasz spór zakończył się tym, że nie mogłem tego znieść i zapytałem go: – „Pracował pan w KC KPZR, wszyscy mi mówią, że był pan w GRU! To prawda?”

Zmieszał się: – „To prawda. Ale to było w mojej młodości, dawno temu”.

On nigdy nie wybaczy mi tego pytania, a sobie – odpowiedzi. Rozmowę tę słyszała moja żona, która potem całkiem słusznie skarciła mnie, że zrobiłem sobie wroga. Kuczma albo wie o działalności Orela i udaje, że nie

<sup>21</sup> Borys Tarasiuk (ur. 1949 r.) – ukraiński politolog, dyplomata i polityk, działacz ukraińskiego ruchu narodowego, lider partii Ludowy Ruch Ukrainy, dwukrotny minister spraw zagranicznych: od 17 kwietnia 1998 r. do 29 września 2000 r. i od 4 lutego 2005 r. do 30 stycznia 2007 r. Od 2003 r. do 2013 r. przewodniczący Ludowego Ruchu Ukrainy.

wie, albo naprawdę nie wie, ale postępuje zgodnie z instrukcjami swego doradcy. A może się go boi albo ulega jego autorytetowi. To zresztą nie ma już znaczenia.

W Warszawie budowany jest pomnik Tarasa Szewczenki, trwają prace wykończeniowe, uporządkowanie skweru, polerowanie cokołu. Jestem szczęśliwy. Udało mi się. Polscy przywódcy doskonale zdają sobie sprawę z tego, co się dzieje na Ukrainie. Mądrze myślą. Największe zaufanie w sercach Ukraińców budzi szacunek dla Tarasa Szewczenki.

Kuczma będzie w Warszawie 6 listopada. Zobaczmy, jak zareaguje na ten budowany pomnik. Odrzucił wszystkie moje propozycje upamiętnienia 800-lecia wielkiego księcia Daniela Halickiego w Chełmie tablicą pamiątkową. To także robota Oreła. To było w przededniu usunięcia Juszczenki ze stanowiska premiera. Przekonałem się, że dla Oreła i jego bractwa największym wrogiem jest Juszczenko. To przez działalność Oreła Kuczma wszedł w konflikt z Juszczenką [...].

**9 grudnia 2000** – W Warszawie już stoi pomnik Szewczenki. Wszystkie prace montażowe zostały zakończone. Tablicę z wierszem „Edbud” chce umontować w przeddzień otwarcia, ale otwarcie nie odbędzie się w grudniu. Kuczma przekazał przez swojego asystenta, że nie może przyjechać: – „Otwierajcie beze mnie!” Jutro porozmawiam na ten temat z Kwaśniewskim. Najlepiej będzie, jeśli odsłonięcie pomnika przełożymy na 9 marca lub nawet na maj 2002 roku. Przygotują plac, zrobią ogrodzenie. [...] Kuczma powiedział mi 6 listopada, żebym wyjechał z Warszawy. O nic nie prosiłem, tylko o to, żeby być do odsłonięcia pomnika. Chciałem odsłonić pomnik, będąc jeszcze ambasadorem, ale teraz i tego nie będzie. Mogę przyjechać na odsłonięcie pomnika z Kijowa. Nie byłoby mnie w Warszawie, nie byłoby i pomnika. Ale teraz, kiedy stoi, zupełnie straciłem poczucie samozadowolenia. Niech odsłaniają lub nie. On tam jest – i to na zawsze.

Suzanna Stanik została powołana do służby dyplomatycznej w Strasburgu. A więc, moja kwestia (mój wyjazd do domu) nie jest powiązana z jej osobą, a z tym, że Kuczma i jego doradca Oreł nie chcą mnie widzieć w Polsce. Za tym stoi Moskwa. Moskwie nie podobają się moje działania zmierzające do rozszerzenia i wzmocnienia relacji między Ukrainą a Polską. „Ratuje mnie” więc mój przyjaciel Kuczma, który odwołuje mnie z pola, na którym jest „niebezpiecznie”. Szewczenko w Warszawie – stoi nad ambasadą rosyjską. Ale to co najważniejsze, to to, że Polska odmówiła budowy gazociągu na Słowację z ominięciem Ukrainy. To nie podoba się Moskwie i tym w Kijowie, którzy najczęściej doradzają Kuczmie, jak żyć.” [...].

Kijów, wrzesień 2021 r.

## ДМИТРО ПАВЛИЧКО – НОТАТКИ ДИПЛОМАТА ПРО УКРАЇНСЬКИХ ПОЛІТИКІВ ТА ЇХ СТАВЛЕННЯ ДО ПОЛЬЩІ

### Abstrakt

Колишній посол України в Польщі Дмитро Павличко згадує проблеми, пов'язані зі встановленням дипломатичних відносин між Польщею та Україною на початку 1990-х років, а також про свою пізнішу діяльність на посаді посла України у Варшаві (1999-2001). Він також згадує, як у Варшаві відкрито пам'ятник Тарасу Шевченку. Значна частина опублікованих тут спогадів вийшла друком в Україні в його виданнях: *Амбасадор*, Київ 2014 та *Спогади*, т. 3, Київ 2017. Для цієї публікації автор свої спогади уточнив та доповнив. Велику цінність в його спогадах мають характеристики українських політиків та їхнє ставлення до Польщі і Росії.

**Słowa kluczowe:** niepodległość Ukrainy, stosunki polsko-ukraińskie, ambasada Ukrainy w RP, pomnik T. Szewczenki w Warszawie, prezydent Ukrainy, współcześni politycy ukraińscy, MSZ RP, MSZ Ukrainy.





Zbiory Fundacji Wolność i Demokracja

Prezentacja historiografii polskiej i ukraińskiej za lata 2020-2021.  
Dr Jan Matkowski przekazuje książki ambasadorowi RP w Kijowie Bartoszowi Cichockiemu



Zbiory Fundacji Wolność i Demokracja

Przedstawiciel organizatorów „Spotkań jaremczańskich” dr Ihor Hurak

CZĘŚĆ PIĄTA / П'ЯТА ЧАСТИНА

KRONIKA / ХРОНІКА



## FUNDACJA WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA MA JUŻ 15 LAT. UROCZYSTOŚĆ NA ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE

Idea założenia Fundacji Wolność i Demokracja zrodziła się w 2006 r., a impulsem do jej powołania stało się zamknięcie przez władze białoruskie, latem 2005 r., polskich czasopism „Nad Niemnem” i „Magazyn Polski” związanych ze Związkiem Polaków na Białorusi. W reakcji na fakt ten działacze dawanej opozycji antykomunistycznej w Polsce postanowili założyć organizację, która działałaby na rzecz pomocy Polakom na Wschodzie, a także wspierała przemiany demokratyczne w państwach powstałych po rozpadzie ZSRR. Jednym z jej fundatorów był obecny szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk.

Fundacja od początku swej działalności stara się propagować wartości chrześcijańskie i konserwatywne.

20 września 2021 r. Fundacja obchodziła piętnastolecie swej działalności. Uroczystości zgromadziły wielu polityków oraz współpracowników i sympatyków Fundacji na Zamku Królewskim w Warszawie, dając okazję do podsumowania dotychczasowej działalności, przywołania wspomnień o początkach Fundacji oraz dały impuls do określenia celów na przyszłość.

Wśród wystąpień gości, które otwierały uroczystość, ważna była wypowiedź Adama Lipińskiego, wiceprezesa Narodowego Banku Polskiego, który podkreślił, że angażowanie się Polski na Wschodzie ma swoje znaczenie nie tyle z powodów sentymentalnych i historycznych, ale także geopolitycznych. Istnienie za polską granicą wschodnią państw stabilnych i demokratycznych jest bowiem wymogiem bezpieczeństwa Polski i całej Europy. „Dzisiaj – mówił on – widzimy jaką cenę płacimy za to, że na Białorusi nie powstał system demokratyczny”. W analogicznym tonie wypowiedział się minister Michał Dworczyk, który przy okazji przypomniał początki działalności Fundacji. O jej początkach mówiła także Agnieszka Romaszewska-Guzy, dyrektor TV Bielsat, przypominając między innymi, jak to 15 lat temu w mieszkaniu Andżeliki Borys wspólnie, z poznanym tam Michałem Dworczykiem, zastanawiano się, jak wspomóc działalność Polaków na Wschodzie.

Centralnym punktem uroczystości było wystąpienie prezes Fundacji Lilii Luboniewicz, która zaznaczyła, że działalność Fundacji pozwoliła przygar-

nać mieszkających na dawnych kresach Polaków, co było krokiem istotnym, bo przez lata czuli się oni zapomniani, pozostawieni sami sobie. „Chciałam zaznaczyć – mówiła Prezes Fundacji – iż w czasie drugiej wojny światowej, a nawet po jej zakończeniu, nasze rodziny za polskość były represjonowane, a nawet skazywane na śmierć, i dlatego dziś Polacy doceniają Fundację, która potrafi w sposób konkretny dostrzec potrzeby i oczekiwania”. Podkreśliła znaczenie projektów edukacyjnych i sukcesy na polu nauczania języka polskiego na Ukrainie. W imieniu Fundacji podziękowała ministrowi Piotrowi Glińskiemu, Adamowi Lipińskiemu, Agnieszce Romaszewskiej, wiceprezesowi Polskiej Miedzi Andrzejowi Kensbokowi i innym za wsparcie Polaków na Białorusi. Życzyła wytrwałości Andrzejowi Poczobutowi i Andżelice Borys i dziękowała za dotychczasowe odważne działania na rzecz popierania polskość na Białorusi. Szczególne słowa wdzięczności zostały skierowane również do pełniącej obowiązki prezesa Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie Teresy Dutkiewicz oraz do redaktora magazynu „Kurier Wileński” Rajmunda Klonowskiego.

Następnie odbyły się cztery panele poświęcone: mediom polskim na Wschodzie, sprawie organizacji oświaty, utrzymaniu polskich miejsc pamięci oraz organizacji biegu „Tropem Wilczym” ku czci żołnierzy wyklętych. Panel dziennikarski prowadził wykładowca Akademii Finansów i Biznesu „Vistula” Piotr Kościński. Uczestnikami byli między innymi redaktor naczelny portalu „Znad Niemna” Andrzej Pisalnik, redaktor naczelny „Kuriera Galicyjskiego” Wojciech Jankowski, redaktor prowadzący ilustrowanego magazynu „Kurier Wileński” Rajmund Klonowski, redaktor naczelny „Słowa Polskiego” z Winnicy Jerzy Wójcicki. Główny akcent dyskutanci postawili na analizie sytuacji dziennikarzy polskich na Białorusi, gdzie wciąż trwają represje. Kluczowe zadanie polskiej prasy, zdaniem wieloletniego członka Fundacji Rafała Dzieciołowskiego, to nie zamykanie się w polskim getcie, ale by Polacy na Wschodzie czynnie uczestniczyli w życiu społecznym i kulturalnym swoich krajów. O nauczaniu przez organizacje pozarządowe dyskutowano w panelu prowadzonym przed trenerkę Zofię Domaradzką-Grochowską. Z kolei Maciej Dancewicz, wiceprezes Fundacji Wolność i Demokracja prowadził panel poświęcony polskim miejscom pamięci na Wschodzie. Wziął w nim udział m.in. dr Henryk Litwin, były polski konsul generalny we Lwowie, a następnie ambasador w Kijowie, a obecnie dyrektor Departamentu Polityki Europejskiej MSZ.

W ostatnim panelu poświęconym biegowi „Tropem Wilczym” uczestniczył m.in. filmowiec Maciej Pawlicki oraz prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej Rafał Dzieciołowski, który podzielił się swymi wspomnieniami z wieloletnich działań na rzecz Polonii na Wschodzie. Mówił o trudnościach, jakie mają organizacje charytatywne przy przekraczaniu granicy polsko-białoruskiej i polsko-ukraińskiej.

Michał Dworczyk nie krył wzruszenia wspominając w rozmowie z redaktorem „Nowego Kuriera Galicyjskiego” początki i piętnastoletnią działalność Fundacji: „To było 15 lat różnych wyzwań, porażek również, ale przede wszystkim chwil radości, kiedy wspólnie mogliśmy zrobić coś dobrego przede wszystkim dla Polaków na Wschodzie, promować wiedzę o historii Polski. Dlatego ten dzień jest wzruszający i cieszę się, że możemy go w tak znaczącym gronie świętować”.



Archiwum Fundacji Wolność i Demokracja

#### Uroczystość 15-lecia Fundacji Wolność i Demokracja

Jubileuszową uroczystość zakończył występ artystyczny, mieszkającej dziś w Warszawie Polki z Wileńszczyzny Joanny Moro, która zaśpiewała szereg polskich pieśni patriotycznych i piosenek popularnych, a wśród nich szlagier Edyty Geppert „Kocham cię życie”.

Jubileusz był także wielką okazją do towarzyskiego spotkania ludzi, którzy od lat angażują się w podtrzymywanie polskich tradycji, polskiego języka i przyjacielskich więzi między Polakami po obu stronach granicy.

*WOJCIECH JANKOWSKI, STANISŁAW STĘPIEŃ*



## KOMUNIKAT

Fundacja Wolność i Demokracja pragnąc inspirować badania nad polskim dziedzictwem kulturowym na Wschodzie, społecznością polską na Ukrainie oraz stosunkami polsko-ukraińskimi przyznała w 2021 r. Nagrody im. Leona Wasilewskiego oraz Stypendia im. Konstytucji 3 Maja.

**Nagrody im. Leona Wasilewskiego** za najlepsze publikacje dotyczące stosunków polsko-ukraińskich i odkrywania mało zbadanych kart dziejów obu narodów otrzymali:

- prof. dr hab. Olha Morozowa z Czarnomorskiego Narodowego Uniwersytetu im. Petra Mohyły z Mikołajowa (Ukraina) za publikację pt. *Badania dziejów Ukrainy w pierwszej połowie XX wieku we współczesnej historiografii polskiej: kierunki, koncepcje, dyskusje*, Mikołajów 2020, 432 s.;
- prof. dr hab. Stanisław Stępień z Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu za edycję *Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów, cz. 1: lata 1917-1939*, tom X, Przemyśl 2020, 360 s.

Przyznano także pięć **Stypendiów im. Konstytucji 3 Maja** naukowcom badającym stosunki polsko-ukraińskie.

Nagrodzeni zostali:

- prof. dr hab. Ihor Czornowół (historyk) – Lwów;
- doc. dr Olena Denysewycz (filolog) – Żytomierz;
- dr Mariusz Sawa (historyk) – Lublin;
- dr Damian Markowski (historyk) – Warszawa;
- Jarosław Krasnodębski (historyk), Toruń – Warszawa.

## NOTKI O AUTORACH

**Taras Bublyk / Тарас Бублик** – kapłan Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego. Doktor nauk historycznych, starszy wykładowca w Instytucie Historii Kościoła Ukraińskiego Katolickiego Uniwersytetu we Lwowie. Jego zainteresowania badawcze dotyczą teologii, dziejów kultury oraz Kościoła greckokatolickiego.

**Oleg Dubisz / Олег Дубиш** – przedsiębiorca, z wykształcenia ekonomista i matematyk. W latach 1992-1995 pracował na kierowniczych stanowiskach w Administracji Prezydenta Ukrainy, Gabinetie Ministrów i Ministerstwie Gospodarki Ukrainy, następnie był doradcą w rządzie ukraińskim do spraw rolnictwa, finansów i mediów. Przez długi czas mieszkał i realizował przemysłowe projekty inwestycyjne w Donbasie. Po Rewolucji Godności w latach 2014-2015 kierował Radą Społeczną Państwowej Agencji Inwestycji i Zarządzania Projektami Narodowymi Ukrainy, pełnił obowiązki Radcy Ministra Finansów Ukrainy, w 2015 roku był jednym z inicjatorów utworzenia Stowarzyszenia Ukraińskiego Biznesu w Polsce i został wybrany na pierwszego przewodniczącego tej organizacji. Założyciel i członek zarządu Stowarzyszenia Parków Przemysłowych Ukrainy. Obecnie Pierwszy Wiceprezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej.

**Antoni Z. Kamiński** – socjolog, profesor zwyczajny w Instytucie Studiów Politycznych PAN. Przedmiotem jego zainteresowań badawczych są instytucje polityczno-gospodarcze, a także szeroko pojęta problematyka bezpieczeństwa międzynarodowego. Był stypendystą, pracownikiem badawczym i profesorem gościnnym wielu zagranicznych ośrodków naukowych. Jest autorem licznych artykułów i książek poświęconych tej problematyce. Do najważniejszych jego prac należą: *An Institutional Theory of Communist Regimes: Design, Function, and Breakdown* (1992); *Korupcja rządów: państwa pokomunistyczne wobec globalizacji* (2004, współautor); *Polityka bez strategii. Bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej i Polski w perspektywie ładu globalnego* (2008, współautor i redaktor naukowy); *Dezercja elit: konsolidacja ustroju politycznego w pokomunistycznej Polsce* (2014).

**Andrzej Klimczak** – dziennikarz. Redaktor naczelny ogólnopolskiego pisma „Forum Dziennikarzy” i członek Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy

Polskich. Współpracownik „Kuriera Galicyjskiego”, współorganizator konferencji „Klubu Galicyjskiego”. Specjalizuje się w tematyce wschodniej, a zwłaszcza ukrajoznawczej.

**Michał Klimecki** – historyk, dr hab., profesor, pracownik Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autor publikacji poświęconych głównie najnowszej historii wojskowości, a także relacjom polsko-ukraińskim. Wydał drukiem m.in.: *Wojna polsko-ukraińska. Lwów i Galicja Wschodnia 1918-1919* (Warszawa 2014); razem z Z. Karpusem, *Czas samotności w latach 1914-2018* (Warszawa 2018); razem z Z. Karpusem, *Walki o Lwów w listopadzie 1918 r. i wojna polsko-ukraińska. Bezpieczeństwo ludności polskiej, żydowskiej i ukraińskiej w stolicy Galicji* (Toruń 2020), oraz *Krym, Donieck, Ługańsk 2014-2015* (Warszawa 2021).

**Jacek Kluczkowski** – polski dyplomata, dziennikarz, absolwent studiów historycznych na Uniwersytecie Łódzkim. Pracował w gazetach „Dziennik Łódzki”, „Sztandar Młodych”, był zastępcą redaktora naczelnego gazety „Głos Poranny” oraz „Bestseller”. Współpracował również z „Przeglądem Tygodniowym”. Był również korespondentem „Kuriera Polskiego” na Ukrainie”. W latach 2001-2004 był prezesem Zarządu Fundacji Solidarności Międzynarodowej. W latach 2005-2010 pracował jako ambasador Polski na Ukrainie, a następnie w Kazachstanie i Kirgistanie (2011-2015). Przedstawiciel w Polsko-Ukraińskim Forum Partnerstwa.

**Dominik Szczęsny-Kostanecki** – historyk, publicysta, absolwent Paris IV-Sorbonne, doktorant Uniwersytetu Warszawskiego. Działa w Fundacji Polonia-Ruthenia, której głównym celem jest zbliżenie polsko-ukraińskie. Od 2016 do 2018 sprawował funkcję redaktora naczelnego portalu Kresy24.pl.

**Piotr Kościński** – analityk i dziennikarz, od wielu lat specjalizujący się w tematyce międzynarodowej – w szczególności w sprawach krajów byłego ZSRR (zwłaszcza Ukraina, Białoruś, Kazachstan i inne b. republiki środkowoazjatyckie). Od 1991 r. do 2013 r. dziennikarz „Rzeczpospolitej”, w tym – korespondent w Kijowie i zastępca kierownika działu zagranicznego. W latach 2013-2017 analityk w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, m.in. koordynator programu Europa Wschodnia; od 2017 do dziś – adiunkt na Akademii Finansów i Biznesu Vistula. Doktor nauk społecznych; autor i tłumacz licznych artykułów, a także książek i opowiadań, w tym – własnych powieści i sztuki teatralnej; producent trzech filmów dokumentalnych.

**Michał Lebduška** – dziennikarz, absolwent Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Karola w Pradze. Pracownik naukowy Centrum Badawczego Stowarzysze-

nia na rzecz Spraw Międzynarodowych w Pradze (AMO). Zajmuje się tematyką Ukrainy oraz Europy Środkowo-Wschodniej. Publikował również w ogólnopolskim piśmie „Forum Dziennikarzy”. Koordynował Międzynarodowy projekt edukacyjny na Białorusi.

**Mykoła Łytwyn / Микола Литвин** – historyk, profesor, pracownik naukowy Instytutu Ukrainoznawstwa im. I. Krypjakewycza NANU we Lwowie. Laureat Nagrody im. M. Hruszewskiego. Stypendysta Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu. Autor szeregu książek i artykułów naukowych dotyczących stosunków polsko-ukraińskich, dziejów Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, wojny o Lwów i Galicję Wschodnią, a także biografii ukraińskich wojskowych i polityków. Członek Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki i wielu innych towarzystw historycznych i krajoznawczych.

**Jan Matkowski / Іван Матковський** – literaturoznawca, doktor nauk humanistycznych, absolwent Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego w Drohobyczu i studiów doktoranckich Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, współpracownik PWIN w Przemyślu. Wydał drukiem dwa tomy polskojęzycznej spuścizny I. Franki pt. *Iwan Franko. Szkice o literaturze* oraz *Iwan Franko. W kręgu Rusinów, Polaków i Żydów*, a także prace dotyczące bł. Klemensa Szepcickiego: *Блаженний архимандрит Климентій (Казимир граф Шептицький). Листи до рідного брата Станіслава графа Шептицького та родини. 1881-1945 рр.* (Lwów 2017) i *Д-р Казимир граф Шептицький – отець Климентій: польський аристократ, український ієромонах, Екзарх Росії та Сибіру, Архимандрит Студитів, Праведник народів світу, блаженний Каполицької Церкви* (Lwów 2019).

**Ołeksandr Мосук / Олександр Моцик** – dyplomata, absolwent Kijowskiego Państwowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki. Wieloletni pracownik w Ministerstwie Spraw Zagranicznych USRR, a następnie w MSZ niepodległej Ukrainy. W latach 1997-2001 sprawował funkcję ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Ukrainy w Ankarze, a następnie od 2006 do 2010 ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Ukrainy w Rzeczypospolitej Polskiej.

**Dmytro Pawłyczko / Дмитро Павличко** – ukraiński poeta, krytyk literacki, polityk, tłumacz, absolwent Uniwersytetu Lwowskiego. Był jednym z założycieli Ludowego Ruchu Ukrainy na Rzecz Przebudowy, a także Demokratycznej Partii Ukrainy oraz współtwórcą Deklaracji Niepodległości Ukrainy. W latach 1995-2001 sprawował funkcje ambasadora Ukrainy na Słowacji (1995-1998), oraz ambasadora Ukrainy w Polsce (1999-2001). W 2005 został deputowanym IV kadencji Rady Najwyższej Ukrainy. Należał do Związku Pisarzy Ukrainy. Zo-

stał pierwszym przewodniczącym Towarzystwa Języka Ukraińskiego im. Tarasa Szewczenki. Przez wiele lat był związany z magazynami „Żowteń” (kierował działem poezji) oraz „Wseswit” (redaktor). Autor kilku tomów poezji m.in.: *Miłość i nienawiść* (1953), *Moja ziemia* (1955), *Czarna nić* (1958), *Wzywa prawda!* (1958), *Tajemnica twojej twarzy* (1979), *Spirala* (1984), *Nostalgia* (1998), *Poświadczam życie* (2000), *Naparstek* (2002). Tłumacz poezji polskiej.

**Wojciech Pokora** – dziennikarz, redaktor naczelny „Kuriera Lubelskiego”, członek zarządu głównego SDP; absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, z mediami związany od 2008 roku. Wcześniej szefował redakcji internetowej w Polskim Radiu Lublin. W swojej karierze był m.in. współzałożycielem i redaktorem naczelny Internetowej Telewizji Lublin (2010-2012). Współpracował z redakcjami „Rzeczpospolitej”, Radia Plus, „Kurier Wnet” i Radia Wnet. Współtwórca i redaktor polskiej sekcji Stop Fake.

**Stanisław Stępień** – historyk, dr hab. profesor Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu, dyrektor Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu. Prowadził wykłady w Niemczech i na Ukrainie. Członek wielu polskich i zagranicznych towarzystw naukowych, w tym Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki we Lwowie. Autor ponad 200 publikacji na temat dziejów i kultury Ukrainy, stosunków polsko-ukraińskich oraz historii kościoła greckokatolickiego w XIX i XX w. Współpracownik „Polskiego słownika biograficznego”, redaktor 14-tomowej edycji dokumentów *Polacy na Ukrainie* (1917-1991) oraz 5 tomów prac zbiorowych *Polska-Ukraina 1000 lat sąsiedztwa*.

**Andrzej Szeptycki** – politolog, dr hab., profesor uczelni na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, profesor na Wydziale Stosunków Międzynarodowych Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki. Ekspert Instytutu Strategii 2050. Wykładał m.in. we Francji, na Ukrainie i w Chinach. Jego zainteresowania badawcze skupiają się na polityce wewnętrznej i zagranicznej Ukrainy, polityce zagranicznej Polski, sytuacji na obszarze poradzieckim i polityce wschodniej Unii Europejskiej. Ostatnio wydał książkę „Europa Wschodnia i Kaukaz Południowy: od ukraińskiej „rewolucji godności” do wojny o Górski Karabach” (Elipsa 2021). Obecnie kierownik projektu badawczego „Wojny Rosji: przyczyny, uwarunkowania, przebieg i następstwa działań wojennych Federacji Rosyjskiej w okresie pozimnowojennym” finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki.

**Hałyna Tereszczuk / Галина Терещук** – dziennikarka, absolwentka Uniwersytetu Lwowskiego, od 2000 r. współpracowniczka Radia Wolna Europa. Jest autorką licznych artykułów na temat stosunków polsko-ukraińskich oraz biografii

wybitnych postaci dążących do zbliżenia obu narodów. W czasie wizyty św. Jana Pawła II na Ukrainę była członkiem komitetu organizacyjnego pobytu papieża Jana Pawła II we Lwowie.

**Oleg Turij / Олег Турій** – doktor nauk historycznych, absolwent Uniwersytetu Lwowskiego. Od 1992 do 1998 pracował w Instytucie Badań Historycznych Lwowskiego Uniwersytetu Państwowego. Obecnie prorektor Ukraińskiego Katolickiego Uniwersytetu we Lwowie oraz kierownik Instytutu Historii Kościoła Ukraińskiego na tejże uczelni. Opublikował wiele prac z dziejów kościoła grekokatolickiego w XIX i XX w. oraz życia społeczno-politycznego, w tym stosunków polsko-ukraińskich.

**Inna Turjanucia / Інна Туряниця** – politolog, profesor nadzwyczajny, pracownik na Wydziale Historii Węgier i Integracji Europejskiej Uniwersytetu Narodowego w Użhorodzie. Zakres jej zainteresowań naukowo-badawczych obejmuje: stosunki ukraińsko-litewskie oraz współczesną politykę obrony i bezpieczeństwa Litwy. Autorka wielu publikacji dotyczących tej tematyki.

**Marek Ziółkowski** – historyk filozofii, dyplomata. Od 1991 w służbie zagranicznej RP. Zajmował się polityką wschodnią i polityką bezpieczeństwa. Pełnił służbę dyplomatyczną na Białorusi, był ambasadorem RP na Ukrainie (2001-2005), w Kenii i przy NATO. Był dyrektorem Departamentu Europy Wschodniej i Departamentu Współpracy Rozwojowej w MSZ RP. W latach 2016-2017 podsekretarz stanu ds. polityki wschodniej i polityki bezpieczeństwa. Autor artykułów i książek na temat mniejszości narodowych i wyznaniowych w Polsce oraz polskiej polityki zagranicznej, m.in. wydanej w 2008 r. książki pt. *Projekt: Ukraina*.



## MORD PROFESORÓW LWOWSKICH

### Niemiecka zbrodnia na polskiej inteligencji (lipiec 1941)

## ВБИВСТВО ЛЬВІВСЬКИХ ПРОФЕСОРІВ

### Німецький злочин на польській інтелігенції (липень 1941)

*Nie da się opisać ile mieliśmy zawracania głowy z krakowskimi profesorami. Gdybyśmy sprawę tę załatwili na miejscu, miałaby ona całkiem inny przebieg. Proszę więc panów usilnie, by nie kierować już nikogo więcej do obozów koncentracyjnych w Rzeszy, lecz podjąć likwidację na miejscu...*

– z przemówienia generalnego gubernatora Hansa Franka do funkcjonariuszy SS 1 polskiej dnia 30 maja 1940 r.

*Важко описати, скільки ми мали клопотів з краківськими професорами. Якби ми цю справу уладнали на місці, мала б вона цілком інший перебіг. Тому я дуже прошу вас, не керуйте вже нікого більше до концтаборів в Рейху, але ліквідуйте усіх на місці...*

– z występu generalnego gubernatora Hansa Franka do funkcjonariuszy SS 1 polskiej 30 czerwca 1940 r.

Autorzy Wystawy / Автори Виставки:

prof. nadzw. dr hab. Jan PISULIŃSKI  
проф. д-р Ян ПІСУЛІНСЬКИЙ

prof. nadzw. dr hab. Stanisław STĘPIEŃ  
проф. д-р Станіслав СТЕМПЕНЬ

Partner / Partner:  
  
Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021

Projekt: „Tu jest Polska – czynniki polityczne, promocyjne i kulturalne” współfinansowany przez Fundację Wolność i Demokracja.


Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. / Publikacja przedstawia wyłącznie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Partner / Partner:



Konsulat Generalny  
Rzeczypospolitej Polskiej  
we Lwowie

Konsultacje / Konsultarzi:  
dr Jacek MAGDŃ (PN Rzeszów)  
dr P. Rysz MAGDŃ (WIT Jędrzejów)  
dr Jan MATKOWSKI (PWIN Przemyśl)  
dr P. Rysz MATKOWSKI (PCHN Peremyshl)

Realizacja / Realizacja:  
 Robert T. Maczyński  
STUDIO DESIGN EXPRESS  
tel. 508 100 922  
Agencja Kreatywna

Projekt graficzny / Graficzny dizajn:  
Robert P. STACHOWICZ  
Robert P. STACHOWICZ

Towarzysząca „Spotkaniom Jeremczańskim” wystawa „Mord profesorów lwowskich. Niemiecka zbrodnia na polskiej inteligencji (lipiec 1941)”, zorganizowana w 80. rocznicę tragicznych wydarzeń.

## INDEKS OSOBOWY

- Achmetow Rinat / Ахметов Рінат 83  
Adamkus Valdas / Адамкус Валдас  
59-60, 67, 69, 73-74, 76, 79, 81-  
82, 84, 86, 93  
Adomenas Mantas / Адоменас Ман-  
тас 119  
Aleksy II, patriarcha moskiewski  
i całej Rusi / Алексій II, патрі-  
арх Московський і всієї Русі  
186  
Allen Richard / Аллен Річард 201  
Ananicz Andrzej / Ананіч Анджей  
46  
Antonycz Bohdan Ihor / Антонич  
Богдан Ігор 316  
Arbatow Georgij / Арбатов Георгій  
203  
Aussem Woldemar / Ауссем Володи-  
мир 214  
*Babiak Augustyn* / Баб'як Августин  
185, 278  
*Bäcker Roman* / Бекер Роман 251  
Bahalij Dmytro / Багалій Дмитро  
217  
Bahr Jerzy / Барґ Єжи 54  
*Balcer Adam* / Бальцер Адам 57  
Balcerowicz Leszek / Бальцерович  
Лешек 26, 39, 104-105  
Balczun Wojciech / Бальчун Войцех  
104  
Balkenende Jan Peter / Балкененде  
Ян Петер 68-69, 75  
Balladur Edouard / Баладюр Едуар  
51  
Baluk Walenty / Балюк Валентин 116  
Banachewycz Jurij / Банахевич Юрій  
272  
Bandera Stepan / Бандера Степан  
270  
Baran Wołodumyr / Баран Володи-  
мир 213  
Bartłomiej I, patriarcha Konstantyno-  
pola / Варфоломій I, патріарх  
Константинополя 199  
Bartoszewski Władysław / Барто-  
шевський Владислав 312,  
314  
*Bator Peter* / Батор Петер 103  
Baziak Eugeniusz / Базяк Евгеніуш  
168  
Belka Marek / Белька Марек 62, 67,  
70, 80  
*Bendyk Edwin* / Бендик Едвін 289  
Benedykt XVI, papież / Бенедикт XVI,  
Папа Римський 189  
*Berdychowska Bogumiła* / Бердихов-  
ська Богуміла 16-17, 54, 243,  
268  
Biegmann Nicholas / Бегманн Ніко-  
лас 69, 82  
*Bielakowa Nadieżda* / Белякова Над-  
ежда 144-145  
Bielecki Jan Krzysztof / Белецький  
Ян Кшиштоф 308  
Biernacki Bronisław / Бернацкі Бро-  
ніслав 174  
Bilczewski Józef / Більчевський  
Юзеф 182, 189, 195  
*Biłotas Wiktor* / Білотас Віктор 145  
Bobołowicz Paweł 274

- Bocheński Adolf / Бохенський Адольф 205-206  
*Bociurkiw Bohdan* / Боцюрків Богдан 143, 150  
 Bolesław I Chrobry, król Polski / Болеслав I Хоробрий, король Польщі 293  
 Borkowicz Jacek / Боркович Яцек 16  
 Borszczewski Wiktor / Борщевський Віктор 17, 288  
*Borućkuj Stepan* / Боруцький Степан 175  
 Borys Andżelika / Борис Анжеліка 323-324  
*Bosacki Marcin* / Босацький Марцін 85  
 Bot Bernard / Бот Бернард 61, 68  
 Breiter Ernest / Брайтер Ернест 213-214  
*Bruski Jan Jacek* / Бруські Ян Яцек 216, 247, 256, 258  
*Brzeziński Zbigniew* / Бжезіньські Збігнєв 108, 110, 119, 203-205, 207-208  
*Bubłyk Taras* / Бублик Тарас 143, 160, 327  
*Buczek Marian* / Бучек Мар'ян 167-168, 174  
 Bułak-Bałachowicz Stanisław / Булак-Балахович Станіслав 215  
 Buniak Lubomyr / Буняк Любомир 316  
*Burca De Grainne* / Бурка Де Грейн 94  
*Burke G.* / Бурке Г. 153  
 Bush George / Буш Джордж 42, 60, 81, 86  
 Buszko Paweł / Бушко Павел 269, 272  
 Buzek Jerzy / Бузек Єжи 312-314  
 Carter Jimmy / Картер Джиммі 203  
 Casaroli Agostino / Казароллі Агостіно 143, 147, 161  
 Serpenda Ihor / Цепенда Ігор 11, 13, 15, 196  
*Charczenko J.* / Харченко Ю. 146  
 Chirac Jacques / Ширак Жак 47, 81  
*Chivers Christopher John* / Чіверс Крістофер Джон 79  
 Chomyn Nestor / Хомин Нестор 213  
 Chomyszyn Grzegorz / Хомишин Григорій 242  
 Ciarkowski Piotr / Цярковскі Пйотр 138-139  
 Cichocki Bartosz / Ціхоцький Бартош 13, 134, 196, 244, 320  
 Cieński Jan / Ценський Ян 167  
 Cimoszewicz Włodzimierz / Цімошевич Влодзімеж 62, 67-68, 85  
 Ciosek Stanisław / Цьосек Станіслав 70  
*Cisek Janusz* / Цісек Януш 253  
*Cobel-Tokarska Marta* / Цобель-Токарська Марта 289  
 Cohen Saul B. / Коен Саул Б. 109  
*Craig Paul* / Крейг Пол 94  
*Czachor Rafał* / Чахор Рафал 109, 116  
*Czaczkowska Ewa* / Чачковска Ева 179  
 Czarutowicz Jacek / Чапутовіч Яцек 114  
 Czarniecki Mikołaj / Чарнецький Миколай 167  
 Czarniecki Radomir / Чарнецкі Радомір 269  
*Czarnocki K.* / Чарноцкі К. 177  
*Czerniawska Ewa* / Чернявска Ева 295  
 Czerniawski Borys / Чернявські Борис 269  
 Czernomyrdin Wiktor / Черномирдин Віктор 48  
*Czeszejko-Sochacka Anna* / Чешейко-Сохацка Анна 165

- Cziczzerin Gieorgij / Чичерін Георгій 259
- Czornowił Wiaczesław / Чорновіл В'ячеслав 307
- Czornowoł Ihor / Чорновол Ігор 326
- Czyżewski Robert / Чижевський Роберт 14, 196, 244
- Ćwikliński / Цвіклінський 256
- Ćwioro Barbara / Цвйоро Барбара 300
- Dancewicz Maciej / Данцевич Мацей 17-18, 324
- Daniel Halicki, król Rusi / Данило Галицький, король Русі 316, 318
- Daszyński Ignacy / Дашинський Ігнацій 249
- Davies Norman / Дейвіс Норман 248-249
- Davis Terry / Девіс Террі 68
- Dąbski Jan / Домбський Ян 218, 242
- Dejnyczenko Ruslan / Дейниченко Руслан 117
- Denikin Anton / Денікін Антон 260
- Denysewycz Olena / Денисевич Олена 326
- Derewjanko M. / Дерев'янку М. 152
- Deryk O. / Дерик О. 146
- Dethomas Bruno / Детомас Бруно 46
- Dębicki Marcin / Дембіцький Марцін 289
- Diduła P. / Дідула П. 89
- Dmowski Roman / Дмовський Роман 212
- Dmyterko Sofron, biskup iwanofrankowski / Дмитерко Софрон, єпископ Івано-Франківський 152
- Dmytryszyn Stefania Wołodumyra / Дмитришин Стефанія Володимира 149
- Domaradzka-Grochowska Zofia / Домарадзька-Гроховська Зофія 324
- Doroszkiewicz Stanisław / Дорошкевич Станіслав 269
- Dracz Iwan / Драч Іван 307
- Drobowycz Anton / Дробович Антон 16
- Dubisz Oleg / Дубіш Олег 17, 135, 142, 327
- Dubrawski Leon / Дубравські Леон 174
- Duda Andrzej / Дуда Анджей 99, 116, 124
- Dutkiewicz Teresa / Дуткевич Тереса 324
- Dworczyk Michał / Дворчик Міхал 295, 323, 325
- Dziedziczak Jan / Дзедзічак Ян 11, 13
- Dziewanowski Kazimierz / Дзевановський Казімеж 205
- Dzięciolowski Rafał / Дзеньцьоловські Рафал 196, 244, 294-296, 324-325
- Dziuba Ryszard / Дзюба Ришард 177
- Dziurdzińska Natalia / Дзюрдзінська Наталія 272
- Dzwonkiewicz Eliza / Дзвонкевіч Еліза 244
- Dzwonkowski Roman / Дзвонковський Роман 162, 179
- Emerson Michael / Емерсон Майкл 95
- Englert Juliusz / Енглерт Юліуш 111
- Eterowicz Nikola / Етеровіч Нікола 173
- Fedorczuk Witalij / Федорчук Віталій 144
- Fedorenko Kostiantyn / Федоренко Константин 99
- Fejdasz I. / Фейдаш І. 167
- Fejk Ester B. / Фейк Естер Б. 151
- Felińska Ewa / Фелінська Ева 165
- Feliński Walenty / Фелінські Валенти 166

- Feszowec Ołena* / Фешовець Олена 108
- Figura Marek* / Фігура Марек 180
- Filaret Denysenko, patriarcha kijowski i całej Rusi-Ukrainy* / Філарет Денисенко, патріарх Київський і всієї Руси-України 146-147, 153, 181, 198
- Filip Vojtěch* / Філіп Войтех 299
- Franco Antonio* / Франко Антоніо 168, 173
- Franko Iwan* / Франко Іван 329
- Galecki Kazimierz* / Галецькі Казімеж 250
- Gasiński Jacek* / Гасіньські Яцек 269
- Gawron-Tabor Karolina* / Гаврон-Табор Кароліна 103
- Gawryś Cezary* / Гаврись Цезари 178
- Geppert Edyta* / Гепперт Едита 325
- Geremek Bronisław* / Геремек Броніслав 45-46
- Giedroyc Jerzy* / Гедройць Єжи 42-43, 111, 205-208
- Gill Norbert* / Гілля Норберт 169
- Gill Władysław* / Гілля Владислав 169
- Gliński Piotr* / Глинський Пйотр 324
- Głuch Grzegorz* / Глук Гжегож 185
- Gocal Agnieszka* / Гоцаль Агнешка 278
- Gocłowski Miłosz* / Гоцловські Мілош 269
- Goldman Minton E* / Гольдман Мінтон Ф. 93
- Gongadze Georgij* / Гонгадзе Георгій 54, 64, 186, 195
- Gorazdowski Zygmunt* / Гораздовські Зигмунт 182, 189, 195
- Gorbaczow Michaił* / Горбачов Михайло 21, 146-147, 149-152, 154, 160-161
- Górak Artur* / Гурак Артур 245
- Górny Grzegorz* / Гурни Гжегож 176, 268
- Grabski Władysław* / Грабський Владислав 251
- Grybauskaite Dalia* / Грібаускайте Даля 113
- Gryciuk Zbigniew* / Грицюк Збігнев 165
- Gryźłow Borys* / Гризлов Борис 75, 81
- Gubrynowicz Bronisław* / Губриновіч Броніслав 198
- Guderian Heinz* / Гудеріан Гайнц 137
- Habas Paulina* / Габас Пауліна 23
- Hajduk Witalij* / Гайдук Віталій 83
- Hałycka-Diduch Tamara* / Галицька-Дідух Тамара 218
- Hanecki Jakub* / Ганецький Якуб 219, 242
- Hauke-Ligowski Aleksander* / Гауке-Ліговський Олександр 179-180
- Hel Iwan* / Гель Іван 148-149, 151-152
- Herasymczuk Serhij* / Герасимчук Сергій 120
- Herbst John* / Гербст Джон 49
- Hetmańczuk Alona* / Гетьманчук Альона 118
- Hetmańczuk Mykoła* / Гетьманчук Микола 217
- Hlebowicz Adam* / Хлебовіч Адам 162, 170-171, 179
- Hładij Wasyl* / Гладій Василь 15, 196, 244, 288
- Hnatiuk Ola* / Гнатюк Оля 57
- Hołowko Tadeusz* / Голувко Тадеуш 140-141
- Hołubko Wiktor* / Голубко Віктор 216
- Norcko Hanna* / Гопко Ганна 118
- Norpe Tadeusz* / Хоппе Тадеуш 165
- Hrojsman Wołodumyr* / Гройсман Володимир 104

- Hruszewski Mychajło / Грушевський Михайло 214
- Hryszczenko Kostiantyn / Грищенко Костянтин 69, 71
- Hudź Bohdan* / Гудь Богдан 16, 141, 216
- Huntington Samuel / Гантінгтон Самуель 298
- Hurak Ihor* / Гурак Ігор 95, 320
- Huzar Lubomir / Гузар Любомир 56, 174, 182, 195
- Ingwar Jarosławicz / Ингвар Ярославич 155
- Iszczuk Natalia / Іщук Наталія 295
- Iszczuk Włodzimierz / Іщук Володимир 295-296
- Iwaniak Olga / Іваняк Ольга 70
- Iwanow Igor / Іванов Ігор 312
- Iwański Tadeusz* / Іваньські Тадеуш 103
- Iwaskiewicz Waclaw / Івашкевич Вацлав 255
- Izydor, metropolita kijowski i całej Rusi / Ісидор, митрополит Київський і всієї Русі 156
- Jaceniuk Arsenij / Яценюк Арсеній 100
- Jałocha Robert / Ялоха Роберт 269
- Jan Paweł II, papież / Іван Павло II, Папа Римський 16, 143-147, 149-154, 159-161, 174, 179-182, 184-191, 194-195, 197-205, 207-208, 278-279, 331
- Jan XXIII, papież / Іван XXIII, Папа Римський 143, 145, 167
- Jankowski Wojciech / Янковський Войцех 16, 196, 243-244, 274, 287, 324-325
- Janukowycz Wiktor / Янукович Віктор 60, 64-65, 69, 71-79, 82, 84-85, 87, 93, 95, 110, 267-269, 291, 297
- Jaromenko Serhij* / Ярьоменко Сергій 110
- Jasina Łukasz* / Ясіна Лукаш 271
- Jasiński Mirosław / Ясінський Мірослав 301-302
- Jaworski Marian, kardynał / Яворський Мар'ян, кардинал 56, 167-168, 174-176, 182, 186, 195
- Jegorow Aleksandr / Єгоров Олександр 261
- Jelcyn Borys / Єльцин Борис 41, 44, 75
- Jeremenko Tajisija* / Єременко Таїсія 164
- Jermak I. / Єрмак І. 163
- Jeziński Marek* / Єзінський Марек 277
- Jędruchów Tomasz / Єндрухув Томаш 272
- Jędrzejewicz Waclaw* / Єнджеєвич Вацлав 253
- Joffe Adolf / Йоффе Адольф 219, 242
- Jordan-Rozwadowski Tadeusz / Йордан-Розвадовський Тадеуш 251
- Jozafat (Kuncewicz) św. / Йосафат (Кунцевич) св. 157
- Józewski Henryk / Юзевський Генрик 215-216, 258, 281, 286-287
- Junko Jarosław / Юнко Ярослав 272
- Juszczenko Wiktor / Ющенко Віктор 34, 37, 47, 49-50, 53, 55, 60, 62-66, 69, 71-74, 76, 78-79, 82, 86, 93, 95, 106, 267-268, 316, 318
- Kaczorowska-Wojtyła Emilia / Качоровська-Войтила Емілія 197
- Kaczyński Jarosław / Качинський Ярослав 297
- Kaczyński Lech / Качинський Лех 28
- Kamieniew Lew / Каменєв Лев 248, 259



- Kamilewski Ludwik / Камілевський Людвік 165
- Kamiński Antoni Z.* / Каміньскі Антоній З. 16, 201, 205, 207-208, 327
- Kanik Tomasz / Канік Томаш 269
- Karatnuckyj Adrian* / Каратницький Адріан 79
- Karpus Zbigniew* / Карпус Збігнєв 251-252, 255, 257, 328
- Karpyneć Wiktor / Карпинець Віктор 17
- Kasprolewicz Agata / Каспролевіч Агата 269
- Kauzik Stanisław / Каузік Станіслав 218, 242
- Kengor Paul* / Кенгор Пол 201
- Kensbok Andrzej / Кенсбок Анджей 324
- Kentij Anatolij* / Кентій Анатолій 212
- Keulen van Mendeltje* / Кеулен ван Мендельте 69
- Kiernicki Rafał Władysław, biskup / Керницький Рафал Владислав, єпископ 167-168
- Kinach Anatolij / Кінах Анатолій 74, 86
- Kindziuk Milena* / Кіндзюк Мілена 197
- Kissinger Henry / Кіссінджер Генрі 203-204
- Kizwalter Tomasz / Кізвальтер Томаш 293
- Klimczak Andrzej* / Клімчак Анджей 16, 275, 279, 327
- Klimecki Michał* / Клімецькі Міхал 16, 245, 251, 256, 262, 328
- Klonowski Rajmund / Кльоновський Раймунд 324
- Kluczkowski Jacek* / Ключковський Яцек 15, 59, 88, 243, 328
- Klujew Andrij / Ключев Андрій 72, 86
- Kuczowski Jerzy* / Ключовський Єжи 185
- Kmieciak Dariusz / Кмецік Даріуш 269
- Knoll Roman / Кнолл Роман 249
- Kobryn Wasyl / Кобрин Василь 148
- Kochanowski Jan / Кохановський Ян 294
- Kociubiński Jurij / Коцюбинський Юрій 214, 219, 242
- Koczan Natalia* / Кочан Наталія 152
- Kohl Helmut / Коль Гельмут 51
- Koko Eugeniusz* / Коко Еугеніуш 251
- Kolańczuk Aleksander* / Колянчук Олександр 215, 257
- Kołosnyk Mykoła / Колесник Микола 150
- Kołosionek Krzysztof / Колосьонек Кшиштоф 269
- Kołosow Wołodymyr* / Колосов Володимир 109
- Komogowski Bronisław / Коморовський Броніслав 37, 39, 133, 211
- Konieczna Joanna* / Конечна Йоанна 268
- Koniew Iwan / Конев Іван 298
- Konończuk Wojciech* / Кононьчук Войцех 115, 269
- Korosteleva Elena* / Коростелева Олена 94
- Korybko Andrew* / Корибко Андрей 116
- Kościński Piotr* / Косьціньскі Пйотр 16-17, 179, 265, 271, 273, 324, 328
- Kośko Aleksander* / Косько Олександр 180
- Kot Krzysztof / Кот Кшиштоф 269
- Kotlarski Grzegorz* / Котларскі Гжегож 180
- Kotyk Bohdan / Котик Богдан 149

- Kowal Paweł* / Коваль Павел 59  
*Kowalczyk Stanisław* / Ковальчук Станіслав 114  
*Kowalów Witold Józef* / Ковалів Вітольд Йосиф 175, 180-181  
*Kowalskýj Mykoła* / Ковальський Микола 215  
*Kozak Michał* / Козак Міхал 135  
*Kozłowski Józef* / Козловські Юзеф 177  
*Kożara Leonid* / Кожара Леонід 71  
*Krakowska Katarzyna* / Краковська Катажина 270  
*Krapan Jan* / Крапан Ян 164, 178  
*Krasnodębski Jarosław* / Краснодембський Ярослав 326  
*Krastew Iwan* / Крастев Іван 51  
*Kraśko Piotr* / Красько Пйотр 269  
*Krawczuk Leonid* / Кравчук Леонід 40, 44, 72, 74, 85, 166, 309-310, 317  
*Kraws Antin* / Кравс Антін 256  
*Kriwoszein Aleksander* / Кривошеїн Олександр 248  
*Kruszyński Marcin* / Крушинські Марцін 245  
*Krząstek Tadeusz* / Кшонстек Тадеуш 17  
*Krzysztofiński Mariusz* / Кшиштофінський Маріуш 167, 185  
*Krzyszucha Marcin* / Кшишиха Марцін 162  
*Kubiak Hieronim* / Куб'як Херонім 164  
*Kubisz Jan* / Кубіш Ян 68  
*Kublik Andrzej* / Кублік Анджей 104  
*Kucharski Sebastian* / Кухарські Себастьян 269  
*Kuczma Leonid* / Кучма Леонід 44, 48-50, 54-55, 60, 62-66, 68-69, 71-80, 83-84, 86, 133, 139, 176, 186-187, 190, 195, 198, 200, 267, 310-312, 314-318  
*Kuczyński Antoni* / Кучинські Антоні 165  
*Kudria Danyło* / Кудря Данило 253  
*Kudria Serhij* / Кудря Сергій 312-313  
*Kujbida Wasyl* / Куйбіда Василь 315  
*Kukiel Marian* / Кукель Мар'ян 253  
*Kułęba Dmytro* / Кулеба Дмитро 114, 119-122  
*Kupczak Janusz* / Купчак Януш 164  
*Kupiecki Robert* / Купецкі Роберт 49  
*Kurczaba Fyłumon* / Курчаба Филімон 147  
*Kurkauskas Valdas* / Куркаускас Вальдас 254  
*Kuroń Jacek* / Куронь Яцек 307  
*Kuryło Wadym* / Курилло Вадим 109-110  
*Kuspys Piotr* / Куспис Пйотр 136  
*Kuzio Taras* / Кузьо Тарас 64  
*Kwaśniewski Aleksander* / Квасньєвські Олександр 44, 47, 53-55, 57, 59-60, 62-70, 73-81, 84-86, 93, 138-139, 267-268, 312-314, 318  
*Kwieciński Jerzy* / Квєцінський Єжи 136  
*Kwiring Emanuel* / Квірінг Емануїл 219, 242  
*Landsbergis Gabrielius* / Ландсбергіс Габрієлюс 120  
*Latyszewski Iwan (Joan), biskup* / Лятишевський Іван, єпископ 167  
*Lebduška Michal* / Лебдушка Міхал 17, 274, 297, 301, 328  
*Lechowicz Edward* / Лехович Едвард 218, 242  
*Legieć Jacek* / Лєґєць Яцек 247, 256  
*Leinwand Artur* / Лейнванд Артур 251

- Lenin Włodzimierz / Ленін Володимир 310  
*Lesčius Vitovt* / Лесчіус Вітовт 254  
 Lewicki Michał / Левицький Михайло 214  
*Lida Paweł* / Ліда Павел 162  
*Lihostowa Oksana* / Лігостова Оксана 117  
 Linkevičius Linas / Лінкявічюс Лінас 114  
*Lipińska Małgorzata* / Ліпінська Малгожата 277  
 Lipiński Adam / Ліпінський Адам 323-324  
 Litwin Henryk / Літвін Генрик 324  
 Litwinow Maksim / Литвинов Максим 256  
 Liwucki Andrzej / Ливицький Андрій 249, 258  
 Lloyd George David / Ллойд Джордж Девід 214, 248  
*Loewenhardt John* / Левенхардт Джон 69  
 Lowoczkin Serhij / Львовчкін Сергій 71-72  
 Lubacziwski Myrosław Iwan, kardynał / Любачівський Мирослав Іван, кардинал 144, 148, 151, 153  
*Luboniewicz Lilia* / Любоневіч Лілія 11, 18, 196, 244, 295, 324  
 Lugar Richard / Лугар Річард 60  
 Łanczkowski Romuald / Ланчковський Ромуальд 295  
 Łewicki Kost / Левицький Кость 213-214, 243  
 Łobodowski Józef / Лободовський Юзеф 206  
*Łossowski Piotr* / Лоссовські Пйотр 254  
 Łubkiwskyj Danyło / Лубківський Данило 117-118  
 Łukaszenka Alaksandr / Лукашенко Олександр 28-29, 33, 44, 115, 121  
*Łukomski Grzegorz* / Лукомські Гжегож 254  
*Łysiak Waldemar* / Лисяк Вальдемар 292-293  
*Łytwyn Mykoła* / Литвин Микола 16, 211, 213, 242-243, 329  
*Łytwyn Serhij* / Литвин Сергій 216  
 Łytwyn Wołodumyr / Литвин Володимир 64, 69, 72-73, 82, 84, 315  
*Mackinder Halford John* / Маккіндер Гелфорд Джон 107, 204  
*Madera Andrzej Józef* / Мадера Анджей Юзеф 165, 170  
 Magdoń Jacek / Магдонь Яцек 332  
*Magier M.* / Магер М. 277  
 Mahda Jewhen / Магда Євген 17, 274, 287  
 Majek Anatol / Маєк Анатоль 168, 174  
 Majewski Czesław / Маєвські Чеслав 268  
*Makaro Julita* / Макаро Юліта 289  
 Maksak Hennadij / Максак Геннадій 15, 196  
*Maksym Elzbieta* / Максим Ельжбета 116  
 Makuch Wasyl / Макух Василь 299  
 Malarenko Wasyl / Маляренко Василь 84  
 Malicki Jan / Маліцький Ян 11, 14-15, 196, 288  
*Malikowski Marian* / Маліковський Мар'ян 171-172  
 Malski Markijan / Мальський Маркіян 15  
 Mały Leon / Малий Леон 166, 174  
 Manuіłskij Dmytro / Мануїльський Дмитро 213  
 Marczuk Jewhen / Марчук Євген 53, 80

- Markowski Damian / Марковський Дам'ян 326
- Martos Borys / Мартос Борис 258
- Martynów Elizeusz Ludwik / Мартинів Елізеуш Людвік 164
- Marzec Przemysław / Мажец Пшемислав 269
- Masaryk Tomasz / Масарик Томаш 259
- Maślankiewicz Bartłomiej / Масьланкевіч Бартломей 269
- Matkowski Jan / Матковський Іван 17, 125, 134, 141, 288, 320, 329, 332
- Mayhew Alan / Майгев Алан 92
- Mazepa Isaak / Мазепа Ісаак 258
- Mazepa Leszek / Мазепа Лешек 163
- Mazowiecki Tadeusz / Мазовецький Тадеуш 51
- Mazur Stanisław / Мазур Станіслав 17
- Mączyński Kazimierz / Мончинський Казімеж 167
- McFaul Michael / Мак-Фол Майкл 79, 86
- Medwedczuk Wiktor / Медведчук Віктор 72
- Meller Stefan / Меллер Стефан 96
- Menkiszak Marek / Менкішак Марек 93
- Messori Vittorio / Мессорі Вітторіо 201-202
- Michnik Adam / Міхнік Адам 307
- Mickiewicz Adam / Міцкевич Адам 307
- Mieroszewski Juliusz / Мєрошевський Юліуш 42-43, 111, 206-207
- Mink Georges / Мінк Жорж 59
- Mironienko Nikołaj / Міроненко Ніколай 109
- Mosyk Ołeksandr / Моцик Олександр 15, 21, 39, 329
- Mohylnycka Kateryna / Могильницька Катерина 113
- Mohyla Petro / Могила Петро 193, 199
- Monomach Włodzimierz, wielki książę Rusi Kijowskiej / Мономах Володимир, великий князь Київський 193
- Morawiecki Mateusz / Моравецький Матеуш 28, 116-117
- Moro Joanna / Моро Йоанна 325
- Moroz Ołeksandr / Мороз Олександр 74, 86
- Morozow Konstantyn / Морозов Костянтин 162, 309-310
- Morozowa Olha / Морозова Ольга 326
- Mosing Henryk / Мосінг Генрик 167
- Moskwa J. / Москва Й. 174
- Mostowa Julia / Мостова Юлія 310-311
- Moszkowicz Józef / Мошковіч Юзеф 177
- Myszuha Łuka / Мишуга Лука 213
- Nadgórska Magdalena / Надгурска Магдалена 268
- Nagórny Jerzy / Нагорний Юрій 164
- Nast Thomas / Наст Томас 285
- Nastopka Stasys / Настопка Стасис 254
- Naumenko Kim / Науменко Кім 213
- Nauseda Gitanas / Науседа Гітанас 124
- Nazaruk Osyp / Назарук Осун 213-214, 256
- Nikodem (Rusnak), metropolita charkowski i bogoduchowski / Никодим (Руснак), митрополит Харківський і Богодухівський 153
- Norwid Cyprian Kamil / Норвід Ципріан Каміль 307

- Nowak Sławomir / Новак Славомір 104, 106
- Nowik Grzegorz* / Новік Гжегож 111
- Oboleński Leonid / Оболенський Леонід 219, 242
- Ohryzko Wołodumyr / Огризко Володимир 117
- Okulewicz Piotr* / Окулевіч Пйотр 99
- Olchawa Maciej* / Ольхава Мацей 62
- Olga św., księżna kijowska / Ольга, княгиня Київська 155
- Olszański Jan / Ольшанський Ян 168, 174
- Olszański Tadeusz* / Ольшанський Тадеуш 104, 268-269
- Omelanowicz-Pawlenko Mychajło / Омелянович-Павленко Михайло 255, 261
- Ondrejcsak Robert* / Ондрейчак Роберт 103
- Oreł Anatolij / Орел Анатолій 314, 317-318
- Orzechowska Karolina* / Ожеховська Кароліна 295
- Osadczyk Bohdan / Осадчук Богдан 206, 208
- Osadczy Włodzimierz* / Осадчий Володимир 162, 167, 171, 173, 182
- Oskilko Wołodumyr / Оскілко Володимир 261
- Padewski Stanisław / Падевські Станіслав 174
- Panejko Wasyl / Панейко Василь 258
- Parafianowicz Zbigniew / Парафіянович Збігнєв 268
- Passy Solomon / Пасі Соломон 68
- Paszko Artur* / Пашко Артур 171-172, 179
- Raweł VI, papież / Павло VI, Папа Римський 143, 145
- Pawlicki Jan / Павліцкі Ян 269
- Pawlicki Maciej / Павліцкі Мацей 324
- Pawłyczko Dmytro* / Павличко Дмитро 197, 200, 305, 308, 310, 314-316, 319, 329
- Pawłyha Natalija / Павлига Наталія 17
- Pawłyszyn Ołeh* / Павлишин Олег 214, 259
- Perebyjnis Jewhen / Перебийніс Євген 298-299, 301-302
- Persson Goran / Перссон Ганс Йоран 64
- Petlura Symon / Петлюра Симон 116, 213-217, 243, 245-248, 251, 257-262
- Petrow Walerij* / Петров Валерій 108
- Petrus Jerzy* / Петрус Єжи 162, 168
- Petruszewicz Jewhen / Петрушевич Євген 213-214, 243, 256-259
- Piermikin Boris / Перемикін Борис 215, 257
- Pietras Jarosław / Петрас Ярослав 47
- Pifer Steven* / Пайфер Стівен 81
- Rijpers Alfred / Рійперс Альфред 69
- Piłsudski Józef / Пілсудський Юзеф 99, 111, 116, 212, 243, 245-246, 249-251, 253-254, 257, 261-262
- Pimen (Izwekow), patriarcha Moskwy i całej Rusi / Пімен (Ізвеков), патріарх Московський і всієї Русі 145
- Pinczuk Wiktor / Пінчук Віктор 83
- Piotrowski Kazimierz / Пйотровські Казімеж 175
- Pisalnik Andrzej / Писальник Анджей 324
- Pisuliński Jan / Пісулінський Ян 17-18, 141, 332
- Pius XII, papież / Пій XII, Папа Римський 143

- Pluszcz Iwan / Плющ Іван 76  
 Poczobut Andrzej / Почобут Анджей 324  
*Podlaski Kazimierz / Подласкі Казімеж 43*  
*Pokora Wojciech / Покора Войцех 17, 274, 281, 283, 286-287, 330*  
 Pomianowski Jerzy / Помяновський Єжи 43  
 Poroszenko Petro / Порошенко Петро 104, 113, 132  
 Potebeńko Mychajło / Потебенько Михайло 316  
*Potocki Robert / Потоцкі Роберт 268*  
 Powell Collin / Павелл Колін 61, 79, 81  
 Pożerski Mieczysław / Пожерскі Мечислав 246  
 Prokorowicz Wiaczesław / Прокопович В'ячеслав 258  
 Prosiecki Dariusz / Просецкі Даріуш 269  
 Pruszyński Paweł / Прушиньскі Павел 177  
 Przewoźnik Andrzej / Пшевозьнік Анджей 53  
*Przybylski Adam / Пшибильскі Адам 253*  
 Purwiński Jan / Пурвінський Ян 168, 174-175  
 Putin Władimir / Путін Володимир 28, 75, 81, 84, 121, 295, 311  
*Putko-Stech Anizia / Путько-Стех Анізія 171, 173*  
 Radziwinowicz Waśław / Радзівінович Вацлав 268  
*Radzka Renata / Радзька Рената 185*  
 Rakowski Chrystian / Раковський Християн 259  
 Rams Andrzej / Рамс Анджей 177  
 Rau Zbigniew / Рау Збігнєв 120  
 Reagan Ronald / Рейган Рональд 201  
*Reichardt Iwona / Рейхардт Івона 59*  
 Renik Krzysztof / Ренік Кшиштоф 269  
 Reszetyło Jurij / Решетило Юрій 149  
 Reszka Paweł / Решка Павел 268  
*Rezmer Waldemar / Резмер Вальдемар 245, 251-252, 254*  
 Robertson George / Робертсон Джордж 50  
 Rockefeller David / Рокфеллер Девід 203  
*Rogozińska Agnieszka / Рогозінська Агнешка 279*  
*Rolia Jewhenia / Роля Євгенія 276*  
 Romaszewska-Guzy Agnieszka / Ромашевська-Гузи Агнешка 323-324  
*Romer Eugeniusz / Ромер Еугеніуш 111*  
 Rotfeld Adam Daniel / Ротфельд Адам Даніель 67, 96, 100  
 Rowicki Mirosław / Ровіцкі Мірослав 14, 281-282, 295  
 Rubin Władysław / Рубін Владислав 145  
 Rudnyćkyj Stepan / Рудницький Степан 214  
*Rukkas Andrij / Руккас Андрій 256*  
 Rybaczuk Ołeh / Рибачук Олег 47, 62  
*Sadecki Jerzy / Садецкі Єжи 54*  
*Safoniuk Taras / Сафонюк Тарас 118-119*  
*Salamon Oleg / Саламон Олег 167*  
 Samuś Mychajło / Самусь Михайло 119  
 Sapieha Eustachy / Сапега Євстахій 251  
 Sawa Mariusz / Сава Маріуш 326  
 Sawinkow Boris / Савінков Борис 215-216  
 Schröder Gerhard / Шредер Герхард 47, 75



- Sedelnyk Igor* / Седельник Ігор 167-168
- Sekielski Tomasz* / Секельські Томаш 269
- Serwetnyk Tatiana* / Серветник Тетяна 268
- Sijak Iwan* / Сіяк Іван 211
- Siwiec Marek* / Сівець Марек 53
- Siwkowycz Wołodumyr* / Сівкович Володимир 72
- Skirmunt Konstanty* / Скірмунт Константин 216
- Skomarowski Witalij* / Скомаровський Віталій 166
- Skoropadski Pawło* / Скоропадський Павло 258
- Skoworoda Hryhorij* / Сковорода Григорій 192-193, 199
- Skubiszewski Krzysztof* / Скубішевський Кшиштоф 22, 39, 43, 306-309
- Slipyj Josyf* / Сліпий Йосиф 143-144, 154, 159-160
- Słowacki Juliusz* / Словацький Юліуш 198, 307
- Smarzowski Wojciech* / Смажовський Войцех 299
- Smelser Neil* / Смелзер Нейл 203
- Smeszko Ihor* / Смешко Ігор 79
- Sobornyj Kostiantyn* / Соборний Костянтин 120
- Sodano Angelo* / Содано Анджело 147
- Sokolnicka-Izdebska Zofia* / Сокольницька-Іздебська Зофія 162
- Sokolnicki Michał* / Сокольницькі Міхал 246
- Solana Javier* / Солана Хав'єр 47, 59-60, 64, 67, 69, 73-74, 76, 79-82, 84, 93
- Sorokowski Andrew* / Сороковський Андрій 143
- Spykman Nicholas* / Спайкмен Ніколас 205
- Stachiewicz Julian* / Стахевіч Юліан 253
- Stachowicz Robert* / Стаховіч Роберт 332
- Staffansson Mats* / Стаффанссон Матс 46
- Stalin Józef* / Сталін Йосип 148, 260
- Stanik Suzanna* / Станік Сюзанна 316, 318
- Stanisławski Wojciech* / Станіславський Войцех 85
- Stankiewicz Ewa* / Станкевіч Ева 269
- Starak Teodozjusz* / Старак Теодозій 309
- Staszewski Wojciech Szczepan* / Сташевські Войцех Щепан 267
- Stawecki Piotr* / Ставецькі Пйотр 253
- Stec Agnieszka* / Стец Агнешка 268
- Steinhoff Janusz* / Стеінгофф Януш 312, 314, 316
- Stempowski Stanisław* / Стемповський Станіслав 215-216, 258
- Stepan Maria* / Степан Марія 269
- Sterniuk Wołodumyr* / Стернюк Володимир 151-152, 167
- Stępień Stanisław* / Стемпень Станіслав 16-18, 54, 141, 161, 184, 216-217, 243, 278, 280, 302, 325-326, 330, 332
- Stępniewski Tomasz* / Степневські Томаш 245
- Stoćkyj Jarosław* / Стоцький Ярослав 171, 173
- Strasburger Henryk* / Страсбургер Генрик 218, 242
- Stroński Henryk* / Строньські Генрик 172
- Surkis Hryhorij* / Суркіс Григорій 83
- Szałacki Jerzy* / Шалацкі Єжи 163

- Szalacki Stanisław* / Шалацкі Станіслав 163
- Szczerbak Jurij* / Щербак Юрій 307-308, 310
- Szczerbycki Wołodumyr* / Щербицький Володимир 144
- Szczęśny-Kostanecki Dominik* / Щенсни-Костанецькі Домінік 289, 296, 328
- Szeligowski Daniel* / Шеліговський Даніель 271
- Szemeta Algirdas* / Шемета Альгірдас 139
- Szendzielarz Rafał* / Шендзеляж Рафал 269
- Szeptycki Andrzej* / Шептицький Анджей 17, 91-93, 98, 102, 106, 290, 330
- Szeptycki Andrzej, metropolita* / Шептицький Андрей, митрополит 189, 195
- Szeptycki Kazimierz (bł. Klemens)* / Шептицький Казимир (бл. Климентій) 329
- Szeptycki Stanisław* / Шептицький Станіслав 329
- Szewczenko Taras* / Шевченко Тарас 164, 199, 315-319
- Szlajfer Henryk* / Шлайфер Генрик 70
- Szot Paweł* / Шот Павел 269
- Szumilo Mirosław* / Шуміло Мірослав 245
- Szumski Ołeksandr* / Шумський Олександр 214
- Szymański Konrad* / Шиманський Конрад 98
- Szyrokoradiuk Stanisław* / Широко-радюк Станіслав 174
- Świerczek Piotr* / Сьверчек Пйотр 269
- Święcicki Marcin* / Свенцицький Марцін 103-104, 106, 139
- Tadla Beata* / Тадла Беата 269
- Tamborra Angelo* / Тамборра Анджело 146
- Tarasiuk Borys* / Тарасюк Борис 46-48, 55, 62, 64, 317
- Targońska Barbara* / Таргонська Барбара 117
- Taruta Serhij* / Тарута Сергій 83
- Terelia Josyf* / Тереля Йосиф 148, 150
- Tereszczuk Halyna* / Терещук Галина 185, 195, 330
- Terlecki Kost* / Терлецький Кость 37
- Tierieszkowa Walentyna* / Терешкова Валентина 163
- Tihipko Serhij* / Тігіпко Сергій 64, 72-74, 77-78, 84
- Tiutiunnyk Jurko* / Тютюнник Юрій 214, 216
- Tkaczenko Ołeksandr* / Ткаченко Олександр 141
- Toczek Ewa* / Точек Ева 179
- Tomasik Krzysztof* / Томасік Кшиштоф 16
- Trajdos Tadeusz* / Трайдос Тадеуш 162
- Trocki Lew* / Троцький Лев 259
- Trofimiak Marcjan* / Трофим'як Маркіян 56, 167-168, 174, 178
- Trump Donald* / Трамп Дональд 291
- Tuchaczewski Michał* / Тухачевський Михайло 254, 261
- Turij Oleg* / Турій Олег 16, 143, 160, 331
- Turjanycia Inna* / Туряниця Інна 107, 120, 123, 331
- Tusar Vlastimil* / Тусар Властиміл 259
- Tuzow-Lubański Eugeniusz* / Тузов-Любаньські Еугеніуш 165, 268
- Twarowski Karol* / Тваровські Кароль 166
- Tymoszenko Julia* / Тимошенко Юлія 55, 64, 74, 77-78, 86, 95, 100, 315

- Tynczenko Jarosław* / Тинченко Ярослав 215, 217
- Udowenko Hennadij* / Удовенко Геннадій 56, 310
- Ujazdowski Kazimierz* / Уяздовський Казімеж 206
- Umland Andreas* / Умланд Андреас 99
- Unger Leopold* / Унгер Леопольд 43
- Wakoluk Walenty* / Ваколюк Валентин 295
- Walczak Henryk* / Вальчак Генрик 247
- Walewander Edvard* / Валевандер Edward 179
- Wałęwskyj Wołodumyr* / Валевський Володимир 149
- Wałęsa Lech* / Валенса Лех 40, 43, 56, 72
- Wanags Władysław* / Ванагс Владислав 177
- Wasilewski Leon* / Василевський Леон 218, 242
- Wasyluk Pawło* / Василик Павло 147, 149-150, 152
- Waszczykowski Witold* / Ващиковський Вітольд 97
- Weigel George* / Вайгель Джордж 150
- Weryha Wasyl* / Верига Василь 216
- Wesołowski Toni* / Весоловські Тоні 211
- Weygand Maxime* / Вейган Максим 248
- Weymouth Lally* / Веймут Леллі 113
- Widacki Jan* / Відацкі Ян 208
- Wierzchoś Dariusz* / Вежхось Даріуш 248
- Wigura Karolina* / Вігура Кароліна 51
- Wilczak Jagienka* / Вільчак Ягєнка 268
- Wildstein Bronisław* / Вільдштайн Броніслав 291-293, 296
- Willebrands Johannes* / Віллебрандс Йоганнес 143
- Wiszka Emilian* / Вішка Омелян 216, 251
- Witos Wincenty* / Вітос Вінцентій 251
- Wityk Semen* / Вітик Семен 214
- Własenko Wiktoria* / Власенко Вікторія 120
- Włodzimierz I Wielki, wielki książę kijowski* / Володимир Святославич, великий князь київський 155, 180, 293
- Wojakowski Dariusz* / Вояковський Даріуш 171-172
- Wojciechowski Marcin* / Войцеховський Марцін 85, 103, 245, 251
- Wojciechowski Stanisław* / Войцеховський Станіслав 212
- Wojnarowskyj Wiaczesław* / Войнаровський В'ячеслав 14, 196
- Wolczański Józef* / Волчаньські Юзеф 162, 167, 185
- Wołoszynowski Joachim* / Волошинівський Юхим 215
- Worożbyt Olha* / Ворожбит Ольга 115
- Wójcicki Jerzy* / Вуйціцький Єжи 295, 324
- Wójcikiewicz Józef* / Вуйцікевич Юзеф 313
- Wrangel Piotr* / Врангель Петро 247-248
- Wręga Antoni* / Вренґа Антоні 300
- Wrzosek Mieczysław* / Вжосек Мечислав 253
- Wynnyczenko Wołodumyr* / Винниченко Володимир 259
- Wysoczańska Karina* / Височанська Каріна 124
- Wyszyński Stefan* / Вишинський Стефан 167
- Wytwycki Stepan* / Витвицький Степан 214, 249-250

- Wyżyński Tomasz* / Вижинський Томаш 205  
*Youngs Richard* / Янгс Річард 79, 86  
*Zajączkowski Wojciech* / Зайончковський Войцех 70  
*Zaleski Przemysław* / Залескі Пшемислав 137  
*Zalewski Dariusz* / Залевські Даріуш 269  
*Zaucha Tomasz* / Зауха Томаш 162  
*Zelinski Wiktor* / Зелінський Віктор 248  
*Zeleński Wołodymur* / Зеленський Володимир 124  
*Zieliński Adam* / Зелінські Адам 313  
*Zięba Ryszard* / Земба Ришард 298  
*Zimiński Józef* / Зімінські Юзеф 166  
*Zinowiew Grigorij* / Зінов'єв Григорій 259  
*Ziótkowski Marek* / Зюлковський Марек 15, 41, 58, 70, 196, 244, 312, 331  
*Zlenko Anatolij* / Зленко Анатолій 22, 39, 305-312, 314, 317  
*Żelichowski Stanisław* / Желіховський Станіслав 119  
*Żochowski Piotr* / Жоховський Пйотр 103  
*Żoldokow W.* / Жолдоков В. 146  
*Żur Mychajło* / Жур Михайло 166  
*Żurawski vel Grajewski Przemysław* / Журавський вель Граєвський Пшемислав 15-16, 196, 244  
*Życiński Józef Mirosław*, arcybiskup / Жицінський Юзеф Мірослав, архієпископ 316

Publikacja *30 lat stosunków między Polską a niepodległą Ukrainą. Doświadczenia a perspektywy* jest dostępna na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Fundacji Wolność i Demokracja oraz Stanisława Stępnia. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2021 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.